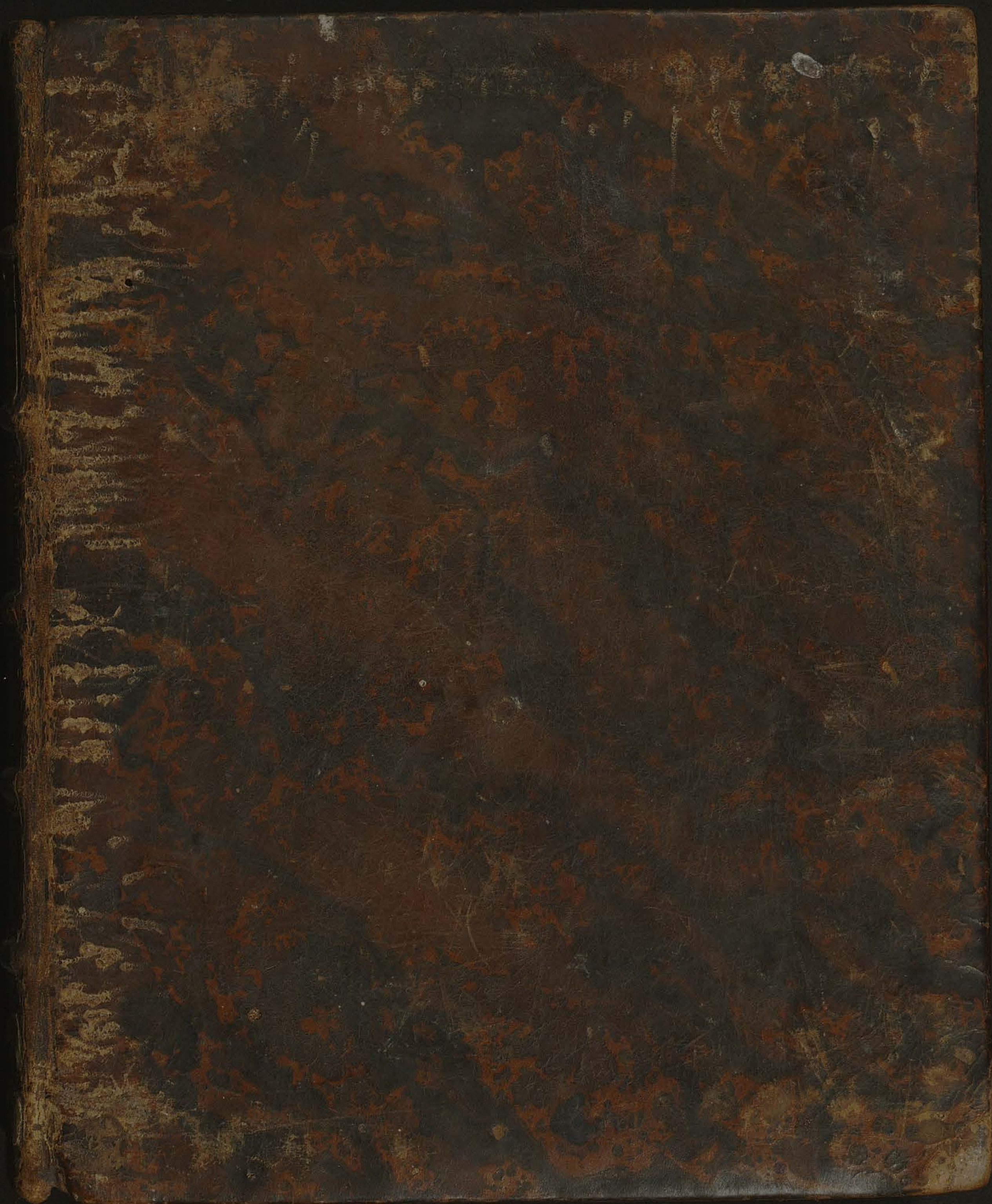
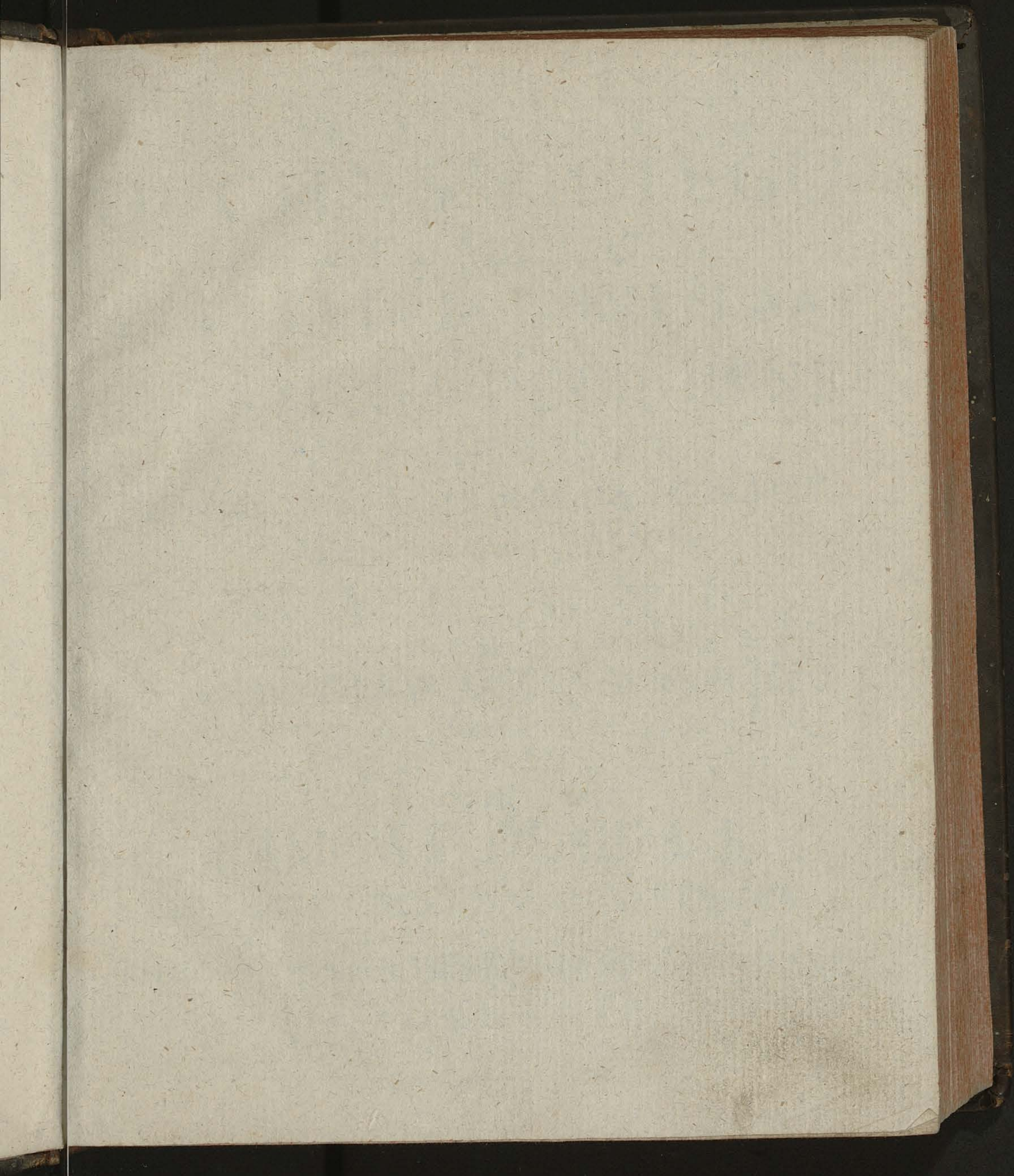


proszę domnie przyjść bo mam

Interess

Józ—





AMBONA
DUCHA SWIĘTEGO
do ſercá Mowiącego
PUSTYNIA BOGOMYSLNA
ábo
CWICZENIA DUCHOWNE
przez dźieśięć dni
Ná wzor tych, ktore podáie S. IGNACY
Fundator Societatis JESU.
WYDANE
Eremi Insula Przez Vigrensis
X. JANA MORAWSKIEGO Societatis JESU
Z przydániem (ná końcu tey Księgi) máteryi kazań nabożnych znayduiacych śię ták w tey Księdze, iáko też y w drugiey, ktorey Tytuł:
NAMOWY DUCHA S.
Z pozwoleniem Stárſzych powtornie przedrukowána.



W POZNANIU
w Drukarni J. K. M. Kollegium Societatis JESU.
Roku Páńſkiego 1748.

APPROBATIO

Perillustris & Reverendissimi Domini Censoris Librorum Synodalis.

EGO NICOLAUS ZALASZOWSKI U. J. D. Archidiaconus Posnaniensis, pro tunc Ordinarius Librorum in Diæcesi Posnaniensi Censor, Libros duos, unum intitulatum *Ambona Ducha S.* & alterum intitulatum *Namowy Ducha S.* ab Adm. R. P. JOANNE MORAWSKI Societatis JESU dignissimo Theologo conscriptos, summa cum animi mei voluptate legi; & quia omnia conscripta sunt doctissimè, & cum eruditione maxima, authoritate quâ fungor, dignos esse censui luce publica. Datum in Residentia mea, die 20. Mensis Decembr. Annô Domini 1699.

Idem qui supra.

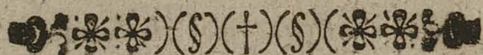
VALENTINUS QUECK

Præpositus Provincialis Societatis JESU per Poloniam.

CUm opus quod inscribitur: *Ambona Duchá S.* Item: *Namowy Duchá S. ná Pustyni.* à P. Joanne Morawski Societatis nostræ Sacerdote, Polonico idiomate compositum, aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint & in lucem edi posse probaverint, potestate mihi facta, ab A. R. P. N. Thyrso Gonzalez, Societatis præfatæ, Præposito Generali, facultatem concedo, ut Typis mandetur, si ijs ad quos pertinet, ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu mea firmatas, sigillôq; munitas dedi Jaroslaviæ 21. Martii 1700.

Reieſtr Tytułow tey Kśiąſzki.

PRZE-



PRZEDMOWA

W ktorey się dáie náuká, iáko się máiá odpráwowáć te Duchowne Cwiczeniá.

§. 1. *Co są te Cwiczenia Duchowne.*

S. IGNACY LOIOLA, práwie z Duchá S. (*bo ieszcze Grámátyki nieumieiąc*) *przedźiwną nápisał o Cwiczeniách Duchownych Książkę zdániem Stolice Apostolskiey, i pożytkiem wielu ludźi pochwaloną*, iáko mowi Kościoł S. w pacierzách o nim Kápłáńskich. Przez te Cwiczeniá Duchowne rozumie on Rozmyślánia o rzeczách Boskich, rozbieránie sumnienia, modlenie się, czytánie Kśiążek duchownych, i insze tym podobne pobożne spráwy, ktoremi cwiczy się duszá, iáko cwiczy się ciáło chodząc, ábo co powierzchownie robiąc. Te záś cwiczenia rozłożył ná cztery tygodnie. W pierwszym tygodniu założywszy zá fundáment náukę o końcu ostátnim, dla ktorego stworzony iest człowiek, i o śrzodkách do tego końcá, dáie rozmyśláni o grzechách ná obrzydzenie ich, tákże o piekle ktorym Bog grzechy karze. W drugim tygodniu wystáwiwszy nam Chrystusa iáko Krolá poddánym do náśládowánia, dáie Rozmyślánie o życiu Chrystusowym, aż do męki iego; ábyśmy się od niego uczyli wszelákich cnot, iáko od wizerunku wszelákiey świątobliwości. W trzecim tygodniu dáie Rozmyślánia o Męce Páńskiey, ktorych tenże iest koniec; to iest z przykłádu cnot Chrystusowych nábycie świątobliwości. W czwartym tygodniu dáie Rozmyślánia o Zmartwychwstániu Chrystusowym, o Wniebowstąpieniu, o Chwale niebieskiey, á osobliwie o wzbudzeniu miłości ku Pánu Bogu. Ná káżdy záś dźień, oprocz słuchánia Mszy, rozbieránia sumnienia, i inszych modlitew, pospoli ie náznácza pięć Medytácyi: pierwszą po pułnocy, drugą ná świtániu: trzecią przed obiádem, czwartą, po obiedźie, piątą przed wieczerzą; lubo w czwartym tygodniu cztery tylko Medytácye náznácza, opuściwszy iednę po pułnocy. Między temi też Medytácyámi dáie S. Oyciec rożne náuki; iáko w pierwszym tygodniu, dáie náukę o rozbieraniu sumnienia, o spowiedźi, tákże náuki służące do odpráwowánia Medytácyi. W drugim tygodniu dáie reguły o dobrym obieraniu ták stanu, iáko inszych urzędow i spraw. W trzecim tygodniu dáie reguły o wstremięźliwości w pokármie, i w napoiu. W czwartym tygodniu, dáie trzy sposoby modlenia się. Ná końcu záś dáie reguły o rozeznániu myśli, ktore są od złego, ábo od dobrego duchá; tákże reguły ktore chowáć się máią w rozdawániu iáłmużny, náuki w skrupułách. Náostátek reguły o záchowániu wiáry Kátholickiey. A że według náuki Oycow Duchownych trzy są dro-

gi doſkonáłośći; pierwſza ieſt *Oczyśćiáiąca duſzę* od grzechow, w ktorey ſą ludźie poczynáiący doſkonáłe zycie: druga ieſt *Oświecáiąca duſzę* w znáiomośći cnot, w ktorey ſą ludźie poſtępuiący w życiu doſkonáłym: á trzecia ieſt *iednocząca duſzę z Bogiem*, w ktorey ſą ludźie doſkonáli: dla tego cwiczenia pierwſzego tygodniá należą do pierwſzey drogi oczyśćiáiącey; czwiczenia záś drugiego i trzeciego tygodniá należą do drogi oświecáiącey: á cwiczenia tygodniá czwartego należą do drogi iednoczącey z Bogiem.

Te czterech tygodniow cwiczenia S. Ignácego, przebrawſzy z nich potrzebnieyſze, zámkniemy w dźieśiąciu dniách. W pierwſzych czterech dniách, będą cwiczeniá ktore S. Ignácy dáie w pierwſzym tygodniu; w piątym dniu, w ſzoſtym i w śiodmym będą cwiczeniá, ktore dáie S. Ignácy w drugim tygodniu: w ośmym dniu będą cwiczeniá trzeciego tygodniá: Náoſtátek w dźiewiątym i dźieśiątym dniu, będą cwiczenia należące do czwartego u S. Ignácego tygodniá. Akomoduiąc śię záś ſłábośći zdrowia niektorych, położemy tylko trzy ná każdy dźień Medytácye; to ieſt, ráno dwie, iednę przede Mſzą, drugą przed obiádem, á trzecią przed wieczorem: á miáſto czwartey Medytácyi położemy po obiedźie Reflexyą ná ſpráwy náſze, to ieſt przypátrowánie śię ſpráwom náſzym, iáko ie do tych czas odpráwuiemy, i iáko doſkonále nápotym odpráwowáć mamy. Będźie záś oſobna Kśiąſzká, ktorey tytuł *Námowy Duchá S.* w ktorey położemy ná káżdy dźień dwie ábo trzy Lekcye, ábo czytánia Kśiąſzki duchowney, ná kſztałt exhortácyi, o tey máteryi, o ktorey tego dniá będą Medytácye. Do tego przydáć będźie trzebá rozbieránie dwoie ſumnienia, i inſze modlitwy uſtne, iáko czas pozwoli.

§ 2. Ktore ſą ſpoſoby rozmyślánia.

Rożne ſpoſoby rozmyślánia podáie S. Ignácy w tych ſwoich cwiczeniách duchownych, ktore ſpoſoby opiſałem w Theologii Duchowney, w Częśći 3. w Rozd. 9. § 4. Tu ie znowu krotko przypomnię, dla wygody Czytelniká.

Pierwſzy ſpoſob rozmyślánia bárźiey zwyczayny ieſt przez używánie trzech śił duſzy rozumney, to ieſt pámięci, rozumu, i woli. *Pámięć* naprzod ma przypomnieć krotko tę hiſtoryą ábo ſentencyą, o ktorey maſz rozmyśláć. Potym *Rozum* to ſamo ma dobrze roſtrząſnąć, i zrozumieć, uważáiąc okoliczności, gdźie, kiedy śię to ſtáło, dla czego, i co zá oſobá to czyniłá, ábo to cierpiałá, ábo mowiłá. A z tego uważánia ma ſobie rozum wnieść iáką náukę duchowną, do naprawy obyczáiow ſłużącą, ſądząc czego śię maſz wyſtrzegáć nápotym, ábo co maſz nápotym czynić; á oraz ma też rozum reflexyą uczynić ná życie przeſzłe, pátrząc iakoś tę náukę záchował: tákże i ná życie przyſzłe, pátrząc iáko maſz nápotym ſpráwowáć śię. Toż dopiero *Wola* ma rożne wzbudzáć w ſobie áffekty, według tego iáko máterya rozmyślánia wyciąga; to ieſt, ábo dźiękowáć zá iákie do-

kie do-

kie dobrodźieystwo: ábo cieszyć się z czego, ábo smucić, ábo bać się czego, ábo wstydźić się, ábo żáłowáć ábo miłowáć, ábo ofiárowáć się. Ale osobliwie wola ma czynić przedśiewźięcia w szczegulności strzedz się tego, ábo owego grzechu, ábo cwiczyć się w tey, ábo w owey cnocie. A náostátek ma prośić Páná Bogá o pomoc do wykonánia przedśięwźięcia. Tákim sposobem záżywáć mamy tych trzech śił duszy w káżdym punkcie rozmyślánia: ktorych punktow ná godźinę bywa pospolicie trzy, ábo cztery. I ten iest pierwszy sposob Rozmyślánia bárźiey zwyczáyny.

Drugi sposob rozmyślánia u S. Ignácego iest, záżywáć około iákiey táiemnicy pięciu zmysłow wnętrznych, ktore są ná fantázyi nászey, (iáko się to we śnie wydáie,) to iest widzenia, słyszenia, powonienia, kosztowánia, dotykánia. Jáko náprzykład, rozmyśláiąc o piekle, przez imáginácyą pátrzáć możesz co się w piekle dźieie: słucháć iáko tám potępieni nárzekáią: wącháć fetoru ktory tám iest, kosztowáć żołci smoczey, ktorą piią. dotykáć się ręką ogniá, w ktorym goreią.

Trzeci sposob Rozmyślánia iest ten. W pierwszym punkcie rozmyślánia náprzykład o Národzeniu Páńskim, przypátrowáć się przez imáginácyą osobom, ktore się w historyi, o ktorey rozmyślasz, znayduią, pátrząc iáka ich iest postáć, iáka ozdobá ná ciele, ábo ná duszy; iákie áffekty máią ná sercu. A z tego przypátrowánia się, wźiąć iáki pożytek, ábo náukę duchowną, i áffekty przyzwoite w sobie wzbudźáć. W drugim punkcie, słucháć, co te osoby mowią do siebie. I z tego tákże wźiąć iáką náukę, i wzbudzáć w sobie áffekty przyzwoite. W trzecim punkcie przypátrowáć się sprawom ich, to iest co: czynią pomienione osoby, biorąc z tąd tákże náukę duchowną, i czyniąc áffekty.

Czwarty sposob iest przez samę reflexyą, ábo wzgląd ná moie sprawy przeszłe. Jáko náprzykład wziąwszy ná rozmyślánie przykazánia Boskie, káżde z osobná przykazánie uważywszy, będę się rácnował iákom ie záchował, i żáłowáć będę zá przestępstwo iego. I ták postąpię do drugiego przykazánia; ták potym do trzeciego. Tymże sposobem mogę wźiąć ná uwagę siedm grzechow głownych, ábo pięć zmysłow ciáłá, ábo trzy śiły duszy rozumney: uważáiąc w nich z osobná moie niedoskonáłośći, i zá nie żáłuiąc.

Piąty sposob Ociec S. dáie, ktory może służyć ná rozmyślánie iákiey modlitwy ustney, ábo słow Pismá S. táki: Wźiąć káżde z osobná słowo tey modlitwy, náprzykład w Pacierzu *Oycze*, i ták długo się báwić będę uważáiąc to słowo, poki mi będą przychodźiły rożne tego słowá rozumienia, podobieństwá; i przyczyny dla czego Bog się zowie Oycem, y poki będę miał smák, i áffekty w uważeniu tego słowá. Toż dopiero tymże sposobem postąpię do uważánia drugiego słowá, á potym do trzeciego słowá. Co mowię o Pacierzu, toż się może rozumieć o Psalmie iákim, ábo o iákiey modlitwie Kośćielney.

Náostátek szosty sposob podáie rozmyślánia Ociec S, máło co rożny od przeszłego, á ná tym należy. Wźiąć sobie ná rozmyślánie Pácierz, ábo inszą modlitwę ustną, i zá káżdym z osobná odetchnieniem, insze á insze słowá pacierzá

 bráć

bráć przed śię, uważaiąc tym czáſem nim odetchnę, rozumienie tego słowá, ábo uważáiąc podłość moię, ábo godność oſoby do ktorey śię modlę, i wzbudzáiąc w ſobie áffekt iáki pobożny: i ták potym do drugiego słowá postąpić, á potym do trzeciego tymże ſpoſobem báwiąc śię nád każdym słowem.

§ 3. *Co czynić przed Medytácyą.*

Te náuki dáie S. Ignácy. Naprzod idąc ſpáć, przeczytawſzy ſobie punktá, ábo częśći rozmylánia, ktore maſz názáiutrz uważáć, przypomniy ie ſobie krotko przed ſpániem.

2. Ocknąwſzy śię, nie przypuſzczay inſzey myśli, ále záraz myśl o Medytácyi, ktorą maſz ráno czynić. A dla więkſzego nabożeństwá, idąc ná medytácyą, bierz ná śię oſobę tę ábo owę, według medytácyi rozmyślánia. Jáko náprzykład gdy maſz rozmyśláć o grzechách, weź ná śię oſobę winowaycy, ktory związány, w kaydánách, ze wstydem idźie przed Sędźiego. Gdy maſz rozmyśláć o náuce Chrystuſowey, weź ná śię oſobę ucznia idącego do ſwego Náuczyćielá. Gdy maſz rozmyśláć o dobrodźieystwách Boſkich, weź ná śię oſobę ſyná idącego do Oycá.

3. Przypomniawſzy ſobie punktá medytácyi, wprzod nim klękniеſz ná modlitwę, iednym ábo drugim krokiem odstąpiwſzy od mieyſcá modlitwy, przez krotki czas, náprzykład przez Pácierz, podnieś myśl twoię do Bogá obecnego, i ná ćię pátrzącego, toż dopiero pokłon mu odday, i ofiáruy mu ná chwałę iego tę medytácyą, proſząc go o pomoc, á mow ták myślą: *Boże tu obecny i wſzystko widzący, tobie pokłon oddáię. i ná więkſzą chwałę twoię, á ná utaczenie ſmáku twego Boſkiego tę medytácyą ofiáruię. Day Pánie łáſkę, áby wſzystkie moie śiły i ſpráwy, w niey ciągnęły ná chwałę twoię.* I tá modlitwá przygotuiąca, ábo tey podobna, ma záwſze być poſpolita przed każdą medytácyą.

4. Potym wprzod ieſzcze nim zácznieſz medytácyą, uczyniſz dwoie ábo troie przygotowánia, ktore krotko máią być odpráwione, to ieſt ták długo, iáko śię mowi Pácierz. Pierwſze przygotowánie ieſt, przywiązáć imáginácyą do pewnego mieyſcá, gdźie śię tá rzecz dźiałá, o ktorey maſz rozmyśláć, áby śię ták imáginácya pod czas medytácyi nie błąkáłá. Jáko náprzykład gdy maſz rozmyśláć o Národzeniu Páńſkim, myśl iákobyś był w stáience gdźie śię národźił Pan JEzus, pátrząc ná niego w żłobie leżącego. Gdy maſz rozmyśláć o ukrzyżowániu Chrystuſowym, myśl, iákobyś był ná gorze Kálwáryi przed Chrystuſem ukrzyżowánym, i ták podobnie mowiąc o inſzych táiemnicách. Gdy záś nie rozmyślaſz o iákiey historyi, ále o iákiey cnoćie, ábo o grzechách, postaw śię przez imáginácyą ná iákim mieyſcu przed Pánem Bogiem, ktoreby służyło máteryi rozmyślánia. Drugie przygotowánie ma być, krotko prośić Páná Bogá o łáſkę oświęcáiącą i pobudzáiącą do iákiego áffektu, ktorego śię ſpodźiewaſz w tey Medytácyi.

dytácyi. Jáko náprzykład gdy masz rozmyśláć o grzechách, proś o żal serdeczny zá nie. Gdy masz rozmyśláć o męce Páńskiey, proś o áffekt politowánia; gdy o piekle, proś o áffekt boiáźni. I te przygotowánia máią być rożne według rożności máteryi rozmyślánia: á máią być dwoie tylko, gdy iest medytácya nie o iákiey historyi, náprzykład o cnocie iákiey: gdy záś iest rozmyślánie o historyi, náprzykład o Národzeniu Páńskim, máią być troie przygotowánia, bo oprocz tych dwoch przerzeczonych, ma naprzod ieszcze przed niemi być przygotowánie tákie, żebyś sobie wprzod krotko przypomniał historyą, o ktorey masz rozmyśláć.

§ 4. *Jáko odpráwowáć Medytácyą, i co po niey czynić.*

Pomienione przygotowánie krotko odpráwiwszy, zácznieśz pierwszy punkt Medytácyi, lubo klęcząc, lubo leżąc ná ziemi, lubo stoiąc, według nabożeństwá włásnego: á w tym pierwszym punkcie ták się długo báwić będźiesz, pokić będźie stawáło dyskursu i áffektu, ktorego gdy nie stánie, postąpisz do drugiego punktu, tymże sposobem w nim trwáiąc, á potym ieżeli czas będźie, poydźiesz do trzeciego punktu.

Przy końcu medytácyi uczynisz Rozmowę wnętrzną, to iest myślą i sercem, ábo z Pánem Bogiem, ábo z Bogárodźicą Pánną, ábo z iákim Swiętym Pátronem, w tey rozmowie, ábo dźiękuiąc zá iákie dobrodźieystwo, ábo przeprászáiąc, ábo ofiáruiąc się, ábo prosząc o iáką łáskę. I może być tá rozmowá nie iedná, ále dwoiáka, ábo troiáka, to z Bogiem Oycem, to z Synem, to z Duchem S. to z Mátką Boską.

Skończywszy medytácyą, uczynisz ná nię reflexyą, to iest siedząc ábo przechodząc się, uważáć będźiesz iákoć się powiodłá medytácya. Coś miał zá swiátło, co zá smák, i nabożeństwo w pierwszym punkcie, co w drugim, co w trzecim? ktoreś uczynił przedsięwźięcia? czy były rozerwánia myśli ábo ozięhłość? i zkąd to poszło? Ieżeli co złego było, żáłowáć będźiesz z postánowieniem popráwy: ieżeli záś dobrze się powiodłá Medytácya, dźiękowáć będźiesz Pánu Bogu, chcąc tenże sposob rozmyślánia nápotym záchowáć.

Może też sobie dla pámięci nápisáć swiátłá ábo oswiecenia rozumu osobliwe, i postánowienia, ktoreś uczynił, ábyś ie sobie potym czytáiąc przypomniał, i pobudzał się do ich státecznego záchowánia.

Náostátek, obierzesz sobie, z medytácyi iáką krotką modlitewkę strzelistą, ábo westchnienie do Páná Bogá, ktorego często przez dźień będźiesz záżywał, czas sobie do tego náznáczáiąc, náprzykład gdy zegar godźinę wybiiáć będźie, ábo gdy nową sprawę będźiesz záczynał.

§ 5. *Jáką mieć ma dyspozycyą ten, ktory te cwiczenia chce odpráwowáć.*

Naprzod ma w sobie wzbudzáć wielką chęć i ochotę, áby pilnie, mężnie, i státe-

ſtátecznie, tę ſwiętą zabawę odpráwował: uważáiąc wielkie pożytki, ktorych ztąd może doſtąpić, i że wiele łaſk Boſkich nábráć ná popráwę życia ſwego może.

2. Ma ſię oddalić cále od zabaw inſzych i ſpraw, komu inſzemu ie przez ten czas zleciwſzy, nie przypuſzczáiąc przez ten czas rozmow z przyiaciołámi, liſtow, áni myśli o inſzych ſpráwách, áby ſię tym bárźiey z Bogiem ſwoim myślą i áffektem złączył.

3. Ma mieć wielką nádźieię i ufność w dobroci Boſkiey, że go do ſiebie udáiącego ſię mile przyimie i obłápi, ktory i uciekáiących od ſiebie ſzuka, i że mu użyczy łáſki do poznánia, i wykonánia woli ſwoiey ſwiętey: poniewaž wola Boſka ieſt poſwięcenie náſze. O co ma częſto Páná Bogá proſić.

4. Ma mieć ſzczerą intencyą, że nie ſzuka pociechy, i ſmáku ſwego w tey ſwiętey zabáwie, ále tylko tego, áby poznał, czego Pan Bog chce od niego, á żeby wſzyſtek ſwoy áffekt oderwał od rzeczy ſtworzonych, i on z Stworcą ſwoim ziednoczył. Ma też mieć intencyą, áby doſtąpił odpuſtu zupełnego, ktory pozwolił Páweł V. i Alexander VII. tym ktorzy te cwiczeniá S. Ignácego czynią przez oſm, ábo przez dźieſięć dni.

5. Nie ma być ták ſkąpy przeciwko Pánu Bogu, żeby náznáczał kres dárom iego, chcąc áby do pewnego tylko ſtopniá doſkonáłości był oſwiecony, i wſpomożony, ále ma rozſzerzáć ſerce ſwoie, żądáiąc áby iáko naywięcey dárámi Boſkiemi był ubogácony, i żeby ſię iák naybarźiey z Pánem Bogiem złączył.

6. Nie dufáiąc ſwoiey mądrości, z pokorą i proſtotą ma ſię dáć rządźić Oycu duchownemu, ktory mu te cwiczeniá dawáć będźie, według iego dyrekcyi odpráwuiąc rozmyśláńiá, tákże záchowuiąc ich czas, i porządek, i onemu oznaymuiąc ich powodzeniá, to ieſt pociechy wnętrzne, ábo oſchłości, oſwiecenia, poſtánowieniá, áby był od niego wſpomożony. Poniewaž tá pokorá i proſtotá podoba ſię Pánu Bogu, ktorego z proſtemi ieſt rozmowá.

7. Mieyſce rozmyśláńia ma być oſobne, i od ludźi oddalone. I owſzem rádźi S. Ociec w ten czas, gdy ſą rozmyśláńia o grzechách, i o męce Páńſkiey, áby było mieyſce ciemne, i bez ſwiátłá, oprocz czáſu czytánia i piſania. Tegoż czáſu nie trzebá przypuſzczić myśli weſołych, poniewaž w ten czas płákáć potrzebá zá grzechy.

8. Pod czas tey ſwiętey zábáwy, pożyteczna rzecz ieſt przydáć pokuty, ábo umartwienia wiedzeniu, w piciu, w ſpaniu, i inſze utrapienia ciáłá przez dyſcypliny, włoſiennice, áby ták człowiek ſtał ſię ſpoſobnieyſzy do większych dárow Boſkich doſtąpienia.

§ 6. *Roſporzadzenie czáſu ná tych Kollekcyách.*

W poł do piąty wſtawſzy, náwiedźić Nayſwiętſzy Sákráment w Kośćiele; ábo ieżeli być nie może, obrociwſzy ſię ku temu mieyſcu, gdźie on bliſko prze-

bywa, i uczynić intencyą ná sprawy cáłego dniá. Potym nástępuie przygotowánie się ná pierwszą Medytácyą.

Od godźiny piątey do szostey, Medytácya pierwsza.

Od godźiny szostey do siodmey, Reflexya ná Medytácyą, słuchánie Mszy S. y czytánie Tomászá á Kempis.

Od godziny siodmey do osmey, Czytánie Kśiąszki duchowney.

Od godźiny osmey do dźiewiątey, ręczna robotá, náwiedzenie Nayświętszego Sákrámentu, Godźinki do Nayświętszey Pánny.

Od godźiny dźiewiątey do wpoł do dźieśiątey, Przygotowánie się ná Medytácyą.

Od wpoł do dźieśiątey do wpoł ná iedenástą, Medytácya wtora.

Od wpoł do iedenastey do trzech kwádránsow, Reflexya ná Medytácyą. Czas wolny.

Od trzech kwádránsow do iedenastey, Ráchunek sumnienia.

Od iedenastey do dwoch kwádránsow ná pierwszą, Obiad, náwiedzenie Nayświętszego Sákrámentu, Modlitwy ustne.

Od dwoch kwádránsow ná pierwszą do pierwszey: Konferencye, álbo rozmowá z Oycem duchownym.

Od godźiny pierwszey do drugiey, Reflexye.

Od wtorey do trzech kwádránsow ná trzecią, náwiedzenie Nayświętszego Sákrámentu.

Od trzech kwádránsow ná trzecią do trzech kwádránsow ná czwartą: Lekcya álbo czytánie Kśiąszki duchowney.

Od trzech kwádránsow ná czwartą do kwádránsa ná piątą: Koronká.

Od kwádránsa ná piątą do trzech kwádránsow: Przygotowánie się ná Medytácyą.

Od trzech kwádránsow ná piątą do trzech kwádránsow ná szostą: Medytácya trzecia

Od trzech kwádránsow do szostey, Reflexya ná Medytácyą. Czas wolny.

Od godźiny szostey do wpoł do osmey: Wieczerza, Náwiedzenie Nayświętszego Sákrámentu Modlitwy ustne.

Od wpoł do osmey do trzech kwádránsow: Litánie o Wszytkich SS.

Od trzech kwádránsow do godźiny osmey: Przygotowánie się ná Medytácyą iutrzeyszą.

Od godźiny osmey do kwádránsa ná dźiewiątą: Ráchunek sumnienia.

Nákoniec: Nawiedzenie Nayświętszego Sákrámentu. Czas spánia.

§ 7. *Ktore intencye, i ktorzy Pátronowie Swięci, mogą być ná káżdy dźień Tygodniá obráni.*

Niedźielę ofiárowáć możesz ná uczczenie Troycy SS. i Pátronow, Zakonu

ábo ſtanu twego, ábo od ciebie ſzczegulnie obránych. Ná podźiękowánie zá powołánie do wiáry ſwiętey, ábo do Zakonu twoiego. Ná doſyćuczynienie zá grzechy, oſobliwie przeciwko wierze, nádźiei, i miłośći, ábo twemu powołániu. Ná uproſzenie dotrwánia w Kośćiele, ábo w Zakonie, aż do końcá. Cwiczyć ſię będźieſz przez ten dźień w Aktách wiáry, nádźiei, i miłośći, modlić ſię zá Kośćioł Boży, ábo zá twoy Zakon.

Poniedźiáłek ofiárowáć możeſz ná uczczenie SS. Aniołow, miánowićie S. Michałá, Pátroná umieráiących, i Aniołá Stróżá. Ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia i záchowánia dotychczas, tákże zá ſtraż Anielſką. Ná doſyćuczynienie zá grzechy duſz w Czyſcu będących. Ná uproſzenie ſobie i drugim dobrey śmierci. Cwiczyć ſię będźieſz w pámięci ná śmierć, ná ſąd Boſki, ná piekło, proſząc o śmierć świętą ſobie, i bliſko umieráiącym.

Wtorek ofiárowáć możeſz ná uczczenie SS. Pátryárchow, miánowićie S. Jozefá, S. Janá Chrzciciela, S. Joáchimá i Anny. Ná doſyćuczynienie zá grzechy oſobliwie pychy. Ná uproſzenie ſobie pokory, w ktorey Aktách cwiczyć ſię będźieſz. Możeſz ſię też modlić zá Rodźice, krewne twoie.

Srzodę ofiárowáć możeſz ná uczczenie SS. Apoſtołow miánowićie S. Piotrá, Páwłá, Janá. Ná podźiękowánie zá náukę Chryſtuſową, i zá łáſki Boſkie, ták uſpráwiedliwiáiące, iáko i zá oświecáiące i pobudzáiące do cnot, á odwodzące od grzechow. Ná doſyćuczynienie zá niepoſłuſzeńſtwá przykazániom i nátchnieniom Boſkim. Ná uproſzenie łaſk ſkutecznych do náwrocenia ſię niewiernym i grzeſznikom, zá ktorych modlić ſię będźieſz, á ćwiczyć ſię w Aktách pokuty, to ieſt, żalu zá grzechy.

Czwartek ofiárowáć możeſz ná uczczenie Nayświętſzego Sákrámentu, i ná cześć SS. Męczennikow, miánowićie S. Stefaná, Wawrzyńcá. Ná podźiękowánie zá poſtánowienie i używánie Sákrámentow Swiętych, á oſobliwie Nayświętſzego Sákrámentu. Ná doſyćuczynienie zá złe ich używánie. Ná uproſzenie pożytecznego ich, zwłaſzcza przy śmierći, używánia. Modlić ſię będźieſz zá Dobrodźieie twoie, á ćwiczyć ſię w áffektách ku Nayświętſzemu Sakramentu.

Piątek ofiárowáć będźieſz ná uczczenie męki Páńſkiey i świętych Wyznawcow, miánowićie S. Fránciſzká Xáwierá w piątek zmárłego. Ná podźiękowánie zá dobrodźieyſtwo odkupienia. Ná doſyćuczynienie zá niecierpliwość twoie i nieumartwienia. Ná uproſzenie ſobie cnot przeciwnych, to ieſt cierpliwośći i umartwienia, w ktorych ſię ćwiczyć będźieſz, á modlić ſię będźieſz zá nieprzyiacioły twoie.

Sobotę ofiárowáć maſz ná uczczenie Bogárodźicy Pánny, tákże SS. Dźiewic, S. Kátárzyny, Bárbáry, Tereſſy, tákże i SS. Wdow. Ná podźiękowánie zá protekcyą i záchowánie od wielu złego, zwłaſzczá od więkſzych grzechow. Ná doſyćuczynienie zá grzechy przeciwko czyſtośći. Ná uproſzenie ſobie teyże cnoty. Cwiczyć ſię będźieſz w nabożeńſtwie ku Mátce Boſkiey. Modlić ſię też możeſz zá ludźie ſpráwiedliwe, áby w łáſce Boſkiey, i w cnotách poſtępowáli i dotrwáli do końcá. Nádto i zá Duſze wiernych zmarłych.

PUSTYNIA BOGOMYSLNA,

ABO

CZWICZENIA DUCHOWNE,

Ná wzor tych, ktore podał S. Oćiec Ignácius, Fundator Societatis JESU.

DZIEN I.

O końcu do ktorego Człowiek ſtworzony ieſt, y o ſrzodkach do tego końca.



En fundament ábo początek, náprzod zákłáda S. IGNACY tych Medytacyi: *Stworzony ieſt człowiek do tego końca, áby Pana BOGA ſwego chwalił, z boiáźnią czćił, y iemu ſłużąc, náoſtatek zbáwion był. Inſze záś rzeczy, ktore ſą ná źiemi, ſtworzone ſą dla człowieka, áby mu do doſtąpienia końca ſtworzenia iego, pomagały. Zkąd idźie że ich záżywać, ábo od nich ſię hamować mámy tyle, ile do doſtąpienia końca náſzego pomagaią, ábo przeſzkadzaią. Záczym mámy ſię mieć oboiętnie około wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych, (gdy nie ſą zákazáne, ále ſą ſwobodney woli náſzey podległe:) ták żebyśmy ile z nas ieſt, nie ſzukáli barźiey zdrowia niż choroby; áni bogactw nád ubostwo; honorow ábo czći nád wzgardę, żyćia długiego nád krotkie, nie przekłádali. Ale przyzwoita ieſt, ze wſzyſtkich rzeczy, te obierać, tych pragnąć, ktore nas do końca prowadzą.* Te ſą słowa S. Oyca. I ſłuſznie ten początek ábo fundament żyćia świątobliwego zákłáda: bo naypierwſza káżdey rzeczy przyczyna ieſt koniec, dla ktorego rzecz uczyniona ieſt: *Finis eſt prima cauſarum*, iáko uczą Filozofowie. Więc iáko gdy kto ſię w drogę puſzcza, náprzod má ſobie poſtánowić termin ábo koniec drogi, á ztąd má rádźić ſobie, y obierać ſrzodki ábo ſpoſoby,

ktoremi má przyiść do terminu ábo końca, y uważáć, czy má ſzkutą płynąć, czy konno, czy wozem tam poiachać: ták w drodze duchowney, gdy myślemy prowádźić żyćie świątobliwe, náprzod nám wiedźieć trzeba, co zá koniec ieſt, dla ktorego ſtworzeni od BOGA ieſteśmy, y co zá ſrzodki nám Pan BOG dał ná otrzymánie tego końca: á to dla tego, ábyśmy wſzyſtkiemi náſzemi myślámi, żądzami, áffektami, ſprawami, do tego końca iáko do celu zmierzáli, á żebyśmy dobrze ſrzodkow nam do tego końca danych záżywáli. Bo ná tych dwoch rzeczach, wſzyſtka świątobliwość człowieka záwiſła. Jáko przećiwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy ztąd pochodzą, że kto ábo ſprawami ſwemi nie zmierza do końca, do ktorego ieſt ſtworzony; ábo że niedbále zmierza; ábo że źle záżywa ſtworzenia, ktore mu być má ſrzodkiem do tego końca. Náprzod tedy dnia tego pierwſzego, Medytácya pierwſza będźie o dobrodźieyſtwie náſzego ſtworzenia. W drugiey obáczyć trzeba, ktory ieſt koniec, dla ktorego ſtworzeni ieſteśmy, y ten koniec trzeba ſobie záłożyć zá cel żyćia náſzego, y wſzyſtkich ſpraw náſzych. W trzeciey zaś Medytácyi obáczemy, ktore ſrzodki nám P. Bog dał do otrzymánia tego końca, y iáko ich záżywáć mámy.

MEDYTACYA I.

O Stworzeniu Człowieka.

Modlitwa przygotuiąca, ktora záwſze iedna má być ná początku rozmyślánia káżdego. *BOZE tu obecny, wſzyſtko widzący, y ze mną wſzyſtkie ſprawy dobre ſpoł robiący, upadam przed máieſtátem twoim: y tobie ná większą chwałę, tę moię Medytácyą ofiáruię: day Pánie łáſkę, áby wſzyſtkie moie śiły y ſprawy, ku większey chwále twoiey ćiągnęły.*

Przygotowanie 1. Staw śię przez imáginácyą, ná tym mieyſcu, gdźieś śię urodźił; y patrz iáko Pán Bog ćiáło twoie, twarz, oczy, ręce uformował, y ſtworzywſzy z niczego duſzę twoię, wlał ią w ćiało twoie.

Przygotowánie 2. Proś krotko Pána BOGA o łaſkę pobudzáiącą ćiebie do wdźięczności, zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia.

PUNKT 1. Słuchay co do ćiebie mowi P. Bog Stworca twoy, przez

przez Izáiáſza w Rozdź: 46: *Ego feci, & ego feram: ego portabo, & salvabo. Iam ćię uczynił, y iá ćię nośić będę: iá ćię ná rękach piastowáć będę, y zbáwię.* I uważ, iáko przed lat kilkadźieśiąt gdyś nie nie był, Bog ſtworzył cię: to ieſt iáko ćiáło twoie w ży[illegible]oćie mátki twoiey ukſztałtowáł, i iáko z niczego ſtworzywſzy [illegible]uſzę twoię, wlał ią w ćiáło twoie, y z nim złączył. A ſtworzył ćię [illegible]g iákich twoich; boś żádnych nie miał przed tym, gdyś ni[illegible] nie [illegible] i owſzem widźiał P. Bog przed wieki twoię niegodność, twoie grze-chy, twoię przyſzłą niewdźięczność, á przećię ſtworzył ćię z łá-mey dobroći, i z miłośierdźia ſwego. Stworzył ćię, opuściwſzy ták wiele tyśięcy, y ták wiele milionow ludźi dáleko lepſzych nád ćie-bie, i godnieyſzych, ktorych nie ſtworzył. Stworzył ćię nie dla pożytku ſwego, ktorego nie potrzebuie, ſam z ſiebie ſámego máiąc wſzyſtko ſzczęśćie ſwoie; ále ſtworzył ćię dla pożytku twoiego, ábyć dobrze czynił, y ná tym swiećie, y ná drugim. Stworzył ćię człowiekiem rozumnym, á do tego nie ślepym, nie chromym, nie kaleką; dał ći zdrowie, dał dowćip, dał ſkłonność do dobrego &c, czego wielom podobno lepſzym nie dał. Iednym słowem dał ći to wſzyſtko cokolwiek ieſteś, cokolwiek możeſz czynić, cokolwiek maſz dobrego. A ták ſtworzywſzy ćię, nośi ćię, i piaſtuie przez ták wiele lat co moment ná rękach ſwoich, iáko mátka dźiećię; záchowuiąc do tych czas żyćie twoie, ktoreby wniwecz ſię było obróćiło, gdyby ćię Bog nie piaſtował. I chce ćię dáley piaſtowáć, żywić, y náoſtátek do nieba, do ſzczęśćia wiecznego zanieść. Więc *Nunquid non ipse est Pater tuus, qui possedit, & fecit, & creavit te?* mowi Moyżeſz Deut: 32. *A czy Bog nie ieſt Oycem twoim, ktory ćię uczynił y ſtworzył, y ták otrzymał ćię,* iáko rzecz włáſną, ktorą uczynił? A iákożeś mu wdźięczny zá to dobrodźieyſtwo ſtworzenia? Iá-koś ſię kochał do tych czas w ták dobrotliwym Oycu twoim? iá-kąś w nim miał ufność ſynowſką? iákoś go ſzánował? iákoś mu był poſłuſzny? Záwſtydź ſię, y te uczyń affekty. *Dobroći nieskończona Boże moy, uznawam dobroć y miłośierdźie twoie, żeś przed wieki ná mię weyrzeć, i w czaſie z niczego mię ſtworzyć, i do tego czaſu żyćie moie piaſtowáć raczył. Niech będźie pochwalona tá dobroć twoia. Błogoſław duſzo moia Páná ktory ćię ſtworzył, y wſzyſtkie dobra, ktore mi on dał,*

Iáko Bog nas ſtworzył.

dał, niech błogosławią Imię Iego święte. Uznáwam ćię Boże moy zá Oyca moiego, i zá naywiękßego Dobrodźieia; bo od ćiebie mam, i cokolwiek mogę, y cokolwiek iestem. Więc miłuię ćię iáko Oyca ták dobrotliwego, i w tob[illegible]ść synowską pokładam: á iáko wiem że nie maß w nienáwiśći co[illegible]uczynił, ták spodźiewam się, że i mną dźiełem rąk twoich [illegible]adziß. Záłuię dobrotliwy Oycze, i przepraßam ćię, żem ći żył [illegible] tych czas niewdźięcznym synem: żem ćie nie czćił ták godnego Oyca: [illegible] ćie nie miłował: żem ći nie był posłußny. Záłuię żem źle záżywał tych dobr, ktorem wźiął od ćiebie przez stworzenie, tego rozumu, tey woli moiey, tych [illegible], tych ust, tego zdrowia, dowćipu &c. Chcę nápotym przy łásce twoiey czćić ćię iáko Oyca, chcę wolą twoię we wßystkim pełnić &c. chcę zmysłow, y śił wßystkich od ćiebie wźiętych, na chwáłę tylko twoię, y według upodobánia twego záżywać, nie ná obrazę twoię, nie ná upodobánie moie. Dopomoż miłośćiwą łáską twoią Pánie y BOZE moy. Operi manuum tuarum porrige dexteram: Job 14. *Poday rękę dźiełu twemu.*

Iáko nas Bog stworzył na Obraz swoy.

PUNKT 2. Słuchay co do ćiebie mowi Pán JEZUS, przypatruiąc się duszy twoiey, od Boga stworzoney ná Obraz Boski, *Cuius est hæc imago? Czyi to obraz?* Matt: 22. Bez wątpienia dusza násza miałaby być obrazem BOGA w Troycy iedynego; bo dla tego ią Bog stworzył ná obraz y podobieństwo swoie. A to tákim sposobem być má: że iáko Bog Oćiec rozumem swoim poznáwaiąc doskonále siebie y istotę swoię Boską, wydáie w sobie słowo wnętrzne, to iest poznáwánie siebie doskonáłe ktore słowo iest Syn Boży: y tenze Oćiec oraz z tym słowem swoim miłuiąc wzáiemnie, wydawa w sobie oraz z Synem, miłość doskonáłą Oycá y Syná, ktora miłość iest Duch S: ták też dusza rozumem swoim má często y doskonále poznáwać Pána Boga, y z tym poznáwániem Pána Boga, má go doskonále y często miłowáć. I tákim sposobem oná stáie się obrázem y podobieństwem Troycy S. Ale często bywa, że ludźie grzesząc, mážą ná duszy swoiey ten obraz Boski, záćieráiąc go miłośćią rzeczy źiemskich, iáko błotem; ábo więc wyrażáiąc ná sobie obraz rożnych bydląt: iáko náprzykład człowiek gniewliwy, wyrażá na sobie obraz niedźwiedźia: człowiek pyszny obraz Lwa, człowiek nieczysty obraz wieprzá

w błoćie

w błoćie leżącego, y ták o inſzych grzeſznikach rozumieiąc, o ktorych mowi Paweł S. Rom: 1. *Mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei in ſimilitudinem imaginis corruptibilis hominis, volucrum, quadrupedum & ſerpentium. Odmienili chwáłę Boga nieſkáźitelnego, w podobieńſtwo człowieka ſkáźitelnego, i ptáſtwa, i bydląt, y gadźiny.* A przynamniey częſto bywá, że ten obraz Boſki na duſzy n[illegible]wa przykurzony prochem rożnych defektow, ktore pochodzą z zbytecznego ſtáránia ſię o rzeczy ziemſkie, dla czego rzadko myślemy o Bogu, y rzadko go miłuiemy. Uważ tedy iáko ſię ná duſzy twoiey ten obraz Boſki, ná ktory ieſt ſtworzona, wydaie. Czy nie ieſt zámázány? czy nie przykurzony? Jeżeli ták ieſt, záwſtydź ſię, żáłuy: proś P. JEZUSA ábyć krwią ſwoią ten obraz Boſki odnowił, żeby ſiebie ná duſzy twoiey wyráźił ten ktory ieſt *Candor lucis æternæ, Speculum ſine macula majeſtatis DEI, & imago bonitatis illius: Glanc świátłośći wieczney, zwierćiadło májeſtatu Boga, i obraz dobroći iego.* Sap: 7: ábo iáko mowi S. Paweł Coloſ. 1. Ten ktory ieſt *Imago Dei inviſibilis, Obraz Boga niewidomego.* A ſtaray ſię ábyś częſto o P. BOGU myślił, y częſte ákty miłośći ku niemu czynił, wyráżáiąc tákim ſpoſobem ná duſzy twoiey obraz Troycy S. *Uznawam to głupſtwo moie Pánie, y wſtydzę ſię tego, i żáłuię żem zmazał ná duſzy moiey obraz twoy. Odnow Pánie JESU ná duſzy moiey krwią twoią ten obraz Troycy S. Wyraź go ná duſzy moiey, ty ktory ieſteś żywym obrazem Boſkim doſkonáłym. A iá ſtánowię przy łáſce twoiey, zawſze mieć ná duſzy moiey obraz Troycy S. częſto o BOGU myśląc, i iego miłuiąc.*

Iakiego Bog prawa nabył do nas przez ſtworzenie.

PUNKT 3. Słuchay BOGA Stworzyćiela twego do ćiebie mowiącego Jerem: 18: *Sicut lutum in manu figuli, ſic vos in manu mea. Iáko glina w ręku garnczarza: ták wy w ręce moiey.* I tu uważ, że BOG z tąd że ćię ſtworzył, tym ſamym nábył ná ćiebie práwa właſnośći, y ná wſzyſtkie dobra twoie, iáko garnczarz, tym ſamym że ſtátek iáki z gliny ulepi, nábywa nań prawa. Więc iáko wolno garnczarzowi czynić co mu ſię podoba z ſtatkiem ktory zrobił: wolno mu go w błoto wrzućić, wolno też ná ſtole poſtawić: wolno do używánia uczćiwego, ábo wzgardzonego obroćić, y ná to wſzyſtko ſtátek má być garnczárzowi podległy: ták też wolno P.

Bogu z tobą czynić co mu śię podoba: wolno mu ćię poniżyć, ábo wywyższyć; wolno zdrowie dać ábo chorobę; wolno w szczęśćiu ábo w nieszczęśćiu chowáć: á ty máśz być powolny P. Bogu do wszelakiey iego o tobie dispozycyi, z wszelką obostronnośćią ták do sławy, iáko do niesławy, ták do czći, iáko do wzgardy; ták do zdrowia, iáko do choroby: nie wzbrániaiąc śię, nie frasuiąc śię, nie szemrząc, w żádnym przypadku woli twoiey przećiwnym, ále záwsze mowiąc, co mowił Heli kapłan 1. Reg: 3. *Dominus est, quod bonum est in oculis suis faciat. Pán iest, co dobrego iest w oczach iego, to niech ze mną czyni.* Bo iáko mowi Prorok Isaiæ 45. *Nunquid dicit lutum figulo suo, quid facis? Czy mowi glina gárnczarzowi, co ze mną ták czynisz?* Co też wyráźił S. Páweł Rom: 12. gdy mowi: *O homo, tu quis es, ut respondeas DEO? nunquid dicit figmentum ei qui se finxit, quid me fecisti sic? An non habet potestatem figulus luti, ex eadem massa facere aliud quidem vas in honorem, aliud in contumeliam. O człowiecze coś ty iest, ábyś śię umáwiał z Pánem Bogiem? czy mowi statek gárnczarzowi, czemuś mię ták uczynił? A zá nie wolno gárnczarzowi, z iedney gliny uczynić ieden statek ná uczczenie, á drugi ná wzgardę?* Uczyń tedy ná śię reflexyą, iákoś w przypadkach nieszczęśliwych poddány woli Bożey? uznay prawo Boskie nád tobą, y iemu śię podday we wszelákich iego ordinácyách o tobie. *Uznáwam Stworco i Boże moy twoie naywyższe nádemną prawo, i iemu śię cále poddáię we wszelakich przypadkach, iáko stworzenie twoie. We mnie, o mnie, około mnie, około wszystkich dobr moich niech śię dźieie wola twoia. Cokolwiek chcesz; iáko chcesz, kiedy chcesz, iá też chcę, dla tego że ty chcesz. Dayże mi Pánie łáskę, ábym w każdey okazyi poznał, y doskonále wykonał wolą twoię świętą.*

Rozmowa być może używáiąc słow Joba cap: 10. *Ręce twoie Pánie uczyniły mię i ulepiły mię cáłego w koło; niechćiey mię zepchnąć do piekła. Pamiętay proszę, żeś mię iáko błoto uczynił, y w proch mię obroćisz. A zá nie iáko mleko ugłaskałeś mię, i iáko ser utworzyłeś mię? skorą i ćiáłem odźiáłeś mię, kośćiami y żyłámi spoiłeś mię; i żyćie i miłośierdźie dáłeś mi: niechże náwiedzenie twoie strzeże ducha mego ná żywot wieczny.* Abo więc zażywać słow mądrośći cap: 11. *Miłuiesz Pánie wszystkie rzeczy ktore są, y nie masz w nienáwiśći tych rzeczy*

ktoreś

ktoreś uczynił; boś nic z nienáwiśći nie uczynił: więc y nademną zmi-
łuy ſię ktoregoś ſtworzył. *Nie gardź dźiełdmi rąk twoich.* Pſal. 133.
Może y ſłużyć tu Modlitwa S. Auguſtyna Med: cap: 39. *Oycze i
Pánie lub ieſtem grzeſznik, nie mogę iednak nie być ſynem twoim, boś ty
mnie uczynił. A zá może zápomnieć mátka niemowlęcia żywota ſwego?
á chociby oná zápomniała, ty Oycze obiecáłeś nie zápomnieć ſtworzenia
ſwego.* Paćierz y Zdrowaś Marya.

S. Pàtron, y Modlitwy ſtrzeliſte ná ten dźień.

POnieważ tego dnia przednieyſza Medytacya ieſt o końcu ſtwo-
rzenia náſzego, ktory ieſt chwáła Boſka; tey zaś chwáły Bo-
ſkiey oſobliwie ſzukał y o nię ſię ſtárał S. IGNACY, często mo-
wiąc: *Ná większą chwałę Boſką*; dla tego on Pátronem być może
ná ten dźień, ktorego też będźieſz prośił o błogoſławieńſtwo ná
te Kollekcye, Modlitwy zás ſtrzeliſte ktorych tego dnia często zá-
żywać możeſz, te być mogą.

*Wſzyſtko żyćie moie, y wſzyſtkie ſprawy moie, niech będą ná większą
chwáłę Boſką. We wſzyſtkich ſprawach moich, Boże mey chcę wywyż-
ſzyć godność twoię, i uraczyć ſmak twoy. Niech duſza moia tobie, i dla
ciebie żyie, ćierpi, i pracuie Stworco moy.*

Po tey Meditácyi náſtępuie
LEKCIA o MODLITWIE.
Jeſt w Księdze Námow Ducha S. ná ten dźień pierwſza.

MEDITACYA II.

O Końcu oſtatnim náſzym; dla ktorego człowiek ſtworzony ieſt.

Modlitwa przygotuiąca, iáko w przeſzłey Meditácyi.

Przygotowánie 1. Wyſtaw ſobie Pána Boga przez imáginácyą
w niebie, iáko centrum ſerc ludzkich, do ktorego ſerca ogniſte S.
Auguſtyná, S. Ignacego, S. Tereſy, y inſzych, wzbiiáią ſię wzgorę.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, áby nią ſerce twoie do ſie-
bie Pan BOG pociągnął.

PUNKT 1. Słuchay że Chryſtus do duſzy twoiey mowi

Sam Bog ... końcem o... tnim życ... náſzego.

...one ſłowa, ktore mowił do Marty Lucæ 10: *Solicita es, & turbaris erga plurima; porro unum eſt neceſſarium: Maria optimam partem elegit: Fraſuieſz ſię i turbuieſz o wiele rzeczy; á iedno ieſt potrzebne: Marya nayl...ſzą cząſtkę ſobie obráła.* Gdźie uważ, że to iedyne potrzebne ... naylepſze dobro, ieſt koniec náſz oſtátni, do ktorego ... ſtworzył, w ktorym ſamym duſza náſza iáko w centrum uſpokoić ſię może, y tym ſamym dobrem może ſię náſyćić y u...tentowáć. Bo gdyby to dobro nie było iedyne, ále wielorákie, toby miłośćią ſwoią ſerce rozdźielało, á zátym trápiłoby: gdyby záś nie było dobro náylepſze, toby ſerca nie náſyćiło. To záś iedyne, potrzebne, y naylepſze dobro, ieſt ſam P. BOG, ktory ieſt przepaść wſzelkiey dobroći, pięknośći, ſłodkośći, zácnośći; dobro nieſkończone, y nigdy nieuſtáiące. Záczym ſám P. BOG ieſt oſtátecznym końcem i centrum ſerca náſzego, w ktorym ſámym może ono być uſpokoione, y náſycone. Inſze záś dobra ſtworzone, áni bogáctwa, áni ućiechy, áni honory, áni ſłáwa, áni żádna ſtworzona piękność, y ſłodkość, nie ſą oſtátnim końcem żyćia náſzego; bo że ſą te dobra wielorákie, ćiągnąc do ſiebie ſerce náſze, tym ſamym ie rozdźieráią, y trápią. Ze ſą przećiwne ſobie dobra, czynią też przećiwne w ſercu affekty, á zátym pokoy w ſercu pſuią. Ze ſą dobra ruchome, y płynące, to też y ſerce ruſzáią, y nieſpokoyne czynią: Ze ſą dobra pomieſzáne z rożnemi niedoſkonáłośćiámi, dla tego ſerce y ſwoią dobroćią do ſiebie ćiągną, y niedoſkonáłośćą ſwoią odpycháią, á ták nieſpokoyne czynią. Ze nie ſą dobra wſzeláką dobroć w ſobie máiące, dla tego ſerca náſzego nie náſycáią. Ze ſą dobra odmienne y uſtáwaiące, dla tego czynią ſerce troſkliwe y fraſobliwe. Uczyń tedy ná ſię reflexią, coś zá koniec miáł do tych czas żyćia ſwego? dokąd ſerce twoie w myślach, w áffektach, w ſprawach twoich zmierzáło? Czy do ſámego P. Bogá? czy też do iákiego ſtworzenia? á z tąd obáczyſz, co zá przyczyná byłá twoich ſmutkow, fraſunkow, boiáźni, niepokoiu ſerdecznego. Oderwiy tedy ſerce twoie od wſzelákiego dobra ſtworzonego. Obroć ie do ſámego Páná BOGA, y do niego iáko do centrum nákieruy wſzyſtko twoie żyćie, wſzyſtkie śiły, wſzyſtkie myśli, intencye, affekty, uśiłowánia, ſprawy.

O Boże

O BOZE *ſerca moiego y cząſtko moia ná wieki, coż iá mám inßego miłowáć,*
czego pragnąć, oprocz ćiebie. ktoryś ieſt ßczere dobro, nieſkończone dobro, wßela-
kie dobro? Biáda mi, żem ćię ták nierychło poznał y umiłował o pięknośc nie-
zmierna. Odrywam ſerce moie od wßelákiego ſtworzenia. [illegible] *ie obracam iá-*
ko do oſtatniego kreſu, y w tobie zátapiam iáko w bezdennym morz[illegible] *wßelakiey du-*
broći. Ty od tych czas ſam będzieß celem wßyſtkiego żyćia mego, [illegible] *ſił*
moich, wßyſtkich zámyſłow, áffektow, prac y ſpraw moich; bo [illegible] *ieſteś* [illegible] *po-*
trzebne, naylepße dobro moie. O dußo moia, mowię do ćiebie z S. Anzelm[illegible]
Quid vagaris per multa? quære unum bonum, quod eſt omne bonum, & ſuffi[illegible] *ti-*
bi: Czemu ſię błąkaß po wielu dobrach? ſzukay iednego dobra, ktore ieſt w[illegible]*yſt-*
ko dobro, á dość ná nim: O Boże moy, y wßyſtko dobro [illegible]*, opuß*[illegible]*m, od-*
rzucam wßyſtkie inße dobra, doſyć mi ná tobie: bo w tobie ſą wßyſtkie dobra doſko-
náłe, wiecznie, nieſkończenie, nieuſtánnie, nieodmiennie, bez żádney niedoſkoná-
łośći; á ty ſam ieſteś Deus meus, & omnia æquivalenter, omnia excedenter, omnia
eminenter.

PUNKT 2. Słuchay co mowi P. BOG przez Proroka Iſai. 43. *Omnem, qui invocat nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, & feci eum: Każdego ktory wzywa Imienia mego, ná chwáłę moię ſtworzyłem go według dußy, ukßtałtowałem go, uczyniłem go według ćiáła.* Z kąd poznać, że cel y koniec ſtworzenia náſzego ieſt P. BOG tym ſpoſobem, ábyśmy go chwálili, czćili, miłowáli, ſercu iego ukontentowánie dáwali, ták tu żyiąc ná świećie, iáko potym doſkonáley w niebie. Iednym ſłowem, koniec oſtátni żyćia náſzego ieſt chwała Boſka, nie chwáła náſza, nie dogodzenie zmyślnośći náſzey, nieukontentowanie woli náſzey. O iák zacny to koniec, dla ktorego mię P. BOG ſtworzył! ponieważ tenże koniec ieſt ſámego P. BOGA, ktory dla tego ieſt, áby ſię ſam doſkonále poznawał, y miłował: tenże też koniec ieſt, dla ktorego P. BOG ſtworzył Aniołow: nie ták iáko bydlęta, ktorych żyćia koniec ieſt, żeby tylko ieść, pić, ſpać, y zmyślnośći ſwoiey dogadzać. Z drugiey ſtrony mam wielką obligácyą, ábym nic nie ſzukał w żyćiu, y we wſzyſtkich moich ſprawach, ćierpieniach, y opuſzczeniach, tylko ſámey chwáły P. BOGA, y ſmaku ſerca iego: bo ná to mię Pán BOG ſtworzył: iáko każdy rzemięśnik ná to robi dźieła rzemięſła ſwego, áby miał z niego chwałę, y upodobánie. Więc dla tego mi dał Pán BOG przez ſtworzenie rozum, ábym go chwálił rozumem, o nim tylko myśląc.

śląc, ábo o tym tylko, co mu śię podoba: dla tego mi dał pámięć ábym nią chwálił P. BOGA, o nim częſto pámiętáiąc: dla tego dał mi wolą, ábym iego ſámego miłował, y to tylko co mu śię podoba: dla tego dał uſta, ábym go niemi chwalił; dla tego oczy, [illegible], uſzy &c, żebym tego záżywał ná chwáłę, y dla upodobánia Boſkiego: I gdy śił tych y zmyſłow nie záżywam ná chwáłę Boſką, y nie dla ſmaku Boſkiego, ále ná chwałę ſwoię, y dla ſmaku ſwoiego włáſnego, czynię krzywdę P. Bogu; bo tego com wźiął od P. Boga, záżywam nie według iego woli. *Dźiękuięć Boże moy, żeś mię do ták wyſokiego końca podnioſł, i ſtworzył. Uznawam powinność moię, że wſzyſtko moie ſtaranie má być, wywyżſzać godność twoię we mnie iáko i w bliźnich moich, i dawac ſmak woli twoiey. Záłuię żem do tego końcá intencyámi, y ſpráwami memi nie zmierzał. Stánowię nápotym ćiebie chwalić, y pámięćią moią, i rozumem, i wolą, i uſtámi, w tych okazyach i w tych &c. Dopomoż łáſką twoią miłośćiwy Boże, bo bez ćiebie nic nie mogę.*

Do tego końca też należy ſłużyć Pánu BOGU.

PUNKT 3. Słuchay co ieſzcze do ćiebie mowi P. BOG: *Formans te ex utero ſervum ſibi. Kſztałtuiąc ćię od żywota máćierzyńſkiego ſługą ſwoim, Servus meus es tu, in te gloriabor: Sługą moim ieſteś, z ćiebie będę miał chwałę.* Iſai. 49. Zkąd daie śię znać, że koniec dla ktorego nas BOG ſtworzył, iáko ieſt ten, abyśmy go chwalili, ták też ieſt y ten; ábyśmy mu ſłużyli; ponieważ chwałá Pána należy ná uſługach wiernych ſług; y ná to Pán má ſługi, áby z nich miał chwałę. Jáko zaś mámy ſłużyć Pánu Bogu, uczyć śię mámy od ſług Pánow źiemſkich. Ich uſługi ná tym należą: náprzod czynić częſtą aſſyſtencyą Pánu, tákże y ukłony: druga, być záwſze gotowym ná każde ſkinienie woli Páńſkiey, y onę ochotnie y zupełnie, choć z niewczaſem, y z pracą wykonać: trzećia, záſtawiać śię zá honor Páńſki, choćby y gardła: zá co biorą od Pána zápłátę. To ták y my powinniśmy P. BOGU ſłużyć. Náprzod częſto ſtawiać śię przed iego obecnośćią, z ukłonem, y z wſzelką uczćiwośćią: do tego pełnić doſkonále wolą iego, ktorą nam oznaymuie, to przez przykazánia ſwoie, to przez natchnienia wnętrzne, to przez roſkazánia przełożonych: Náoſtatek mámy rozmnażać chwałę iego, wſzędźie według możnośći

nászey

náſzey. O iáko z tąd wielki honor náſz, ſłużyć ták wielkiemu Panu, ktoremu ſłużyć, ieſt krolowáć! Ják wielka zápłáta zá u-ſługi od tego Pána, ktory ſługom ſwoim płaći kroleſtwem nie-bieſkim! A iá iákom mu wiernie do tych czas ſłużył? com dla niego do tych czas czynił? com ćierpiał? zá co ſię ſpodźiewam nágrody kroleſtwa wiecznego? *Wſtydzę ſię Pánie moy, że mię dworzanie krolow ziemſkich w uſługach ſwoich zwyćiężáią, á to dla je-dney doczeſney zápłáty. O Domine ego ſervus tuus. O Pánie znam ſię być ſługą twoim: od tych czas chcęć lepiey ſłużyć w tey okazyi &c. Ne repellas me à mandatis tuis: Nie odrzucay mię od przykazań, od uſług twoich.*

Rozmowa. Stworzyłeś nas Pánie do ćiebie, y nieſpokoyne ieſt ſerce náſze, aż odpocznie w tobie; iáko kámień nigdy nie ieſt ſpokoyny, aż przyidźie do centrum ſwego. A możeſz być lepſze y zácnieyſze centrum ſerca mego. iáko ty Boże moy, naywyżſze, nieſkończone, wſzelákie dobro? Czemuż do ćiebie nie ćiągnę, nie lecę wſzyſtkiemi myślámi, wſzyſtkiemi affektámi, wſzyſtkie-mi ſprawami moiemi. W czym ſię kocham, że ſię w tobie nie kocham, o dobro nayleпſze? Biada czáſowi temu, ktoregom do ćiebie nie ćiągnął. Biada ślepoćie moiey, że nie pámiętam uſtá-wicznie ná oſtátni koniec żyćia mego: Z tąd wſzyſtkie ſzpetno-śći duſzy moiey, iáko mowi Prorok: *Sordes ejus in pedibus ejus non eſt recordata finis ſui.* Thr. 1 Rzeki uſtáwicznie do morza pły-ną zkąd wyſzły: á iá z ćiebie wypłynąwſzy do ćiebie nie idę Bo-że moy. Jeſtem iáko owe bydlęta, ktore żołądź zbieraiąc, nie pátrzą wzgorę, zkąd ſpáda: ták y ia odbieráiąc uſtáwicznie do-brodźieyſtwa od ćiebie, nie pátrzę ná ćiebie, od ktorego ie odbie-ram. O centrum ſerca mego poćiągniy mię wſzyſtkiego do ćie-bie, iáko mágnes ćiągnie do ſiebie żelazo, iáko burztyn ſłomkę. Day łáſkę ábym nic nie pragnął, nic nie ſzukał, tylko ćiebie ſa-mego Boże moy, wſzyſtko dobro moie. *Paćierz y Zdrowaś Marya.*

Weſtchnienia przez dźień.

BOG moy y wſzyſtko dobro moie.

Czego iá chcę, ábo czego chćieć mam krom ćiebie BOZE moy.

BOG serca moiego, y część moia BOG ná wieki.

BOZE moy dla ciebie, dla chwały y dla smáku twoiego wszystko chcę zawsze czynić, cierpieć.

BOZE serc niebo, bądź celem serc nászych, bądź we łzách weselem, bądź słodką żyćia ochłodą.

Tu náleży LEKCYA DUCHOWNA o INTENCYI, *iest druga ná ten dźień w Námowách Ducha S.*

REFLEXYA

Ná codźienne Modlitwy, y na Intencye spraw nászych.

PRzez modlitwy násze, y przez dobre intencye ćiągniemy do końca ostátniego, to iest do Boga, ktorego tym sposobem chwalemy- y iemu służemy: dla tego dźiś pożyteczna iest, uczynić reflexyą ná te codźienne modlitwy, y ná intencye spraw nászych, ábyśmy postrzeżone w nich defekty, poprawili, y nápotym lepiey ie odprawowali.

Náprzod tedy, (co trzeba záchować, przed każdą sprawą, zwłaszcza poważnieyszą; postaw się przed obecnośćią P. BOGA wszystko widzącego. Ofiaruy mu tę reflexyą twoię, y proś o łaskę, ábyś ią pożytecznie odprawił: *BOZE tu obecny, i wszystko widzący tobie pokłon oddaię, i ná większą chwáłę twoię, ná uráczenie smaku twego, tobie tę moię reflexyą ofiáruię. Wspomoż mię łáską twoią, ábym ią pożytecznie odprawił.* To uczyniwszy, czyń reflexyą.

Iáko y kiedy czynić intencyą. 1. Jeżeli zaraz wstáiąc, przeżegnawszy się, myśl twoię, y áffekt obracasz do P. Boga, iako do ostátniego końca żyćia twego? y oddawszy mu pokłon? ieżeli czynisz intencyą ná wszystkie cáłego dnia sprawy twoie, to iest ná wszystkie myśli, áffekty, słowa, uczynki, ćierpienia, y opuszczenia, nie tylko te, ktore przez się są dobre, ále też ná oboiętne. Trzeba zaś ie ofiárować 1. ná wywyższenie godnośći y ukontentowánia woli Boskiey. 2. ná podźiękowánie zá dobrodźieystwa Boskie. 3. ná dosyćuczynienie zá grzechy. 4. ná wysłużenie łáski Boskiey, y chwały wieczney. 5. ná uproszenie czego u P. Boga. Bo ieżeli intencyi dobrey nie uczynisz, to wiele spraw twoich bez zasługi twoiey ginie z wiel-

ką

ką twoią ſzkodą. Więc opiſz ſobie ſpoſob iako, y ktorego czáſu, z rána, maſz czynić tę intencyą.

2. Uważ ktore, y w ktorych okazyach przez dźień w kradáią ſię w ſprawach twoich złe intencye, y porannieyſzą intencyą twoię pſuią, á ſprawy twoie zárażaią? Poſpolićie te bywáią. Przy wygodach ćiała, iáko to przy iedzeniu, przy pićiu, przy ſpaniu, wkrada ſię intencya zmyślnośći, ábo zmyślney ućiechy. Przy ſprawach okazałych, iáko to przy pośćie, przy iáwney modlitwie, w dyſputácyach, w Kazániach, w krada ſię intencya prożney chwały ludzkiey. Przy rozmowach, w czytániu kśiąg, wkrada ſię intencya dwornośći. Maſzże pilną ſtraż w tych okazyach, ábyś tych złych intencyi nie przypuſzczał? *Kiedy ſię pſuie intencya.*

3. Ják częſto przez dźień odnawiaſz krotko intencyą? ponieważ wiele Theologow, miedzy ktorymi ieſt Suarez, y Vaſquez; nauczaią, że do záſługi trzeba, áby była intencya *virtualis vel actualis*; á zatym porannieyſza nie wſzyſtkie ſprawy podnośi do záſługi; zwłaſzcza, że bywa częſto przećiwną intencyą przerwána, ábo odwołana. Naznacz tedy ſobie czaſy, kiedy maſz odmawiać intencyą. Naprzykład, gdy godźina biie, iáko czynił S. Ignacy: ábo też przed ſprawami większemi, ábo przed temi ſprawámi, w ktorych wkradaią ſię opaczne y przećiwne intencye. W tę czaſy możeſz tak krotko odnawiać intencyą: *BOZE moy dla ćiebie to czynię? Panie ná chwałę twoię, dla ſmaku twego. Pánie dla tego, że ták chceſz, żeć ſię to podoba. Ponawiam przeſzłą intencyą.* *Kiedy ią odnawiać*

4. Co należy do modlitwy, reflektuy ſię, czy też zażywaſz wnętrzney modlitwy, to ieſt rozmyślania ná Ewangelią, ná żyćie Nayświętſzey Panny, y Swiętych Bożych. Tá modlitwa ieſt bárzo potrzebna: bo na niey nabywamy na rozumie światła od P. Boga, á ná woli zapalenia do miłośći Boſkiey, y záchęcenia ſię do dobrego. A gdy tak będźie, to y wſzyſtkie náſze ſprawy będą dobre: bo rozum oświecony od Boga, dobrze wolą náſzę kieruie, y prowadźi, á wola, gdy ią rozum dobrze prowadźi, y gdy ieſt záchęcona do dobrego, to też iako Páni dobrze rozkazuie, y oczom, y uſtom, y rękom, á zgoła wſzyſtkim duſzy śiłom, ktore iey záwſze ſłuchaią, áby ſwoie ſprawy odprawowały. Więc przy- *Iáko zażywać modlitwy wnętrzney.*

przynáymniey w Swięto, iezeliś ſpoſobny,day cokolwiek czáſu tey modlitwie. Jeżeliś zaś zwykł odprawowáć tę modlitwę rozmyślania; reflektuy ſię, czy záchowuieſz náuki, ktore ſię dáły o rozmyślaniu wyżey w przemowie. To ieſt iáko ſię gotuieſz przed rozmyślaniem? iáko przykładaſz uśilnie pámięći, rozumu, y woli, pod czas rozmyślania? iáko czyniſz mocne y w ſzczegulnośći przedśiewźięćia &c.

Poſtánowić ſobie modlitwy uſtne. 5. Poſtánow ſobie uſtne modlitwy, ktore ná każdy dźień według zábaw twoich maſz P. Bogu, iáko trybut, tákże Nayświętſzey Pannie y SS. Pátronom, oddawáć. Takie ſą, Litania o Imieniu JEZUS, ná ktorą pozwolony odpuſt dni 200. Litania o wſzyſtkich Swiętych. Koronka ábo Rożániec. Godźinki o niepokalanym Poczęćiu Nayświętſzey Panny, ábo inſze. Obierz ie tedy ſobie, y naznacz czas, mieyſce, ſpoſob odprawowania tych modlitw uſtáwionych.

Jáká ma być uczćiwość ná modlitwie. 6. Z iaką uczćiwośćią ták wnętrzną, iáko y powierzchowną rozmawiaſz ná modlitwie z Panem Bogiem? Czy w ten czas myśliſz o nim obecnym, uważáiąc podłość twoię względem ták wielkiego Maieſtatu? Czy klęczyſz ſpokoynie? czy w ten czas nie poglądaſz beſpiecznie? czy klęczyſz rozwaliwſzy ſię, ábo wſparſzy ſię ná ławce?

Z'kąd bywa oźiębłość. 7. Czy ná modlitwach bywa oźiębłość, oſchłość, teſkność? Zkąd pochodźi? czy nie ztąd, że idźieſz ná modlitwę z ſamego zwyczáiu, nie wzbudźiwſzy wprzod w ſobie pragnienia gorącego do rozmowy z Bogiem, nie uwáżywſzy do kogo idźieſz ná rozmowę?

Zkąd rozerwánie ná modlitwie. 8. Co zá przyczyna dyſtrakcyi, ábo rozerwánia myśli ná modlitwie? Jeżeli płochość y nieſtatek imaginacyi? To ią przywiązać ná początku modlitwy do táiemnicy, o ktorey rozmyślaſz, ábo do obecności P. Boga, z ktorym rozmawiaſz. Jezeli z troſkliwośći koło ſpraw powierzchownych? to tę troſkliwość uprzątnąć przed modlitwą, y mowić zábawom inſzym: zoſtańćie tu, aż ſię do was wrocę po modlitwie. Jeżeli z wolnego pod czas modlitwy patrzania? to mieć oczy ſpuſzczone. Jeżeli z tąd, że modlitwa ſię czyni nie ná oſobnośći? to obierać do niey oſobne mieyſce.

mieyſce. A ták będźie, że tobie nie będźie ſłużyło to, co o niedbałym mowi Pſalm 111. *Oratio ejus fiat in peccatum. Modlitwa iego ſtáie mu ſię grzechem.*

9. Czy nie opuſzczaſz tych modlitw, ktorym ſą nádane odpuſty, iáko to mowić: *Anioł Páńſki &c.* gdy dzwonią ná Páćierze: tákże mowić 5. *Páćierzy i Zdrowaś Marya*, przynáymniey pewnych dni w Kośćiołach Zákonu náſzego, o czym ſię powiedźiáło w Kśiąſzce o drogiey śmierci w Rozdźiale 12. *Modlitwy z odpuſtámi.*

10. Jáko częſto przez dźień podnośiſz myśl do P. Boga, przypominaiąc ſobie obecność iego wſzyſtko widzącego, y zázywáiąc áktow ſtrzeliſtych, ábo weſtchnienia do P. Boga: iákie ſą: *BOZE we mnie, y koło mnie obecny, y wſzyſtko widzący, ćiebie ſzánuię, ćiebie chwalę, ćiebie miłuię ná wieki. BOZE bądź pochwalon od wſzyſtkiego ſtworzenia nadewſzyſtko. Chcę Panie we wſzyſtkich ſprawach moich wykonać wolą twoię. Czego iá chcę, oprocz ćiebie BOZE ſerca mego? Wſpomoż mię BOZE możnośći moia.* *Modlitwy ſtrzeliſte.*

11. Pożyteczna rzecz ieſt z ráná po modlitwie przeyrzeć okazye, czas, y mieyſce defektow, w ktore tego dnia wpáść mogeſz, ábyś ſię ich uſtrzegł; także y okazye, czas, mieyſce cnot, y zaſług, ábyś ich nie opuśćił. *Przeyrzenie okazyi defektow.*

Naoſtatek żáłuy zá defekty, ktoreś w ſobie upatrzył ná tey Reflexyi, poſtanow poprawę, proś o łáſkę do niey wſpomágáiącą.

Náſtępuie LEKCYA *o Używániu ſrzodkow do końca oſtátniego. ktora ieſt w Námowách Ducha S. ná ten dźień trzećia.*

MEDYTACYA III.

O używániu ſrzodkow do końcá ſtworzenia náſzego.

Modlitwa przygotowánia iáko záwſze.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Bogiem iáko ſyn przed Oycem, ktoryć do używánia hoynie wſzyſtko dáie ſtworzenie, ábyś używáiąc go, przyſzedł do końca, do ktorego ſtworzony ieſteś: ták iáko Oćiec opátruie prowiant ſynowi, gdy go w drogę wyſyła daleką, áby ſię do niego wcześnie wroćił.

Przygotowánie 2. Proś o świátło, ábyś poznał iáko máſz záżywać rzeczy ſtworzonych. PUNKT 1.

Wszystkie stworzenia są ná srzodkami do końca ostatniego.

PUNKT 1. Słuchay co P. Bog mowi do ludźi przy ich stworzeniu. 1. Gen. 1. *Ecce dedi vobis omnem herbam, & universa ligna, ut sint vobis in escam. Dominamini piscibus maris, & volatilibus cæli, & universis animantibus, quæ moventur super terram. Oto dałem wam wszystkie źioła, y drzewa rodzące owoce, áby wam służyły ná pokarm. Pánuyćie nád rybami morskiemi, y nád ptastwem powietrznym, y nád wszystkiemi, zwierzętámi ktore chodzą po źiemi.* A tu uważ niezmierną dobroć Pána BOGA twoiego, że ćię panem uczynił wszystkiego świata, y iáko Psalm 8. mowi: *Wszystkie rzeczy stworzone pod nogi twoie porzućił, i niebo, i słońce, i gwiazdy, i źiemię, z owcámi swemi, i ptastwo, i zwierzęta, i ryby,* żebyś tego záżywał ná pożytek swoy, y nad tym wszystkim pánował, á sam Pan Bog nád tobą áby pánował. I táki Pan Bog ná świećie uczynił porządek: pod nogami twemi chćiał, żeby były wszystkie rzeczy stworzone nierozumne, y tobie służyły, á sam Pan Bog żeby był nád tobą, ábyś mu służył. Psuiesz tedy ten porządek, gdy iáką rzecz stworzoną przećiwko woli Bożey masz nie pod nogami, ále przy sercu, kochaiąc się w niey zbytecznie: ábo przy głowie, często o niey myśląc; á dáleko bárźiey; gdy ią masz nád głową, to iest przekładaiąc ią nad śiebie samego, y nád zbawienie twoie, czyniąc ią ostátnim końcem żyćia twego; á ieszcze bárźiey, gdy ią przekładasz nad samego P. Bogá, więcey ią poważaiąc y miłuiąc niż przyiaźń Boską, y wolą iego, y ták kładąc pod nogami P. Bogá, y przykazánia iego. W czym uważ iáka to iest krzywda Boska, y że to iest bałwochwalstwo w rzeczy samey. Reflektuy się tedy, czy nie ták záżywasz stworzenia. Jeżeli ták: Záwstydź się, żáłuy, przeproś Stworcę twego, postánow poprawę. *Uznáwam BOZE moy, y potyśiąckroć chwálę nieskończoną twoię dobroć, hoyność, y miłość, żeś mi dał wszystkie do używánia rzeczy stworzone, ktore dla pożytku serca mego záchowuiesz, y w nich, y z niemi dla mnie robisz, y nieiako mi służysz z niemi: y ták mię z źiemią dźwigasz, z ogniem zágrzewasz, z wodą chłodźisz, z słońcem oświecasz, z kwiatami uweselasz, z potrawami karmisz: á to dla tego, żebym ći Bogu moiemu służył. O iak drogo tę służbę u mnie kupuiesz sobie! A iá o iákom niewdźięczny zá te twoie dobrodźieystwa: gdy zá nie tobie nie tylko nie służę, ále mieszaiąc porządek od ćiebie postánowiony, śiebie sámego rzeczom stworzonym poddaię, y owszem one nád ćiebie przekładám. O iaka to moiá niewdźięczność! Záłuię zá nię, y ná potym chcę Panie wszystko stworzenie nierozumne mieć pod nogami, á ćiebie nad wszystkie rzeczy stworzone sobie poważać*

Eleva-

Elevabunt nos si fuerint infra nos mowi S. Augustyn: *Wywyższą nás, y podnioſą do oſtatniego żyćia náſzego kreſu, gdy będą pod nami. Spraw to Pánie łáſką twoią.*

PUNKT 2. Słuchay P. BOGA ſtrofuiącego ludźi w Pſalmie 4: *Synowie ludzcy, á długoż będźiećie mieli ſerce obćiążone? ná co miłuiećie prożność, y ſzukaćie kłamſtwa?* A tu uważ, że ludźie w ten czas miłuią prożność, y kłamſtwa ſzukaią, kiedy kochaią ſię w ſtworzeniu iákim, dla ſameyućiechy, ábo dla pożytku ſwego, ktory ſię nie ſtoſuie do chwały Boſkiey; ábo dla ſamey dobroći, ktora ieſt w iákim ſtworzeniu; używáiąc ſtworzenia, nie dla tego, że nam pomaga do chwały Bożey. Bo ponieważ ſtworzenie tylko nam być má ſrzodkiem do doſtąpienia końca oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteśmy, ktory koniec, ieſt Bog, y chwała iego, á zbáwienie náſze: idźie zá tym, że kto záżywá ſtworzenia dla iego ſamey dobroći, ábo dla ućiechy tylko y zyſku ſwego właſnego, ten przypiſuie ſtworzeniu dobroć, ktorey nie ma ſtworzenie; bo mu przypiſuie dobroć, nie tę, ktora ſrzodkom należy, do końca prowadzącym, ále tę ktora ieſt właſna końca oſtátniego: á zátym ten w ſtworzeniu miłuie dobroć zmyśloną y chimeryczną; á zátym miłuie prożność, y ſzuka kłamſtwa: I dla tego mowi Paweł S: *Vanitati creatura ſubiecta eſt: Prożnośći podległe ieſt ſtworzenie w ten czas.* Ráczey tedy záżywáć mámy záwſze ſtworzenia, dla tego tylko, y tyle tylko, ile ieſt nam ſrzodkiem do końca żyćia náſzego, to ieſt dla tego, że nám pomaga używániem ſwoim do chwálenia P. Boga tu ná źiemi, y do oſiągnienia iego w niebie. Pomagáią záś nam do tego końca wſzyſtkie ſtworzenia temi ſpoſobámi. Naprzod, że záchowuią zdrowie y śiły náſze ná to, ábyśmy P. Bogu ſłużyli, y iego chwálili, á ná zbáwienie náſze robili: iáko to ſpráwuią potráwy, nápoie. Powtore pomagáią nam do tego, że nam reprezentuią y wyſtáwiaią przed oczy iáką doſkonáłość Boſką im udźieloną, ábyśmy w nich Boga uznáwali, chwálili, y miłowáli: iáko to kwiatki pokazuią nam udźieloną im piękność Boſką, ſłońce iáſność, miod ſłodkość. Potrzećie pomagáią nam do tego ſtworzenia, że nam dáią okázyą, ábyśmy ſię dobrowolnie czáſem wſtrzy- *Jáko záżywáć ſtworzenia.*

mywáiąc od ich używánia dla P. Boga, iemu tym ſpoſobem miłość náſzę oświadczáli. Ták tedy używáć mámy ſtworzenia. A iá do tych czas iákom záżywał? *Wſtydzę ſię Pánie głupſtwa mego, żem miłował w ſtworzeniu prożność, y ſzukałem kłamſtwa, pokładaiąc w nim fałſzywie dobroć właſną końca, á niezáżywaiąc ſtworzenia iáko ſrzodkow do końca mego oſtatniego. to ieſt: dla ſamey chwáły twoiey, y dla zbáwienia mego. A długoż będę ták obćiążonego ſerca, y do rzeczy ſtworzonych nákłonionego, á nie do ćiebie podnieśionego? Oto Pánie odrywam ſerce y wſzyſtek áffekt moy od ſtworzenia, nie chcę go ináczey miłowáć. y záżywáć, tylko ćiebie ſamego miłuiąc we wſzyſtkich rzeczach ſtworzonych, bez wſzyſtkich nádewſzyſtkie. Bo tá ieſt godność twoia nieſkończona. Dopomoż łáſką twoią dobry JEZU.*

Do tego końca też náleży ſłużyć P. BOGU.

PUNKT 3. Słuchay Páwła S. káżącego 2. Cor: 6. *Exhibeamus nos ſicut Dei miniſtros, per arma juſtitiæ à dextris & ſiniſtris; per gloriam & ignobilitatem, per ignominiam, & bonam famam. Pokazuymy ſię iáko ſłużebnicy Boſcy, przez broń ſprawiedliwośći, po prawey ręce, y po lewey, przez chwáłę y podłość, przez nieſławę, y przez dobrą ſławę.* Gdźie uważ, że niektore rzeczy ſtworzone ile z nich ieſt, nam do oſtátniego końca pomagáią, to ieſt do chwáły Bożey, y do zbáwienia náſzego, iáko náprzykład potráwy záchowuiące żyćie náſze, tákże odźienie potrzebne: y tákich rzeczy záżywać mámy, ile nam pomagáią do tego końca, y dla tego że pomagáią. Drugie rzeczy ſą, ktore nam do tego końca przeſzkadzáią, iáko náprzykład ućiechy, y zyſki od Bogá zákazáne, y od tych rzeczy mámy ſię hámowáć. A inſze rzeczy ſą oboiętne ábo oboſtronne, ktore nie mniey nam pomágáią do tegoż końca náſzego oſtátniego, iáko rzeczy im przećiwne; iáko náprzykład bogáctwa, ábo uboſtwo; zdrowie ábo choroba; ſławá y cześć u ludźi, ábo y nieſławá y wzgarda; długie żyćie, ábo krotkie: bo ták może kto chwalić P. Bogá, y otrzymáć zbáwienie w bogáctwách, iáko y w uboſtwie; ták przez zdrowie, iáko przez chorobę; ták przez ſławę u ludźi, iáko przez wzgardę; ták przez długie, iáko y przez krotkie żyćie. Zá tym idźie, że do tákowych rzeczy ſtworzonych mámy mieć áffekt oboiętny y oboſtronny, máiąc ſerce ná rowney wadze, y nieſkłaniaiąc ie barźiey do iedney przećiwney ſtrony, á niżeli do drugiey: ále tego tylko prágnąć, y to ſobie obierać mámy z tych rzeczy

prze-

przećiwnych, co widźiemy, że nam pomaga do końca oſtátniego. I to ieſt do czego nas tu upomina Apoſtoł, ábyśmy byli umyſłu rownie gotowego, iść do nieba y do Boga, *lubo po prawey, lubo po lewey ſtronie; lubo przez podłość, ábo wzgardę; lubo przez nieſławę, lubo przez ſławę.* Tá záś oboiętność affektu do tych rzeczy ſtworzonych ieſt mátką pokoiu ſerdecznego we wſzelákich przypadkach; ktorey oboiętnośći że kto nie ma, dla tego ſię turbuie y fraſuie, gdy przypádnie uboſtwo, choroba, nieſława: y tym ſamym pokazuie, że nie chce zażywać rzeczy ſtworzonych iáko ſrzodkow do oſtátniego końca ſobie od Boga dánych. Uczyń tedy ná ſię reflexyą, czy czuieſz w ſobie tę oboiętność: y ieżeli czuieſz náchylone ſerce do iedney ſtrony, náproſtuy ie, y położ ie ná rowney wadze, ofiaruiąc P. Bogu gotowe ná wſzelką iego wolą. *O Boże moy, czego iá pragnę oprocz ćiebie? aza mi nie dość ná tobie, ktoryś ieſt wſzelakie dobro moie? czemuż tedy wzdrygam ſię uboſtwa? czemu ſię boię choroby? czemu ſię fraſuię o nieſławę u ludźi? Aza nie mogę ćiebie chwalić y doſtąpić zbawienia y w tym uboſtwie, y w tey chorobie, y z tą moią nieſławą? O Pánie, chcę w każdym przypadku wykonać wolą twoię, czyń ze mną iákoć ſię podoba. Chceſz mię w uboſtwie trzymać? chceſz, ábym był wzgardzony? Chceſz ábym ćierpiał bole y choroby? ábo też chceſz ábym záżywał doſtatkow, zdrowia, y chwały? niech ſię wola twoia dźieie. Gotowe ná wſzyſtko ſerce moie Boże, gotowe ſerce moie.*

W Rozmowie, Dźiękuy Opátrznośći Boſkiey zá te ſrzodki, ktoreć dáła do końca oſtátniego. Opłakuy, żeś ich źle záżywał. Czyń w ſzczegulnośći przedśięwźięćia, iáko maſz záżywać ſtworzenia w tych, y w tych okolicznośćiach. Proś Pána Boga, *ut ſic tranſeamus per bona temporalia, ut non amittamus æterna. Abyśmy ták przechodźili przez te dobra doczeſne, żebyśmy dobr wiecznych nie utraćili,* iáko prośi Kośćioł S. *Páćierz y Zdrowáś Marya.*

DZIEN II.

O Grzechach.

GRzechy ſą przeſzkodą do otrzymánia końca oſtátniego, do ktorego nas Bog ſtworzył; bo nám przeſzkadzaią do tego, ábyśmy

ábyśmy P. Bogá chwalili, czćili, y iemu ſłużąc zbáwieni byli. Dla tego po Meditácyach o końcu oſtátnim żyćia náſzego, náſtępuią dźiś według porządku opiſánego od S. Ignácego, Meditácye o grzechach; z ktorych Meditácyi ten má być pożytek, ábyśmy ſobie iák naywięcey obrzydźili grzechy, y żáłowáli zá przeſzłe, á przyſzłych pilnie ſię ſtrzegli. Dla tego náten dźień może być Patron S. Fráncißek Xawier, náwracáiący grzeſznikow. Modlitwy záś przez dźień ſtrzeliſte, ábo weſtchnienia, te być máią: *Zgrzeßyłem Pánie, zmiłuy ſię nádemną, zmaß nieprawość moię. Boże moy, o gdybym ćię był nigdy nie obráźił. Biada temu czáſowi, ktoregom ćię obráźił. Oycze zgrzeßyłem przed niebem y tobą, nie ieſtem godny być ſynem twoim. Boże bądź miłośćiw mnie grzeßnemu. Niechcę ćię Boże moy żádnym grzechem obráźić. Umrzeć raczey wolę, niż zgrzeßyć.* Te záś Meditácye, ktore będą przez te trzy dni przyſzłe, náleżą do tych, ktore S. IGNACY dáie w pierwſzym tygodniu.

MEDYTACYA I.

O káraniu grzechow.

Przygotowánie 1. Ktore dáie S. IGNACY: krotko przez Imáginácyą wyſtaw ſobie duſzę ludzką, dla grzechow, w ćiele iáko w iákim więźieniu zoſtáiącą; á człowieka ſamego, ná tym pádole płaczu miedzy bydlęty, iákoby ná wygnánie ſkázánego.

Przygotowánie 2, Proś o łáſkę pobudzáiącą do záwſtydzenia ſię, y do żálu zá grzechy ſerdecznego.

PUNKT 1. *O ſkaraniu grzechu pierwßego Luciperá.* Słuchay P. Boga mowiącego do Lucipera, Iſai. 14: *Quomodo cecidiſti de cælo Lucifer, qui mane oriebaris? Qui dicebas in corde tuo: In cælum conſcendam, ſupra aſtra Dei exaltabo ſolium meum ſimilis ero Altiſſimo. Verumtamen ad infernum detraheris in profundum laci. O iákoś z nieba zpadł Luciperze, ktoryś ráno wſchodźił: ktoryś mowił w ſercu twoim: Wſtąpię w niebo, nád gwiazdy wywyżßę thron moy, będę podobny Naywyżßemu. A ty zćiągniony będźieß do piekła, w głębokość ieźiora.*

Iako Bog ukarał za grzechy Lucypera.

Co ſłyſząc uważ, náprzod, iák zácne to było

ſtwo-

ftworzenie Boſkie Lucifer: Miał náturę duchowną, nieśmiertelną, byſtro y dowćipnie rozumną. Stworzył go był w niebie P. Bog, w łáſce ſwoiey y w niewinnośći, ozdobił wielkiemi dárami ſwoiemi, iáko drogiemi kleynotámi, to ieſt, ná rozumie wielką mądrośćią y umieiętnośćią, ná woli miłośćią Boſką, y inſzemi cnotámi nádprzyrodzonemi; ále iáko ſkoro on w pychę ſię podniosł, y chćiał być Bogu podobny, lubo to máiąc upodobánie w zácnośći ſwoiey, lubo áffektuiąc Boſtwa, lubo niechcąc ſię kłániać Chryſtuſowi przyſzłemu, (o czym diſputuią Theologowie:) ták záraz Pán Bog w tymże momenćie, nie dáwſzy mu y nay mnieyſzego do pokuty czáſu, odarł go ze wſzyſtkich darow nádprzyrodzonych, y z nieba do piekła, z iego wſzyſtkiemi Adherentámi ztrąćił go. I ták ono ták zácne, ták ozdobne ſtworzenie, ſtáło ſię ták brzydką poczwarą, y z Anioła ſtał ſię czart, ktory iuż to 6000. lat śiedźi w więźieniu, y páli ſię w ogniach piekielnych, y pálić będźie ná wieki, uſtáwicznie przeklináiąc y bluźniąc Pána Boga. A ktoż to ſprawił? ieden tylko grzech śmiertelny, y to nie uczynkiem, ále myślą tylko popełniony. O iák ſię P. Bog grzechem brzydźi, w ktorym będącego Anioła nie mogł y ná ieden moment w oczach ſwoich ćierpieć. O iák ſtraſznie grzech karze! Cobyś mowił, gdybyś widźiał, że Krol bárzo łáſkáwy, kazałby w iedney godźinie obieśić ſto tyśięcy Kśiążąt zácnych, Senátorow, Woiewodow? czybyś nie mowił, że coś wielkiego zrobili, czego Krol bárzo nienáwidźi. A oto Bog zá ieden grzech zgubił ták wiele milionow Aniołow, względem ktorych, Kśiążęta y Krolowie ſą iák dźieći wieśniakow. O iák tedy Bog ſię grzechem brzydźi! To uwáżáiąc, wzbudź w ſobie áffekt boiáźni Boſkiey, obrzydzenia grzechow, y záwſtydzenia ſię, żeś nieraz Boga obráźił, á on ćię do piekła nie poſłał, ále trzymá ná świećie dla pokuty. *O iáko wielka ku mnie dobroć twoia Boże moy? A cożem iá ták podłe ſtworzenie twoie względem Aniołow? á przećię ich dla iednego grzechu, w tymże momenćie wtrąćiłeś w piekło. á iá nie raz obráźiłem ćię, nie iedną tylko myślą, ále ták wielą złych uczynkow dla ktorych mogłeś mię był ták wiele razy wrzućić do piekła, á przećię do tych czas folguieſz mi, i dá-*

 ieſz

ieſt czas do pokuty. Miſericordia Domini, quia non ſum conſumptus. Miłośierdźie Boſkie, żem nie zginął Thr: 3. *Brzydzę ſię niemi, poniewaź ty tak ſię niemi brzydźiſz. Chcę ſię káżdego wyſtrzegáć grzechu; bo ſię boię, żebyś mię ták nie ſkarał, iákoś ſkarał odſtępcę Anioła. Nie odrzucayże mię od twarzy twoiey, iákoś iego odrzućił.*

O ſkaraniu grzechu Adama.

PUNKT 2. *O karaniu drugiego ná świećie grzechu, pierwſzych Rodźicow náſzych.* O tym ſłuchay P. Boga mowiącego do Adama po iego grzechu: *Adam ubi es?* *Adámie gdźieś teraz ieſt po grzechu?* Gen: 3. I uważ w iák ſzczęśliwym ſtánie był Adam y Ewa przed grzechem. Byli ſtworzeni w Raiu, ná mieyſcu wſzelákiey roſkoſzy: byli ſtworzeni nie tylko w łáſce Boſkiey, ále y w ſtánie niewinnośći, w ktorym ćiáło y zmyślność byłá poſłuſzna rozumowi, á rozum woli Boſkiey, z wielkim pokoiem ná duſzy, bez fraſunku, bez boiáźni, bez gniewu, y bez inſzych námiętnośći niepomiarkowánych. Byli nieśmiertelnemi ták, że żyiąc bez chorob, bez bolow, y nieumieráiąc, mieli być przenieśieni do nieba. Mieli wielką umieiętność, y wielką ſkłonność do dobrego. Mieli wſzyſtkie zwierzętá, ryby, ptáſtwo, ſobie powolne, y poſłuſzne. A z drugiey ſtrony uważ, gdźie, y w iák nieſzczęśliwy ſtan po grzechu wpádli pierwſzy Rodźicy náśi: ábowiem zaraz po grzechu odiął im P. Bog łáſkę ſwoię, odiął niewinność, umieiętność, y nieśmiertelność. Wygnał ich z ráiu ná ten pádoł płáczu, gdźie przez lat 930. żył Adam w uſtáwicznym ſmutku y płáczu, w wielkiey nędzy, w prácach, y boleśćiach. A nie tylko ich ſámych P. Bog zá ten grzech ſkárał, ále y nas wſzyſtkich potomkow kárze zá ten ich grzech; bo ſię wſzyſcy dla tego rodźiemy ſynámi gniewu Boſkiego, bez łáſki Bożey, bez niewinnośći, podlegli chorobom, nędzom, y rożnym utrápieniom. I cokolwiek ieſt złego ná świećie, wſzyſtkie boleśći, głod, powietrze, woyny, choroby, zelżywośći, nieſzczęśćia, błędy, ſzaleńſtwa, grzechy, wſzyſtko to ieſt karánie grzechu pierwſzych Rodźicow náſzych. A coż to był zá grzech? oto iedno pożywánie iábłka przeciwko zákazániu Boſkiemu. Zádźiwuy ſię tedy temu, y wzbudź w ſobie boiaźń ſpráwiedliwośći Boſkiey, ſtoſuiąc więkſze twoie grzechy z tym grzechem:

Záłuy

Záłuy zá nie, pokutuy, á ſtrzeż ſię każdego grzechu, ktory ſię ták P. Bogu niepodoba. *Boię ſię Pánie ſtraſznych ſądow twoich: bo ieżeliś ták ćięſzko ſkarał ieden tylko grzech pierwſzych Rodźicow náſzych, iedno tylko ſkoſztowánie przećiwko woli twoiey iábłka, coż będźie ,ze mną, ktorym ćię ták wielkiemi, ták wiele razy, obráźił grzechami; żeiáko mowi Dawid liczbą piaſek morſki, y włoſy głowy moiey przechodzą? Boże nie karz mię według wielkośći grzechow moich, ále według wielkiego miłośierdźia twego zmiłuy ſię nádemną.*

PUNKT 3. Słuchay P. BOGA gdy chćiał potopem wſzyſtek świat dla grzechow nieczyſtych zátopić, że *omnis caro corruperat viam ſuam, że każde ćiáło zepſowáło drogę ſwoię.* Abowiem *tactus dolore cordis intrinſecùs, boleśćią ſerca wewnątrz dotkniony:* ták mowi Gen: 6. *Delebo hominem, quem creavi à facie terræ, ab homine uſq; ad animantia: pænitet enim me fecíſſe hominem: Zgładzę człowieka, ktoregom ſtworzył, z tego świata, i krom człowieka, wſzyſtkie rzeczy żyiące: bo żál mi żem człowieka ſtworzył.* Uważ iáki to ieſt iad grzechu śmiertelnego, że ſerce Boſkie, (po ludzku mowiąc,) nie iáko żalem, iáko raną iáką przeraża, y nieiáko ieſt trućizną ſerca Boſkiego ták, że gdyby Bog mogł ćierpieć, ábo umierać, (co ieſt niepodobna,) tedyby od żálu ſerdecznego umarł, widząc grzechy ludzkie. Uważ oraz y nienáwiść wielką, ktorą ma Bog przećiwko grzechom, dla ktorych świat wſzyſtek potopem záłał, y zátopił wſzyſtkie ludźie oprocz ośmiu ludźi, wſzyſtkie tákże zgubił zwierzęta, ptaſtwo, gádźinę, oprocz tych, ktore ná rozmnożenie w korábiu Noego zoſtáwił. Co ſłuſznie Pan BOG uczynił; bo ponieważ rzeczy ſtworzonych człowiek záżywał nie iáko ſrzodkow ſobie dánych do oſtátniego ſwego końca, ále ná obrazę Boſką, dla tego też mu wſzyſtko ſtworzenie odebrał. To uważywſzy uczyń ná ſię reflexyą, czyś też y ty ràny nie zádał ſercu Boſkiemu grzechami twemi? czy nie záſłużyłeś, áby był Bog karał dla grzechow twoich cáłe to Kroleſtwo głodem, powietrzem, woynámi, chorobámi, y inſzemi klęſkámi. Obrzydź ſobie grzechy, y żáłuy zá nie. *Uznawam Boże moy, że ile ze mnie nie raz grzechami moiemi záſmućiłem ſerce twoie, i zádałem mu ránę; ták właśnie iáko gdy kto ſtrzeli do kogo,*

Skaránie grzechow przez potop wielki.

kogo, tym ſámym ile z niego ieſt, wolą zábiia go, lubo nie rzeczą ſámą. O iáka to złość grzechow moich! Záſłużyłem nie raz Pánie, ábyś ná wſzyſtek świat dla mnie wſzyſtkie gniewu twego karania wylał, i wſzyſtko co ſię ná świećie złego dźieie, grzechom moim przypiſuię. Zál mi ſerdecznie, żem ſerce twoie Boże moy boleśćią przeraźił. Przepráſzam ćię ſerce Boſkie. Iuż więcey niechcę ćię nigdy, żádnym, záſmućić grzechem. Zátop Pánie grzechy moie potopem krwi Syná twego dla mnie wylaney.

Rozmowa z Chryſtuſem ukrzyżowánym. Coż ćię Pánie ná tym Krzyżu ták okrutnie przybiło! nie co inſzego tylko grzechy moie. Te Oćiec przedwieczny ze mnie ná ćiebie, co do karania przeniosł: ná tobie grzechy moie ukárał. Zrániony ieſteś dla nieprawośći moich, ztarty ieſteś dla zbrodni moich. Bądź pochwalon ná wieki zá tę miłość ku mnie niezmierną. Ofiáruy te męki twoie Troycy SS. ná doſyćuczynienie zá karánie grzechom moim náleżyte. A day ſkuteczną łáſkę, ábym żádnym grzechem ná karánie ſobie u ćiebie nie záſłużył.

Tu náleży LEKCYA O Złośći grzechu, *ktora ieſt w Námowach pierwſza ná ten dźień.*

MEDYTACYA II.

O Złośći grzechu śmiertelnego.

Modlitwa przygotuiąca zwyczayna.

Przygotowánie. 1. Staw ſię przed Bogiem iáko przed Sędźią, w oſobie złoczyncy w kaydanach, łancuchami związánego, y ze wſtydem ſtoiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę Boſką pobudzáiącą do żalu zá grzechy:

Złość ma grzech ztąd, że ieſt odwroceniem ſię człowieka od Boga.

PUNKT 1. Naprzod przebież láta twoie, zábáwy, y mieyſca gdźieś mieſzkał, y krotko przypomniy ſobie grzechy cáłego żyćia twego. Toż dopiero ſłuchay Ducha S. ſtrofuiącego ćię przez Moyżeſza. Deut: 32. *Deum, qui te genuit dereliquiſti, & oblitus es Domini Creatoris tui. Boga, ktory ćię urodźił opuśćiłeś, i zápomniałeś Pána Stworzyćiela twego.* Gdźie uważ, że nayświękſza złość

złość grzechu śmiertelnego ná tym náleży, że iáko Theologowie mowią, iest odwrocenie się od Stworzyćiela, á obrocenie się do stworzenia: ponieważ kto ćięszko grzeszy, tym sámym od dobroci Boskiey nieskończoney odstępuiąc, szuka dobroći inszey w iákim stworzeniu, to iest, ábo uciechy, ábo pożytku, ábo sławy; y gardząc wolą Bożą, ktora mu co przykazuie, ábo zákazuie, udáie się do zákazáney iákiey rzeczy stworzoney. I ták każdy grzech śmiertelny iest owá niewdźięczność synowska, ktorą Oyca dobrotliwego syn nienáwidźi, y tył mu pokázuiąc, od niego odchodźi. Jest niepostuszeństwo, rebellia sługi, ktorą sługa Pánu przyrodzonemu służbę wypowiada, iáko o to ná rzeka P. Bog ná grzesznika Jer: 2: *Połámałeś iarzmo, i rzekłeś, nie będę służył.* Jest duchowne cudzołostwo, przez ktore duszа ná chrzćie záslubiona P. Bogu, zákochawszy się w stworzeniu, przyiaźń Boską porzuca, áby záżywáłá ućiechy w stworzeniu. Jest zniewagá, ktorą poddány, naywyższy Máiestat Krolewski znieważa, pokazuiąc mu w oczy, że gardźi przykazániem iego. Jest ná ostátek nieiakie bałwochwalstwo; przez ktore człowiek, koniec ostátni, ktora iest doskonáłość Bogu właśna, przypisuie iákiemu stworzeniu, w nim się więcey kochaiąc, niż w Bogu. Ztąd widząc: iáka iest złość y sprosność grzechu śmiertelnego, wzbudź w sobie wielkie iego obrzydzenie, y żal serdeczny zá grzechy, z tych przyczyn pomienionych, ktore złość grzechu y szpetność ták wielką pokazuią. *Ah niestetyś mi Boże moy, żem się kiedykolwiek ná tę złość odważył! A iákom śmiał niewdźięczny syn, wzgardźiwszy tobą ták dobrotliwym Oycem, od ćiebie oddalić się? iákom śmiał tobie Pánu memu przyrodzonemu służbę zuchwale wypowiedźieć &c. Czemużem był ták szálony? Biada szaleństwu memu. Záłuię zá to serdecznie. Odpuść Pánie głupstwo y złość moię.*

PUNKT 2. Słuchay Pána JEZUSA, to do ciebie mowiącego, co niegdy mowił do Szawła. Act: 9: *Saule, Saule, quid me persequeris? Quis es Domine? Ego sum JESUS, quem tu persequeris. Czemu mię prześladuiesz? A ktoś ty iest Pánie? Iam iest JEZUS, ktorego ty prześladuiesz.* Uważ, że każdy, ktory grzeszy ćięszko, Boga prześladuie: bo iáko się w Lekcyi pokazuie, gardźi wolą Boską, y znieważa doskonáłośći Boskie, to iest, znieważa

Co iest Bog: co człowiek ktory się ná Boga rzuca?

dobroć Boſką, wſzechmocność, mądrość, niezmierność, naywyż-
ſze iego Prawo y Páńſtwo. I owſzem *affectivè*, to ieſt złą wolą
ſwoią, zábiła Pána BOGA, chcąc áby nie był. Do tego, depcę
Chryſtuſa, y krzyżuię go. Uważże daley co to BOG, ktorego
prześláduieſz grzechami twemi? iáko ieſt nieſkończenie mą-
dry, dobry, wſzechmocny, ſprawiedliwy, &c. Uważ co ieſt
Chryſtus, ktorego prześláduieſz? że ieſt Odkupiciel twoy, O-
ćiec, Náuczyćiel, Wodz, Páſterz. Cożći winien BOG, że go
częſto prześláduieſz? coć złego uczynił? czego chceſz, żebyś
w Bogu mieć nie mogł? A czemuż go prześláduieſz? Do tego
uważ coś ty ieſt, ktory ſię ná Boga rzucaſz, y iego prześláduieſz?
iákoś podły, iáko niemocny, iáko ná rozumie ćiemny, iáko ná
woli do złego ſkłonny, iáko ná ćiele ſzpetny; że ieſteś iáko
wrzod iáki, z ktorego uſtawicznie ropa ták wielu grzechow y nie-
doſkonáłośći wypływa. I ták ſię záwſtydźiwſzy, y ſobą gardząc,
dźiwuy ſię dobroći Boſkiey, że ćię ták długo trzyma ná świećie.
O Pánie, iakoś mię ná rękach twoich piaſtował, gdym iá grzeſzył, y ná ćiebie
nástępował? Iákoś mię do piekła w ten czas nie wrzućił? Iáko mię ſtworze-
nia twoie do tych czas záchowały ná świecie żywego! Czemu mię Aniołowie
SS., ktorzy miecz ſprawiedliwośći twoiey noſzą, nie ſtraćili, ále ſię ieſzcze zá
mną przyczyniali, gdym iá ćiebie obrażał? Czemu mi ſłońce, mieśiąc, gwiazdy,
niebo, żywioły, zwierzęta, y owoce źiemi ſłużyły, nie mſzcząc ſię krzywdy
twoiey? Czemu mię źiemia nie pożarła, y do piekła nie przeſłała? Uznawam
niezmierną dobroć twoię Boże moy, ktora ták długo czeka poprawy y pokuty mo-
iey. Twoie to miłośierdźie ſprawiło, żem nie zginął: ktore niech będźie ná
wieki błogoſławione. Miſericordiæ Domini, quia non ſum conſumptus.
Thr: 3. *A długoż będę gardźił tą dobroćią twoią, y do karánia nieſkwapli-*
wośćią? długoż będę ſkarbił ſobie gniew ná dźień gniewu twego? Od tych czas
Pánie, iuż więcey niechcę ćię prześladować. Chcę ſzczerże zá grzechy poku-
tować, chcę to, y to czynić zá grzechy moie. Dopomoż łáſką twoią.

PUNKT 3. Słuchay Pána BOGA mowiącego Jerem. 11.
Quid eſt, quod dilectus meus in Domo mea fecit ſcelera multa? A co
to ieſt, że ukochany moy, w domu moim wiele zbrodni popełnił? Z tąd
uważ że ſą niektore okoliczności, ktore więkſzą złość grzechow
náſzych czynią. Pierwſza okoliczność ieſt, kiedy kochanek Bo-
ſki grzeſzy, to ieſt, kiedy grzeſzy ten, ktoremu P. BOG oſo-
bliwe łáſki pokazał, że mu dáie więkſze oświecenia y nátchnie-

Inſze okoliczności ktore więkſzą złość grzechu czynią

nia

nia do dobrego, że go oddalił od okazyi grzechowych, że mu dał wielką skłonność do cnoty, że często używa Sákramentow. Więc táki gdy grzeszy, tá iego niewdźięczność barzo boli Bogá: ná co nárzeka Isaiæ 1. *Filios exaltavi & enutrivi, ipsi verò spreverunt me. Wywyższyłem i wytuczyłem syny moie, á oni wzgardźili mną.* Pada tá przymowka ná Chrześćiány, o ktorych mowi Jan S. 3. Joan. 1. *Pátrzćie iáką nam miłość uczynił Oćiec, że się zowiemy, i iesteśmy synámi Bożymi.* Ci gdy gardzą Bogiem, czyniąc to czego on zákazuie pod utratą łáski swoiey, więcey to boli Páná Bogá, niż grzechy pogánow, y niż bolały w stárym testámenćie grzechy Zydow; ponieważ on nas karmi Ciałem y Krwią swoią, y wywyższył nas do tákiey godnośći synow Boskich, że mámy prawo bliskie do Krolestwa niebieskiego; czego nie czyni BOG pogánom, á Zydow tylko manną kármił, y tylko im dał był prawo dalekie do Krolestwa niebieskiego, ktorego y Swięci ludźie długo czekać muśieli po śmierći swoiey w Otchłani, *usq; ad præfinitum tempus à Patre.* Gal. 4. *áż do czasu náznáczonego od Oyca,* iáko synowie niedorośli, nie máiąc ieszcze lat zupełnych do dźiedźictwa. Druga okoliczność grzechy większe czyni, gdy kto w domu Bożym grzeszy, *in domo mea,* náprzykład będąc w Zákonie, gdźie má większe pomocy do świątobliwośći, większe náuki, większe przykłady do cnoty. I dla tego mowi o tákich Pán BOG, Isaiæ 26. *In terra Sanctorum iniqua gessit, non videbit gloriam Domini: W źiemi Swiętych nieprawośći uczynił, nie będźie widźiał chwały Páńskiey.* Uczyń tedy ná się reflexyą, czy y ty nie iesteś tákim niewdźięcznikiem; á y z tey miary będźiesz miał pobudkę do opłákania grzechow twoich. *O Pánie iák wielka niewdźięczność moia. Przyiąłeś mię zá syna twoiego przysposobionego ná Chrzćie, dałeś mi práwo do krolestwa niebieskiego, karmisz mię ták wiele rázy ćiáłem twoim, kąpiesz mię we krwi twoiey przy spowiedźiach, obsypałeś mię zewsząd dobrodźieystwami twemi; czymżeć to odwdźięczam, tylko wzgardą i zniewagą máiestatu twego? Gdybyś te łáski dał pogánom, o iákoby lepiey służyli? o iáko mię zawstydzą ná sądźie twoim! Przepuść Boże moy niewdźięczności moiey, zá ktorą żáłuię &c.*

Rozmowę czynić káże S. Ignacy, pierwszą z Nayświętszą PANNĄ, prosząc iey o przyczynę do Syná swego, ábyśmy poznánie y obrzydzenie grzechow nászych uczuli, y ábyśmy poznáwszy y obrzydźiwszy sobie złe uczynki násze, popráwuiąc ie, życie násze według upodobánia Boskiego prowádźili. A ná końcu zmowić *Zdrowaś Marya.*

Druga rozmowa do Chrystusa Páná, iáko do Pośrzednika nászego u Oyca, áby nam toż u niego uprośił. A ná końcu zmowić: *Duszo Chrystusowa zbaw mię.*

Trzećia rozmowa do BOGA Oyca, áby nam tęż łáskę dárował. A ná końcu przydać: *Oycze nasz.*

REFLEXYA.

Ná pięc zmysłow powierzchownych.

DObrze nápisał S. Hieronim, że *przez pięć zmysłow ćiáła nászego, iáko przez pięć bram, wszystkim grzechom do duszé nászey przystęp iest.* Przy Meditácyach tedy o grzechach, trzeba te brámy grzechom zámknąć, czyniąc reflexyą, ktore grzechy do dusze nászey wchodzą przez oczy, przez uszy, przez ustá &c. y ktorych srzodkow záżywać mámy ná umartwienie, ábo zamknienie zmysłow nászych.

Reflexya ná widzenie. 1. Náprzod tedy postánowiwszy się przed Bogiem obecnym, y wszystko widzącym, proś go o łáskę oświecáiącą do tey reflexyi potrzebną, y reflektuy się ná grzechy, ktore do dusze twoiey wchodzą przez oczy: á oraz myśl o sposobach, iáko masz pilnie strzedz oczu. Grzechy przez oczy pospolićie te wchodzą: Pierwszy grzech iest dworność. Ták Dyná wyszła, áby była oglądáła niewiasty kráiu onego; ále tę dworność przypłáćiła utrátą czystośći, y sławy *Gen:* 34. Drugi grzech iest chćiwość rzeczy niepotrzebnych. Ták Ewá widząc, że w Ráiu iábłko zákazáne, było dobre do iedzenia, pożądałá go przećiwko zákazániu Boskiemu, urwáła, męża nim częstowáła, zátym siebie, y národ wszystek ludzki nim struła. *Gen:* 3. Trzeći grzech bywa nieczystość, do ktorey pobudza weyrzenie ná urodę cu-

dzą.

dzą. Ták Samſon *Vidit mulierem de filiabus Philiſthiim: Obaczył niewiáſtę Filiſtyńſką.* Jud: 14. Z weyrzenia w niey ſię zákochał, wźiął zá żonę, ále przez nię ſtraćił śiły, wolność, y żyćie. Ták Dawid z weyrzenia ná Betſabeę, wpadł w cudzołoſtwo. Ták Starcy owi Sędźiowie *Dan: 18.* widząc Suſannę przechodzącą ſię po ſadźie, *exarſerunt in concupiſcentiam ejus. Zápálili ſię nieczyſtośćią.* Do tego grzechu należy czytánie kśiążek nieprzyſtoynych, ábo dwornych; pátrzania ná Komedye, ábo ná obrazy nie piękne. Te ſą grzechy y tym podobne, ktore pochodzą z nieoſtrożnego weyrzenia, dla ktorych Jeremiaſz *Thr: 3.* Oko zowie rozboynikiem duſzy náſzey: *Oculus meus deprædatus eſt animam meam: Oko moie złupiło duſzę moię.* Przeto trzeba mieć pilną ſtraż oczu náſzych. Spoſob tey ſtraży dáie Job cap: 31. mowiąc o ſobie: *Pepigi fœdus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine: Uczyniłem przymierze z oczyma memi, ábym áni pomyślił o pannie.* To przymierze, ieſt mocne przedśięwźięćie, y częſte nie zápátrowáć ſię ná urodę zwłaſzcza inſzey płći, áby nie miały myśli nieczyſte przez oko przyſtępu do ſerca. Izáiaſz rádźi záraz oczy zámykáć, ábo ie ſpuśćić, gdy zábieży iákie *objectum* niebeſpieczne: *Qui claudit oculos ſuos, nè videat malum: iſte in excelſis habitabit: Kto zámyka oczy ſwoie, áby nie widźiał złego, ten ná wyſokośćiach mieſzkáć będźie,* to ieſt, nie ſpádnie z wyſokiey świątobliwośći: A Chryſtus Pan *Mat: 18.* káże y wyłupić ſobie oko, kiedy nas gorſzy, to ieſt, kiedy pátrzenie ieſt nam okazyą do grzechu: *Si oculus tuus ſcandalizat te, erue eum, & projice abs te?* nię żebyśmy rzeczą ſamą wyłupić ſobie mieli, ále ie mamy ták martwić, y nie záżywáć ich w tákiey okázyi, iákobyśmy ich nie mieli, choćby nam to umartwienie ták było ćięſzkie, iáko ćięſzko ieſt, gdy kto ſobie oko wyłupi. W czym znáczny przykład powiada Márulus o iedney Xieni, ktora przez 60. lat mieſzkaiąc nád rzeką, nie weyrzała ná onę rzekę płynącą, áni ná łąkę bliſką. Náſz też Alphonſus Rodriquez, będąc Jánitorem przez lat 40, ná żádną białogłowę nie weyrzał. Náoſtátek dobry ſpoſob ná uchronienie ſię niebeſpiecznego weyrzenia, ieſt karáć oczy, gdy ſię w nich pokaże iáka nieſkromność. Ták

Euſebius puſtelnik, że raz czytáiąc Ewangelią, dyſtrákcyą ſobie uczynił, weyzrzawſzy ná ludźie, ktorzy w polu oráli, ták ſię ſkarał, że ná ſzyię włożył ſobie żelazny kołnierz, y ták przez 40. lat ſchyliwſzy ſię chodźił, że áni ná ono pole, áni ná niebo nie weyrzał. Obierz ſobie tedy iákie z tych lekarſtwo ná byſtre oczy. Záłuy zá złe używánie oczu: omyi ie we krwi, ktorą záwrzáły były oczy Zbáwićiela twoiego przy męce Iego: á dla miłośći iego záſłoń ie oną ſzmátą, ktorą były oczy iego u Káifaſzá záſłonione.

Ná ſłuchánie. 2. Uczyń reflexyą ná grzechy przez uſzy wchodzące, y myśl o ſpoſobách, iáko ſię ich małz ſtrzec. Grzechy tákowe ſą. 1. Słuchać mow ábo pieśni mniey przyſtoynych, ktore w ſercu wzbudzáią nieporządne áffekty, iáko mowi Mędrzec Eccl. 37: *Verbum nequam immutabit cor*: *Słowo złe odmieni ſerce*. 2. Słuchać ſzemránia ábo obmowiſk, gdy drudzy o cudzych gadáią grzechach. Bo iáko mowi S. Bernard: obmowcá iedną ſtrzáłą, to ieſt: iednym ſzemrániem, trzech oraz zábiia; ſiebie, y ſłuchaiącego zábiia ná duſzy, á tego, ktorego obmawia, zábiia ná ſłáwie. Dla tego upomina Duch S. Prov. 24. *Cum detractoribus non commiſcearis, quoniam repentè conſurget perditio eorum*: *Z obmowcámi nie mieſzay ſię, bo nágle powſtánie zgubá ich.* 3. Słuchać námow do grzechu, złego kompána, iáko Adam ſłuchaiąc Ewy námawiaiącey do zákazánego iábłka, zárobił ná owo przekleſtwo Boſkie 1. Gen. 3. *Quia audiſti vocem uxoris tuæ, maledicta terra in opere tuo*: *Ześ uſłuchał głoſu żony twoiey, przeklęta źiemia w robośie twoiey.* Ták y Sálomon ſłuchaiąc námowy żon ſwoich, wpadł w báłwochwalſtwo, iáko mowi S. Auguſt: 14. Civit. 11. *Blanditijs fœmineis ad ſacrilegia fuit compulſus.* 4. Słuchać chętnie pochlebſtwa, to ieſt, gdy nas drudzy chwalą. Czego zákazuie Duch S. Prov. 1. *Cùm te lactaverint peccatores, nè acquieſcas eis*: *Gdy ćię mlekiem ſłow pochlebnych karmić będą grzeſznicy, nie cieſz ſię z tego, y nie przeſtay ná tym.* I Dawid o pochlebcy mowi Pſal. 54: *Molliti ſunt ſermones ejus, & ipſi ſunt jacula*: *Miękkie ábo pieſzczone ſą mowy iego, á one ſą poſtrzały,* ktore ſerce ſłuchaiącego prożną chwałą ránią. 5. Nie przyſtoi też, zwłáſzcza miłośnikowi

kowi doskonáłośći, słuchać słow błazeńskich y szyderskich, ktore iáko mowi S. Bernard: w ustách świátowych ludźi są táki, ále *w ustách zákonniká są bluźnierstwa: Nugæ in ore sæcularis sunt nugæ, in ore religiosi sunt blasphemiæ.* A S. Páweł o nich mowi: *Stultiloquium aut scurrilitas, nec nominetur in vobis, sicut decet Sanctos. Głupie mowy i do śmiechu pobudzaiące, niech áni wspomnione nie będą między wámi, iáko przystoi ná Swięte.* 6. Nie trzeba ieszcze słuchać nowin niepotrzebnych, ktore serce mieszáią, y do złączenia się z Pánem Bogiem przeszkádzaią. Bo ieżeli to zá występek poczyta pismo Act: 17. w Athenczykach niewiernych: *Dicere aut audire aliquid novi. Chętnie gadáć i słuchać co nowego*: Dáleko bárdźiey rzecz nágány godna iest w ludźiach doskonáłość miłuiących. Tych tedy defektow strzedz się potrzeba. Ná co sposoby te są: chronić się konwersacyi z tymi, ktorzy uszy twoie tákiemi nápełniaią defektami. Gdy co tákowego słyszysz, co może zránić sumnienie twoie, nie przyświadczay, ále pokaż, żeć się to nie podoba znákiem iákim, náprzykład oczy spuściwszy. Upomniy, ieżeli pożytecznie uczynić możesz, źle mowiącego, ábo wtrąć inszą máteryą rozmowy: á ieżeli ináczey nie możesz, przynámniey wewnątrz brzydź się złą mową. A ták będźie, że wypełnisz radę Duchá S. Eccl: 28. *Sepi aures tuas spinis, lingvam nequam noli audire: Ogrodź uszy twoie ćierniem, złego ięzyka nie słuchay*: ktorymże ćierniem? ćierniem ostrożnośći surowey. Záłuy zá te defekty, ieżeli się w uszach twoich nayduią: omyi ie we krwi Chrystusowey płynącey z uszu iego, ćierniem zránionych: zátkay tym iego ćierniem uszy swoie, dla miłośći iego pilną straż máiąc uszu twoich; á otwieray ie ráczey chętnie ná słuchanie słowa Bożego, y na rozmowy pobożne.

3. Reflektuy się ná grzechy ust twoich, y ná sposoby iáko się ich strzedz masz. Te grzechy są dwoiákie w ustách: iedne náleżą do mowy złey, á drugie do smákowánia. Co do mow złych náleży, tych iest co niemiara; bo iáko mowi S. Jákub Apostoł: *Lingva est universitas iniquitatis: ięzyk nasz iest powszechność nieprawośći.* O tych grzechach ięzyka nápisał cáłą książkę Drexellius *Ná mowienie.*

xellius

xelius naſz, ktorey tytuł *Phaëton.* Tákowe ſą. 1. Obmowy ábo ſłowa ſzczypiące ſłáwę bliźniego, ktore poſpolićie pochodzą ábo z pychy, ábo z zázdrośći, á ſą ćięzſzym, niż kradźieſz, grzechem: iáko droższa ieſt ſłáwa, niż pieniądze. Dla tego BOG ſię bárzo brzydźi tym grzechem, iáko mowi S. Páweł Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu omierzli.* I Mędrzec mowi Eccl: 10. *Regi ne detrahas, & nè maledixeris diviti, quia & aves cæli portabunt vocem tuam, & qui habet pennas annuntiabit ſententiam: Krola,* to ieſt: człowieka ſpráwiedliwego, ktory ſamym ſobą dobrzej rządźi, *nie obmáwiay, y bogatemu,* to ieſt w cnoty y zaſługi, *nie złorzecz: bo ptacy niebieſcy,* to ieſt: Aniołowie SS. *zánioſą ſłowa twoie* do Boga; *á on ktory má ſkrzydła,* to ieſt Bog, przed ktorym żáden ućiec nie może, *ogłośi ná ćię wyrok.* 2. Są też grzechy w uſtach ſłowa zelżywe, y znieważáiące kogo w oczy. O tákich mowi Duch S. Prov. 10: *Qui profert contumeliam, inſipiens eſt: Kto mową lży, ten głupi, ieſt.* A Pan w Ewangelii mowi: *Kto brátu rzecze, głupcze, godźien ieſt ognia piekielnego.* 3. Słowá niezgodę śieiące miedzy bráćią: ktorych ſurowie zákazuie P. Bog Lev. 19. *Non eris criminator nec ſuſurro in populo. Nie będźieſz potwarcą áni podſzczuwaczem między ludem.* I Duch S. Eccl: 28. mowi: *Suſurro & bilingvis, maledictus: Podſzczuwacz y dwa ięzyki umieiący, przeklęty.* 4. Słowa náśmiewáiące ſię z cudzych mow ábo poſtępkow, ktorych zákazuie tákże Duch S. Eccl: 7: *Nè irrideas hominem in amaritudine animæ: Nie náśmieway ſię z człowieka w gorzkośći duſzy.* 5. Słowa ſwarliwe, ábo ſprzeczáiące ſię, o ktorych mowi S. Páweł 1. Tim. 2: *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile eſt, niſi ad ſubverſionem audientium: Nie ſprzeczay ſie ſłowy, bo to ná nic ſię nie przyda, tylko ná wywrocenie,* to ieſt ná zgorſzenie ſłuchaiących. 6. Słowa, ſekret cudzy ábo właſny, temu do kogo nie należy, wyiáwiaiące, przećiwko przykazániu Ducha S. Prov. 25: *Secretum extraneo nè reveles: Sekretu obcemu nie wyiawiay.* 7. Słowa ná krzywdy, ábo ná dolegliwośći właſne uſkarżáiące ſię; co ieſt: przećiwko ćierpliwośći; ktorey dał nam przykład Chryſtus, kiedy iáko báránek, gdy go ſtrzyżono, milczał. I Dawid o ſobie mowi Pſal: 38: *Obmutui, & humiliatus ſum, & ſilui. Zámilczáłem będąc upokorzony, y nic nie mowiłem.*

mowiłem. 8. Słowa chełpiące się, ábo chwalące sprawy swoie, czego też zákazuie Duch S. Prov. 27: *Laudet te alienus & non os tuum, extraneus & non labia tua: Niech ćię chwáli cudzy, á nie u-stá twoie, obcy, á nie wargi twoie.* 9. Słowa kłámliwe, ábo nie-szczere, o ktorych mowi Salomon Prov. 12: *Abominatio Domi-no verba mendacia: Brzydkość Pánu słowa kłamliwe.* I gdźie in-dźiey Eccl: 20: *Potior fur, quàm assiduitas viri mendacis; perdi-tionem autem ambo hæreditabunt. Lepszy złodźiey niż obecność czło-wieka kłamliwego, obádwa záś zgubę odźiedźiczą.* Náostátek, że inſze minę grzechy, tu náleżą słowa żártobliwe, ábo do śmie-chu pobudzáiące, ktore nie przystoią człowiekowi státeczne-mu, ábo doskonáłość miłuiącemu. Mowi bowiem Dawid Psal: 138: *Vir lingvosus non dirigetur in terra, Człowiek ięzyczny,* to iest, ktory słowa szyderskie rad mowi, *nie będźie kierowány ná ziemi,* od Ducha S. przez iego osobliwą direkcyą. S. Chrysost: *hom:* 17. *ad Eph:* dáie nam przykład ná żołnierzach, ktorym, gdy nástępuie nieprzyiáćiel, niechce się żártowáć: ták y nam nie máią smákowáć żarty, gdy koło nas nieprzyiáćiel iáko lew krą-ży, áby nas pożarł.

Ná te y insze słowa sposob iest dwoiáki, náprzod zácho-wánie milczenia, strzegąc się konwersacyi, y rozmow, kiedy ich miłość bliźniego ábo posłuszeństwo nie wyćiąga. A kiedy mo-wić potrzeba, záżywáć trzeba wielkiey ostrożnośći w mowie-niu; o ktorey mowi Mędrzec Ecc: 28. *Ori tuo facito ostia & se-ras, & verbis tuis facito stateram, & frenos ori tuo rectos, & atten-de, nè fortè labaris in lingva: Ustom twoim uczyń drzwi y kłotki,* ábyś ustá czásem otwierał, á czásem zámykał: *i słowom twoim uczyń szalę,* ábyś wprzod zważył słowa niż ie wymowisz; *i u-czyń wędźidła ustom twoim,* ábyś ustá powśćiągał w mowieniu, *á żebyś nie západł w záżywániu ięzyka.* Patrz tedy, ktore są two-ie defekty w mowie; żáłuy zá nie, ofiaruy zá nie, Pánu Bogu ustá Chrystusowe od policzkow spuchłe; postánow strzec ust od złey mowy.

4. Reflektuy się ná zmysł ukuszenia ábo smákowánia, ktory także do ust náleży, y złe używánie iego wielkie szkody Ná u-kuszenie.

 nam

nam przynośi. To bowiem złe używánie Nòègo ſromotnie obnáżyło. *Gen. 9.* To Lotá do kaźirodztwa przywiodło. *Gen. 19.* To Eſaemu prawo pierworodne odięło. *Gen. 25.* To wielu Izráelitow ná puſzczy nágłą śmierćią umorzyło. *Num: 11.* To ſynow Helego kapłáná mieczem Filiſtynſkim ſtráćiło. *1. Reg. 4.* To głowę Holofernesá mieczem niewiáſty ućięło. *Jud: 13.* To Symoná Máhábeyczyka, Syny, y ſługi iego ná bankiećie zábiło. *1. Mach: 16.* To Balthazara Krola Perſkiego teyże nocy po bánkiećie od nieprzyiáćiela zábiło. *Dan: 5.* Defekty tego zmyſłu te ſą. 1. Jeść y pić nad potrzebę, zwłaſzcza z uymą zdrowia, ábo z nieſpoſobnośćią do odpráwowánia ſpraw náſzych. 2. Záżywać pokarmu y nápoiu do ſytośći, nie ták, żebyś od ſtołu wſtáwſzy nieco łáknął. 3. Záżywać potraw y nápoiu drogich, delikackich, korżennych, krew zápaláiących, niepoſpolitych. 4. Záżywać potraw y nápoiu dla ſamey ućiechy, y dogodzenia zmyślnośći, nie dla záchowánia zdrowia y śił ná ſłużbę Boſką, y według woli iego. 5. Ieść ábo pić nie ſwego czáſu, ábo nie ná ſwoim mieyſcu. 6. Przy iedzeniu ták śię wylewać ná potráwy, żebyś nic w ten czás pobożnego nie myślił, áni ſłuchał. Spoſoby záś ná uſtrzeżenie śię tych defektow, te być mogą. Uważ náprzod, żeś záproſzony do niebá ná bánkiet z Aniołámi: więc śię tu nie obtykay potráwámi bydlęcemi, ále choway śię do niebá ná lepſzą ucztę: bo ſytość pſuie áppetyt do lepſzych potraw. Boy śię, żebyś z bogáczem, ktory codźień śię bánkietował, nie był odrzucony od bankietu niebieſkiego, gdźie przypuſzczony Łázarz, ktory áni odrobin ſpadáiących z ſtołu bogaczá, nie koſztował. Uważ, że z Pánem JEZUSEM śiedźiſz u ſtołu; więc śię z nim rozdźiel tą ſmáczną potráwą, iákobyś go poczęſtował. Wſzak go do ſtołu ſwego zápráſzali Fáryzeuſzowie y Celnicy. Uważ iáko ubogi był wikt Apoſtołow, gdy nie máiąc co ieść, kłoſki zboża kruſzyli: iáko Pán twoy przez czterdźieśći dni nic nie iedząc pośćił; iáko prośił o nápoy Sámárytanki; iáko prágnął ná Krzyżu; iáko żołćią y octem był nápoiony. A iáko ty ſługa iego śmieſz lepiey używać? Uważ iáko go Nayświętſza Panna

mlekiem

mlekiem Pánieńskim karmiła; day tedy zá iáłmużnę iey ten smáczny kąsek, áby nim karmiła Syna swego. Uważ, że karmić się potráwami, iest życie naypodleysze, y właśne nie tylko bydlętom, ále ráczey drzewom nieczuiącym. Dla tego obćiążony żołądek potráwámi, zátyka zmysły, ćmi rozum, y człowieka niesposobnym czyni do zábaw rozumnych. Czemuż ná ták podłym życiu przestáiesz? Uważ, że ćiáło násze wywyższone iest do kondycyi Anielskiey, że má być Kośćiołem Duchá S, że w nim má być Krolestwo Boże: czemuż brzuch czynisz ráczey grobem bydląt zábitych, ktorych chćiwie pożywasz? To uważáiąc wstydź się twoiey nieumartwioney zmyślnośći. Ofiaruy Troycy S. żołć Chrystusową zá twoie przysmáki. Záprawuy tą żołćią twoie potráwy y nápoie: do czego upomina ćię Pán JEZUS mowiąc: *Recordare paupertatis meæ, absinthii & fellis: Pámiętay ná ubostwo moie, ná piołun gorzki, y żołć.* Thren: 3.

5. Reflektuy się ná zmysł powonienia. Dwa pospolićie defekty tu się nayduią. Pierwszy, gdy kto się bárzo brzydząc fetorámi, opuszcza miłośierne uczynki, iáko náprzykład náwiedzać chorych, ábo więźniow. Drugi, gdy kto przy sobie nośi, ábo w mieszkániu swoim chowa perfumy, y delikáckie zápáchy, co znák iest niewieśćiuchow, y nie przystoi ná człowieka státecznego. Bo nierządnica o sobie mowi u Sálomona. Prov. 7: *Asperſi cubile meum myrrhâ, aloë, & cinamomo: Pokropiłam łoże moie myrrhą, aloësem, y cynámonem.* A S. Chryzostom mowi hom: 4. de Lazaro: *Miles ſpiritualis non oblinitur ungventis; nam iſta cura eſt meretriciis amoribus implicatorum, & perditorum. Te non oportet olere ungventum, ſed ſpirare virtutem. Nihil immundius animâ, quoties corpus talem habet fragrantiam: Zołnierz duchowny nie maśći się oleykami wonnemi, bo to stáranie iest uwikłanych nierządnemi affektámi: nie trzeba ábyś pachnął oleikiem wonnym, ále cnotą. Nic szpetnieyszego nád tę duszę, ktorey ćiáło wonny wydáie zápách.* Jeżeli się w tobie defekt iáki w tym znayduie, násláduy S. Mágdáleny, ktora przyniosła oleiek wonny, y pod nogi Chrystusowe wylała. Przypomniy sobie ná powonienie Chrystusowe, smrodem plwoćin ná twarz iego wyrzuconych, y fetorámi

Ná powonienie.

 trupow

trupow ná Kalwaryi pochowánych, utrápione. Ofiáruy ie Troycy S. zá twoie delikackie powonienie. Stáray śię ábyś z Apostołem mowił 2. Cor. 2: *Christi bonus odor sumus Deo: Chrystusow dobry zápach iestem Bogu*, dla przykładney cnoty, y dobrey u ludźi sławy. Niech śię o tobie mowić może, co o Chrystusowey Oblubienicy: Cant: 4. *Odor vestimentorum tuorum, sicut odor thuris: Zápach szat twoich*, to iest uczynkow y spraw twoich, *iáko zápach kadzenia*, to iest ustáwiczney modlitwy, iáko rozumie S. Grzegorz.

Ná zmysł dotknie-nia. 6. Reflektuy śię ná zmysł dotknienia, Ten iáko mowi S. Bázyli lib: de Virg: Jest, *sensus omnium perniciosissimus, sævissimè blandiens, sensusq; reliquos in sua ad voluptatis illecebras pelliciens, toto corpore diffusus: Zmysł nád wszystkie insze nayszkodliwszy, okrutnie pochlebuiący, i insze zmysły ná swoię stronę do ućiechy przewabiaiący, á po cáłym ćiele rozlany*. I ták zła straż inszych zmysłow ták szkodźi duszy, iáko szkodzą miástu brámy otwarte; á zła straż tego zmysłu tak szkodźi, iáko szkodźi miastu mur koło niego rozwálony. Nie wspomináiąc grzechow nieprzystoynych, doskonáłość miłuiącemu rádzą Oycowie duchowni, náprzod, żeby bez potrzeby áni siebie, áni kogo inszego twarzy, głowy, ręki nie dotykał. Ták rádźi S. Bonáwentura, Cassianus, Páchomius w swoiey regule. Strzedz śię też trzeba, żeby nie głaskać psa, ptáka, y inszych bydląt. Náostátek nie záżywać miękkich szat, ábo pośćieli, ále ráczey przykrość ćiáłu zádawać włośienicą, dyscypliną. Jeżeli są w tobie w tey mierze defekty, patrz ná ręce Chrystusowe gwoźdźmi do Krzyża okrutnie przybite, y skrwáwione. Omyi ręce twoie w tey drogiey krwi iego. Przybiy ie do Krzyża Chrystusowego temi iego gwoźdźmi, dla miłośći iego.

O defektach tych zmysłow, obszerniey pisze S. Jacobus Alvarez, P. Nicolaus Lancicius *tomo* 1. *opusc.* 2. *c.* 2. 3. 4. *s.* 11. & *sequ.*

Następuie LEKCYA o Szkodach, ktore grzechy śmiertelne sprawuią. *Jest w Námowach Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDYTACYA III.

O Grzechach powſzednich.

Modlitwa przygotuiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Staw ſię przed Pánem Bogiem w oſobie człowieka ſchorżałego, ſłábego, kroſtámi oſypánego; bo tákiemu podobny ieſt człowiek grzechom powſzednim podległy, według S. Auguſtyna, ktory o tych grzechach ták mowi ſerm. 41. de Sanctis: *Quibus peccatis licèt occidi animam non credamus, ita tamen eam veluti quibusdam puſtulis & quaſi horrenda ſcabie replentes, deformem faciunt, ut eam ad amplexus, ipſius Sponſi cæleſtis, aut vix, aut cum grandi confuſione venire permittant: Te grzechy lubo rozumiemy, że duſzę nie zábiiaią, przećięż ią ták iákoby kroſtámi iákiemi, i prochem nápełniaiąc, ſpetną czynią, że ledwie dopuſzczaią, áby do obłápienia Oblubieńca niebieſkiego przyſzła, ábo żeby z wielkim záwſtydzeniem przyſzłá.*

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś, poznáwſzy ſproſność grzechow powſzednich, obrzydźił ie ſobie.

PUNKT 1. Ná obrzydzenie ſobie grzechow powſzednich, Słuchay Pána JEZUSA ták mowiącego do człowieká w grzechy powſzednie części w pádáiącego. Apoc: 3. *Bodaybyś był źimny, abo ćiepły, ále żeś oſtygły, i áni źimny áni ćiepły, pocznę ćię wyrzucać z uſt moich.* Przez tego oſtygłego człowieka, rozumie ſię człowiek grzechom powſzednim podległy, ktory mać ieſzcze coś ciepła miłości ku Bogu. y ieſzcze cále nie oźiąbł, bo ieſt w łáſce Bożey, y nie má ná ſobie grzechu śmiertelnego; ále ieſt oſtygły, bo ſpráwy ſwoie nie gorącą miłośćią ku Bogu odpráwuie; y dla tego w rożne grzechy powſzednie w páda; ktoremi czyni ckliwość y omierżliwość Pánu Bogu, iáko ią czyni potráwa iáka nie ſmáczna y oſtygła; Záczym lubo Pan Bog má ieſzcze tákiego człowieka przy ſercu ſwoim, nie oddálaiąc od niego łáſki ſwoiey, przećię iednak iuż poczyna go wyrzucać od ſerca ſwego, iáko potráwę obmierzłą ſobie, dopuſzczáiąc ná niego pokuſy, y umykáiąc obfitych łaſk, z kąd człowiek wpáda powoli w grzech śmiertelny; y ták bywa cále od

Iáko ſię Bog brzydzi grzechem powſzednim

od Bogá wyrzucony. A zkądże Bog má ták wielkie obrzydzenie grzechu powſzedniego? Náprzod dla tego, że grzech powſzedni będąc ſzpetnośćią przećiwko rozumowi, czyni duſzę w oczach Boſkich ſzpetną, y iákoby párſzywą, iáko mowi S. Auguſtyn, wyżey wſpomniony. A potym dla tego, że grzech powſzedni ieſt przećiwko przykázániu Boſkiemu, lubo nie pod rozerwániem przyiáźni Boſkiey, y nie pod karániem wiecznym, zákazuiącemu: á zátym ieſt przećię nieuſzánowánie, nieposłuſzeńſtwo, y wzgarda, lubo nieśmiertelna, Máieſtátu, y woli Bożey. Przeto Bog ták ſię brzydźi grzechem powſzednim, że niechce, żeby kto náprzykład ſkłamał, choćby dla náwrocenia cáłego świátá; y więcey mu ſię nie podoba iedno słowo kłamliwe, á niżeli ſię podoba náwrocenie cáłego świátá. Z kąd też pochodźi, że Bog do widzenia twárzy ſwoiey, żádnego do niebá nie przypuſzczá w grzechu powſzednim będącego, poki ſię z niego nie oczyśći; y gdyby teraz, (co niepodobna,) widźiał y w ſámey Naydoſtoynieyſzey Mátce ſwoiey ieden grzech powſzedny, tedyby ią z nieba zepchnął do czyſca. Uczyńże tedy reflexyą ná ſię, w ktore grzechy powſzednie wpadaſz, á patrz iáka ieſt brzydka dla nich w oczach Boſkich duſza twoia. Ztąd też uważ czy też ſzczerze miłuieſz Boga, gdy go ták częſto grzechami powſzedniemi obrażaſz. Bo coby to była zá miłość ſyna ku Oycu, gdyby on go nie zábiiał, nie ránił śmiertelnie, ále żeby mu częſto przykrość y dyſguſt czynił, żeby go częſto trącał, częſto ſzpilką kłoł, częſto rzecz mu iáką brzydką przed oczy wyſtáwiał? Toż rozumiey o twoiey ku Bogu miłośći. A przeto záwſtydź ſię, żáłuy, obiecuy popráwę w ſzczegulnośći. *O biednaß moia ku tobie miłośći Boże moy, ktory ćię uſtáwicznie prawie grzeßąc powßednie, ták częſtemi karmię dyſguſtámi! Cożeś mi winien naywyżße dobro moie, żeć ták częſte czynię przykrośći? Uſtáwicznie ſię ſobie ſprzećiwiamy: ty czyniąc mi uſtáwicznie dobrodźieyſtwa, á iá ledwo nie co moment ćiebie obrażáiąc. I iuż mię dla tego pułobno poczynaſz wyrzucać z wnętrznośći twoich: iákoż godźienem tego: ále poczekáy ießcze miłośćiwy Boże: á iá zá pomocą twoią, odtąd chcę ſię pilnie wyſtrzegać, oſobliwie tego grzechu, w tych okázyach,*

á tego

i tego, i tego. Dopomoż miłościwie łáską twoią, bez ktorey nic nie mogę.

PUNKT 2. Jeszcze ná obrzydzenie sobie grzechow powszednich, uważ szkody, ktore duszy twoiey przynoszą, y słuchay o tym mowiącego Duchá S. Prov. 17. *In pigritiis humiliabitur contignatio, & stillicidia ejiciunt hominem de domo sua. W gnusnościach nákłoni się strop abo dach, y krople kápiące z dáchu, wygániaią człowieka z domu swego.* Gdźie uważ, że iáko w pośrzodku przyrodzonym nie tylko śiekiery zboycow obáláią dom, ále też y niedbálstwo w zápráwowániu rospadlin y dźiur máłych; y iáko nie tylko powodź nástępuiąca wygánia ludźi z domu, ále też y to, kiedy przez dach dźiuráwy krople wody pádáią; bo od tych kropli, powoli dom gniie, y obála się: ták też w porządku nadprzyrodzonym, nie tylko przez grzech śmiertelny obála się stan łáski Boskiey, y świątobliwośći, w ktorym człowiek spráwiedliwy przebywa, ále też y przez máłe grzechy, iáko przez dźiurki, kiedy kto ie z niedbalstwa nie zápráwuie, y przez nie dopuszcza, áby krople deszczu kápały; powoli psuie się ten dom doskonáłośći, że z niego potym człowiek, w padszy w grzechy ćięszkie, ustępuie, á czásem y przez Apostázyą, idźie ná zgubę wieczną. Dla tego gdźie indźiey mowi tenże Duch S. Eccl. 19: *Qui spernit modica, paulatim decidet: Kto gardźi rzeczámi máłemi,* to iest grzechámi, *powoli upádnie,* to iest wpádnie w grzechy ćięszkie, y odpádnie od stánu łáski Boskiey, od pobożnośći od doskonáłośći. Wszák okręt nie tylko zátápiaią fale morskie, ále y máłe krople, ktore powoli w okręt przez dźiurki wchodzą. Wszak zguba Judászowa, y grzechy ták wielkie záczęły się od máłych grzechow, to iest: od áffektu do pieniędzy, od szemránia ná Mágdálenę, ktore grzechy przyprowádźiły go do przedánia Chrystusa, do zdrádliwego wydánia, do rospaczy. Wszák y Piotra S. záprzenie się Chrystusa, zaczęło się od spánia ná modlitwie, y od tego że zdáleka szedł zá Pánem; od rozmowy z służebnicą. Przyczyna tego iest tá, że grzechy powszednie dysponuią duszę, y przysposabiaią do grzechow ćięszkich, iáko choroba dispenuie do śmierći; á to bywa z strony sámego człowieka, z strony czártá,

Szkody, ktore czynią grzech powszedny ná duszy.

y z strony

y z ſtrony Páná Boga. Z ſtrony człowieka to ſpráwuią grzechy powſzednie; bo kto grzeſzy często powſzednie, náprzykład, kto często kradnie máłe rzeczy, ten powoli tráći boiaźń do krádźieży wielkiey rzeczy, y nábywa zwyczáiu y ſkłonnośći do krádźieży, y żárzy w ſobie co raz więkſzą do niey pożądliwość, ktora ſię potym nie będźie kontentowáła máłą kradźieżą, áż go do wielkiey przywiedźie: iáko ogień, gdy kto go máłą ſłomą wznieći, iák ſię rozpáli, iuż ſię nie kontentuie ſłomą, ále ſię ná drwa wielkie rzući. Z ſtrony záś czártá toż ſię dźieie: bo czart nie záraz pobudza człowieka do wielkich zbrodni, nie záraz do záboyſtwa, ábo do cudzołoſtwa; boby ſię záraz wydał, y byłby odrzucony; ále náprzod pobudza do wolnego weyrzenia, ábo do gniewu máłego; á gdy to otrzyma, iáko wąż wćiśnie ſię do ſerca przez te máłe ſzpáry, y tam wielki wzniecá ogień pożądliwośći, zápalczywośći &c, ktoremu ſię trudno ſprzećiwić. Dla czego upomina Apoſtoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo*: *Nie dawayćie mieyſca czartu*: iáko nie dáiećie żádnego przyſtępu do domu wáſzego ſmokom iádowitym, ábo wilkom drápieżnym. Náoſtátek pochodźi też to y z ſtrony Páná Boga, ktory widząc, że człowiek często grzeſzy powſzednie gardząciego wolą, y odrzucáiąc nátchnienia Duchá S. ſpráwiedliwym ſądem ſwoim, nie odbieráć zá nie od człowieka łáſki poświącáiącey, ále nie dodaie łaſk uczynkowych obſitych, y pośiłkow ſkutecznych, umyka żywego y oſobliwego oświecenia rozumu, y zápálenia ná woli do dobrego, y owſzem przepuſzcza więkſze pokuſy; á zátym przepuſzcza grzechy śmiertelne; według tego, co mowi w Pſal. 80: *Non audivit populus vocem meam: dimiſi eos ſecundùm deſideria cordis eorum, ibunt in adinventionibus ſuis*: *Nie ſłuchał lud moy głoſu mego; záczym puśćiłem ich według żądzy ſerca ich, poydą według wynálaſkow ſwoich*; á gdźież poydą, od Boga, z grzechu w grzech, áż ná zgubę wieczną. To uważáiąc, wzbudź w ſobie boiáźń grzechow powſzednich. *O iáka to ślepota moia Pánie, że ſobie lekce wáżę grzechy powſzednie, ktore mię prowadzą do grzechow śmiertelnych, i ná zgubę wieczną. Pada ná mnie owo Biádá, o ktorym mowi Prorok* Iſai. 5:

Væ

Væ qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis, & quasi vinculum plaustri peccatum: *bo temi powrozkami moiey prożności, dworności, nienábożeństwa, ćiągnę woz wielu grzechow ćięszkich, y woz karánia twoiego ná się záćiągam,* á oraz wielkie Biada. *Boię się Pánie, ábyś tych powszednich grzechow moich nie skarał grzechem ćięszkim i odrzuceniem od siebie.* Oddal odemnie proszę ták ćięszkie karanie.

PUNKT 3. Słuchay S. Páwłá mowiącego o grzechach powszednich 1. Cor. 3: *Si quis superædificat supra fundamentum, aurum, argentum, lapides pretiosos, ligna, fænum, stipulam, uniuscujusq; opus quale sit, ignis probabit: Ieżeli kto ná fundámenćie, to iest ná Chrystuśie,* (o ktorym tam iest mowa,) *buduie złoto, śrebro, drogie kámienie, drwa, śiano, źdźbła, -- każdego dźieło, iákie iest, ogień doznáwać będźie.* Gdźie uważ, że wedle Apostoła; ná fundámenćie wiáry w Chrystusa, ludźie święći buduią cnoty, y dobre uczynki, iáko złoto, srebro, y drogie kámienie, zá ktore sobie niebo kupuią: á ludźie niedoskonali ná tym fundámenćie buduią grzechy powszednie, iáko czcze źdźbła, iáko drwa, y śiano. Te zaś uczynki násze będźie Pan Bog przez ogień gniewu y karania swego doznawał: ktory ogień nie będźie szkodźił złotu, srebru y kámieniom drogim; y ták ludźi Swiętych *sprawy, ktore budowali ná Chrystuśie, cáłe zostáną, y zá nie wezmą zápłátę. Cujus opus manserit, mercedem accipiet:* ále śiáno, drwá, źdźbła, ogień karánia y gniewu Boskiego, to iest, lubo ná tym świećie utrápienia, lubo ná drugim ogień czyscowy, pálić będźie; y ták ludźie niedoskonáli *szkodę ćierpieć będą, gdy ich uczynki palić się będą: Cujus opus arserit, detrimentum patietur, ipse autem salvus erit, sic tamen quasi per ignem: i będąc oni zbáwieni, ále przez ten ogień pomieniony.* O iáko to ćięszki ogień gniewu Bożego, ktorym Bog karze grzechy powszednie ieszcze ná tym świećie. Przypomniy sobie przykłády. 1. Zoná Lothowa dla dwornego obeyzrzenia się ná Sodomę, umárła nágle, y w słup soli obroćiła się. 2. Achán zá małą kradźiesz, z żoną, z dźiećmi, y z cáłym domem strácony. 3. Marya śiostra Moyżeszowa, że szemráłá ná Moyżesza, trądem skarána. 4. Moyżesz y Aáron, że trochę niedowierzáli, áby Pán Bog wodę miáł z opo-

Iáko Bog surowie karze grzechy powszednie.

z opoki wyprowádźić, nie weszli do źiemie obiecáney. 5. Prorok że zwiedźiony od drugiego Proroka, trochę chleba y wody zażył przećiwko zákazániu Boskiemu; ode Lwá rozszarpány. 6. S. Piotr, że się wzbrániał, áby mu był Pán JEZUS nogi umył, usłyszał: *Ieżeli ćię nie omyię, nie będźiesz miał części ze mną.* 7. Anániasz y Sáfira zá kłamstwo, nágle umarli. 8. Krol Dawid że z prożności liczył lud, powietrzem utráćił ludźi śiedmdźieśiąt tyśięcy. 9. Ozá Kápłan, że z małym uszánowániem dotknął się Arki Páńskiey, padł, y nágle umarł. 10. Betsámitowie, że weyrzeli z dworności ná tęż Arkę, zá to zginęło ich pięćdźieśiąt tyśięcy. Ták ná tym świećie BOG kárze powszednie grzechy: á dopieroż w Czyścu; gdźie większe są męki, niż męki tego świátá, ktorekolwiek ćierpieli Męczennicy, ábo złoczyńce, iáko náucza S. Augustyn. *O BOZE iáko są strászne sądy twoie! A kto się ćiebie bać nie będźie? A czemuż ták łácno odważam się ná grzechy powszednie? Ciężko mi w ogniu rękę trzymáć przez kilka minut: á zá grzechy powszednie w czyścu, o iák ćiężko będźie smażyć się przez lat kilkánaśćie, ábo kilkadźieśiąt! Co bowiem inszego będźie pálił on ogień, tylko zdźbła, tylko te plewy, ktore ná wierze moiey buduię.*

Rozmowa być może z Mátką Boską bezgrzeszną, ktora żádnym áni naymnieyszym grzechem nie byłá zmázána. *Winszuię Mátko Boska tego szczęśćia, żeś wszystka záwsze byłá piękna w oczach Boskich, i naymnieyszey zmázy grzechowey w tobie nie było. Wstydzę się, żem iá ták szpetny przed Bogiem, dla moich ták wielu grzechow. Proszę, uproś mi ich obrzydzenie, y odpuszczenie u Syná twego.* Oycze nász, y Zdrowáś Márya.

O grzechach powszednich pisze obszernie P. Nicolaus Lancicius, *Tomo 2. Opusc.* 16. & *Tomo* 1. *Opusc.* 3. *c.* 1. 2. Busæus in Panario *v. Peccatum veniale.* P. Tylkowski *Solilog.* 24. Nieremberg: *de Adorat. l.* 2. *c.* 13. Vincent: Carafa *in Peregrino Terræ l.* 2. *c.* 8. & *sequ.*

DZIEN III.

O skutkach grzechu, to iest o Smierći, Sądźie Bożym, y o Piekle.

Iáko

JAko drzewo z owocow swoich, ták złość grzechu z iego skutkow poznawać mámy. Te záś skutki grzechu, są Smierć, Sąd Boży, y Piekło: záczym po Medytácyách o grzechách, ábyśmy więksże obrzydzenie ich w nas wzbudźili, te grzechu skutki dźiś uważać będźiemy: zwłaszcza że pámięć tych rzeczy ostátnich barzo nas odrażá od grzechow, iáko Duch S. mowi Eccl. 7: *Pámiętay ná ostátnie rzeczy, á ná wieki nie zgrzeszysz.*

Pátron ná ten dźień może być ábo S. Fráncißek Borgiasz, ktory z uważánia śmierći Cesarzowey Izábelli, został wielkim Swiętym: ábo S. Michał Archanioł, ktory przy sądźie nászym szczegulnym bywa, iáko Surrogator Chrystusow. Modlitwy záś strzeliste przez dźień, ábo westchnienia te być mogą. *IEZU zá mnie umieráiący, day mi sczęśliwą śmierć. Smierć moię złączam z twoią śmierćią. Poświęć, y podobną uczyń śmierć moię śmierći twoiey. Pánie, gdy przyidźieß ná sąd, niechćiey mię potępić. Nie wchodź w sąd z sługą twoim, bo żáden żyiący nie będźie usprawiedliwiony przed obliczem twoim. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, y Ducha twego Swiętego nie odwrácay odemnie.*

MEDYTACYA I.

O Smierći.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Staw sobie przed oczy, siebie, ábo kogo inszego konáiącego, á Chrystusa ná sąd przychodzącego.

Przygotowánie 2. Proś z Psalmistą: *Notum fac mihi finem meum, ut sciam, quid desit mihi: Uczyń mi Pánie wiadomy koniec żyćia mego, ábym poznał, czego mi nie dostáie,* y ták żebym był ná śmierć gotowy.

PUNKT 1. Słuchay co o śmierći mowi Duch S. Psal: 48: *Homo cùm interierit, non sumet omnia secum, neq; descendet cum illo gloria ejus. Człowiek gdy zginie, nie weźmie wszystkiego z sobą, i nie zstąpi z nim chwáłá iego.* Gdźie uważ, że śmierć nic inszego nie iest, tylko pozbyćie żyćia tego doczesnego, á zátym też iest pozbyćie wszystkich dobr doczesnych, to iest wszystkich bogactw, Smierć co nam odbiera.

 wygod,

wygod, ućiech, czći, ſłáwy, przyiáźni u ludźi. Przeto po śmierći człowiek tych wſzyſtkich dobr z ſobą nie bierze, ále ie tu zoſtawuie. Dla tego w inſzym Pſalmie 75. mowi Prorok: *Dormierunt ſomnum ſuum, & nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus ſuis: Záſnęli ſnem ſwoim, (to ieſt, pomarli,) i nic nie náleźli w rękach ſwoich wſzyſcy ludźie bogáći.* Jeſt tedy śmierć, pozbyćie wſzyſtkich dobr doczeſnych, ále nie ieſt pozbyćie dobr wiecznych, iákie ſą, łáſka Boſka, cnoty, záſługi; bo to wſzyſtko duſza ludźi ſpráwiedliwych z ſobą nieſie po śmierći ná inſzy świat, iáko mowi Pán JEZUS Apoc. 14: *Błogoſłáwieni, ktorzy w Bogu umieráią, uczynki bowiem ich idą zá nimi.* Co że ták ieſt, toć ſię nie mámy chćiwie y zbytecznie o te dobra doczeſne ſtáráć, ktore niedługo tu koniecznie zoſtáwiemy; ále ráczey zá wczáſu dobrowolnie, y z náſzą záſługą mámy ie opuſzczáć, ieżeli nie rzeczą ſamą, przynámniey áffektem, nie przykładáiąc do nich ſerca: á przećiwnym ſpoſobem pilnie ſtáráć ſię mámy o dobra wieczne, ktore z námi ná wieki zoſtáwáć w niebie będą: iáko nas Pan upomina Mat. 5. *Nie ſkarbćie ſobie ſkarbow ná źiemi gdźie rdza i mol pſuie, i gdźie złodźieie wykopuią, i kradną; ále ſkarbćie ſobie ſkarb w niebie, gdźie áni rdza, áni mol nie pſuie, áni złodźieie nie wykopuią, áni kradną.* A zwłáſzcza, że po śmierći iuż czáſu nie będźie zbieráć te ſkarby. Uczyńże ná ſię reflexyą, czy tę náukę záchowuieſz? o iákie dobra więcey, y pilniey ſię ſtáraſz? *O iákie głupſtwo moie, że ták barzo kocham, i zbieram te znikome dobra, ktore tu w krotce komu inſzemu zoſtáwię. Podobno mi niedługo nieſpodźiánie rzeką:* Głupcze, tey nocy duſzę od ćiebie odbiorą, á to coś zgromádźił, komu ſię inſzemu doſtánie. Luc. 12. *Oświeć Pánie ćiemnośći moie, ábym gardźił doczeſnośćią, á ſkarbił ſobie dobrá wieczne. Niechcę nápotym ták oſpále żyć, ábym ocknąwſzy ſię, przy śmierći nic w ręku nie nálazł.*

Iáka bywa śmierć złych, iáka ſpráwiedliwych

PUNKT 2. Słuchay Duchá S. iáko opiſuie śmierć grzeſznikow w Pſalmie 33. *Mors peccatorum peſſima: Smierć grzeſznikow barzo zła.* A o śmierći ludźi Swiętych mowi w Pſalmie 115: *Droga przed Bogiem śmierć Swiętych iego.* Przypatrzże ſię tedy umieráiącemu grzeſznikowi. Ná ćiele ćierpi choroby,

boleśći,

boleśći, ále nie ćierpliwie, nie myśląc o zbáwieniu, nie zgadzáiąc śię z wolą Bożą. Na duszy zaś ćierpi teſknice dla obecney choroby. Cierpi boiaźn dla náſtępuiącey śmierći, ſądu Bożego, i piekłá: Cierpi ſmutek z utráty zdrowia, doſtátkow, przyiaćioł, ućiech, i nárzeka mowiąc: iáko mowił Agag Krol 1. Reg. *I tákli rozłączaſz o gorzka śmierći!* Tákli rozłączaſz mię od tych máiętnośći? od tych godnośći? od tych przyiaćioł? á rozłączaſz ták prędko, ná początku fortuny? á rozłączaſz ná wieki? Trwogá też trapi ſerce iego dla grzechow, ktore mu ſumnienie przypomina, i o nie ſtrofuie, że ieſzcze zá nie pokuty nie uczynił doſtáteczney, I ták gdźiekolwiek śię obroći, wſzędźie ma przyczynę trwogi. Nád ſobą widźi Sędźiego, ſtrásznego, ktory z gniewem ná ſąd przychodźi; á do tego widźi niebo dla śiebie záwárte. Pod ſobą widźi grob i piekło otwárte. Około śiebie widźi woyſká czártow ná duſzę iego czuwáiących. *O mors quàm amara est memoria tua homini pacem habenti in ſubſtantijs ſuis:* *O śmierći iáko gorzka ieſt i ſámá pámiątká, dopieroż przytomność twoiá, człowiekowi pokoy máiącemu w ſubſtáncyách, ábo má ętnośćiách ſwoich*, Eccl: 41. Z drugiey ſtrony przypátrz śię człowiekowi Swiętemu umieráiącemu. Cierpi choroby i boleśći, ále mu ſą ſłodkie; bo mu śię w zaſługę obracáią. Ná duſzy zaś pełen ieſt uſpokoienia ſumnienia, pełen nádźiei żywotá wiecznego, á zá tym pełen ućiechy. Nie ſmući śię, że opuſzcza żyćie, przyiaćioły, doſtátki, ućiechy; bo iuż to przed tym opuśćił, ieżeli nie rzeczą ſámą, przynamniey áffektem. Nie boi śię Sądu Bożego, áni piekłá; bo mu dobrą czyni otuchę świádectwo dobrego ſumnieniá. I ták widźi nad ſobą Sędźiego, ktory go do korony wzywa, i niebo mu otwárte pokázuie. Pod ſobą widźi piekło záwárte. około śiebie Aniołow ták wielu, i SS. Pátronow, ná obronę ſwoiey obecnych. O iák to droga śmierć! Obierayże ſobie z tych śmierć, ktorą chceſz. Pátrz ná ktorą zárabiaſz. A ieżeli nie chceſz mieć śmierći gorzkiey, ſtáray śię naprzod, ábyś miał záwſze dobre ſumnienie, i od grzechu ćięſzkiego wolne. Do tego ſtáray śię, ábyś nie miał *pokoiu w ſubſtáncyách twoich*, to ieſt, żebyś ná dobrách doczeſnych nie polegał tak áffektem, żebyś bez nich oſtáć śię nie

mogł:

mogł: ále ráczey oſadzay wſzyſtkie affekty twoie ná Pánu Bogu. On ſam niech będźie zyſkiem twoim, on chwałą twoią, on twoią pociechą: á ták będźie, że śmierć, gdy przyidźie, nie będźie ćię fráſowáłá; bo nie będźieć miałá co odebráć; boś záwczáſu dał wſzyſtkę Pánu Bogu ſubſtáncyą twoię, mowiąc: *Subſtantia mea apud te eſt*. Pſal. 38. *Subſtáncya moiá u Ciebie ieſt*. I to to ieſt przed śmierćią umrzeć duchownie w Pánu Bogu, po ktorey śmierći náſtępuie śmierć błogosłáwiona, iáko mowi Jan S. Apoc: 14. *Błogosłáwieni umárli, ktorzy w Pánu umieráią*. Zycz ſobie tákiey śmierći, i proś o nię. *Boże moy*, Moriatur anima mea morte juſtorum: Niechże duſzá moiá umrze śmierćią ſpráwiedliwych. Num: 23. *ále też niech żyie żyćiem ich. Stáráć ſię będę ábym záwczáſu odćiągł od śiebie áffekt do rzeczy docześnych, áby ie odemnie śmierć z bolem nie odźierałá. Będę ſię też ſtárał, ábym ná ſumnieniu żadnego nigdy nie ćierpiał grzechu ćięſzkiego, ktoryby mi trwogę czynił przy ſumnieniu. Niechże będę teraz umárłym ſobie i świátu*, á życie moie niech będźie w tobie Boże moy zakryte z Chryſtuſem. *Coloſ.* 3. á ták będźie, że non moriar, ſed vivam, & narrabo opera Domini. *Pſal:* 117. Nie umrę ále żyć będę, i będę opowiádał dźiełá Páńſkie.

PUNKT 3. Co z tobą po śmierći záraz będźie: Słuchay Duchá S. o tym ták mowiącego Eccl. 11; *Si ceciderit lignum ad Auſtrum, aut ád Aquilonem: in quocunq; loco ceciderit, ibi erit: Ieżeli pádnie drzewo na południe, ábo ná pułnoc: gdźiekolwiek pádnie, tám będźie*. To drzewo ty ieſteś; gdy ćię tedy śmierć iáko drzewo śiekierą zetnie, ieżeli pádnieſz ná południe, *gdźie Oblubieniec niebieſki Cant:* 1. záwſze po wſzyſtkie wieki będźieſz zoſtawał w tym południu błogosłáwieńſtwá. Jeżeli záś upádnieſz ná pułnoc, *zkąd wſzyſtko złe wychodźi* Jerem: 1. tám ná tey nieſzczęśliwey pułnocy zawſze ná wieki zoſtáwáć będźieſz. Jużyſz mieyſcá nigdy nie odmieniſz, ále będźieſz ábo záwſze krolem ná thronie, ábo niewolnikiem w káydánach: ábo záwſze chwalebny, ábo záwſze nieſławny: ábo záwſze weſelący ſię, ábo záwſze ſmutny. Bo iáko nápiſáł S. Auguſtyn: *Aut cum Chriſto, aut cum diabolo nos eſſe oportet, nec locus eſt medij. Trzebá: żebyſmy záwſże żyli, ábo z Chryſtuſem w niebie, ábo z czártem w piekle*. I iák w tym momenćie, gdy umrzeſz,

Po śmierći náſtępuie wiecznosć złá abo dobra.

umrzeſz, ábo ćię poprowádzą Aniołowie SS z tryumfem ná ućiechy wieczne, lubo proſto do niebá, lubo przez czyśćiec: ábo ćię czárći do piekłá wrzucą ná wieczne męki. Wbiy ſobie dobrze w głowę tę prawdę. Oraz uczyń ná ſię reflexyą: gdybyś teraz umárł, gdźieby duſza twoiá pádłá? A chceſz wiedźieć gdźie? Jako drzewo śćięte pada ná tę ſtronę, ná ktorą ſię było nákłoniło przedtym: ták i ty, ieżeliś teraz nákłoniony áffektem i zwyczáiem ná południe, to ieſt do rzeczy niebieſkich, to po śmierći upádnieſz ná południe. Jeżeliś teraz nákłoniony ná pułnoc piekielną przez ſkłonnośći nie umartwione, i przez zwyczáie do grzechu: to upádnieſz ná piekielną pułnoc. Więc ſię ſtáray, ábyś od ſiebie oddalił złe ſkłonnośći, i zwyczáie do grzechu. *Ktoż wie, co ſię ze mną po śmierći dźiać będzie: niewiem czy ná południe pádnę czy ná pułnoc. Niewiem bowiem czym godźien miłośći twoiey Boże, czy nienawiśći. A choc do ſiebie grzechu nie czuię, ale nie w tym uſpráwiedliwiony ieſtem: bo Pan ieſt, ktory mię ſądźić będźie. Z iedney tedy, pátrząc ná grzechy moie przeſzłe, i ná ſłábość i odmienność w dobrym moię, cále nie duſam ſobie; ále z drugiey ſtrony pátrząc ná dobroć twoię, i ná miłoſierdźie nieſkończone, ktore záwſze przewyżſa, mam nádźieię o zbáwieniu moim. Woſtátku poddaię ſię woli twoiey Pánie, ktora wiem, że mi krzywdy nie uczyni: i ſpuſzczam ſię cále na twoię opátrzność. Oto ſię tylko ſtáráć będę, ábym wſzyſtkie złe moie ſkłonnośći i zwyczáie do grzechu wykorzenił, áby mię do piekłá przy śmierći nie pogrążyły. Dopomoż łáſką twoią miłoſierny Boże.*

Rozmowá z Panem Jezuſem konáiącym. *Vczyniłeś Pánie dekret przed wieki, że mam umrzeć. Pochwalam ten dekret twoy, i iemu ſię cále podáię. Chcę umrzeć, iáko ſię tobie podoba, i dla tego żeć ſię ták podoba. A ześ Pánie chćiał i ty umrzeć, abyś śmierć moię śmierćią twoią poświęćił, i oſłodźił chcę i ia dla tego umrzeć, abym tobie umieráiącemu był podobny. Złączam tedy śmierć moię z twoią śmierćią, i tobie ią ofiáruię, ná wypełnienie woli twoiey, i ná wypłácenie grzechow moich. Dayże mi śmierć dobrą IEZV dla mnie umieraiący, przez gorżką i bániebną śmierć twoię.*

Rozmowá 2. do Mátki Boſkiey boleſney. *Mátko Swięta, ktoraś przy konáiącym Synu twoim ſtałá: nie odſtępuy y mnie ſyná twego przyſpoſobionego przy śmierći moiey. Weyrzyi ná mnie konáiącego tym okiem, ktorymeś pátrzałá ná Páná Iezuſa konáiącego: przyimiy duſzę moię w ten czas ná to łono, ná ktoreś przyięłá z krzyżá złożonego Syná twego.*

Druga Meditácya o śmierći może być z tego co ſię powidźiáło w Kśią-

w Kśiąſzce o drogiey śmierći Swiętych, w Rozdźiale 14, uważáiącone słowá: *Błogoſłáwieni; ktorzy w Pánu umieráią.* O Smierći ieſt cáła Kśiąſzká Vincen: Carafa, ktorey tytuł *Itiner:* Piſze też o niey P. Gaſpar Drużbicki *Tomo* 1, *Exerc: par:* 16.

Tu czytáć ſię może LEKCYA o Wieczności, *ktora po śmierći náſtępuie. Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.
O Sadzie Bożym.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná Trybunale Bogá Sędźiego, iáko złoczyncę w káydánách grzechow twoich.

Przygotowánie 2. Proś ábyś uczuł boiaźń ſądow Boſkich, mowiąc z Pſalmiſtą: *Przeraż Pánie boiáźnią twoią ćiáło moie, ábym ſię bał ſądow twoich.* Pſal. 118.

Z czego nas Bog ſądźić będźie. PUNKT 1. Co zá máterya ſądu tego będźie, ſłuchay Bogá Sędźiego do ćiebie mowiącego: *Odday ráchunek włodárſtwá twego* Luc. 16. y uważ że ćię Pan Bog ná tym świećie poſtáwił nád wſzyſtkiemi dárámi Boſkiemi tobie użyczonemi, i nád wſzyſtkiemi rzeczámi widomemi, iákoby Włodárzem, ábo ráczey Arendarzem we wśi ſwoiey, ábyś ták zmyſłow, śił, i dárow tobie dánych, iáko i wſzyſtkich tych rzeczy widomych záżywał według woli Boſkiey, to ieſt ná chwałę Boſką, i ná pożytek twoy, ktory ieſt zbáwienie twoie. Będźieſz ſię tedy ráchował ná ſądźie Bożym, iakoś tego wſzyſtkiego zażywáł. Będźieſz ſię ráchował naprzod iákoś zażywał pámięći, rozumu, woli, imáginátywy, śiły pożądliwey, i gniewliwey, tákże pięćiu zmyſłow. 2. Jákoś záżywał dowćipu, zdrowia, i inſzych przyrodzonych przymiotow tobie danych. 3. Jakoś záżywał wſzyſtkich tych rzeczy widomych. 4. Jákoś záżywał czáſu i naymnieyſzego momentu iego. *Vocabit adverſum me tempus: Przyzwie przećiwko mnie czáſu.* Thr: 1. 5. Jákoś záżywał łáſk Boſkich nadprzyrodzonych tobie dánych, pobudzaiących i pomagáiących do dobrych uczynkow, odwodzących od złych: iáko cnot nádprzyrodzonych wlanych ná duſzę twoię. 6. Jákoś záżywał Sákrámentow Swiętych,

záſług Chryſtuſowych, odpuſtow, kazań, kśiążek duchownych.
7. Jakoś záżywał inſzych okázyi i pomocy do dobrego, ktoreś
miał w zakonie. I ták dalz ráchunek od rozumu wźięćia, ze w-
ſzyſtkich twoich myśli złych nayſkrytſzych, ze wſzyſtkich áffe-
ktow naytáiemnieyſzych, ze wſzyſtkich ſłow, ze wſzyſtkich u-
czynkow złych popełnionych, á dobrych opuſzczonych. I ow-
ſzem daiz ráchunek ze wſzyſtkich dobrych uczynkow odpráwio-
nych, ktore będźie Pan Bog roztrząſał, iako on mowi Pſal. 54:
*Ego cum accepero tempus, juſtitias judicabo: Ia gdy czás wezmę, ſprá-
wiedliwośći ſądźić będę.* To ieſt. będźie ſądźił owe náſze modli-
twy, kommunie, poſty, umartwienia, iáłmużny, iáką intencyą,
z iákim uśiłowániem, w iákich okolicznośćiách odpráwione by-
ły. O iáko ſię tám pokaże być grzechem, coſmy ſobie zá grzech
nie mieli. O iáko ſię tám pokażą náſze ſpráwiedliwośći obłudne,
w lárwę tylko cnoty przybráne, roznemi defektámi zmázáne.
A zatym iáka tám náſzá będźie konfuzya i záwſtydzenie!
zwłaſzczá ná wálnym ſądźie, gdy P. Bog wſzyſtkie grzechy ná-
ſze cáłemu świátu obiáwi; że káżdy z nas w drugim iáko w kry-
ſztale przy ſłońcu, widźieć będźie naymnieyſze mákuły, ábo
niedoſkonáłośći. O czym mowi on przez Proroká Nahum 3.
*Ecce ego ad te, & revelabo pudenda tua, & oſtendam gentibus nudi-
tatem tuam. Oto ia do ćiebie, i odkryię ſromotę twoię, i pokáżę naro-
dom nágość twoię.* Tám bowiem ſię ſprawdźi nie ná iedney du-
ſzy, co mowi Jeremiaſz Thr: 1. *Omnes qui glorificabant eam, ſpre-
verunt eam, quia viderunt ignominiam ejus: Wſzyſcy ktorzy ią chwa-
lili, pogárdźili nią, bo obaczyli zelżywość iey.* Wzbudź w ſobie bo-
iaźń tych ſądow Bożych. *O iák wiele ſię grzechow moich cáłemu
pokaże świátu, gdy kśięgi ſumnienia otworzą. Pokażę ſię w ten czás złym ſzá-
farzem, ktorym roſproſzył dobrá twoie Panie: pokażę ſię onym ſługą dłużnikiem,
ktory Pánu ſwemu winien był dźieśięć tyśięcy tálentow. Abowiem uſtáwi-
cznie ſkárbię ſobie gniew ná dźień gniewu, i ſpráwiedliwego ſądu twoiego, tak
że grzechy moie rozmnożyły ſię nad włoſy głowy moiey, i nad piaſek morſki.
Coż uczynię? Teraz Pánie z ſługą dłużnikiem, upádam przed tobą, i żebrzę
miłośierdźia mowiąc: Miey ćierpliwość nádemną, ćierpliwość mowię i mękę Sy-
ná twoiego chćiey mi ią ſkutecznie ápplikowáć, á ia wſzyſtko zápłácę tobie, nie
z zaſług moich, ále z zaſług Odkupićielá mego.*

PUNKT 2. Co do ſamy oſoby Sędźiego należy, ſłuchay co mowi S. Páweł Hebr: 10. *Stráſzna rzecz ieſt wpáść w ręce Bogá żyiącego.* Naprzod bowiem ten Sędźia ieſt wſzechmocny, ktory nie tylko ćiáło, ále i duſzę ſtráćić wiecznie może, á iemu żaden ſię nie może ſprzećiwić. Ieſt naymędrſzy, i wſzyſtko wie dzący, ktorego żaden oſzukáć nie może: *bo wſzyſtkie rzeczy odkryte ſą i otwárte ſa oczom iego.* Hebr. 4. Ieſt nayſpráwiedliwſzy, ktory ná ten czás żadnemi upominkámi przedárowány, żadnemi prośbámi od práwá ſpráwiedliwośći náchylony nie będźie: żadnemi ſię też nie da uwieść reſpektámi. Ieſt Sędźia w ſwoich wyrokách nieodmienny; á zátym dekret wyda nie odwołány. Náoſtátek ieſt Sędźia naywyżſzy, od ktorego nie poydźie do wyżſzego ſądu appellácya. Mowże z Iobem c. 31: *Quid faciam cùm ſurrexerit ad judicandum Deus, & cùm quæſierit, quid reſpondebo illi: Co uczynię gdy powſtánie ná ſąd Bog, i gdy ſpyta co mu odpowiem? Verè ſcio quod non juſtificetur homo compoſitus Deo, ſi volueris contendere cum eo non poterit reſpondere unum pro mille: Sapiens corde eſt & fortis robore: quis reſtitit ei? Wiem zápewne że ták ieſt, i że nie będźie uſpráwiedliwiony człowiek poſtáwiony przed Bogiem. Ieżeli będźie chćiał ſię z nim ſprzeczáć, nie będźie mu mogł dáć odpowiedźi iedney ná tyſiąc pytánia. Mądry ieſt w umyſle, i mężny w ſiłach: á kto mu ſię ſprzećiwił.* Iob 9. Coż tedy uczynię? *Etiamſi habuero quidpiam juſtum, non reſpondebo, ſed meum judicem deprecabor: Chocbym też miał co ſłuſznego, nie odpowiem, ále tylko mego Sędźiego przepraſzáć będę.* Ibid. Teraz tedy poki czás ieſt, ućiekam ſię do thronu miłośierdźia twoiego, to ieſt do Krzyżá twego JEZU moy, ábym doſtąpił miłośierdźia. Od ćiebie áppelluię do ćiebie; od ćiebie ſpráwiedliwego, do ćiebie miłośiernego, od ćiebie zágniewánego, do ćiebie dla mnie zjednoczonego; i proſzę ćię przez dobroć twoię nieſkonczoną: *Dum veneris judicare, noli me condemnare: Gdy przyidźieſz ná ſąd twoy, nie chćiey mię potępić.* Iob 10. A że teraz ieſzcze czás ieſt ubłagánia, ták ſobie poſtąpię z Bogiem Sędźią moim, iáko niegdy Iákob z Ezaem brátem ſwoim zágniewánym: Gen: 32. *Placabo illum muneribus, & poſtea videbo illum, forſitan propitiabitur mihi: Błagáć go będę upominkámi,* to ieſt moim nabożenſtwem, umartwieniem miłośiernemi uczynkámy: *á potym go obaczę, podobno będźie mi miłośćiwym.*

Iák ſtráſzny Sędźia Bog

PUNKT

Iáki dekret będźie ná dobrych i ná złych

PUNKT 3. Słuchay iáki dekret ná tym ſądźie uczyni Sędźiá ſpráwiedliwy. Ná ludźie ſpráwiedliwe táki dekret uczyni: *Podźćie błogoſłáwieni, Oycá mego: á ośiągnyćie zgotowáne wám kroleſtwo od poſtánowienia świátá.* Mat: 25. Roſtrząśniy wſzyſtkie ſłowá. *Podźćie* od pracy do odpoczynku, od uboſtwá do bogáctw, od płáczu do ućiech, od bitwy do Korony. *Idąc ſzliśćie i płákáliśćie, ſiejąc naſienia ſwoie, teraz przychodźćie z weſelem nioſąc ſnopki wáſze,* Pſal: 125. *Podźćie* zá mną do chwały: bośćie ſzli zá mną niosąc krzyż ſwoy, do wzgárdy. Mat: 15. *Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego.* Błogoſłáwieni nie ſłowem tylko, ále rzeczą ſamą: bo błogoſłáwiąc wam Bog, tym ſamym wam wlał łáſki ſwoie, dáry i cnoty, ták że możećie mowić Eph: 1. *Benedictus Deus & Pater Domini noſtri IESV Chriſti, qui benedixit nos omni benedictione ſpirituali in cæleſtibus, in Chriſto: Błogoſławiony Bog i Oćiec Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa, ktory nam pobłogoſłáwił wſzelákim błogoſłáwieńſtwem duchownym w dárách niebieſkich, w Chryſtuſie. Oſiadayćie kroleſtwo;* bo wáſze ieſt, maćie do niego práwo, iáko krol, gdy pánuie w kroleſtwie ſwoim, ma práwo do niego: nie ieſt wam pożyczone, nie náięte, ále właſne wáſze to kroleſtwo; będźiećie w nim ná wieki mieli ſpokoyną, i beſpieczną dźierżáwę i ośiádłość. Tá chwałá wáſzá ieſt kroleſtwo; bo iáko Krolowie, będźiećie ná wieki obfitowáli we wſzelákie bogáctwá, ućiechy, honory, i będźiećie pánowáli nád Luciperem, i nád iego członkámi, nád prześládowcámi i nieprzyiaćiołámi wáſzymi. O iáką ućiechę mieć będą wybráni Boſcy, ſłucháiąc tego dekretu!

A przećiwnym ſpoſobem ná ludźie niezbożne táki dekret wyda Sędźia: *Idźćie ode mnie przeklęći ná ogień wieczny.* Mat. 25. Roſtrząśniy káżde ſłowo. *Idźćie ode mnie* ode mnie Oycá wáſzego, ode mnie Páná wáſzego przyrodzonego, ode mnie, ktory ieſtem zrzodłem wſzelákiego dobrá *Idźćie,* nie ná iákie wygnánie, nie do iakiegokolwiek więźienia, ále idźćie w ogień, á w ogień wieczny. *Idźćie* tám, gdźie nie tylko ſamá kátuſzá ieſt, *Caminus ignis ieſt piec ognisty,* ále i wſzyſtkie inſtrumenta mąk wáſzych będą ogniſte, będą tam i miecze ogniſte, i ſtrzały ogniſte, i węże i pádálce ogniſte, i kátowie ogniśći, náwet i ſámo odetchnienie

walze będźie ogniſte: *ſpiritus veſter, ut ignis vorabit vos: Odetchnienie wáſſe iáko ogień zrzeć was będźie.* Iſa. 33. Odwroćiliśćie ſię byli ode mnie przez grzech, i obroćiliśćie ſię byli do ſtworzenia; zá to máćie dwoiákie karánie; karánie ſzkody, że mnie naywyżſze dobro utracaćie ná wieki, i karánie zmyſłow, to ieſt męki w ogniu wiecznym, *Idźćie przeklęći:* nie mowie przeklęći od Oycá moiego; bo nie od Oycá moiego, ále *z was ieſt zgubá wáſſa.* Oſeæ 13. Káżdy z was: *Dilexit maledictionem, & veniet ei, & noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* Pſ. 108. *Vmiłował przeklęctwo, i przyidźie mu: niechćiał błogoſłáwieńſtwá, i dáleko oddali ſię od niego.* O iáki w ten czás żal będzie potępionych, iáko zazdrość, wśćiekanie ſię, zgrzytánie zębow, iáko mowi Prorok Pſal. 111. *Peccator videbit & iraſcetur, dentibus ſuis fremet: & tabeſcet, deſiderium peccatorum peribit: Grzeſznik pátrząc będźie ná uwielbienie wybránych, i gniewáć ſię będźie, zgrzytáć zębámi będźie, i ſchnąć; prágnienie grzeſznikow zginie.* Ty ktory to uważaſz, wiec zá pewne, że ieden z tych dwuch na ćię dekret pádnie. Obierayże ktorego ſobie życzyſz. Wſzák przy łáſce Boſkiey w mocy twoiey ieſt, teraz ná iáki chceſz dekret ſobie zárobić.

W Rozmowie, záżyć może owych ſłow Pſálmu 142. *Nie wchodź w ſąd twoy z ſługą twoim Pánie, bo nie będźie przed obliczem twoim uſpráwiedliwiony żaden żyiący.* Abo z Pſalmu 6. *Pánie w zápálczywośći twoiey nie winuy mię, áni w gniewie twoim nie karz mię.* Abo z Prozy Kośćielney mowić możeſz.

Krolu thronu ſtráſzliwego
Co z łáſki zbawiaſz káżdego,
Z miłoſierdźia zbaw mię ſwego.
Wſpomniy o moy JEZU drogi,
Zem przyczyną twoiey drogi
Nie trać mię w dźień on ták ſrogi
Mnie ſzukáłes ſprácowány,
Odkupiłeś krzyżowány;
Niech nie giną twoie rány.
Sędźia pomſty ſpráwiedliwy,

Wzdycham iáko obwinony, (ny
Wſtyd mię za grzech popełnio-
Odpuść Boże nieſkończony.
Tyś Mágdálenie odpuśćił,
Łotraś do łáſki przypuśćił,
I mnieś ufność z niebá ſpuśćił.
Znam ſię w prośbách niegodnego
A toż ćię proſzę dobrego,
Zbaw mię od ogniá wiecznego
Day mi mieyſce z owieczkámi,

Uczyń

Uczyń wyrok miłośćiwy,
Niż nástąpi sąd strászliwy.

Nie odłączay mię z kozłámi,
Ná práwicy staw z sługámi.

O Sądźie Bożym szeroko pisze Vincen: Carafa *in Pereg: Ter: lib: 4. c. & sequ: & l. 5. 6. Et in Itinerar: Itin, 8.* O nábożeństwie do Bogá Sędźiego P. Gaspar Drużbicki *Tomo 1 Exer: par. 9.*

REFLEXYA
Ná ráchunek sumnienia dwoiáki

NIe mász lepszego sposobu ná ułácnienie sobie sądu Bożego, iáko pilne á częste rozbieránie sumnienia. Nápisał bowiem S. Páweł 1. Cor 11: *Gdybyśmy się sami sądźili. wzdybyśmy nie byli sądzeni* gdy záś czyniemy ráchunek sumnienia, w ten czás nas sámi sądźiemy.

Ten ráchunek sumnienia dwoiáki podáie Oćiec S. Jgnácy. Pierwszy iest powszechny ná wszystkie defekty násze, ktory czyniemy koło południá, i ná noc gdy spáć idźiemy: á ma pięć punktow, ábo częśći. 1. Punkt iego iest; podźiękowáć Pánu Bogu zá wźięte przez ten dźień dobrodźieystwá. 2. Punkt: prośić Páná Bogá o świátło, ábym poznał, i zgłądźił grzechy, ktore tego dniá popełniłem. 3 Punkt przypomnieć sobie grzechy tego dnia popełnione, przebiegáiąc wszystkie godźiny od wstánia, á naprzod uwáżáiąc myśli moie, potym słowá, ná ostátek uczynki. 4. Punk: żáłowáć zá grzechy, i prośić o ich odpuszczenie. 5. Punkt: postánowić poprawę.

Ten iest ráchunek sumnienia powszechny: Szczegulny záś ráchunek ná tym należy. Obráć sobie ieden szczegulny defekt, w ktory częśćiey w padam; i ábym go wykorzenił, ná káżdy dźień trzy czásy obserwowáć. Naprzod ráno wstawszy postánowić, że się pilnie będę strzegł tego defektu. Potym koło południá, przypomináć sobie wiele rázy przez ten czás od wstánia w padłem w ten występek, przebiegáiąc wszystkie od wstánia godźiny; i tyle kresek ná linii pierwszey w książeczce ná to zgotowáney nápisáć, á znowu postánowić, że się będę pilnie ystrzegł tego występku. Znowu po wieczerzy toż czynić, to iest

Co iest rozbieránie sumnienia.

przy-

przypomnieć ſobie, wiele rázy wpadłem w ten wyſtępek, począwſzy od południá, i tyle kreſek nápiſáć ná linii niżſzey; á znowu odnowić przedśięwźięćie, że śię nápotym będę pilniey wyſtrzegał tego wyſtępku. Te záś kreſki ná, to śię piſáć máią, ábym w wieczor pierwſzego ráchunku kreſki ráchuiąc, i ſtosuiąc z tym drugim ráchunkiem, obaczył czy ieſt iáka popráwa; co też mam czynić ſtosuiąc dźień ze dniem przeſzłym, tydźień z przeſzłym tygodniem, ráchuiąc czy tych kreſek ubywa. I ták długo mam ten ráchunek czynić, aż obaczę że iuż w ten wyſtępek nie wpadam. Pożyteczna też rzecz ieſt, ábym gdy wpádnę w ten defekt záraz ſobie taiemną náznaczał pokutę; náprzykład uderzyć śię w pierśi, abo ziemię pocáłowáć, ábo dáć iáłmużnę &c. Tá ieſt náuká S. Jgnácego otym dwoiákim ſumnienia rachunku. Táką tedy teraz ná tendwoiáki ráchunek, uczyniſz Reflexyą.

Trzebá ten ráchunek pilnie co dźien czynić.

1. Przypomniáwſzy ſobie Bogá obecnego, i ná ćię pátrzącego, á wezwawſzy iego pomocy: uważ czy co dźień zázywaſz pilnie, czy niedbále tego ráchunku dwoiákiego; i náznácz ſobie czás według zabaw twoich, ktorego maſz czynić tenże rachunek ták potrzebny do popráwy i uchronienia śię grzechow. Dla czego maſz go wielce ſobie poważáć, iáko ſkuteczny doſkonáłośći inſtrument ábo ſrzodek, od Oycow duchownych zálecony. P. Petrus Faber pierwſzy towárzyſz S. Jgnácego ráchunek ſumnienia zwał ſpowiedźią duchowną. J Pſalmiſtá zdá śię, że o nim nápiſał Pſal: 105: *Beati qui faciunt judicium, & juſtitiam omni tempore: Błogoſłáwieni ktorzy czynią ſąd i ſpráwiedliwość káżdego czáſu.* Jákoby to z tym, że kto ſądźi śiebie ſámego codźiennie, chodźiło ſpráwiedliwe i świątobliwe żyćie káżdego czáſu.

Spoſoby tego ráchunku.

2. Dla uchronienia śię teſknicy, uważ, czyby nie pomogło nie záwſze iednym ſpoſobem ten ráchunek ſumnienia odpráwowáć, ále odmieniáć te ſpoſoby. Naprzod tedy przerzeczone pięć punktá tego ráchunku możeſz odpráwowáć u pięći ran Chryſtuſowych. To ieſt, możeſz dźiękowáć zá dobrodźieyſtwá u rány práwey ręki, iáko u zrzodła wſzyſtkich dobrodźieyſtw, ktore z tąd wypływáią, gdy nam Chryſtus tą ręką błogoſłáwi. Prośić o świátło ná poznánie grzechow możeſz u rány lewey ręki, iáko

u ſtoñcá

u ſłońcá nas oświecáiącego. Rozbieráć ſumnienie i przypomináć ſobie grzechy możeſz u rány práwey nogi, iáko u zwierćiádłá ſumnienia twego. Záłowáć zá grzechy możeſz u rány boku przebitego, omywáiąc w tym zrzodle duſzę twoię. Stánowić poprawę możeſz u rány lewey nogi, chcąc poſtępowáć w drodze duchowney, idąc zá ſládem nog Chryſtuſowych. Też punktá możeſz odpráwowáć przy Boſkich doſkonáłośćiách. To ieſt Dźiękczynienie, pátrząc ná dobroczynność Boſką; Proſzenie o poznánie grzechow, pátrząc ná mądrość i umieiętność Boſką: Rozbieránie ſumnienia, pátrząc ná wolą Boſką, ktora ieſt práwidłem obyczáiow náſzych: Zal zá grzechy, pátrząc ná czyſtość Boſką i piękność: Poſtánowienie mocne poprawy, pátrząc ná Boſką w dobrym nieodmienność. Jeſzcze rozbieránie ſumnienia może być tákim ſpoſobem, jákobym ſię grzechow moich ſpowiadał Pánu Jezuſowi: ábo tákim ſpoſobem, iákby mi ie ná oczy wyrzucał, i o nie ſtrofował Chryſtus ukrzyżowány iáko Sędźia moy: ábo tákim ſpoſobem, iákobym ſię przeglądał w ſercu Nayświętſzey Pánny, ktora ieſt *Zwierciádłem ſpráwiedliwośći.* Obierz tedy ſobie z tych ſpoſobow, ktoryć ſię podoba.

3. Jáko w pierwſzym punkćie dźiękuieſz zá dobrodźieyſtwá? czy tylko w poſpolitośći? á zaby nie lepiey w ſzczegulnośći przypomináć ſobie i wyliczáć dobrodźieyſtwá Boſkie, tego dniá odebráne? iákie ſą: oświecenia rozumu, używánie Sákrámentow, záchowánie od ćiężſzych grzechow, pomoc do dobrych uczynkow, powodzenie w ſpráwách, przepuſzczenie iákiego krzyżyká &c. Jáko dźiękowáć zá dobrodźieyſtwá.

4. W drugim punkćie podobno niedbále prośiſz o poznanie grzechow, z kąd ich nie znaſz do ſiebie, i ná tym rozbieránıu, i przy ſpowiedźiách; á potym ſię pokażą przy śmierći, z gryźieniem ſumnienia, i z obligácyą powtarzáć przeſzłe ſpowiedźi. Jáko prośić o świátło.

5. W trzećim punkćie ktorym porządkiem przypominaſz ſobie grzechy? Niektorzy w przod ſobie przypomináią myśli złe, potym áffekty, potym ſłowá, potym złe uczynki, potym opuſzczenia dobrych uczynkow. Drudzy według porządku ſpraw, począwſzy od wſtánia, poſtępuią, i uważáią wſzyſtkie ſwoie Jáko przypomináć ſobie grzechy.

ſpráwy. Náprzykład. iákom z łożká wſtał, czym ſię záraz przeżegnał? czym pierwſzą myśl do Páná Bogá obroćił? Jákom ſię przyſtoynie ubierał? Potym czym ſię prętko udał do modlitwy? z iáką uczćiwośćią i nabożeńſtwem odpráwiłem ią? potym Mſzy ś. iákom nabożnie ſłuchał? &c. &c. Obierz ſobie iáki chceſz przypominánia porządek; ále ſtaray ſię, ábyś káżdą ſpráwę twoię nie prętko, ſpieſząc ſię przebieżał, ále káżdą dobrze roztrząſnął; bo z tąd idźie poznánie śiebie ſámego, á potym doſkonáła ſpowiedź.

6. Podobno tylko przypominaſz ſobie defekty ná kſztałt hiſtoryi. Azaby nie lepiey, żebyś záraz upátrował, co za przyczyná tego defektu była, i z iákiey okázyi, i w ktorych okolicznośćiách ten ſię defekt trafia, zwłaſzczá gdy ſą defektá znáczniejſze. Tákim bowiem ſpoſobem ſkutecznie oddaliſz od śiebie defekty, oddaliwſzy ich przyczyny i okázye, á oraz powoli nábywáć będźieſz więcey roſtropnośći w odpráwowániu ſpraw twoich.

Jáki ma być żal i przedśięwźięćie.

7. Wiele czáſu dáieſz ná w zbudzenie w ſobie żalu i obrzydzenia grzechow, tákże ná uczynienie przedśięwźięćia chronić ſię grzechow? iák ſkuteczne te ákty czyniſz? czy tylko z zwyczáiu i słownie, czy też przełożywſzy ſobie rożne do tego pobudki? Bo bez ſkutecznego tego żalu i przedśięwźięćia czynić ráchunek ſumnienia, iednoż to ieſt, iákoby go tez nie czynić; poniewaź nayprzednieyſza część tego ráchunku, ſą przerzeczone ákty ſkuteczne.

8. Pod czás ráchunku ſumnienia, nie záwádźi pomyślić o ſekárſtwách ná uſtrzeżenie ſię defektow. Tákże náznáczyć ſobie pokutę zá defekty, zwłaſzczá ieżeli ſię tráfiły ćiężſze. Ták bowiem karząc ſię zá nie, prędzey ſię ich oduczemy.

Jáko czynić ráchunek ſzczegulny.

9. Co należy do ráchunku ſzczegulnego, czy maſz náznáczone czáſy, kiedy go maſz odpráwowáć? Teraz ie ſobie náznácz; á ieżeli nie może być inaczey, złącz ie z czáſem ráchunku powſzechnego.

10. Czy wſzſtko záchowuieſz co S. Jgnácy opiſał o tym ráchunku ſzczegulnym? zwłaſzczá czy piſzeſz kreſki wiele rázy

Wpadłeś

wpadłeś w defekt? i czy te krefki iednego dniá i mieśiącá z kreſkámi drugiego dniá i mieśiącá ſtołuiesz?

Nákoniec żáłuy zá wſzyſtkie niedbálſtwá twoie w odpráwowániu tego dwoiákiego ráchunku, i poſtánow popráwę.

O Ráchunku ſumnienia piſze Lancicius *Tomo* 1. *Opuſc.* 5. *c.* 6 Gaſpar Druzbicki *Tomo* 1. *Tribun. Conſc.* Gaud: *par:* 5. *ſect.* 5.

Tu może być LEKCYA o Boiáźni Bożey. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźien wtora.*

MEDYTACYA III.

O Piekle.

Modlitwá przygotuiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Staw śię przed piekłem, to ieſt nád iedną ſtrászną ſtudnią ogniſtą, płomień śiárczyſty z ſiebie wybucháiącą, gdźie wiele tyśięcy ludźi gore.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś uczuł boiaźń Bożą.

PUNKT 1. Słuchay wyroku Boſkiego, ktory wydáie ná káżdego potępieńcá. Apoc: *Quantum ſe glorificavit, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum: Iák wiele śię uwielbił i w ućiechách żył, ták wiele mu dayćie męki, i ſmutku.* Tu uważ, że iáko w káżdym grzechu ſą dwie rzeczy, to ieſt odwrocenie śię od Páná Bogá, i obrocenie śię do ſtworzenia: ták też zá káżdy grzech w piekle ieſt dwoiákie karánie; zá odwrocenie śię od Bogá, ieſt *pœna damni, karánie utráty*, to ieſt utrátá Páná Bogá, zkąd náſtępuie niewypowiedźiány ſmutek: zá obrocenie śię do ſtworzenia, ieſt *pœna ſenſûs, karánie zmyſłu*, to ieſt, ćierpienie mąk nieznośnych. W tym tedy punkćie uważ, iákie karánie zmyſłu, ábo iákie męki ćierpią potępieni w piekle, záżywáiąc ná to według náuki S. Ignácego, piąćiu zmyſłow twoiey imaginácyi. A naprzod *pátrz przeź imáginácyą*, iákie to więźienie, w ktorym ſą potępieni: iáko wſzyſtko ogniſte, gdźie i páwiment ogień, i śćiany ogień, i przykryćie ogień. Do tego iáko to więźienie ćiemne; bo tám ogień nie świeći, ále tylko pali: iáko to więźienie pełne dymu śiárczyſtego: iáko

Jákie męki piekielne,

iáko ćiálne, w ktorym ták wiele milionow ćiał potępionych będźie, iáko śledźi w beczce. Pátrz też iákie tám towárzyſtwo potępionych, gdźie mieſzkáć będą z ták brzydkiemi poczwárámi, iácy ſą czárći, miedzy ſmokámi, zmiiámi, pádálcámi ogniſtemi. 2. *Słuchay przez imáginácyą* one wrzaſki przerażáiące potępionych, one ięczenia, one zębow zgrzytánia; iáko nárzekáią ſynowie ná rodźicow, rodźicy ná ſynow, przyiaćiele ná przyiaćioły iáko bluźnią i przeklináią Bogá, 3. *Koſztuy przez imáginácyą*, co tám iedzą, co piią? iedzą ołow rozpalony, ſmołę wrzącą piią, *Smoczą żołć, iad i trućiznę żmiy*, iáko mowi Piſmo: *Fel draconum vinum eorum, venenum aſpidum inſanabile.* Deut. 32. 4. *Wąchay przez imáginácyą*, iáki tam nieznośny fetor, częśćią z dymu śiárczyſtego, częśćią z ćiał ſmrodliwych potępieńcow, częśćią z tego, że po ſądnym dniu do piekłá iáko do iákiey kloáki wſzyſtkie ſmrody ze wſzyſtkiego świátá zpłyną. 5. *Doznaway przez dotknienie*, iákie tám bole będą ná ćiele nieznośne, gdźie ogień ták iádowity, względem ktorego ogień náſz iák málowány, będźie palił nie tylko oczy, uſtá, uſzy, głowę, i cáłe z wierzchu ćiáło, ále i ſame wnętrznośći, iáko mowi piſmo: *In ventre impii ignis ardebit:* Eccl. 40: *W wnętrznośćiách niezbożnego ogień będźie gorzał*; gdźie oprocz tego będą bole, podágry, chirágry, bolenie zębow, głowy, bole od kámieniá, od wrzodow, od ſkurczenia żył: gdźie czárći ogniſtemi inſtrumentámi, mieczámi, hakámi, toporámi będą ich kłoć, rąbáć, ſzárpáć, w koło wplatáć, kośći od kośći odćiągáć: gdźie ich będą kąſáć i żrzeć ogniſte żáby, iaſzczurki, ſmocy. A zá coż te męki ćierpią potępieni? zá delicye i ućiechy ták krotkie, ták nikczemne: *Quantum in delicijs fuerunt, tantum eis date tormentum. O przeklęte ućiechy, czy ſię tego ſtoićie! O iáko te ſzaleni ludźie, o ktorych mowi Iob 21:* Ducunt in bonis dies ſuos, & in puncto ad inferna deſcendunt: Prowádzą w dobrách dni ſwoie, *nie látá, ale dni krotkie, i to ledwo, ktorzy dźień cáły przez rok ćieſzą ſię, bez przyſady ſmutku i utrapienia, á* w iednym momenćie zſtępuią do piekłá, *gdźie zá pychę będą ná wieki w káydánách niewolnikámi czártowſkiemi. Zá bogáctwá, będą ćierpieli wieczne uboſtwo, bez zadnego rátunku. Zá nieczyſte ućiechy, będą ſię ciáłá ich ſmáżyły i ſkwá-*

rzyły

rzyły w ogniu piekielnym, będą drápáne, ßárpáne pázurámi diabelſkiemi, będą kęſáne od żab, od iaßczurek ogniſtych: Zá obżártość będą ćierpieli głod wieczny i prágnienie, że im i krople wody w onych pożárách nie dádzą. Biádá mi, żem był ták ſzálony, odważáiąc ſię ná tákie męki, dla momentowey ućiechy. Zal mi tego Boże moy: iuż więcey tego nie będźie. Wyryſuy ná ſercu moim to: że momentaneum quod delectat, æternum quod cruciat; momentowa roſkoſz, męká po niey wieczna.

PUNKT 2. Słuchay, ieſzcze tychże ſłow Páńſkich: *Iák wiele ſię uwielbił i w delicyách opływał, tyle mu daycie ſmutku;* i uważ drugie karánie w piekle, to ieſt karánie utráty, że potępieńcy utráćili wiecznie Bogá, i wieczne błogoſłáwieńſtwo, zkąd náſtępuie niewypowiedźiány ſmutek. O iáka to ſzkodá utrácić ná wieki Bogá naywyżſze dobro, nieſkończone dobro, zrzodło wſzelákiego dobra, á z nim utráćić kroleſtwo niebieſkie, utráćić towárzyſtwo Aniołow Swiętych, utráćić ſtan zgromádzeniem wſzyſtkich dobr doſkonáły: á utráćić to ná wieki; bez żadney nádźiei odzyſkánia tego wſzyſtkiego. Kiedy utráćiſz máiętność, ábo honor, o iáko ſię fráſuieſz i trapiſz! A coż będźie w piekle z utráty dobr ták wielkich? O iáko ſię tam wysforuią ná utrapienie potępieńcá wſzyſtkie páſſye i námiętności, gniew, ſmutek, tęſkność, zazdrość, boiaźń, deſperácya, záiádłość, nienawiść: i iáko wśćiekłe beſtye żrzeć go będą! Do tego pámięć będźie go trapiłá przypomináiąc czáś, ktorego miał ſnádno uść tey ſzkody. Rozum będźie go trapił záćmiony i pomieſzány, bluźniąc i upornie rozumieiąc, że Bog nieſpráwiedliwy, nie chętny, i záwźięty. Wola w złym záćięta będźie go trapiłá, nienáwidząc Páná Bogá, i tych, ktorzy go chwalą, i miłuią. *O duſzo moiá, czemuż teraz ták máło ſobie poważaſz Bogá, i wieczne błogoſłáwieńſtwo, że to wſzyſtko opáſzczaſz dla nędznego zyſku, dla momentowey ućiechy, dla punktu honoru. Czemu nie pámiętam ná to:* Co z tego przyidźe człowiekowi, gdyby cáły świát pozyſkał, á duſzy ſwoiey ſzkodę popádł: Mat. 16: *Oświeć Pánie ciemności moie, i ſpraw to, ábyſmy ná tę prawdę pámiętáiąc, ná onę nieoſzácowáną w piekle ſzkodę nie przychodźili.*

Iáká utrátá i ſzkodá wpiekle

PUNKT 3. Słuchay Chrystusa o potępionych mowiącego Mar. 9: *Vermis eorum non moritur, & ignis non extinguitur:* *Robak ich*, to iest gryźienie sumnienia i smutek *nie umiera, i ogień ich nie gáśnie*, to iest męká nie ustáie. Uwáżże wieczność dwoiakiego tego karánia piekielnego: i pytay się Kaimá, ábo Judaszá, abo owego Bogaczá w piekle, iák długo ćierpią? czy im co męki ubywa? iák długo ćierpieć będą. To podobno ták długo ćierpieć będą, iák długo stać ten świát będźie? dáley: To podobno przez ták wiele tyśięcy lat, iák wiele iest gwiazd ná niebie, iák wiele liśćia ná drzewie, iák wiele prószkow ná źiemi, iák wiele kropel w morzu? Ah dłużey trwáć będą męki piekielne. To podobno przez tyle millionow lat w ogniu onym palić się i smáżyć będą, wieleby Anioł liczby lat, po wszystkim popisał niebie? Ah choć te látá wszystkie miną, nic nie ubędźie nieszczęśliwey wieczności, i po tych latách nie skończy się. A pokiż trwáć będźie? poki Bog Bogiem będźie. *O wieczności nieskończona: czemuż ná ćię nie pámiętam? czemu zá moment ućiechy odważam się ćierpieć męki przez wieki nieskończone? O duszo moiá pyta ćię Bog* Jsaiæ 33. Poterisne habitare cum igne devorante, cum ardoribus sempiternis? A będźieszże mogłá mieszkáć w ogniu wiecznym ustáwicznie pożeráiącym, á nie strawiącym, w pożarách nigdy nie ustawáiących? *Czemu tu niechcesz przez krotki czás, ták máłey ponośić przykrośći, ábyś uszłá mąk wiecznych? O Pánie tu pal, tu rąb tylko na wieki przepuść. Wolę tu ćierpieć, niż w piekle. O czegoby tu nie ćierpiał potępieniec. gdyby go z piekłá ná pokutę tu wyprowádzono: więc i ia* Vivam, ut eductus ex inferno, ták będę żył, iákobym ná ten świát był z piekłá ktorem nie raz zásłużył, wyprowádzony, *iáko mawiał ieden Zakonnik S. I.*

W Rozmowie pytay Páná Jezusá, iáko go ktoś pytał Luc: 13. *Domine si pauci sunt qui salvantur. Czy máło tych, ktorzy zbáwieni będą* I słuchay co mowi Pan: *Multi vocati pauci electi: Wiele wezwánych, máło wybránych.* Mat: 20. 22, I przez Proroká mowi Jsa: 5. *Dilatavit infernus animám suam, & aperuit os suum absq; termino: Rozszerzyło piekło duszę swoię, i otworzyło pászczekę swoię bez końcá.* Co słysząc, o iáko się bać nie mam, żebym i ia ná wieczne nie przyszedł

męki

męki! poniewaź wzadnym ſtanie nie máſz zupełney od potępienia beſpieczności, gdy i z niebá Aniołowie ſpádli do piekłá, i zſzkoły Chryſtuſowey Judáſz Apoſtoł potępiony, i Saul Krol niegdy ukocháńy, potym odrzucony. Coż ze mną będźie? com do tych czas czynił, żebym uſzedł piekłá? Oto mi Pánie dáieſz náukę támże Luc. 13. *Contendite intrare per anguſtam portam: Stáraycie ſię uśilnie, ábyśćie przeſzli przez fortę ćiáſną*; bo iako gdźieindziey mowiſz Mat 7: *Szeroka bramá i wielká drogá ieſt, ktora prowádźi ná zátrácenie, i wiele ieſt tych, ktorzy idą przez nię. O iák ćiáſna ieſt fortá, i ćiáſna drogá, ktora prowádźi do żywotá, á máło tych, ktorzy ią nayduią.* O Pánie niechże ią naydę. niech nie idę ſzeroką bramą ná zátrácenie. Będę ſię ſtárał, ábym był z liczby tych, ktorych ieſt máło wybránych; będę ſię ſtrzegł mieć ſzerokie ſumnienie; nie poydę zá przykłádem i náuką ludźi wolnie żyiących. Dopomoż miłośćiwą łáſką twoią.

O Piekle piſze ſzeroko Vinc: Carafa *in Peregr: Terr: lib, 6 c. 8. & ſequ.*

DZIEN IV.

O Pokućie za grzechy.

UWażywſzy złość i ſproſność grzechu, á potym ſkutki iego złe ten dźień damy ná pokutę zá grzechy, ſtáráiąc ſię o to, ábyſmy ſię ſzczerze nawroćili do Páná Bogá, grzechy náſze opłákiwáli, przyczyny ich precz od ſiebie oddálili, i myślili iáko zá nie dośyć uczynić Pánu Bogu, iáko myślił pokutuiący Dawid, gdy mowił: *Cogitabo pro peccato meo: Będę myślił zá grzech moy*, iáko mam Páná Bogá ubłagáć. Záczym Pátronem tego dniá może być S. Márya Mágdálená, ábo S. Piotr pokutuiący, áby uprośili prawdźiwą ſkruchę, i odpuſzczenie grzechow. Modlitwy záś przez dźień ſtrzeliſty, będą ákty żalu zá grzechy też, ktore ſą wyżey dniá wtorego. *Oycze zgrzeſzyłem przećiwko niebu, i przed tobą, niegodźienem być ſynem twoim. Zmiłuy ſię nádemną Boże, á według wielkośći miłoſierdzia twego zmaż nieprawość moię. Zgrzeſzyłem Pá-*

nie,

Pánie, zmiłuy ſię nádemną. Boże bądź miłośćiw mnie grzeſznemu. Więcey omyi mię z nieprawośći moiey, y z grzechu mego oczyść mię.

MEDYTACYA I.

O Náwroceniu ſię grzeſzniká do Páná Bogá.

Modlitwa uprzedzáiąca zwyczáyna.

Przygotowánie 1. Myśl, że idźieſz do Chryſtuſa ukrzyżowánego z ſynem márnotrawnym, z dálekiey kráiny, z wielkim wſtydem, iáko odárty, głodny, oſzpecony.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś uczuł prawdźiwą ſkruchę. *Niech Pánie zpłynie iedná kroplá z ran twoich, áby wydrożyłá kámienne ſerce moie,*

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezuſa, ktory z Krzyżá wyćiągnąwſzy ręce ná obłápienie ćiebie, czeka ćię, wygląda, i mowi: *Revertere, revertere, ut intueamur te: Wroć ſię wroć ſię, ábym ćię z Oycem, i z Duchem S. oglądał, i obłápił.* Cant: 6. Abo więc mowi do ćiebie Jſaiæ 44: *Revertere ad me, quoniam redemi te: Wroć ſię do mnie, bom ćię odkupił.* I przypomniawſzy ſobie przypowieść o ſynu márnotrawnym, ktora ieſt opiſána *Lucæ* 15. rozumiey, żeś ty ieſt ten ſyn márnotrawny. Dał ći Oćiec twoy Bog; ſubſtáncyą ſwoię przy Chrzćie, to ieſt łáſkę poświęcáiącą, ktora ieſt uczeſtnictwo przyrodzenia Boſkiego: á ty oddaliwſzy ſię przez grzech od Oycá twego ták dobrotliwego, odſzedłeś od niego w dáleką kráinę, to ieſt w kráinę rożnośći obyczáiow, i w kráinę zápomnienia Páná Bogá; i tám przemarnowałeś ták drogą ſubſtáncyą, żyiąc w nieczyſtośći. Tám ćierpiałeś głod, nie mogąc ſię nályćić młotem, to ieſt dobrámi doczeſnemi: odárłeś ſię z ſzat cnot świętych: oddałeś ſię zá ſługę pánu świátá tego; czartu, ktory ć kazał páść wieprze, to ieſt: zmyſły twoie nieczyſte; i chćiałeś nápełnić żołądek twoy młotem, ſłodźinámi, ktore iádły wieprze, á i tego mieć nie mogłeś. Więc obaczywſzy ſię kiedyſzkolwiek, i przyſzedłſzy do rozumu, od ktoregoś był odſzedł, záwſtydź ſię głupſtwá twego i nędzy, i mow ſobie: *O iák wiele naiemni-*

(Margin: Chryſtus wzywá grzeſzniká do pokuty.)

mni-

mnikow w domu Oyca mego ma śię dobrze, i ma zgębę chleba, á ia tu od głodu zdycham. Wstánę i poydę do Oycá mego, i rzekę: Oycze zgrzeszyłem przećiwko niebu, i przed tobą, nie iestem godźien być synem twoim, uczyń mię iednym z naiemnikow twoich. I ták idź do Chrystusa ukrzyżowánego, iáko do Oycá, z wielkim żalem i wstydem twoim, pátrząc ná niego, iáko ćię z krzyżá wygląda, i prágnąc powrocenia twego, áby ćię obłápił, wyćąga ná Krzyżu ręce swoie, i áby ćię pocałował, twarz swoię nákłania, iáko uważa Augustyn S. *Ne tardes converti ad Dominum, & non differas de die in diem: subito enim veniet ira ejus, & in tempore vindictæ disperdet te: Nie omieszkay náwroćić śię do Páná, i nie odkładay ode dniá do dniá: bo nagle przyidźie gniew iego, i czásu pomsty zgubi ćię:* Eccl. 5. Bo ktoż to wie, czy ćię Pan Bog do łáski przyimie, gdy więcey przyczynisz grzechow. Już podobno dobieraż miárki grzechow tobie przed wieki náznáczonych: iuż podobno te ostátnie twoie Kollekcye, i ostátnia wczesność do pokuty. A ktoć obiecał łáskę potym skuteczną do powstánia, ktorą teraz gárdźisz? Czemu błąd postrzegszy, chcesz dáley błądźić? czemu widząc chorobę niebespieczną, odkładasz lekárstwo? A choćbyś był pewien, że śię potym náwroćisz do Bogá, czemu drożdże stárośći dla Bogá chowasz, á wino młodośći świátu ofiáruiesz? Czemu czás do zasługi, i do zysku łáski Boskiey dármo trawić chcesz Jeżeli chcesz Bogá w wieczności miłowáć, czemu go teraz miłowáć nie záczynasz? czemu zátwardzasz serce twoie, gdy dźiś słyszysz głos iego, ćiebie do pokuty wzywáiący? Affekt záwstydzenia, skruchy; odwagi. *Znam śię być dobrotliwy Oycze synem twoim márnotrawnym. Wstydzę śię głupstwá mego, żem śię od ćiebie oddalił, ktorys iest zrzodło wszystkiego dobrá. Wstydzę śię tey nędzy moiey, do ktorey przyszedłem. A długoż będę śię karmił tym z wieprzámi młotem? długoż będę ták odárty z cnot? ták głodny? Oto iuż idę do ćiebie, i z żalem serdecznym mowię: Oycze zgrzeszyłem przećiwko niebu, i tobie, nie iestem godźien być synem twoim: ale żeś ty Oćiec miłosierdźia, przyimiy mię, i przytul do śiebie, iákoś przyiął syná márnotrawnego, &c.*

PUNKT 2. Porzućiwszy śię z Mágdáleną do nog Chrystusa ukrzyżowánego, iáko miłośiernego Oycá, słuchay, iáko ćię łáskawie

wie ſtrofuie o grzechy twoie, áby ćię zá nie rozrzewnił. Mowi tedy naprzod do ćiebie, iáko Oćiec i Stworcá twoy Deut. 32. *Azam ia nie Oćiec twoy, ktorym ćię ſtworzył? Czemużeś opuśćił Bogá, ktory ćię zrodźił, i zápomniałeś Pána Stworzyciela twego?* Tákze Iſaiæ 1: *Iam ciebie iako ſyná wychował, i wytuczył, á tyś mną wzgárdźił,* tám tego czáſu, w tych okolicznośćiách. 2. Mowi do ćiebie iáko Pan do ſługi Malach. 1: *Syn ſſánuie Oycá ſwego, i ſługá Páná ſwego: Ieżeli ia ieſtem Oycem, gdźie było poſſanowanie moie? i ieżeli ia ieſtem Pánem, gdźie byłá boiaźń moiá?* Tákze Jer. 2: *Połamałeś iárżmo moie, potárgałeś zwiąſki moie, i rzekłeś: nie będęć ſłużył:* A godźiło ſię to? 3. Mowi do ćiebie iáko naywiękſzy twoy Dobrodźiey, Deut 32 *I tákżeś mi to oddał głupi i nierozumny, za dobrodźieyſtwá moie?* Tákże Iſaiæ 5: *Com ći miał więcey uczynić winnico moiá, á nie uczyniłem? czekałem, ábyś byłá wydáłá iágody, á wydałaś agreſt.* 4. Mowi do ćiebie, iáko Odkupićiel Jerem, 12: *Dla ćiebie opuśćiłem dom moy niebieſki, zoſtáwiłem dźiedźictwo moie, dáłem ukocháną duſzę moię w ręce nieprzyiaćioł. A ty dźiedźictwo moie ſtałeś mi ſię iáko Lew w leſie: wydałeś głos przećiwko mnie.* 5 Mowi Pomocnik i Wodz twoy do ćiebie, Prov. 1: *Wołałem ćię do ſiebie, á wzbraniałeś ſię; wyćiągałem ręce moie. á nie pátrzyłeś, wzgárdźiłeś wſzelaką rádą moią i niedbałeś ná ſtrofowánie moie: pożyway tedy owocow drogi twoiey, i rádámi twemi naſyć ſię,* to ieſt záwſtydzeniem i żalem. Ná te ſtrofowánia oblewszy ſię żalem z wielką konfuzyą twoią, odpowiedz, coć áffekt poda, Oycu twemu, Pánu twemu, Dobrodźieiowi twemu, Odkupićielowi iako twemu, do zbáwienia Pomocnikowi. *O! Boże moy,* niech oczy moie wylewáią potoki łez, że nie chowáły przykázánia twego. Pſal 118. *O ktoby mi dał on ſerdeczny żal zá grzechy Piotrá pokutuiącego! ktoby mi dał łzy Mágdáleny! żebym opłákiwał złośći moie. Wyprowadź ie z tego kámiennego ſercá mego miłośćiwy Boże, ktoryś z opoki wody niegdy wyprowádźił. A że tego mieć nie mogę, przynamniey przyimiy wſzyſtkie łzy i ſercá ſkruſſone ludźi pokutuiących, ktore ia tobie teraz ofiáruię zá grzechy moie.*

Chryſtus łágodnie ſtrofuie, náwrácá iącego ſię grzeſzniká.

PUNKT 3. Ták pokutuiącego pátrz, iáko ćię przyimuie łáſkáwie ten dobrotliwy Oyćiec, iáko pada ná ſzyię twoię, iáko ćię cáłuie. Słuchay co mowi do ſług ſwoich, do Aniołow Swiętych:

Przyimuie łáſkáwie i obłapia.

Prętko

Prędko przynośćie pierwszą suknią, y obleczćie go, daycie pierśćień ná rękę iego, przywiedźćie y zábiycie ćielcá, y bánkietuymy się, bo ten syn moy umárł był y ożył, zginął y nálazł się. Luc. 15. I ták dáieć suknią miłośći Boſkiey przy uſpráwiedliweniu twoim, ktora pokrywa wielkość liczby grzechow, i zágrzewa oźiębłość twoię. Dá-ieć Duchá S. zádatek ſzczęśliwey wieczności, ktora się znáczy przez pierśćień, gdźie áni początku nie máiz. áni końcá. Częſtu-ie ćię nie ćielcem, ále Báránkiem niepokalánym, Ciáłem i Krwią Syná swoiego, i każe weselić się, i śpiewáć muzyce niebieſkiey, ćiesząc się z náwrocenia twego. Obłápże, wzaiemnie ták miło-snego Oycá, á pátrz ábyś go iuż więcey nie opuśćił przez grzech śmiertelny.

W Rozmowie. O Boże iákoś dobry ſzukáiącym, á coż naydującym ćiebie! O iák mi dobrze żyć złączonym z tobą! o iák mi źle bez ćiebie wſzelákie dobro moie: Już od tych czas mocno postánowiam, nigdy ćię nie odſtępowáć przez grzech żaden. *A kto mnie oderwie od miłośći twoiey? czy utrapienie? czy ućisk? czy głod? czy nágość? czy niebespieczeństwo? czy prześládowánie? czy miecz? Pewienem tego, że áni śmierć, áni żywot, áni Aniołowie, áni ninieysze rzeczy, áni przyszłe, áni moc żadna, áni wysokość, áni głębokość, áni żadne ſtworzenie nie będźie mię mogło odłączyc od miłośći Boſkiey, ktora iest w Chrystusie Pánu náſzym.* Rom. 8. Utwierdź tę wolą, ktorąś we mnie ſpráwił miłośćiwy Boże; Amen.

O Skruſze zá grzechy, piſze Gaſpar Druźbicki *Tomo* I. *Exerc: par.* 15 Thomas à Kempis 3. *c.* 52.

Potym czytáć się może LEKCYA o łáſkáwośći Boſkiey ku pokutuiącym. *Jest w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

Abo więc może się czytáć LEKCYA o prawdźiwey Pokućie. *Jest támże ná ten dźień druga.*

MEDITACYA II.

O Przyczynách grzechow, áby ie oddalić.

Modlitwá zwyczáyna uprzedzáiącq.

Przygotowánie 1. Pátrz ná serce twoie, iáko ná rolą gnuśnego człowieká pełną chwaſtu, pokrzyw, ćiernia, iáko o tym mowi

Duch S. *Prov.* 24: i słuchay do ćiebie mowiącego Páná Bogá *Ie-rem.* 1: *Otom ćię postánowił, ábyś wyrywał, wykorzeniał, psował, rozrzucał, i szczepił.*

Przygotowánie 2. Proś o łáskę do tego pomagáiącą.

Przyczyny grzechow są ich okázye powierzchowne.

PUNKT 1. Uważ że pierwsza przyczyná powierzchowna grzechow, są okázye grzechowe. O tey ták do ćiebie mowi Duch S. Eccl. 21: *Quasi à facie colubri fuge peccata, & si accesseris ad illa, suscipient te. Iáko od postáći wężá uciekay przed grzechámi: i ieżeli do nich przystąpisz, przyimą ćię.* Ten wąż iest grzech, ktory dusze nászé kąsá i zábiia, á postáć tego wężá są okázye grzechowe, ktore nam pokázuią iáko znáki, grzech przyszły, iáko też postáć wężá iest znákiem pokázuiącym wężá. Tákie okázye są, przyiáźni z niedoskonáłemi, wolne okiem száfowánie, mowy nie Anielskie czytánie kśiążek názbyt dwornych &c. Tych tedy okázyi pilnie się chronić trzebá; bo iáko mowi tenże Duch S. Eccl. 3: *Kto miłuie niebespieczeństwo, w nim zginie:* I nie trzebá dufáć śiłom swoim i świątobliwośći. Bo stoiemy ná lodźie śliskim, nogi máiąc bárzo słábe, gdźie nas wiátry pokus popycháią, á rożne ponęty grzechowe, serce ná zgubę nászę do siebie ćiągną: A kto się nie będźie bał upadku, gdy weyrzy ná upadek Sámsoná, Dawidá, Sálomoná, Piotrá, Mártyniáná, Jákubá Pustelniká, i inszych ták wielu Swiętych. Zwłaszczá że Pan Bog karząc zbyteczne w sobie dufanie, zwykł przepuszczáć ćięszkie grzechy, áby sobie żáden nie dufał, i uznał że z niego sámá tylko zgubá iest. Pátrz tedy ktore masz okazye do grzechow, i stáráy się, ábyś ie mężnie odćiął od siebie. *Vznawam to Boże moy, że ze mnie nie iestem nic, tylko przewodnikiem sobie ná przepáść. Dla tego nie dufam śiłom moim, ále w nich cále desperuię. Przeto będę się nápotym dla miłośći twoiey chronił okázyi grzechowych, zwłaszczá tey N, i tey N. Bo co mi po tym choćbym świát wszystek pozyskał, á szkodę duszy moiey odniosł. Więc i ty sam Pánie strzeż się mnie, bo ináczey gorszy ia ná ćiebie będę, niż był Iudasz.*

Druga przyczyná skłonnośći do rzeczy stworzonych.

PUNKT 2. Uważ że druga grzechow przyczyná wnętrzna są owe násze skłonnośći przyrodzone, lubo do nas sámych, lubo, do osob, lubo do dobr iákich, iáko náprzykład do wygod, do sławy, do poszánowánia, do dobrego mienia. W czym ták ćię ná-

pomi-

pomina Pan Bog: *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius: Pod tobą będźie ápetyt twoy, y ty będźieſz mu pánowáł.* Gen: 4. Nád tym bowiem ápetytem náſzym, nád chućiami iego, ma pánowáć rozum, á one máią bydź podległe rozumowi, iáko ſługzy Pánu. Ináczey z tákowych chući nie pomiárkowánych pochodzą wſzyſtkie grzechy, to ieſt złe żądze, gniewy, nienawiśći, zazdrośći, pychá, ſwáry &c: bo źrzodło wſzyſtkich grzechow ieſt miłość nas ſamych, ábo iákiey rzeczy ſtworzoney, nie umartwiona. Nie mamy ſobie z tąd pobłażáć że te ſkłonnośći náſze ſą przyrodzone, á że ſáme z ſiebie nie ſą grzechem; bo lubo ták ieſt, ſą przećię przyczyną grzechow. A do tego iáko ſame przez ſię nam ſię podobáią, ták ſpráwuią to że grzechy z nich pochodzące tym bárźiey ſię nam podobáią, i bárźiey nam ſą dobrowolne, niżeli grzechy ktore z ułomnośći, ábo z boiáźni pochodzą. Z tąd ito idźie, że tákie grzechy trudniey nam bywa porzućić. A zkąd ſię zgubá záczęłá Judaſzá, ieżeli nie z owey ſkłonnośći do pieniędzy? Zkąd miał początek grzech pierworodny, ieżeli nie z owey ſkłonnośći do iábłká, i do nábyćia umieiętnośći złego i dobrego? Tożi o inſzych grzechách rozumieć mamy. Uczyń tedy reflexyą, ktore w tobie ſkłonnośći więcey pánuią, i do ktorych grzechow ciebie prowádzą; á ſtáray ſię pilnie abyś ie wykorzenił. *Widzę Pánie, i ſkárzyć ſię przed tobą z Prorokiem muſzę,* że Servi noſtri dominati ſunt mihi: Sługzy moi pánuią nade mną Thr. 5. *Te bowiem chući moie i ſkłonnośći do rzeczy ſtworzonych, ktore máią ſłużyć moiemu rozumowi, oto panuią nád nim, i iemu roſkázuią, O iáki to nie porządek! O iáko ſię tobie to nie podoba!* Biádá mi, że ieſtem człowiek ćieleſny, záprzedány w niewolą grzechową. Rom: 7. *Dla tych bowiem moich ſkłonnośći* non quod volo bonum hoc ago, ſed quod odi malum illud facio, nie czynię tego dobrego czego chcę, ále czynię to złe, czego nienáwidzę. *A dlugoż będę ćierpiał tę niewolą?* Nonnè Deo ſubjecta erit anima mea? A czy nie tobie ſamemu będźie ráczey podległa duſzá moiá z rozumem i z wolą? *Ták chcę Boże moy. Chcę od tych czas tłumić we mnie wſzyſtkie ſkłonnośći do ſtworzenia, á zwłaſzczá tę N i tę N, i chcę one rozumowi poddawáć.* D*oday Pánie ſił i mężnośći do tego.*

PUNKT 3. Uważ, że trzećia poſpolićie przyczyná grzechow bywa boiaźń reſpektow ludzkich; kiedy boiąc ſię utráćić u ludźi dobrego rozumienia, ſławy, przyiáźni, boiąc ſię ięzykow ludzkich i nagány. opuſzczamy dobre uczynki, Boſkie przykazánia przeſtępuiemy. O tym ſłucháy mowiącego Chryſtuſa Lucæ 9: *Qui me erubuerit & meos ſermones, hunc Filius hominis erubeſcet cùm venerit in majeſtate ſua, & Patris, & Sanctorum Angelorum: Kto ſię mnie záwſtydźi i mow moich, tego ſię wſtydźić będźie Syn człowieczy gdy przyidźie w máieſtaćie ſwoim, i Oycá i Aniołow Swiętych.* Táki bowiem nie ieſt ſługą Chryſtuſowym, ále ieſt niewolnikiem ludzkiego rozumnienia. Dla czego powiedział Apoſtoł Gal. 1: *Czy ſzukam ieſzcze podobáć ſię ludźiom? Gdybym ſię ludźiom podobał, nie byłbym ſługą Chryſtuſowym*, Dawid zás Pſal. 52 o tákich mowi: *Roſproßył P. Bog kośći tych ktorzy ſię ludźiom podobáią*, to ieſt, odiął im moc i śiłę, ktora ſię przez kośći znáczy, ná zwyćiężenie pokus, że ſą w nich ſłábi: *Záwſtydzeni ſą, bo niemi Bog wzgárdźił:* to ieſt, ſą i u Bogá i u ludźi wzgárdzonemi, iáko ludźie podłego ſercá. Dopieroż ná ſądźie Bożym, o iáko ſię wſtydźić będą, gdy ich Chryſtus nie uzna zá ſługi ſwoie! Pátrzże tedy ná co bárźiey maſz reſpektowáć w ſpráwách twoich, czy ná ſławę, przyiaźń, i dobre rozumienie u ludźi, czy na Páná Bogá? A coć pomogą ábo záſzkodzą rozumienia ludzkie? Co pomaga glinie, że ią kto ma zá złoto? co ſzkodźi perle, że ią kto zá ſzkło poczyta? Táki ieſteś iáko o tobie Bog ſądźi, nie iáko ludźie o tobie rozumieią: boich rozumienia ſą omylne, podłe, nieſtáteczne; á Boſkie ſą nieomylne, wieczne, nieſkonczenie godne. Więc o te ſię ſtáray, nie o ludzkie o tobie rozumienia, uczyniwſzy ná ſię reflexyą, w ktorych okázyách uwodźiſz ſię reſpektámi ludzkiemi.

Trzećiá przyczyná boiáźn reſpektow.

Rozmowá *O Boże moy, iákom ći nie raz krzywdę uczynił że nie będąc kontent twoim o mnie rozumieniem, áni łáſką twoią, ſtárałem ſię o dobre u ludźi rozumienie, o ſławę, i przyiaźń, á dla ludźi ćiebie obrażáiąc, tráćiłem twoię łáſkę, i dobre o mnie rozumienie. Iákie to głupſtwo moie, żem wolał ſławę, i przyiaźń ludzką ták omylną, odmienną, á niżeli wieczną u ćiebie i prawdźiwą. Zal mi tego Pánie Przepraſzam ćię. Od tych czas:* Apud te laus mea Deus: *Pſal. 21.* U ćiebie chwałá moiá Boże *będźie zoſtawáła, gdźie ieſt pewna, i nieśmiertelna. Day mi tę łáſkę, ábym gardźił być wzgárdzonym u ludźi, á tobie*

ſię

ſię ſamemu záwſze prágnąt podobáć, ktoryś ieſt Bog, moy, i wßyſtkie dobrá moie.

R E F L E X Y A

Ná Spowiedź Sákrámentalna

POnieważ ná znieſienie grzechow lepſzego nie málz ſpoſobu iáko ſpowiedź grzechow, od Chryſtuſa Páná do godnośći Sá-krámentu wywyżſzona, tá máterya być może dźiśieyſzey Reflexyi.

Poſtáwiwſzy ſię tedy przed obecnośćią Boſką, i wezwawſzy pomocy iego, uważay iáka ſpowiedź bywá złá, i niepożyteczna á cząlem ſzkodząca, ták że ſię prawdźi o tym ktory ſię źle ſpo-wiáda, co Pſálmiſtá mowi do Páná Bogá Pſal. 88: *Deſtruxiſti eum ab emundatione: Zepſowałeś go od oczyſzczenia.* to ieſt gorſzym ſię ſtał po ſwoim przez ſpowiedź oczyśćieniu. Táka ſpowiedź bywa

1. *Luterſka*, to ieſt gdy kto wyznawa grzechy tylko w poſpo- Zła ſpo-
litośći, nie w ſzczegulnośći. Naprzykład gdy kto ſię ták ſpowiá- wiedź
da: żem miał złe myśli, żem złe ſłowá mowił, á nie powiáda grze-
iákie, żem náruſzył miłość bráterſką, á nie powiáda ieżli ſłowy chow
zelżył kogo, czy niezgodę miedzy bráćią uczynił. Przećiwko tylko w
tákiey ſpowiedźi mowi S. Hieronim in cap: 10. Eccleſiaſtæ: *Si* poſpoli-
erubeſcat ægrotus vulnus medico confiteri quod ignorat medicina, non curat: Ie- tośći,
żeli ſię chory uſtydźi wrzodu pokázáć lekarzowi, o czym nie wie, lekárſtwo te-
go nie leczy. I S. Auguſtyn de viſit: infirm. lib. 2. c, 5. *Heu cur erubeſcis*
confiteri, quod facere nequaquam erubuiſti? Melius eſt coram uno ruboris aliquan-
tum tolerare, quàm in die iudicij coram tot millibus hominum tabeſcere: Czemu
ſię wſtydziſz ſpowiádáć, czegoś ſię czynić nie uſtydźił? Lepiey ſię trochę przed
iednym człowiekiem záwſtydźić, niżeli ná dniu ſądnym przed ták wielą tyśięcy
ludźi uſycháć.

2. *Spowiedź Fáryzáyſka* ábo obłudna, gdy widząc ná ſumnie- Spowiedź
niu zdźiebłká, á bálki nie widząc, máłe grzeſzki powiádamy, á obłudna
opuſzczamy więkſze i niebeſpieczne: náprzykład ſpowiádáiąc
ſię opuſzczenia pewnych nabożeńſtw, á nie ſpowiádáiąc ſię ob-
mowiſk, nienawiśći &c: ábo też ſpowiádáiąc ſię grzechow wąt-
pliwych, pod kondycyą, ták: Spowiádam ſię ieżelim ſię niedbále

tey po-

tey pokuſie ſprzećiwił, á nie ſpowiádáiąc ſię grzechow pewnych i rzetelnych.

Spowiedź chytra. 3. *Spowiedź polityczna, dworſka, i ſztuczna;* gdy kto ná ſpowiedźi grzechy obwiia ſłowámi dwoiákie rozumienie máiącemi, nie po proſtu ie wyznawáiąc. Táki ſiebie ſamego oſzukiwa, bo Bogá nie może oſzukáć Sędźiego, lubo iego namieſtniká oſzukiwáć może kápłáná. I o tákim mowi S. Bernard ſer: 16 in Cant *Veniam ſibi abjudicat, qui reatum ſuum verbis alleviare conatur: Odſądza ſię odpuſzczenia grzechow, ktory winę ſwoię ſłowy chce wyćieńczyć.* Tu też należy ſpowiedź ćiemna, nie iáſna; gdy kto ták grzechy powiáda, że kápłan nie może rozumieć, czy grzech był ćięſzki, czy powſzedni, czy pewny, czy wątpliwy. Jáko gdy kto powiáda że drugiego obmowił, á nie powiáda czy to było z znáczną bliźniego nieſłáwą: ábo gdy powiáda, żem ſię niedbále ſprzećiwił myślom nieczyſtym, á nie powiáda, że to niedbálſtwo było dobrowolne, i z dobrym rozmyſłem. Tákże tu należy ſpowiedź nieſzczera; gdy kto grzechy pewne zá wątpliwe udáie, ábo wątpliwe zá pewne.

Spowiedź záwſze iedná. 4 *Spowiedź ſzkolna,* kiedy kto náuczywſzy ſię ná pámięć pewnych grzechow, wſzyſtko iedne ná ſpowiedźi powiáda, ták właśnie iáko żak penſá w ſzkole. Znáć że to pochodźi z złego przygotowánia ná ſpowiedź, i że táki máło ma świátłá ná poznánie ſiebie ſamego, á że tylko ze zwyczaiu, i bez żalu ſię ſpowiáda. Záczym tákie ſpowiedźi poſpolićie bywáią nie pożyteczne. Azaby nie lepiey odmieniáć porządek w ſpowiádániu ſię grzechow, ták żeby ná iedney ſpowiedźi wyznawáć grzechy, ktore były od oſtátniey ſpowiedźi, naprzod przećiwko Pánu Bogu, potym grzechy przećiwko bliźniemu, á náoſtátek grzechy przećiwko tobie. Ná drugiey ſpowiedźi wyznáwáć naprzod myśli złe i żądze, potym ſłowá, potym uczynki złe, náoſtátek opuſzczenie dobrych uczynkow. Ná trzećiey ſpowiedźi powiádáć grzechy tym porządkiem, iákimeś ie popełnił od przeſzłey ſpowiedźi, przebiegáiąc tygodnie, dni, i godźiny.

5. Zła

5. *Zła ieszcze spowiedź iest historyczna*, gdy kto długo się spo- Spowiedź z niepotrzebnemi historyámi.
wiáda, niepotrzebne historye powiadáiąc, ábo też niepotrzebne
okoliczności. Trzebá tedy krotko sam grzech, i iego liczbę, ábo
okoliczności potrzebne, wyznáć; náprzykład, obmowiłem dru-
giego z znáczną uymą sławy iego, tyle rázy. Przysiągałem się fał-
szywie, ábo w niepewney rzeczy, tyle rázy. A osobliwie strzedz
się potrzebá, ábyś nikogo nie wymieniał, ktory z tobą zgrze-
szył; bobyś tym samym grzeszył ostawiáiąc drugiego przed Spo-
wiednikiem.

6. *Zła też spowiedź nagła ábo porywcza*, gdy kto się spowiáda nie Spowiedź nagła
przypomniawszy sobie wprzod grzechow. W czym ma być pil-
ność táka, iákiey pospolićie záżywáią ludźie podobney kondy-
cyi, boiący się Bogá. Ci bowiem ktorzy się często spowiádáią:
nie powinni ták pilny ráchunek sumnienia czynić, iáko ći co się
nie często spowiádáią; áni ći ktorzy nie máią ták záwiłych zabaw
i spraw. Ludźie też prośći nie powinni ták pilny ráchunek czy-
nić, iáko uczeni; bo tego nie umieią prośći, i Spowiednik pytá-
iąc ich, może tego powetowáć. Wszákże iednák ktoby opuśćił
grzech ćięszki ná spowiedźi, dla tego że nie uczynił przedtym pil-
nego ráchunku sumnienia, tenby grzeszył, i spowiedźby ważna
nie byłá.

7. *Spowiedź oschła, bez żalu i skruchy* iest nie ważna, O tym Spowiedź bez żalu.
żalu iáki ma być przy spowiedźi, nápisał Tertulian de Pœnit:
*Exomologesis mandat animum mœroribus dejicere, ingemiscere, lacrymari, & mu-
gire dies noctesq; ad Dominum Deum tuum: Spowiedź nákázuie duszę w żal
ponurzáć, wzdycháć, płákáć, ryczeć we dnie i wnocy do Páná Bogá twego.*
Prawdá że nie trzebá tákiego żalu żebyś go czuł ná sercu, ábo
żebyś płákał; bo dość że żal będźie ná woli, ták że wola twoiá
będźie miáłá nienawiść grzechow, i że się iey nie podoba żeś
zgrzeszył, mowiąc: *O gdy bym był nie zgrzeszył.* Przećięż ten żal
ma być nádprzyrodzony, i skuteczny: dla czego żáłowáć zá grze-
chy trzeba, nie dla tego że ćię urząd karáć będźie, że masz niesła-
wę u ludźi, że rozum pokázuie szpetność grzechu, ále dla tego,
że Bog grzechy kárze, że grzech iest przećiwko woli Bożey, że
iest krzywdą i obrázą Boską &c. Do tego żál zá grzechy przy

powie-

ſpowiedźi ma być ták powſzechny, áby ſię rośćiągał ná wſzyſtkie grzechy śmiertelne nie odpuſzczone: bo Pan Bog nie może odpuśćić iednego grzechu śmiertelnego bez drugiego; ponieważ ták byłby i przyiaćielem twoim, i oraz nieprzyiaćielem; á żadnego grzechu nie może odpuśćić bez żalu twego, i bez odwołánia. Záczym ponieważ może być iáki grzech śmiertelny táiemny ná ſumnieniu twoim, pożyteczna rzecz ieſt, ná ſpowiedźi czynić żal z przyczyny powſzechney, ktora ieſt przećiwna wſzyſtkim grzechom śmiertelnym: náprzykłád żáłuiąc zá grzechy, dla tego że ſą nieposłuſzeńſtwem przykazániu Boſkiemu; ábo że ſą niewdźięcznośćią zá dobrodźieyſtwá Boſkie; á oſobliwie że ſą obrázą Boſką, że ſię Bogu ták dobremu nie podobáią; co wſzyſtkim grzechom poſpolićie należy. Gdy záś ma kto tylko grzechy powſzednie, choćby nie zá wſzyſtkie żáłował, byłáby ſpowiedź ważna, áleby mu Pan Bog te tylko grzechy powſzednie odpuśćił, zá ktoreby żáłował; ponieważ może Bog odpuśćić ieden grzech powſzedni bez drugiego; gdyż grzech powſzedni nie rozrywa przyiáźni z Bogiem, iáko ią rozrywa grzech śmiertelny. Przećież to wiedźieć potrzebá, że gdy kto ſię ſámych tylko grzechow powſzednich ſpowiáda, powinien przynamniey ná ieden ábo ná drugi grzech powſzedni mieć żal ſkuteczny, i przedſięwźięćie ſkuteczne, ſtrzec go ſię: bo ináczey ſpowiedźby nie byłá ważna; gdyżby byłá bez żadnego żalu i przedſięwźięćia; i ktoby ſię ták ſpowiádał, grzeſzyłby śmiertelnie, czyniąc Sákráment nie ważny. Záczym gdy ſię ſpowiádaſz grzechow tylko máłych, przećiwko ktorym nie czuieſz ſkutecznego żalu i przedſięwźięćia, przyłoż do nich iáki grzech z przeſzłego żyćia, luboś ſię go iuż ſpowiádał, i ná ten grzech wzbudź w ſobie oſobliwie żal ſkuteczny i przedſięwźięćie. Ná co máią pilnie pámiętáć ći co ſię częſto máłych tylko grzechow ſpowiádáią.

Spowiedź pyſzna. 8. *Zła ſpowiedź ieſt pyſzna*, gdy kto grzechy wyznawa bez wſtydu, bez uczćiwośći ták wnętrzney iáko i powierzchowney tego Sákrámentu. Także gdy kto co przydáie ná pochwałę ſwoię, ábo wymawiáiąc ſię, umnieyſza grzechu. Także gdy niećierpliwie przyimuie pytánia, ábo upomnienia kápłáńſkie. O tym iák

mowi

mowi S. Ambroży lib. 2. de Caim c. 7. *Erubescere debemus peccatum, non defendere, quoniam pudore culpa minuitur, defensione cumulatur: Wstydźić śię mamy grzechu, nie wymawiáć; bo przez wstyd ubywa winy, przez wymowkę przybywa.*

9. *Spowiedź nie mężna, i niestáteczna w popráwie.* Każdy bowiem powinien mieć mocne i skuteczne przedśięwźięcie ná spowiedźi, wystrzegáć śię każdego grzechu śmiertelnego: bez ktorego przedśięwźięcia, spowiedź iest nieważna. Dla tego Spowiednik tym, ktorzy máią zwyczay wiáki pewny grzech śmiertelny często wpadáć, gdy śię nie popráwuią po spowiedźiách, nie może dáć rozgrzeszenia, poki nie ma nádźieie, że śię popráwią, iáko deklárował Innocencius XI. Tákże i tego rozgrzeszyć nie może, ktory máiąc okázyą bliską do grzechu, nie chce iey opuśćić, choć może; ábo iey śię nie chroni, dla przyczyny choć pożyteczney, i przystoyney, iáko tenże Papież deklárował. Gdy zás kto sáme tylko ma grzechy powszednie, żeby było ważne od nich rozgrzeszenie, przynamniey ná nie ktore grzechy tákowe, ktorych śię spowiáda, ma mieć skuteczne przedśięwźięcie, áby śię ich wystrzegał; á przynamniey, áby ie umnieyszał. I tá iest náuká zgodna Theologow. *Spowiedź nie mężna.*

10. *Spowiedź ma być zupełna.* Tákże każdego grzechu śmiertelnego koniecznie trzebá powiedźieć te okoliczności, ktore czynią rożną złość grzechu; á wedle wielu Theologow, i te też okoliczności, ktore znácznie większą złość grzechu czynią. Jáko náprzykład, rożna złość iest grzechu ukráść w Kośćiele kielich, i ukráść w stayni koniá: uderzyć Xiędzá, i uderzyć Chłopá: tákże większa znácznie złość iest ukráść sto złotych, á ukráść dźieśięć złotych. Do tego trzebá koniecznie wyznáć grzechow śmiertelnych liczbę, ile śię może pámiętáć, przydáiąc: *mniey ábo więcey.* Gdy liczby pewney nie pámiętasz; ábo gdy ten grzech trwał długo, przydawáiąc, że pospolicie śię trafiáł tyle rázy ná tydźień, ábo ná mieśiąc. Ták deklárowáło Concilium Trydentskie; i bez tego wyráżenia liczby grzechow śmiertelnych, ábo okoliczności, ktore rożnią grzechow złość, spowiedźby ważna nie byłá. W máteryi zás grzechow powszednich, *Spowiedź nie zupełna.*

dnich, lubo tego koniecznie nie trzebá; przecięż iest rzecz pożyteczna, z włászczá, gdy są grzechy powszednie niebespieczne, ábo znácznieysze i zupełnie dobrowolne; iáko bywáią grzechy przeciwko ślubom, ábo przeciwko spráwiedliwości, i miłości bráterskiey: bo w tákich máteryách może być w oczách Boskich grzech śmiertelny, ktory ty sobie masz zá powszedni. Ták o zupełności spowiedźi oprocz Concilium Trydentskiego náuczáli Swięci Doktorowie. S. Chryzostom hom: 42. in Mat: *Largos lacrymarum effunde fluvios, peccata tua per singulas species recole. Szerokie łez rzeki wyleway, grzechow twoich każdego z osobná rożności wspominay.* S. Hieronim in Mat. c. 16. mowi: *że iáko w stárym zákonie kápłan trędowátego czynił ábo czystym, ábo nieczystym: ták teraz Biskup ábo kápłan wiąże, ábo rozwięzuie grzesznych z urzędu swego, cum peccatorum audierit varietates, gdy grzechow wysłucha rożności.* S. Augustin in Psalm. 66. *Agnosce medici manum, confitere, exeat in confessione & defluat omnis sanies: Uznay lekárzá rękę, spowiáday się, niech wynidźie i wypłynie wszystká ropá.* Jeszcze do zupełności tego Sákrámentu należy, pokutę od Spowiedniká náznáczoną, prętko odpráwić; bo gdy kto ią náznáczoną zá grzech śmiertelny, długo bez wielkiey przyczyny odwłacza, ten grzeszy śmiertelnie, oddźieláiąc część tego Sákrámentu do zupełności iego należącą, od inszych części, przeciwko uczciwości Sákrámentu.

Ná te tedy punktá reflektuy się przed Bogiem, uważaiąc czy się podobne w twoich spowiedźiách nie trafiaią defekty, ábyś ie nápotym popráwił. O Spowiedźi obszernie Gaud: *par. 5. sect. 11.*

Potym czytáć się może ŁEKCYA o sposobách, iáko się możemy Pánu Bogu zá grzechy wypłácić. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.*

MEDYTACYA III.

O Dosyćuczynieniu zá grzechy.

Przygotowánie 1. Staw się ná puszczy; i tám słuchay S. Jana

upomi-

upominaiącego wszystkich do pokuty zá grzechy, onemi słowy: *Czyńcie godne owoce pokuty.*

Przygotowánie 2. Proś o łáskę Boską do tego pobudzaiącą.

PUNKT 1. Słuchay Páná Bogá, ktory podáie nam pierwszy sposob pokuty, áby dosyćuczynienia zá grzechy, przez S. Páwłá mowiącego Rom. 6. *Sicut exhibuistis membra vestra servire iniquitati ad iniquitatem: ita exhibete membra vestra servire justitiæ ad sanctificationem: Jákoście wydáli członki wásze, ábyście służyły nieprawości ná nieprawość: ták że wydaway cie, ábyście służyli sprawiedliwości ná poświęcenie.* Gdźie S. Apostoł sposob dosyćuczynienia zá grzechy podáie, umartwienia ciáłá przez posty, przez niespánia, przez włosienice, biczowánia się &c. Do czego záchęć się rożnemi pobudkámi. Pierwsza iest. Ciáło twoie iest to nieprzyiaciel Boski, oraz i twoy nieprzyiaciel, ktory się z czártem zprzyśiągł ná zgubę duszy twoiey. Toć tedy tego nieprzyiacielá Boskiego i twego, masz nienáwidźieć, i iego trapić. Druga pobudká do tego: i w sprawách ludzkich, kto nie może długu záplácić złotem, płácić muśi ciáłem, cierpiąc więźienie, ábo karánie insze: Toć i ty ták się masz wypłacáć Pánu Bogu zá grzechy. Trzecia pobudká: przypomniy sobie przykłády Swiętych ták surowie trapiących ciáło swoie zá grzechy, iáko S. Máryi Mágdáleny, S. Dominiká Páncerniká, i inszych: Czemu oni mogli czynić táką pokutę, á ty nie możesz dáleko mniey szey? Więc náznácz sobie pewne umartwieniá ná tydźień, ná káżdy dźień; á proś o łáskę Boską, pomagaiącą do tego. *Uznawam Pánie, że to ciáło moie iest twoim i moim domowym głownym nieprzyiacielem, ktore mię nie raz do wzgardy Maiestatu twego, i do utráty łáski twoiey przywiodło. A czemuż się z nim ták pieszczę? czemu we wszystkim mu dogadzam? Od tych czas nie będę mu pobłażał, ále ták sobie z nim postępowáć będę, iáko z nieprzyiacielem twoim, á oraz i moim, osobliwie w tey okázyi, i w tey &c. Day łáskę skuteczną do tego Boże moy, bez ktorey nic dobrego nie mogę.*

PUNKT 2. Słuchay Chrystusá, ktory podáie drugi sposob w Ewangelii dosyćuczynienia zá grzechy, mowiąc Luc. 21. *W cierpliwości wászey ośiągniecie dusze wásze*, to iest odyszczecie, zá grzechy skazáne dusze stracone, i do piekłá ábo do czyśćá, zá grzechy skazáne dusze wásze,

Pierwszy sposob dosyćuczynienia przez umartwienie.

Drugi sposob przez cierpliwość w przypadkach

przeciwnych. wáſze, cierpiąc rożne przeciwności, i utrapienia, ktore ná was ábo Pan Bog ſam włoży, ábo ludźie wam ie, ábo żywioły, ábo czarci z dopuſzczenia Bożego zádádzą. Jákie utrapienia ſą choroby, niepowodzenia w zamyſłách, melancholie, nienawiści ludzkie, prześládowánia, obmowiſká, potwárzy, źimná, gorącá, niepogody, pokuſy &c. Te utrapienia mężnie, weſoło, ochotnie przyimuiąc, i ponoſząc, możemy ſię wypłácić zá grzechy náſze. Do czego ábyś ſię záchęcił, pomyśl ſobie: gdyby ſię ow Bogacz z piekłá, ábo iáka duſzá z czyſcá ná ten świát wrociłá ná pokutę: o iákoby tu rácżey wolátá cierpieć wſzyſtkie dolegliwości, niż męki ná támtym świecie. Czego nie cierpiáłá S. Kryſtyná, widźiawſzy męki czyſcowe! iáko ſię wrzucáłá w ciernie, w ogień, pod kołá młyńſkie mowiąc: *Widźiáłám dáleko ſrożſze męki.* I tyś ná nie záſłużył w piekle, ábo w czyſcu; á czemuż mnieyſzych cierpliwie znośić nie chceſz? Záwſtydź ſię, i odwaź ſię ná nie, mowiąc z S. Auguſtynem: *O Pánie tu pal, tu siecz, ábyś ná wieki przepuśćił.* Mow z S. Franciſzkiem Borgiaſzem: *Piekło domem moim ieſt: więc będę ták żył, iákobym był z piekłá ná pokutę wyprowádzony*, co mawiał P. Joan: Suarez Zakonu náſzego. Mow z S. Tereſſą: *Abo cierpieć tu trzebá, ábo umrzeć:* ábo mow z S. Mágdáleną de Pazzis: *Cierpieć, nie umrzeć.*

PUNKT 3. Słuchay tegoż Chryſtuſá, ktoryć podaie trzeći ſpoſob doſyćuczynienia zá grzechy, przez S. Auguſtyná, mowiąc do ciebie: *Accipe me, & redde pro te:* *Weź mię, á odday zá śiebie.* Nie máſz bowiem lepſzego ſpoſobu wypłácenia ſię Pánu Bogu zá grzechy, iáko gdy zá grzechy náſze iemu ofiáruiemy Chryſtuſá, i záſługi i doſyćuczynienia Chryſtuſowe, ponieważ ſą nieſkończoney wagi. Te záś záſługi on nam zoſtáwił ná to, częścią w Sákrámentách SS. iáko w ſkárbnicách záwſze otwartych, częścią w ſkarbie kośćielnym, z ktorego nam Námieſtnik iego nádaie Odpuſty. Mamy tedy ták rozumieć, że Chryſtus ná Kryżu zrániony, ieſt to ſkarb náſz otwarty, gdźie częſto przyſtępowáć mamy, i z tego ſkárbu nábrawſzy záſług iego i doſyćuczynienia; mamy ie zá grzechy náſze Troycy SS.

Trzeći ſpoſob przez ofiárowánie záſług Chryſtuſowych.

ofiáro-

ofiárowáć, iáko czynił S. Augustyn, mowiąc: *Czego mi nie dostáie, zábieram i przywłaszczam sobie z rán Zbáwicielá mego.* Toż i my czynić osobliwie mamy przy słuchániu Mszy S. Mamy też często záżywáć Sákrámentow Swiętych, gdźie są złożone zásługi Chrystusowe. Tákże mamy nie zániedbywáć Odpustow, przez ktore nam Namiestnik Chrystusow ápplikuie zásługi i dosyćuczynienia Chrystusowe. Uczyń reflexyą iáko tego sposobu, i kiedy masz záżywáć. *Bądź pochwalon ná wieki Zbáwicielu moy, żeś mi w ránách twoich zostáwił ták wielki skarb ná wypłácenie długow moich. O tákie lenistwo moie, że do tego skarbu nie często przystępuię, i z niego nie biorę ták drogiego okupu zá grzechy moie! Chcę nápotym być pilnieyszym. Oto i teraz ofiáruię Troyco Przenayświętsza zá grzechy moie tegoż Zbáwiciela mego, i z iego zásługámi. Ofiáruię iego pokorę zá moię pychę; iego posłuszeństwo zá moie niepo*słuszeństwo; *iego łáskáwość zá moie gniewy; iego cierpliwość zá moie niecierpliwości. Weyrzyi ná twarz Chrystusá twoiego, á odpuść złości moie dla iego dobroci nieskończoney.*

W Rozmowie: uznay się być owym drzewem niepożytecznym, opisanym Luc: 15. *Iam iest to drzewo Pánie w winnicy twoiey, w Kośćiele twoim szczepione, ále nieurodzayne. Już to nie trzy látá. ále ták wiele lat przychodźisz do tego drzewá, osobliwie przy świętych Kommuniách, szukáiąc ná nim owocu pokuty, á nie tylko nie naydujesz go, ktoryby do smáku twego przypadł, oprocz liśćia pozorney pobożności; ále nayduiesz owoce spraw moich cierpkie, zgniłe, robáczywe. Już podobno każesz mię wyciąć z tey winnice twoiey, ábym dármo mieyscá w niey nie zástępował, i ná ogień wrzucić: i godźienem tego, ábyś mię iáko figowe drzewo nieurodzayne przeklął: ále poczekay Pánie przynamniey tego roku. Chciey sam około tego drzewá łáską twoią chodźić: chciey ie okopáć, oddalaiąc odemnie źiemskie áffekty; chciey gnoiem obłożyć, stawiaiąc mi przed oczy często sprosność grzechow moich, ábym zá nie żáłował. A naybárźiey chciey pobłogosłáwić tey źiemi sercá moiego;* & terra nostra dabit fructum suum, á tá źiemiá wyda owoc swoy, *tobie przyięmny, pokuty świętey.*

DZIEN

DZIEN V.

O Náśládowániu Páná JEZUSA.

GDy się iuż duszá we łzách pokutnych oczyściłá z grzechow swoich; trzebá, áby się ozdobiłá świątobliwością, i cnotámi. Czego nie może oná lepiey dostąpić, iáko uważaiąc náukę Chrystusową, i przypátruiąc się przykłádom życia iego: poniewaz on iest nam dány od Bogá Oycá, nie tylko iáko Náuczyciel, ále też iáko i wizerunek wszelákiey świątobliwości. Dla tego końcá S. Ignácy w drugim tygodniu daie Rozmyślánia o życiu Chrystusowym aż do męki iego, á w trzecim tygodniu daie Rozmyślánia o iego męce i śmierci. Te záś rozmyślánia należą do drogi doskonáłości, ktorą zowią oświecaiącą; bo w tych Medytácyách duszá z náuki i z cnot Chrystusowych nábywa świátłá, iáko ma żyć świątobliwie. Więc pierwszą w tym drugim tygodniu medytácyą daie Ociec S. o krolestwie Chrystusowym, ná záchęcenie do náśládowánia Páná Jezusá: bo w tey Medytácyi wystawia Chrystusá iáko Krolá wybieraiącego się ná woynę, zá ktorym poddáni iść powinni. Záczym koniec tey Medytácyi, i inszych przez trzy dni nástępuiących, iest náśládowánie Chrystusá. A że dźiś będą Medytácye o Národzeniu iego, i o życiu taiemnym, przy ktorym był S. Jozef, dla tego dźiś może być on Pátronem. Modlitwy záś strzeliste być te mogą: *Tyś sam iest Bogiem moim i Krolem moim.* Psal. 43. *O Pánie ia sługá twoy.* Psal. 115. *Dobrze mi stáć przy Bogu.* Psal. 72.

MEDYTACYA I.

O Krolestwie Chrystusowym.

Modlitwá uprzedzaiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Chrystusá ná gorze Sion, iáko ná Krolá pod chorągiew swoię ludźi záciągaiącego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę wspomagaiącą, ábyś ná głos iego nie ogłuszał.

PUNKT I. Słuchay Chryſtuſa mowiącego w Pſalmie 2. *Ia poſtánowiony ieſtem Krolem od Bogá, ná gorze świętey iego, przepowiádaiącym przykazánie iego.* Słuchay i Oycá przedwiecznego mowiącego o Chryſtuſie Zach. 9. *Ecce Rex tuus veniet tibi juſtus & Salvator: Oto Krol twoy przyidźie tobie ſpráwiedliwy i Zbáwiciel.* Z kąd ſię pokázuie, że Chryſtus nie tylko ile Bogiem ieſt, ále też ile Człowiekiem, ieſt Krolem świátá wſzyſtkiego, á to dla złączenia ſię perſonálnego z Boſtwem; á zátym ma prawdźiwe páńſtwo nie tylko władzy, ále też i własności, nád wſzyſtkim ſtworzeniem, iáko ſam o ſobie mowi: *Dána mi ieſt moc ná niebie i ná źiemi.* Pytayże ſię dáley tego Krolá, ná co z niebá ná ten świát przyſzedł? Ná to, odpowie, z dáleká przyſzedł, *accipere ſibi regnum, & reverti* Luc. 19. Zeby kroleſtwo ſwoie záwoiowáne od czartá odebrał, to ieſt duſzę twoię, i duſze inſzych ludźi, wyrzuciwſzy Książęciá świátá tego, á żeby ták z tryumfem wrociwſzy ſię do niebá, to kroleſtwo ſwoie odyſkáne oddał Bogu Oycu, przyprowádźiwſzy ludźi do znáiomośći Pána Bogá, do miłośći iego, i poſłuſzeńſtwá. Dla tego tedy końcá, ten Krol wzywa z ſobą, i záciąga ná woynę przeciwko Książęciu świátá tego, wſzyſtkich ludźi, iáko poddánych ſwoich, Záciąga i ciebie. Uważże, czy nie ſłuſzna rzecz ieſt, abyś temu Krolowi ſłużył; kto bowiem nád niego godnieyſzy? kto mędrſzy, áby cię lepiey rządźił? kto mocnieyſzy, áby cię bronił? kto bogátſzy, i hoynieyſzy, áby cię ubogácił? kto łáſkáwſzy. Uważ i to, że ten Krol ma ſłuſzną przyczynę tey woyny. Uważ i obligácye twoie, dla ktorych powinieneś temu Pánu ſłużyć; boś od niego ſtworzony, boś odkupiony, boś go nie raz obrał ſobie zá Páná. Záczym i teraz z nim uczyń kontrákt, i umowę, że mu chceſz wiernie ſłużyć, aż do śmierci, mowiąc: *O Pánie oto ia ſłużebnik twoy, i ſyn niewolnicy twoiey*, to ieſt Mátki twoiey. Pſal. 115. *Tyś ſam ieſt Krolem moim i Bogiem moim.* Pſal. 43. Przeto wypowiádam ſłużbę wſzyſtkim inſzym Pánom. Nie będźie mi Pánował świát, áni ciáło, áni czart: *ále tobie ſamemu będźie poddana duſzá moiá.* Pſal. 61. *Bo mi ſtać przy tobie Bogu moiemu, náder dobrze,* Pſal. 72.

Chryſtus ieſt Krolem námſzym, ktoremu ſłużyć mamy.

PUNKT

PUNKT 2. Ták záciągnąwſzy ſię pod Chorągiew Chryſtuſową, pytay ſię czego od ciebie ná ſłużbie ſwóiey ten Krol potrzebuie: i ſłuchay, że toż do ciebie mowi, co mowił do Máttheuſzá, i inſzych Apoſtołow: *Sequere me*: *Podź zá mną, ábo náśláduy mię.* To ieſt, ieżeli ze mną wypráwuieſz ſię ná woynę, trzebá żebyś był gotow nie inſzey ſtráwy, nie inſzego záżywáć odźienia, tylko iáko mię záżywaiącego obaczyſz. Do tego trzebá, w tychże pracách, w nieſpániu, w niewczáſach ze mną zoſtawáć, ábyś był uczeſtnikiem zwycięſtwá i ſzczęśćia, według tego, iáko będźieſz towárzyſzem prac i niewczáſow. *Bą dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy czynili.* Joan. 13. Iednym ſłowem, ten Krol potrzebuie tego po tobie, ábyś go náśládował, w wzgárdźie, w uboſtwie, w boleśći, ktore były trzy przymioty żyćia iego śmiertelnego. Bo co zá ſtráwá iego byłá? żołć i ocet: co zá odźienie? ſzátá ſzyderſka u Herodá. Uważ tedy iáko od ciebie ſłuſzney rzeczy ten Pan wyciąga. *Ponieważ nie ma być lepſzy ſługá nád Páná ſwego.* Joan. 15. A do tego, że zá ták máłe prace i niewczáſy, o iák wielką ten Pan zapłátę obiecuie. Więc iáko wierni poddáni powinni ſię Krolowi ſwemu ich miłuiącemu, i ná nich hoynemu, ofiárowáć ná wſzyſtkie prace i niewczáſy, z nim poſpolite: i ktoby ſię niechciał ofiárowáć, u wſzyſtkich byłby godźien nagány, iáko gnuśny żołnierz: ták i ty ná toż ofiáry ſię Krolowi twoiemu, i mow z S. Ignácym do niego: *Oto ia Krolu naywyżſzy, i Pánie wſzyſtkich rzeczy, lubo niegodny, wſparty iednák twoią łáſką i pomocą, tobie ſię cále ofiáruię, i wſzyſtko co mam oddaię twoiey woli: oświadczaiąc ſię z tym przed nieſkończoną dobrocią twoią, i przed obecnośćią chwalebney Mátki twóiey, i cáłego dworu niebieſkiego, że ten ieſt umyſł moy, to prágnienie i poſtánowienie, ábym cię iák nayblizey náśládował, w ponoſzeniu wſzelákich krzywd i przećiwnośći, tákże w uboſtwie, ieżeli ſię ták będźie podobáło nayświętſzemu maieſtatowi twoiemu.*

W czym mamy tego Krolá náśládowáć.

PUNKT 3. Słuchay Krolá twego, ktory cię w ſwoim obozie ták upomina przez Páwłá S. 2. Tim. 2. *Labora ſicut bonus miles Chriſti*: *Prácuy iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Gdźie uważ, że iáko żołnierz dobry nie ma w obozie odpoczywáć, ále

Iáko mamy woiowáć pod Chorągwią iego.

prácowáć, i woiowáć przeciwko nieprzyiacielom, idąc zá dyrekcyą i przykłádem ſwego Hetmána: ták i ty ſmaſz prácowáć, i woiowáć przeciwko czartu i pokuſom iego, tákże przeciwko ciáłá zmyſłom, i namiętnościom, á zwłaſzczá przeciwko miłości właſney; á náoſtátek przeciwko świátu i miłości iego. A lubo nie záwſze ieſt okázya bić ſię z temi nieprzyiacielámi, gdyż oni czáſem daiąc pokoy, áby ná cię nieſpodźianie uderzyli; przecię iednák i w ten czas nie trzebá porzucić oręża, áni prożnowáć, ále trzebá prácowáć záwſze; trzebá ſtáć ná ſtráży; trzebá ſzáblę oſtrzyć, ſtrzelbę polerowáć, trzebá ſię cwiczyć, iáko, gdy náſtąpi nieprzyiaciel, y znim ſię maſz potykáć. Uczyńże reflexyą ná życie twoie przeſzłe, i przyſzłe, iáko maſz woiowáć z temi nieprzyiacielámi twemi, i Chryſtuſowemi.

Rozmowá. Uznawam Pánie gnuſność moię, żem w obozie twoim żył dotychczas iáko pieſzczony żołnierz, ſzukaiąc wczáſow i wygod; á do tego nie mężnie ſię potykaiąc z czartem, ciáłem, i z świátem: dla tego nie raz zwyciężony ieſtem od tych nieprzyiacioł moich. Wſtydzę ſię tego niedbalſtwá mego przed tobą Krolu moy. Odtychczas chcę prácowáć iáko dobry żołnierz twoy: tylko ty náuczay ręce moie do woyny; day męſtwo i śiły ná zwyciężenie moich i twoich nieprzyiacioł: day oraz zwycięſtwo przez dobroć twoię. Amen.

Tu ſłuży LEKCYA o Zołnierſtwie Chryſtuſowym, *Ktora ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſza.*

Może ſię też czytáć LEKCYA o náśládowániu Páná JEzuſa w poſpolitości. *Ktora támże ieſt ná ten dźień wtora.*

MEDYTACYA II.

O Expedicyi ná woynę Krolá náſzego. Albo o Národzeniu Chryſtuſowym.

Jáko on przy Národzeniu ſwoim woiuie z świátem.

Przygotowánie 1. Przypomniy ſobie krotko hiſtoryą o Národzeniu Páńſkim.

Przygotowánie 2. Staw ſię w ſtáience Bethleemſkiey przed

Národzonym Pánem JEzuſem, w żłobie leżącym, i ſłuchay iákoby mowił: *Teraz Kśiążę świátá wyrzucony precz będźie.* Joan: 12.

Przygotowánie 3. Proś o łáſkę pobudzaiącą do náśládowánia Chryſtuſa národzonego w zwyciężeniu świátá.

Zá fundáment tego Rozmyślánia to záłożyć trzebá, co nápiſał o świecie S. Jan 1. Joan. 2. *Omne quod eſt in mundo concupiſcentia carnis eſt, & concupiſcentia oculorum, & ſuperbia vitæ. Cokolwiek ieſt ná świecie, ieſt pożądliwość ciáłá, pożądliwość oczu, i pychá życia.* I ták kroleſtwo tego świátá, w ktorym przed przyściem Chryſtuſa pánował czárt, iáko Kśiążę tego świátá, dźieli ſię ná trzy Prowincye. Pierwſza Prowincya ábo kráiná świátá, ieſt pożądliwość ciáłá, gdźie ſą uciechy zmyſłow. Druga Prowincya ieſt, pożądliwość oczu, gdźie ſą, złoto, ſrebro, máiętności, inſze doſtátki widome. Trzecia Prowincya świátá, ieſt pychá życia, gdźie ſą honory, ſłáwá, godności. W tych tedy trzech Prowincyách świátá, iáko Chryſtus Hetman nász przy národzeniu ſwoim, z Kśiążęciem świátá tego woiuie, obaczmy w tey Medytácyi.

Chryſt9 przy národzeniu ſwoim woiuie zpożądliwością ciáłá.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſá Národzonego, Krolá twego mowiącego Joan. 18. *Regnum meum non eſt de hoc mundo: Kroleſtwo moie nie ieſt z tego świátá.* A to dla tego, że Krolowie tego świátá záżywaią delicyi i uciech wſzelákich, iáko o ſobie mowił Krol Sálomon: Eccl: 2. *Czegokolwiek chciáły oczy moie, nie broniłem im, i niezábroniłem ſercu memu, áby było wſzelkiey uciechy záżywáło.* Chryſtus záś przyſzedſzy ná ten świát, przy národzeniu ſwoim, iákich uciech zażywa? Oto leży we żłobie twardym ná śiánie: ściśniony pieluſzkámi, cierpi źimno, głod, fetor ſtáyni, i ciemności nocne. A cierpi to w ciele delikáckim, ze krwi Pánieńſkiey uformowánym; w ciele ktore grzechom nie podległo. I ták Chryſtus iáko przy národzeniu ſwoim, ták i przez cáłe życie ſwoie woiuie z pożądliwością ciáłá, i zwycięża Kśiążę świátá tego, w tey iego pierwſzey Prowincyi. A ty tego Hetmáná żołnierzu, ktoryś ták wiele mąk zá grzechy ſwoie záſłużył, iáko woiuieſz z pożądliwością ciáłá? O iáko pobłażaſz temu domowemu twemu nieprzyiacielo-

cielowi! O iáko ſtroniſz od umartwienia! o iáko ſzukaſz uciech zmyſłow! *Wſtydzę ſię tego Pánie, że będąc ſługą twoim, chcę być lepſzym nád Páná. Odtąd będę chciał ciebie Hetmáná mego náſládowáć w umartwieniu ciáłá mego. Zá moie uciechy tobie ofiáruię te przykrości, ktore ty przy národzeniu twoim cierpiſz ná niewinnym ciele twoim.*

PUNKT 2. Słuchay Oycá przedwiecznego mowiącego o Chryſtuſie národzonym przez Proroká Zach: 9. *Ecce Rex tuus venit tibi juſtus & Salvator, ipſe pauper: Oto Krol twoy przychodźi tobie, ſpráwiedliwy i Zbáwiciel, á on ubogi.* Uważaiąc tedy uboſtwo iego przy národzeniu, pátrz iáko woiuie z Książęciem świátá tego w drugiey świátá krá nie, i iáko zwycięża świátową pożądliwość oczu. Swiát ſzuka i ſtára ſię o doſtátki w mieſzkániu, w odźieniu, w iedzeniu. A Chryſtuſa przy národzeniu iego o iák wielkie uboſtwo! Rodźi ſię w cudzym mieście; nie w domu, ále w ſtáyni; bo mu nie było mieyſcá w goſpodźie. Rodźicy iego ubodzy. Nie ma żadney áſſyſtencyi, tylko wołu y oſłá. Łożko iego żłob: odźienie pieluſzki: bierze iáłmużnę od páſterzow. A przecię był Krol nád Krolmi, Pan wſzyſtkiego ſtworzenia, i iáko Pſalmiſtá mowi: *Chwała i bogáctwá w domu iego.* Więc tedy mowi Apoſtoł 2. Cor: 8. *Propter nos egenus factus eſt, cùm eſſet dives: Dla nas ſtał ſię ubogim, będąc bogátym.* A czemuż? *ut illius inopiâ nos divites eſſemus: ábyśmy z iego uboſtwá my ſtáli ſię bogátymi.* Chciał bowiem przykłádem ſwoim uboſtwo nam drogie uczynić, i przyiąwſzy ie, nieiáko poświęcić i uboſtwić. A u ciebie w iákiey cenie uboſtwo? czy ſię go nie wſtydźiſz? czy od niego nie ſtroniſz? czy ſię ná nie, często nie ſkárżyſz? czy nie prágnieſz rzeczy drogich i niepotrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieſzkániu? A także to ma być ſługá lepſzy nád Páná ſwego? Záwſtydź ſię tego. Záłuy żeś przeciwny w obyczaiách Krolowi ſwemu. Poſtánow w ſzczegulności popráwę.

Iáko woiuie z pożądliwością oczu.

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa národzonego mowiącego Joan. 14. *Venit Princeps hujus mundi, & in me non habet quidquam: Przyſzedł Książę świátá tego, á we mnie nic ſwego nie ma.* I uważ iáko

ko Chryſtus przy národzeniu ſwoim woiuie z pychą świáto: wą, i iáko w tym trzecim świátá kraiu zwycięża Kśiążę świá. tá tego, ktory ieſt *Rex ſuper univerſos filios ſuperbiæ: Krol nád wſzyſtkimi ſynámi pychy* Job 41. Ták właśnie iáko máły Dawid zwyciężył Goliatá, i iáko máły kámień z gory ſpadſzy, wyſoki i wſpániáły poſąg obálił. Abowiem w Chryſtuſie národzonym świát pyſzny nic nie ma ſwego. Pyſzny prágnie być wielkim w rozumieniu ludzkim: á Chryſtus będąc niezmiernym, ſtał ſię máluczkim. Pyſzny popiſuie ſię z ſwoią potęgą, mądrością, z ſwoim ſzláchectwem: á Chryſtus to wſzyſtko pokrył ſwoim niemowlęctwem, ſłábością ciáłá, i podłością. Pyſzny chce ſię pokázowáć: á Chryſtus leży w ciemnościách. Pyſzny pnie ſię ná wyſokie urzędy, á Chryſtus Mądrość przedwieczna, miáſto thronu, żłob ſobie obrał. I więc ieſzcze pyſznić ſię będźie śmiał proch i popioł? O ták to nieznośna rzecz ieſt, (mowi S. Bernard w Kazániu ná Národzenie Páńſkie,) że gdy ſię wyniſzczył naywyżſzy maieſtat, ieden robak nádyma ſię, i pyſzni! A ty iáko w pokorze náśláduieſz Krolá twego?

Jáko woiuie z pychą świátá.

Záwſtydzenie, Zal, Poſtánowienie cwiczyć ſię w pokorze.

Rozmowá. Bądź pochwalon Pánie moy, ktory mię przykłádem twoim uczyſz, iáko mam z świátem woiowáć. Biádá mi, żem ſię nie raz dał zwyciężyć pożądliwości ciáłá, pożądliwości oczu, i pyſze. Od tych czas, chcę mężnie z niemi potykáć ſię. Dayże mi miłość ubośtwá twoiego, umártwienia, i pokory. A oraz przyimiy zá moie delicye, twoie, ktore przy národzeniu twoim cierpiſz przykrości; zá moie doſtátki, twoie ubośtwo; zá moię pychę, twoię pokorę.

REFLEXYA.

Ná namiętności náſze.

POnieważ w żołnierſtwie Chryſtuſowym oſobliwie woiowáć mamy z namiętnościámi náſzemi, przez ktore nas czart, świát, i ciáło woiuie; dla tego dźiś Reflexya być może ná te namiętności náſze, ktore ſą początkiem wſzyſtkich grzechow, i przeſzkodą do wſzyſtkich cnot; ábyśmy ie ták umárkowáli,

żeby

żeby ich nie záżywáć tylko według rozumu, i według woli Bożey. Tych namiętności iest iedenaście. to iest sześć ná niższey duszy części pożądliwey, á pięć ná gniewliwey. Ná części pożądliwey są te pássye: miłość rzeczy pod zmysły podpadaiącey, i nienawiść; żądza, i chronienie się od niey przyszłey: rádość i smutek o niey przytomney. Ná części zás gniewliwey, iest, o rzeczy pod zmysł podpadaiącey, á do nábycia trudney, gniew, nádźieiá, rospacz, śmiáłość, i boiaźń.

Naprzod tedy postáwiwszy się przed obecnością Boską, á prosząc go o pomoc, ábyś tę Reflexyą dobrze uczynił, reflektuy się ná pierwszą pássyą áppetytu pożądliwego, ktora iest zrzodłem wszystkich inszych, to iest ná *Miłość* rzeczy pod zmysł podpadaiących. I pátrz ieżeli do iákiego stworzenia nie masz zbyteczney miłości? czy nie do iákiego przyiacielá? czy nie do sławy? do honoru? ábo pieniędzy? Uważ, kiedy się, i gdźie tá pássya odzywa bárźiey? iákieć szkody przynośi? iákim ią przygaszáć masz sposobem? Mow sobie: *Czego ia Boże moy chcę krom ciebie: dość mi ná tobie wszystko dobro moie. A co miłuię, ábym Bogá nie miłował.* Reflexya ná miłość.

Druga pássya iest, żądza ábo prágnienie iákiey rzeczy przyszłey, pod zmysły podpadaiącey. Czy w tobie nie iest zbyteczne iákie prágnienie przeciwko rozumowi i woli Boskiey powstaiące? Kiedy, i gdźie bárźiey się zápala tá pássya? iákim sposobem ią masz przytłumić? Obroć to niepotrzebne prágnienie, w prágnienie widzenia Bogá, w żądzą doskonáłości, w prágnienie chwały Boskiey. To niech będźie celem prágnienia twego. Ná żądzą.

Trzecia pássya iest Rádość z iákiey rzeczy stworzoney, przytomney. Czy nie ráduiesz się zbytecznie z chwały u ludźi? z powodzenia w rzeczách doczesnych? kiedy powstaie tá pássya? iákim sposobem ią miárkowáć masz? Niech się ráczey w Bogu, i w rzeczách Boskich, z Nayświętszą Pánną ráduie duch twoy. Mow z Prorokiem Hábákukiem: *A ia rádowáć się będę w Pánu, i w Jezusie Bogu moim.* Ná rádość.

Czwarta pássya iest, Nienawiść iákiey rzeczy niepomiarkowána. Ná nienáwiść.

wána, i omierzenie iey sobie, ábo osoby iákiey, ábo urzędu, ábo mieszkánia. Czy się w tobie znayduie ná sercu? czy pokażuiesz to powierzchownie? Czemu nie znośisz ciężaru drugiego, ktory twoy ciężar znośi? Pátrz w drugim ráczey ná obraz Boski, ktorym iest ozdobiony; ná Krew Chrystusową, ktorą iest poświęcony. Odmień ráczey tę nienawiść drugiego, w nienawiść ciebie samego, ktora tobie należy dla większych defektow twoich.

Ná chronienie się zego. Piąta pássya iest, Chronienie się iákiey rzeczy przyszłey, ktora się zda być złą. Czy chronisz się konfuzyi, wzgardy u ludźi, złego o tobie rozumienia? Czemu uciekasz przed tym, co Chrystus dla ciebie przyiąć ráczył? czy ty sługo masz lepszy być nád Páná twego?

Ná smutek. Szosta pássya iest, smutek o rzeczy złey przytomney. Czy go miárkuiesz z zgadzániem się z wolą Bożą? ná co się smucisz? gdyż smutek nie uśmierza złego, ále przyczynia; poniewaz i złe cię trapi, ktore cierpisz, i smutek. Myśl ráczey, że to złe, ktore cierpisz, z rąk Oycowskich Páná Bogá przychodźi, ktory o tobie ma większe stáránie, niżeli ty o sobie. Myśl żeś godźien tego utrapienia zá grzechy twoie. Myśl żeć z tego utrapienia, gdy go cierpliwie znośisz, wiele dobrego przyidźie. Myśl żeć dość ná Bogu, ktory iest nay wyższym, i wszelkim dobrem nászym; z niego tedy cieszyć się mamy.

Ná gniew. Siodma pássya ná áppetycie gniewliwym iest Gniew. Czy daiesz mu mieysce ná sercu, w ustách, ná czele, w oczách, i w inszych iestách powierzchownych? O co nayprędzey, i w iákich okázyách burzy się tá namiętność w tobie? iáko ią w ten czas masz przygászáć?

Ná śmiáłość. Osma pássya iest Smiáłość. Czy się nie wydaie w tobie, kiedy się sprzeciwiasz swoim Przełożonym? Kiedy nierozmyślnie i porywczo odważasz się ná trudne spráwy, ktore są nád śiły twoie? Miarkuy tę namiętność, nie dufaiąc śiłom swoim, i uznawaiąc siebie samego, i nieudolności twoie.

Ná boiaźń. Dźiewiąta pássya iest Boiaźń. W ktorych okázyách ná cię nástępuie? Czy zboiáźni nie opuszczałz dobrych uczynkow, ábo

ábo tego coś powinien czynić? czy mężnie zwyciężałſz tę páſ-
ſyą, przykłádem Chrystuſá lękaiącego ſię w Ogroycu? Boy ſię
Bogá, á nikogo ſię bać nie będźieſz. Miey w nim nádźieię, i
mow z Psálmistą: *Pan zbáwienie moie, á kogo ſię będę bał? Nie
będę ſię bał złych przypadkow, bo ty Boże ze mną ieſteś.*

Dźieśiąta i iedenasta páſſya ieſt, Nádźieiá i Desperácya, Ná nádźieię y
ábo rospacz w rzeczách trudnych. Uważ, czy ſię w tobie znay- ná rozpácz.
duią te páſſye? kiedy, i gdźie powstaią? iákim ſposobem ie
miarkowáć potrzebá.

Ná ostátek záwſtydź ſię przed Pánem Bogiem, żeś dotych-
czas ták máło w umártwieniu namiętności postąpił. Postánow
mężnie ſię z niemi potykáć, ábyś ſię ták grzechow uchronił,
i w cnotách ćwiczył bez przeszkody.

O namiętnośćiách piſze obſzernie P. Lancicius *Tomo* 1.
Opusc. 4. I náſzá Theologia Duchowna w Częśći wtorey.

Náſtępuie LEKCYA o náśládowániu w ſzczegulności ubo-
ſtwá Chrystuſowego. *Ktora ieſt w Námowách Duchá S. ná ten
dźień trzećia.*

MEDITACYA III.

O Konſiſtencyi Hetmáná náſzego: *Abo o życiu Chrystuſo-wym aż do lat 30. zátáionym w Názáreth.*

Przygotowánie 1. Staw ſię w Domku Názáretáńskim, gdźie
Pan JEzus posłuſzny Nayświętſzey Pánnie i Jozefowi, podłę
zabáwy odpráwuie.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę náśládowánia.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiącego w ten czas
do Chrystuſá przez Proroká Iſai. 45. *Verè tu es Deus abſconditus,* Jáko w
Deus Iſráël, & Salvator: Prawdźiwie tyś ieſt Bog zátáiony, Bog ten czas
Izráelſki, i Zbáwiciel. Abowiem ołobliwie od roku dwunaſte- Chrystus
go, ſtąpiwſzy z Kośćiołá do Názáreth, i tám przez lat 18. aż do zátáił
roku 30. mieſzkaiąc, cále zátáił wſzystkę chwałę ſwoię; zátáił chwałę
wſzechmocność, żadnych nie czyniąc cudow: zátáił mądrość, ſwoię.

nie u-

nieucząc ludźi; zátáił świątobliwość, nie wydaiąc iey przed ludźmi: ále żył ták iáko proſty człowiek, iáko náuki nie máiący, iáko ſyn Cieśielſki. I ták w ten czas żadney u ludźi nie miał ſłáwy, i żadnego poſzánowánia, chybá u ſamey Nayświętſzey Pánny, i Jozefá. Tym przykłádem ſwoim uczy nas, iáko nie mamy dbáć o ſłáwę i honor u ludźi; iáko nie mamy ſię popiſowáć, áni pokázowáć przed ludźmi náſzey mądrości, świątobliwości, możności; ále to pokrywáć mamy, kiedy ináczey nie roſkázuie poſłuſzeńſtwo, i miłość bliźniego. A ty iáko ſię w tey mierze záchowuieſz? *O iáko ſię mam ſłuſznie wſtydźić pychy moiey Pánie. Tobie iáko Bogu powinna byłá w ten czas chwałá i cześć od wſzyſtkiego świátá, á przecięś iey niechciał: á mnie dla podłości moiey, i dla grzechow, należy wſzeláka wzgardá, á przecię ták chciwie ſzukam chwały, i poſzánowánia u ludźi; i gdy ią mam, z niey ſię cieſzę, á gdy iey nie mam, ták ſię ſmucę i frááſuię. Coż to ſpráwuie tylko pychá moiá? Žáłuię zá nię, i brzydzę ſię nią.* Domine non veniat mihi pes ſuperbiæ, nec ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niechże Pánie nie chodzę ná nogách pychy, niech ſię nie wynoſzę w rzeczách wielkich i dźiwnych nádemnie. *Pſal 35.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego Mat. 20. *Non veni miniſtrari, ſed miniſtrare: Nie przyſzedłem áby mi ſłużono, ále żebym ſłużył.* I przypátrz ſię mu w ten czas, iáko
Jáko podłe usługi odpráwował. podłe usługi odpráwował; iáko ten, ktory niebo, ſłońce, i gwiazdy ſtworzył, w ten czas z Jozefem cieśielſkie rzemięſło robił: iáko ten, ktoremu ſłużą Aniołowie, w ten czas Mátce ſwoiey i Jozefowi poſługował; iáko zámiátał izbę, iáko drewká do kuchni nośił: á potym nie wſtydźił ſię ná oſtátniey wieczerzy i nogi rybakom, ſługom ſwoim umywáć. Więc mowi do nas przez S. Auguſtyná ſerm: 10. de Verb: Domini: *Uczcie ſię odemnie, nie świát, i wſzyſtkie widome i niewidome rzeczy czynić, nie umárłych wſkrzeſzáć. ále żem pokorny.* I dla tego przy umywániu nog powiedźiał: *Dałem wam przykład, áby iákom ia uczynił, i wy tákeście czynili.* A ty iáko tego przykłádu Chryſtuſowego náśláduieſz? czy nie pnieſz ſię ná wyſokie urzędy! czy rad

podłe

podłe posługi przyimuiesz? *Dziwuię się Pánie ták wielkiey pokorze twoiey. O iáko oná moię pychę i ámbicyą potępia! A czemuż nie mam się mieć do podłych i wzgardzonych usług, kiedyś ty ie, będąc Pánem chwały, przyiąć ráczył, i przykłádem twoim uszlachcić. Odtąd Pánie* elegi abjectus esse in domo Dei mei magis, quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obieram sobie być wzgardzonym w Domu Bogá mego ráczey, niż być chwalebnym w przybytkách grzesznikow. *Psal. 83.*

PUNKT 3. Słuchay iesżcze Páná JEzusa w tym życiu swoim mowiącego do Bogá Oycá przez Psalmistę. Psal. 72. *Ut jumentum factus sum apud te, & ego semper tecum: Jáko bydlę stałem się u ciebie; á ia záwsze z tobą.* Wyraża tu Pan JEzus posłuszeństwo swoie; w ten czas gdźie, iáko mowi Łukasz S. *był poddány Rodźicom*, daiąc się im rządźić, i kierowáć we wszystkich spráwách, iáko bydlątko. Uważ kto był posłuszny? komu? w iákich spráwách? iák doskonále w wykonániu? iák ochotnie? A ztąd, *disce terra subjici, disce pulvis obtemperare: Ucz się ziemio być poddáną przełożonym twoim, ucz się prochu być posłusznym,* mowi Bernard S. A iákoż doskonále záchowuiesz posłuszeństwo? Jáko posłuszny.

Rozmowá. Bądź pochwalon Synu Boży, żeś, z niebá zstąpiwszy, narod ludzki przez nieposłuszeństwo pierwszych Rodźicow nászych zepsowány, tyś posłuszeństwem twoim náprawić ráczył, i nam dałeś przykład posłuszeństwá. O iákoś nam chciał tę cnotę perswádowáć, kiedyś nas tey cnoty przykłádem twoim przez cáłe trzydźieści lat uczył, i owszem przez cáłe życie twoie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, nie tylko Rodźicom twoim, ále i Piłatowi, i oprawcom, aż do śmierci krzyżowey. O mądrości nieskończona, ieżeliś ty dáłá się rządźić rozumowi ludzkiemu; á czemuż ia rozum moy omylny nie poddam pod rząd rozumowi tego, ktory iest ná mieyscu twoim. Jeżeli wola twoiá, ktora nic złego obráć nie mogłá, byłá podległą woli cudzey; á ia czemu woli moiey do złego skłonney, nie będę zgadzał z wolą tego, ktory ná mieyscu twoim zostaie. Ták się nápotym chcę spráwowáć Pánie, dla ciebie, i

bie, i poddawáć tym, ktorzy ná poſłuſzeńſtwo moc ſobie udzieloną maią od ciebie, do ktorycheś rzekł: *Kto was ſłucha, mnie ſłucha.* Użycz Pánie JEzu łáſki do záchowánią doſkonáłego poſłuſzeńſtwá, á zá moie niepoſłuſzeńſtwá, ofiáruy Troycy Swiętey, wſzyſtkie ákty poſłuſzeńſtwá twoiego.

D Z I E N VI.

O Náuce Chryſtuſowey.

MEditácyi dźiśieyſzych koniec ten ieſt, żeby z náuki Chryſtuſowey nábyć świátłá, do náśládowánia iego. Pátron tego dniá być może S. Jan Ewangeliſtá, ábo ktory z Apoſtołow, ſłuchaiących náuki Chryſtuſowey. Modlitwy ſtrzeliſte mogą te być: *Boże oświeć ciemności moie.* Pſal. 17. *Náucz mię czynić wolą twoię, bo Bogiem moim ieſteś,* Pſal. 142. *Pokaż mi drogi twoie, i o ścieſkách twoich náucz mię.* Pſal. 24.

M E D I T A C Y A I.

O Náuce Chryſtuſowey w poſpolitości.

Przygotowánie 1. Staw ſię ná puſtyniách i gorách Páleſtyny, gdźie Pan JEzus Ewangelią przepowiádał.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę pobudzaiącą do poważánia ſobie náuki Chryſtuſowey.

PUNKT 1. Słuchay świádectwá Oycá przedwiecznego ná gorze Tábor zálecáiącego nam náukę Chryſtuſową, i mowiącego: *Ten ieſt Syn moy ukochány, iego ſłuchaycie.* Mat. 17. Gdźie nam Ociec przedwieczny Syná ſwego ſpołiſtotnego ſobie, ſamę mądrość i prawdę ſwoię iſtotną wcieloną, dáie zá Doktorá i náuczycielá náſzego; nie Moyżeſzá, nie Proroká iákiego, nie Aniołá, ále ſamego Syná ſwoiego. A co może być mędrſzego nád tego Náuczycielá? A czego nas nie náuczy ten, ktory ieſt ſamą iſtotną wſzeláką umieiętnością? A czy nas może oſzukáć ten Náuczyciel, ktory ieſt prawdą nieomylną?

Chryſtus iák zacny Náuczyciel naſz.

O iáko

O iáko tedy mamy ſobie wielce poważáć náukę, ktorą nam podał w Ewángelii, ták tę, ktorą nam obiáwił táiemnice o Bogu, iáko tę, ktorą nam opiſał ſrzodki do otrzymánia błogoſłáwieńſtwá wiecznego. Dźiękuy tedy Oycu Przedwiecznemu, zá ták zacnego Náuczycielá nam dánego. Poważay ſobie wielce náukę Chryſtuſową. Przyimiy iego przykazánia i rády podáne w Ewangelii, i złoż ie w pośrzodku ſercá twoiego. Rządź według náuki Chryſtuſowey rozum twoy, wierżąc mocno wſzyſtkie wiáry náſzey táiemnice, ſądząc o obyczáiách według Ewangelii: rządź tákże wolą twoię náuką Chryſtuſową, obieraiąc to, co oná rádźi, i ſtroniąc od tego, co oná gáni. Náoſtátek rządź wſzyſtkie śiły twoie tąż náuką Chryſtuſową, czyniąc wſzyſtko i cierpiąc według náuki Chryſtuſowey. Do czego proś o łáſkę ſkuteczną. *Bądź pochwalon Oycze Przedwiecznyy, żeś nam dał zá Náuczycielá ſamę iſtotną mądrość twoię wcieloną. Poważam go ſobie nádewſzyſtko, i iemu ſię zá uczniá oddaię. Zal mi, żem ſię nie rządźił iego náuką. Chcę nápotym nie inſzą ſię rządźić, tylko náuką Ewangelii.*

PUNKT 2. Słuchay ſamego Chryſtuſa o náuce ſwoiey mowiącego Joan. 7. *Mea doctrina non eſt mea, ſed ejus, qui miſit me: Moiá náuká nie ieſt moiá, ále tego, ktory mię poſłał.* To ieſt moiá náuká nie ieſt ludzka, nie źiemſka, ále niebieſka, i Boſka, *Sapientiá de ſurſum deſcendens; Mądrość z gory zſtępuiąca*, iáko ią zowie S. Jákub Jac. 3, á zátym ieſt przeciwna mądrośći świátowey. Troiáka bowiem ieſt mądrość ná świecie, iáko náucza tám S. Jákub Apoſtoł. Pierwſza mądrość ieſt źiemſka, ktorą ſię rządźi pożądliwość oczu, ábo miłość dobr źiemſkich: i tá mądrość uczy zbieráć bogáctwá, według tego co mowi Pſalmiſtá Pſal. 143. *Błogoſłáwionym názwáli tego, ktory ma doſtátki.* Drugá mądrość ieſt bydlęca, ktorą ſię rządźi pożądliwość ciáłá; á tá mądrość uczy ſzukáć uciech bydlęcych, według tego, co roſpuſtni mowią Sap: 2. *Podźcie záżywaymy dobr, koronuymy ſię rożámi, niech nie będźie żadney łąki, przez ktorąby nie przeſzłá lubieżność náſzá.* Trzecia mądrość ieſt diabelſka, ktorą ſię rządźi pychá diabelſka: á tá mądrość uczy ſzukáć

Náuká Chryſtuſowá ieſt przeciwna mądrości świátowey.

czci, i sławy ludzkiey, iáko Luciper *Rex super omnes filios superbiæ. Krol nád wszystkiemi pysznemi*, mowi Isai. 14. *Wstąpię ná wysokość obłokow, będę podobny naywyższemu.* Tey troiákiey mądrości przeciwna iest náuká Chrystusowá. Iest przeciwna mądrości ziemskiey; bo uczy ubostwá, mowiąc: *Błogosłáwieni ubodzy, bo ich iest krolestwo niebieskie.* Mat. 5. I gdźie indźiey: *Ieżeli chcesz być doskonáłym, idź przeday wszystko, á rozday ubogim.* Mat. 19. Iest przeciwna mądrości bydlęcey, bo uczy umartwienia, mowiąc: *Błogosłáwieni, ktorzy się smucą.* Mat. 5. *Kto chce iść zá mną, niech się záprze siebie sámego, i niech niesie krzyż swoy.* Mat. 16. Iest przeciwna mądrości diabelskiey; bo uczy pokory, mowiąc: *Uśiądź ná mieyscu ostátnim.* Luc. 14. *Kto się upokorzy, ten wywyższon będźie.* Mat. 18. Luc. 14. I ták iáko P. Bog, gdy ludźie budowáli wieżą Bábilońską, pomieszał ich ięzyki, i mowę: ták Chrystus náuką swoią pomieszał ięzyki i mowę ludźi świátowych, buduiących wieżą prożności: bo co przed tym świát bogáctwá, uciechy, honory zwał błogosłáwieństwem, to teraz Chrystus ubostwo, umartwienia, wzgardę u ludźi zowie błogosłáwieństwem. Uważże ty, ktory się zowiesz uczniem Chrystusowym, do ktorey szkoły należysz? czy do Chrystusowey? czy do świátowey? iákoś w náuce Chrystusowey postąpił? iáką się mądrością w spráwách twoich rządźiłeś? Záwstydź się, i żáłuy. *O iákom błądźił Pánie, nie rządząc się náuką twoią, ále mądrością świátową. Widzę, że tá mądrość świátowa, iest fałszywą. Kłámá mądrość ziemska, kiedy obiecuie uczynić człowieká błogosłáwionym przez bogáctwá; bo te są tylko srzodkiem ná uśmierżenie potrzeb nászych przyrodzonych; á zátym one nie są końcem żyćia nászego; owszem są to iáko ciernie, ktore frásunkiem ránią serce ludzkie; á do tego często* conservantur divitiæ in malum Domini sui. Záchowuią się bogáctwá ná złe Páná swego. Ecc. 5. *Kłámá też mądrość bydlęca; bo obiecuie mię uczynić błogosłáwionym przez uciechy, ktore tylko kontentuią ciáło, á nie duszę, ktora iest część lepsza człowieká. Kłáma náostátek mądrość diabelska: bo mię obiecuie uczynić błogosłáwionym sławą u ludźi, i honorámi, ktore mię nie czynią zacnym, ále mogą być tylko znákámi zacności, i to niepewnemi, i nietrwáłemi, często*

niestusznemi. Sámá tylko twoiá Jezu moy, náuká może mię czynić błogostáwionym; bo oddalaiąc mię od bogactw, od uciech, od stawy i czci ludzkiey, oddala mię od tego, co mi przeszkadza do błog. stáwieństwá, to iest: do złączenia się z Pánem Bogiem przez widzenie i miłość iego, ná czym należy prawdźiwe błogostáwieństwo. Porzucam tedy i potępiam mądrość świátową, á twoię Jezu moy, Ewángelii náukę o ubostwie, o wzgardźie u ludźi, o umartwieniu przyimuię, i obłapiam, i ták mocno wierzę, iáko wierzę táiemnicę Troycy S. bo wszystkie twoie náuki rownie są prawdźiwe: poniewaź wszystkie są od ciebie Prawdo Przedwieczna obiáwione.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Páná JEzusá o náuce swoiey mowiącego Lucæ 11. *Błogostáwieni, ktorzy słuchaią słowá Bożego, i strzegą go.* Z tąd się ucz, iáko masz się z náuką Chrystusową obchodźić. Naprzod słucháć iey ná kazániách, i czytáć w kśiąszkách duchownych z pilnośćią, i z nabożeństwem; ták, iákbyś Chrystusá kążącego słuchał, ábo iákbyś czytał list od niego do ciebie nápisany. Druga: trzebá chowáć tę náukę w sercu, iáko skarb nieoszácowány; to iest chowáć ią w pámięci, pámiętaiąc ná nię przy wszystkich spráwách twoich; chowáć ią w rozumie przez mocną wiárę, i przez częste rozmyślánie: náostátek chowáć ná woli przez miłość iey. Ták Krol Dawid chował słowá Boskie, gdy mowił Psal. 118. *In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi: W sercu moim skryłem mowy twoie, ábym ci nie zgrzeszył.* Ták i Nayświętsza Pánná: *Conservabat omnia verba hæc, conferens in corde suo: Chowáłá wszystkie te słowá, słosuiąc ie w sercu swoim:* Náostátek trzebá náukę Chrystusową chowáć w wykonániu, i w uczynkách: bo iáko mowi S. Jákub: *Non auditores legis, sed factores justificabuntur: Nie słucháiący przykazánia, ále czyniący, będą uspráwiedliwieni.* Ták chowaiąc náukę Chrystusową, będźiesz błogosłáwionym: bo iáko mowi Pan Joan. 6. *Verba quæ ego locutus sum vobis, spiritus & vita sunt: Słowá ktorem ia wam powiedźiał, duchem są i żywotem;* á zátym ożywiáć cię będą i życiem łáski Boskiey, i życiem chwały wiecznej. Jáko i ná drugim mieyscu mowi Joan. 9. *Amen amen dico vobis, si quis sermonem meum servaverit, mortem non videbit in æter-*

Jáko mamy náukę Chrystusową szánowáć.

æternum: Záprawdę záprawdę mowię wam, kto moię mowę chowa, śmierci nie ogląda ná wieki. A ty iáko chowaſz náukę Chryſtuſtuſową? czy nie ieſteś podobny owemu u Jákubá S., ktory przeglądawſzy ſię w zwierciedle náuki Chryſtuſowey, poſzedł, i zápomniał. Popraw w tey mierze, co poprawić trzebá.

Rozmowá. Pánie, ktorego słowá ſą duchem i życiem, day mi łáſkę, ábym słowá twoie ták kochał iáko duſzę duſzy moiey, i iáko życie iey: Niech miłuię náukę twoię z Pſalmiſtą S. *Super aurum & topazion. Nád złoto i drogie kámienie.* Niech mi słowá twoie będą *dulcia faucibus meis ſuper mel ori meo, Słodkie nád miod uſtom moim.* Pſal. 39. Niechże mię tá náuká twoiá ożywia, i życiem łáſki, i życiem chwały wieczney. Może ſię czytáć tu Thom. à Kemp. w Kśiąſzce 3. Rozdźiał 43.

Czytáć ſię może LEKCYA o Wierze, *ktora ieſt pierwſza broń náſzá przeciwko nieprzyiacielom. Ieſt w Namowách ná ten dźień pierwſza.*

MEDITACYA II.

O przednieyſzey náuce Chryſtuſowey, to ieſt, o Záprzeniu ſiebie ſamego.

Przygotowánie 1. Staw ſię pokornie u nog Páná JEzuſa przepowiádaiącego Ewangelią, iáko uczeń przed Náuczycielem.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś zrozumiał náukę iego o záprzeniu ſiebie ſamego, i do niey ſię záchęcił.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Luc. 9. *Si quis vult venire poſt me, abneget ſemetipſum: Kto chce iść zá mną, niech ſię záprze ſamego ſiebie.* Tu uważ naprzod, co to ieſt záprzeć ſię ſiebie ſamego: áto poznaſz z tego przykładu, ktory daie S. Chryzoſtom, gdy kto maiąc iákiego przyiacielá, á poznawſzy iego zdrády, i nieſzczerość, zápiera ſię go: ten bowiem iuż owego nie zna zá ſwego przyiacielá, iuż mu nie pobłaża i nie pokázuie przyiáźni, iuż o nim nie myśli, iuż mu nic dobrego nie życzy, ále od niego ſtroni, i uſtáwicznie ſię mu ſprzeciwia; i gdy ſłyſzy, ábo widźi, że mu ſię co złego dźieie, náprzykład, że go poimano do

Co ieſt záprzenie ſiebie ſamego.

no do więźienia, że nędzę cierpi, że go prześláduią, ábo znieważáią, cieszy śię z tego: bo iuż go nie ma zá swego przyiaciela, ále zá nieprzyiaciela. Ták i my zápierać śię mamy nas sámych, mowi S. Chryzostom; to iest widząc, że niższa część duszy nászy, pożądliwość násza nas oszukiwa, że nas do grzechu, i ná zgubę wieczną prowádźi, mamy z nią rozbrát uczynić, i nieznác iey zá przyiaciela, ále śię z nią ustáwicznie wádźić i iey śię sprzeciwiáć; nie pieśćić śię z nią, áni iey pobłażáć w niczym, ále iey uymowáć tego, czego oná chce, á ráczey zádawáć niewygody i przykrośći, i cieszyć śię gdy cierpi ubostwo, boleśći, niesławę. I toto iest záprzenie sámego śiebie, bez ktorego żaden nie może iść zá Chrystusem, to iest nie może trwáć státecznie przy nim, i iego náśládowáć; zgołá nie może być uczniem i sługą iego: dla czego on powszechnie mowił nie tylko do Apostołow, nie tylko do Zakonnikow, ále *dicebat ad omnes*, *mowił do wszystkich: Kto chce iść zá mną, niech śię záprze śiebie sámego*; bo bez tego możeć kto przyiść do Chrystusa, może iść zá nim do Kány ná gody, ábo ná gorę Tábor, szukáiąc swoiey pociechy; ále iść zá Chrystusem skutecznie, i z nim śię złączyć nierozdźielnie nie może. Co też wyráźił S. Páweł Gal. 5. gdy mowi: *Qui sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitiis & concupiscentijs: Ktorzy są Chrystusowi*, to iest, ktorzy są iego przyiaciele, sludzy, uczniowie, *ci ukrzyżowáli ciáło swoie z występkámi, i pożądliwośćiámi.* Uczyńże tedy ná śię reflexyą, czy iest w tobie tákie záprzenie śiebie sámego; i przyzwoite wzbudź w sobie áffekty. *Uznawam Pánie moy, że śię dármo szczycę być sługą twoim i náśládowcą, kiedy we wszystkim dogadzam zmyślności moiey. Widzę, że w szkole twoiey iestem nieukiem, ktory ieszczem nie poiął, ábo ráczey poiąć niechcę tego obiecádłá náuki twoiey o záprzeniu śiebie sámego. Tá náuká twoiá iest w prawdźie nie pozorna i gorzka, iáko źiarno gorczyczne, ále iest zdrowa, dźielna, i serce miłośćią ku tobie grzeiąca. Dayże Pánie, áby mi smákowáłá: ábym tym źiárnem gorczycznym, tą náuką twoią wszystkie sprawy moie sobie záprawował, i smáczne sobie czynił wszystkie niestrawne w życiu moim przypadki.*

PUNKT 2. Słuchay iesżcze o záprzeniu śiebie sámego,

mowią-

Pobudki do nienawiśći dobrey ſiebie ſamego.

mowiącego Chryſtuſa Joan. 12. *Kto miłuie duſzę ſwoię, ſtráci ią:* to ieſt, kto źle miłuie duſzę, pozwalaiąc iey tego, czego oná chce przeciwko rozumowi, i woli Bożey, ten ią wtrąci ná zgubę wieczną do piekłá: *á kto nienáwidźi duſzę ſwoię, ten ią chowa ná żywot wieczny*: to ieſt, kto ią nienáwidźi dobrze, nie pozwalaiąc iey wygod, uciech, i inſzych dobr zákazánych od Bogá, ten zbáwi duſzę ſwoię. Dwoiáka bowiem ieſt miłość i nienawiść: iedná dobra, druga zła: iáko gdy kto choremu pozwala winá, ábo potraw ſłodkich ſzkodzących, ktorych on prágnie, ten go źle miłuie, á ráczey prawdźiwie nienáwidźi; bo go ták zábiia: gdy záś chorego Cyrulik ráni, gdy ogniem pali, gdy nogę ucina, zda ſię, że go nienáwidźi; ále tá nienawiść ieſt dobra, á ráczey ieſt prawdźiwą miłością; bo go chce uzdrowić. Ták i my nienáwidźieć mamy duſzę náſzę, gdy oná będąc chorą, chce dobr docześnych ſobie ſzkodliwych, nie pozwalaiąc ich, ále ráczey rozne iey niewczáſy i przykrości zádáiąc. I táka nienáwiść duſzy ſwoiey należy do záprzenia ſiebie ſamego; do ktorey pobudzay ſię rożnemi przyczynámi. Pierwſza ieſt, że, im w tobie mniey będźie miłości ku ſobie, tym będźie więcey miłości ku Bogu; i tym ſię barźiey miłością zbliżyſz do Bogá, im ſię bárźiey oddaliſz od ſiebie, przez nienawiść ſiebie ſamego: iáko kurſor tym bliżſzy ieſt do kreſu, im dáley odſtąpi od domu ſwego. Druga przyczyná ieſt, że nie máſz większego nieprzyiacielá nád ſiebie ſamego; bo nikt ci więcey nie ſzkodźi, iáko ty ſam ſobie: ábowiem ty, ktoryś miał być ſobie naywiernieyſzym i nayżyczliwſzym przyiacielem, otwieraſz czártu drzwi do ſercá twego, i iego wpuſzczaſz, áby cię zábił ná duſzy: Ty przeſzkadzaſz Pánu Bogu, ábyć dobrze nie czynił; i gdyć iáki dar z niebá poſyłá, ty go pluieſz i w truciznę ſobie obracaſz: Ty ſię ſam w przepáść piekielną wpychaſz; ponieważ bez twego pozwolenia áni czárt, áni świát, áni ciáło, twoi nieprzyiaciele, ſzkodźićby tobie nie mogli. Toć maſz ſię nienáwidźieć, iáko zdraycę twego i naygłownieyſzego nieprzyiacielá. Trzecia przyczyná ieſt, dla ktorey maſz ſię nienáwidźieć, że nie miłuieſz Bogá, ále go obrażaſz, i ieſteś iego nieprzyiaciełem;

ſem; dla tego bowiem maſz ſię gniewáć ná ſiebie, i ná ſobie mśćić ſię krzywdy Boſkiey, ieżeli maſz żarliwość o chwałę Boſką. Bo ieżeli ſię gniewaſz ná zdraycę Judáſza, ábo ná nieſpráwiedliwego Kaiphaſzá, á czemu ſobie pobłażaſz, ktory ieſteś gorſzym ná Chryſtuſa, niż Judaſz i Kaifaſz? Gdybyć Pan Bog zlecił, ábyś karał tych, ktorzy plwáli ná twarz Páná Jezuſa, ábo, żebyś karał grzechy Antichryſtá, i Lucyperá, czybyś im folgował? á czemu ſię z ſobą pieściſz, ktory gorżſzy ieſteś nád Lucyperá? Ponieważ on iedną tylko myślą obráźił Bogá, á ty niezliczoneś popełnił złe uczynki: á przecię on nie ták był obligowány Bogu, iáko ty; bo dla niego Bog, nie ſtał ſię Aniołem, i nie cierpiał; á dla ciebie ſtał ſię człowiekiem, i krew ſwoię przelał. Ieżeli tedy z czartem nie chceſz mieć przyiáźni, czemu z ſobą maſz ták wielką przyiaźń? *O Prawdo nieomylna Boże moy, mam ſię brzydźić ſobą, bom ſię nie raz zwiodł, nie raz ſiebie ſamego obráźił, i więcey ſobiem záſzkodźił, niżeli czart mi ſzkodźi, ktory bezemnie nicby mi nie ſzkodźił: dopieroż mam ſię brzydźić ſobą, i ſiebie nienáwidźieć dla tego, żem cię nie raz ukrzywdźił, nie raz zelżył, i chwałę twoię ukradł. Znáć że cię nie miłuię, kiedy ſię o krzywdę twoię nie uymuię nád ſobą. Ale i ſam ſię nie miłuię, gdy ſię nieporządnie miłuię; bo nie miłuię duſzy moiey, ná ktorey przednieyſzym ſpoſobem iſtotá moiá záwiſłá, ále miłuię ciáło, iákobym nic nie był, tylko ciáło, i ták, ábym miłował część iſtoty moiey, cáłego ſiebie nie miłuię; á co mię bárźiey boli, nie miłuię tego, w czym ieſt wſzyſtko dobro moie, to ieſt ciebie Bogá moiego. Wyporz Pánie ze wſzyſtkich żył moich táką miłość nieporządną; á wley świętą nienawiść ſiebie ſamego, ktora ieſt prawdźiwą i mnie, i ciebie, miłością.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa, o záprzeniu ſiebie ſamego, mowiącego Mat. 11. *Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud: Kroleſtwo niebieſkie gwałt cierpi, i gwałtownicy wydźieraią ie.* Przez ten gwałt rozumie ſię umartwienie ſiebie ſamego troiákie, to ieſt umartwienie ciáłá i zmyſłow náſzych, umartwienie ápetytu chciwego, i pożądliwego, umartwienie rozumu i woli: ktore troiákie umartwienie, gdy czyniemy, gwałt ſobie czyniemy, ſprzeciwiáiąc ſię ſkłonności náſzey

Pożytek z umartwienia.

ſzey przyrodzoney, ktorą mamy do tego, co ſię podoba ciáłu náſzemu, zmyślności, i woli; á tym ſamym nieiáko gwałt czyniemy Pánu Bogu, że nam muśi nieiáko z obietnicy ſwoiey záto dáć kroleſtwo niebieſkie, i ták ie gwałtem, i iákoby ſzturmem od Páná Bogá odbieramy. Więc ná tym umartwieniu troiákim należy záprzenie ſiebie ſamego; ktore umartwienie te w nás ſkutki ſpráwuie. 1. Przez umartwienie nábywamy zdrowia duſznego, to ieſt: świątobliwości; iáko chory przez gorzkie lekarſtwá, przez zácięcie żyły, przez krwi upuſzczenie, nábywa zdrowia cieleſnego. 2. Jáko rożą w ogrodźie záchowuie ciernie, ták cnotę w ſercu i łáſkę Boſką záchowuią przykrości, ktore ſobie zádáiemy. 3. Jáko krzemień uderzony wypuſzcza z ſiebie świátło i ogień, ták gdy ciáło trapiemy, nábywamy świátłá ná rozumie, á ná woli miłości Boſkiey. 4. Przez to umartwienie utrącamy wiele ciężkiego karánia zá grzechy náſze w czyſcu, i wiele ſobie záſługuiemy: bo w czyſcu męki ſą ciężkie, dośćuczynienie máłe, á żadney záſługi nie máſz; tu záś ná tym świecie przez umartwienie máło cierpiąc, wiele záſługuiemy ſobie ná chwałę wieczną, i wiele wypłacamy ſię ſpráwiedliwości Boſkiey zá grzechy: á czemuż ták głupiemi kupcámi ieſteśmy, że w ten czas, to ieſt w czyſcu chcemy kupowáć towar, kiedy ieſt drogi, gdy drożey go płácić trzebá. 5. Przez umartwienie ſtáiemy ſię podobnymi Chryſtuſowi cierpiącemu, i iego wyrażamy ná ſobie obraz żywy: co ieſt znák przeznáczenia, iáko náucza Páweł S. Rom. 8. Temi tedy pożytkámi umartwienia, záchęć ſię do niego, i uczyniwſzy reflexyą ták ná przeſzłe, iáko i ná przyſzłe życie, poſtánow okázye, i ſpoſoby umartwienia ſiebie ſamego.

Rozmowá. Dźiękuięć dobrotliwy Boże, żeś mi dał ſpoſobność doſtąpić ták wiele pożytkow z máłego umartwienia ſiebie ſamego. Ubogáciłeś mię większemi inſtrumentámi záſług, niżeli Aniołow: bo ile mam zmyſłow w ciele, ile śił wnętrznych, iáko i powierzchownych, tyle mam inſtrumentow do záſługi, przez umartwienie ich; czego nie maią Aniołowie. I tákim ſpoſobem mogę nieiáko zrownáć, ieżeli nie zwyciężyć go-

dność

dność Aniołow: gdyż oni tego tylko dokazáli, że záchowáli cáły i zupełny duch ſwoy w niebie: á ia i duchá mego záchowáć mogę, i ten gnoy, to ieſt: ciáło moie cięſzkie, wynieść mogę do niebá przez umartwienie. Ale co więkſza, mogę tákim ſpoſobem ſtáć ſię podobnym Synowi Bożemu, ták wiele dla mnie cierpiącemu. Chcę obraz iego ná ſobie wyrażáć przez umartwienie, tylko ty łáſką twoią Pánie rácz mi ie ſmákowáć.

Piſze o tey cnocie Roderic: *par 2. Trac. 1. c. 4. 8.* Niremb: *de Ador. l. 4. c. 10.* Caraſa *Itin. Pár. 1, Exerc. 7.* Thom. à Kemp: *l. 3. c. 53.*

REFLEXYA

Ná Duchowne náuki.

TE náuki bierzemy przez kazánia, przez czytánie kśiąg duchownych, przez rozmowy z Oycem duchownym. Ná to tedy tá będźie Reflexya.

Naprzod tedy podnioſzy myśl do Páná Bogá obecnego, i wezwawſzy iego pomocy, uważ iák wielkie pożytki pochodzą z pilnego ſłuchánia, ábo z czytánia ſłowá Bożego, ábyś ſię do tego záchęcił.

2. Jáką intencyą zwykłeś ſłucháć kazániá, ábo czytáć kśiąſzki duchowne? czy nie z dworności ábo z prożności? czy dla tego, ábyś poznał i wykonał wolą Bożą? Czy wprzod zápraſzaſz Bogá, áby mowił do ſercá twego, iáko czynił Sámuel. *1. Reg. 3. Mow Pánie, bo ſłucha ſługá twoy.* Abo iáko Dawid Pſal. 17. *Boże moy oświeć ciemności moie.*

Jáko ſłucháć ſłowá Bożego ábo ie czytáć.

3. Dáley pod czas kazánia, ábo czytánia, czy maſz tę imáginácyą, że Bog do ciebie mowi przez poſłá ſwego, ábo przez liſt do ciebie nápiſany? Czy tedy i owedy ſłuchaiąc kazania wzywaſz Páná Bogá, áby ciebie, i inſzych ſłucháczow z tobą oświecał, i miłością ſwoią zápalał?

Co czynić pod czas kazánia ábo czytánia.

4. Czy pod czas kazánia i czytánia, tedy i owedy czyniſz áffekty, i przedśięwźięcia z okázyi kazánia, ábo czytánia?

5. Po kazániu ábo po czytániu, czy dźiękuieſz Pánu Bogu zá ná-

Co po kazániu

A po czytániu. zá náukę? czy záchowuiesz sobie iáki pożytek z słowá Bożego, ábo náukę, ná poprawę obyczaiow, wbiiaiąc ią sobie w pámięć, i záchęcaiąc wolą do wykonánia?

Jákie kśiąszki duchowne czytáć. 6. Czy masz co dźień czas pewny náznáczony ná czytánie kśiąszki duchowney? Tá záś kśiąszká ma być nabożna, ktoraby więcey zápaláłá wolą, á niżeli-pásłá rozum náuką. Z tákiego bowiem czytánia iest ták wielki pożytek, iáko z rozmyślánia: ponieważ, gdy czytamy kśiąszkę nabożną, Bog z námi rozmawia; á gdy śię modlemy, z Bogiem rozmawiamy: zkąd iest rowny nam pożytek.

Záżywáć rády i náuki Oycá duchownego. 7. Czy masz iákiego Oycá duchownego, ktoremubyś wiernie i szczerze sumnienie twoie otwierał, i iego rády i náuki w rzeczach duchownych záżywał? Zkąd bywa uspokoienie i bespieczność sumnienia: bo powiedźiał o Kápłánách Chrystus Luc. 16. *Kto was słucha, mnie słucha.*

8. Przeproś Páná Bogá zá niedbalstwá w słuchániu i w czytániu słowá Bożego. Proś o łáskę popráwy.

O słuchániu Náuk duchownych pisze Gaud: *p. 5. sect.* 2. Jul: Nigron. *Trac:* 2. O czytániu. *Idem Tract: 5.*

Náستępuie LEKCYA o drugiey broni nálzey, ktora iest Ufność w Pánu Bogu. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDYTACYA III.

O Náuce miłości bliźniego.

Przygotowánie 1. Porzuć śię u nog Páná Jezusá, iáko uczeń u Náuczyćielá, uczącego miłości bliźniego.

Przygotowánie 2. Proś, ábyś poiął tę náukę.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusá przykazuiącego Joan: 15. *To wam przykázuię, ábyśćie śię wzaiemnie miłowáli.* I wyżey Joán. 13. *Przykazánie nowe daię wam, ábyśćie śię wzáiemnie miłowáli.*

Pobudki do miłości bliźniego. Do záchowánia tego przykazánia, ktore Pan zchodząc z tego świátá, w testámencie nam wyráźił, ábyś śię záchęćił, staw sobie rożne pobudki. Pierwsza iest: że to iest osobliwe przyka-

záni

zánie Chrystusowe: bo lubo i w stárym testámencie było przy-
kazánie o miłości bliźniego, co do istoty miłości, Chrystus ie-
dnák przykazał nam tę miłość doskonálszą, iáko się niżey po-
wie. Druga pobudká iest; że miłość bliźniego iest to bárwá,
po ktorey poznáć mamy prawdźiwego ucznia Chrystusowego,
ábo Chrześciánina: bo ták mowi Pan Joan. 13. *In hoc cognoscent
omnes, quia discipuli mei estis, si dilectionem habueritis ad invicem: W
tym wszyscy poznaią, żeście moimi uczniami, ieżeli będźiecie mieli mi-
łość zobopolną.* Trzecia: że tá miłość iest Pánu Bogu wdźię-
cznieysza, niżeli ofiáry; iáko wyraźnie tenże Pan mowi Mar. 12.
*Diligere proximum tanquàm seipsum majus est omnibus holocaustoma-
tibus, & sacrificiis: Miłowáć bliźniego iáko siebie samego, większa iest
nád wszystkie cáłopalenia; i nád ofiáry.* Czwarta pobudká iest z
strony bliźniego, ktoremu należy miłość: bo iest ná duszy o-
braz Boski, to ten obraz ná niey masz miłowáć. Iest Krwią
Chrystusową odkupiony: to dla tey Krwi kocháć go trzebá.
Iest stworzony z tobą do iednegoż błogosłáwieństwá wieczne-
go nádprzyrodzonego w niebie, gdźie się ná wieki w sobie
wszyscy kocháć będźiemy: á czemuż tu się teraz nienáwidźie-
my? Náostátek ten bliźni twoy, iednegoż ma z tobą Oycá
Bogá; w iednymże domu, to iest w iednymże Kościele Chry-
stusowym żyiemy: u iednegoż stołu Páńskiego, iednegoż chle-
bá Anielskiego pożywamy: á iákoż się w sobie kocháć nie ma-
my? *O iák wielkie mam przyczyny do miłości bliźniego! á czemuż
mię do niey nie pobudzaią? Biádá mi Pánie, żem twego o miłości
przykazánia często nie chował; żem ná bliźnim moim obrázu Troycy
S. i Krwi Zbáwicielá mego nie upátrował. Chcę nápotym pilnie tę
miłość záchowáć, przy łásce twoiey, ktorey u ciebie Pánie moy żebrzę.*

PUNKT 2. Słuchay znowu Páná Jezusa podawaiącego
nam sposob miłowánia bliźniego, Joan: 13. *Przykazánie nowe* Sposob miłości bliźniego pierwszy.
daię wam, ábyście się wzaiemnie miłowáli, iákom was umiłował.
Gdźie lubo nie przykázuie Pan, áby miłość nászá ku bliźnim
byłá ták wielka, iák wielka byłá miłość Chrystusowá ku nam;
bo to rzecz niepodobna; przykázuie iednák, i tę wolą swoię
ostátnią oznáymuie, áby tá miłość nászá byłá podobna miłości

 Chry-

Chryſtuſowey ku nam. A iákaż byłá tá miłość iego ku nam? Byłá naprzod ták obſzerna, że ogarnęłá i obłapiáłá wſzyſtkich ludźi bez bráku, ták zacnych iáko i podłych; ták bogátych, iáko i ubogich; ták mądrych iáko i głupich; náwet i ſame nieprzyiaciele. Do tego byłá miłość bárzo ſkuteczna i dźielna, nie tylko w ſercu, i wuſtách zoſtáiąca, ále wydawaiąca ſię w uczynkách: bo ták wiele robił, i cierpiał dla zbáwienia náſzego. Ieſzcze tá miłość Chryſtuſowá ku nam byłá ſzczera, nie ſzukaiąca właſnego pożytku, i nadgrody; bo nas miłował cierpiąc od nas krzywdy i zniewagi, i od wielu żadney nie ſpodźiewáiąc ſię wdźięczności, ále tylko w tey miłości reſpektował ná chwałę i upodobánie Boſkie, á ná zbáwienie náſze. Náoſtátek tá miłość Chryſtuſa byłá ſtáteczna: bo iáko mowi Jan S. *Umiłowawſzy ſwoich, aż do końcá ich umiłował.* To táka być ma i náſzá ku bliźnim miłość. A ieſtże táka w tobie? reflektuy ſię ná ſiebie, i opłákuy wſzyſtkie bráterſkiey miłości defekty. *O iáko mię záwſtydza dobry Jezu tá twoiá ták wielká ku nam miłość! Cożeśmy względem ciebie, żeś nas ták umiłował? Co zá pożytek odnioſłeś z tey ku nam miłości? A ia czemu nie mam miłowáć bliźniego, ktory mnie ieſt rowny, á podobno w oczách Boſkich dáleko nádemnie lepſzy? Czemu go nie mam miłowáć? gdyż z tey miłości wiele ſobie záſłużyć mogę? Każeſz mi Pánie miłowáć bliźniego; day co roſkazuieſz, á roſkaż co chceſz.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa Páná o miłości bliźniego ták mowiącego do Bogá Oycá Joan. 17. *Rogo Pater pro eis, qui in me credituri ſunt, ut omnes ſint unum, ſicut tu Pater in me, & ego in te, ut & ipſi in nobis unum ſint: Proſzę Oycze zá tymi, ktorzy we mnie uwierzyć maią, áby wſzyſcy byli iedno, iáko ty Oycze we mnie, á ia w tobie, áby też oni byli iedno.* Gdźie nam wiernym opiſuie Pan ieſzcze doſkonálſzy ſpoſob zobopolney miłości, chcąc tego, ábyśmy byli przez miłość coś iednego wſzyſcy z ſobą, iáko przez iſtotę Boſką ieſt coś iednego Troycá S. Oćiec, Syn, i Duch S. Nie może być między námi iedność, rowna iedności Troycy S, ále ma być podobna. Naprzod w tym, że iáko trzy Oſoby Boſkie, lubo ſą miedzy ſobą rożne, przećię iednák ich ieſt iedno rozumienie, i iedná wola: ták i my, lubo

Drugi ſpoſob.

ieſteś-

ieſteśmy od ſiebie rożni, nie mamy mieć rożnego zdánia o rzeczách, i rożnego chcenia: ták iáko o pierwizych Chrześciánách mowi Łukaſz S. Act. 41. *Ze wiernych było iedno ſerce, i iedná duſa*, iednegoż chcąc, iednoż rozumieiąc. Do tego iáko Oſoby Boſkie ſą od ſiebie nierozdźielne, że ſię od ſiebie rozdźielić nie mogą: ták i miłość náſzá ma być ſtáteczna, i nierozdźielna. Ná oſtátek iáko oſoby Boſkie, ták ſię z ſobą iednoczą, że wſzyſtką ſwoią wſzechmocnością, mądrością, i dobrocią ſtáráią ſię o dobro ták poſpolite, iáko i ſzczegulne ſtworzenia: ták i my ná to ſię wſzyſcy między ſobą łączyć mamy, ábyśmy wſzyſtką náſzą możnością, umieiętnością, i dobrocią wſpieráli, i pomnażali dobro poſpolite, i ſzczegulne bliźnich náſzych. Táka miłość bliźnich ieſtże w tobie? *Nie ieſt táka Boże moy, bo ią prędko, i oladá co rozrywam: bo częſto i bez potrzeby zdánie moie, i wolą pokázuię bliźnim przeciwne: bo nie ſtáram ſię o dobro ich, ále tylko o właſne ſwoie. Nie ma tedy we mnie ſkutku tá twoiá, JEzu moy, modlitwá do Oycá. Przyczyńże ſię i teraz do Oycá Przedwiecznego, áby według woli twoiey, kwitnęłá tá miłość w Kośćiele twoim między wiernymi, áby kwitnęłá w tym kroleſtwie, w tym zgromádzeniu. Day ią Oycze Przedwieczny ná proźbę Syná twoiego, ktorego zwykłeś wyſłucháć dla iego uczciwośći, i poſzánowánia.*

O tey miłośći między inſzemi obſzernie piſze Roderic. *p.* 1. *Tra:* 4. Gaudier. *par.* 4. *de perf. c.* 13. Vinc: Carafa *Itiner: cæli, p.* 3. *Exer.* 5. *cap.* 6.

DZIEN VII.

O Náśládowániu Cnot Chryſtuſowych, i o obierániu ſobie żyćia doſkonáłego.

DNiá tego Medytácyi, tenże końiec ieſt náśládowánie Chryſtuſa. Pátron być może S. Káźimierz, ábo inſzy z SS. Wyznawcow, náśládowcow Chryſtuſowych. Modlitwy ſtrzeliſte: *JEzu moy chcę ćię náśládowáć w uboſtwie, w pokorze, w ćierpliwośći. Chwałá wielka iść zá Pánem.* Eccl. 23. *Pociągniy mię zá tobą, pobieżę zá zapáchem-wonnośći twoiey.* Cant. 1.

MEDYTACYA I.

O łáſkáwości ábo łágodności Páná náſzego.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Pátrz ná S. Jana, ktory nam pokazuiąc Chryſtuſa, mowi o nim: *Oto Báránek Boży*, dla iego łáſkáwości.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę, ábyś ſię z przykładu Chryſtuſowego záchęcił do tey cnoty.

Jáka była łáſkáwość Chryſtuſowá.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa o ſobie mowiącego Mat. 11. *Uczcie ſię odemnie, bom ieſt łáſkáwy, i pokornego ſercá.* Więc żebyś ſię od niego náuczył łáſkáwości, pátrz náprzod ná ſerce iego, iáko było záwſze ſpokoyne, nie pomieſzáne od gniewu, áni od ſmutku, i iáko ſłodkie. Czy było tám co żołci? ábo kwáſu? Pocáłuy ie nabożnym áffektem, mowiąc: *O iák łágodny ieſt Duch twoy Pánie!* Potym pátrz ná twárz iego, iáko pogodna bez záchmurzenia ſię, iák przyiemna, i záwſze weſoła, o ktorey nápiſał Prorok Iſa. 42. *Non erit triſtis neq; turbulentus: Nie będźie ſmutny, áni burzliwy.* Pátrz ná uſtá iego, o ktorych mowi Duſzá pobożna w Pieniách Sálomonowych: *Favus diſtillans labia ejus: Pláſtr miodu wydaiący wárgi iego: Mel & lac ſub lingva ejus: Miod i mleko pod ięzykiem iego.* Ták były łágodne i ſłodkie ſłowá iego, nie gniewliwe, nie uſzczypliwe, ále wſzyſtkie cieſzące: co pokazał, kiedy owo mowił Mágdálenie: *Odpuſzczone ſą grzechy twoie*: Kiedy mowił cudzołożnicy: *Niewiáſto ia ciebie nie potępiam*: Kiedy mowił uzdrowionym od ſiebie: *Idź w pokoiu.* Od tych uſt iego ták wdźięcznych nie mogli ſię oderwáć Apoſtołowie, kiedy mowili: *Gdźie poydźiemy od ciebie? Słowá maſz wiecznego żywotá?* Joan. 6. Uczyńże reflexyą ná twoię łágodność, ktora mieſzkáć ma w ſercu, á wydawáć ſię ma w ſłowách, i ná czele, ná twárzy. Czy ták łáſkáwe ſerce twoie? czy poſtáć ná twárzy, i ná czele ieſt táka? czy tákie ſłowá? Záwſtydź ſię ſrogości i dźikości twoiey. Proś, áby iedną kroplę ſwoię łágodności wpuścił Pan JEzus ná ſerce twoie. *O ſerce Zbáwicielá moiego, iákoś łáſkáwe! O twárzy iákoś przyiemna!*

O uſtá

uſtá iákośćie miodopłynne? O iáko záwſtydzacie ſrogość moię. Wyrzucam ſtoáki JEzu wſzeláką zołć z ſercá mego, rozpędzam wſzyſtkie burzliwe chmury z twárzy moiey, ábym tobie był podobny Zbáwićielu moy. Spuść ná ſerce moie iednę kroplę łáſkáwośći i cichośći twoiey.

PUNKT 2. Słuchay znowu Chryſtuſa mowiącego o ſobie przez Jeremiaſzá cap. 11. *Ego quaſi agnus manſuetus, qui portatur ad victimam: Ia iáko Báránek cichy, ktorego prowádzą ná ofiárę.* I uważ że Páná náſzego naywiękſza cichość i łáſkáwość ſię wydáłá, gdy był od nieprzyiacioł ſwoich prześládowány, á oſobliwie przy męce iego: gdźie iáko mowi inſzy Prorok Iſai. 53. *Prowádzony był ná zábicie iáko owieczká, i iáko báránek gdy go ſtrzyżono zámilkł, i nie otworzył uſt ſwoich.* Gdy bowiem mu Zydźi zádawáli: *Dæmonium habes, Maſz w ſobie diabelſtwo.* Joan. 8. o iák ſkromnie im odpowiedźiał: *Ia diabelſtwá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyście mię nie uczcili.* W Ogroycu, o iák mile przyiął zdraycę Judaſzá, podaiąc mu twarz ſwoię do pocáłowánia, i mowiąc: *Przyiacielu po coś przyſzedł.* Małchuſowi, według niektorych zdánia, gdy mu u Anaſzá ciężki wyciął policzek, po ták nieznośney zelżywośći o iák łágodnie rzekł: *Ieżelim źle mowił, day świádectwo: á ieżeli dobrze, czemu mię biieſz?* Dźiwuy ſię tákiey cichośći i łáſkáwośći Páná twego. Strofuy ſwoię ſrogość, gdy cię naymnieyſza od kogo uraza, potká. *O iáko Pánie záwſtydzaſz moię popędliwość łáſkáwośćią twoią. Ty będąc ták okrutnie zelżony i zbity, á mogąc ſię pomśćić, nie rzucaſz piorunow, nie każeſz ſię źiemi rozſtąpić ná pożarcie nieprzyiacioł twoich, ále ſię zá nimi modliſz do Oycá, i grzech ich ták ciężki wymawiaſz; á ia naymnieyſzego ſłowká, naymnieyſzego áffrontu znieść nie mogę, ále ſię záraz mieſzam, zápalam, záchmurzam, i o pomśćie myślę. A ták-że to ſtaram ſię być podobnym tobie nayciżſzy Báránku? Tákże to záſługuię, ábyś mi ſię pokazał łáſkáwym na ſądźie twoim? Chcę być policzony w poczet cichych owieczek twoich; á przeto chcę od tych czas náśládowáć twoiey łáſkáwośći. Odpuſzczam z ſercá wſzyſtkim ktorzy mię kiedykolwiek obrázili, ábo obráźić maią, ábyś mi też wſzyſtkie grzechy moie odpuśćić ráczył.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Páná o tey cnocie mowiące-

go Mat. 5. *Błogosłáwieni cisi, bo oni ośiągną źiemię*: Przez źiemię rozumie się tu naprzod nie tá źiemiá ná ktorey umieramy; bo tę źiemię dźiedźiczą, y źli ludźie i okrutni tyránowie, ále się rozumie źiemia żyiących wiecznie, to iest niebo, ktore się źiemią zowie dla tego, że iest ták stáłe, iáko źiemia iest stáła. Obiecuie tedy Pan niebo cichym, i tę cichość kłádźie zá znák przeznáczenia do niebá. Znowu przez źiemię rozumieć się tu mogą ludźie źiemscy, i grzeszni, ktorych ludźie cisi łáskawością swoią pozyskuią, i náwracaią bárźiey do Páná Bogá niż surowością. Náostátek przez źiemię rozumieć się też może ciáło násze, z źiemi uczynione: bo nád tą źiemią maią spokoyne pánowánie, ci ktorzy są cisi, nie dopuszczaiąc ná ciele swoim poburzeniá, i niepokoiu, ktore gniew spráwuie, według tego co Dawid mowi Psal. 6. *Turbatus est à furore oculus meus*: *Zámieszáło się od gniewu oko moie.* Te są pożytki cichości i łáskáwości, ktore niech wzbudzą w sercu twoim miłość tey cnoty.

Pożytki z łáskawości nászey.

W Rozmowie proś o nię Páná Jezusa cichego, i Nayświętszey Pánny, ktora iest *Virgo singuláris, inter omnes mitis*: *Pánná osobliwa, między wszystkimi naycisza.* JEzu nayłáskáwszy, ktoryś się stał i Náuczycielem, i przykłádem cichości, uśmierz w sercách nászych wszelákie gniewy i pomsty; á day nam cnotę łáskáwości i cichości; ábyśmy ciebie w tey cnocie náśláduiąc zásłużyli ciebie ná sądźie twoim doznáć łáskáwego. Przyczyń się zá námi do Syná twego, Pánno i Mátko Boska, między wszystkiemi po Chrystusie nayłáskáwsza.

Tu służy LEKCYA o Cichości ábo Łáskáwości. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwsza.*

MEDITACYA II.

O pokorze Syná Bożego.

Przygotowánie 1. Staw sobie Chrystusa mowiącego: *Uczcie się odemnie, bom cichy, i pokornego sercá.*

Przygotowánie 2. Proś, o świátło, ábyś się od Chrystusa náuczył pokory.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchay tegoż Chrystusa mowiącego o sobie Joan. 8. *Ego non quæro gloriam meam: Ia nie szukam chwały moiey.* Uważ, że nikomu barźiey nie była powinna chwała iáko Chrystusowi; nie tylko ile był Bogiem, ále też ile był człowiekiem; bo nic nád niego nie było możnieyszego, nic mędrszego, nic świątobliwszego, nic doskonálszego, nic pięknieyszego: á przecię iednák nie szukał chwały swoiey, ále przed nią uciekał. Naprzod bowiem obrał sobie rodźicow u świátá wzgardzonych, ták że go ludźie zwáli synem iednego Cieśli. 2. Przez 30. lat zátáił mądrość swoię nie ucząc ludźi, ále i owszem we dwunastym roku iáko nieumieiętny, pytaiąc się Doktorow; tákże zátáił wszechmocność swoię przez ten czas, żadnych nie czyniąc cudow. 3. Po trzydźiestym życia swego roku, gdy z woli Oycá Przedwiecznego począł náuczać, i cudá czynić, nie dopuszczał áby go chwalono. Ták gdy ieden klęcząc przed nim, názwał go Náuczycielem dobrym, on rzekł: *Czemu mię zowiesz dobrym, żaden nie iest dobry, tylko Bog ieden.* Mar. 10. Ták znowu Lucæ 4. gdy czarci w opętánych zwáli go Synem Bożym, *increpans non sinebat dæmonia loqui*: *Łáiąc im, niedopuszczáł im mowić*: iáko támże gdy czart przez opętánego mowił: *Scio te quis sis, Sanctus Dei*: *Wiem że iesteś Swiętym Bożym*: *Increpavit illum JEsus dicens*: *Obmutesce*: *Łáiał go JEzus mowiąc*: *milcz* 4. Gdy przyszło iákie dźiełá chwalebne dla chwały Bożey czynić, nie odpráwował ich przy wielu ludźiách, i umnieyszał ich zacność. I ták gdy miał ná gorze Thabor roziáśnieć iák słońce, trzech tylko wźiął ná ten widok uczniow, i to im zákazał, áby nikomu tego widzenia nie powiádáli przed iego zmartwychwstániem. Tákże gdy miał corkę umarłą Kśiążęcia wskrześić, wyrzucił gmin ludźi z domu, mowiąc: *Ustąpcie, bo nie umarłá, ále śpi.* Uczyńże reflexyą ná się, ieżeli nie szukasz chwały, ktora tobie nie należy, ták dla podłości, i nieumieiętności twoiey, iáko i dla grzechow twoich. *O iáko mię záwstydza, iáko potępia pychę moię, pokorá twoiá Synu Boży, gdy się ták barzo stáram o chwałę prożną u ludźi, gdy się nią cieszę, gdy się o iey utrátę frasuię, gdy się szczycę, gdy się popisuię.* *A co ia mam, czegobym od ciebie*

Chrystus z Pokory nie szuka chwały swoiey.

nie wźiął? Sam z ſiebie ieſtem iedno nic: á zátym ſam z ſiebie nic nie mám, nic dobrego czynić nie mogę, nic dobrego ſam z ſiebie nie czynię: ále od ciebie wſzyſtká możność i doſtáteczność moiá. Tyś mi dał nie tylko żem ieſt, ále, że mogę co uczynić dobrego: náwet i to co czynię dobrego, więcey to ty czyniſz ze mną, niżeli ia. A czemuż ſię cudzą rzeczą popiſuię? Czemu ſię ſzczycę iákobym tego nie wźiął od ciebie? A co to inſzego czynię, tylko krádnę chwałę tobie należytą? Już więcey niechcę być Boże moy tákim złodźieiem: Nie mnie Pánie, ále tobie niech będźie chwałá, á mnie záwſtydzenie twárzy moiey.

PUNKT 2. Słuchay tegoż Chryſtuſá, ciebie i wſzyſtkich upomináiącego Luc. 14. *Recumbe in noviſſimo loco: Uśiądź ná oſtátnim mieyſcu.* To ieſt nie pniy ſię ná honory i godności, ále obieray ſobie urzędy i zabawy podleyſze; rozumiey ſię być nayPodleyſzym, i zá tákiego chciey być od wſzyſtkich miány; ná czym należy pokorá. Dał nam tego ſam Syn Boży przykład przez cáłe życie ſwoie, iáko tego dowodźi S. Bázyli *hom. 22. de humil.* Bo naprzod przy wcieleniu ſwoim ná oſtátnim mieyſcu między ſtworzeniem rozumnym uśiadł, gdy nie náturę Anielſką ále ludzką, ktora ieſt oſtátnia miedzy náturámi rozumnemi, przyiął. Przy národzeniu uśiadł ná oſtátnim mieyſcu; bo w ſtáyni w żłobie położony był między wołem i oſłem. *Deinde in domicilio fabri & Matris pauperculæ enutritur ſubditus illis: Potym w ubogim domku Cieśli, i ubożuchney Mátki był wychowány, i był im poddány.* We dwunaſtym roku *docetur audiens & interrogans: Siedząc miedzy Doktorámi, nie uczy ich, ále ſię ich pyta, iákoby daiąc ſię uczyć,* będąc mądrością nieſkończoną. W trzydźieſtym roku *Subditur Joanni, & baptiſmum ſuſcipit á ſervo Dominus: Poddaie ſię Janowi, i chrzeſt przyimuie Pan od ſługi,* i ſtawa między grzeſznikámi pokutuiącemi. Gdy go ludzie chcieli obráć zá Krolá, ucieka przed koroną. Dopiero ż przy męce ſwoiey poddaie ſię pod władzą Káifaſzá, Piłatá, niezbożnych ſędźiow, i oprawcow, dáie ná ſię plwáć, dopuſzcza ſię znieważáć, náśmiewáć, wſzyſtko ſkromnie z milczeniem cierpiąc: aż náoſtátek przy śmierci śiadł ná oſtátnim mieyſcu, bo ná Krzyżu między dwiemá Łotrámi. A twoiá czy táka pokora? czy ták

Obiera ſobie zá wſze oſtátnie mieyſce.

oſtá-

oſtátnie mieyſce ſobie záwſze obieraſz? *Biádá mi, że chcę być większy ſługá nád Páná mego. Biádá ámbicyi moiey, że ták bárzo prágnę czci i honorow, ktoremiś ty wzgardźił Pánie moy. Niechże mi Zbáwicielu moy* humilitas tua ſit ſummum medicamentum, quo ſuperbiæ noſtræ ſanetur tumor: twoiá pokorá niech nay większym będźie lekarſtwem, ktorymby zleczona byłá náſzá nádętość, iáko mowi S. Auguſtyn *lib. 8. de Trinit. c. 5.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. upomináiącego Pſal. 36. *Subditus eſto Domino: Bądź poddany Pánu.* I uważ to co mowi S. Bernard: *Totius humilitatis ſumma in eo videtur conſiſtere, ſi voluntas noſtra Divinæ ſubjecta ſit voluntati: Wſzyſtkiey pokory doſkonáłość ná tym należy, áby wola náſzá byłá poddána woli Bożey.* Zá czym ſłuſznie S. Ociec náſz Ignácy, trzy ſtopnie pokory náznácza, ktore dobrze uważ. Pierwſzy ſtopień pokory ieſt do zbáwienia potrzebny, ábym ſię ták zupełnie poddał przykazániom Boſkim, żebym áni dla kroleſtwá cáłego świátá, áni dla záchowánia życia, żadnego z uwagą nie przeſtąpił przykazánia Boſkiego, ktoreby pod grzechem śmiertelnym czego zákázowáło. Drugi ſtopień ieſt pokory doſkonálſzy, ábym będąc iednákowo ſkłonny ták do bogáctw, iáko i do uboſtwá; ták do czci u ludźi, iáko i do nieſławy: ták do długiego, iáko i do krotkiego życia; gdźie ieſt rowna chwały Boſkiey, i zbáwienia mego okázya, przecię iednák áby tákbym był poddány woli Boſkiey, żebym ſię ná żaden grzech dobrowolny i powſzedni nie odważył, choćby z utrátą wſzyſtkich dobr doczeſnych, náwet i ſámego życia. Trzeci náoſtátek ſtopień pokory ieſt naydoſkonálſzy, ábym ták ſię ſtoſował do tego co ſobie Syn Boży obrał, że choćby rowna chwałá Boſka byłá, lubobym był bogáty, ábo ubogi; lubobym był we czci, ábo wzgardźie u ludźi; przecię iednák dla większego náśládowánia Chryſtuſá, wolałbym obráć z nim ubogim, wzgardzonym, i wyśmianym, uboſtwo, wzgardę, i zá głupiego być poczytánym, á niżeli bogáctwá, honory, i tytuł mądrości. I to to ieſt prawdźiwie uśieść ná oſtátnim mieyſcu, co nam Pan záleca. Perſwáduyże ſobie rożnemi dowodámi, iáko ſą rozumowi przyzwoite, iáko Pánu

Trzy ſtopnie pokory.

Bogu

Bogu ſię podobáiące te trzy ſtopnie pokory; i uczyń ná ſię reflexyą, ná ktorym ſtopniu pokory zoſtáieſz. Proś Páná Bogá ábyś wſtąpił ná trzeci.

Rozmowá. JEzu naypokornieyſzy, ktoryś nam ſtał ſię i Náuczycielem, i wizerunkiem pokory, wyrzuć z ſercá moiego wſzeláką pychę, ktora Aniołow z niebá zrzuciłá, i w czarty odmieniłá. *Non veniat mihi pes ſuperbiæ, non ambulem in magnis & mirabilibus ſuper me. Niech nie idę ná zgubę nogámi pychy: Niech ſię nie wynoſzę w wielkim rozumieniu nádemnie. Eligo abjectus eſſe in Domo Dei, magis quàm habitare in tabernaculis peccatorum. Obieram ſobie być wzgardzonym w domu twoim ráczey niżeli mieſzkáć w przybytkách grzeſznikow.* Day Pánie, ktoryś ieſt pokornych wywyżſzenie, ſkuteczną łáſkę, ábym náśláduiąc pokory twoiey, obiecáney pokornym doſtąpił zapłáty. Naypokornieyſza Mátko Boſka, ná ktorey Pan weyzrzał pokorę, ſpraw to przyczyną twoią, áby Bog ktory, iákoś ty powiedźiała: *Roſproſzył pyſznych w myśli ſercá ſwego, á podwyżſzył pokornych*, áby mi dał tę cnotę, dla ktorey byłbym godny, áby Bog ná mnie też łáſkáwie weyzrzał, i mnie podwyżſzyć ráczył do chwały wieczney, Amen.

REFLEXYA I.

Ná konwerſacyą z ludźmi.

POnieważ dźiſieyſze ſą Meditácye o cnotách, ktore Pan JEzus pokazał przy ſwoiey konwerſacyi, dla tego poſtáwiwſzy ſię przed Bogiem obecnym, i ofiárowawſzy mu tę zabáwę ná więkſzą iego chwałę, reflektuy ſię, czy w twoiey z ludźmi konwerſacyi wydáią ſię te iey kondycye.

1. Konwerſacya z ludźmi ma być nie częſta, i krotka, tylko według potrzeby. Bo iáko mowi przyſłowie, zbyteczne towárzyſtwo czyni wzgardę; ponieważ w częſtey i w długiey konwerſacyi, wydáią ſię nálze rożne niedoſkonáłości, dla ktorych trácimy u ludźi dobre o nas rozumienie. Dla tego S. Oćiec Ignácy rádźił nálzym, áby ták z ludźmi konwerſowáli, iáko z zápowietrzonymi, z ktoremi nie trzebá częſto, áni długo, ále tylko według potrzeby, i to z dáleká konwerſowáć. 2.

Konwerſacya ma być nie częſta.

Z dobrą intencyą.

2. Ná konwerſacyą iść potrzebá dobrą intencyą, nie dla rozrywki, nie dla uciechy, ábo dla dworności, ále z miłości bliźniego, i z poſłuſzeńſtwá, ieżeliś Zakonnik. Ináczey konwerſacya twoiá nie będźie z zaſługą przed Bogiem.

Ma być roſtropna i oſtrożna.

3. Konwerſacya ma być roſtropna i oſtrożna, żebyśmy z niey drugim nie dáli zgorſzenia, áni go od drugich wźięli. Do roſtropności należy, nie mowić i nic nie czynić ſkwápliwie, i nierozmyślnie, ábo bez uwagi: záwſze być przy ſobie, i mieć reflexyą, co, kiedy, przy kim, i iáko mowię, ábo czynię: nie záraz, i prędko, wierzyć dla lekkich dowodow: nie prędko i łácno wydawáć zdánie ſwoie o rzeczách. Dla tego ludźie pobożni przy konwerſacyách ſwoich maią być iáko oni Seráfinowie, ktorych Izaiaſz, i Jan S. w obiáwieniu zowie *Animalia plena oculis ante & retro*, *Zwierzętá pełne oczu i z przodku i z tyłu*; bo ſię ná każdą okoliczność obeyrzeć trzebá.

Przyiemna ále ſtáteczna

4. Konwerſacya nie ma być nie weſoła i melancholiczna, ále łágodna, á oraz ſtáteczna, i poważna, áby ſię żadna lekkość i płochość nie wydawáłá po tobie. Do czego pomaga bárzo, chowáć pilnie w ten czas reguły o ſkromności, ktore nápiſał S. Ignácy, ták w pátrzániu, iáko i w ułożeniu czołá, twárzy, rąk, i wſzyſtkich geſtow ciáłá. To bowiem wielce pomaga do zbudowánia, i z tákiey konwerſacyi może ſię bliźni ták zbudowáć iáko z kazánia. Dla tego S. Fránciſzek, gdy poſyłał brácią ná miáſto, mawiał im: Brácia idźcie, czyńcie ludźiom kazánie, to ieſt ſkromnością wáſzą pobudzaycie ich do cnoty.

Pobożna.

5. Konwerſacya ma być pobożnemi rozmowámi poświęcona. Bo ná to nam P. Bog dał uſtá, żebyśmy o nim, i o rzeczách Boſkich gadáli. Ináczey: *Væ tacentibus de te*: *Biádá milczącym o tobie*, mowi S. Auguſtyn. Do czego upomináiąc ſwoich S. Ignácy, gdy ich gdźie poſyłał, zwykł był mawiáć: *Idźcie, á świát zápalaycie miłością Boſką*.

Złączoná z pámięcią ná Páná Bogá obecnego.

6. Przy konwerſacyi nie maſz ſię ták wylewáć ná rozmowy, żebyś o Pánu Bogu obecnym zápomniał. I owſzem maſz do niego częſto myśl podnośić przez krotkie modlitwy ſtrzeliſte, i częſto odnawiáć intencyą, wſzyſtko czyniąc i mowiąc dla

chwały,

chwały, i dla smáku tego Boskiego. Ztąd będźie przy konwersacyi boiaźń Boża, owo źiele, ktore kto ma przy sobie, nic mu konwersacya nie szkodźi, iáko o nászych powiedźiał Krolowi Hiszpáńskiemu P. Araozius Prowincyał. Ztąd też będźie od Páná Bogá pomoc, ábyś i ty w konwersacyi nie potknął się i drugich Pánu Bogu pozyskał. W czym mamy náśládowáć Aniołow Strożow, iáko nászych náuczał S. Ignácy, ktorzy strzegąc nas, i przy nas się báwiąc, *Semper vident faciem Patris*, przećię *záwsze pátrzą ná twarz Boską*.

Tákże z wolnością duchá. 7. Przy konwersacyi trzebá záchowáć wolność i wspániáłość umysłu, strzegąc się pochlebstwá, wolnie prawdę mowiąc, i gániąc co gánić, i kiedy, i iáko, i komu potrzebá; tákże sprzećiwiaiąc się obmowiskom: w czym iednák rostropnośći potrzebá.

Ani siebie chwalić áni gánić drugich. 8. Osobliwie tego się strzec potrzebá, ábyś nic ná pochwáłę swoię, nic ná drugich nagánę nie mowił.

Po reflexyi, ieżeli uznasz iákie twoie w konwersacyách defekty, żáłuy zá nie, obiecuy poprawę: proś o łáskę do poprawy potrzebną.

Ponieważ zás tá máterya Reflexyi o konwersacyi pożyteczney nie wszystkim służy: dla tego miásto tey Reflexyi, może być.

REFLEXYA II.

Ná Akty miłośći bliźniego.

Postáwiwszy się przed obecnośćią Bogá wszystko widzącego, i iemu ofiárowawszy ná chwałę, tę zabawę, reflektuy się ná te Akty miłośći bliźniego, iáko ie záchowuiesz.

Akt 1. nie posądzáć bliźniego. Akt 1. miłośći bliźniego, ktory do rozumu nászego należy, iest, nie rozumieć źle o bliźnim, áni go sądźić, i potępiáć w iego defektách, gdy to do nas nie należy; ále ráczey iego niedoskonáłośći u siebie wymawiáć. Ták nas upomina Chrystus Mat. 7. *Nie sądźćie, ábyśćie nie byli sądzeni; bo iákim sądem będźiećie sądźili, i wy będźiećie sądzeni. Czemu widźisz zdźiebłko w oku brátá twego, á bálki w oku twoim nie widźisz.* I S. Paweł Rom: 4.

A ktoś

A ktoś ty ieſt, ktory ſądźiſz cudzego ſługę: Pánu ſwoiemu ſtoi, ábo upada.

2. Akt do woli nászey należący ieſt, nie gárdźić bliźnim 2. Nie gardźić.
dla iákiey iego niedoſkonáłości, ále go ſobie wielce poważáć,
upátruiąc w nim obraz Boſki, i ſamego oſobę Chryſtuſa, ktorego ieſt członkiem. Powiedźiał bowiem Pan Luc. 10. *Kto wámi gardźi, mną gardźi; á kto mną gárdźi, gárdźi tym, ktory mię poſłał.* Pátrz ná twoie więkſze defekty.

3. Nie zazdrościć mu, áni ſię ſmućić, gdy go chwalą, ábo 3. Nie zázdrościć.
gdy mu ſię powodźi; ále ráczey cieſzyć ſię z tego, dobro iego dobrem włáſnym czyniąc, i chwaląc diſpozycyą Boſką, że ták chwałę ſwoię w bliźnich rozſzerza: żeby nam Pan Bog nie mowił, iáko mowił zazdroſnemu w winnicy ſwoiey robotnikowi Mat. 20. *Czy oko twoie złośliwe, żem ia dobry? czy mi ſię nie godźi czynić, co chcę?*

4. Mieć politowánie nád nędzą iego, ták do ciáłá iáko, i 4. Mieć nád nim polito-wánie.
do duſzy należącą: iáko upomina Apoſtoł Rom: 12. *Gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus: Weſelić ſię z weſelącymi, płákáć z płáczącymi.*

5. Akt iuż powierzchowny ieſt, nie obmawiáć, áni wyia- 5. Nie obmawiáć.
wiáć, i gánić niedoſkonáłości bliźniego; ále ráczey chwalić iego cnoty, i tálentá. Bo iáko mowi Duch S. Prov. 24. *Abominatio hominum detractor: Obrzydzenie ludźi obmowcá.* I niżey: *Cum detractoribus ne commiſcearis, quoniam repentè conſurget perditio eorum: Z obmowcami nie mieſzay ſię, bo nagle powſtánie zgubá ich.* Co też i Páweł S. mowi Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu obmierzli.*

6. Strzec ſię pilnie áby, nie śiać niezgod, powiádaiąc dru- 6. Nie śiać niezgod.
giemu, co kto przeciwko niemu mowił, ábo uczynił; ále ráczey godźić nieprzyiázne, i od ſiebie odwrocone. O zauſznikach mowi Duch S. Eccl. 21. *Suſurro coinquinabit animam ſuam, & in omnibus odietur: Podſzczuwácz zmaże duſzę ſwoię, i we wſzyſtkim będźie nienáwidzony.* I znowu Eccl: 28. *Suſurro & bilingvis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes. Podſzczuwácz ábo zauſznik, i nieſzczery, przeklęty; bo wielu pomieſzał, ktorzy pokoy mieli.*

7. Szánowáć znákiem powierzchowny każdego.

7. Ani ſłowem zelżywym, ábo uſzczypliwym áni náśmie-wániem, áni żadnym znákiem powierzchownym nie pokázo-wáć bliźniemu żadney wzgardy; ále ráczey káżdemu należyte oddawáć poſzánowánie, iáko upomina S. Páweł Rom: 12. *Honore invicem prævenientes: Czcią i poſzánowániem wzaiem ſię uprze-dzaiąc.*

8. Łágodnie konwerſowáć.

8. Łágodnie z bliźniemi konwerſowáć, nie ſprzeczaiąc ſię z nimi, nie záſmucáiąc ich ſłowem, ábo poſtácią ſurową, twá-rzą záchmurzoną, okiem gniewliwym. Ták upomina Duch S. *Fili in manſuetudine opera tua perfice, & ſuper hominum gloriam diligeris: Synu w łágodności uczynki twoie ſpráwuy, á nád ludzką chwałę będźieſz miłowány.*

9. Czynić uczynki miłoſierne.

9. Wſpomagáć i rátowáć bliźniego w nędzách i niedoſtá-tkách iego, ták docześnych, iáko i duchownych, czyniąc uczyn-ki miłoſierdźia. Do ciáłá należące te uczynki miłoſierdźia ſą: Nakarmić łáknącego, nápoić prágnącego, odźiać nágiego, przy-iąć podrożnego, náwiedźić choruiącego, ábo w więźieniu bę-dącego. Duchowne záś uczynki miłoſierdźia ſą: Náuczyć nie-umieiącego, cieſzyć ſmutnego, náprá wić błądzącego, Nie z inſzych cnot ále z uczynkow miłoſiernych Bog nas ſądźić będźie.

Strzeć ſię przyiáźni ſzczegulney.

10. Ale ſtrzec ſię trzebá zbytniey i nieporządney miłości bliźniego, ktora bywa w ten czas, gdy kto więcey ſię kocha w przyiacielu, niżeli w Pánu Bogu, nie czyniąc woli Bożey, dla zá-chowánia łáſki, ábo dla upodobánia przyiacielá: ábo kocháiąc przyiacielá nie w Pánu Bogu, i nie dla Bogá, to ieſt, nie dla tego, że ieſt obrázem Boſkim, i Krwią Chryſtuſową odkupiony, ále dla urody, dla bogáctw, dla mądrości: ábo więc bráku iąc mię-dzy oſobámi, i przekładáiąc w miłości tych, ktorzy ſą doſtá-tnieyſi, ſzláchetnieyſi, urodźiwſi. Náoſtátek, tu też należą przyiáźni ſzczegulne, większe znáki miłości iednemu pokázu-iąc, niż drugim w zgromádzeniu; co bywa przyczyną zazdro-ści, podeyzrzenia, i niezgod rożnych.

Náſtępuie LEKCYA o Pokorze. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora.*

MEDI-

MEDYTACYA III.

O trzech ſzeregách ludźi, i o obierániu ſobie życia doſkonáłego.

Swięty Ignácy w drugim tygodniu, podáie do uwagi trzy ſzeregi ludźi, i dáie reguły o dobrym obierániu iákiey rzeczy, á oſobliwie ſtanu życia; ktory ſtan, gdy iuż kto obrał, nie ma tu czynić obieránia ſtanu, ále trwáiąc w obránym iuż ſtanie, może według tych reguł obráć ſobie doſkonálſzy w tym ſtanie ſtopień życia. O tych tedy dwuch punktách będźie tá Medytácya.

Przygotowánie 1. Imáginuy ſobie ſtan doſkonáłości nákſztałt wcyſká, ná rożne ſzeregi, ábo pułki rozłożonego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá, áby rozum twoy oświecić ráczył, i wolą nákłonił, ábyś według woli Bożey obrał ſobie ſtopień doſkonáłego życia.

Pierwſza część Meditácyi.

Słuchay Duchá S. mowiącego Prov. 13. *Vult & non vult piger: Chce i niechce gnuśny.* I uważ, że trzy ſą ſzeregi ludźi w ſtanie doſkonáłości. W pierwſzym ſzeregu ſą ci, ktorzy po rzuciwſzy márności świátá tego, miłuią cnoty, i doſkonáłość, ále niechcą ſkutecznie zázywáć ſrzodkow do nábycia doſkonáłości. Bo chcą być ubogimi, ále ták; żeby im nic nie ſchodźiło ná wygodźie; Chcą być pokorni, ále bez ich wzgardy: chcą być cierpliwymi, ále bez przykrości: chcą być Zakonnikámi, ále bez záchowánia reguł. Ci zaiſte ſą głupi; bo chcą iáko ten gnuśny: i ſami ſię ſprzeciwiáią woli ſwoiey, podobni owemu choremu, ktory chce być zdrowym, á żadnego nie chce záżyć lekarſtwá. Pierwſzy ſzereg ludźi prágnących doſkonáłości.

W drugim ſzeregu ſą ci, ktorzy prágną doſtąpić doſkonáłości, i do tego końcá záżywáią ſrzodkow niektorych, ále według ſwoiey woli, nie według woli Boſkiey. Bo chcą cierpieć, ále to, i od tego, co, i od kogo im ſię podoba: chcą być upokorżeni, ále w tych okázyách, w ktorych ſię im podoba: Drugi ſzereg.

chcą być poſłuſzni, ále tym Przełożonym, ktorym ſię im podoba. Ci tákże ſą podobni do tego gnuśnego, ktory chce i niechce: á do tego ſą ſkąpi przeciwko Bogu, nie cáłych ſiebie iemu dáruiąc, ále co lepſzego, ſobie záchowuiąc, to ieſt włáſną wolą.

Trzeci ſzereg. W trzecim ſzeregu ſą, nie leniwi, ále ochotni i wierni ſłudzy Boſcy, ktorzy dla doſtąpienia doſkonáłośći, gotowi ſą wſzyſtko opuśćić, czynić, i cierpieć, według woli Bożey, to ieſt, cokolwiek obaczą, że ſię bárźiey Pánu Bogu podoba; á to ná káżdym mieyſcu, káżdego czáſu, w káżdey zabáwie i urzędźie, choćby co było zmyślności, i woli włáſney przeciwnego: i owſzem prágną, i ſzukaią niewygody; prac, bolow, wzgárdy, áby byli podobni Chryſtuſowi, ktory nam ſię ſtał wizerunkiem wſzelákiey doſkonáłości.

Część wtora Meditacyi.

Słuchay Chryſtuſa o Mágdálenie mowiącego Luc. 10. ktore ſłowá Kośćioł S. przypiſuie Nayświętſzey Pánnie: *Márya naylepſzą cząſtkę ſobie obráłá, ktora nie będźie od niey oddalona.* Więc i ty, ábyś obrał ſobie naylepſzy ſtopień żyćia, w ktorym byś żył, i umarł, uważ, ktory z tych ſzeregow trzech ludźi, ieſt doſkonálſzy, Pánu Bogu milſzy, i tobie pożytecznieyſzy. Co żebyś poznał, záżyi reguł o dobrym obierániu, ktore podaie S. Ignácy.

Reguły do obieránia cżego ſłużące. Reguła 1. ieſt, Myśl, gdyby ſię kto ciebie rádźił, kogo ty w Pánu Bogu kochaſz, i wſzelákiego dobrego mu życzyſz, cobyś mu w tym obierániu porádźił: więc toż i ſamemu ſobie radź.

Drugá regułá ieſt. Myśl, gdyby teraz śmierć ná cię przypádłá, w ktorym, z tych trzech, ſzeregu, radbyś ſię ná ten czas widźiał zoſtáiącego. Więc teraz go ſobie obierz, ábyś weſoło umierał.

Trzecia Regułá. Myśl, ná ſądźie Bożym, gdy ſtánieſz, z iákiego obierániá kontent ná ten czas będźieſz. Więc teraz to ſobie obierz, ábyś był ná ſądźie Bożym beſpieczny.

Náo-

Náostátek obaczywszy to, co widźisz tobie lepszego, uday się ná modlitwę, i odday Pánu Bogu to obránie twoie, prosząc: áby ie przyiął, i potwierdźił.

Rozmowá. z Psalmistą Psal. 83. *Elegi abjectus esse in domo Dei mei magis, quàm habitare in tabernaculis peccatorum: Obrałem sobie Boże moy być wzgardzonym w domu twoim, ráczey niż mieszkáć w przybytkách grzesznikow:* á to dla tego, że ten sposob życia obrał sobie Zbáwiciel moy, ktory iest mądrością nieskończoną, i nieomylnym spraw nászych wizerunkiem: dla tego; że tá iest Boże moy godność woli twoiey, i tá iest wola godności twoiey. A czego ia chcę, i chcieć mam, krom ciebie Boże moy, wszystko dobro moie. Dość mi ná samym tobie. Tyś iest iedne, potrzebne, naylepsze dobro. Ciebie tedy sobie samego obieram, i tobie samemu chcę służyć, wszystko opuszczaiąc, czyniąc, cierpiąc, według nayświętszey woli twoiey; choć z niewygodą moią, z boleścią, z wzgardą, á to w każdey okázyi, każdego czásu, ná każdym mieyscu, w każdey zabáwie i urzędźie, dla tego tylko; żeć się ták podoba, i żebym ci się podobał. *Confirma hoc Deus, quod operatus es:* Psal. 105. *Potwierdź Boże to coś we mnie sprawił,* łáską twoią skuteczną. Przenaydostoynieysza Mátko Boska, ktoraś naylepszą cząstkę sobie obráłá, wspomoż przyczyną twoią.

Ieżeli czas pozwoli, może się czytáć LEKCYA o Wzgardźie świátá, *ktora iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.*

DZIEŃ VIII.

O Męce Páńskiey.

O Męce Páńskiey daie Meditácye S. Ignácy w trzecim tygodniu: my krotkie zebránie Męki Páńskiey w tym iednym dniu uczyniemy. Koniec záś tych Meditácyi ma być dwoiáki; to iest użáłowánie serdeczne nád Pánem Jezusem cierpiącym, i náśládowánie cnot iego, osobliwie pokory, cichości, cierpliwości, Pátron może być ábo S. Francißzek nabożny do Męki Páńskiey, ábo ktory z Swiętych Męczennikow, náśláduiących

Chrystusa cierpiącego,náprzykład S. Szczepan, ábo S. Wáwrzyniec. Modlitwy strzeliste przez dźień te być mogą. *Miłość moiá ukrzyżowány iest. JEzu dla mnie cierpiący, tobie się kłániam, ciebie wielbię, i miłuię nádewszystko, zmiłuy się nádemną. JEzu ukrzyżowány wyraź się iáko pieczęć ná sercu moim, w myślách moich, w áffektách moich, w sprawách moich. Serva mihi angulum in Cruce tua JEsu pro me crucifixe: Záchoway mi kącik w Krzyżu twoim JEzu dla mnie ukrzyżowány Inter brachia Dei mei, vivere & mori volo: Między rękámi ná Krzyżu rospiętemi Bogá mego, żyć i umieráć prágnę.*

MEDYTACYA I.

Jákie Pan JEzus przy Męce swoiey cierpiał ubostwo, boleści ná Ciele, i smutki ná Duszy.

Przygotowánie 1. Staw sobie przed oczy Chrystusá smutnego, zránionego przy biczowániu, cierniem ukoronowánego.

Przygotowánie 2. Proś o áffekt serdecznego politowánia nád nim.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusá przy Męce swoiey, do ciebie mowiącego przez Jeremiaszá Thren. 3. o niewygodách swoich: *Recordare paupertatis meæ, absinthii, & fellis: Pámiętay ná ubostwo moie, ná piołun, i żołć.* I uważ ostátnie ubostwo Chrystusowe przy Męce iego, i niewczásy, kiedy był i z szat własnych obnażony: kiedy nie miał i krople wody w ták ciężkim prágnieniu, tylko żołć i wino gorzką mirrbą zaprawne, kiedy ná twardym łożku krzyżowym umieraiąc niemiał; gdźieby głowę skłonił: kiedy przez trzy godźiny, ná wietrze, ná upale słonecznym, w południe, nági umierał: kiedy po śmierci, áni prześcierádłá ná pokrycie ciáłá, áni grobu własnego nie miał, aż mu to z miłosierdźia dárowáno. Uważ dáley, iáko był przy Męce swoiey opuszczony od wszystkich niemal Przyiacioł, i od wszystkich pociech; ták; że mowił do Oycá przedwiecznego: *Boże moy czemuś mię opuścił.* Stosuyże twoie wygody w odźieniu, w żywności, w spániu, w pociechách, w przyiacio-

Wielkie ubostwo i niewczásy przy męce Chrystusowey

łách,

łách, iáko ſię o nie ſtárałz, i wnich ſię kocháłz, á záwſtydźiwſzy ſię, chciey náśládowáć Páná twego nágiego, i ze wſzyſtkich wygod ogołoconego. *O Boże nieſkończonego máieſtatu, do iákiegoś ubóſtwá przyſzedł, ábyś mię zbogácił. Chciałeś być z ſzat obnáżony, ábyś mi złotą ſzátę chwały wieczney nágością twoią wyſłużył: Chciałeś być żołcią i gorzką mirrhą zaprawnym winem nápoiony, ábym ia potokiem uciech w niebie był uraczony: Chciałeś ná twardym Krzyżu odpoczywáć, ábym ia w delicyach niebieſkich wiecznie odpoczywał. Niech będźie ná wieki pochwalona tá dobroć twoiá, i miłość ku mnie. A iákoż ci ią odwdźięczam, gdy naymnieyſzey niewygody ſcierpieć niechcę? Oſłodź mi dobry JEzu żołcią twoią wſzyſtkie gorzkości moie; twoią nágością, moie uczyń mi ubóſtwo miłe; twoiego Krzyża twárdością, uczyń mi miękkie wſzyſtkie przykrośći moie. Chcę cię w cierpliwym ich znoſzeniu náśládowáć, tylko dopomoż łáſką twoią.*

PUNKT 2. Słuchay Chryſtuſa mowiącego do nas o boleściách Ciáłá ſwego przez tegoż Proroká Thren: 1. *Attendite & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus: Uważaycie i pátrzcie ieżeli ieſt boleść, iáko boleść moiá.* Pátrzże tedy duſzo moiá, ná tego *Męża boleśći, iáko od ſtopy nogi, aż do wierzchu głowy*, nie máſz w nim mieyſcá wolnego od rány. Pátrz ná głowę cierniem ſkłotą, ná oczy podbite, śinością i krwią zálane; ná uſzy zránione, ná twarz od policzkow pośiniáłą, i nápuchłą; ná ięzyk od prágnienia ſpalony; ná ręce i nogi gwoźdźmi przebite; ná cáłe ciáło poſzarpáne, i w iednę ránę obrocone. A temu ſię przypátruiąc záwołay. *To wſzyſtko dla mnie, dla mnie, nie dla ſiebie, ále dla mnie Bog cierpi, áby dość uczynił ſpráwiedliwośći Boſkiey zá grzechy moie. A czym ia był godźien tego? O Pánie moy coż ieſt człowiek, żeś go ták umiłował? O duſzo moiá iáko ſię nie wzruſzyſz do ſerdecznego politowánia nád Synem Bożym, ták wielkie bole zá ciebie cierpiącym. Gdyby to bydlę iedno cierpiáło, wzbudźiłoby w tobie użalenie: á czemuż oſchłym okiem pátrzaſz ná Syná Bożego ták zránionego? Czemuć ciężko zá grzechy twoie cierpieć naymnieyſze ciáłá boleśći, gdy ták okrutne Bog cierpi zá ciebie. O Domine, nolo ſine vulnere vivere, dum te video vulneratum: Niechcę Pánie żyć bez rány, gdy cię ták zránionego widzę.*

Wielkie ná ciele boleśći.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay Chryſtuſa o ſwoich ſmutkách i boleściách Duſze ſwoiey mowiącego Mat. 26. *Smutna ieſt Duſzá moiá aż do śmierci.* I uważ, że podczas męki ſwoiey, Syn Boży, dla nas, wielki cud uczynił, gdy maiąc záwſze rzetelne iſtoty Boſkiey widzenie, i z niego idącą rowną miłość, przecię iednák oddalił cudownie od ſiebie weſele, ktore z widzenia iſtoty Boſkiey, i z miłości błogoſłáwioney koniecznie wypływa, ták iáko ciepło wypływa z ogniá: abo więc, ieżeli miał to weſele ubłogoſłáwiáiące, złączył cudownie ták wielkie weſele, z wielkim ſmutkiem. Tego zás ſmutku byłá przyczyná, naprzod, złość grzechow náſzych, ktore on wſzyſtkie w iſtocie Boſkiey widźiał ze wſzyſtkiemi ich okolicznościámi, á zwłaſzcza, że miáły być niewdźięcznością zá ták drogie odkupienie, Druga przyczyná byłá, wielka żarliwość chwały Boſkiey, ktorey przeſzkody iákie miáły być od ludźi, widźiał doſkonále. Trzecia przyczyná byłá, politowánie nád nędzą ludzką, ták docześną, iáko i duchowną; gdy widźiał zburzenie Jerozolimy, kátownie przyſzłe Męczennikow, utrapienia rożne ſwoich wybránych, potępienie wieczne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn ták ſię bárzo ſmucił, że ſmutek ten był aż do śmierci, to ieſt ták wielki, żeby go był o śmierć przypráwił, gdyby go byłá wſzechmocność Boſtwá iego nie rátowáłá. Co uważaiąc, wzbudzay w ſobie táki áffekt, pytáiąc Chryſtuſa, iáko pytał Jonadab ſmucącego ſię Krolewicá Amnoná 2. Reg. 13. *Quarè ſic attenuaris macie fili regis? Czemu ták uſychaſz od ſmutku Krolewicu niebieſki? Ale wiem, że mi to odpowieſz, co Amnon: Tamar ſororem fratris mei amo: Támárę śioſtrę brátá mego kocham. Przyczyná bowiem ſmutku twego ták wielkiego ieſt, miłość nátury náſzey ludzkiey. Dla niey ſię to ſmuciſz. Suſcepiſti triſtitiam meam, ut mihi tuam lætitiam largireris: Przyiąteś ſmutek moy, ábyś mi weſołość twoię dárował. Smuciſz ſię, ábyś mię od ſmutku wiecznego uwolnił, á weſele mi niebieſkie ziednał. Ale biádá mi, żem ia ciebie Oycze moy i Dobrodźieiu grzechámi memi zły ſyn záſmucił, i do tych czas záſmucam. Bo ieżeli maledictus qui exaſperat matrem* Prov. 3. *Przeklęty, ktory drażni mátkę: toć też przeklęty kto záſmuca Oycá ſwego.*

Wielkie ná Duſzy ſmutki.

ſwego. O Pánie, niechże ná to przeklęctwo nie zárabiam ſobie. Nie chcę cię więcey grzechámi memi ſmucić, ále chcę ciebie ſmutnego dla mnie, cieſſyć, wſſyſtkie ſpráwy moie czyniąc do ſmáku woli twoiey, oſobliwie w tey á w tey okázyi.

Rozmowá. do Oycá przedwiecznego. *Protector noſter aſpice Deus, & reſpice in faciem Chriſti tui.* Pſal. 83. *Obrońco náſſ pátrz Boże, i weyrzyi ná twarz Chryſtuſa twoiego*, á odpuść grzechy moie, dla męki iego. Weyrzyi ná tę twarz iego bládą, ſmutną, pośinıáłą; ná oczy podbite, i krwią záwrzáłe; ná uſzy cierniem zránione; á przyimiy tę Mękę iego zá moie uſtá niepowściągliwe, zá oczy moie nieſkromne, zá uſzy dworne. Przyimiy iego nágość, zá moie wygody zbyteczne; iego boleści i rány, zá moie złe uciechy; iego zelżywości, zá moię wynioſłość, &c.

Tu ſłuży LEKCYA o Cierpliwości. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień pierwſſa,*

MEDYTACYA II.

O tym co Pan JEzus cierpiał przy Męce ſwoiey ná Honorze, i ná ſławie.

Przygotowánie 1. Pátrz ná Páná Jezuſa związánego, oſławionego i zelżonego przed rożnemi ſędźiami.

Przygotowánie 2. Proś o łáſkę náśládowánia w pokorze Chryſtuſa.

PUNKT 1. Słuchay Chryſtuſa opowiádáiącego ſwoie zniewági w Pſalmie 21. *Ego autem vermis & non homo, opprobrium hominum, & abjectio plebis: Ia robak nie człowiek, zelżywość ludźi, i odrzucenie poſpolſtwá.* Gdźie zniewagi Chryſtuſowe ná trzy części dźielą ſię. Naprzod: że ſię z nim obchodzono nie iáko z człowiekiem, *ále iáko z robakiem*; gdy był w Ogroycu zdeptány iáko robak; gdy był u Kaifaſzá, á potym przy cierniowym koronowániu zeplwány iáko rzecz naypodleyſza. Druga: że *był zelżywością ludźi*; gdy był wyśmiany i wzgardzony iáko głupi u Herodá, i znowu przy cierniowym koronowániu od żołnierzow był wyſzydzony, náoſtátek ná Krzyżu od Łotrá, i Ar-

Jákie kontempty cierpiał Chryſtus przy męce ſwoiey.

cykápłánow był naygráwány. Trzecia: *że był odrzuceniem pospolstwá*, gdy był od Zydow odrzucony, i wydány ná sąd Piłátowi sędźiemu obcemu; gdy był od pospolstwá w obieraniu Łotrá Bárábbászá, odrzucony: gdy był zá miástó ná ukrzyżowánie wyrzucony. Te wszystkie zelżywości pátrz iáko ponośi Zbáwiciel twoy, stosuiąc wolą swoię, do woli Oycá Przedwiecznego, i ciesząc się że przez honor swoy zruinowány, chwałá Boska miáłá być wywyższona. A ty iáko się spráwuiesz w máłych okázyách, umnieyszonego honoru swego, lubo iesczceś nie zdeptány, nie zeplwány, z Łotrámi nie zrownány? A przecię godźieneś wzgardy dla niedoskonáłośći twoich; á Syn Boży godźien był czci wszelákiey. Wzbudź tedy te w sobie áffekty: *Upadam z ukłonem przed tobą Synu Boży dla mnie zdeptány, zeplwány, wyśmiany, zelżywośćiámi násycony. Tymeś u mnie droższy, imeś dla mnie stał się podleyszy. Uznawam żeś godźien zá te twoie Pánie kontempty, wźiąć wszeláką cześć i chwałę. Niechżeć będźie Krolu wiekow nieśmiertelna chwałá i cześć ná wieki. Wstydzę się pychy moiey, że ták uciekam przed naymnieyszą wzgardą u ludźi: Zá tę pychę moię, ábym ią nádgrodźił, oddaięć twoię niewymowną w ponoszeniu kontemptow pokorę. Chcę cię Krolu moy w tey, i w tey okázyi náśládowáć. Doday tylko łáski twoiey skuteczney.*

PUNKT 2. Słuchay Chrystusá o swoim ná sądách ostáwieniu, i o potwárzách, mowiącego w Psalmie 25. *Insurrexerunt in me testes iniqui, & mentita est iniquitas sibi: Powstáli ná mnie świádkowie niespráwiedliwi, i skłámáłá niepráwość sobie.* Uważ tedy iák cięszkie zbrodnie i potwárzy zádano Synowi Bożemu, ktory był bezgrzeszny, i samą niewinnośćią. U Káifaszá bowiem naywyższego Kápłáná osądzony iest zá bluźniercę. U Piłátá oskárzony zá złoczyńcę, zá zwodźićielá, zá buntowniká ná Cesarzá, zá prágnącego czci krolewskiey. Też potwárzy zádáno mu u Krolá Herodá, i cáłego dworu iego. Te záś obelgi i potwárzy były zádáne od zaiádłych nieprzyiaciol, á nie tylko od pospolitych ludźi, ále też i od Arcykápłánow, ktorzy mieli wielką powagę. Do tego były zádáne ná trybunałách u sędźiow naywyższych, to iest u Krolá Herodá, u naywyższego

Jákie ostáwienie i potwárzy.

Bisku-

Biſkupá Káifaſzá, u namieſtniká Ceſarſkiego Stároſty Piłatá. A przecię te potwárzy i nieſławę, o iáko cierpliwie znośił Pan twoy, bez żadnego rankoru, i prágnienia pomſty, bez ſmutku, ále z weſelem, gárdząc ſławą u ludźi, á z wolą Oycá przedwiecznego zgadzaiąc ſię. A to dla przykładu *i pociechy ſług ſwoich, gdy ich zowią zwodźicielámi*, mowi S. Auguſtyn. A ty iáko znośiſz ięzyki ludzkie, oſkarzánia niewinne, obmowiſká; á przecię pochodzące nie od ták zawiſnych ludźi, i nie ták ciężkie. Podźiękuy zá przykład cierpliwośći Zbáwicielowi twoiemu. Gardź dźwiękiem i świſtem ſławy ludzkiey. Wzbudź w ſobie prágnienie być odźianym w tę bárwę Páná twoiego, to ieſt w nieſławę u ludźi, dla náśládowánia iego, gdyby to bez grzechu bliźniego było. Affekt. *O! Krolu chwały, iákoś ciężko oſławiony, i potwárzony! Nágradzam ile mogę te bluźnierſtwá i potwárzy tobie zádáne, i przed cáłym świátem wyznawam żeś bezgrzeſzny, żeś ieſt ſamą niewinnośćią. Wieleś poniosł bluźnierſtw i potwárzy, tyle rázy cię wielbię, wywyżſzam, i z Aniołámi Swiętymi ciebie chwalę mowiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Záſtępow. Błogoſłáwieńſtwo, iáſność i cześć niech ci będźie ná wieki. Dźiękuię ć oraz Synu Boży, żeś mię przykłádem twoim náuczył niedbáć o ſławę u ludźi, ktora ták ieſt omylna, i odmienna. Od tych czas*, apud te laus mea Deus, *Pſal:* 21. Wſzyſtká chwałá moiá u ciebie *zoſtawáć będźie; bo tám ieſt prawdźiwa, tám nieodmienna.*

PUNKT 3. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa opiſuiącego w Pſalmie 37. iáko ſię ſpráwował w tych ſwoich kontemptách, i w o- ſławieniu: *Ego autem ſicut ſurdus non audiebam, & ſicut mutus non aperiens os ſuum: A ia iáko głuchy nie ſłuchałem, i iáko niemy nie otwieraiąc uſt ſwoich.* Abowiem te ták ciężkie zniewagi ták wzruſzáły Chryſtuſa iáko głuchego, ábo iáko kámień; ták w ſercu iego nie było żadnego gniewu, áni ſmutku. Pokazał ſię też w ten czas niemym, bo o nim mowi Ewangelia: *JESUS autem tacebat: A JEZUS milczał*, áni ſię uſkarzaiąc, áni wymawiáiąc, áni odpowiádaiąc, tylko w ten czas gdy był poprzyśiężony od Arcybiſkupá, ábo ná ſądźie od Stároſty wyráźnie ſpytány. Zádźiwuy ſię tákiey pokorze i cierpliwośći: oraz reflektuy

Jáko to wſzyſtko znośi,

flektuy ſię ná twoie uſkarzánie ſię, wymawiánia ſię, ſłowámi odcięcia; á náucz ſię iáko ſię máſz ſpráwowáć w kontemptách, w potwárzách, i w złym udániu; á w tych okázyách poſtánow náśládowáć Chryſtuſa Hetmáná twoiego.

Rozmowá. O niewinny i nayciżſzy Báránku, ktoryś, gdy cię ták okrutnie ſtrzyżono, i owſzem z ſławy, i z poczciwości odźieráno, tákeś milczał, dźiwuię ſię ták wielkiey twoiey pokorze i cierpliwości. Záłuię zá moię pychę i niecierpliwość w mnieyſzych dáleko okázyách. Zá nię ofiáruię tobie pokorę twoię i cierpliwość. Day mi Pánie, ábym gárdząc wzgardą moią, i nieſławą u ludźi, ciebie náśládował.

R E F L E X Y A

Ná Akty Cierpliwości, i ná pomocy do niey.

POſtáwiwſzy ſię u nog Chryſtuſa ukrzyżowánego, á odnowiwſzy intencyą reflektuy ſię iáko czyniſz Akty cierpliwości, gdy ſię co przykrego tráfi. Te záś ſą Akty.

Nie uważáć co ſię tráfi cierpieć.

1. Nie ápprehendowáć, áni uważáć tych przykrości, ktore ſię nam tráfi cierpieć; ále ráczey nie przypuſzczáć myśli melancholicznych, i w utrapieniu myśl gdźie indźiey obrocić, myśląc o iákiey pilney zabáwie: ábo więc uważáć, że i iedná zła rzecz w tym życiu śmiertelnym tráfić ſię nam nie może, oprocz ſámego grzechu; bo w inſzych przeciwnych przypadkách záwſze może ſię co dobrego nam i pożytecznego náleść. Co ſię też iuż ſtáło, rozſtáć ſię nie może.

2. Nie przypuſzczáć do ſercá zámieſzánia.

2. W utrapieniu záchowáć pilnie pokoy ſerdeczny, nie przypuſzczaiąc, do ſercá ſmutku, gniewu, áni żadnego pomieſzánia: bo ſię przez to i zdrowie pſuie, i záſługá: i ták dwoiáką ſzkodę cierpiemy; i utrapienie, i grzech. Do tego pomoże pámiętáć ná to, że wſzyſtkie przykrości opátrzność Boſka taiemną mądrości ſwoiey rádą ná nas przepuſzcza, upátruiąc w utrapieniu náſzym więkſzą chwałę ſwoię, i pożytek náſz; według tego co mowi Prorok Amos 3. *Nie maſz w mieście żadnego złego,* (oprocz grzechu,) *ktoregoby Pan nie uczynił.* Záczym

fraſu-

frasunek nász skłádáć mamy ná łono mácierzyńskie Opátrzno-
ści Boskiey, według tego jáko nápomina S. Piotr 1. Petr. 5. *O-
mnem solicitudinem projicientes in eum, quoniam ipsi cura est de vobis:
Wszystek frásunek wász rzucaiąc ná niego, bo on ma stáránie o was.*

3. Strzec pilnie w ten czas trzebá ust, żeby z nich nie wy- 3. Milczenie chowáć w ten czas.
buchnęło słowo niecierpliwe; iákie są przeklęctwá, obmowiska,
słowá zelżywe ná tych ktorzy nam przykrość czynią; i owszem
w ten czas milczeć, i słowem nie odciąć, áni się przed drugimi
uskarżáć. Ták czynił David Krol, ktory o sobie mowi Psal. 38.
*Posui ori meo custodiam, cùm consisteret peccator adversum me: obmu-
tui & humiliatus sum, & silui: Położyłem straż ustom moim, gdy stá-
nął grzesznik przeciwko mnie: zániemiałem, i upokorzyłem się, i mil-
czałem.* I niżey: *Opprobrium insipienti dedisti me: obmutui & non
aperui os meum, quoniam tu fecisti: Podałeś mię nierozumnemu ná
zniewagę: zániemiáłem, i nie otworzyłem ust moich, boś ty to uczy-
nił.* Do czego pomoże zágrześć utrapienie pod nogámi Chry-
stusa ukrzyżowánego, i wszystkiego zápomnieć.

4. Zadnego nie pokazáć po wierzchu znáku niecierpli- 4. Nie pokazáć po sobie znáku niecierpliwości.
wości; iákie są záchmurzenie twárzy, zmarszczenie ná czele,
wzrok strálzny, wołánie, rzucánie rąk.

5. W sercu cieszyć się wolą Bożą, ták o nas rozporządzá-
iącą; iáko się cieszył Páweł S, gdy mowił 2. Cor. 12. *Placeo
mihi in infirmitatibus meis, in angustiis: Mam upodobánie w niemo-
cách moich, w uciskách.* I támże cap. 7. *Repletus sum consolatio-
ne, superabundo gáudio in omni tribulatione nostra: Nápełniony ie-
stem pociechą, obfituię weselem we wszelákim utrapieniu nászym.* 5. Cieszyć się wolą Bożą.

6. Przypomnieć sobie w ten czas Chrystusa, więcey dáleko 6. Wspomnieć ná cierpiącego Chrystusa.
niewinnie cierpiącego, i cieszyć się że on nas podobnymi sobie
czyni, że nam kroplę gorzkości z kielichá swego, że cząstkę re-
lięqwiy z Krzyża swego, przysłáć ráczył. Ták upomina S. Pá-
weł Hebr. 12. *Per patientiam curramus ad propositum nobis certa-
men, aspicientes in authorem fidei & consummatorem Jesum, qui pro-
posito sibi gaudio sustinuit crucem. Przez cierpliwość bieżmy do zá-
łożoney nam bitwy, pátrząc ná Sprawcę wiáry i dokonywaiącego Je-
zusa, ktory záłożywszy sobie wesele, cierpiał krzyż.* I S. Piotr náucza 1. Petr.

1. Petr. 4. *Chriſto in carne paſſo, & vos eadem cogitatione armamini: Gdy Chryſtus w ciele ucierpiał, i wy ſię tąż myślą uzbraiaycie.* Záczym gdy ſię co tráfi cierpieć, mowmy: A co to względem tego, co dla mnie Chryſtus cierpiał?

7. Wſpomnieć ná karánie zá grzechy. 7. Uznay w ten czas, żeś zá grzechy twoie przeſzłe, więkſzego karánia godźien; záczym mow z Prorokiem Mich. 7. *Iram Domini portabo, quia peccavi ei: Gniew Páńſki ponośić będę, bom mu zgrzeſzył.* Abo z Dánielem cap. 3. *Omnia quæ feciſti nobis Domine, in vero judicio feciſti: Wſzyſtko coś nam Pánie uczynił, ſłuſznym ſądem uczyniłeś.* Abo z S. Auguſtynem: *Pánie tu pal, tu rąb, żebyś ná wieki przepuścił.* Wolę tu cierpieć niżeli w piekle, ábo w czyſcu. Abo z S. Fránciſzkiem Borgiaſzem: *Infernus domus mea eſt: Piekło domem moim ieſt.* A czemuż ták máłey przykrości znieść niechcę?

8. Dźiękowáć P. Bogu zá utrapienie. 8. W utrapieniu błogoſłáwić Páná Bogá, i dźiękowáć mu zá utrapienie, mowiąc z Jobem: *Pan dał, Pan wziął ſławę,* zdrowię &c. *niech będźie Imię iego Błogoſłáwione.* Pánie bądź błogoſłáwiony zá to utrapienie.

9. Prośić o cierpliwość. 9. Prośić Páná Bogá o łáſkę cierpliwości, ktora od niego pochodźi. Ták mowi Dawid Pſal. 61. *Deo ſubjecta eſto anima mea, quoniam ab ipſo patientia mea: Bogu bądź podległą duſzo moiá, bo od niego cierpliwość moiá.* I w Pſalmie to do Bogá mowi: *Quoniam tu es patientia mea: Boś ty ieſt Boże cierpliwość moiá.*

10. Prágnąć więcey cierpieć. 10. Prágniy więcey cierpieć, ieżeli wola Boża; iáko ſię w Lekcyi powiedźiáło o Jobie. Ták też mawiał S. Franciſzek Xáwier: *Domine non auferas hanc crucem, niſi des majorem: Amplius amplius cruciari: Pánie nie bierz tego krzyżá, aż dáſz więkſzy, Więcey á więcey cierpieć.*

11. Nie ſzukáć pociechy od ſtworzenia. 11. Nie ſzukay w ten czas pociech od ſtworzenia, udawaiąc ſię ná prożne rozmowy, ná konwerſacyą niepotrzebną, z utrátą czáſu: ále tylko uciekay ſię do rozmowy z Pánem Bogiem, do rozmyślánia o Męce Páńſkiey, do náwiedzenia Nayświętſzego Sákrámentu. Czego dał nam przykład Pan JEzus w Ogroycu, gdźie gdy ná niego náſtąpił ſmutek, on *dłużey ſię modlił.*

12. Strzec śię trzebá, żebyś dla smutku, ktory przychodźi, dla prześládowánia, ábo dla niepowodzenia śię w urzędźie, i w sprawách twoich, sercá nie trácił, i z gnuśności rąk nie opuszczał, zániedbywaiąc tego cobyś mogł uczynić ná chwałę Boską, i ná zbáwienie bliźnich. Ták mowił w utrapieniách swoich Job c. 27. *Justificationem meam, quam cœpi tenere, non deseram. Usprawiedliwienia mego, ktorem záczął, nie opuszczę.* 12. Nie ustawáć w cnocie

13. Náostátek. Tym ktorzy nam przykrość zádáli nie pokázywáć gniewu, ále śię w nich szczerze kocháć, twarz im łágodną pokázowáć, usługi przyiázne czynić, zá nich śię modlić, *oddaiąc dobre zá złe*, iáko upomina S. Páweł.

Akty cierpliwości są opisane w Kśiąszce nászey o Drogiey Smierci w Rozdz: 16. § 9.

Pomocy do Cierpliwośći.

Pomoże do cierpliwości w utrapieniu to. Naprzod nie mieć zbytecznego áffektu do żadney rzeczy stworzoney, miánowicie do czci, i sławy u ludźi. Każdy bowiem smutek i gniew pochodźi z miłości do iákiey rzeczy, ktorą nam kto odbiera. Bo iáko mowi S. Augustyn: *Bez boleśći śię nie tráci, co śię trzymáło z miłośćią.* I S. Jákub Apostoł nápisał: *Zkąd woyny i swáry między wámi, ieżeli nie z pożądliwośći ktore są w ciele wászym?* Trzebá tedy to źrzodło smutku zátkáć, to iest miłość rzeczy stworzonych, kto chce być cierpliwym. Pierwsza pomoc, nie mieć áffektu do stworzenia.

Druga: Pomoże do cierpliwości w utrapieniu, w niebo pátrzáć, iáko synowi w mękách rádźiłá mátká Máchábeyczykow. 2. Mach. 7. *Peto nate, ut aspicias in cœlum: Proszę ćię synu, weyrzyi w niebo.* Co też czynił S. Szczepan przy kámienowániu swoim; á oraz uważáć co mowi S. Páweł Rom: 8. *Non sunt condignæ passiones hujus temporis ad futuram gloriam, quæ revelatur in nobis: Nie ma żednego porownánia co cierpiemy tego czásu, do przyszłey chwały, ktora będźie w nas obiáwiona.* Gdźie Apostoł imáginuie sobie te utrapienia nász e, iáko monetę, zá ktorą kupuiemy sobie chwałę niebieską. Tę zás monetę rzuca Pan Bog między nas, kiedy przepuszcza ná nas ubostwo, choroby, zelżywośći, prześládowánia, i insze dolegliwości, ták właśnie iáko Krol pod Druga pomoc, zá atrowáć śię ná chwáłę wieczną.

czas

czas iákiego triumfu ſwoiego, rzuca między lud pieniądze: toć ſię mamy chciwie ubiegáć, żebyśmy tę monetę bráli. Prawdá, że tá monetá ſamá przez ſię nie waży ná kupienie chwały wieczney, iáko kilká ſzelągow nie waży ná kupienie krolestwá; bo te utrapienia ſą *hujus temporis*, *ſą w czáſie*, á Chwałá niebieſka będźie po wſzyſtkim czáſie, á zátym będźie wieczna: przecię iednak z woli Boſkiey i z łáſki ma cenę tá monetá táką, że możemy ſobie kupić zá nię kroleſtwo niebieſkie; ták iáko ſkorzáne pieniądze ſame z ſiebie nie wiele ważą, ále z woli i z łáſki krolewſkiey, ſwoię maią cenę do kupienia iákiey drogiey rzeczy. Toż wyráźniey mowi tenże Apoſtoł ná drugim mieyſcu 2. Cor. 7. *Id quod in præſenti eſt momentaneum & leve tribulationis noſtræ, ſuper modum in ſublimitate æternum gloriæ pondus operatur in nobis*: *To co teraz ieſt ná moment krotko trwáiące i lekkie utrapienie náſze, zbytnie nád zamiar, ná wyſokości wieczną chwały wielkość, iáko wagę iáką ſpráwuie w nas.* Uważ tedy, że co teraz cierpiſz, ieſt utrapienie momentowe względem wieczności, á oraz ieſt máłe i lekkie względem grzechow, zá ktore małz ſię wypłacáć; máłe względem tego co Chryſtus zá ciebie ráczył cierpieć: máłe względem tego co dla Chryſtuſa cierpieli Męczennicy Swięci: á oſobliwie máłe względem zapłáty nieſkończoney, ktorą Pan Bog cierpliwość płáci. Tá bowiem zapłátá będźie *Supra modum & in ſublimitate*, *będźie zbyteczna*, *nád zamiar, á do tego będźie ná wyſokości.* Będźie zbyteczna, bo niezmierna i nád záſługi twoie: będźie też ná wyſokości, bo nie będźie táka, iákie ſą dobrá źiemſkie, ktore ſą podległe rożney odmiánie, ále będźie położona ná prawdźiwey gorze Olimpie, gdźie żadne złe przyſtąpić nie może. A ná oſtátek tá zapłátá będźie *æternum gloriæ pondus*, *wieczną chwały wagą*, nie dla tego żeby miáłá uciſkáć iáko wagá uciſka; bo chwałá wieczna po milionách wiekow, záwſze będźie ſię zdáłá nowa, i záwſze będźie miła; ále dla tego zowie ſię wagą, bo ma w ſobie ták wielką uciechę, że śiły náſze nie mogłyby iey znieść, ále byłyby od niey przytłumione, gdyby ich *lumen gloriæ*, *świátło chwały* nie rátowáło, i nie wſpomagáło. Tę tedy chwały wie-

wieczną wágę, nie tylko przynośi nam ták máłe utrapienie,ále też *operatur in nobis, ſpráwuie w nas*, ták iáko oracz gdy źiemię orze, gdy rádli, gdy bronámi żelaznemi záwłoczy, tym ſamym ſpráwuie w niey urodzay zboża.

Náoſtátek gdy nas w utrapieniu odwodźi od cierpliwości ábo czart, ábo zmyślność náſzá, ábo prożna chwałá, pomożepámiętáć ták mowić, iáko Pan JEzus mowił do Piotrá, gdy go odwodźił od męki iego: *Calicem quem dedit mihi Pater, non bibam illum? Kielichá ktory mi dał Ociec nie będę pił?* Joan. 18. W ktorych słowách zámykáią ſię wſzyſtkie przyczyny, ktore nas záchęcić máią do znoſzenia cierpliwego wſzelákich przykrośći. Pierwſza przyczyná ieſt, że tá chorobá, ten bol, tá zniewagá, to oſtawienie, nie maſz poczytáć ſobie zá morze, w ktorymby ſię zgromádźiły wſzyſtkie rzeki przykrośći; iáka byłá Męká Chryſtuſowá, o ktorey mowi Dawid w oſobie Chryſtuſowey: *Veni in altitudinem maris, & tempeſtas demerſit me: Przyſzedłem ná głębokość morſką, i nawałność zátopiłá mię*: Pſal. 58. ále maſz rozumieć, iáko rozumiał Chryſtus o męce ſwoiey, że ieſt tylko kielich máły, trochę przykrośći w ſobie máiący, ſtoſuiąc to utrapienie *ad culpam quæ dimittitur, ad gratiam quæ immittitur, ad gloriam quæ promittitur: do grzechu ktory Bog zá cierpliwość odpuſzcza, do łáſki ktorąć do cierpliwości dáie, do chwały ktorąć zá cierpliwość obiecuie*, iáko mowi S. Bernard. Ták bowiem będźie, że nie rozſzerzáiąc ſobie, i nie rośćieráiąc, ále w ápprehenſyi twoiey umnieyſzáiąc ſobie utrapienie, *inundationem maris, quaſi lac ſuges, wylanie morza iáko mleko ſſáć będźieſz*, Deut. 33. Potym mowi Pan, że męká iego byłá kielichem ktory mu dał, nie Judaſz, nie Káifaſz, nie Piłat, ále Ociec; áby nas náuczył, że w utrapieniu nie mamy pátrząć ná tego nieprzyiaciela náſzego; ktory nam ie zádáie, ábo ná przypadek iáki, ále ná Páná Bogá, ktory przepuſzcza to utrapienie; iáko mowił Dawid, gdy mu łáiał poddány iego Semei: *Dominus præcepit ei, ut malediceret David* 2. Reg: 16. *Pan Bog mu przykazał áby złorzeczył Dawidowi*: ábo iáko mowił Pan JEzus Piłatowi: *Niemiałbyś żadney mocy nádemną, gdybyć nie byłá dána z wierzchu*, Joan. 19. Kto

Trzecia pomoc. pámiętáć ná mękę Páńſką.

ináczey ſię ſpráwuie w utrapieniu, ten ták czyni nierozumnie iáko i pies, ktory, gdy kto ná niego ciśnie kámień, gryźie go, á nie upátruie, kto go ciſnął z gory. Do tego nie mowi Pan JEzus, że mi kielich męki dał Bog, iáko mowił Jeremiaſz: *Accepi calicem de manu Domini*: *Wźiąłem kielich z ręki Páńſkiey*, Jerem. 25. ále mowi: *Kielich ktory mi dał Ociec*: áby nas náuczył, że kiedy myślemy, że ná nas Bog przepuścił iáką przykrość, mamy rozumieć, że przepuścił iáko Ociec dobrotliwy, z wnętrznośći Oycowſkich życząc nam dobrego, iáko o nim mowi Mędrzec Prov. 3. *Quem diligit Dominus, corripit, & quaſi Pater in Filio complacet ſibi*: *Kogo Pan miłuie, karze, i iáko Ociec w ſynu kocha ſię.* Wſzák i Ociec nie tylko ſię pokázuie Oycem, kiedy ſyná głáſzcze, ále też i kiedy go ſam karze; bo to do Oycá ſamego należy, gdyż ſyná karáć nie może ſługá, bez pozwolenia Oycowſkiego. A ieżeli ten Ociec ſamemu właſnemu pierworodnemu Synowi ſwemu niewinnemu nie przepuścił, iáko chcemy áby nam ten Ociec przepuścił? Jeſzcze nie mowi Pan: *Kielich ktory mi dáie Ociec*, ále *ktory mi dał*; dáiąc znáć, że to było dawne ieſzcze przed wieki poſtánowienie Oycá przedwiecznego o Męce Chryſtuſowey: ábyśmy, gdy ſię tráfi co cierpieć, myśleli, że Pan Bog przed wieki gdy nas przeznaczał do chwały wieczney, iáko ſrzodek tego przeznáczenia, ordynował nam to utrapienie; ktore gdy ſtrząśniemy z ſiebie, przerwiemy ſznur i porządek przeznáczenia náſzego, z niebeſpieczeńſtwem zguby wieczney; bo podobno do tego utrapienia Pan Bog przywiązał zbáwienie náſze, ktoregoby nie dał bez tego utrapienia; ponieważ ták bywa poſpolicie, że *omnes qui placuerunt Deo, per multas tribulationes tranſierunt fideles*: *Wſzyſcy ktorzy ſię podobáli Pánu Bogu, przez wiele utrapienia przeſzli, wiernemi ſię pokázuiąc.* Judit. 8. Náoſtátek mowi Pan: *Niechceſz ábym pił ten kielich?* dáiąc znáć ná pociechę náſzę, że to utrapienie ktore cierpiſz, prędko przeydźie, iáko napoy, gdy kto go piie, prędko przechodźi. Więc ieżeli dla zdrowia przyimuieſz mile kubek lekarſki choć gorzki i obmierzły, dla tego że po tey nie długiey gorzkości, náſtępuie pożądane zdrowie: czemuż dla wiecznego

zbáwie-

zbáwienia, nie przyimuiesz z rąk Boskich kielichá gorzkiego, *le* zbáwiennego, i nie mowisz: *Calicem salutaris accipiam: Kie-lich zbáwienia wezmę.* Psal. 115? Czemu go sobie nie smákuiesz mowiąc: *Et calix meus inebrians, quàm præclarus est: Kielich moy iák zacny?* Ták te słowá Páńskie uważa P. Segneri in Manna 22. Apr.

Tu należy LEKCYA o Wdźięczności nászey zá Mękę Chrystusowi. *Iest wtora ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

MEDYTACYA III.

O Chrystusie ukrzyżowánym.

Przygotowánie 1. Staw śię ná gorze Kalwáryi pod nogámi Chrystusá ukrzyżowánego.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę, ábyś poznał, iáko masz być wdźięcznym zá dobrodźieystwá odkupienia.

PUNKT 1. Słuchay Páná JEzusá z Krzyżá do ludźi źiemskich, to iest kocháiąceych śię w dobrách źiemskich, mowiącego przez Jobá cap. 16. *Terra ne operias sangvinem meum, nec inveniat in te locum latendi clamor meus: Ziemio nie zákryway krwi moiey, niech u ciebie nie nayduie mieyscá skrycia, głos moy.* Gdźie uważ, że ten zákrywa źiemią Krew Chrystusową, ktory iey nie dopuszcza spráwowáć pożytkow w duszy swoiey, dla miłości ciáłá, i dobr źiemskich: i ták nie znáć ná duszy iego Krwi Chrystusowey, iákoby iey tám nie było. Ten záś przytłumia głos Chrystusá ukrzyżowánego, i Krwi iego, kto nie dopuszcza, áby tá Krew wołáłá ná niego do Bogá o miłośierdźie, i o spráwowánie swoich pożytkow ná duszy iego: poniewaź iáko mowi S. Páweł Hebr. 12. *Krew Chrystusowá lepiey woła do Bogá, niż krew Ablowá*; bo tá wołáłá o pomstę, á Krew Chrystusowá wołáłá o miłośierdźie. A ktoreż pożytki spráwuie ná duszy nászey Krew Chrystusowá, kiedy nie iest źiemią pokryta, i o ktore pożytki do Bogá woła? Pierwszy pożytek Krwi Chrystusowey iest, *że nas Chrystus Krwią swoią omywa z grzechow nászych*, iáko mowi Jan S. Apoc. 1. i dla tego Swięci *omyli száty swoie we krwi*

Ktore pożytki ná duszy spráwuie Krew Chrystusowá, i dlaczego ich nie spráwuie.

krwi báránká, i wybielil. Apoc. 7. Drugi pożytek, że tá Krew iáko rosá niebieska pokrápiáiąc serce nász̀e, czyni ie żyzne, i rodzące zásługi. Trzeci pożytek, że tá Krew słusznie ápplikowána, gáśi ná duszy ogień pożądliwośći. Czwarty pożytek, że krople tey Krwi, iáko drogie rubiny, zdobią duszę nászę cnotámi: Co o sobie mowiłá S. Agnieszká: *Sangvis ejus ornavit genas meas: Krew iego ozdobiłá iágody moie*, to iest, wstydliwośćią. Náostátek, pożytek Krwi Chrystusowey iest, że duszy nászey życie duchowne i żywość dáie; i może śię mowić: *Anima hominis in sangvine est: Duszá ludzka*, to iest duszá duchowna i łáská Boska ktorą Bogu żyiemy, *w tey krwi iest.* Pytá śię tedy Chrystus ukrzyżowány: *Quæ utilitas in sangvine meo? Co zá pożytek w tobie ze krwi moiey wylaney?* Czy spráwuie w duszy twoiey krew moiá te pożytki? á ieżeli nie spráwuie, czemu nie spráwuie? ázá nie dla tego, że źiemią pokrywasz tę krew, to iest, tłumisz ią miłośćią ciáłá i dobr źiemskich, i głos iey tákże tłumisz, że nie woła skutecznie do Bogá, ábyć ziednáłá, ná duszy twoiey te pożytki? Reflektuy śię ná to, i wzbudź w sobie te áffekty. *Bądź pochwalon ná wieki Zbáwićielu moy, żeś mi w ránách twoich iáko w źrzodłách otworzył potoki drogiey krwi twoiey, ná omycie duszy moiey, ná ozdobienie iey, ná ugászenie pożądliwośći moiey, ná spráwienie w sercu moim żyznośći w cnotách. Biádá mi, że ia tę krew miłośćią ciáłá, i źiemskiemi áffektámi tłumię, i pokrywam, dla czego tych pożądánych w duszy moiey oná nie spráwuie skutkow. O dobry JEzu:* Sangvis tuus sit super nos: Niechże krew twoiá będźie nád námi. *O droga Krwi Zbáwićielá moiego, tyś iest wodá żywa, omyi duszę moię, i zágáś w niey prágnienie pożądliwośći: tyś iest rosá niebieska, uczyńże serce moie żyzne w cnoty: tyś iest drogi oleiek bálsamowy, ulecz rány duszy moiey. O krople krwi Jezusowey drogie rubiny, ozdobcie duszę moię! O krwi Zbáwićielá moiego lepiey wołáiąca niżeli krew Ablowá, wołay zá mną do Bogá o miłośierdźie. Wołay i do sercá moiego, ábym ćię szánował ná duszy moiey, i ciebie grzechámi nie szpećił: wołay ábym był wdźięczny zá ciebie, dla mnie przelaną.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze mowiącego do ciebie Chrystusa

ſtuſá z Krzyżá Cant. 8. *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum, ut ſignaculum ſuper brachium tuum: Połóż mię iáko pieczęć ná ſercu twoim, iáko pieczęć ná rámieniu twoim.* Dwuch rzeczy od ciebie żąda Zbáwiciel twoy, dla ciebie ukrzyżowány: naprzod żąda, ábyś go ná ſercu twoim wyráźił, to ieſt ná pámięci, ná rozumie, i ná woli twoiey, (to bowiem znáczy ſerce w piśmie świętym,) ktore wyrażenie Chryſtuſá ukrzyżowánego ma być przez pámięć i myśl o nim częſtą i nabożną, á oraz przez miłość gorącą ku niemu. A potym żąda, ábyś go wyráźił ná rámieniu twoim, to ieſt ná wſzyſtkich powierzchownych śiłách twoich, dla iego tylko chwały, wſzyſtkie ſpráwy powierzchowne czyniąc, á oraz w nich przez náśládowánie wyrażaiąc iego pokorę, cichość, cierpliwość, poſłuſzeńſtwo. A czy nie ſłuſzney rzeczy żąda? czy nie godźien tego ten Zbáwiciel, ktory dla ciebie ná Krzyżu ták ſrodze i okrutnie dał śię zábić. Więc wyraź go ná ſercu twoim i z nim te ſłowá: *Amor meus crucifixus eſt: Miłość moiá ukrzyżowány ieſt.* A oraz żebyś go i ná cáłym ſobie wyráźił, przybiy śię do Krzyżá iego, mowiąc z Apoſtołem: *Chriſto confixus ſum cruci: Z Chryſtuſem ieſtem przybity do Krzyżá.* Gal. 2. Niech ręce twoie będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby krzywdy nie czyniły, żeby śię nie mściły &c. niech nogi będą przybite do Krzyżá Chryſtuſowego, żeby nie chodźiły tám gdźie ſą okázye grzechu: niech oczy twoie, iáko oczy Chryſtuſowe, będą záſłonione, żeby nie pátrzáły ná prożność: niech uſzy będą cierniem ogrodzone, żeby ięzyká złego nie ſłucháły: niech uſtá będą żołcią i octem zápráwione &c. To ták będźieſz wyrażał ná ſobie Chryſtuſá ukrzyżowánego, i będźieſz podobny obrázowi Syná Bożego ukrzyżowánego. Co ieſt pewny znák przeznáczenia do chwały wieczney, iáko mowi S. Páweł Rom. 8. *O Pánie ktoryś powiedźiał* Joan. 12. Ja gdy podwyżſzony będę, wſzyſtko pociągnę do śiebie: *iużeś ná Krzyżu podwyżſzony, pociągniyże mię do śiebie. Day mi kącik ná Krzyżu twoim: niech tám z tobą będę ukrzyżowány. Przybiiam te ręce moie do Krzyżá twoiego, przybiiam ſerce, przybiiam nogi &c. Miedzy rámionámi Bogá mego ná Krzyżu rozpiętego, żyć i umierác chcę.*

Jáko wyráźić ná ſobie mamy Chryſtuſa ukrzyżowánego.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. iáko cię pobudza do odwdźięczenia Synowi Bożemu, zá dobrodźieystwo odkupienia Eccl. 29. *Gratiam Fidejussoris ne obliviscaris, posuit enim pro te animam suam. Łáski rękoymi nie zápominay, bo zá cię położył duszę swoię.* Ten Rękoymia iest Syn Boży ukrzyżowány, iáko mowi S. Paweł Hebr. 7. *Novi testamenti sponsor factus est JEsus: Nowego testámentu Rękoymią stał się JEzus.* Widząc bowiem Syn Boży ubostwo twoie, że nie mogłeś dostátecznie wypłácić się spráwiedliwośći Boskiey, zá długi grzechow twoich, á że i wszyscy Aniołowie, choćby byli z niebá zstąpili, i naywiększe męki i śmierć zá ciebie cierpieli, nie mogliby tych twoich długow zápłáćić; on ręczył zá cię, i ofiárował się płáćić, lubo pewnie wiedźiał, żeś ty nie mogł tych długow płáćić, ále on miał ie płáćić, przecię ręczył zá cię: czego pospolicie rękoymia nie czyni. A nie tylko ręczył zá cię, ále też zápłácił wszystkie długi twoie, iáko przepowiedźiał Dawid Psal. 71. *Omnes gentes servient ei: quia liberabit pauperem à potente, pauperem cui non erat adjutor: Wszystkie narody będą mu służyły; bo wybáwi ubogiego od możnego, ubogiego ktory nie miał pomocniká.* A iákże płácił długi twoie ten Rękoymia? wypłácił nie pieniądzmi, ále potem krwáwym, łzámi, boleśćiámi, ránámi, krwią swoią. Wypłácił więcey dáiąc, niż się długi twoie stáły, iáko mowi S. Páweł Rom. 5. *Ubi abundavit delictum, superabundavit & gratia: Gdźie obfitował grzech, tám nád to obfitowálá łáská.* Náostátek wypłácił długi twoie, *kłádąc duszę swoię zá cię*; wypłácił łożąc śiebie sámego, iáko mowi tenże Apostoł Gal. 2. *Umiłował mię, i wydał śiebi sámego zá mnie.* Uważże tedy, iákoś powinien to dobrodźieystwo temu Rękoymi twemu odwdźięczáć. Miałbyś duszę twoię dla niego położyć, i zá niego umrzeć, iáko on Duszę swoię miásto ciebie położył; miałbyś i to cierpieć dla niego, co on miásto ciebie cierpiał: ponieważ tobie należáły owe bicze; owe ćierniá, owe gwoźdźie, owe rány, owe plwociny, ktore on miásto ciebie zniosł. Więc przynamniey, tę łáskę stáray się mu odwdźięczyć tákim sposobem. Naprzod: *Gratiam fidejussoris ne obliviscaris, Łáski Rękoymi twego nie zápominay,*

Jáko mamy odwdźięczáć mękę Páńską.

minay, uznawaiąc to dobrodźieystwo, często o nim myśląc, o nim mowiąc, zá nie dźiękuiąc. Druga: iemu samemu żyiąc, ktory dla ciebie i dla miłości twoiey umarł, to iest żyiąc, prácuiąc, i wszystko czyniąc dla chwały i upodobánia iego. A náostátek wzáiemnie dla niego cokolwiek cierpiąc: ták że gdy on zá ciebie wylał morze łez, potu, krwi, ty dla niego wyley iednę kroplę: gdy on zá ciebie cierpiał tákie krzywdy, ty dla niego znieś máłą szkodę: gdy on zá ciebie cierpiał tákie zniewagi, podeptánia, zeplwánia, ty dla niego znieś słowo uszczypliwe, i náśmiewánie: gdy on zá ciebie umarł ná szubienicy krzyżowey, ty dla niego znieś tę máłą boleść. A przynamniey nie bądź owym niewdźięcznikiem, o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 29. *Repromissorem fugit peccator, & immundus*: *Przed rękoymią ucieka grzesznik, i nieczysty.* Nie uciekay przez grzech od tego Rękoymi twego, ále stoy przy nim do śmierci.

Rozmowá. *O Synu Boży, Rękoymio moy naydroższy, iákoś mię umiłował! coż ci się we mnie podobáło, żeś dla mnie mizernego robáká, naydroższą Duszę twoię łożył, ábyś był długi moie zápłácił? I owszem widźiałeś Pánie przyszłą niewdźięczność moię wielką, á przecię i tá cię nie odráźiłá odemnie. Coż oddam Pánu zá to co mi uczynił.* O Synu Boży! Quis mihi det ut ego moriar pro te: Ktoby mi to dał, ábym ia zá ciebie umarł. 2. Reg. 12. iákoś ty zá mnie umrzeć ráczył. *Ale żem tego niegodźien, więc przynamniey tobie samemu od tych czas żyć będę:* Et anima mea tibi vivet. Psal. 21. *Tobie będźie żyłá pámięć moiá, o tobie pámiętáiąc: tobie będźie żył rozum moy, o tobie rozmyślaiąc: tobie będźie żyłá wola moiá, ciebie miłuiąc nádewszystko: tobie będą żyły wszystkie siły moie, ná chwałę twoię, i dla sámego twego upodobánia wszystko czyniąc:* Confirma hoc Deus quod operatus es in me: *Utwierdź Pánie łáską twoią przedsięwźięcie, ktoreś we mnie sprawić ráczył.*

DZIEN

DZIEN IX.

O Miłości Boskiey

TE ktore nástępuią, przez te dwá dni, Rozmyślániá, należą do czwartego tygodniá cwiczenia duchownych, ktore S. Ignácy dáie. Należą záś do ludźi doskonáłych, zostáiących w drodze doskonáłości ziednoczenia się z Pánem Bogiem przez miłość, przez zgadzánie się z wolą iego, przez nabożeństwo; ktore ziednoczenie ma być końcem, do ktorego zmierzáć mamy w tych Medytácyách. Pátron dźisieyszy może być S. Augustyn, ábo S. Stánisław Kostká, ábo S. Teressa, ábo inszy Swięty miłością ku Pánu Bogu znákomity. Modlitwy strzeliste przez dźień te być mogą: *O ogniu ktory záwsze goreiesz, á nigdy nie gáśniesz, Boże moy zápal mię. Nie rychłom cię poznał, nierychłom się w tobie zákochał o piękności ták dawna Boże moy: biádá temu czásowi, ktoregom cię nie miłował* S. Augustyn in Solil: *Będę cię miłował Pánie możności moiá. Pan umocnieniem moim, i ucieczką moią, i wybawcá moy.* Psal. 17. *A co mi ná niebie, i krom ciebie czego chcę ná ziemi, Boże sercá mego, i cząstko moiá ná wieki.* Psal. 72.

MEDYTACYA I.

Ná wzbudzenie miłości ku Bogu.

Przygotowánie 1. Pátrz ná ogniste sercá Swiętych Bożych: S. Augustyná, Ignácego, Teressy, i inszych wzbiiáiące się do Bogá w gorę, iáko do centrum swego.

Przygotowánie 2. Proś áby Bog zápalił ogień miłości ku sobie w sercu twoim.

PUNKT 1. Zebyś w sobie wzbudźił ku Bogu, ile w sobie dobry iest, miłość przyiáźni, i poważenia iego sobie nádewszystko, słuchay Bogá Oycá do duszy twoiey to mowiącego, co niegdy mowił Helcana do Anny 1. Reg. 1. *Nunquid non ego sum melior tibi? A czy ia tobie nie iestem lepszy*; to iest nád wszystkie

stkie

ſtkie ſtworzenia? I uważ, że táka ieſt Páná Bogá dobroć, godność, i piękność, że nieſkończonym ſpoſobem ieſt lepſzy nád wſzyſtkie, ktore ſię mogą pomyślić ſtworzone dobroci, piękności, ſłodkości, i zacności. Abowiem on ieſt naywyżſze i nieſkończone dobro; á zátym godźien naywiękſzey, i owſzem nieſkończoney miłości. Ieſt ſzczerym dobrem bez przymieſzánia żadney niedoſkonáłości, á zá tym godźien ieſt, nie tylko dobrowolney, ále też i poniewolney, ábo gwałtowney miłości. Ieſt tákim dobrem, ktore ma w ſobie wſzyſtkie dobroci, piękności, ſłodkości, zacności: iáko bezdenne morze ma w ſobie wſzyſtkie krople wody: á zátym godźien ieſt wſzelákiey miłości. Przeto cokolwiek pomyślić możeſz dobroci ſtworzoney, tá ſtworzona mądrość, tá możność, tá ſłodkość, tá zacność, ktorakolwiek być może ſtworzona, w ktorey ſię kochaſz, wſzyſtko to ſą promienie od Bogá, iáko od ſłońcá wychodzące, ſą krople z tego morza przepáściſtego wypływáiące, ſą cienie zacności Boſkiey. Więc tedy wſzyſtkie te dobrá ſtworzone pokázuieć Bog, i mowi: *Azam ia nie lepſzy tobie?* ázam ia nie pięknieyſzy? nie przyiemnieyſzy? nie zacnieyſzy? *Quid amas, ut Deum non ames?* mowi S. Auguſtyn. A czemuż kochaſz te dobrá ſtworzone, ktore ſą w ſobie podźielone, ſzczupłe, odmienne, pomieſzáne z niedoſkonáłością, upływáiące? Czemuć nie dość ná ſamym Bogu, w ktorym te wſzyſtkie dobrá ſą iedyne dobro, ſzczere dobro, dobro nieodmienne, dobro naywyżſze. Odpowiedźże Bogu ná to pytánie, wzbudzáiąc w ſobie miłość przyiáźni ku Bogu, i ſzácowánia iego nádewſzyſtko, i mow: *A kto ieſt iáko Bog náſz? A kto tobie podobny Pánie? O naywyżſze i nieſkończone dobro poważam cię ſobie, i miłuię nád wſzyſtkie ſtworzone dobroci, zacności, piękności, ſłodkości, nád zdrowie moie, nád życie moie, á to dla tey ſamey nieſkończoney dobroci i godności twoiey. A czego ia mam prágnąć ná źiemi i ná niebie krom ciebie? Dość mi ná tobie o ſzczere, o wſzelákie dobro. Więc do ciebie ſamego przylepiam nierozdźielnie ſerce moie o Centrum i kreſie wſzelákiey miłości! w tobie to ſerce moie zánurzam o morze wſzelákiey ſłodkości! áby w tobie táko pſzczołká w miedźie zoſtáiąc, ciebie ſſało, ciebie záżywáło ná wieki.*

Miłość przyiáźni ku Bogu dla iego nay wyżſzey dobroci.

PUNKT 2. Zebyś w sobie wzbudźił ku Pánu Bogu ile tobie dobry iest, miłość, ktora się zowie *Amor concupiscentiæ: Miłość chciwośći.* Słuchay do ciebie mowiącego Syná Bożego Jerem. 31. *In charitate perpetua dilexi te, ideo attraxi te miserans: W miłośći wieczney umiłowałem cię, dla tego pociągnąłem cię zmiłuiąc się nád tobą.* Pátrz tedy iáka, i iák iest wielka miłość Páná Bogá ku tobie, ábyś się náuczył, iáka i iák wielka ma być miłość twoiá ku niemu. Naprźod miłość Bogá ku tobie iest wieczna, i ták dawna, iák dawny iest Bog: bo iák Bog dawno iest, ták dawno o tobie myślił, i w tobie się kochał, gdyś ty ieszcze ná świecie nie był, gdyś o Bogu nie myślił: á nie tylko w pospolitości o tobie myślił i ciebie kochał, ále ciebie samego, iákby kogo inszego nie było: co znáczą te słowá *In charitate perpetua dilexi te: W miłośći wieczney umiłowałem cię.* A ty o iáko nierychło począłeś miłowáć Bogá twego: więc przynamniey teraz poczniy go szczerze miłowáć. Powtore *miłość Bogá ku tobie iest ustáwiczna, charitas perpetua:* iáko Bog Bogiem iest i będźie, żadnego momentu nie było, i nie będźie, żeby o tobie nie myślił, i w tobie się nie kochał. A twoiá miłość ku Bogu czy táká? á przynamniey czy często ią w sobie wzbudzasz? Po trzecie: miłość Bogá ku tobie iest dobrotliwa, i dármo, to iest bez godnośći i zasług twoich wzniecona: bo cię Bog przed wieki kochał, gdyś ieszcze był niczym, á zátym gdyś żadnych zasług i godnośći do tego nie miał, i owszem gdy ná ten czas Bog widźiał przyszłą twoię niegodność: á do tego w tym kochániu ciebie, nie upátrował Bog żadnego swego pożytku, ále tylko dla twego pożytku ciebie miłował: i dla tego nie mowi: *miłośćią umiłowałem cię*, ále mowi: *w miłośći umiłowałem cię:* bo tá miłość iego nie osadzáłá się ná dobroci twoiey, ná pięknośći twoiey, ná zásługách twoich ále osadzałá się ná samey miłośći Boskiey ku tobie. Więc i ty masz miłowáć Páná Bogá dobrowolnie i dármo, choćbyć nic dobrego uczynic nie miał; ták żeby przyczyná miłowáć Bogá byłá samá miłość. Jeszcze miłość Bogá ku tobie iest nieskończona; bo tá miłość iego iest sam Bog: i ták Bog cię miłuie cáłym samym sobą, wszystką, swoią

wszech-

Miłość chciwośći ku Bogu dla iego ku nam niezmierney miłośći.

wszechmocnością, wszystką mądrością, wszystką swoią nieograniczonością. A twoiá miłość o iák szczupła ku Bogu! Nád to, miłość Bogá ku tobie o iák hoyna! bo w porządku przyrodzonym, przez stworzenie, ciebie samego, tobie i cokolwiek masz, cokolwiek możesz dobrego uczynić, cokolwiek iesteś; náwet i wszystko stworzenie dał ci: á w porządku nádprzyrodzonym przez odkupienie dał ci siebie samego Syn Boży, stawszy się człowiekiem dla ciebie: dał zásługi swoie, dał Ciáło i Krew swoię, á potym dáć krolestwo niebieskie, i wieczne osiągnienie samego siebie. Coż ci mogł dáć Bog więcey? A twoiá miłość ku Bogu, o iáko skąpa! Ná ostátek, miłość Páná Bogá ku tobie, o iák dźielna i skuteczna! on bowiem ták rozlicznemi dobrodźieystwámi ustáwicznie cię do siebie, zmiłuiąc się nád tobą, ciągnął, *attraxit te miserans*; ciągnął cię, ták wiele dla ciebie czyniąc, i dla ciebie cierpiąc w ciele ludzkim, z miłosierdźia ku tobie. Przypomniy sobie dobrodźieystwá stworzenia, záchowánia, odkupienia, usprawiedliwienia, powołánia, i insze ták pospolite, iáko i szczegulne; wszystkie te dobrodźieystwá są złote sznury, ktoremi cię Bog pociągnął do siebie, i do miłości swoiey, luboś mu się opierał: A ciągnął cię *miserans tui*, *zmiłuiąc się nád tobą*: zmiłuiąc się nád twoią nieumieiętnością: zmiłuiąc się nád twoią ułomnością; zmiłuiąc się nád twoią złością; zmiłuiąc się nád twoią krnąbrnością. A twoiá miłość ku Bogu iáko dźielna, iáko skuteczna? Záwstydź się, żeś tákiego Dobrodźieiá ciebie miłuiącego nie miłował. *O niepoięta Bogá moiego ku mnie miłości, coż ci się we mnie podobáło, żeś o mnie przed wieki myślił, i we mnie się kochał?* Quis ego sum servus tuus, quoniam respexisti super canem mortuum similem mei: A cożem ia sługá twoy, żeś obrocił oczy swoie ná mnie psa zgniłego. 2. Reg. 9. *Dobroć to szczera twoiá spráwiłá, nie zásługi moie; ktorą niech zá mnie chwalą wszyscy Aniołowie Swięci. A ia iákąm odwdźięczał tobie miłością, ták niezmierną miłość twoię? Cożem do tych czas dla miłości twoiey uczynił? com ucierpiał dla ciebie? Więc od tych czas*: Diligam te Domine virtus mea, Dominus firmamentum meum, & refugium meum, & liberator meus.

 Niech

Niech cię miłuię Pánie męſtwo moie; Pan umocnienie moie, ucieczká moiá, wybawcá moy. *Pſal. 17.* Każeſz mi Pánie ábym cię miłował; da quod jubes, jube quod vis; day co roſkázuieſz, á roſkázuy co chceſz. *Auguſt.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. do ciebie mowiącego Prov. 23. *Præbe fili mi cor tuum mihi: Day mi ſynu moy ſerce twoie.* I uważ że nie możeſz komu inſzemu lepiey ſercá twego, i z nim wſzyſtkiey miłości twoiey oddáć, iáko Pánu Bogu. Kto bowiem nád niego godźien miłości? kto oprocz niego może ſerce twoie nápełnić i náſycić? Kto cię więcey umiłował iáko Bog, ktory i ſerce ſwoie, to ieſt Duchá S, ktory ieſt ſamą miłością Boſką, dárował? Ale pátrz że to ſerce twoie, ieżeli chceſz Bogu poświęcić, nie ma być utknione w błocie źiemſkich dobr, ále ma być wzgorę ku Bogu wynieśione: nie ma też być rozdźielone, ále cáłe i zupełne Bogu oddáć trzebá. A do tego ma być przeſtronne, i hoyne ku Bogu. A czy tákie ſerce twoie? Więc oderwiy ie od ſtworzenia, oczyść ie we Krwi Chryſtuſowey, i poświęć tą Krwią: á przez ręce Naydroższey Mátki Boſkiey, ktora ieſt *Mátką piękney miłości*, cáłe i zupełne ofiáruy Pánu Bogu, ábyś żadnego ſtworzenia nie kochał, tylko dla Bogá, i w Bogu, á Bogá w każdym ſtworzeniu; ábyś był *Columba non habens cor: Jáko gołębicá nie máiąca ſercá. Oſeæ 7.* ábyś każdey rzeczy ſtworzoney ciebie do miłości ku ſobie wabiącey, wſzędźie, i záwſze mogł mowić: Serce moie nie ieſt moie, bo ieſt w rękách mego Jezuſa i Máryi.

Oddánie ſercá P. Bogu.

Rozmowá S. Ignácego. *Przyimiy Pánie wſzyſtkę moię wolność, Weź pámięć, rozum, i wolą cáłą. Cokolwiek mam, tyś wſzyſtko to rácżył mi dáć: to też wſzyſtko tobie oddaię, i twoiey woli do rządzenia cále poddáię. Tylko miłość twoię z łáſką twoią chciey dárowáć, á dość bogáty ieſtem, i nic więcey nie prágnę.*

Tu należy LEKCYA o Miłości náſzey Pu Pádu Bogu. *Ieſt pierwſza ná ten dźień w Namowách Duchá S.*

MEDY-

MEDYTACYA II.

O zgadzániu się z wolą Boską, ktory iest przedni Akt miłości.

Modlitwá uprzedzáiąca zwyczayna.

Przygotowánie 1. Postaw się przed obecnością Páná Bogá, ktory do ciebie mowi: *Synu day mi serce twoie.* Prov. 23. to iest wolą twoię.

Przygotowánie 2. Proś o łáskę wspomagáiącą, ábyś ná ten głos Boski nie ogłuszał.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiącego Isai. 26. *Ego sum Deus: consilium meum stabit; & omnis voluntas mea fiet: Jam Bog: rádá moiá stać będźie, i każda wola moiá stánie się.* Z ktorych słow poznáć możesz, iák iest doskonáła wola Boska, á iák niedoskonáła wola twoiá, ábyś záwsze wolą twoię pod Boską poddawał. Wola Boska iest wszechmocna, ktorey się nikt sprzeciwić nie może: á wola twoiá iest słábá, i nieskuteczna. Wola Boska iest nieskończenie mądra i opátrzna; bo nią kieruie mądrość ktora doskonále wie, co w iákieykolwiek okoliczności może być, i co kiedy będźie: á wola twoiá iest głupia i ślepa, i nie wie co záczym poydźie. Wola Boska iest nieskończenie dobra, i nic obieráć nie może, tylko to co chwale Boskiey, i twemu pożytkowi bárdźiey służy: á wola twoiá iest skłonna do złego, i często obiera to co tobie iest szkodliwego. Czemuż tedy nie masz się zgadzáć we wszystkich przypadkách, z wolą Boską wszechmocną, ktorey się sprzeciwić nie możesz; z wolą Boską naymędrszą, ktora tobie lepiey rádźić może, niż ty sobie; z wolą Boską Oycowską i dobrotliwą, ktora lepiey tobie życzy, niż ty sobie życzyć możesz. Ráczey słuchay tedy Duchá Swiętego Eccl. 18. *Fili, post concupiscentias tuas non eas, & á voluntate tua avertere: si præstes animæ tuæ concupiscentias ejus faciet te in gaudium inimicis tuis: Synu, nie idź zá chciwościámi twoiemi, i odwroć się od woli twoiey: bo ieżeli pozwolisz duszy twoiey chciwości, poda cię ná uciechę nieprzyiaciołom twoim.* O iáko nam szkodźi

Pobudká pierwsza, że wola Boska iest nayzacnieysza; á zátym łączyć się z nią iest nam rzecz pożyteczna i chwalebna.

dźi wola náſzá. Uważ i to, że nie tylko rzecz ieſt tobie pożyteczna zgadzáć ſię záwſze z wolą Boſką, ále też i chwalebna: ponieważ zgadzaiąc ſię we wſzyſtkim z wolą Boſką, wola twoiá ſtáie ſię coś iednego z ták zacną wolą Boſką, nád co nic zacnieyſzego ſtworzeniu być nie może: według tego co mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *Qui adhæret Deo: Kto przylepia ſię do Bogá, zgadzaiąc ſię z wolą iego, unus ſpiritus fit cum eo, ſtáie ſię iednym duchem z nim*, to ieſt, tegoż chącym, i tegoż niechcącym. Dla tych tedy przyczyn, zwłocz z ſiebie właſną wolą, á przyimiy i przyoblecz ſię w wolą Boſką, i do niey we wſzyſtkich twoich ſpráwách ſtoſuy ſię, cokolwiek czyniſz, cierpiſz, opuſzczaſz, wſzyſtko czyniąc, cierpiąc, i opuſzczáiąc dla tego, że tá ieſt wola godności Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. *O naydoſtoynieyſza wola Boſka, ciebie ia ſobie nádewſzyſtko poważam; tobie ſię poddáię iáko niewolnik naywyżſzey Páni moiey: Ciebie miłuię ſerdecznie i obłapiam iáko naymilſzą oblubienicę duſzy moiey. Ty ſamá rządź mię i kieruy, iákoć ſię podoba. A ia cokolwiek ty chceſz, kiedy, i gdźie, i iáko chceſz, tego tylko chcę, dla tego, że ty ták chceſz. Niechże we mnie, przezemnie, o mnie, około mnie, i około wſzyſtkich dobr moich, pełni ſię wola twoiá Boże moy, w życiu moim, przy śmierci, i przez cáłą wieczność.*

PUNKT 2. Słuchay Syná Bożego mowiącego Joan. 4. *Meus cibus eſt, ut faciam voluntatem ejus, qui miſit me, ut perficiam opus ejus: Moy pokarm ieſt, ábym czynił wolą tego, ktory mię poſłał, ábym dokończył dźiełá iego*: Mowi tu P. JEzus o wykonániu woli Oycá przedwiecznego, to ieſt, o tych ſrzodkách przez ktore miał zbáwić narod ludzki, według poſtánowienia Boſkiego, przez prace ſwoie, przez przepowiádánie Ewangelii, przez mękę i śmierć ſwoię: ponieważ wolą Boſką zowie ſię to wſzyſtko, czego Bog chce: iáko gdy mowi Dawid Pſal. 142. *Doce me facere voluntatem tuam: Náucz mię czynić wolą twoię*, to ieſt, to czego chceſz. To tedy wypełnienie woli Boſkiey, lubo ták twarde, gorzkie, i nieſtrawne, zowie Chryſtus pokármem ſwoim: nie dla tego, żeby to wykonánie woli Boſkiey miáło ſuſtentowáć ábo záchowáć życie duchowne Chryſtuſowe, przez

łáſkę

łáſkę Boſką, iáko pokarm záchowuie życie ciáłá náſzego: bo Chryſtus miał łáſkę Boſką práwie nieſkończoną, nie záwiſłą od zaſług ſwoich, ále od złączenia śię perſonálnego z Słowem przedwiecznym. Ani też dla tego, iákoby to wypełnienie woli Boſkiey miáło duſzę Chryſtuſową pośiláć, i żywości iey dodawáć w ſłábości, iáko pośila pokarm ciáło náſze; bo Chryſtus od poczęcia ſwego był mocny, i nigdy nie był osłábiony, áni mu śił duchownych nie przybywáło. Ani też dla tego, iákoby przez wykonánie woli Boſkiey miał rość w doſkonáłości, iáko przez pokarm ciáło náſze rośnie w ſtáturze: bo Chryſtus od poczęcia ſwego był iáko Olbrzym w świątobliwości, ktorey mu nic nie przybywáło w rzeczy ſamey, chybá w rozumieniu tylko ludzkim. Ale dla tego wykonánie woli Boſkiey zowie Chryſtus pokármem ſwoim, że tego wykonánia uſtáwicznie łáknął, iáko łáknie głodny pokármu, i to wykonánie ták ſobie ſmákował, i nim śię nálycał, iáko głodny pokarmem. Toć i my toż wykonánie woli Bożey choć też cięſzkie, trudne, i twarde, mamy ſobie ſmákować, i nim śię nálycáć, i iego záwſze łáknąć iáko pokarmu; á zwłaſzczá dla tego, że ono w duſzy náſzey záchowuie życie duchowne przez łáſkę Boſką, lepiey niż pokarm cieleſny, ktorego gdy kto zbytecznie zażywa, pſuie życie iego cieleſne: tákże i dla tego, że toż wykonánie woli Bożey, lepiey pośila duchownie, i umacnia duſzę náſzę niż pokarm cieleſny, ktory czáſem w ciele ſpráwuie ſłábość i chorobę: Náoſtátek i dla tego, że toż wypełnienie woli Bożey, przymnaża záwſze w duſzy náſzey wzroſtu duchownego, to ieſt świątobliwości; czego nie záwſze czyni pokarm cieleſny; bo nie czyni tego w wieku doyrzáłym. Ale żeby nam to wykonánie woli Bożey ſmákowáło, mamy ie ſobie záprawiáć i cukrowáć wolą Boſką nayſłodſzą, iáko ie ſobie cukrował Chryſtus; co będźie, gdy upátrowáć w tych pracách i przykrościách náſzych będźiemy ſamey woli Boſkiey; że tá ieſt wola godności Boſkiey, i że tá ieſt godność woli Boſkiey. A ty czy ták ſobie ſmákuieſz wykonánie woli Boſkiey, iáko zdrowy i ſmáczny pokarm? *O nayſłodſza wola Bogá moiego, tákaś ſłodka! á co*

Druga pobudká przykład Syná Bożego.

może

może być nád ciebie ſmácznieyſzego, ktora ſamá ſmákuieſz Pánu Bogu, ktora byłáś potráwą Synowi Bożemu? Czemuż mnie nie ſmákuieſz? czemu mi nie ſłodźiſz wſzyſtkich gorzkości moich? Chcę od tych czas tobą cukrowáć ſobie wſzyſtkie moie przykrości. Ty będźieſz mi pokármem; łáknę ciebie ſamey, tobą ſamą chcę ſię náſycić w życiu moim, przy śmierci, i przez cáłą wieczność moię.

PUNKT 3. Słuchay rády Duchá S. Job. 22. *Acquieſce ei, & habeto pacem, & per hæc habebis fructus optimos: Przeſtay ná woli Boſkiey, i miey pokoy, i przez to będźieſz miał pożytki naylepſze.* Gdźie uważ, że z ſtoſowánia ſię z wolą Bożą, wielkie pochodzą pożytki, á oſobliwie wielki pokoy ſerdeczny. Bo z kąd pochodzą owe ſmutki, boiáźni, pomieſzánia ſercá, ieżeli nie ztąd, że nie przeſtáiemy ná woli Boſkiey? Abowiem iáko mowi tenże Job cap. 9. *Quis reſiſtit ei, & pacem habuit? Kto ſię ſprzeciwił Bogu, á pokoy miał?* Przeto o niezbożnych ktorzy ſię wolą Boſką nie kontentuią, mowi P. Bog Iſa. 48. *Non eſt pax impijs, dicit Dominus: Nie máią pokoiu niezbożni, mowi Pan:* I znowu Iſa. 57. *Impij quaſi mare fervens, quod quieſcere non poteſt: Niezbożni iáko morze burzliwe, ktore uſpokoić ſię nie może.* A przeciwnym ſpoſobem o ludźiách ſpráwiedliwych, ktorzy ſię z wolą Boſką zgadzaią mowi Pſalmiſtá Pſal. 118. *Pax multa diligentibus legem tuam Domine; Wielki pokoy kocháiącym práwo twoie Pánie.* I Aniołowie przy Národzeniu Páńſkim śpiewáią: *Ná ziemi pokoy ludźiom dobrey woli,* to ieſt máiącym wolą poddáną woli Boſkiey. Przyczyná tego ieſt, bo kto záwſze tego tylko chce, czego Bog chce, ten záwſze to ma, czego chce. Ponieważ tego tylko chce czego Bog chce. á to czego Bog chce, záwſze ſię ſtaie; záczym táki záwſze máiąc to czego chce, ma záwſze pokoy i weſele. I ták ieſt błogosłáwionym, i owſzem ieſt nieiáko wſzechmocnym; bo iáko mowi S. Auguſtyn; ten ieſt błogosłáwiony, ktory ma záwſze wſzyſtko czego chce, á nic złego niechce; iáko i wſzechmocny ten ieſt, ktoremu wſzyſtko ſię ſtáie, czego on chce. Tákim záś ieſt, kto ſię we wſzyſtkim zgadza z wolą Bożą. Reflektuy ſię ná twoie turbácye, i niepokoie wnętrzne, zkąd bywáią; á ſtáray ſię, ábyś ie uśmierzał, zgadzáiąc ſię z wolą Boſką.

Trzecia pobudká że z tąd idźie pokoy ſercá.

Rozmo-

Rozmowá. Uznawam to Pánie że duszá moiá iest iáko błędna owieczká, ktora nie idąc zá wolą i dyrekcyą Pásterzá swego, ále błąkáiąc się po lesie, boi się wilká, i turbuie się záwsze. Niechże nie będę ták nierozumną owcą, ále niech będę podobnym owemu, ktory o sobie mowi: *Ego autem non sum turbatus, te Pastorem sequens*, Jerem. 17. *A ia nie turbowałem się, idąc zá tobą Pásterzem moim.* Pochwalam, i mile obłapiam wszystkie przedwieczne woli twoiey o mnie wyroki: i chcę ie doskonále wykonáć w życiu, w śmierci, i w cáłey wieczności moiey. *Dominus regit me, & nihil mihi deerit. Pan mną rządźi, á ná niczym mi schodźić nie będźie.* Psal. 22.

Pisze o tey cnocie szeroko Roderic. *p.* 1. *Tract.* 8. Drexel. *in Heli tr.* Nieremb. *de Ador. l.* 4. *c.* 12. 13. Thom. à Kemp. *de Imit. l.* 3. *cap.* 15. & 17. 50. Galp. Drużbicki *Tomo* 1. *de brevis. ad perf. via toto Tractatu.* Idem *Tomo* 2. *in Exerc. Mensis* 12. Et ibidem *de Solid. Virt. die* 6. *con.* 18. Vinc. Carafa *Itin. Exer.* 3. *p.* 1.

REFLEXYA

Ná Pámięć, Rozum, y Wolą.

Ponieważ tych trzech sił duszy nászey záżywamy miłuiąc Páná Bogá, dla tego ná nie dźiś może być Reflexya.

Postaw się tedy przed obecnością Páná Bogá ná cię pátrzącego, z tobą wszystko czyniącego, i teraz żądáiącego od ciebie, ábyś tę zabáwę ná chwałę, i do smáku iego odpráwił. Ofiáruy ią ná to, i proś o pomoc.

1. Do pámięci nászey należy, zápomnieć tego wszystkiego, co zá námi iest, iáko mowi S. Páweł, to iest zápomnieć świátá, ktoryś dla Bogá opuścił, zápomnieć Rodźicow, krewnych, przyiaciol, máiętności, przeszłych tákże zabaw, wczásow, uciech, urzędow, náwet i siebie sámego. Ták upomina duszę Pan Bog Psal. 44. *Słuchay corko, á pátrz: zápomniy ludu twego, i domu Oycá twego, á będźie pożądał Krol ozdoby twoiey.* A ty czyś tego wszystkiego zápomniał? Więc teraz zágrzeb to wszystko ná gorze Kálwáryi, pod nogámi Chrystusa ukrzyżowánego, żebyś

Trzebá zápomnieć rzeczy świátowych.

o tym nie pámiętał, á żeby to nie przeſzkadzáło do złączenia ſię ściſł go z Bogiem.

Pámiętáć ná przeſzłe grzechy, i rzeczy oſtátnie.

2. Do pámięci też należy, przypomináć ſobie często grzechy przeſzłe, i one opłákiwáć, iáko czynił Dawid, ktory o ſobie mowi Pſal. 50. *Peccatum meum contra me eſt ſemper: Grzech moy záwſze ieſt przeciwko mnie*, to ieſt w pámięci moiey. Do tey záś pokuty zá grzechy przeſzłe, i do uſtrzeżenia ſię przyſzłych pomaga pámiętáć ná rzeczy oſtátnie, to ieſt ná śmierć, ná ſąd Boſki, i ná piekło, iáko upomina Duch S. *Pámiętay ná oſtátnie rzeczy twoie, á nigdy nie zgrzeſzyſz.* Eccl. 7. Náznácz ſobie czas codźień, ábo ktory raz w tydźień, ná tę zábawkę.

Pámiętáć ná Bogá i ná Chryſtuſa.

3. Ma też pámięć nam przypomináć częſto Páná Bogá obecnego, ná nas wſzędźie pátrzącego, z námi wſzyſtko ſpráwuiącego, i od nas dobrych uczynkow żądáiącego; ná ktorego záwſze pámiętał Dawid, mowiąc Pſal. 15. *Providebam Dominum in conſpectu meo ſemper, quoniam à dextris eſt mihi, ne commovear: Upátrowałem Páná przed oczymá memi záwſze; bo po práwey ręce mi ieſt, żebym nie był wzruſzony.* Tákże pámięć ma przypomináć Chryſtuſa ukrzyżowánego pewnych czáſow ná dźień, náprzykład przy Mſzy, o południu, kiedy był ukrzyżowány, o godźinie trzeciey z południá, kiedy ſkonał. Do czego upomina Duch S. Eccl. 29. *Gratiam Fidejuſſoris ne oblivìſcaris, poſuit enim pro te animam ſuam: Łáſki Rękoymi nie zápominay, bo położył zá ćię duſzę ſwoię.* A ty czy tego nie zápominaſz?

Ná rozumie nie máią być prożne ápprehenſye.

4. Co do Rozumu należy, ſtrzedz ſię trzebá ná rozumie prożnych ápprehenſyi, żeby bez ſłuſznego dowodu nie ſądźić o rzeczách, zkąd ná woli bywáią niepotrzebne pomieſzánia, ſmutki, boiáźni. Przeto gárdźić trzebá tákiemi, i bez dowodu ſłuſznego ápprehenſyámi. Jáko ſię w tey mierze ſpráwuieſz?

Ma być ſłuſzna o rzeczách eſtyma.

5. Rozum ma ſłuſzną mieć cenę, ábo rozſądek o rzeczách, ták żeby więcey ſobie poważał koniec, niżeli ſrzodki do końcá: więcey dobrá wieczne, niżeli doczeſne: więcey duchowne, niżeli cieleſne: więcey Bogá, niżeli ſtworzenie. W tobie czy táka ieſt eſtymácya rzeczy?

6. Rozum

6. **Rozum** ma być oświecony i ozdobiony umieiętnością Świętych, to ieſt náuką o rzeczách Boſkich i Duchownych, ktorey nábywamy z rozmyślánia, z czytánia kśiąg duchownych, z ſłuchánia ſłowá Bożego, z rozmow z Oycámi Duchownemi. Jáko w tey náuce poſtępuieſz?

Rozum ma być oświecony náuką duchowną.

7. Do rozumu też należy, áby dobrze rządźił i kierował, iáko kieruie przewodnik ślepego; co rozum czyni, pokázuiąc woli piękność cnoty, á ſzpetność grzechu; tákże rządząc, i przykázuiąc woli to, co ma czynić, zákázuiąc tego, od czego ma ſię wſtrzymáć: á to wſzyſtko ma czynić rozum, według náuki wiáry świętey i Ewangelii, nie według mądrości świátowey, bydlęcey, diabelſkiey; ktora to mądrość prowádźi do zyſku, do uciech, do ſławy, i do honorow, i ieſt przeciwna náuce Chryſtuſowey; bo tá prowádźi do uboſtwá, do umartwienia, do wzgardy ſiebie ſamego. Reflektuy ſię, iáką náuką rozum rządźi wolą twoię?

Ma rządźić wolą według Ewangelii.

8. Mowiąc o woli: tá nie ma nic obieráć áni ſtánowić u ſiebie nierozmyślnie, z porywczości, ſkwápliwie, nieporządnie, ále tylko według rády rozumu, uważnie, i według tego porządku, ktory ſię poſtánowił przed tym uważnie. Czy ták ſię wola twoiá ſpráwuie?

Wola nie ma czynić nierozmyślnie.

9. Wola ma mieć we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich dobrą intencyą; nie upátruiąc w nich zyſku ſwego, áni ſmáku właſnego, áni chwały prożney u ludźi, ále tylko ſamey chwały Páná Bogá, i ſmáku iego; áby wypełnić wolą iego, áby mu ſię podobáć; ktorą intencyą ma wola często odnawiáć przez dźień. Twoie iákie w ſpráwách intencye?

Ma mieć dobrą w ſpráwách intencyą.

10. Ieſzcze wola ma być obnáżona z miłości nieporządney rzeczy ſtworzonych, i ſamego ſiebie, ále tylko ſiebie i ſtworzenie ma miłowáć w Pánu Bogu, i dla Bogá; á Bogá ma miłowáć nádewſzyſtko, dla ktorego chwały i upodobánia ma wſzyſtkim gárdźić, i wiele chcieć czynić, i cierpieć dla niego. Czy táka ieſt wola twoiá?

Ma być wolna od miłości nieporządney.

11. Do tego wola náſzá ma ſię we wſzyſtkim ſpuſzczáć ná wolą i opátrzność Boſką, będąc oprocz ſamego grzechu o-

 boſtron-

Ma być oboſtronna ná wſzyſtkie przypadki. boſtronną, nie tylko do dobr docześnych i przyrodzonych, to ieſt ták do zdrowia iáko i do choroby; ták do wygod, iáko i do niewczáſu; ták do ſławy i czci, iáko do nieſławy i wygody; ták do życia dłuźſzego, iáko i do prędkiey śmierci; ále też ma być oboſtronną i do niektorych dobr duchownych i nádprzyrodzonych, iáko to, ták do pociech duchownych, iáko do oſchłości; ták do cierpienia pokus, iáko do uwolnienia od nich; náwet ma być oboſtronna do tego ábo owego wymiáru łaſk Boſkich i cnot, żadney niedaiąc przeſzkody Pánu Bogu: iego wſzyſtko roſporządzeniu zoſtawuiąc, *ktory wßyſtko ſpráwuie według rády woli ſwoiey*, iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Záczym ze wſzyſtkich przypadkow, oprocz ſámego grzechu, ktore ſię w nas ábo w rzeczách ſtworzonych dźieią, mamy ſię cieſzyć dla wypełnienia woli Boſkiey, bez żadney náſzey turbácyi i fraſunku. Jáko w tey mierze ieſt poſtánowiona wola twoiá?

Ma być ſtáteczną w dobrym. 12. Náoſtátek, do woli należy ſtáteczność w dobrym záczętym, ktorą ſtátecznością náśláduiemy nieodmienności Boſkiey w ſwoich wyrokách, i nienágiętości Anielſkiey: ſzpetna bowiem rzecz ieſt, być trzciną od wiátru chwieiącą ſię. Stáray ſię o tę doſkonáłość woli.

Záłuy zá defekty tych trzech ſił twoich, i poſtánow ſtrzedz ſię ich nápotym.

Potym może ſię czytáć LEKCYA o doſkonáłości ſpraw náſzych. *Ieſt w Namowách Duchá S. ná ten dźień wtora. Abo więc* LEKCYA o pámięci ná obecność Boſką, *ktora támże ieſt trzecia.*

MEDYTACYA III.

O Zárliwości zbáwienia ludzkiego, ktory ieſt Akt miłości Boſkiey przedni.

Przygotowánie 1. Staw ſobie przed oczy S. Páwłá, Fránćiſzká Xáwierá, i inſzych Swiętych Apoſtołow, i ludźi Apoſtolſkich, biegáiących po cáłym świecie, i do umoru prácuiących około zbáwienia ludzkiego.

Przygotowánie 2. Proś Páná Bogá áby w ſercu twoim podobną zápalił żarliwość.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchay Chrystuſa o ſobie mowiącego Joan. 4. *Moy pokarm ieſt ábym dokonywał dźiełá, tego ktory mię poſłał.* Ktoreż to dźieło? nie inſze, tylko zbáwienie náſze. To to był pokarm Chrystuſow! tego zbáwienia on łáknął, iáko głodny łáknie pokármu; tym ſię náſycał i cieſzył, iáko łáknący pokarmem; o tym wſzyſtko myślił, iáko myśli głodny o pokármie, ábo prágnący o napoiu. Ták mowi S. Ambroży o nim ſer. 36, kiedy ná puſzczy po ſwoim poście łáknął: *Eſuriit non cibum hominum, ſed ſalutem: cibus enim Chriſti, redemptio populorum: Łáknął nie pokarmu ludzkiego, ále zbáwienia: bo pokarm Chryſtuſow odkupienie ludzkie.* Toż zbáwienie náſze było nápoiem Chrystuſowym, ktorego nápoiu żebrał od Sámárytánki; i znowu prágnął ná Krzyżu, wołáiąc: *Prágnę;* bo iáko mowi S. Chryſolog: *Sitit lacrymas peccatorum: Prágnie łez grzeſznikow.* Dla tego mowił Luc. 12. *Baptiſmo habeo baptizari, & quomodo coarctor donec perficiatur: Chrztem mam być ochrzczony, to ieſt chrztem krwi moiey, o iáko mi ciáſno, aż będźie wykonány.* Ták mu było duſzno, że ſię odwłoczyłá męká iego, ktorą nas miał zbáwić. Dla tego iáko głodny i prágnący duſz ludzkich, do zmordowánia biegał po puſtyniách, po wśiách, po gorách, po miasteczkách, náuczáiąc ludźie. Dla tego po wſzyſtkim świecie rozeſłał Apoſtołow, áby mu tego pokarmu ſzukáli, iáko łowczych, iáko rybakow, iáko kupcow ná ſzukánie zwierzá, ryb, pereł, dla ſmáku Chryſtuſowego. Ktorzy o iáko wielkie prace, trudy, zniewagi, męki cierpieli w pozyſkániu duſz ludzkich. A ty czy czuieſz táki głod i prágnienie zbáwienia duſzy twoiey i bliźnich? Czy ſię ſtáraſz, ábyś tym pokarmem uraczył ſmák Chryſtuſow? *O Synu Boży, coż ci ták barzo záſmákowáło w duſzách náſzych; że ich ták barzo łákniesz iáko głodny pokarmu, iáko prágnący napoiu? I mowiſz to do mnie, co niegdy mowił Krol iákiś do Abráhámá Gen. 14.* Da mihi animas, cætera tolle tibi: Day mi duſze, á co inſzego weź ſobie. *A iam ták niemiłoſierny, żeć żáłuię dáć tego pokarmu twoiego, to ieſt duſzy moiey. Otoż ci ią teraz zupełnie ofiáruię, i ſtáráć ſię będę uſilnie o zbáwienie iey, i bliźnich moich, ábym cię tym pokarmem twoim uraczył.*

Má być wielkie prágnienie zbáwienia z przykłádu Chryſtuſowego.

PUNKT 2. Słuchay ieſzcze Chryſtuſa mowiącego do Bogá Oycá o ſwoiey żarliwości zbáwienia náſzego w Pſalmie 68. iáko te ſłowá rozumie o Chryſtuſie Ewangelia Joan. 2. *Zelus domûs tuæ comedit me: Zárliwość domu twego pożarłá mię.* I znowu w Pſalmie 118. *Tabeſcere me fecit zelus tuus, quia obliti ſunt verba tua inimici mei: Spráwiłá to żárliwość twoiá, żem ſchnął, dla tego że zápomnieli ſłow twoich nieprzyiaciele moi.* Zkąd ſię pokázuie, że tá żárliwość Chryſtuſowá o zbáwienie náſze, byłá w nim ná kſztałt ogniá, ktory go uſtáwicznie palił, ſuſzył, i trawił; ponieważ te ſkutki ogień ſpráwuie. I ták tá żarliwość, ſtrawiłá w Chryſtuſie ſiły iego; kiedy owo ſzukaiąc Sámárytánki, zmordowány z drogi ſiedźiał. Strawiłá ſławę iego i poczciwość, kiedy ták wiele przymowek i kontemptow cierpiał od Fáryzeuſzow o to, że náwracał do Bogá grzeſznikow. Strawiłá zdrowie iego i życie, kiedy dla zbáwienia náſzego ták okrutne męki i śmierć cierpieć ráczył. Ták ſtrawiłá taż żarliwość Apoſtołow Swiętych prácuiących dla zbáwienia ludzkiego, tákże i ludźi Apoſtolſkich, ktorych ſobie przypomniy prácuiących w Indyách, w Bráſylii, w Japonii, w Anglii. A ia iáko prácuię o zbáwienie moie, i bliźnich? Wiele we mnie ſtrawiłá tá żárliwość? czy nie więcey we mnie ſtrawiłá ſił i zdrowia prożna chwałá, dworność, ábo właſny interes docześny? *O iák ſię ſłuſznie záwſtydźić muſzę, że ták máło ſobie poważam duſzę moię i bliźnich! gdy ták máło czynię o zbáwienie ich i moie. A com do tych czas dla niego robił, i cierpiał? Biedny oracz dla ſztuki chlebá do potu prácuie: á ia dla tego pokarmu Chryſtuſowego i moiego, o ktorym mowi Pan:* Operamini cibum, qui non perit: Prácuycie ná pokarm ktory nie ginie, *to ieſt ná zbáwienie ludzkie, czym prácował do zmordowánia? Czart ſam ták ſobie duſzę náſzę waży, że zá nię dałby cáły świát, i mowi, co mowił do Chryſtuſa pokázuiąc mu kroleſtwá wſzyſtkiego świátá:* Toć wſzyſtko dam, tylko mi ſię pokłoń: *á ia biednego wczáſu i wygody łożyć niechcę dla duſzy moiey i bliźnich zbáwienia. Zápal Pánie w nas ten ogień żarliwości, ktoryby nas uſtáwicznie palił, i żarł, i trawił, iáko ciebie ſtrawił.*

Ma być do zepſowánia ſił i zdrowia náſzego z iegoż przykłá du.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay ieszcze, iáko cię Duch S. upomina do tey żárliwośći przez Mędrcá Eccl: 29. *Recupera proximum secundùm virtutem tuam: & attende tibi ne incidas: Odyszkuy bliźniego twego, według możnośći twoiey: á strzeż się ábyś sam nie wpadł.* Dwie rzeczy tu przykázuie Duch S. Naprzod mowi: *Odyszkuy bliźniego twego*, ktoregoś powinien miłowáć iáko siebie sámego; ktoregoś szkody powinien ták czuć iáko swoie. A ieżeli go powinieneś rátowáć z práwá miłośći, gdy iest ubogi, gdy choruie, gdy iest w więźieniu; dáleko bárźiey powinieneś go rátowáć, gdy iest w grzechu, gdy utrácił łáskę Boską, gdy do piekłá leci. A zkądże go masz odyskáć? z rąk czártowskich, w ktorych on ma grzesznikow iáko niewolnikow, rozboynik piekielny; á to częśćią z nienawiśći ku Bogu, ktoremu chce spustoszyć niebo, częśćią z zazdrośći i nienawiśći ku nam, ktorym zazdrośći szczęśćia wiecznego. A komuż masz odyskáć z tey niewoli bliźniego twego? masz go odyskáć Chrystusowi, ktory sam ma práwo ná dusze ludzkie: bo dla nich z niebá zstąpił, ták wiele dla nábycia ich prácował aż do umoru, aż do potu krwáwego, aż duszę swoię ná okup ich położył. Ey *Noli perdere fratrem, pro quo Christus mortuus est*, Rom. 14. *Nie dopuszczay áby brát zginął, zá ktorego Chrystus umarł.* Ták odyskuiąc ludźi z niewoli czártowskiey społ robisz z Chrystusem ná zbáwienie ludzkie; iesteś pomocnikiem Chrystusowym do zbáwienia, iáko mowi S. Páweł: *Dei sumus adjutores* 1. Cor. 2. iesteś nieiáko zbáwićielem świátá; nád ktory urząd i sprawę, żadney zacnieyszey nie mász. I nie mász się z tego wymawiáć nieudolnośćią twoią; bo odyskowáć masz bliźniego twego Bogu, *secundùm virtutem tuam*, *według siły twoiey*, według urzędu, według kondycyi, według możnośći twoiey. Jesteś Kápłánem? odyskuy Bogu bliźniego przez żárliwe kazánia, przez częste kátechizmy, przez niesprácowáne spráwowánie Sákrámentow, przez ustáwiczne náwiedzenia chorych, więźniow, utrapionych. Jesteś w stanie Szláchetskim, zástawiay się odważnie ná Seymikách i ná Seymie zá Kośćioł Chrystusow, zá prawdźiwą wiárę, zá wykorzenienie heretykow, zá niebudowánie Zborow. Jesteś bogáty,

Ma być według możnośći nászey: i bez szkody duszy nászey.

gáty,

gáty, czyń fundácye ná tych ktorzy prácuią koło zbáwienia ludzkiego; á przynamniey ich nie prześláduy: Nie cierp w dobrách twoich heretykow, ktorzyby tám bluźnili Bogá twego. Nie możeſz fundácyi czynić? przynamniey modl ſię zá pomnożenie wiáry, zá ná wrocenie grzeſznikow i niewiernych, czyń ná tę intencyą umartwienia, dobremi przykłádámi pobudzay drugich do cnoty, i do miłośći Boſkiey. *Recupera proximum ſecundùm propriam virtutem.* Ale oraz ſtrzeż ſię pilnie, żebyś drugich pozyſkuiąc Bogu, duſzy ſwoiey nie zgubił (ktory ieſt drugi punkt tu zálecony:) *ne incidas*, żebyś w doł nie wpadł ſam piekielny, gdy drugich z niego winduieſz. Bo iáko mowi Pan w Ewangelii Mat. 16. *Co po wſzyſtkim człowiekowi, choćby świát wſzyſtek pozyſkał, kiedy ſzkodę duſzy ſwoiey odnieśie.* Záczym trzebá wielkiey oſtrożnośći w konwerſacyi z ludźmi, trzebá pilney zmyſłow ſtraży, trzebá częſtego złączenia ſię z Bogiem przez modlitwę, trzebá umartwienia ćiáłá; iáko záżywał S. Páweł, ktory o ſobie mowi 1. Cor. 9. *Karzę ćiáło moie, i w niewolą podáię, żeby ſnáć, gdy drugich náuczam, ſam nie ſtałem ſię odrzuconym.* Reflektuy ſię ná te dwie kondycye żarliwośći, i czyń przyzwoite poſtánowienia.

W Rozmowie Proś o náwrocenie do Bogá niewiernych i grzeſznych: á oraz o to, áby im Pan Bog dał żarliwych robotnikow, koło zbáwienia ich prácuiących. Ná co ſłużyć może owá modlitwá S. Fránciſzká Xáwierá: *Pámiętay nayłáſkáwſzy wſzyſtkich rzeczy Stworco Boże, żeś duſze niewiernych Heretykow i grzeſznych, ná obraz i podobieńſtwo twoie ſtworzył: Oto Pánie ná zelżywość twoię niemi co dźień piekło ſię nápełnia. Pámiętay ná drogą Krew i gorzką śmierć, ktorą dla nich dobrowolnie przyiąć ráczył Iednorodzony Syn twoy. Wſpomniy ná iego łzy, wzdychánia, i rány. Nie dopuſzczay dáley Pánie, áby tenże ukochány Syn twoy był od Pogan i grzeſznikow ukrzyżowány i zelżony; ále modlitwámi wybránych twoich ubłagány. Spraw, áby cię niewierni, Heretycy, i grzeſzni poználi, miłowáli, i ná wieki chwalili, á oraz tego ktoregoś zeſłał Jezuſa Chryſtuſa Páná náſzego. A ia zá ich wſzyſtkich zbáwienie, mnie cáłego i wſzyſtkie moie dobrá tobie ofiáruię. Day też im Pánie dobrych*

Náu-

Náuczycielow, i robotnikow, ktorzyby koło zbáwienia ich ſkutecznie prácowáli.

Piſze o tey cnocie ſzeroko Roderic. *par.* 3. *Tract.* 1. *à cap.* 2. Gaudier. *p.* 2. *ſect.* 3. *c.* 17. & 18.

Jeżeli komu nie będźie ſłużyłá Medytácya o żárliwości zbáwienia ludzkiego, może záżyć tey, ktora náſtępuie Medytácyi.

MEDITACYA IV.

O Chwale Niebieſkiey.

Przygotowánie 1. Wyſtaw ſobie chwałę niebieſką ná kſztałt miáſtá opiſanego w obiáwieniu S. Janá, gdźie mur i brámy z drogich pereł zbudowáne, á bruk złoty i kryſztałowy. Tám záś Swięci bez przeſtanku śpiewáią Troycy S. onę pieśń: *Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog Zaſtępow.*

Przygotowánie 2. Proś áby P. Bog wzbudźił w ſercu twoim prágnienie chwały niebieſkiey.

PUNKT 1. Słuchay mowiącego do ciebie Páná Bogá o chwale niebieſkiey, przez Proroká Iſa. 60. *Tunc videbis, & afflu-es, mirabitur, & dilatabitur cor tuum: W ten czas będźieſz widźiał:* to ieſt Bogá twoiego, *i będźieſz opływał*, to ieſt niewymowną uciechą; *będźie ſię dźiwowáło i rozſzerzáło ſerce twoie.* Uważ że chwałá niebieſká, i błogosłáwieńſtwo náſze wieczne, co do iſtoty iego, ná tym należy, że po wſzyſtkie wieki, nieodmiennie, będźiemy pátrzáli rzetelnie ná niezmierną piękność Páná Bogá náſzego, iáko ieſt ſam w ſobie, widząc w nim trzy oſoby Troycy S. i wſzyſtkie iego doſkonáłości, to ieſt iego wſzechmocność, mądrość, dobroć, wieczność, niezmierność, i inſze: do tego widząc w nim pewnie, że ſię w nas ten Bog kocha, i kochác będźie nieodmiennie ná wieki, i że ná wieki cáłego ſiebie nam użyczáć będźie. Ztąd poydźie w nas niewypowiedźiáná miłość ták wielkiey dobroci Boſkiey: á zátym náſtąpi niewymowny ſmák ſłodkości Boſkiey, i z niey niezmierne weſele, i náſycenie woli náſzey, i pokoy ſercá. O tym weſelu i náſyceniu

Iſtotá błogosłáwieńſtwá ná czym należy.

niu mowi Prorok Pſal. 16. *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Náſycę ſię, gdy ſię pokaże chwałá twoiá.* I ná inſzym mieyſcu mowi do Páná Bogá o błogosłáwionych Pſal. 35. *Inebriabuntur ab ubertate Domûs tuæ, & torrente voluptatis potabis eos: Upiią ſię obfitością domu twego, i potokiem uciechy nápawáć ich będźieſz.* A Chryſtus w Ewángelii mowi do błogosłáwionego: *Intra in gaudium Domini: Wnidź do weſela Páná twego:* Nie weſele w ciebie wnidźie, (iáko tłumáczy S. Auguſtyn,) ále ty wnidźieſz w to weſele; bo to weſele będźie więkſze niż obiętość twoiá przyrodzona. I záprawdę, ieżeli ſzczęście náſze ieſt teraz i wielká uciechá, gdy pátrzamy ná iáką piękność rzeczy ſtworzoney, gdy miłuiemy przyiacielá dobrego, w nas ſię pewnie kocháiącego, gdy koſztuiemy rzeczy ſłodkich: cóż będźie? gdy będźiemy pátrzáli ná niezmierną piękność Boſką? gdy będźiemy kocháli nieſkończoną iego dobroć, w nas ſię nieomylnie ná wieki kocháiącą? gdy będźiemy koſztowáli niezmierney ſłodkości iego? To uważywſzy, wzbudź w ſobie naprzod wzgardę wſzelákiey ſtworzoney piękności, dobroci, ſłodkości, ktora względem Boſkiey ieſt iáko promień względem ſłońcá, iáko kroplá miodu względem morza ſłodkości, iáko iſkrá względem pożaru ogniá, iáko obraz i cień względem rzeczy ozdobney. Potym wzbudź w ſobie wielkie prágnienie widźieć piękność Páná Bogá, i koſztowáć ſłodkości iego. I owſzem iáko pſzczołká iuż teraz wrzuć ſię i utop ſię w tey niezmierney ſłodkości, i iáko upomina S. Auguſtyn de ſubſt: dilect. *Suge ſuge, & bibe Dominicæ dulcedinis inenarrabilem ſvavitatem: immergere & replere: adhære, & inhære: ſume, & fruere: Ssiy, ſsiy, i piy Boſkiey ſłodkości niewymowną przyiemność: utop ſię, i nápełniy ſię: przylep ſię, i ulgniy: pożyway, i záżyway. O piękności niepoięta kiedy cię oglądam! o nieſkończona dobroci, kiedy cię zupełnie miłowáć będę! o ſłodkości niewymowna, kiedy cię będę koſztował.* Ah nieſtetyſz że mieſzkánie moie przedłużone ieſt, ná tym świecie. *Pſal. 119.* Wyprowadź Pánie z tego więźienia duſzę moię, áby imię twoie chwaliłá w niebie. *Pſal. 141.* Tám ſię náſycę gdy ſię pokaże chwałá twoiá. *Pſal. 16.*

PUNKT 2. Słuchay mowiącego do ciebie P. Bogá, o przy-

padkowey chwale niebieſkiey, to co mowił do Moyżeſzá Exod. 33. ktory gdy prośił Páná Bogá: *Oſtende mihi gloriam tuam;* *Pokaż mi chwałę twoię*: Powiedźiał mu Pan Bog: *Ego oſtendam omne bonum tibi*: *Ia pokażę wßyſtko dobro tobie.* Toż i do ciebie mowi. To záś wſzyſtko dobro ma w ſobie chwała niebieſka: bo oprocz tego że błogoſłáwiony w niebie przez widzenie oſięgnie Bogá, w ktorym ſą wſzyſtkie pomyślne dobrá, *vel formaliter, vel eminenter*, ábo właściwie, ábo wyżſzym ſpoſobem, (ná czym należy iſtotá błogoſłáwieńſtwá, iáko ſię powiedźiáło,) oprocz tego mowię, tenże błogoſłáwiony przez przypadkową chwałę będźie miał wſzyſtkie dobrá, ktore do duſzy i do ciáłá należą. Bo iáko mowi S. Auguſtyn: *Ibi erit quidquid voles; & ibi non erit, quidquid noles*: *Tám będźie czegokolwiek będźieß chciał; á tám nie będźie czegokolwiek nie będźieß chciał.* Nie będźie tám tego czego nie będźieſz chciał: bo iáko mowi S. Jan w obiáwieniu: *tám otrze Bog łzy z oczu náßych*, i nie będźie tám więcey áni ſmutku, áni bolści; nie będźie głodu, áni prágnienia; nie będźie gorąca áni źimna; nie będźie choroby, nieprzyiáźni, prześládowánia, nieſławy, niezgody, nieuſzánowánia. Ale będźie tám czegokolwiek będźieſz chciał, ták co do duſzy, iáko i do ciáłá należy. Co należy do duſzy, będźieſz ná rozumie miał wſzelákie umieiętności, ktorych ſię tu uczemy; będźieſz w iſtocie Boſkiey widźiał wſzyſtkie táiemnice wiáry, będźieſz widźiał Boſkie táiemnice, rády, i wyroki, ktoremi cię Bog do niebá prowádźił; będźieſz widźiał co ſię ná świecie dźieie, ile do ſtanu twego to należeć będźie; iáko náprzykład widźieć będźieſz, co ſię ná źiemi dźieie z twoimi ſynámi, przyiacielámi. Ná woli twoiey zánieśieſz z ſobą, i będźieſz miał w niebie cnoty wſzyſtkie, ktore nie ſą przeciwne ſtanowi błogoſłáwionemu, ták od Bogá tu wlane ná duſzę twoię, iáko od ciebie tu nábyte przez częſte ákty: to ieſt, będźieſz miał miłość Boſką, roſtropność, ſpráwiedliwość, poſłuſzeńſtwo, i inſze cnoty, oprocz wiáry, nádźiei, i pokuty; bo te cnoty nie przyſtoią błogoſłáwieńſtwu; ponieważ wiárá ieſt o tym czego nie widźiemy, á nádźieiá ieſt o tym czego niemamy. Co do ciáłá

Przypadkowa w niebie iáka chwała.

 uwiel-

uwielbionego należy, to będźie iálne iáko ſłońce, będźie nie, cierpiętliwe, będźie ták ſubtelne i iákoby Anielſkie, że mury przenikáć będźie; ták chybkie, że w iednym momencie kilkádźieśiąt tyśięcy milionow mil przeyść będźie mogło. Toż ciáło chwalebne we wſzyſtkich ſwoich zmyſłách, będźie miáło ſwoię uciechę. Oko będźie pátrzáło z uciechą ná ciáłá Páná Jezuſá, Nayświętſzey Pánny, i inſzych Swiętych, nád ſłońce iáśnieyſze: tákże będźie pátrzáło ná niebá, i ná Elementá odnowione, choć ták dáleko odległe. Ucho będźie ſię cieſzyło ſłuchaiąc wdźięczney muzyki Swiętych chwalących Páná Bogá; tákże ſłucháiąc ſłodkiey hármonii głoſu Chryſtuſowego, i Mátki iego. Będźie też tám niewymowny zapách, ktory wydawáć będźie ták ſam budynek niebieſki, iáko i ciáło Swiętych uwielbione, i ich wzdychánia. Do tego będźie w uſtách iákiś ſłodki ſmák, z wdźięcznego likworu, wſzyſtkie ſmáki w ſobie máiącego, i w uſtách zoſtáiącego, iáko náucza z S. Thomaſzem Henric. diſp. de ult. fine, i z nim Vinc. Carafa *in Cive cæli lib. 2. num. 70.* Do tego, o iák zacne tám będźie mieſzkánie, ktore opiſuie Jan S. w obiáwieniu. Apoc. 21. gdźie ſą *fundamenta civitatis omni lapide pretioſo ornata: fundámentá miáſtá drogiemi kámieńmi ozdobione:* gdźie mur z drogiego Jaſpiſzu, gdźie dwánaście bram, dwánaście pereł: gdźie ulice ſamo złoto, i kryſztał: gdźie żadney nie będźie nocy: gdźie uſtáwicznie śpiewáią Alleluia. A towárzyſtwo tám o iák zacne, o iák miłe! konwerſowáć z Chryſtuſem, z Mátką iego z Aniołámi, i z Swiętymi Bożymi, á kto wypowie? To uważáiąc, záwołay z Pſalmiſtą: *O iák miłe przybytki twoie Pánie! prágnie do nich przyiść, i od prágnienia mgleie duſzá moiá. Serce moie, i ciáło moie wyſkákuie ku Bogu moiemu.* Pſal. 83. *O iák wielka liczbá ſłodkości twoiey Pánie, ktorąś zákrył dla tych, ktorzy ſię ciebie boią.* Pſal. 30. *O kiedy wnidę do domu twego, i pokłonię ſię tobie w Kośćiele świętym twoim.* Pſal. 5. *Wyprowadź Pánie z tego więźienia, z ciáłá, duſzę moię, ná wyſławienie imienia twego.* Pſal. 141.

Możeſz tu záżywáć weſtchnienia S. Auguſtyná, ktore ma *Medit. cap. 25.* Pátrz w Drogiey Smierci Rozdź. 16. § 11.

PUNKT

PUNKT 3. Słuchay mowiącego Chryſtuſa Mat. 5. *Weſel-ćie ſię i ráduycie ſię, oto bowiem zapłátá wáſzá ieſt w niebie.* Uważ, że tá chwałá niebieſka opiſana, lubo ſię doſtáie niemowlętom, ktorzy po chrzcie umieráią, iáko ſzczere dźiedźictwo ſynom Boſkim, bez ich prace, i záſługi: iednákże ludźiom dorosłym nie doſtáie ſię iáko ſzczere dźiedźictwo, ále iáko zapłátá robotnikom, i iáko koroná ſpráwiedliwości woiuiącym. Dla tego trzebá nam ná nię robić, i iey ſię dobiiáć. Bo iáko mowi S. Páweł 2. Tim. 2. *Zaden nie będźie koronowány, tylko ten, kto porządnie wo iuie.* I owſzem według nierowności záſług náſzych nierowną w niebie chwałę mieć będźiemy, ták, że w ktorym ſtopniu miłości Boſkiey i záſług śmierć kogo záſtánie, w ták wyſokim ſtopniu chwałę niebieſką mieć będźie po wſzyſtkie wieki. Dla czego powiedźiał Pan JEzus Joan. 14. *W domu Oycá mego wiele ieſt mieſzkánia*, to ieſt, nierowne ieſt błogosłáwieńſtwo. Pátrzże tedy iáko ochotnie, iáko uśilnie prácuią rzemięśnicy dla doczeſney zapłáty: czego nie cierpią żołnierze dla chwały przemiiáiącey: á ty iákoś do tych czas robił? Coś ucierpiał dla krolestwá niebieſkiego? zá co go doſtąpić ſpodźiewaſz ſię? Bez wątpienia ná wieczne to błogosłáwieńſtwo trzebáby przez cáłą wieczność robić. Czárt powiedźiał kiedyś o ſobie, że gdyby mu tego dozwolono, tedy przyiąwſzy ciáło ná ſię ludzkie, przez ſłup, ktoryby brzytwámi oſtremi był nábity, i przeſtawałby od źiemi do niebá, dárłby ſię i piął, rániąc ſię i krwáwiąc, przez wiele tyśięcy lat, żeby ſię do niebá wrocił: á od nas mnieyſzey rzeczy Bog wyciąga, żebyśmy w niebie byli: bo iáko mowi Prorok do niego Pſal. 55. *Pro nihilo ſalvos facies eos: Práwie zá nic zbáwiſz ich:* ponieważ Bog tylko od nas wyciąga, ábyśmy z łáſką iego uprzedzaiącą, i pomagáiącą przykładáli ſię; ktora ápplikácya práwie nic względem nas nie ieſt, bo więcey ią Bog w nas ſpráwuie niżeli my. A czemuż ták gnuśnie, ták máło dla ták wielkiey zapłáty robiemy. *Quomodo effugiemus, ſi tantam neglexerimus ſalutem.* Hebr. 2. *Jáko uydźiemy wielkiego káránia, ieżeli ták łácnego zániedbámy zbáwienia?* A zwłaſzcza że potym w krotce po śmierci, *Venit nox in qua nemo poteſt operari* Joan. 9.

Jáko chwały wieczney doſtąpić.

Przyidźie noc w ktorey naymnieyszego stopnia tey chwały zasłużyć sobie nie będźiemy mogli. Więc teraz gdy czás iest, nieustánnie ná nię prácuymy. *Niechże będźie ná wieki pochwalona dobroć twoiá Boże moy, żeś mi ták łácne uczynił dostąpienie błogosłáwieństwá mego wiecznego. O iáko mię záwstydząią owi, ktorzy wzawod bieżą do zakłádu im zámierzonego: o iáko oni się morduią, iáko* ab omnibus abstinent, wstrzymywáią się od wygod, ut coronam corruptibilem accipiant, żeby dostáli korony skáźitelney 1. Cor. 9. *á ia dla korony nieskáźitelney cożem do tych czas czynił? com cierpiał? Kiedyż koniec będźie tey gnuśności moiey?* Dixi nunc cœpi: Teraz pocznę szczerze robić ná niebo: *bo iuż podobno ostátnia godźiná czásu roboty. Wszák i ci ktorzy o iedenastey godźinie w winnicy twoiey robić poczęli, rowną z drugiemi wźięli zapłátę.*

Rozmowá być może wzdycháiąc do chwały niebieskiey áffektámi S. Augustyná *in Meditat. & Soliloq.* ktore są w kśiąszce o Drogiey Smierci w Rozdź. 16. § 11. O zrzodło żywotá, strumieniu wod żywych, kiedy przyidę do wod słodkości twoiey z źiemie pustey, bezzdroyney, bezwodney? żebym oglądał możność twoię, i chwałę twoię, i náfycił z wod miłośierdźia twego, prágnienie moie. Prágnę Pánie, zrzodło żywotá náfyć mię. Prágnę Pánie, prágnę ciebie Bogá żywego. O kiedy Pánie przyidę, i pokażę się przed twárzą twoią. Czy też obaczę on dźień uciechy i rozkoszy ktory uczynił Pan, ábyśmy się weń cieszyli, i rádowáli? O dniu przezacny i piękny, niemáiący wieczorá, i niemáiący zachodu, w ktoreymbym usłyszał głos chwały, i wysławienia, w ktorymbym usłyszał: Wnidź do wesela Páná twego. Wnidź do wesela bez smutku, ktore ma w sobie wieczną uciechę: gdźie będźie wszelákie dobro, á nie będźie żadnego złego: gdźie będźie czegokolwiek będźiesz chciał, á nie będźie czegokolwiek będźiesz niechciał: gdźie będźie żywot żywy, słodki, i miły, i záwsze pámiętny. O wesele nád wesele, wesele zwyciężáiące wszystkie weselá, oprocz ktorego nie masz wesela, kiedy wnidę do ciebie, żebym widźiał Bogá mego, ktory mieszka w tobie --- Przyidź Pánie á nie omieszkiway: przyidź Pánie JEzu, á náwiedź nas w pokoiu: przyidź á

wyprowadź związánych z więźienia, ábyśmy się przed tobą weselili sercem do skonáłym. Przyidź Zbáwicielu nász: przyidź pożądány wszystkim narodom, pokaż twarz twoię, á zbáwieni będźiemy. Przyidź świátłości moiá, Odkupicielu moy, wyprowadź z więźienia duszę moię ná wysłáwienie imienia twego. To S. Augustyn *Solil. c. 26.* Podobne ma áffekty *Medit. c. 41. Solil. c. 21. Manual. cap. 3. & c. 36.*

Chwałę niebieską obszernie opisuie P. Vincent. Carafa, w Ksiąsze ktorey tytuł *Civis cæli.*

D Z I E N X.

O rożnych Nabożeństwách.

TRoiákie dźiś wzbudźiemy ábo odnowiemy w sobie nabożeństwo, to iest do Duchá S. do Nayświętszego Sákrámentu, do Przeczystey Mátki Boskiey. Pátron może być w tych nabożeństwách znákomity B. Aloyzyus Gonzágá, ábo S. Teressa. Modlitwy strzeliste, położą się po káżdey Medytácyi.

M E D Y T A C Y A I.

O Nabożeństwie do Duchá S.

Modlitwá uprzedzáiąca záwsze iedná.

Przygotowánie 1. Staw się w Wieczerniku, leżąc u nog Apostołow przyimuiących Duchá S. w dźień Swiąteczny.

Przygotowánie 2. Proś Duchá S. áby w sercu twoim rozłał miłość ku sobie.

PUNKT 1. Abyś poznał iák potrzebne iest do Duchá S. nabożeństwo, słuchay Chrystusa mowiącego Ioan. 6. *Spiritus est qui vivificat, caro non prodest quidquam: Duch iest ktory ożywia, ciáło ná nic pożyteczne.* Gdźie uważ, że (co powiedźiał S. Augustyn) iáko duszá ciáło twoie ożywia, ták też Duch S. iest duszą duszy twoiey, ktorą on ożywia, i spráwuie to, że oná Bogu żyie w łásce iego, ábo świątobliwie. A iáko duszá ciáło czyni

piękne

piękne i wdźięczne, ták Duch S. duſzę z ktorą ſię złącza, czyni piękną i wdźięczną Bogu. Jáko duſzá w ciele ſpráwuie wſzyſtkie uczynki, ták, że bez duſzy ciáło nie może áni ſłyſzeć, áni ſmákowáć, áni poſtępowáć, áni rozumieć, áni miłowáć: ták Duch S. w duſzy ſpráwuie wſzyſtkie ſpráwy nádprzyrodzone, i zbáwienne, ták że duſzá bez niego nie może áni poznawáć rzeczy Boſkich iáko potrzebá, áni ich ſobie ſmákowáć, áni ſłucháć Boſkiego upominánia, áni poſtępowáć w świątobliwości. Ztąd iáko Chryſtus ieſt głową Kośćiołá, á Nayświętſza Pánná ieſt ſzyią, przez ktorą ztey głowy ná ciáło ſpływáią wſzyſtkie łáſki ábo influxy: ták według S. Thomaſzá Duch S. ieſt ſerce Kośćiołá Chryſtuſowego: bo iáko ſerce ieſt początkiem życia, ſzáfuiąc przez wſzyſtko ciáło z ciepłem ſiły ożywiáiące: ták Duch S. po wſzyſtkim Kośćiele Chryſtuſowym rozlewa miłość Boſką, i ſiły nádprzyrodzone, pomagáiące do zbáwiennych ſpraw. Pátrzże tedy iáko máſz ſobie poważáć łáſkę Duchá S, i z nim złączenie; ponieważ on ieſt początkiem życia twego świątobliwego, i Duſzá duſzę twoię ożywiáiąca. O iáko máſz ſię ſtáráć, ábyś przez grzech nie utráćił ná duſzy twoiey Duchá S. bez ktorego oná ſtáie ſię trupem ſzpetnym, omierzłym w oczách Boſkich, i niemogącym nic zbáwiennego czynić. *Uznawam to Duchu S. i miłuię cię więcey niż duſzę moię, i z nią wolę rozłączyć ſię, niżeli z tobą. Oycze przedwieczny iákoś tchnął w pierwſzego człowieká duſzę, ták tchniy we mnie, i day mi duchá twego dobrego. Synu Boży, iákoś umieráiąc ná Krzyżu, nákłoniwſzy ku źiemi głowę, wypuśćił Duchá twoiego, nákłoń ſię ku ſercu moiemu, i day mi tegoż Duchá twego. Duchu S. ktory mowiſz do mnie:* Rozſzerz uſtá twoie, á ia nápełnię ie. Pſal. 8. *Oto otwieram ſerce moie, nápełniy ie ſamym ſobą, o żywocie duſzy moiey. Ty ią ożywiay, ty ią rządź, ty w niey ſpráwuy dźiełá zbáwienne.*

Ják potrzebne złączenie ſię z Duchem S.

PUNKT 2. Zebyś poznał iákiey w tobie dyſpozycyi ábo przyſpoſobienia trzebá áby w tobie przebywał Duch S. Słuchay mowiącego Oycá przedwiecznego Gen. 6. *Non permanebit ſpiritus meus in homine, quia caro eſt: Nie będźie mieſzkał Duch moy w człowieku, bo ciáłem ieſt:* Przyczynę tego dáie Páweł S. Gal. 5.

Caro

Caro enim concupiſcit adverſus ſpiritum, & ſpiritus adverſus carnem: hæc enim ſibi invicem adverſantur: Ciáło pożąda przeciwko duchowi, á duch przeciwko ciáłu: bo te rzeczy ſą ſobie przeciwne. Záczym kto chce mieć Duchá S. trzebá áby ciáło ſwoie martwił: bo ile náprzykład ubywa źimna, tyle też przybywá ciepłá. To też, ile ubędźie przez umartwienie żądz i chuci cielesnych, tyle w nas przybędźie łáſki Duchá S. A ták kto chce żyć Duchem S. nie ma żyć wedle ciáłá, to ieſt, nie ma gadáć, pátrzáć, ſmákowáć, myśleć, prágnąć, według ſkłonności ciáłá, ále tylko według rozumu, i woli Bożey: iáko o ſobie i o ludźiách ſpráwiedliwych powiedźiał tenże Apoſtoł 2. Cor. 10. *In cárne ambulantes non ſecundùm carnem militamus: Wciele chodząc nie wedle ciáłá żołduiemy.* Reflektuy ſię tedy, czy ieſteś ſpoſobnym, áby w tobie mieſzkał Duch S. *Biádá mi*, quia carnalis ſum venundatus ſub peccato, żem cielesny, záprzedány pod władzą grzechu: *á zátym nie ieſtem godźien przytomności twoiey Duchu S.* Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis hujus? Rom. 7. Nieſzczęśny ia człowiek, kto mię wybáwi z ciáłá tey śmierci? *Ty ſam Duchu S. wybaw mię: ty ſam Boſki ogniu wypal we mnie wſzyſtkie myśli i ſkłonności cieleſne, ábym był godnym dla ciebie mieſzkániem.*

Jákiey trzebá dyſpozycyi, áby w nas mieſzkał Duch S.

PUNKT 3. Słuchay Páwłá S. ktory nas uczy ſpoſobu nabożeńſtwá do Duchá S. Eph. 4. *Nolite contriſtare Spiritum Dei in vobis: Nie záſmucaycie Duchá Boſkiego w ſobie.* I gdźieindźiey 1. Theſſ. 5. *Spiritum nolite extingvere: Duchá nie gaście.* A ktoż záſmuca i gáśi w ſobie Duchá S.? Ten, kto ſię ſprzeciwia oświeceniom Duchá S, ktoremi on prowádźi nas do dobrych uczynkow, á od złych odwodźi; co bywa ábo nie przyimuiąc iego nátchnienia wnętrznego, ábo tłumiąc ie w ſobie, i niewykonywáiąc. A przeciwnym ſpoſobem nic milſzego nie ieſt Duchowi S. (i to ieſt gruntowne do niego nabożeńſtwo,) iáko gdy ſię mu cále dáiemy rządźić i kierowáć wſzędy, i záwſze przez iego oświecenia ná rozumie, i przez nátchnienia ná woli; á ieſzcze bárźiey, gdy ſię mu dáiemy gwałtownie popycháć do dźieł odważnych, trudnych, wyſokich, i heroicznych, z wielkim ná-
W ſzym

ſzym niewczáłem, z konfuzyą, z niebeſpieczeńſtwem. O tákich mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur, hi ſunt filij Dei: Ktorzy Duchem Boſkim pędzeni bywáią, ci ſą ſynámi Bożymi.* Tácy też byli oni Seráfinowie Ezechielá, o ktorych on mowi w Rozdźiale 1. *Ubi erat impetus ſpiritus illuc gradiebantur: Gdźie był pąd, ábo porywczość duchá, tám ſzli.* Reflektuy ſię iákoś poſłuſzny nátchnieniom Duchá S. Przeproś go. Náznácz ſobie nabożeńſtwá, iákie maſz mieć do niego. Niektore tu námieniam przykłády ludźi świątobliwych. S. Franciſzek Xáwier przed każdą godźiną Kápłáńſką mawiał klęcząc hymn: *Veni creator Spiritus.* P. Petrus Faber, pierwſzy towárzyſz S. Ignácego, przed każdym Pſalmem mawiał: *Pater da mihi ſpiritum bonum: Oycze day mi duchá dobrego.* Tenże przez Nayświętſzą Pánnę prośił Oycá áby był iego ſynem: Syná, áby był iego ſługą: Duchá S. áby był iego uczniem. Oycu ofiárował pámięć, Synowi rozum, Duchowi S. wolą ſwoię. Carolus Caſarius S. J. ták ſię był zákochał w owey ſłodkiey Proźie o Duchu S. *Veni Sancte Spiritus & emitte cælitus*, że ią i umieráiąc mowił. P. Leonardus Leſſius S. J. w przod niż komu dał rádę, mawiał modlitwę o Duchu S. *Deus qui corda fidelium.* Ale oſobliwie znáć że kochał ſię w Duchu S. P. Alphonſus Eſquerra S. J. ktory gdy rozmyśláiąc pomienioną Prozę *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus*, gdy przyſzedł do onych ſłow: *Veni lumen cordium: Przyidź świátło ſerc*, Duch S. ſpuśćił ſię w poſtáci gołębicy ná ſerce iego, i klwał ie, iákoby ſię nim páſąc, o czym piſze Nádáſy *in Anno dier. mem.* O gdyby mu ták náſze ſercá ſmákowáły.

Oſobliwe nabożeńſtwo do Duchá S.

Rozmowá. Bądź pochwalon Boże Duchu S. zá wſzyſtkie twoie oświecenia i nátchnienia. O iákom ia niewdźięczny nieraz cię zámućił, gáſząc ie w ſercu moim. Przepraſzam cię teraz: á odtąd cále ſię poddáię direkcyi twoiey we wſzyſtkich ſpráwách moich: Ty mię rządź, i kieruy, i prowadź do niebá. Spiritus tuus deducat me in terram rectam. *Pſal. 142.* Przyday prozę, *Veni Sancte Spiritus, & emitte cælitus &c.*

Duchu świętey miłośći, Bo bez twoiey iáſnośći,
Spuść z niebá z wyſokośći, Nie ſporo mey krewkośći,

Pro-

Promień twey iásności. Nie sporo niewinności,
Przyidź Oycze sierot twoich, Oczyść co plugáwego,
Przyidź dawco dárow swoich, Pokrop co iest suchego.
Swiátłości wnętrzności moich. Uzdrow co iest ránnego.
Naylepszy pocieszycielu, Zmiękcz co iest twardego,
Dusz ludzkich náwiedźicielu, Zágrzey co iest źimnego,
W dźięczny ochłodźićielu. Rządź co iest występnego.
W pracy odpoczynienie, Opátrz w ciebie wierzącego,
W gorącu ochłodzenie, I w tobie ufaiącego,
A w płáczu utulenie. Dáry śiedmiorákiemi:
Nayszczęśliwsza świátłości Zasługę pobożności,
Nápełń z twey łáskáwośći Day wieniec doskonáłości,
Wiernych twoich wnętrzności. Zapłátę day wieczności.

Modlitwy Strzeliste.

Oycze przedwieczny day mi duchá dobrego. Serce czyste stworz we mnie Boże, i Duchá dobrego odnow we wnętrznośćiách moich. Nie odrzucay mię od twárzy twoiey, á Duchá S. twoiego nie odbieray ode mnie Psál. 50. *Synu Boży pośliy we mnie obiecánego Duchá prawdy. Przyidź Duchu S, wypuść z niebá promień świátłośći twoiey.*

Służy tu LEKCYA o Skutkách ktore w nas spráwuie Duch S. *Iest pierwsza ná ten dźień w Námowách Duchá S. Abo więc* LEKCYA o pokoiu wnętrznym, ktory iest pożytek Duchá S. *Iest támże wtora.*

MEDYTACYA II.

Wzbudzáiąca nabożeństwo do Nayśw: Sákrámentu.

Przygotowánie 1. Staw się przed wystáwionym ná ołtarzu tym Sákrámentem, ktoremu wiele tyśięcy Aniołow ássystencyą czynią, iáko mowi S. Chryzostom.

Przygotowánie 2. Proś o wzbudzenie nabożeństwá do tego Sákrámentu.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusá mowiącego o tym Sákrámencie Joan. 6. *Ciáło moie iest prawdźiwy pokarm, i Krew moiá iest prawdźiwy napoy.* Gdźie uważ, że insze pokarmy i napoie

cieleſne nie ſą prawdźiwe pokarmy i napoie. Abowiem do pokarmu należy naprzod záchowáć życie ludzkie; potym pośiláć człowieká ſłábego, i śił mu dodawáć; nád to do pokarmu, i napoiu należy, ſpráwowáć to, áby człowiek w wzroſt roſł; á náoſtátek ſpráwowáć ſmák i ucieche w tym, kto używa pokarmu i napoiu. Tych zás ſkutkow nie ſpráwuie w nas częſto, ábo niedoſtátecznie ſpráwuie, pokarm i napoy cieleſny, iáko ſpráwuie Ciáło i Krew Páńſka w tym Sákrámencie zoſtáiąca. Bo naprzod nie záchowuie w nas wiecznie życia pokarm i napoy cieleſny, gdyż ſamo używánie iego pſuie powoli życie náſze doczeſné, pſuiąc ciepło przyrodzone, że umieráć poſtáremu muſiemy: Ten zás pokarm i napoy duchowny, záchowuie w nas poki ſami chcemy łáſkę Boſką, ktorą żyiemy świątobliwie, i Bogu mili: nád to dáie nam żywot wieczny w niebie, iáko obiecał Pan JEzus mowiąc: *Kto pożywa tego chlebá, żyć będźie ná wieki.* Jeſzcze pokarm i napoy cieleſny częſto nie pośila człowieká, ále ſłábym czyni, gdy go kto wiele záżywa. Ten zás pokarm i napoy

Ten Sákrament ieſt prawdźiwy pokarm

Boſki dáie nam záwſze pośiłki duchowne, że poſtępuiemy w drodze duchowney z cnoty w cnotę, i mężnie zwyciężamy pokuſy. Nád to pokarm i napoy cieleſny, nie záwſze ſpráwuie żebyśmy rośli, iáko gdy iuż przyidźiemy do lat męſkich: tego zás pokarmu i napoiu Boſkiego, ktokolwiek i kiedykolwiek záżywa, záwſze w duchu i w łáſce Boſkiey rośnie. Náoſtátek pokarm i napoy cieleſny czáſem nie ſmákuie, ále czyni obrzydzenie, gdy kto go wiele záżywa: ten zás pokarm i napoy Boſki, ma w ſobie lepiey niż manna Żydowſka, wſzeláką uciechę, ktorey doznawa każdy, tym więcey, im go częściey, i z więkſzą chciwością záżywa. O iáko tedy z więkſzym głodem i prágnieniem máſz do niego przyſtępowáć, niż do pokarmu i napoiu cieleſnego. A z iákimże głodem i prágnieniem przyſtępuieſz? Czy w tobie ten pokarm Boſki te ſkutki ſpráwuie? Czemu nie ſpráwuie? Podobno cierpiſz w ſobie iáką gorączkę, to ieſt miłość nieporządną rzeczy ſtworzoney. Abowięc podobno obiádłá śię i náſyciłá duſzá twoiá dobr źiemſkich.

Ponie-

Ponieważ iáko mowi Duch S. Prov. 27. *Anima saturata calcabit favum: Duszá násycona, i plástrem miodu gárdźi;* á kto też w gorączce pokarmu pożywa, choć zdrowego, więcey mu szkodźi niż pomaga. *O drogi pokarmie, Ciáłá i Krwi Zbáwiciela moiego! coż może być nád ciebie słodszego? w ktorym iest sámo Bostwo, wszystkie słodkości, i dobroci w sobie máiące! Czemuż mi nie smákuiesz? czemu do ciebie z ták máłym głodem i prágnieniem przystępuię? Spráwuie to wielka moiá indispozycya, i chorobá duszy moiey, że to serce moie pełne iest złych humorow, to iest ziemskich áffektow. Wyrzuć ie Pánie z sercá moiego, á spraw ábym ciebie samey o nieprzebrána słodkości, w tym Sákrámencie zátáiona łáknął, ciebie samego prágnął, á ták skutki z tego pokarmu i napoiu Boskiego odbierał.*

PUNKT 2. Słuchay dál y mowiącego Páná Jezuſa támże: *Kto pożywa Ciáłá mego i piie Krew moię, we mnie mieszka, á ia w nim.* O iáka tá miłość Chrystuſa ku nam! każdy kocháiący chce ſię ściśle złączyć i ziednoczyć z tym kogo kocha. Więc nie mogł ſię z námi ziednoczyć Syn Boży przez istotę swoię, i przez iedność przyrodzenia ták iáko ſię iednoczy z Bogiem Oycem, bo rzecz niepodobna: nie przystáło też, áby ze wszystkimi ludźmi, ták ſię związał przez związek personalny, iáko ſię złączył z náturą ludzką w Chrystuſie: nie było mu dość łączyć ſię z námi przez łáskę poświęcáiącą: coż uczynił? wynalazł inszy sposob cudowny; zátáił ſię pod osobámi chlebá i winá, i ták wchodźi w nasze wnętrzności, i łączy ſię z námi ták, iáko pokarm i napoy łączy ſię z tym kto go pożywa, nád ktore złączenie większe być nie może. Bo tym sposobem przychodźi do nas Syn Boży, i w nas mieszka rzetelnie z Bostwem swoim z swoią wszechmocnością, mądrością, dobrocią, z Duszą swoią, z Ciáłem i ze Krwią, á w nim i z nim mieszka Troycá S. A oraz i my też w nim mieszkamy, gdy tego pokarmu pożywamy; ponieważ on w tym pokarmie zostáiący, iest nieporownánie większy niźli my iesteśmy: kiedy záś pokarm iest większy niż ten kto go záżywa, tym samym táki záżywáiąc pokármu, w pokarmie zostáie, iáko pszczołká záżywáiąc miodu, w nim zostáie utopiona, i rybá w stáwie záżywáiąc

Jáko przez Sákráment ten mieszka w nas Chrystus, á my w Chrystuſie.

 wody,

wody, w niey zoſtáie. A ty záżywáiąc Ciáłá i Krwi Chryſtuſowey, czy w nim mieſzkaſz, iáko on w tobie rzetelnie mieſzka? Czy ſię utopiłeś w Chryſtuſie? i pámięcią, i rozumem, o nim ſamym myśląc, i wolą, iego ſamego miłuiąc i koſztuiąc, ták iáko pſzczołká w miedźie zoſtáiąc nic nie widźi, nic nie ſmakuie ſobie, tylko miod ktorego záżywa? *O niezmierna dobroći i miłości twoiá ku nam Synu Boży! Azá nie dość było, żeś dla nas z niebá zſtąpił, i ſtawſzy ſię człowiekiem, ráczyłeś z námi do czáſu mieſzkáć? ále chciałeś z námi zoſtawáć w tym Sákrámencie aż do ſkończenia świátá. Więc przynamniey dość było, ábyś był zoſtáiąc ná iednym świátá tego mieyſcu, dał nam ná ſię patrzáć: ále i to nie dość było twoiey ku nam miłości: chciałeś z námi zoſtawáć ná ták wielu mieyſcách w tym Sákrámencie, iák wiele ieſt po wſzyſtkim świecie Kościołow. To było przynamniey dość nam, ábyśmy ciebie w nich mogli łácno náwiedzáć dla pociechy náſzey, obłapiáć, i cáłowáć. Ale i ná tym nie dość było miłości twoiey ku nám: Chciałeś ná ták wielu mieyſcách być záwſze, kiedy chcemy, pokarmem náſzym, i ták w nas zoſtawáć, i z námi ſię wewnętrzáć, iáko zoſtáie pokarm i łączy ſię z tym kto go pożywa. I ták nie kontentowałeś ſię raz wniść w żywot Pánieńſki Mátki twoiey, i tám przez dźiewięć mieſięcy zoſtawáć, ále wchodźiſz w te brzydkie wnętrzności moie, i tám iuż ták wiele rázy ráczyłeś mieſzkáć. Coż cię do tego przywiodło? nie godność, nie záſługi moie żadne, nie twoy pożytek iáki, ále ſzczera miłość twoiá ku mnie, i pożytek moy. O Pánie niechże i ia w tobie mieſzkam, iáko ty we mnie mieſzkáć ráczyſz: bo gdźież mi lepiey zoſtawáć iáko w tobie o morze ſłodkości wſzelákiey, o centrum miłości moiey. W tobie tedy ſię zánurzam i zátapiam, w tobie wiecznie niech zoſtáią wſzyſtkie moie myśli, wſzyſtkie żądze i áffekty moie.*

PUNKT 3. Słuchay Páná támże mowiącego: *Ten ieſt chleb ktory z niebá zſtąpił.* Mánná zwáłá ſię chlebem Anielſkim, że z gory ſpadáła od niebá, i rękámi Anielſkimi wyrobiona byłá: ále ten pokarm zowie ſię chlebem Anielſkim, nie tylko że tu ieſt Syn Boży, ktory z niebá zſtąpił ná źiemię, ále też dla tego, że tą potráwą w niebie żyią Aniołowie i Swięci Boży, ktorym pokarm i napoy ieſt zátáiony. I ták chciał Chryſtus, ábyś-

śmy

śmy iuż tu ná ziemi záżywáli iedneyże z Aniołámi i świętymi Czemu
Bożymi potráwy, lubo inákszym sposobem. Więc i dla tego iest chlebem nie-
ten chleb zowie się chlebem Anielskim, że ci ktorzy go záży- bieskim.
wáią ludźie, máią być niebieskiemi, nie źiemskiemi: ták żeby ich zamysły i żądze były o dobrách nie źiemskich, ále niebieskich. Abowiem potráwá ma mieć proporcyą i przyzwoitość z tym, kto iey záżywa, i w nim sprawuie swoie podobne przymioty. I ták kto záżywa potraw meláncholicznych stáie się meláncholikiem; kto záżywa potraw wodnistych, stáie się flegmátykiem; kto záżywa potraw delikáckich, krwi dobrey nabywa. Toć kto tego chlebá niebieskiego záżywa, ma być niebieskim, zwłaszczá że ten chleb nie ma się w nas obracáć, ále my w niego obrácáć się mamy, iáko mowił Pan Jezus do S. Augustyná: *Rośniey, á pożyway mię; á nie mnie przemienisz w substáncyą twoię, ale ty się przemienisz we-mnie.* Uważże ieżeli iesteś człowiekiem niebieskim, ktory tego chlebá niebieskiego záżywasz? iákie twoie są myśli, skłonności, żądze? czy niebieskie? *Nie znam tego do siebie Boże moy. Ráczey muszę o sobie mowić z Psalmistą* Psal. 68. Infixus sum in limo profundi, & non est substantia: Uwiązłem w błocie, *to iest, uwiązłem sercem i myślą w rzeczách źiemskich*, i nie mász we mnie nic substáncyi niebieskiey. *Może się o mnie mowić, co mowił Ieremiasz o Izráelczykoch* Thren. 4. Qui nutriebántur in croceis, amplexati sunt stercora: Ktorzy karmili się potráwámi száfránnemi, rozmiłowáli się błotá. *I ták Pánie tę drogą perłę Ciáłá twoiego przed wieprzá rzucasz: ták chleb Anielski mnie iáko psu iákiemu podáiesz.* Niechże więcey nie będźie tey zelżywości twoiey. O chlebie niebieski przemień mię w ciebie, áby myśli moie, áffekty moie, sprawy moie były niebieskie.

Rozmowá. O iák dźiwne są wynálazki twoie ku nam miłości Synu Boży! Ktoraż to mátká dźiecię swoie karmi krwią swoią? Wiele było tákich mátek, ktore w głodźie ciáłem synow swoich karmiły się: iáko mowi Jeremiasz Thr. 4. *Manus mulierum misericordium coxerunt filios suos: Ręce niewiast miłosiernych uwárzyły synow swoich.* Dość kiedy mátká mlekiem swoim

karmi

karmi syná: á ty nas karmisz Ciáłem i Krwią swoią. Ledwo mogli tego żądáć ſludzy Jobowi: *Quis det de carnibus ejus ut saturemur. Ktoby nam to dał, żebyśmy się ciáłem iego násycili.* Job 31. A my rzeczą sámą tego záżywamy. Jákoż ci Pánie tę niepoiętą ku mnie miłość odwdźięczam? Podobno się prawdźi ná tobie to co Mędrzec o tobie przepowiedźiał Eccl. 29. *Hospitabitur, & pascet, & potabit ingratos, & ad hæc, amara audiet: Będźie gościł, i karmił, i będźie nápawał niewdźięcznych, á zá to gorzkie słowá usłyszy.* Gościsz ták wiele rázy w sercu moim w tym Sákrámencie, i karmisz mię Ciáłem twoim, nápaważ Krwią twoią, nie ták iáko inśi goście, ktorzy nie ná to przychodzą áby częstowáli gospodarzá, ále ich muśi gospodarz częstowáć. Ale o iák wielkiego karmisz i nápawasz niewdźięczniká, ktory cię przyiąwszy, w krotce z sercá wyrzucam, ábym tám dał miey-sce czártu; i podobny iestem do Judaszá, w ktorego *post buccellam panis introivit satanas. Po przyiętym chlebie niebieskim, czart wstąpił.* A ty przecię widząc tę moię przyszłą niewdźięczność, codźień niemal u stołu twego mię karmisz. O iák cię to boli! o iák ná to utyskuiesz i mowisz: *Qui edebat panes meos magnificavit super me supplantationem: Ten ktory pożywał chlebá mego, rozszerzył przeciwko mnie oszukánie.* Psal. 40. I owszem mowisz Isai. 13. *Qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum suum: Ten ktory pożywa chlebá mego, podniesie przeciwko mnie piętę swoię*, áby mię podeptał, i przykazánia moie: nie tylko podniosł ná to nogę swoię iuż nie raz, ále ieszcze i po tey, i po tey Kommunii podniesie. á przecię z tym wszystkim karmisz mię i nápawasz Ciáłem i Krwią twoią. Ale nie tu stawa niewdźięczność moiá, przychodźi i do tego, że gdy mię Pánie ták wiele rázy hoynie częstuiesz, násłuchasz się odemnie słow gorzkich: *Et ad hæc, amara audiet*: kiedy ia nie pámiętáiąc ná ták wielką miłość twoię, ktorą mi pokázuiesz w tym Sákrámencie, nie dufam tey miłości, ále frásunku do sercá przypuszczam, i nie spuszczam się ná opátrzność twoię, iákobyś mi miał żáłowáć czego mnieyszego, gdy siebie sámego dáiesz mi. O iák ci gorzka tá moiá dyffidencya! A kiedy koniec będźie tey moiey niewdźię-

czno-

cznośći? Chcę od tych czas, wiernie tobie odsługowáć ták wielkie dobrodźieystwo twoie: chcę być cále wszystek twoim, iákoś ty chciał być moim w tym Sákrámencie. Bo ieżeli niegdy mowił Jákob Pátryarchá Gen. 28. *Si fuerit Deus mecum, & dederit mihi panem ad vescendum, & vestimentum ad induendum, erit mihi Dominus in Deum: Jeżeli Bog będźie ze mną, i da mi chlebá do iedzenia, i suknią do odźienia, będźie mi Pánem i Bogiem*; iákoż ia nie mam ciebie znáć zá Páná Boże moy, i wiernie tobie służyć, kiedy ze mną iesteś w tym Sákrámencie, i żywisz mię tym chlebem niebieskim, á oraz przy używániu iego, odźiewasz mię suknią miłośći twoiey, ktora okrywa wielkość grzechow moich. Niechże ták będźie Pánie moy: niech się ná mnie spráwdźi obietnicá twoiá: *Qui manducat me, vivet propter me: Kto mię pożywa, żyć będźie dla mnie* Joan. 6. Niech żyię nie dla mnie, nie dla mego pożytku, nie dla chwały i smáku moiego, ále dla chwały i upodobánia twoiego, ktory mię tą potráwą Boską żywisz.

Modlitwy strzeliste do Nayśw: Sákrámentu.

Niech będźie pochwalon Nayświętszy Sákráment. O zbáwienny ludźiom chlebie; ty otwierasz wrotá w niebie. Tu nas woyny ucisk áią: twe pośiłki niech bywáią. Ná ktorego teraz skrytego poglądam, day miłośćiwy JEzu, czego żądam, ábym twarz twoię iáśnie widząc w niebie, otrzymał wieczney chwały szczęście w tobie.

Nabożeństwá do tego Sákrámentu ma P. Gáspar Drużbicki *Tomo 1. Exerc. par. 8.* Vincent. Carafa *Itin. cæli p. 4. Exerc. 2.*

REFLEXYA

Ná Nabożeństwá do tego Sákrámentu.

TE nabożeństwá pospolicie są, częste Kommunie Sákrámentálne, nabożne Mszy S. słuchánie, náwiedzenia częste tego Sákrámentu, i Kommunie Duchowne. Ná te tedy nabożeństwá dźiś może być Reflexya, áby się w nich defekty poprawiły, i ozdoby przydáły. Postáwiwszy się tedy przed Bogiem obecnym, i wezwawszy iego pomocy naprzod.

Ná Kommunie Sákrámentálne.

REflektuy ſię, iákie czyniſz do nich przygotowánia, i po nich dźięk czynienia. Przygotowánie do tego Sákrámentu ieſt dwoiákie, dálſze i bliżſze. Dálſze naprzod potrzebuie wielkiey czyſtośći ciáłá i duſzy, poniewaz w tym Sákrámencie, ieſt Chryſtus, z ktorym ſię łączemy, zrzodło wſzelkiey czyſtośći. Dla tego przed Kommunią trzebá ſię ſtrzec pilnie, nie tylko grzechow cięſzkich, ále też i mnieyſzych. Idąc záś do Kommunii, według przykazánia S. Páwłá, trzebá ſię doświadczáć, i ſądźić przez ráchunek pilny ſumnienia, upátruiąc ieżeli iákiego grzechu ná ſumnieniu cięſzkiego nie czuieſz, á ieżeli go czuieſz, trzebá ſię go wprzod ſpowiádáć, niż do tego Sákrámentu przyſtąpiſz. Ták naucza S. Páweł 1. Cor. 11. *Probet ſeipſum homo, & ſic de pane illo edat: Niech ſię doznawa człowiek, i ták tego chlebá pożywa:* i przydáie, że *kto niegodnie tego chlebá, pożywa, ſąd ſobie bierze, i będźie winien Ciáłá i Krwie Páńſkiey.* Ktore słowá S. Páwłá ták wykłada Concilium Trydentſkie ſeſſ. 13. c. 7. *Probationem neceſſariam eſſe, ut nullus ſibi conſcius peccati mortalis, quantumvis ſibi contritus videatur, abſq; præmiſſa Sacramentali confeſſione ad S. Euchariſtiam accedere debeat: Tákiego doświadczenia potrzebá, żeby żaden kto czuie do ſiebie grzech śmiertelny, nie uczyniwſzy wprzod ſpowiedźi, do tego Sákrámentu nie przyſtępował, choćby też rozumiał że ma doſkonáły żal zá grzechy.* Czego też i S. Grzegorz uczy in 1. lib. Reg. lib. 2. c. 1. *Quid eſt ſe probare, niſi evacuata peccatorum nequitia, ſe probatum ad Dominicam menſam, & purum exhibere? Co to ieſt doſwiadczáć ſię, tylko wyprożniwſzy duſzę od złośći grzechow, czyſtym i doſwiadczonym ſtáwić ſię do ſtołu Páńſkiego?* Co ſię záś tycze grzechow powſzednich, lubo może przyſtępowáć káżdy do Kommunii, wprzod ſię ich nie wyſpowiádawſzy, iednákże trzebá przynamniey żal zá nie w ſobie wzbudźić: bo niektorzy Theologowie uczą, że ten, kto z iákim grzechem powſzednim przyſtępuie, máiąc do niego áffekt, ten przez táką Kommunią powſzednie grzeſzy, dla nieuſzánowánia tego Sákrámentu. To pewna, że Pan Bog nie nápełnia cále ſercá náſzego ſwoią łáſką, gdy mu tám záſtępuie mieyſce áffekt

Jákie ma być przygotowánie náſze do Kommunii.

iáki nieporządny, choć tylko powſzednie zły. Ze záś tákiey czyſtości potrzebuie ten Sákrámen, dáie znáć S. Chryzoſtom hom. 60. ad pop. Antioch. *Quo non oportet eſſe puriorem tali fruentem ſacrificio? quo ſolari radio non ſplendidiorem manum, carnem hanc dividentem? os quod igne ſpirituali repletur? lingvam quæ tremendo nimis ſangvine rubeſcit? Nád co nie ma być czyſtſzy ten, ktory tey ofiáry záżywa? nád ktory promień ſłoneczny nie ma być iáśnieyſza tá ręká, ktora to ciáło rozdaie? uſta, ktore ſię ogniem duchownym nápełniáią? ięzyk, ktory ſtráſzną krwią Páńſką czerwieni ſię?* A nie tylko przed Kommunią trzebá ſię ſtrzec grzechow i máłych, ále ſię trzebá ſtrzec troſkliwego ſtáránia, wylewánia ſię ná ſpráwy powierzchowne, prożnych gadek, śmieſzkow; bo to wſzyſtko przeſzkadza do nabożnego ziednoczenia ſię w tym Sákrámencie z Chryſtuſem, i roztárgnienia czyni.

Potrzebuie też przygotowánie dálſze umartwienia, przez poſt, przez dyſcypliny, iáko wyráźnie rádźi poſt przed Kommunią S. Chryzoſtom in epiſt. 1. ad Cor. hom. 27. A miánowicie przed Kommunią martwić trzebá te zmyſły, ktore ſię báwią koło tego Sákrámentu; iákie ſą oczy, ktore nań pátrzą, ięzyk ktory go przyimuie, ręce ktore go piáſtuią, ſmák ktory go koſztuie. Jáko bowiem Zydźi pożywáli báránká Wielkonocnego, ktory był figurą tego Sákrámentu, z ſałatą leśną, i gorzką, ták i my tego Báránká pożywáć mamy z gorzkim umartwieniem.

Jeſzcze trzebá ſię záchowáć od wſzelkiego pokármu i napoiu przed Kommunią od pułnocy przeſzłey. Dáie znáć o tym zwyczáiu po wſzyſtkim świecie S. Auguſtyn ep. 118. ad Január: *Placuit Spiritui Sancto, ut in honorem tanti Sacramenti, in os Chriſtiani prius Dominicum Corpus intraret, quàm cæteri cibi. Nam ideo per univerſum orbem mos iſte ſervatur: Podobáło ſię Duchowi S. áby dla czći ták wielkiego Sákrámentu, wprzod w uſtá Chrześciáńſkie Ciáło Páńſkie wchodźiło, niż inſze pokármy: dla czego po wſzyſtkim świecie, ten ſię zwyczay záchowuie.*

Co ſię tycze przygotowánia bliſkiego przed Kommunią, to należy ná rożnych Aktách cnot, ktore máią uprzedzáć. A naprzod

przod trzebá w sobie wzbudzáć mocną wiárę o rzetelney obecności Chrystusa w tym Sákrámencie. Bo S. Páweł ná pomienionym mieyscu mowi: że ten niegodnie pożywa tego Sákrámentu, ktory *non dijudicat Corpus Domini*: *Nie rozeznawa* przez wiárę *Ciáłá Páńskiego*. I ták upomina S. Chryzostom in Epist. ad Eph. hom. 3. *Quotquot Corpori Christi communicamus, quotquot sanguinem ejus degustamus; cogitamus, quod illius corpus & sanguinem gustamus, qui in cælestibus sedet, qui ab Angelis adoratur*: *Wszyscy ktorzy Ciáło Chrystusowe przyimuiemy, i krwi iego kosztuiemy, myślmy że tego Ciáłá i Krwi kosztuiemy, ktory w niebie siedźi, ktoremu się Aniołowie kłániáią*. Do tego trzebá z wielką pokorą przystępowáć, uznawáiąc troiáką niegodność nászę, to iest niegodność dla podłości przyrodzenia nászego, niegodność dla szpetności grzechow ktoremiśmy duszę zmázáli, niegodność dla niewdźięczności nászey. Z tey pokory S. Franciszek Borgiasz idąc do stołu Páńskiego kładł się pod nogi Judaszá, ná wieczerzy ostátniey pożywáiącego tego Sákrámentu. I sam Pan JEzus dał nam przykład tey pokory, kiedy ná ostátniey wieczerzy wprzod nim sam wźiął w ustá swoie ten Sákrament, i nim go dał Apostołom, nogi im umył, náwet i samemu Judaszowi.

Jákie przygotowánie bliskie.

Trzebá ieszcze wzbudzáć w sobie boiaźń wielką i uczciwość. Bo kto się bać nie będźie idąc do tego stołu, kiedy S. Páweł mowi: że ten kto niegodnie przystępuie, będźie winien Ciáłá i Krwi Páńskiey, ták iáko Judasz? Kto będźie śmiał przystępowáć bez uczciwości do tego stołu, ktory iáko mowi S. Chryzostom, ták wiele tyśięcy Aniołow z wielką uczciwośćią otaczaią? Jednákże z drugiey strony mamy w sobie nádźieię wzbudzáć, że nas przyimie ten Pan tu obecny, ktory przyimował Mágdálenę, Syná marnotrawnego, i grzesznikow: ten ktory nas wzywa mowiąc: *Podźcie do mnie ktorzy obciążeni iesteście, á ia was nákarmię*: ten ktory groźi śmiercią wieczną, ieżeli go pożywáć nie będźiemy.

Ale osobliwie trzebá przystępowáć z wielkim łáknieniem, do tego Sákrámentu, gdźie iest Chrystus, ktory się zowie Cant. 5. *Totus desiderabilis*, ábo iáko insza versia czyta: *Totus desiderium*.

rium, Wszystek iest pożądány, wszystek iest iednym pożądániem. Czego nam dał on też ná sobie przykład, kiedy o sobie mowi Luc. 22. *Desiderio desideravi hoc Pascha manducare vobiscum : Wielkim prágnieniem żądałem tego pokármu z wámi pożywáć*; á to mowił o ostátniey wieczerzy, ná ktorey tego Sákrámentu pożywał. Przeto upomina S. Chryzostom Hom. 60. ad pop. Ant. *Nonne videtis quantâ promptitudine parvuli papillas capiunt, & quanto impetu labia uberibus infigunt: accedamus cum tanta nos quoq; alacritate ad hanc mensam, & ad ubera poculi spiritalis: quin imo longè cum majori trahamus, tanquam infantes lactentes, spiritus gratiam, & unus sit dolor, hac mensa privari: Aza nie widźicie z iáką ochotą dźieci pierśi pożywáią, z iáką chciwośćią do nich ustá przysadzáią? z táką ochotą i my przystępuymy do tego stołu, i do pierśi napoiu duchownego; i owszem z większą stáraymy się ábyśmy ssáli łáskę duchá, i iedyny żal nam niech będźie pozbáwić się tego stołu.*

Z temi áffektámi przyiąwszy nabożnie i z wielką uczciwośćią ten Sákráment, trzebá się przynamniey z kwáterę godźiny zábáwić z ták wielkim gośćiem, ktory do nas przyszedł; (bo przez kwáterę pospolicie w nas trwáią osoby chlebá i winá, pod ktoremi Chrystus w nas rzetelnie zostáie,) czyniąc rożne ákty cnot, ktore są. Naprzod uniżony pokłon w sercu nászym oddáiąc temu Pánu. 2. gorąco go miłuiąc, i obłapiaiąc áffektem Nayświętszey Mátki, i wszystkich ſług iego kommunikuiących. 3. Dźiękuiąc mu zá náwiedzenie, i tákie nas uraczenie. 4. Ofiáruiąc mu z Zácheuszem, nie tylko połowicę dobr nászych, ále i nas cále samych ze wszystką możnośćią nászą iemu ofiáruiąc ná usługę i chwałę iego, i poddáiąc się ná wolą iego. 5. Zebrząc od niego łask potrzebnych, i prowádząc go po wszystkich siłách nászych, á pokázuiąc násze niedostátki, to iest ná rozumie ciemność, ná woli oźiębłość, ná áppetycie gniewliwym, w zwyciężeniu trudność i słábość, ná pożądliwym do złego skłonność &c. W tym wszystkim gdy upátrzysz twoie przy Kommuniách defekty, żáłuy zá nie. A daley reflektuy się.

Jákie ma być dźięk czynienie po Kommunii.

Ná ſłuchánie Mſzy Swiętey.

O ſłuchániu Mſzy S. iáko ią ofiárowáć.

Do ſłuchánia nabożnego Mſzy S. trzech rzeczy potrzebá. Naprzod trzebá ábyśmy ſłucháiąc iey, oraz z Kápłánem, i przez ręce iego ofiárowáli Troycy S. Chryſtuſa pod oſobámi chlebá i winá zátáionego, ktory iáko ná Krzyżu ſiebie zá nas Bogu ofiárował, ták też przy Mſzy ſiebie ofiáruie w tym Sákrámencie z kápłánem. Ná to bowiem Pan JEzus ten Sákráment nam zoſtáwił, ábyśmy mieli upominek ták drogi, ktorybyśmy Pánu Bogu zá nas ofiárowáli; bo iáko w ſtárym Zakonie mieli ludźie rożne ofiáry, to ieſt ptáſtwo, bydlętá, oley, mąkę, wino, ſol, kádźidło, ktore Pánu Bogu ofiárowáli; ták Pan JEzus znioſzy te ſtáre ofiáry, ná mieyſce ich, zoſtáwił nam iednę ofiárę nieporownánie droſzą Ciáłá i Krwi ſwoiey. Ofiáruiemy záś z Kápłánem tę ofiárę, naprzod gdy mu pomagamy do tey ofiáry, lubo ſłużąc do Mſzy, lubo dáiąc mu iáłmużnę áby Mſzą miał, lubo przy nim ſtoiąc. Ale oſobliwie to czyniemy przez intencyą, kiedy lubo to ná początku Mſzy, lubo przy podnoſzeniu Ciáłá i Krwi Páńſkiey, ofiáruiemy Chryſtuſa przez ręce Kápłáńſkie Troycy S. ná te końce, ná ktore Kápłan Mſzą odpráwuie, i ná ktore Chryſtus tę ofiárę poſtánowił. Pięć záś ieſt tych końcow. Pierwſzy koniec ieſt, dla ktorego tę ofiárę mamy ofiárowáć, ná uczczenie Máieſtatu Boſkiego, i ná oświadczenie iego nayẃyżſzego páńſtwá, á náſzego poddáńſtwá: iáko poddáni ná to ofiáruią Pánom ſwoim podatki, áby oświadczyli ſwoie poddáńſtwo. Drugi koniec ieſt, ná podźiękowánie Pánu Bogu zá ták wielkie dobrodźieyſtwá; iáko dobrodźieiom náſzym w nagrodę zá dobrodźieyſtwá oddáiemy upominki. Trzeci koniec ieſt, ná ubłagánie Páná Bogá zá grzechy náſze: iáko gdy kto kogo obráźi, dáie mu podárunek iáki, áby go ubłagał. Gdźie to wiedźieć potrzebá, że lubo przez Mſzą gdy ią kto odpráwuie, ábo iey ſłucha, nie głádzą ſię grzechy, co do winy; przecię iednák przez tę ofiárę otrzymuią ſię *ex opere operato* łáſki Boſkie, ktore nas pobudzaią do pokuty zá grzechy, przez ktorą głádzą ſię grzechy. Czwarty koniec ieſt, dla czego mamy tę ofiárę ofiárowáć, ná doſyćuczynienie zá karánie doczeſne,

ktore

ktore karánie ſamá przez ſię tá ofiárá znoſi *ex opere operato*, ábo cáłe, ábo część iego, według dyſpozycyi odpráwuiącego Mſzą, ábo iey ſłucháiącego. Piąty náoſtátek koniec, dla ktorego mamy ofiárowáć ieſt, ábyśmy lubo ſobie, lubo drugim uproſili łáſki Boſkie oświecáiące, i záchęcáiące do dobrych uczynkow, ábo iákie cnoty, ábo też i dobrá docześne, náprzykład zdrowie, pogodę, pokoy &c. I te ſą pożytki, ktore odbieramy odpráwuiąc Mſzą S. ábo iey ſłucháiąc; ná ktorych doſtąpienie pożyteczna rzecz ieſt, czynić przy Mſzy ſłuchániu intencyą.

Oprocz tego, pożyteczno ieſt przy Mſzy S. przypomnieć ſobie z rożnemi áffektámi życie ná tym świecie Chryſtuſa Páná, á oſobliwie mękę i śmierć iego: ponieważ gdy tę ofiárę on przy oſtátniey wieczerzy ſtánowił, kazał ią odpráwowáć ná ſwoię pámiątkę, mowiąc do Kápłánow: *To czyńcie ná moię pámiątkę.* I ták przy Mſzy Kápłan noſi ná ſobie oſobę Chryſtuſa, i ceremoniámi wſzyſtkiemi, ábo ieſtámi ſwoiemi wyraża ná ſobie życie, mękę, i śmierć Páńſką. To záś przy ſłuchániu Mſzy S. krotko tákim ſpoſobem czynić możeſz.

Naprzod gdy Kápłan przede Mſzą ſpowiedź czyni, i ty ſpowiáday ſię Pánu Bogu grzechow twoich, żáłuy zá nie, i bierz od Kápłáná, ktore ludźiom dáie rozgrzeſzenie; ábyś ták od grzechow uwolniony, był ſpoſobny do odebránia ſkutkow Mſzy S. *Gdy Kápłan cáłuie Ołtarz*, przypomniy ſobie wcielenie Syná Bożego, kiedy w żywocie Pánieńſkim złączył ſię z náturą náſzą, i mow: *Słowo wcielone, cáłuię cię áffektem Mátki twoiey ciebie przyimuiącey w żywot ſwoy Pánieńſki. Gdy mowi Kápłan Gloria in excelſis*, przypomniy ſobie Národzenie Chryſtuſa, i chwal go z Aniołámi Swiętymi, mowiąc: *Ciebie Synu Boży w ſtáyni národzonego, w żłobie położonego pieluſzkámi powitego, z Aniołámi SS. chwalimy, ciebie wielbiemy, tobie ſię kłániamy, tobie dźiękuiemy &c. Gdy Kollekty ábo modlitwy Kápłan mowi*, przypomniy ſobie życie prywatne Chryſtuſowe aż do roku 30. w ktorym on, to w Kośćiele, to w domu, rożne czynił modlitwy; z ktoremi złączay te modlitwy, ktore imieniem Kośćiołá Kápłan czyni, i ofiáruy Troycy S. *Pod czas Epiſtoły* przypomniy ſobie, iákie w ten czas

Jáko przy Mſzy przypominać ſobie życie, i mękę Páńſką.

czas Pan JEzus rozmowy czynił z Mátką ſwoią, i z Jozefem Swiętym, á iákie im dawał náuki. Abo więc, że w Epiſtole czytáią częſto Proroctwá, chwal Chryſtuſá áffektem Prorokow, o nim wiernie prorokuiących: i nádźieię w nim ſwoię o dobrách doczeſnych i wiecznych pokładay, tychże Prorokow áffektem. *Pod czas Ewangelii* przypomniy ſobie Chryſtuſá Ewangelią ogłaſzáiącego przy Apoſtołách, i tychże áffektem Apoſtołow ſłucháiących Ewangelii, mow: *Przyimuię náukę twoię JEzu moy, i wpoł ſercá mego práwo twoie ſkładam. Gdy Credo Kápłan mowi*, tychże Apoſtołow áffektem wyznaway wiárę przed wſzyſtkim świátem. *Pod czas Offertorium*, przypomniy ſobie oſtátnią wieczerzą, ná ktorey Chryſtus pod oſobámi chlebá i winá ſiebie Bogu Oycu ofiárował, i mow: *Jákoś ſię JEzu moy Bogu Oycu ná oſtátniey wieczerzy ofiárował; ták ia cáłego ſiebie, i życie moie tobie ná cześć ofiáruię, áffektem SS. Męczennikow, życie ſwoie i krew tobie ofiáruiących. Pod czas modlitew ſekretnych i Præfacyi*, krotko ſobie przypomniy mękę Páńſką aż do śmierci, mowiąc: *Ciebie JEzu w Ogroycu poimánego, ciebie zdeptánego, u Káifaſzá policzkowánego, zeplwánego, u Heroda wyśmianego, u ſłupá okrutnie ubiczowánego, w przyſionku Ratuſzá cierniem ukoronowánego, támże ná śmierć potępionego, chwalę, wielbię, miłuię áffektem SS. Wyznawcow, mękę twoię rozmyśláiących. Swięty, Swięty, Swięty Pan Bog zaſtępow &c. Pod czas poświącánia i Elewácyi*, wſpomniy iáko Pan ná Krzyżu był przybity, i podnieſiony, á iáko ſię krew lałá z rąk iego, z nog, i z boku, i ofiáruy tę iego ofiárę Troycy S. ná cztery końce ofiáry wzwyż miánowáne, mowiąc: *Oycze przedwieczny, weyrzyi ná twarz Syná twego, á zmiłuy ſię nád námi, iáko wieſz, chceſz, i możeſz. Od Elewácyi aż do Kommunii*, pátrz ná Chryſtuſá przez trzy godźiny ná Krzyżu konáiącego, przy obecności Mátki Boleſney, i áffektem iey wzbudź w ſobie użalenie, i miłość, rány iego cáłuiąc: oraz proś o dobrą śmierć, i áby cię przy śmierci Mátká Boleſna nie odſtępowáłá, ále temi oczymá ná cię pátrzáłá, ktoremi pátrzáłá ná Syná ſwego umieráiącego. *Przy Kommunii*, przypomniy ſobie pogrzeb Chryſtuſá, mowiąc: *Ciebie dobry JEzu umarłego, i w grobie pochowánego, w ten grob ſercá mego przyimuię*

i z to-

i z tobą się nierozdźielnie złączam, á zásługi twoie i krew sobie áppli-kuię. Mieszkay we mnie, á ia w tobie, w rány twoie schoway mię, á nie dopuszczay ábym się kiedy od ciebie odłączył ná wieki. Po Kom-munii pod czas *Kollekt*, przypomniy sobie Zmartwychwstánie Páńskie, i iáko się rożnym Chrystus pokázował, mowiąc: *Pá-nie Zmartwychwstáły, ciebie áffektem SS. Pánien i Mátron chwalę, wielbię, i miłuię: day ábym cię z niemi w niebie widźiał, i miłował ná wieki.* Gdy *Kápłan błogosłáwi*, przypomniy sobie Wniebo-wstąpienie Páńskie, mowiąc: *JEzu ktory w niebo wstępuiąc, pod-niozszy ręce twoie, błogosłáwiłeś Uczniom twoim, pobłogosław duszy moiey, á pociągniy serce moie do niebá.* Tákim sposobem mogą się przypomináć przy Mszy táiemnice żyćia i śmierci Páńskiey.

Náostátek trzebá do słuchánia Mszy S. nabożnego, Kom-munii duchowney. Dwoiáka bowiem u Oycow duchownych iest Kommunia, iedna Sákrámentalna, w ktorey rzetelnie przyi-muiemy Ciáło Páńskie pod osobámi chlebá i winá: á druga iest Kommunia duchowna, ktora należy ná mocney wierze o przy-tomności Chrystusá w tym Sákrámencie, ná gorącym prágnie-niu ziednoczenia się z nim, i ná duchownym się z nim złączeniu przez miłość. Pierwszey Kommunii nie godźi się więcey nád raz przez dźień záżywáć: ále drugiey Kommunii, pożyteczno iest záżywáć często przez dźień, miánowićie przy Mszy, i przy náwiedzeniu tego Sákrámentu. Co może być tákim sposobem. Jáka ma być przy Mszy Kommu-nia du-chowna.

1. JEzu moy, wierzę i mocno wyznawam, żeś iest prawdźi-wie i rzetelnie obecny w tym Sákrámencie, prawdźiwy Bog i Człowiek: á to dla tego wierzę, żeś ty ktoryś iest Prawdą nieomylną, ták obiáwić ráczył, mowiąc: To iest Ciáło mo-ie; tá iest Krew moiá. 2. Ciebie Bogá mego, naywyższe, nieskończone, wszelákie dobro moie, sobie nádewszystko poważam i miłuię. 3. Z tey miłośći prágnę gorąco ciebie przyiąć do sercá mego. Wszák do mnie mowisz: Day mi serce twoie: otoż ie Pánie tobie ofiáruię, i otwieram ná przy-ięcie ciebie Bogá mego. Wszák ná toś się stał Baránkiem, á-byśmy cię pożywáli; niechże cię i teraz duchownie poży-wam; niech cię mam w sobie, ktory iesteś Obrońcą moim,

wſpomożenie moie, pociechá moiá, wſzyſtko dobro moie. Oświadczam ſię z S. Ignácym Męczennikiem Epiſt. ad Rom: *Non voluptates hujus mundi deſidero, ſed Panem Dei, Panem cæleſtem, Panem vitæ, qui eſt Caro JEſu Chriſti, Filij Dei vivi, & potum volo ſangvinem ejus: Nie prágnę uciech świátá tego, ále Chlebá Boſkiego, Chlebá niebieſkiego, Chlebá żywotá, ktory ieſt Ciáło Jezuſa Chryſtuſa Syná Bożego, i napoiu prágnę krwi iego.* 4. Otoż cię przyimuię i ściśle obłapiam. Ciáło Páná náſzego Jezuſa Chryſtuſa, niech ſtrzeże duſzy moiey do żywotá wiecznego. 5. Mieſzkayże Pánie we mnie, á ia w tobie. Mieſzkáy w pámięci przez częſte i nabożne ná cię wſpomnienie: mieſzkay w rozumie przez wiárę mocną: mieſzkay w moiey woli przez gorącą miłość ku tobie. 6. Uprzątniy ná duſzy moiey co ſię oczom twoim nie podoba: Krwią twoią omyi mię z grzechow moich: w ránách twoich zákryi mię, á nie dopuſzczay ábym był od ciebie odłączony ná wieki.

Ták uczyniwſzy reflexyą ná ſłuchánie Mſzy S. możeſz ſię ieſzcze reflektowáć.

Ná náwiedzenie tego Sákrámentu.

Jáko náwiedzáć Nayśw. Sákrá-ment.

1. To náwiedzenie miáłoby częſte być przez dźień. Bo ieżeli ſynowie do Oycá, dworzánie do Krolá, przyiaciel do przyiaciol częſto przychodzą, áby ſię im kłániáli, áby z nimi rozmawiáli, i od nich rożne pomocy, i pociechy odbieráli: iáka niewdźięczność ieſt, i grubiáńſtwo náſze, gdy Chryſtuſa, Oycá i Krolá náſzego, ktory dla miłości náſzey w ták wielu Kościołách, ták bliſko nas, w ciborium iáko w więźieniu iákim zoſtáie, ták rzadko náwiedzamy. Oſobliwy w tym był S. Dominik, ktory zdał ſię iákoby uſtáwicznie przed tym Sákrámentem báwić. S. Márya Mágdálená de Pazzis, trzydźieści rázy náwiedzáłá go przez dźień.

Więc i ty ták ſobie czas rozporządź, ábyś przynamniey ſiedm ábo pięć rázy ná dźień náwiedzał ten Sákráment, ábo do Kościołá przychodząc, ábo przynamniey obrociwſzy ſię do bliſkiego Kościołá, pokłon mu oddáiąc.

2. Do tego náwiedzenia máią nas te przyczyny pobudzáć.

1. ábyś

1. ábyśmy oddáli powinny pokłon i uſługi náſze naywyżſze- mu Pánu, pod zaſłoną oſob chlebá i winá zátáionemu. 2. A- byśmy mu podźiękowáli zá tákie dobrodźieyſtwo. 3. ábyśmy z nim rozmawiáli, i z nim ſię iáko przyiaciel z przyiacielem u- cieſzyli. 4. ábyśmy w potrzebách náſzych do niego ſię uciekáli, to ieſt w pokuſach i trudnościách, po rátunek; w wątpliwo- ściách, po radę: w ſmutku po pociechę. 5. ábyśmy wźiąwſzy ránę przez grzech od czartá, od tego Medyká zleczeni byli. Ná- oſtátek ſtawiáć ſię mamy przed nim iáko ſynowie przed Oy- cem, ábyśmy zrozumieli co zá wola iego ieſt i roſkazánie.

3. Spoſoby náwiedzenia tego, rożne ſą, ktore ſię podáią w Kśiąſzce náſzey ktorey Tytuł ieſt *Palæſtra pietatis*, ábo *Náuká pobożności*. Podáie inſze P. Gaudier *de Perfect. par. 6. cap. 3.* P. de Paz, i inſi Authorowie, do ktorych cię czytelniku odſyłam. Niektore przecię ſpoſoby tu krotko przypomnię, áby były pogotowiu.

Pierwſzy ſpoſob ieſt bráć ná ſię oſoby i áffekty tych ktorzy Páná Jezuſa żyiącego z námi náwiedzáli. Náprzykład: Przychodzę do ciebie Pánie z Mágdáleną, upadam do nog twoich, i łzámi ie polewam. Mow do mnie też ſłowá miłości- " wie: Odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie. Przychodzę z Se- tnikiem, i z iego wiárą, nádźieią, i pokorą mowię: Pánie go- dźien nie ieſtem ábyś wſzedł pod przykrycie moie: Oto nie ſługá moy, ále duſzá moiá leży páráliżem záráżona: ále rze- " kniy tylko ſłowem, á będźie zbáwiona. Przychodzę z ślepym, i wołam: JEzu Synu Dawidow zmiłuy ſię nádemną: Spraw Pánie ábym przeyrzał. Przychodzę z trędowátemi, i wołam: JEzu Náuczycielu, zmiłuy ſię nádemną. Przycho- " dzę z Chánáneyką, i mowię: Zmiłuy ſię nádemną, bo duſzę " moię czárt trapi. Wſzák i ſzczenięta pożywáią odrobin, ktore ſpadáią z ſtołu pánow ich: niechże i ia pożywam odrobin ſpadáiących z tego ſtołu twego &c.

Drugi ſpoſob, uważáć rożne urzędy Páná Jezuſa w tym " Sákrámencie zákrytego. Pánie ty ieſteś Krol moy i Bog moy: oddáięć naynizſzy pokłon, i oświadczam tobie poddáńſtwo moie.

„ moie. Tyś Ociec moy, ia iáko ſyn twoy, w tobie ſynowſką ufność moię pokładam, i ciebie iáko Oycá miłuię. Ty ieſteś Pan á ia ſługá ktorym winien tobie dźieśięć tyśięcy tálentow: upadam przed tobą, i proſzę ábyś miał cierpliwość twoię nádemną. Tyś Páſterz, á ia owieczká zgubiona: otoż śię wra„ cam do ciebie, weź mię ná rámioná ſwoie, i zánieś do niebá. Tyś Náuczyciel moy, á ia uczeń twoy; náucz mię czynić wolą twoię. Tyś lekarz, ia chory: zlecz Pánie duſzę moię &c.

„ Trzeci ſpoſob ieſt czcić, chwalić, miłowáć wſzyſtkie z oſobná doſkonáłośći Chryſtuſowe. Czczę naynižſzym ukłonem, wielbię, i miłuię Pánie moy Boſtwo twoie, temi oſobámi chlebá zákryte. Twoię wſzechmocność, ktora ták wielkie cudá tu ſpráwuie. Twoię mądrość, ktora wynálázłá táki ſpoſob złączenia śię z námi. Twoię niezmierność w tym „ Sákrámencie zoſtáiącą. Twoię dobroć ták wielce nam śię użyczáiącą. Twoię piękność záſłonioną &c. Twoię Duſzę Boſtwem poświęconą. Twoy rozum ktorym o mnie tu myśliſz. Twoię wolą, ktorą tu mnie kochaſz. Twoie Ciáło z „ krwi Pánieńſkiey zá ſpráwą Duchá S. uformowáne, dla mnie niegdy umęczone, teraz uwielbione. Twoie ręce i nogi przebite, głowę cierniem ſkłotą, ſerce włocznią otwárte, krew przelaną &c.

Czwarty ſpoſob. Ponawiáć áffekty Swiętych Bożych przeciwko Chryſtuſowi, i one iemu ofiárowáć. Ponawiam Pánie i tobie tu ofiáruię wſzyſtkie ukłony i chwały, ktoreć w nie„ bie oddáią Swięci Aniołowie. Wſzyſtkie ákty wiáry SS. Apoſtołow i Męczennikow: wſzyſtkie ákty nádźiei SS. Pátryárchow i Wyznawcow. Wſzyſtkie ákty miłośći Bogárodźicy Pánny. Náoſtátek ponawiam, i tobie ofiáruię ten áffekt wie„ czny, ktorym cię wielbi i miłuie Ociec przedwieczny, i Duch S. i ty ſam śiebie.

Ten ſpoſob ſłużyć może w Swiętá Bożego Národzenia, ktorego czáſu mogą śię ponawiáć áffekty ku Pánu JEzuſowi Národzonemu, Nayświętſzey Pánny, i S. Jozefá, Aniołow, Páſtuſzkow, Trzech Krolow, Symeoná i Anny. W Swiętá záś

Wiel-

Wielkonocne ponawiáć się mogą áffekty Nayświętszey Pánny, witáiącey Chrystusá przy Zmartwychwstániu, Aniołow, Pátryárchow i Prorokow, Thomaszá i Apostołow, Magdáleny i pobożnych niewiast, przyimuiących tego Chrystusá po zmártwychwstániu.

O Kommunii, i o Mszy S. pisze szeroko Roderic. *p. 2. Tract.* 8. Gaudier. *p. 5. Sect.* 12. Vinc. Carafa, *Itin. cæli par. 4. Exer.* 2. Ludovicus de Ponte *Tomo 4. de perf. Tract.* 2. Thom. à Kempis *de Imitat. l. 4.* Niremb. *de Ador. l. 3. c.* 11. Lancic. *Tomo 1. Opusc.* 5. *c. 7.* Et *Tomo 2. Opusc.* 14. *Opusc. 11. c. 10.*

Może się czytáć LEKCYA o státecznym dotrwániu w dobrym. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dźień trzecia.*

MEDYTACYA III.

O Nabożeństwie do Mátki Boskiey.

Przygotowánie 1. Słuchay Chrystusá o Mátce swoiey do ciebie mowiącego: *Oto Mátká twoiá.*

Przygotowánie 2. Proś o zápalenie miłości ku niey.

PUNKT 1. Uważ te słowá: *Oto Mátká twoiá:* Ze iáko Chrystus dał nam moc, ábyśmy się stáli synámi Bożymi przysposobionymi; ták też dał nam moc, ábyśmy się stáli synámi Mátki iego przysposobionymi, ktorey on iest Synem przyrodzonym; á tę nam ostátnią wolą swoię oznaymił, gdy konáiąc ná Krzyżu do każdego z nas mowił, co mowił do Jana S. *Oto Mátká twoiá.* O iáko to wielka łáská Syná Bożego! iák wielka ztąd godność i honor nász, że możemy być synámi Mátki Boskiey, Krolowy świátá wszystkiego, á oraz brácią Chrystusá! Ale oraz przez to, o iáko włożona iest ná nas wielka obligácya żyć świątobliwie i doskonále, ábyśmy byli godnymi ták zacney Mátki synámi. Bo iáko Syn iest żywym obrázem Oycá; ták też ma być żywym obrázem Mátki: iáko syn mądry iest chwałą i pociechą Oycá, ták też iest chwałą i pociechą mátki: á przeciwnym sposobem syn głupi, zły, szpetny, iáko Oycá ták i Mátki iest zelżywością i smutkiem. Uznay tedy tę godność twoię; á oraz reflektuy

Jáki honor być synem Mátki Boskiey.

ſtektuy ſię, iákim ieſteś ſynem tey Mátki. *O niepoięta ku nam do-broci twoiá Synu Boży, żeś nam zá Mátkę, ráczył dáć włáſną Mátkę twoię! ktoraż może być godność większa, iáko być ſynem Mátki Boſkiey, á brátem Chryſtuſowym? Niepoważałbym ſię tego Mátko Bogá moiego, ále że ták chce Syn twoy, biorę cię i uznawam zá Mátkę moię. Przyimiyże mię i ty zá ſyná twoiego, i bądź Mátką moią w życiu, przy śmierci, i przez cáłą wieczność moię. Znam podłość i niegodność moię: ále ty ſamá uczyń mię godnym ſynowſtwá twoiego. A ia od tych czas chcę ſię ſtáráć, ábym ták żył, iáko przyſtoi ná ſyná twego, zwłaſzczá w tey, i w tey okázyi &c.*

PUNKT 2. Słuchay co do ciebie Mátká Boſka, i twoiá mowi Eccl. 24. *Ego Mater pulchræ dilectionis. In me omnis ſpes vitæ & virtutis. Jam ieſt Mátká piękney miłości. We mnie wſzyſtká nádźieią żywotá i cnoty.* Gdźie uważ, że Bogárodźicá Páнná wſzyſtkie nam pokázuie kochaiącey Mátki powinności: tylko że mátki náſze ſynow ſwoich nie miłuią piękną miłością; bo ich miłuią miłością przyrodzoną, ktorą ſynom dáią to życie do-
Jákie nam Mátká Boſka má cierzyńſkie ſwiádczy łáſki.
czeſne, i dobrá przyrodzone, ktore ich nie czynią pięknymi w oczách Boſkich: tá záś Mátka ſynow ſwoich miłuie miłością piękną, to ieſt nádprzyrodzoną, ktorą życzy im, i upraſza życie, i dobrá nádprzyrodzone, ktore nas czynią pięknymi w oczách Boſkich, i przyiemnymi. I ták oná iáko Mátká, nie tylko nam dáłá życie duchowne, dla tego że nam dáłá Chryſtuſa, ktory ſię zowie żywotem náſzym; ále nam nieiáko przez przyczynę ſwoię *de congruo* dáie, i záchowuie w nas życie nádprzyrodzone, przez łáſkę Boſką, ktorą żyiemy Bogu miłymi, i ták nas rodźi nieiáko Pánu Bogu. Oná też iáko Mátká nas karmi nieiáko mlekiem ſwoim, gdy zázywamy Nayświętſzego Sákrámentu; bo ze krwi iey i z mleká Pánieńſkiego mamy to Ciáło Chryſtuſowe ktorego pożywamy. I owſzem w tym Sákrámencie, według zdánia Theologow, w Ciele Chryſtuſowym zoſtáią niektore krople Krwi Nayświętſzey Pánny, z ktorych Duch S. Ciáło Chryſtuſowe uformował: á zátym oná nas krwią ſwoią nieiáko karmi. Oná też nas iáko niegdy Rebeká Jákobá, odźiewa ſzátámi drogiemi; upraſzáiąc nam cnoty nád-

przyro-

przyrodzone, ktore zdobią duſzę náſzę, i ſą iákoby *ſáty nieſká-żitelne, indumentum incorruptibilitatis de vellere Agni immaculati, z wełny Báránká niepokalánego*, Syná iey, to ieſt z záſług Chryſtuſowych zrobione, iáko mowi S. Epiphanius *lib. 3. hær. 78.* Oná náoſtátek iáko Mátká nas ná rękách ſwoich piáſtuie, żebyśmy w grzech ciężki nie wpádli; oná zá rękę prowádźi do niebá, upraſzaiąc nam do tego pomocy i poſiłki od Bogá. O iák to wielka, iák piękna miłość tey Mátki ku nam! O iák nam potrzebá iey wzáiemną oddawáć miłością! *Uznawam ták wielką Mácierzyńſką miłość twoię ku mnie Mátko Boſka, i zá nię pokornie dźiękuię. Ale ia o iákom niewdźięczny ſyn twoy! o iáko oźiębła miłość moiá ſynowſka ku tobie! O iákom cię nie raz záſmucił nieposłuſzeńſtwem, i nieſtworności obyczáiow moich. Przepraſzam cię Mátko Swięta, upadáiąc do nog twoich. Nie odrzucay mię od łáſki twoiey Mácierzyńſkiey Mátko miłoſierdźia: á lubom ia nie pokazał ſię być ſynem twoim, ty pokaż mi ſię być mátką teraz i przy śmierci moiey.*

PUNKT 3. Słuchay coć Bog przykázuie: *Honorem habebis Matri tuæ omnibus diebus vitæ.* Tob. 4. *Będźieſz czcił mátkę twoię, po wſzyſtkie dni żyćia twego.* Gdźie uważ ktore ſą powinności ſynowſkie, ktoremi ſyn czćić mátkę powinien, á zátym i ty tę Mátkę. Pierwſza powinność ieſt poſzánowánie i uczciwość Mátki, ták wnętrzna iáko i powierzchowna. A ktoraż Mátká godniey ſza czci, iáko tá ktorą czczą Aniołowie, iáko Pánią i Krolową ſwoię? ktorą czci Syn Boży iáko Mátkę ſwoię? 2. Powinien ſyn Mátce poſłuſzeńſtwo, gdy co roſkazuie. A tey Mátce czyś nie powinien być poſłuſznym, ktorey ſam Syn Boży był poddány? Zwłaſzczá że oná nie roſkázuie tylko to, co Chryſtus każe: i ták gdyśmy Chryſtuſowi poſłuſzni, tym ſamym i Mátce iego ieſteśmy poſłuſzni, ktorey wola záwſze ſię zgadza z wolą Boſką. 3. Syn powinien miłość Mátce. A ktoż po Bogu godźien więkſzey miłości, ták dla zacności ſwoiey, iáko i dla dobrodźieyſtw nam uczynionych, iáko tá Mátká? 4. Syn powinien mieć uſność i konfidencyą do Mátki, kommunikuiąc iey ſwoie ſekretá, uciekáiąc ſię do niey we wſzyſtkich potrzebách, i rádząc ſię iey we wſzyſtkich wątpliwościách. A ktoż nam może w tym wſzyſtkim

Ktore ſą náſze ku tey Mátce powinności ſynowſkie.

ſtkim

ſtkim większą dáć pomoc, iáko tá Mátká, ktora ma u Bogá táką wielką powagę, á oraz ták nas bárzo miłuie. 5. Syn powinien chwałę i honor mátki wſzędźie rozmnażáć: bo ten honor i chwałá ná ſyná ſpływa. Komuż chwałá i cześć bárźiey po Bogu przynależy, iáko tey Mátce? 6. Syn powinien ſię cále poddáć pod rząd mátki, áby nim, i wſzyſtkiemi iego dobrámi rządźiłá. Ktoż nas lepiey może po Bogu rządźić, iáko tá Mátká, ktora ieſt po Bogu naymożnieyſza, naymędrſza, nam nayżyczliwſza? Náoſtátek tośmy powinni tey Mátce, co uczynił S. Jan, ktory *accepit eam in ſua*, wźiął ią zá wſzyſtkie dobrá ſwoie: ták i my mamy tę Mátkę mieć zá wſzyſtkie náſze po Bogu dobrá, zá ſkarb náſz, zá pociechę, zá dźiedźictwo. Uczyńże reflexyą, czy te powinności ſynowſkie świadczyſz tey Mátce. O iáko ſię maſz záwſtydźić, i tę Mátkę przepraſzáć!

Rozmowá. *O Mátko Swięta, wſtydzę ſię, że tych powinności ſynowſkich tobie nie oddáię. Mátko zgrzeſzyłem przeciwko niebu, i tobie: nie ieſtem godźien, ábym był zwány ſynem twoim. Miáłáś mię nie raz porzucić dla moiey niewdźięczności, niepoſłuſzeńſtwá, i inſzych złych moich obyczáiow, ktoremim cię záſmucił, i obráźił: ále żeś ieſt Mátką miłoſierdźia, odpuść wſzyſtkie moie niewdźięczności. A ia áffektem Jana Swiętego biorę cię zá wſzyſtkie moie po Bogu dobrá. Obieram cię ſobie zá Mátkę iáko ſyn; zá Pánią iáko niewolnik twoy; zá dźiedźiczkę iáko dźiedźictwo twoie. Mieyże o nim ſtáránie przez cáłe życie moie, i przy śmierci moiey.*

Westchnienia.

O Márya bądź mi miłościwą. Mátko Bogá moiego pámiętay ná mnie. Mátko zgrzeſzyłem przeciwko tobie, nie ieſtem godźien być ſynem twoim. Mátko miłoſierdźia pokaż ſię być Mátką, teraz, i w godźinę śmierci moiey.

O nabożeńſtwie do Bogárodźice Pánny ieſt LEKCYA w Namowách Duchownych oſtátnia.



INDEX RERUM,

In hoc Libro notabiliorum.



MATERYE
KAZAN DUCHOWNYCH,
Ná Niedźiele przez cáły Rok, y ná Swiętá przednieyſze,
Ták w tey Kśiędze, iáko i w drugiey, ktorey Tytuł, NAMOWY DUCHA S. *zámknionych.*

Niedźielá pierwſza Adwentu.

Areſcentibus hominibus præ timore: Gdy ſchnąć ludźie będą od boiáźni. Lucæ 21.

Opiſuie Ewangelia ſtráſzny Sąd Boſki, ná ktorym ſchnąć ludźie będą od boiáźni: ále im tá boiáźń iuż nic nie pomoże. Więc teraz poki żyiemy, báć ſię mamy Páná Bogá, á iáko mowi Apoſtoł z boiáźnią i ze drzeniem mamy ſpráwowáć zbáwienie náſze. *Może tedy być Kazánie o Boiáźni Bożey,* o ktorey ieſt w Namowách Duchá S. exhortácya ábo Lekcya druga dniá 3. Gdźie ſię pokázuie § 1. iáko nam Duch S. záleca Boiáźń Bożą, i iákie w nas oná pożytki ſpráwuie. § 2. Ze oſobliwie przy śmierci ſpráwuie wielką otuchę zbáwienia. § 3. ktore ſą przyczyny Boiáźni Bożey. § 4. Ze ieſt dwoiáka Boiáźń Boża: niewolnicza i ſynowſka, i ktora lepſza. § 5. Ze Boiáźń Boża ieſt wſzyſtkim potrzebna, náwet i ludźiom doſkonáłym. § 6. Do czego nas ma prowádźić Boiáźń Boża.

Ponieważ dźiſieyſza Ewángelia ieſt o Sądźie Bożym, *może ſię ná Kazániu ten Sąd Boży opiſowáć.* O tym ieſt Medytácya 2. dniá trzeciego w Ambonie Duchá S. gdźie w punkcie 1. opiſuie ſię z czego nas Pan Bog będźie ſądźił. W Punkcie 2. opiſuie ſię, iák ſtráſzny Sędźia ieſt Bog. W Punkcie 3. opiſuie ſię dekret iego ná ludźi ſpráwiedliwych, i ná niezbożnych.

Niedźielá wtora Adwentu.

Quid exiſtis videre? arundinem ventô agitatam? Cośćie wyſzli widźieć? czy trzcinę od wiátru chwieiącą ſię. Mat. 11.

Chwali tu Pan trwáłość ſtáteczną Jana S. w cnocie, w ktorey ták był ſtáły, że nie dał ſię ná drugą ſtronę nákłonić, áni łáſką krolewſką Herodá, iáko wiátrem łágodnym, áni pogrożką śmierci, iáko wichrem burzliwym. *O tey tedy trwáłości w dobrym może ſię mowić ná Kazániu.* O niey ieſt Exhortácya ábo Lekcya 4. dniá dźieśiątego w Namowách. Gdźie § 1. dáią ſię pochwały tey cnocie z piſmá, i z Oycow Swiętych § 2. wykłádáią ſię o tey cnocie one ſłowá Páńſkie: *Zaden kto śćiąga rękę do pługá názad ſię oglądáiąc, nie ieſt ſpoſobny do kroleſtwá Niebieſkiego.* § 3. Ktore ſą przeſzkody do trwá-

łości w cnocie? § 4. przywodzą się z pismá przykłády ludźi státecznych, i karánia niestátecznych. § 5. Jáko od Páná Bogá możemy otrzymáć dar dotrwánia aż do końcá. § 6. Jáko zwyciężáć gnuśność, gdy nas odwodźi od trwáłości w dobrym. § 7. Jáko zwyciężáć teskność pochodzącą z długości czásu. § 8. Jáko zwyciężáć miłość rzeczy doczesnych, gdy nam przeszkadza do trwáłości w cnocie.

Niedźielá trzecia Adwentu.

Opisuie Ewángelia wielką pokorę Jana S. że lubo go ludźie mieli zá Messyászá, on iednák o sobie mowi: *że nie iestem ia Eliaszem, áni Prorokiem, ále iestem głosem wołáiącego ná puszczy.* Joan. 1. Dla ktorey cnoty ták iest wywyższony od Chrystusá, że o nim powiedźiał: iż nie było większego nád niego między synámi ludzkiemi. *Może się dźiś mowić o pokorze, iáko tá cnotá iest miłá Pánu Bogu.* O czym iest druga część Lekcyi, ktora iest w Namowách druga dniá szostego. Tám § 5. pokázuie się rożnemi z pismá przykłádámi, iáko iest pokorá miła Pánu Bogu. § 6 pokázuie się, że iest znákiem przeznáczenia do niebá. § 7. że tá cnotá funduie się ná tym, áby człowiek znał to do siebie, że nic nie iest z siebie, iáko to dźiś zna do siebie Jan S.

Niedźielá czwarta Adwentu.

Parate viam Domini, rectas facite semitas ejus: Gotuycie drogę Pánu, czyńcie proste ścieszki iego. Luc. 3.

Drogi ábo ścieszki ktoremi duszá nászá chodźi, są sprawy nász; bo przez nie iáko przez drogi idźie duszá ábo do niebá, ábo do piekłá. Te drogi ábo ścieszki są proste, kiedy duszá przez spráwy swoie ciągnie do Bogá, iáko do końcá i celu ostátniego życia nászego, szukáiąc chwały i upodobánia iego: są záś krzywe, kiedy przez spráwy swoie duszá zmierza ábo do stworzenia inszego, ábo do samey siebie, szukáiąc chwały włásney, ábo uciechy, ábo pożytku. Więc te spráwy krzywe prostuie dobra intencya, co nam każe czynić tu Káznodźieiá Chrystusow Jan S. ábyśmy ták gotowáli drogę Pánu do nas idącemu. *Mowić się tedy może o intencyi dobrey spraw nászych.* O niey iest Exhortácya ábo Lekcya w Namowách pierwsza dniá pierwszego. Gdźie pokázuie się § 1, co iest intencya. § 2. iáko złe są spráwy, gdy zła intencya. § 3. ktore są złe, ktore dobre intencye. § 4. Co iest chwałá Boska, do ktorey wszystkie spráwy kierowáć mamy. § 5. że troiákim sposobem czyni się dobra intencya.

Swięto Bożego Národzenia ábo Niedźielá pierwsza po nim.

Facta est cum Angelo multitudo militia cælestis: Pokazáłá się z Aniołem wielka liczbá żołnierstwá niebieskiego. Luc. 2. Abo w Niedźielę: *Ecce positus est hic in ruinam: Oto położony iest ten ná upadek.* Luc. 2.

Przycho-

Przychodźi ná świát dniá dźiśieyszego Syn Boży w ciele ludzkim, iáko Hetman wyprawuiący śię ná woynę, áby woiował z Kśiążęciem świátá tego to iest z czártem, ktory pánował ná świecie, i áby iego ruinował. Dla tego przy Národzeniu dźiśieyszym Chrystusowym pokázuie śię woysko Aniołow S. I S. Leo dźiś mowi w Kazániu swoim: *Omnipotens Dominus cum sevissimo hoste, non in sua majestate, sed in nostra congreditur humilitate: Wszechmocny Pan nie w swoim máiestaćie z nieprzyiacielem, ále w nászey woiuie podłości.* Trzy záś są kráiny ábo prowincye świátá, według náuki Janá S. Pierwsza iest prowincya, pożądliwość ciáłá, gdźie są uciechy: Druga prowincya iest pożądliwość oczu, gdźie są dostátki oczom śię podobáiące, á trzecia prowincia iest pychá żyćia gdźie są honory i sławá ludzka. Wtych tedy trzech kráiách, Chrystus narodzony dźiś świát i Kśiążę iego woiuie i ruinuie. *O tym śię może mowić ná Kazániu.* O tym iest Medytácya druga dniá piątego w Ambonie. Tám śię pokázuie w punkcie 1. iáko Chrystus przy národzeniu swoim ruynuie pożądliwość ciáłá, ábo uciechy świátowe. Wpunkcie 2. iáko ruinuie pożądliwość oczu, ábo dostátki. W punk: 3. iáko ruinuie pychę świátową.

W dźień Nowego Látá.

Consummati sunt dies: Spełniły śię dni. Luc. 2. Przy záczętym dźiś roku, mamy z iedney strony uważáć, iáko są krotkie, i iáko prętko uchodzą látá żyćia nászego, á z drugiey strony mamy pámiętáć ná wieczność, ktora śię zbliża. *Z tey uwagi co zá pożytek ma być;* o tym śię mowi w Lekcyi pierwszey dniá trzeciego § 7. w Namowách.

Niedźielá pierwsza po trzech Krolách.

Descendit cum illis, & erat subditus illis. Stąpił z niemi do Názáret, i był im poddánym. Luc. 2. *Może śię dźiś mowić o życiu táiemnym Chrystusowym przez lat 18. w ktorym pokazał wielką swoię pokorę i posłuszeństwo.* O tym iest Medytácya trzecia dniá piątego w Ambonie. W ktorey pokázuie śię w punkcie 1. iáko w ten czas on był *Deus absconditus, Bogiem zátáionym*, táiąc swoię wszechmocność, mądrość, świątobliwość i chwałę. W punk. 2. iáko tám podłe usługi odpráwował. W punk 3 iáko był posłuszny.

Niedźielá wtora po trzech Krolách.

Vinum non habent: Winá nie máią. Joan. 2.

Dźiś pokázuie świát iáko obłudnie i zdrádliwie sługi swoie częstuie: kiedy záprośiwszy gośći ná ucztę, i ná samych godách winá mu nie stáło. Bo ták bywa że te pociechy i dobrá ktoremi świát częstuie, prętko ustáią. Mamy tedy gárdźić świátem ták obłudnym. *Może śię mowić o wzgárdźie świátá.* O czym iest w Namowách Lekcya 3. dniá śiodmego. Tám naprzod dáią

dáią ſię przyczyny, dla czego gárdźić mamy świátem, i dobrámi iego, to ieſt, że świát ieſt głupi. § 1. oprocz tego ze ieſt obłudny i zdraycá. § 2 Do tego że ieſt nieprzyiázny Chryſtuſowi. § 3. A potym dáią ſię ſpoſoby iáko mamy świátem gárdźić. § 4. 5. 6. 7. Náoſtátek przykłády wzgárdy świátá. § 8.

Niedźielá trzecia po trzech Krolách.

Sum ſub poteſtáte conſtitutus, habens ſub me milites: Ieſtem pod władzą poſtánowiony, máiąc pod ſobą żołnierze. Mat. 8.

Wielka pochwałá tego Rotmiſtrzá; że umiał pod władzą ſwoią trzymáć żołnierze, i im roſkázowáć, á ſam oraz był podległy ſwemu Hermánowi. Tákim ſpoſobem i rozum náſz ma być Rotmiſtrz, áby miał pod władzą ſwoią námiętności, ktore mu ſą dáne od nátury iáko żołnierze ná obronę żyćia ludzkiego, á oraz ma być rozum pod władzą Boſką, i Bogu podległy. *Może ſię mowić o námiętnośćiách náſzych, iáko máią być rozumowi poddáne, á rozum Bogu.* O tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá piątego. Tám ſię pokázuie co ſą te námiętności, wiele ich ieſt, iáko ſzkodzą gdy ſą nieumiárkowáne i rozumowi nieposłuſzne. Tákże o káżdey z oſobná mowi ſię, i ſpoſob ſię podáie, iáko káżdą uśmierzáć, gdy przeciwko rozumowi powſtáie.

Niedźielá czwarta po trzech Krolach.

Quid timidi eſtis modicæ fidei? Czemuśćie boiáźliwi máłey wiáry? Mat. 8.

Gani tu Pan boiaźń Apoſtołom, że w nawáłności morſkiey nie mieli ufności w Pánu Bogu. *Może ſię mowić o tey ufności.* O niey ieſt Lekcya 2. dniá 6. w Namowách. Tám ſię pokázuie. § 1. co ieſt ufność w Bogu, i że ſię oſádza ná Boſkiey wſzechmocności, mądrośći, dobroći, i wierności. § 2. Jáko ſię też oſadza ná záſługách Chryſtuſowych, i po nim ná przyczynie Mátki Boſkiey, i Swiętych. § 3. ktorych ſię dobr od Bogá ſpodźiewáć mamy. § 4. o pożytkách z tey ufności, z ktorych pierwſzy ieſt pociechá w utrapieniu, i ktory ieſt fráſunek zły. § 5. Jáko z tey ufności pochodźi wzgárdá dobr doczeſnych. § 6. Jáko ufność dodáie nam ſercá w trudnośćiách. § 7. Jáko ufáiąc Pánu Bogu, przecię mamy záżywáć roſtropności, ále ná nie ſię nie ſpuſzczáć. § 8. Ktore ſą kondycye doſkonáłey ufności. § 9. Przykłády tey cnoty.

Niedźielá piąta po trzech Krolách.

Colligate zizania in faſciculos ad comburendum: Zwiąśćie kąkol w ſnopki ná ſpalenie. Mat. 13.

Przez ten związány w ſnopki kąkol, znáczą ſię ludźie potępieni, ktorzy zá ręce i nogi związáni, ták, że áni z piekłá wyniść, áni ſię tám rátowáć nie mogą, palą ſię w ogniu wiecznym. *Mowić ſię może o mękách piekielnych.* O czym też ieſt Medytácya trzecia dniá trzeciego w Ambonie. Tám ſię opiſuią męki piekielne wſzyſtkich zmyſłow punkt 1. Potym karánie ſzkody niezmierney, ktore

ktore ieſt w piekle, punkt 2. Náoſtátek wieczność mąk piekielnych, punkt 3.

Niedźielá ſzoſta po trzech Krolách.

Simile eſt regnum cælorum grano ſinapis: Podobne ieſt kroleſtwo niebieſkie ziárnu gorczycznemu. Mat. 13.

Przez to ziárno gorczyczne znáczy ſię náuká Chryſtuſowá, zwłaſzczá o záprzeniu ſiebie ſamego, ktora ieſt iáko ziárno gorczyczne, po wierzchu nie pozorna i gorzka, ále iáko ziárno gorczyczne, wewnątrz ieſt zdrowa, grzeie ſerce, i ſmáczne nam czyni potráwy nieſtrawne, to ieſt wſzyſtkie przykrośći. A iáko z drobnego ziarná gorczycznego ſtáie ſię drzewo, ták z záchowánia tey náuki Chryſtuſowey rodźi ſię wyſoka doſkonáłość. *Może być Máterya Kazánia tá náuká Chryſtuſowa o záprzeniu ſiebie ſamego.* O tym ieſt Medytácya trzecia dnia ſzoſtego w Ambonie. Gdźie pokázuie ſię w punk. 1. co ieſt záprzenie ſiebie ſamego. W punk. 2. że to záprzenie ſiebie ſamego ieſt dobra i pożyteczna nienáwiść ſiebie ſamego, i co nas ma do niey pobudźić. W punk. 3. że do tego záprzenia należy gwałt ſobie czynić, ábo troiákie umartwienie ſiebie ſamego.

Niedźielá Siedmdźieśiątnicá ábo Stározapuſtna.

Voca operarios, & redde illis mercedem: Záwołay robotnikow, i day im zapłátę. Mat. 20.

W dźiśieyſzy Ewangelii goſpodarz woła prożnuiących do winnice ſwoiey ná robotę, i zá nię płáci im w wieczor, według ich roboty. I ponas chce P. Bog ábyśmy nie prożnowáli, ále chce ábyśmy w winnicy iego, to ieſt w Kośćiele iego zoſtáiąc, robili, to ieſt ábyśmy doſkonále odpráwowáli ſpráwy náſze, zá ktore nam przy śmierci płáćić będźie. *Mowić ſię może, czego potrzebá áby ſpráwy náſze były doſkonáłe.* O czym ieſt Lekcya wtora dniá dźiewiątego w Namow. Tám ſię dowodźi. § 1. że doſkonáłość náſzá i miłość ku Bogu oſobliwie wydáie ſię w doſkonáłym ſpraw náſzych odpráwowániu. Tá záś doſkonáłość ſpraw należy ná tym naprzod, áby były odpráwione w łáſce Boſkiey. § 2. Do tego należy ná zwyciężeniu trudności przeciwney. § 3. Nád to należy ná intencyi wyſokiey. § 4. Ieſzcze ná żywym i uśilnym przykłádániu ſię. § 5. Oprocz tego ná rozſzerzániu żądzy i áffektu nád to co czyniemy. § 6. Do tego ná wykonániu ſpraw nád powinność náſzę. § 7. Náoſtátek ná wykonániu wielu ſpraw dobrych § 8.

Quid hic ſtatis tota die otioſi? Czego tu ſtoicie cáły dźień prożnuiący? Mat. 20. Może ſię mowić ná kázániu, iáko trzebá ſię ſtrzec prożnowánia o tym ſię mowi támże. § 8.

Niedźielá Sześćdźieśiątnicá.

Semen eſt Verbum Dei. Cecidit in terram bonam & ortum fecit fructum. Ná-

 ſienie

ſienie ieſt ſłowo Boże, ktore upádło ná rolą dobrą, i uczyniło pożytek. Luc. 8.

To ſłowo Boże iako naſienie ſwoie ſieie Pan Bog ná ſercách náſzych, iáko ná roli, gdy go ſłuchamy ná kazániách, ábo czytamy w kſiąſzkách duchownych. *Może ſię mowić iáko ſłuchác mamy kazániá, i iáko czytáć kſiąſzki duchowne, áby to ſłowo Boże pożytek uczyniło w ſercu náſzym.* O tym ſię dáią náuki w Reflexyi dniá ſzoſtego w Ambonie.

2. W tey Ewangelii mowi Pan: że ludźie *Fructum afferunt in patientia, Pożytek przynoſzą w cierpliwośći.* Z tąd ſię pokázuie iáko nam ieſt pożyteczna cierpliwość, gdy tey cnocie, nie inſzym cnotom Pan przypiſuie pożytki, ktore Bogu czyniemy i ſobie. *Záczym mowić ſię może o cierpliwośći.* O niey ieſt Lekcya pierwſza dniá oſmego w Namowách. Gdźie § 1. pokázuie ſię, co ieſt cierpliwość. § 2. Ktore ſą Akty cierpliwośći. § 3. Ktore ſą pobudki do cierpliwośći. § 5. że w cierpliwośći znayduią ſię wſzyſtkie dobrá, á naprzod *bonum honeſtum dobro poczćiwośći* § 6. że cierpliwość ma w ſobie *bonum delectabile, dobro uciechy.* § 7. że w ſobie ma *bonum utile, wielkie pożytki.* § 8. Przykłády cierpliwośći.

Niedźielá Mięſopuſtna.

Cæcus quidam ſedebat. Reſpice. Slepy ieden ſiedźiał. Przeyrzyi. Luc. 18.

Każdy grzeſzący ieſt ślepy, bo nie widźi niezmiernych ſzkod, ktore mu grzech przynośi: dla czego o grzeſzących mowi Duch S. Sap. 2. *Excæcavit eos malitia eorum: Oślepiłá ich złość ich.* Więc że w mięſopuſty naywięcey ſię nayduie tákich ślepych, trzebá im oczy otworzyć, i ná każdego z nich z Chryſtuſem wołáć: *Reſpice, Przeyrzyi* ábo z Prorokiem. *Scito & vide, quàm amarum eſt reliquiſſe te Dominum Deum tuum. Wiedz i patrz, iáko gorzko ieſt opuſzczáć Páná Bogá twego,* co ty máſz ſobie zá ſmáczny mięſopuſt. *O tym ſię może mowić.* I ná te ſłowá prorockie ieſt Exhortácya, ábo Lekcya druga dniá 2. w Namowách. W ktorey ſię wyliczáią niezmierne ſzkody pochodzące z grzechu śmiertelnego. A naprzod § 1. 2. 3. wyliczáią ſię dobrá nieoſzácowáne ktore nam grzech odbiera. A potym. § 5. 6. 7. wyliczáią ſię złe ſkutki, ktore grzech ſpráwuie.

Domine ut videam, Pánie ábym przeyrzał.

Proſi ten ślepy Páná áby widźiał: á drugim trzebá prośić z Pſalmiſtą, zwłaſzczá teraz w mięſopuſty Páná Bogá: *Averte oculos meos, ne videant vanitatem: Odwroć oczy moie, áby nie widźiáły prożnośći:* ponieważ wiele grzechow wchodźi do duſze náſzey przez oczy. *Mowić ſię może, ktore ſą te grzechy, i ktore ſą ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię ich.* O tym ſię mowi w Reflexyi dniá wtorego num. 1. w Ambonie.

Niedźielá pierwſza poſtu.

Accedens ad eum tentator dixit: Przyſtąpiwſzy do niego kuſiciel. Mat. 4.

Chrystus Pan iáko Hetman nász dźiś z czártem woiuie, i iego zwycięża, áby nam żołnierzom swoim dał przykład, iáko z czartem woiowáć mamy. O tey woynie nászey z czartem mowić się może. Iest o tym w Namowách Lekcya pierwsza dniá piątego. Gdźie naprzod pokázuie się § 1. że życie násze Chrześciáńskie iest żołnierstwem. § 2. że nieprzyiaciel z ktorym woiowáć mamy iest czárt, i iáka iest iego potęgá, zdrády, záiádłość. § 3. że czart uczynił koligácyą z swiátem i z ciáłem. § 4. ktora iest broń nászá ábo oręże, ná zwyciężenie tych nieprzyiacioł. § 5. Ják mężnie i usilnie woiowáć mamy z temi nieprzyiacielámi, w Bogu máiąc nádźieię, że on ich známi zwycięży. § 6. Przykłády pokus zwyciężonych.

Niedźielá wtora postz.

Transfiguratus est ante eos: Przemienił się przed nimi. Mat. 17.

Tego postu świętego nástąpiły dni pokuty, iáko nam to głosi Kościoł S. *Advenerunt nobis dies pænitentiæ:* bo według przykazánia Kościelnego mamy czynić spowiedź Wielkonocną, i pokutowáć zá grzechy, á zátym mamy się przemienić, ábo życie násze złe w lepsze odmienić. Dla tego dźiś przed námi przemienia się Pan JEzus, ábyśmy się też teraz przemienili przez pokutę, przez ktorą grzesznik z szpetnego stáie się pięknym w oczách Boskich, i wychodźi z cięmności grzechowey, á Bog go łáską swoią oświeca, ták iáko dźiś száty Chrystusowe stáły się białe iáko śnieg, i iáko roziáśniáłá twarz iego iák słońce. A iáko dźiś Chrystus przyodźiał się w száte białą, ták grzesznik przez pokutę nábywa białey száty, to iest czystości sumnienia. Jáko Chrystusá dźiś Bog Ociec ogłasza Synem swoim, ták Bog przez pokutę grzesznika czyni synem swoim przysposobionym. *O tey tedy pokucie mowić się może.* O niey iest Lekcya druga dniá czwartego w Namowách. Gdźie. § 1. pokázuie się co iest pokutá, i ktore są do niey kondycye. Potym opisuią się własności szczerey pokuty. á naprzod że nie ma być odwleczona do śmierci. § 2. Ze ma być w dosyćuczynieniu rowna grzechom. § 3. Ze ma być ustáwiczna. § 4. Ze pokutuiący ma się chronić okázyi grzechowey, áby nie było recydywy, i ktore są przyczyny upadku nászego. § 5. Ze po pokucie trzebá diabłu nie dawáć przystępu do sercá, strzegąc się prożnowánia, i máiąc straż nád sobą. § 6.

Niedźielá trzecia postu.

Erat JEsus ejiciens dæmonium mutum: Wyrzucał Pan JEzus diabelstwo nieme. Luc. 11. Diabelstwo nieme pánuie w tych ludźiách, ktorzy ábo niechcą się często spowiádáć, iákoby im czárt ustá do spowiedźi zámykał: ábo się źle spowiádáią, táiąc grzechy: ábo się spowiádáią niedokładnie, niewyliczáiąc liczby grzechow cięszkich, i nie wyrażáiąc okoliczności, ktore grzechy rożnemi czynią. *Może się tedy mowić o tym, ktora iest zła spowiedź, áby się ludźie umieli ná spowiedź Wielkonocną gotowáć;* O tym iest Reflexya dniá czwartego w Ambonie.

Nie-

W Swięto Zwiáſtowánia Bogárodźicy Pánny.

Ave gratia plena: Witay łáſki pełna. Ták dźiś wita Anioł Gábryel Nayświętſzą Pánnę. *Może ſię mowić iáko byłá zupełność łáſki Boſkiey w niey.* Co ſię opiſuie w Lekcyi trzeciey w Námowách dniá dźieſiątego. § 4.

Niedźielá czwarta poſtu.

JESUS autem cùm cognoviſſet, quia venturi eſſent, ut raperent eum, & facerent eum regem, fugit. Joan. 6. *JEZUS tedy gdy poznał że mieli przyiść, áby go byli porwáli, i uczynili Krolem, uciekł.*

Ucieka dźiś P. JEzus przed koroną, bo iáko potym powiedźiał ná ſądźie u Piłatá, kroleſtwo iego nie ieſt z tego świátá. Inſze tedy ieſt iego kroleſtwo, á to duchowne, *w ktorym iáko my poddáni tego Krolá, iemu ſłużyć mamy,* mowić ſię może. O tym kroleſtwie Chryſtuſowym ieſt Medytácya pierwſza w Ambonie dniá piątego. W ktorey pokázuie ſię w punkcie 1. że Chryſtus Pan ieſt Krolem od Bogá Oycá poſtánowionym; á że ná świát przyſzedł z niebá ná woynę, áby świát pod moc ſwoię podbił, i z niego czártá, ktory nád świátem pánował, wyrzucił. Ná tę woynę wſzyſtkich nas pod Chorągiew ſwoię záciąga. Czego záś od nas poddánych ná tey woynie ſłużących żąda ten Krol, pokázuie ſię w punkcie 2. to ieſt żąda, ábyśmy go w prácách, i w niewczáſach náśládowáli. Do tego żąda, áby káżdy z nas, iáko upominn S. Paweł; *laboret ſicut bonus miles Chriſti: Prácował iáko dobry żołnierz Chryſtuſow.* Co iákim ſpoſobem być ma pokázuie ſię w punkcie 3.

W tey Ewángelii Pan dźiś ten lud oſzczędnie i miernie częſtuie, bo tylko chlebem ięczmiennym i drobnemi rybkámi, áby nas náuczył iáko w pokarmie wſtrzemięźliwość chowáć mamy. *Może ſię tedy mowić o tey wſtrzemięźliwośći.* O tym ſię mowi w Ambonie w Reflexyi dniá wtorego num. 4. gdźie pokázuie ſię iáko w potráwách, w napoiu, wielkie ſzkody przynoſzą: ktore ſą w tey mierze defekty: i ktore ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię tych defektow.

Niedźielá Męki Páńſkiey.

W dźiſieyſzey Ewángelii wydáie ſię niezmierna cichość i łáſkáwość Zbáwicielá náſzego; bo gdy go Zydźi lżą, i opętánym zowią, mowiąc: *Dæmonium habens,* nie tylko ſię nie mśći, mogąc ná nich pioruny rzucáć, ábo źiemię ná pożarcie ich otworzyć, ále ich áni ſłowy nie gromi, áni gniewu żadnego zá tę zniewagę nie pokázuie, ále ták łágodnie mowi: *Ja czártá nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyśćie mię nie uczcili.* Może ſię tedy mowić *o łáſkáwośći Chryſtuſowey, ktorey nam dał przykład ná ſobie.* O czym ieſt Medytácya 1. dniá ſiodmego w Ambonie. Tám w punkcie 1. opiſuie ſię wielka łágodność Chryſtuſowá ná ſercu, ná twárzy w uſtách, ná záwſtydzenie gniewu náſzego. W drugim punkcie pokázuie ſię, iáką cichość i łáſkáwość wydawał po

ſobie

ſobie Chryſtus, oſobliwie gdy go lżono i prześládowáno. W trzecim punkcie pokázuie ſię, iáko ón tę cnotę nam záleca w Ewangelii.

Niedźielá Kwietnia, ábo Wielki Piatek.

Kazánie o Męce Páńſkiey. O tey ſą w Ambonie trzy Medytácye dniá 8. w pierwſzey opiſuie ſię, co Chryſtus cierpiał ná dobrách powierzchownych punkt 1. Jákie boleśći ná ciele, punkt 2. Jákie ſmutki ná duſzy, punkt 3.

W drugiey Medytácyi opiſuie ſię, iákie cierpiał zniewági ná honorze, punkt 1. Jákie potwárzy ná ſłáwie, punkt 2. Jáko cierpliwie to znośił punkt 3.

W trzeciey Medytácyi Chryſtus z Krzyżá (ktory według S. Auguſtyná, *eſt Cathedra Chriſti docentis,*) czyni exhortę do duſzy. W punktcie 1. mowi: *Terra ne operias ſangvinem meum: Ziemio nie pokryway krwi moiey:* W drugim punkcie mowi: *Pone me ut ſignaculum ſuper cor tuum: Położ mię iáko pieczęć w ſercu twoim.* W punkcie trzecim mowi: *Gratiam fidejuſſoris non obliviſcaris &c. Łáſki rękoymi nie zápominay.* Może ſię też mowić o nabożeńſtwie do Męki Páńſkiey, o czym ieſt w Namowách ná dźień oſmy w Lekcyi 3. § 6.

Niedźielá Wielkonocna.

Upomina dźiś nas S. Páweł Rom 6. *Quomodo ſurrexit Chriſtus à mortuis per gloriam Patris: ita & nos in novitate vitæ ambulemus: Jáko zmartwychwſtał Chryſtus przez chwałę Oycá: ták i my nowe życie prowadźmy.* Mamy tedy od tych Swiąt Wielkonocnyeh, kiedyſmy ſię przez ſpowiedź i kommunią wielkonocną Pánu Bogu uſpráwiedliwili, i z grzechow z Chryſtuſem zmartwychwſtáli, nowe życie zácząć, iáko ie dźiś záczyna Chryſtus przy zmartwychwſtániu ſwoim. To záś nowe życie náſze ná tym należy, ábyſmy iuż nie ſobie żyli, ále Chryſtuſowi, ktory zá nas umárł. Bo ták mowi tenże Apoſtoł 2. Cor. 5. *Pro omnibus mortuus eſt Chriſtus, ut qui vivunt, non ſibi vivant, ſed ei, qui pro eis mortuus eſt: Zá wſzyſtkich umárł Chyſtus, áby ći ktorzy żyią, nie ſobie żyli, ále temu, ktory zá nich umárł.* O tym tedy nowym życiu náſzym *może być Kazanie.* O czym ná te ſłowá S. Páwłá ieſt w Namowách Lekcya wtora dniá oſmego, w ktorey pokázuie ſię § 1. że nie możemy lepiey odwdźięczyć mękę i śmierć Chryſtuſowi, iáko żyiąc iemu ſamemu nie ſobie. Jáko záś żyć mamy Chryſtuſowi, nie ſobie, dáie ſię pierwſzy ſpoſob tego § 2. Drugi ſpoſob § 3. Trzeci ſpoſob § 4. iáko mamy nie tylko żyć, ále i umrzeć Chryſtuſowi § 5.

Poniedźiáłek Wielkonocny.

Nonne oportuit Chriſtum pati, & ita intrare in gloriam ſuam: Azá nie było trzebá áby był Chryſtus cierpiał, i ták wſzedł do chwały ſwoiey.

Chryſtus Pan wielką ſobie ziednał u ludźi chwałę ztąd, że nam wielkie pożytki męką ſwoią ſpráwił. O tych pożytkách ieſt w Namowách

ná dźień 8. Lekcya 2. wyliczáią ſię § 1. Jákim ſpoſobem je Chryſtus ſpráwił § 4. Czego trzebá áby nam Męká Páńſka byłá pożyteczna § 6.

Wtorek Wielkonocny.

Oſtendit eis manus & pedes.

Gdy po Zmartwychwſtániu Pan pokázuie rány ſwoie, mogą ſię dawáć pochwały tych ran iego, ktore ſię wyliczáią w teyże Lekcyi 2. ná dźień ośmy § 3.

Niedźielá pierwſza po Wielkieynocy.

Pax vobis: Pokoy wam. Joan. 20.

Jáko niegdy po wálnym świátá potopie, gołębicá Noemu przyniosłá rozżczkę oliwną, ná znák pokoiu ludźi z Bogiem: ták Pan JEzus po wylaney zá nas krwi ſwoiey potopie, po Zmartwychwſtániu ſwoim, przynosi uczniom ſwoim pokoy, dáiąc znáć, że go nam Męką ſwoią doſtał. *O tym tedy pokoiu może być Kazánie.* O nim ieſt w Namowách Lekcya wtora dniá dźieſiątego. Gdźie pokázuie ſię § 1. co ieſt pokoy. Ják ſię podoba Pánu Bogu § 2. Jáko nam ieſt pożyteczny § 3. Ktore ſą ſrzodki ábo pomocy do záchowánia pokoiu § 4. Jáko ludźie doſkonáli wielkiego záżywáią pokoiu, i w życiu, i przy śmierci, dopieroż w niebie § 5.

Niedźielá druga po Wielkieynocy.

Ego ſum Paſtor bonus, bonus paſtor animam ſuam ponit pro ovibus ſuis: Jam ieſt Páſterz dobry, dobry páſterz kłádźie duſzę ſwoię zá owce ſwoie. Joan. 10

Opiſuie tu Pan niezmierną ſwoię około zbáwienia ludzkiego żárliwość, ktorego iáko dobry Páſterz ſzukał z tákiemi ſwemi niewczáſami i trudámi, aż ná koniec zá nie położył ná Krzyżu duſzę ſwoię. *Może ſię mowić o tey żárliwości Chryſtuſowey, i iáko iey náśládowáć mamy.* O czym ieſt Medytácya trzecia dniá dźiewiątego w Ambonie. Tám w punkcie 1. pokázuie ſię że Chryſtus ták łáknął zbáwienia náſzego iáko głodny łáknie potráwy. W punkcie drugim, iáko tá żárliwość zbáwienia náſzego Chryſtuſa ná kſztałt ogniá żárłá i ſtrawiłá. W punkcie trzecim, iáko i my według ſtanu i kondycyi náſzey mamy ſię pilnie ſtáráć o zbáwienie bliźnich náſzych.

2. *Ego ſum Paſtor bonus. Jam ieſt Páſterz dobry.* O dobrym Páſterzu powiedźiał Pan w tymże rozdźiale wyżey, że *Ante oves vadit, & oves eum ſequuntur: Przed owcámi idźie, i owce zá nim idą.* Ták i P. JEzus przed námi idźie iáko Páſterz, dáiąc nam przykłády cnot ſwoich, á my też iáko owieczki iego mamy iść zá nim náśláduiąc go. O czym S. Piotr w dźiśieyſzey Epiſtole mowi, że *Chryſtus ucierpiał, wam przykład dáiąc, ábyśćie ſzli zá śládámi iego. O tym náśládowániu Chryſtuſa mowić ſię może.* O czym ieſt Lekcya 2. w Namowách dniá 5. W niey § 1. pokázuie ſię, że przyczyná Wcielenia Syná

Boże-

Bożego, było to náśládowánie iego. § 2. 3. Jákie ma być to náśládowánie, i wczym. § 4. 5. 6. 7. 8. Pobudki do tego náśladowánia.

Niedźielá trzecia po Wielkieynocy.

Vos verò contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. A wy smucić się będźiecie, ale smutek wász w rádość się odmieni. Joan. 16.

Powiádáią że Alchimia ma táki sposob, że rzecz iákąś ktorą zowią melancholią, w złoto obrocić może. Coś podobnego spráwuie ná woli nászey zgadzanie się z Boską, bo tá cnotá smutki násze i meláncholie w złotą rádość obraca, iáko tu dźiś Pan obiecuie. *O tey tedy cnocie mowić się może.* O niey iest Medytácya 2. dniá 9. w Ambonie. Tám w punkcie 3. pokázuie się, iáko zgadzánie się z wolą Boską przynosi nam pokoy i wesele. Ztąd idźie, co iest w punkcie wtorym, że wszystko co nam się trafi, choć przykrego, i gorzkiego, mamy to mieć sobie zá pokarm ocukrowány wolą Boską. ktorego łáknąć, i nim się násycáć mamy, iáko o sobie mowił Chrystus: *Moy pokarm iest czynić wolą tego, ktory mię posłał:* Do tey cnoty ma też i to nas záchęcáć co iest w punkcie pierwszym, że wola Boska iest wszechmocna, naymędrsza, naylepiey nam życząca, á násza wola iest słába, ślepa, często nam szkodząca; záczym wolą nászę woli Boskiey poddawáć mamy. A ztąd idźie wielka godność człowieká, kiedy żyie wolą Boską, i gdy wola ludzka złączona z wolą Boską stáie się coś iednego.

Niedźielá czwarta po Wielkieynocy.

Vado ad eum qui me misit: Idę do tego ktory mię posłał. Joan. 16.

Chrystus Pan záwsze szedł do Bogá Oycá bo wszystkiemi swemi zmysłámi, spráwámi, pracámi, trudámi, męką i śmiercią swoią zmierzał do niego, iáko do ostátniego końcá i kresu. stáráiąc się iedynie o chwałę iego. i o ukontentowánie woli iego, iáko o sobie powiedźiał: *Ego quæ placita sunt ei facio semper: Ia co się podoba Oycu, to záwsze czynię.* Ták i my záwsze ciągnąć do Bogá mamy wszystkiemi zamysłami, i spráwámi námi, iáko do ostátniego końcá i celu życia nászego. *O tym się mowić może.* I o tym iest w Ambonie Medytácya wtora dniá pierwszego. Gdźie pokázuie się, że Pan Bog iest końcem i celem ostátnim życia nászego punkt 1. Ze ciągniemy do tego końcá. kiedy go chwalemy, miłuiemy, i iego upodobánia szukamy punkt 2. Oprocz tego, kiedy mu wiernie służemy. punkt. 3.

Niedźielá piata po Wielkieynocy.

Petite & accipietis: Prośćie á weźmiećie. Joan. 16.

Przykázuie nam dźiś Pan JEzus ábyśmy się często modlili, i obiecuie; że o cokolwiek go prosić będźiemy. to nam da. Záczym przez te dni trzy nástępuiące, ktore się zowią *Dies rogationum. Dni prośby, ábo modlitwy.* Kościoł S.

ściol S. to roſkazánie Páńſkie pełni czyniąc proceſſye z Litániámi i z modlitwámi. *Mowić ſię tedy może o Modlitwie.* O czym w Namowách ieſt Lekcya 1. dniá pierwſzego. Gdźie ſię pokázuie § 1. Co ieſt Modlitwá. § 2. dáią ſię rożne przyczyny, ktore nas máią záchęcáć do częſtey modlitwy. § 3 wyliczáią ſię rożne kondycye dobrey i ſkuteczney modlitwy.

W Swięto Wniebowſtąpienia Páńſkiego.

Aſſumptus eſt in cælum: Wzięty ieſt do niebá.

Wſtępuiąc dźiś do niebá Chryſtus, ten ktory, iáko mowi Jan S. Apoc. 3. *Habet clavem, & aperit, & nemo claudit: Ma klucz, i otwiera, á żaden nie zámyka:* dźiś mowię naprzod nam otworzył niebo, ktore do tych czas było zámknione. I owſzem dźiś leci do niebá, iáko mowi S. Łukaſz: *Ferebatur in cælum*, áby nas uczył wzbiiáć ſię z ſobą do niebá; iáko o nim dawno było przepowiedźiáno Deut. 32. *Sicut Aquila provocans pullos ſuos, & ſuper eos volitans, expandit alas ſuas: Jáko Orzeł pobudzáiąc orlętá ſwoie, i nád niemi latáiąc, rościągnął ſkrzydłá ſwoie.* Lećmyſz tedy teraz zá nim do niebá, i gdy dźiś otwarte niebo przypátrzmy ſię chwale niebieſkiey. O niey ieſt w Ambonie Medytácya 4. ná dźień 9. gdźie w punkcie 1. pokázuie ſię ná czym należy iſtotá chwały niebieſkiey. W punkcie 2. iáka ieſt chwałá w niebie przypadkowá. W punkcie 3. dáie ſię ſpoſob iáko mamy doſtąpić tey chwały niebieſkiey.

Niedźielá po Wniebowſtąpieniu Páńſkim.

Przepowiáda w Ewángelii Pan Apoſtołom rożne utrapienia przyſzłe; áby ná nie gotowi byli. *Z tey okázyi mowić ſię może o Aktách cierpliwośći, ktore czynić mamy w utrapieniách náſzych, tákże i o pomocách do cierpliwośći.* O tym ieſt Reflexya dniá oſmego w Ambonie.

Niedźielá Swiątetzna.

W te Swiętá gdy Kośćioł obchodźi zeſłánie Duchá S. *Naprzod może być kazánie o nabożeńſtwie do Duchá S.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 10. w ktorey pokázuie ſię w punkcie 1. iáko potrzebne ieſt nabożeńſtwo do Duchá S. W drugim punkcie pokázuie ſię iáko Duch S. potrzebuie wielkiey ciáłá i duſzy náſzey czyſtośći. W punkcie 3. pokázuie ſię że nabożeńſtwo gruntowne do Duchá S. należy ná tym áby go nie záſmucáć, gárdząc iego nátchnieniem.

2. *Może być Kazánie o ſkutkách, ktore w nas ſpráwuie Duch S.* O tym ieſt w Námowách Lekcya pierwſza dniá 10. Tám § 1. opiſuie ſię iáko Duch S. ná oświadczenie ſwoich ſkutkow pokazał ſię w poſtáci wiátru, ogniá i gołębicy. § 2. 3. 4. 5. pokázuie ſię iáko Duch S. ſpráwuie ſkutki podobne tym ktore wiátr ſpráwuie. § 6. iáko ſpráwuie ſkutki do ogniá podobne. § 7. iáko ſkutki ſpráwuie gołębicy podobne.

3. Może być Kazánie o tym, *ktore są dyspozycye do nábywánia i do záchowánia w sercu nászym Duchá S.* Te dyspozycye wyliczáią się w teyże Lekcyi § 8.

Niedźielá Troycy S. po Swiatkách pierwsza.

Bog w Troycy iedyny, ktorego dźiś Swięto obchodźimy, iest Stworcá nász, i wszystkich rzeczy. *Záczym może się mowić, cośmy winni temu Bogu zá dobrodźieystwo stworzenia.* O tym iest w Ambonie Medytácya pierwsza dnia 1. Naprzod tedy winnismy miłowáć Bogá Stworcę nászego, iáko Oycá ktory nas uczynił, i piástuie ná rękách swoich: tákże mamy w nim mieć ufność synowską. O czym iest punkt 1. Do tego mamy Obraz Troycy S. ná duszy nászey wyrázony záchowáć, nie psowáć go, áni szpecić; o czym punkt 2. Náostátek żesmy od Bogá z gliny ulepieni, mamy woli iego ták być podległi, iáko státek gárnczarzowi: O czym punkt 3.

Swięto Bożego Ciáłá.

Ná Ewangelią tego Swiętá iest w Ambonie Medytácya wtora dniá 10. w punkcie 1. wykładáią się te słowá: *Ciáło moie iest prawdźiwy pokarm.* w punkcie 2. wykładaią się te słowa: *Kto pożywa Ciáłá mego we mnie mieszka, á ia w nim.* w punkcie 3. wykładáią się te słowá: *Ten iest chleb ktory z niebá zstąpił.*

Niedźielá po Bożym Ciele, po Swiatkách wtora.

Homo quidam fecit cœnam magnam: Człowiek niektory uczynił wieczerzą wielką. Luc. 14.

Tá wieczerza wielka, iest używánie Nayświętszego Sákrámentu, ktorego iáko wieczerzy, w wieczor przy pochodni wiáry záżywamy. Iest zás tá wieczerza wielka, bo ią sprawuie Krol nád Krolmi: bo nakładem nieskończonych zásług Chrystusowych; bo częstuie ták długo, iuż przez lat 1748. i częstowáć będźie aż do skończenia świátá: bo częstuie ták wielu, iák wiele będźie, i było, i iest wszystkich po świecie wiernych; bo częstuie potráwą nád ktorą nic droższego, nic zdrowego, nic słodszego nie masz; to iest Bostwem swoim, wszystkie smáki w sobie máiącym. *Do tego tedy stołu krolewskiego iáko się gotowáć mamy, o tym może być Kazánie.* Iest zás Reflexya w niey náuki dniá dźiesiątego w Ambonie o przygotowániu do S. Kommunii.

Niedźielá trzecia po Swiatkách.

Hic peccatores recipit: Ten grzesznikow przyimuie. Lucæ 15.

Kazánie być może o tym, iák łáskáwie Chrystus przyimuie grzesznikow. O czym iest ná te słowá Lekcya pierwsza dniá 4. w Namowáách. Gdźie się náprzod § 1. pokázuią przykłády tego w Piśmie Swiętym. Potym § 2. iáko tę łáskáwość świadczy P. JEzus grzesznikom Apoc. 19 gdźie mowi: *Oto stoię u drzwi i kołácę, kto mi otworzy wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze mną.*

mną. § 3. Jáko tę łáſkáwość świadczy Pan Bog przez Ezechielá cap. 16.

2. O teyże máteryi ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 4. Tám w punkcie 1. opiſuie ſię, iáko Chryſtus z Krzyżá ná ſynow márnotrawnych, przez wnętrzne nátchnienia miłościwie woła, áby ſię wrocili do niego. W punkcie 2. iáko nas prowádźi do pokuty, łágodnie grzechy nam wyrzucáiąc, to iáko Ociec, to iáko Odkupiciel, to iáko Dobrodźiey, to iáko Przewodnik do niebá &c. W punkcie 3. iáko pokutuiących mile przyimuie z ſynem márnotrawnym, obłapia, odźiewa, karmi.

Niedźielá po Swiatkách 4.

Aſcendit in navim Simonis, & rogabat eum à terra reducere puſillum, & ſedens docebat de navicula turbas: Wſtąpił w łodkę Szymoná, i prośił go, áby ią trochę odbił od źiemie, i śiedząc w łodce náuczał. Luc. 5.

Co to ieſt, że Pan nie śiedząc ábo ſtoiąc ná źiemi, ále oddaliwſzy ſię od źiemi náucza? Dáie znáć że iego náuká nie ieſt źiemſka, ále wyſoka i od źiemi oddalona. *Może ſię mowić o zacności náuki Chryſtuſowey.* O czym ieſt w Ambonie Medytácya druga dniá ſzoſtego. Gdźie pokazuie ſię w punkcie 1. zacność náuki Chryſtuſowey z zacności Náuczycielá, ktory ieſt ſamá Mądrość Boſka nieomylna. W punkcie 2. pokázuie ſię że náuká Chryſtuſowá ieſt niebieſka, przeciwna náuce źiemſkiey, bydlęcey diabelſkiey, ktore mądrości wſpomina S. Jákub w liście ſwoim. W trzecim punkcie opiſuią ſię ſpoſoby iáko mamy ſię obchodźić z náuką Chryſtuſową.

2. *Tota nocte laborantes, nihil capimus: Cáłą noc prácuiąc, niceſmy nie ułowili.* Zadnego z roboty pożytku i Apoſtołowie nie otrzymáli, bo robili w nocy, kiedy im nie świeciło ſłońce ſpráwiedliwości Chryſtus, kiedy ná niego nie pátrzáli, kiedy byli bez obecności iego: ále iáko ſkoro on im przybył, kiedy pátrzáli ná iego obecność, záraz zágárnęli wiele ryb, ták i my bez pámięci ná obecność Páná Bogá nie wiele ábo nic záſług nie ułowiemy, iáko przeciwnym ſpoſobem z pámięci ná obecność Boſką wielkie pozytki mamy. *O tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Namowách Lekcya 3. dniá dźiewiątego. Tám § 1. 2. 3. 4. 5. wyliczáią ſię rozne pożytki z tey pámięci ná obecność Boſką. A potym § 6. podáią ſię ſpoſoby iáko pámiętáć możemy ná Bogá obecnego.

Niedźielá po Swiatkách 5.

Si quis iraſcitur fratri ſuo, reus erit judicii: Kto ſię gniewa ná brátá ſwego, winien będźie ſądu. Mat. 5.

Zákázuie Pan w Ewangelii gniewu, dáleko bárźiey ſłow uſzczypliwych, i znieważaiących, ktore grzechy ſą przeciwko łáſkáwości Chrześciáńſkiey. *Może ſię tedy mowić o tey cnocie.* O niey ieſt w Namowách Lekcya pierwſza dnia ſiodmego. Tám ſię pokázuie § 1. Co ieſt łáſkáwość, á że czáſem dobry

ieſt gniew § 2. iáko nam Chryſtus zálecił łáſkáwość, i dał iey przykład. § 3. Co ſpráwuie łáſkáwość ábo cichość, á że naprzod ſpráwuie to, że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 4. że tá cnotá oddáie należyty honor ábo cześć duſzy náſzey. § 5. że otrzymuie oſobliwe fawory u Bogá § 6. że ſpráwuie wielki pokoy ná duſzy. § 7. ſpoſob według S. Jákubá Apoſtołá, iáko tę cnotę záchowáć mamy, i iáko ſtrzec ſię gniewu. § 8. Przykłády cierpliwości.

W Swięto Náwiedzenia Nayświętſzey Pánny.

Swiadczy dźiś nabożeńſtwo ſwoie do Mátki Boſkiey S. Elżbietá, gdy ſię iey uniża, gdy ią błogoſłáwi, gdy mowi: *A zkądże mi to, że Mátka Bogá mojego przychodźi do mnie.* Swiadczy toż nabożeńſtwo i Jan S. kiedy w żywocie mátki ſwoiey wyſkákuie od rádości ná przyście Bogárodźicy Pánny. A przez to nabożeżeńſtwo nápełnia ſię dom Zácháryaſzow wſzelákim błogoſłáwieńſtwem Boſkim. *Może ſię mowić o nabożeńſtwie do Nayświętſzey Pánny.* O czym ieſt w Namowách Lekcya 3. dniá 10. Tám ſię pokázuie. § 1. że to nabożeńſtwo ieſt znákiem przeznáczenia do niebá. § 2 Przyczyny do tego nabożeńſtwá pobudzáiące. Jákie ma być to nabożeńſtwo. § 4. 5. 6.

Niedźielá po Swiatkách 6.

Miſereor ſuper turbam, quia non habent quod manducent. Mam politowánie nád rzeſzą, bo nie máią co ieść. Mat. 8.

Pokázuie ſię dźiś Pán JEzus być miłośnikiem uboſtwá, gdy tych ludźi ubogich zá ſobą ciągnie, i niemáiących co ieść, ná puſzczy ták miłościwie i cudownie opátruie i karmi. *Mowić ſię może o dobrowolnym uboſtwie, iáko ieſt zacne i nam pożyteczne* O tym ieſt w Namowách Lekcya 1. dniá piątego. Tám § 2. pokázuie ſię, iáko Syn Boży przyiął uboſtwo, i nam ie zálecił. § 3 Jáko nam ieſt z tąd pożyteczne, że od nas oddala przyczynę wſzyſtkich grzechow, to ieſt chciwość dobr doczeſnych. § 4. Jáko ieſt mátką wſzyſtkich cnot. § 5 że może być uboſtwo iedno rzeczą ſamą, á drugie áffektem.

Niedźielá po Swiatkách 7.

Omnis arbor mala excindetur, & in ignem mittetur. Qui facit voluntatem Patris mei, ipſe intrabit in regnum cælorum. Każde złe drzewo wyćięte będźie, i w ogień wrzucone. Kto czyni wolą Oycá mego, ten wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego. Mat. 7.

Dwoiáką nam wieczność wyſtawia Ewangelia: iednę nieſzczęśliwą w ogniu wiecznym, w ktorym człowiek niezbożny iáko złe drzewo ná wieki goreć będźie, á drugą ſzczęśliwą w kroleſtwie niebieſkim, w ktorym ná wieki krolowáć będźie ten ktory pełni wolą Boſką. *O tey tedy dwoiákiey wieczności mowić ſię może.* O niey ieſt w Namowách Lekcya 1. dniá trzeciego, ná owe ſłowá: *Ibit homo in domum æternitatis ſuæ.* Gdźie pokázuie ſię. § 2. że dom wieczności náſzey ieſt niebo, ábo piekło. § 3. Co to ieſt wieczność. § 4. że

w náſzey mocy Pan Bog zoſtáwił, ábyſmy przyſzli do złey, ábo przy łáſce iego do dobrey wieczności. § 5. że ábyſmy przyſzli do ſzczęśliwey wieczności mamy chowáć przykazánia Boſkie, ábo iáko tu dźiś Pan mowi, mamy czynić wolą Boſką. § 6. że beſpiecznieyſza drogá do tey wieczności ieſt chowáć rády Chryſtuſowe.

Niedźielá po Swiatkách 8.

Redde rationem villicationis tuæ: Odday ráchunek ſźáfarſtwá twoiego. Luc. 16.

Swiát ten wſzyſtek ieſt to iáko wieś u Páná Bogá, w ktorey on káżdego z nas uczynił ſzáfarzem dobr ſwoich: bo dał nam wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ábyſmy ich záżywáli według woli Bożey; inaczey roſpraſzamy dobrá Páńſkie z tym ſzáfarzem dźiſieyſzym. I dla tego przy śmierci oddawáć będźiemy ráchunek Pánu Bogu, iákim ſpoſobem używáliſmy rzeczy ſtworzonych. *Mowić ſię tedy może, iáko używáć mamy rzeczy ſtworzonych.* O tym ieſt w Namowách Lekcya trzecia dniá pierwſzego, gdźie pokázuie ſię. § 1. 2. iák wiele dobr nam Pan Bog dał do ſzáfowánia ták przyrodzonych, iáko nádprzyrodzonych, żeby nam pomagáły iáko ſrzodki do końcá oſtátniego, do ktorego ſtworzeni ieſteſmy. § 3. że wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone dał nam Pan Bog dla tego, ábyſmy mu z nich chwałę oddawáli, á z nich ſobie pożytek odbieráli. § 4. ktore ieſt złe używánie ſtworzenia. § 5. ktore dobre.

Niedźielá po Swiatkách 9.

Videns civitatem flevit ſuper eam: Widząc miáſto płákał nád nim. Luc. 19.

Płácze Pan nád Jerozolimą, widząc cięſzkie karánie ktore nád nią wiſiáło dla grzechow iey. *Może ſię mowić iáko P. Bog cięſzko karze grzechy.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya pierwſza dniá 2. gdźie w punkcie 1. opiſuie ſię cięſzkie karánie grzechu Lucyperá. W punkcie 2. cięſzkie karánie pierwſzych Rodźicow náſzych. W punkcie 3. iáko Pan Bog cięſzko ſkarał potopem wálnym grzechy nieczyſte. Inſze przykłády tego karánia Boſkiego ſą w Namowách Duchá S. w Lekcyách ná tenże dźień wtory.

Niedźielá po Swiatkách 10.

Omnis qui ſe exaltat humiliabitur, & qui ſe humiliat exaltabitur. Káżdy kto ſię wynoſi będźie upokorzony á kto ſię upokarza wywyżſzon będźie. Luc. 18.

Tá prawdá pokazáłá ſię w Ewangelii ná pokornym Celniku, i ná pyſznym Fáryzeuſzu. *Może ſię mowić o Pokorze.* O niey ieſt w Namowách Lekcya 2. dniá ſiodmego. Tám § 1. opiſuie ſię, co ieſt pokorá, i ná czym należy. § 2. opiſuią ſię náuki Oycow Swiętych rożne ſtopnie pokory. § 3. Jáko pokorá ieſt naywiękſzą cnotą i fundámentem inſzych, á pychá ieſt naywiękſzym grzechem, i początkiem inſzych. § 4. że Pan Bog naywięcey ſię brzydźi pyſznymi, i im ſię ſprzeciwia, á że naywięcey ſię kocha w pokornych, i ich łá-

ich łáſkámi ſwemi nádáie. Inſze paragrafy należą do inſzego Kazánia ná Niedźielę trzecią Adwentu.

W Swięto Wniebowźięcia Bogárodźicy Pánny.

Słuſznie ſię dźiś cieſzemy z tego iey Wniebowźięcia, bo wſtępuie do niebá Mátká náſzá, áby tám więkſze o nas Mácierzyńſkie miáłá ſtáránie, ſkuteczniey rátuiąc nas w potrzebách náſzych modlitwą ſwoią. *Może ſię mowić iáko Bogárodźicá Pánná ieſt Mátką náſzą, ktora wſzyſtkie powinnośći Mátki kocháiącey nam pokázuie, á ktore ſynowſkie powinnośći my też iey ſwiádczyć mamy.* O tym ieſt Medytácya 3. dniá 10. w Ambonie.

Niedźielá po Swiątkách 11.

Ingemuit & dixit Adaperire; Weſtchnął i rzekł: Otworz ſię. Mat. 7.

Wzdycha Pan gdy ma otwieráć uſtá, i uſzy głuchemu; bo widźiał że przez te zmyſły, iáko przez brámy iákie wſzyſtkim wyſtępkom do duſze náſzey przyſtęp ieſt, iáko mowi S. Hieronim. *Trzebá nam tedy ſię dźiś reflektowáć, ktore grzechy przez uſtá i uſzy wchodzą do duſzy náſzey, ábyſmy tych brám pilnie ſtrzegli.* O tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá wtorego num. 2. & 3.

Niedźielá po Swiątkách 12.

Diliges Dominum Deum tuum. Będźieſz miłowáł Páná Bogá twego. Luc. 10. Kazánie może być *o miłośći Páná Bogá.* O niey ieſt w Namowách ná to Lekcya pierwſza dniá 9. Tám § 1. pokázuią ſię przyczyny tey miłośći, że Bog ieſt Pánem Bogiem náſzym. § 2. dáie ſię ſpoſob miłowánia Páná Bogá, iáko go miłowáć mamy ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſze, ze wſzyſtkich ſił, i ze wſzyſtkiey myśli. § 3. kłádą ſię ákty tey miłośći. § 4. opiſuią ſię właſnośći tey miłośći Boſkiey, á naprzod że oná przekłada Bogá nádewſzyſtko. § 5. że odłącza ſerce od wſzyſtkiego ſtworzenia. § 6. że nas iednoczy z Bogiem. § 7. że nas w Bogá przemienia. § 8. że ieſt podobna do ogniá. § 9. Jáko ſię podoba Pánu Bogu nád inſze cnoty. § 10. Przykłády miłośći ku Bogu.

Niedźielá po Swiątkách 13.

Occurrerunt ei decem viri leproſi: Zábieżáło mu dźieśięć mężow trędowátych. Luc. 17.

Przez tych trędowátych rozumieią ſię ludźie grzechámi powſzednimi záráżeni: bo iáko trędowáty ieſt żywy, i nie choruie śmiertelnie, ále tylko ma plámy ná ciele, dla ktorych ieſt omierzły pátrzącym: ták duſzá w grzechách powſzednich zoſtáiąca żyieć oná w prawdźie Bogu przez łáſkę poświącáiącą, ále ieſt mu i Swiętym iego omierzła. *Mowić ſię może o grzechách powſzednich*, o ktorych ieſt w Ambonie Medytácya 3. dniá wtorego Gdźie ſię pokázuią przyczyny, dla ktorych nas grzechy powſzednie czynią Bogu

śmierzłemi punkt 1. Jáko, i dla czego nas dyſponnią, ábo przyſpoſabiáią do grzechow śmiertelnych, i do zguby wieczney: punkt 2. Jáko ie Bog cięſzko karał, i karze. punkt 3.

Niedźielá po Swiatkách 14.

Nolite ſoliciti eſſe: Nie fráſuycie ſię. Ibid.

Nie każe ſię Pan ſtáráć fráſobliwie o iedzenie, o odźienie, i inſze rzeczy doczeſne, áni ſię w nich zbytecznie kocháć: bo nie ſą końcem oſtátnim do ktorego ſtworzeni ieſteſmy, ále ſą tylko ſrzodkámi do tego końcá, ktory ieſt, ábyſmy Bogá chwalili, i iemu ſłużąc zbáwieni byli, o co ſię naybárźiey ſtáráć mamy. *Może ſię mowić iákie ma być używánie rzeczy ſtworzonych.* O tym ieſt w Ambonie Medytácya 3. dniá 1. Tám pokázuie ſię punkt 1. że mamy mieć rzeczy ſtworzone pod nogámi, á ſamego Bogá nád głową. Punkt 2. że nie mamy ich záżywáć dla dobroci im włáſney, ále dla chwały Boſkiey. Punkt 3. że niektorych rzeczy ſtworzonych mamy záżywáć oboſtronnie, to ieſt, nie nákłániáiąc ſercá ná iednę ſtronę bárźiey niż ná drugą przeciwną. O teyże máteryi w Namowách dniá 1. Lekcya 3.

Niedźielá po Swiatkách 15.

Surrexit qui erat mortuus, & cœpit loqui: Powſtał ktory był umárły, i począł mowić. Luc. 7.

Niebyłoby lepſzego do ludźi káznodźiei, iáko gdyby umarły miał kazánie. *Niechże tedy ten, ktorego dźiś w Náim mieście wſkrzeſił Chryſtus, ma do nas Kazánie o śmierci.* Jeſt o niey w Ambonie Medytácya pierwſza dniá trzeciego. Naprzod tedy o śmierci powiáda nam ten umarły, że po niey nic z ſobą nie weźmiemy tylko łáſkę Boſką, cnoty, i zaſługi; zá tym oto ſię ſtáráć teraz naywięcey mamy. punkt 1. Potym náucza nas ten umarły, iáko zła śmierć złych ludzi bywa, á iáko dobra ſpráwiedliwych. punkt 2. Do tego náucza nas ten umarły, że lubo on przez cud ożył, przecię iednák pośpolicie, ná ktorą ſtronę człowiek po śmierci pádnie, tám ná wieki zoſtawáć będźie punkt 3.

Niedźielá po Swiatkách 16.

Et ipſi obſervabant eum: A oni go poſtrzegáli. Luc. 14.

W tey Ewangelii z iedney ſtrony pokázuie ſię nienawiść Fáryzeuſzow, ktorzy záproſiwſzy ná obiad Chryſtuſa, podſtrzegáli go, i źle o nim rozumieli, iákoby Swiętá gwałcił, uzdrawiáiąc chorych: á z drugiey ſtrony wydáie ſię wielka w Chryſtuſie bliźniego miłość, gdy tego opuchłego ták mile tám przyimuie; i zdrowie mu dáie: gdy u ſtołu ſiedzących náucza; gdy i w Swięto każe bliźniego rátowáć. *Z tey okázyi może ſię mowić o miłości bliźniego, ná czym záwiſłá.* Jeſt o tym w Ambonie Reflexya druga dniá ſiodmego, gdźie ſię wyliczáią Akty miłości bliźniego.

Niedźielá po Swiatkách 17.

Diliges Dominum Deum tuum: Będźiesz miłował Páná Bogá twego. Mat. 22. *Może się mowić o miłości ku Bogu.* O niey iest w Ambonie Medytácya 1. dniá dźiewiątego. Tám w punkcie 1. dáią się przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że sam w sobie dobry iest. W punk. 2. dáią się przyczyny, dla ktorych mamy Páná Bogá miłowáć, że nam dobry iest. W punk. 3. iákie ma być serce, áby było sposobne do miłości Páná Bogá.

Niedźielá po Swiatkách 18.

Remittuntur tibi peccata tua; tolle lectum tuum. Odpuszczone są tobie grzechy twoie; Nieś łożko twoie. Mat. 9.

Gdy Pan odpuszcza grzechy temu Párálitykowi, á przecię potym każe mu dźwigáć łoże, ná ktorym przedtym leżał; tym samym dáie znáć, że lubo on grzechy nam odpuszcza co do winy należy, to iest do gniewu swego, przecię iednák nieodpuszcza karánia doczesnego zá grzechy; ktore iáko ciężar, i łoże ná ktorym w grzechu człowiek leżał, ma po uspráwiedliwieniu swoim dźwigáć, pokutuiąc zá grzechy, i dośćczyniąc Boskiey spráwiedliwości. *Może się tedy o tym mowić, iákim sposobem możemy dość czynić Pánu Bogu zá grzechy násze.* O czym iest Medytácya dniá czwartego w Ambonie. Gdźie w punkcie 1. podáie się pierwszy sposob tego dosyćczynienia przez umartwienie ciáłá z náuki Páwłá S. W punkcie 2. sposob drugi z Ewangelii przez cierpliwość tego, co Bog ná nas przepuszcza. W punkcie 3. trzeci sposob ofiáruiąc zásługi Chrystusa zá grzechy násze, iáko náucza S. Augustyn.

Niedźielá po Swiatkách 19.

Vidit hominem non habentem vestem nuptialem, & dixit: ligatis manibus ac pedibus projicite eum in tenebras. Obaczył człowieká nie máiącego sukni godowey, i rzekł: Związawszy ręce i nogi, wrzućcie go do ciemności. Mat. 22.

Zkąd ták wielki gniew tego Krolá, ná człowieká záproszonego ná bánkiet, o to że nie miáł száty godowey? Bo przez tego człowieká rozumie się káżdy w Kościele Chrystusowym grzesznik, ktory záproszony będąc ná gody Báránká, nie ma miłości Boskiey, ktora iáko száta grzechy pokrywa. *Z tey okázyi mowić się może, iák wielką Bog ma nienawiść przeciwko grzechom i grzesznikom.* O czym iest Lekcya 1. dniá 2. w Namowách. Tám tá nienawiść Boska pokázuie się. § 2. 3. 4. 5. Przyczyny záś czemu grzech śmiertelny iest omierzły Bogu, dáią się. § 6. 7. 8. 9.

Niedźielá po Swiatkách 20.

Incipiebat mori. Poczynał umieráć Joan. 4.

Przyczyny śmierci ludzkiey te bywáią pospolicie: ábo záráżenie od złego powietrza, ábo wnętrzna gorączká; ábo gdy dla respektow ludzkich

nie ſtrzeżemy ſię czego ſzkodliwego zdrowiu, náprzykład zbytecznego napoiu. Ták też przyczyny śmierci náſzey przez grzech duchowney, że poczynamy Bogu umieráć, trzy poſpolicie podobne bywáią. *I o tym może być Kazánie.* O czym ieſt w Ambonie Meditácya druga dniá czwartego: Gdźie pokázuie ſię, że pierwſza przyczyná grzechow ſą okázye powierzchowne grzechow, záráżáiące człowieká iáko powietrze punkt 1. Druga przyczyná ieſt pożądliwość, ábo zbyteczna miłość iákiey rzeczy ſtworzoney, iáko gorączká, punkt 2. Trzecia przyczyná ieſt boiaźń reſpektow ludzkich. punkt 3. Oraz tám dáią ſię ſpoſoby iáko mamy od ſiebie oddaláć te grzechow przyczyny.

Niedźiela po Swiatkách 21.

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey cierpliwość nádemną, á wſzyſtko oddam tobie. Mat. 18.

Ná te ſłowá Ewangelii ieſt cála Lekcya wtora dniá czwartego w Námowách, w ktorey dowodźi ſię, że możemy ſię Pánu Bogu wypłácić zá grzechy troiáką cierpliwością gdy ią Bog nád námi mieć będźie. *I o tym może być Kazánie.* Naprzod tedy tám § 1. pokázuie ſię, iák wielki dług záciąga ná ſię człowiek przez grzech każdy śmiertelny. § 2. że ten dług zápłácić możemy naprzod applikuiąc ſobie cierpliwość ábo Mękę Syná Bożego, gdy ią Bog kłádźie ná nas § 3. 4. 5. pokázuie ſię że też ten dług wypłácić możemy náſzą cierpliwością znoſząc cierpliwie przykrości i przeciwności przypadáiące, gdy nam da Pan Bog rę w nich cierpliwość; bo oná znoſi grzechy ná kſztałt męczeńſtwa. § 6 Ze ten dług możemy też wypłácić przez drugą cierpliwość náſzę, to ieſt przez dobrowolne umartwienie, ktore ſię też rowna męczeńſtwu. Jáko w tey mierze ſą ſzczęśliwi Zakonnnicy ná wypłácenie grzechow ſwoich. § 7.

Niedźielá po Swiatkách 22.

Cujus eſt hæc imago? Czyi to obraz? Mat. 22.

Obraz Boſki ieſt duſzá náſzá; bo ná obraz Boſki ſtworzona. Ten záś obraz Troycy Swiętey wydáie ſię ná pámięci náſzey, ná rozumie, i ná woli. Bo iáko Oćiec przedwieczny poznawáiąc ſiebie, wydáie ná rozumie ſwoim rozumienie ſiebie ſamego, ktore ieſt ſłowo przedwieczne, i z tym ſłowem oraz miłuiąc ſiebie, wydáie ná woli ſwoiey miłość ſiebie, ktora ieſt Duchem Swiętym; ták też pámięć náſzá i rozum gdy myśląc o Bogu wydáie ná rozumie znáiomość Páná Bogá, á z tą znáiomością miłuiąc Páná Bogá, gdy wydáie ná woli miłość iego, tym ſamym wyraża ná ſobie podobieńſtwo Troycy Swiętey. Záczym ſtáráć ſię mamy o doſkonáłość tych trzech ſił duſzy náſzey, ábyśmy ná nich mieli obraz Troycy S. *Ktora doſkonáłość ná czym należy, o tym ſię mowić może,* i o tym ieſt w Ambonie Reflexya dniá 9.

Nie-

Niedźielá po Swiatkách 23.

Fides tua te salvam fecit: *Wiárá twoiá ciebie uzdrowiłá*. Mat. 9.
Ták w tey Ewángelii, i w inszey, wierze przypisuie Pan uzdrowienie;
łbo zbáwienie, ktore iey też przypisuie Páweł S. bo lubo miłość iest większa
nád wiárę, przecię iednák wiárá iest początkiem zbáwienia. *Może być Kazá-*
nie o pochwałách wiáry prawdźiwey. O niey iest w Namowách Lekcya pier-
wsza dniá szostego. Gdźie § 1. pokázuie się że wiárą zwyciężamy czártá i
pokusy iego, á zátym i zbáwienie nasze záchowniemy. § 2. że tász wiárá
zwycięża świát, iáko náucza Jan S. § 3. że to nie káżda wiárá sprawuie,
ále tylko prawdźiwa, á do tego żywa, ktora przez miłość robi. § 4. Ztąd
według Páwłá S. spráwiedliwy z wiáry żyie, i dla tego się zbáwienie wierze
przypisuie. § 5. że się pilnie stáráć mamy, ábyśmy wiárę chowáli. § 6. Ná-
ostátek stáráć się mamy ábyśmy z wiáry żyli, rządząc się w spráwách nászych
náuką wiáry.

Niedźielá ostátnia po Swiatkách.

Cùm videritis abominationem desolationis: *Gdy obaczycie brzydkość spustoszenia*. Mat. 24.
Tá obrzydliwość spustoszenia był bałwán od Pogánow w kośćiele Sá-
lomonowym postáwiony. Większa brzydkość iest grzech ná duszy nászey,
ktora ma być Kośćiołem Duchá S. *Może być Kazánie o tey brzydkości grzechu.*
Tá się opisuie w Ambonie w Medytácyi drugiey dniá drugiego. Iest bo-
wiem káżdy grzech śmiertelny odwrocenie od Bogá, zrzodłá wszelákiey
dobroci, i piękności; iest zuchwáła rebellia ná Páná, cudzołostwo duszy,
bałwochwalstwo: punkt 1. Do tego iest prześládowánie Bogá, ukrzyżowá-
nie Chrystusá, Bożoboystwo; punkt 2. Náostátek złość grzechu rośnie i
szpetność z niewdźięczności człowieká zá dobrodźieystwá Boskie: punkt. 3.

Et hæ sunt materiæ Concionum pro Dominicis & pro festis principalibus, tum in
hoc libro, tum in alio, cujus est titulus, Namowy Duchá Swiętego *contentæ. Ma-*
terias Concionum pro Festis per totum annum, qui desiderat, potest eas habere in libel-
lo à nobis edito, cui Titulus Fasti Sanctorum; *ubi ponuntur puncta Meditationum*
pro omnibus festis, vel supra Evangelium festi, vel supra vitam Sancti:
ex quibus similiter formari possunt piæ Conciones.

NAMOWY DUCHA S. NA PUSTYNI BOGOMYSLNEY

ABO

LEKCYE NABOZNE,

Ktore przy dzieśięćdniowych Cwiczeniach Duchownych oſobliwie czytác ſie mogą.

WYDANE.

PRZEZ

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESU.

Máterye Kazań ktore z tych Lekciy ſnádno być mogą ná Niedźiele i niektore przednieyſze Swiętá: oraz Akces do tych Kazań, y Propozycye ich, ſą położone ná poczatku inſzey Kśiąſzki ktorey Tytuł ieſt: AMBONA DUCHA S.

Z Pozwoleniem Stárſzych, powtornie przedrukowana.

W POZNANIU,
w Drukárni Kollegium Societátis JESU.
Roku Páńſkiego 1748.

ΛEK

Ojob

P

N

W ktorym

konc



twie: zw

lić Pána B

§ 1. N

littam ho

P. Boga

in Geneſ

nem Bog

LEKCYE ábo CZYTANIA
Osobliwie ná Pustyni Bogomyślney
Przez dźieśięćdniowe Cwiczenia Duchowne.

NA DZIEN I.

W ktorym kłádźie się Medytácyá 1. O stworzeniu 2. O koncu ostátnim stworzeniá nászego. 3. O używániu srzodkow do tegoż konca.

LEKCYA I.
O Modlitwie.



Portet semper orare, & nunquam deficere. Trzebá się záwsze modlić, á nie ustáwáć. Luc. 18.

Ponieważ ten czas Pustyni Bogomyślney iest czas modlitwy; dla tego ná záchęcenie do niey, położy się náprzod náuka o Modlitwie: zwłaszcza że też koniec stworzenia nászego iest, chwalić Pána BOGA, co osobliwie czyniemy przez Modlitwę.

§ 1. Modlitwa, iáko mowi S. Basilius Orat: in Mart. Julittam hom. 5. iest *boni cujuspiam petitio à Deo: Proszenie P. Boga o rzecz iáka dobra.* Abo iáko mowi S. Chryzostom in Genes. hom. 30. iest *Colloquium cum Deo: Rozmowa z Pánem Bogiem.* Abo iáko mowi S. Damascen lib. 3. orth. fid. c. 24. iest *Co iest modlitwa.*

24. ieſt *Aſcenſio mentis ad Deum: Podnieſienie myśli do Bogá.* Abo iáko mowi S. Auguſtyn ſerm. 230. de temp. *Aſcenſio animæ de terreſtribus ad cæleſtia, inviſibilium deſiderium: Wſtąpienie duſzy od rzeczy źiemſkich do niebieſkich, prágnienie rzeczy niewidomych.* Z kąd ſię pokazuie, że modlitwá ieſt dwoiáka, iedna wnętrzna, ktora ſię myślą odpráwuie, á druga uſtna; bo tym dwoiákim ſpoſobem prośimy P. Bogá, duſzę náſzę do niego podnośimy, y z nim rozmawiamy. Rożni ſię záś modlitwa od czytánia rzeczy duchownych, bo iáko mowi S. Auguſtyn in Pſal. 85: *Quando legis, Deus tibi loquitur: quando oras, cum Deo loqueris: Kiedy czytaſz, BOG do ćiebie mowi: kiedy ſię modliſz, z Bogiem rozmáwiaſz.*

Pobudka do modlitwy.

§ 2. Rożne ſą przyczyny, ktore nas záchęćić y pobudzać máią do częſtey modlitwy. Pierwſza ieſt. BOG przed wieki iáko był Bogiem o mnie myślił, y záwſze myśli o mnie ták podłey, ták brzydkiey rzeczy, y nigdy mię ná moment nie ſpuſzcza z oka ſwego Boſkiego: náwet z niebá zſtąpił, y do mnie ſię zbliżył, y we mnie mieſzka przez łáſkę: á gdy do niebá odſzedł, nálazł ſpoſob, żeby z námi w Sákramenćie tu ná źiemi mieſzkał ná ták wielu mieyſcach: o iáko wielka niewdźięczność moiá, kiedy o BOGU, nád ktorego nic pięknieyſzego y poćieſznieyſzego nie maſz, ná modlitwie niechcę częſto myślić; kiedy do niego nie przyſtępuię, ále choć on do mnie w Sákramenćie przychodźi, iá od niego przez rozerwánie myśli ućiekam, i do inſzych ſię ſpraw myślą udáię.

Druga pobudka ieſt, że tego potrzebuie miłość zobopolna przyiáćioł. Kto ſię w kim kocha, rad z nim częſto rozmáwia, á komu z kim ćięſzko gádáć, znáć że go nienáwidźi.

Jáko

Jákie tedy ieſt grubiiáńſtwo náſze, że BOG z miłośći ku nam pragnie z námi rozmáwiáć, y nápomina do modlitwy, á my z nim rozmáwiáć niechcemy. Cobyś więcey uczynił nieprzyiaćielowi twemu, tylko chronić ſię rozmowy z nim, nie radźić ſię go, nie prośić go o pomoc, nie żądać od niego, áby ćię náuczył w wątpliwośćiach twoich? á czemuż to czyniſz Bogu, ktory ćię ták bárzo miłuie?

Trzećia pobudka ieſt godność náſza, gdy rozmáwiamy z Pánem Bogiem ná modlitwie. Jákaby to była godność proſtego wieśniáká, żeby go Krol záwſze czekał ná máieſtáćie, áby mu dał, kiedykolwiek on chcę, audiencyą, y wzywał go do niey? Owoz BOG nieſkończonego májeſtatu tę łáſkę tobie pokázuie, ktory daleko ieſteś względem niego podleyſzy, niżeli chłop względem Krola; á czemuż ſię oćiągaſz iść do niego ná rozmowę? Opiſuie tę godność naſzę S. Chryzoſtom lib: 1. de oran. Deo, y mowi: *Quis non obſtupeſcat tantam benevolentiam erga nos Dei, ut mortalibus tantum honoris largiatur, ut dignos non habuerit, qui cum ipſo colloquamur? Angelorum enim opus eſt deprecatio, ſuperans etiam illorum dignitatem. Et quod id ſublimius ſit, ipſi nos docent, multo cum tremore vota ſua offerentes: Kto ſię dźiwowáć nie będźie tákiey ku nam miłośći Pána Boga, że ludźi ták uczćić raczył, że nas godnymi uczynił, ábyśmy z nim rozmáwiali. Bo to ſprawa Aniołow ieſt modlitwa, y owſzem przechodźi ich godność: czego nas oni uczą, gdy z wielkim drżeniem modlitwy ſwoie ofiaruią.* Ale nie tylko Pán Bog dał nám tę godność, że z nim rozmáwiáć możemy, kiedykolwiek chcemy, ále dał nám używánie modlitwy, iáko złoty łancuch, ktorym kiedy chce-

 my,

my, możemy nieiáko zwiazac Páná Bogá, áby nas nie karał. Dla czego gdy ſię Moyżeſz modlił zá ludem Izráelſkim, ták mowił do niego P. BOG Exodi. 32: *Dimitte me, ut iraſcatur furor meus contra illos: Puść mię, ábym ſię gniewał ná nich.* I do Jeremiaſzá mowił Jerem. 7. *Tu ergo noli orare pro populo hoc, & non obſiſtas mihi: Nie modl ſię zâ tym ludem, i nie czyn mi wſtrętu.* Ktore słowá uważáiac tám Hieronim S. mowi: *Oſtendit, quòd Sanctorum preces iræ Dei poſſint reſiſtere: Pokázuie Pan Bog, że modlitwy Swiętych mogą ſię gniewu Bożemu ſprzećiwić.* O iák wielka moc i godność modlitwy?

Czwarta pobudka do modlitwy częſtey, ſą wielkie potrzeby i nędze náſze, ná ktorych wſzyſtkich oddalenie iedyny ſpoſob ieſt modlitwá. Toto ieſt oręże náſze przećiwko nieprzyiáćiełom náſzym ták duſznym, iáko i ćieleſnym: to pokarm duſzy ná pośilenie iey; to odpoczynek w pracách, to ſkarb w niedoſtátku, to ubeſpieczenie w niebeſpieczenſtwách. O czym ták mowi S. Chryzoſtom hom. 30, in Gen: *Magna arma ſunt preces, magna ſecuritas, magnus theſaurus, magnus portus, & refugij locus: Wielkie oręże modlitwá, wielkie ubeſpieczenie, wielki ſkarb, wielki port, i mieyſce ućieczki.* Z tad tenże S, Doktor ná inſzym mieyſcu lib. 1 de orando Deum, powiáda: *Quiſquis non orat Deum, nec divino colloquio cupit aſſiduè frui, is mortuus eſt, & vita carens, experſq; ſanæ mentis: Kto ſię nie modli, i nie chce uſtáwicznie z Bogiem rozmawiáć, ten ieſt umárły, ábo ſzálony.* I dáley mowi: *Arbitror eſſe manifeſtum, quòd ſimpliciter impoſſibile ſit abſq; precationis præſidio cum virtute degere: Rozumiem że iaſno rzecz ieſt, że niepodobna bez pomocy modlitwy żyć świątobliwie.* Tákże lib. 2. powiada,

że

że modlitwa iest iákoby *nervi animæ*, żyłámi ábo mocą duszy; bo iáko ćiáło bez żył nie może áni stać, áni biegać: ták y duszá bez modlitwy w cnotach postępowáć nie może. I przydáie támże: *Quodsi teipsum destitueris precatione, perinde feceris, acsi piscem ex aquis extraxeris. Ut enim pisci vita est aqua; ita tibi deprecatio: Gdy się oddalisz od modlitwy, iákbyś rybę z wody wyiał. Bo iáko rybie żyćie iest woda; ták tobie modlitwa.*

Piata pobudka do modlitwy iest, ták łácne od P. Bogá otrzymánie wszystkich dobr przez modlitwę. Gdy żebrak widźi Páná dostátniego, á przytym hoynego, o iáko do niego się w niedostatkach swoich ochotnie ućieka! á coż gdyby on był iego włásnym Pánem, y Oycem? á coż gdyby ieszcze ten Pán sam wzywał do brania pieniędzy? Owoż táki iest P. Bog nász: *Idem Dominus omnium dives in omnes, qui invocant illum: Tenże Pán wszystkich, bogaty ná wszystkich ktorzy go wzywáią.* Rom. 10. Inśi Pánowie są bogáći, ále przećię y sámi potrzebuią, y dla tego nie záwsze dáią ubogim żebrzacym: ále P. Bog iest ták bogáty, że sam niczego nie potrzebuie, á zátym káżdemu prószacemu gotow dáć. Inśi Pánowie byway bogáći, ále gdy dáią prószacym, ubywa im bogactw: ále ten Pán iest ták dostátni, że má bogactwa nieustáiace: bo ie má sam w sobie; á zátym gdy co dáie prószacemu, nic mu nie ubywa. Záczym inśi Pánowie nie są ták hoyni, żeby káżdego żebraka do śiebie wzywáli, y káżdemu dáwáli klucz do szkatuły, áby z niey nábrał co chce: ále ten Pán ták hoyny, że wszystkim káże prośić u śiebie, mowiac: *Petite & accipietis: Prośćie á weźmiećie* Joan: 16. y káżdemu dáie klucz do

ſkarbow ſwoich, to ieſt modlitwę. U inſzych Pánow przynamniey nas wſtyd żebrać, bo ſą nám w przyrodzeniu rowni: ále Bog ieſt Pán naſz przyrodzony y naywyżſzy, á do tego ieſt Oycem, náſzym, u ktorego żebrać nie ieſt wſtyd ſynowi. Co ieżeli ták ieſt, czemuż ſię do tego Pána na modlitwę częſto nie udáiemy, zwłáſzcza że mámy od niego nieomylną obietnicę y poprzyśiężoną: *że o cokolwiek prośić będźiemy Oyca w Imię Chryſtuſa, to nam da.* Joan: 16. Dla tych przyczyn Oycowie Swięći wielkie dáią pochwały modlitwie. S. Auguſtyn mowi: *Oratio juſti clavis eſt Paradiſi. Aſcendit deprecatio, & deſcendit Dei miſeratio. Modlitwa ſprawiedliwego ieſt klucz do nieba. Wſtępuie modlitwa, á zſtępuie Boſkie miłośierdźie.* S. Chryzoſtom lib. de orando Deum, mowi: że iáko człowiek nági ſię rodźi, ále mu dáła nátura rękę, ktora ieſt inſtrumentem inſtrumentow, ktora może ſobie zrobić wſzyſtkie inſtrumenta, y ták nábyć wſzyſtkich rzeczy potrzebnych: ták też Bog dał człowiekowi modlitwę, ktora moze ſobie nabyc wſzyſtkich dobr nadprzyrodzonych S. Thomaſz powiada, że modlitwa ieſt *Complementum Baptiſmi: Dopełnienie Chrztu*: bo Chrzeſt znośi grzechy, ále nie znośi podniety do grzechu, ktorą znośi modlitwa.

Z tad ludźie świątobliwi nie mogli ſię náſycić modlitwą. Bo że nie wſpomnię puſtelnikow, ktorzy cáły niemal czas ná modlitwie trwali w dźień y w nocy; przy konwerſacyi z ludźmi, S. Cajetánus Fundator Theatinow poſpolićie ośm godźin ná dźień tráwił ná modlitwie. S. Francíſzek Borgiaſz tákże ośm ábo dźieśięć godźin dawał ná rozmyślanie rzeczy Boſkich co dźień, á ſto rázy klękał przed Bogiem, przy urzędźie

Gene-

Generalſkim, S. Patricyus Arcy-Biſkup Hibernii co dźień cáły Pſałterz z Himnamy, dwieśćie modlitew przydáiac, mawiał, á trzyſta razy przyklękáiac. Naſz W. X. Drużbicki máwiał, że chćiał być wſzyſtek y cáły modlitwa.

§ 3. Zeby iednak modlitwa náſza była ſkuteczna u Páná Boga, te mieć má kondycye: bez ktorych, modlitwy náſze iemu przyiemne nie bywáia, y dla tego nie dáie nam, o co go prośimy, lubo nam Chryſtus obiecał, że o cokolwiek Oyca iego prośić będźiemy to nam da: bo bez tych kondycyi źle prośimy; iáko mowi S. Jákub Jac. 4: *Petitis, & non accipitis, eò quòd malè petatis.* Pierwſza ieſt: czyſtość ſumnienia, żeby nie było zmazáne grzechem ćięſzkim. Co uznał y on ślepy w Ewangelii oświecony od Chryſtuſa Joan: 9. mowiac: *Scimus, quia peccatores Deus non audit: Wiemy że grzeſznikow Bog nie ſłucha.* Bo gdybyś ty zábił ſyna Krolewſkiego, y ták z mieczem zkrwáwionym ſzedł do Krola, y prośił go o ſtároſtwo: á czyby ćię Krol wyſłuchał? á iákoż śmieſz prośić Boga o Kroleſtwo niebieſkie, kiedyś przez grzech w duſzy twoiey, w ktorey żył przez miłość Syn Boży, ták żeś mogł mowić: *Vivit in me Chriſtus: Zyie we mnie Chryſtus,* tego Syná Bożego zábiłeś, y ieſzcześ ze krwi rak twoich nie omył. Dla tego mowi Apoſtoł 1. Tim: 2. *Volo orare viros levantes puras manus: Chcę, áby ſię ludźie modlili, podnoſząc czyſte ręce do Boga.* I Pſalmiſta mowi Pſal. 33. *Oculi Domini ſuper juſtos, & aures ejus in preces eorum: Oczy Pańſkie nad ſprawiedliwymi, y uſzy iego ná modlitwy ich otwarte.* *Kondycye modlitwy.*

Druga kondycya ieſt dobrey modlitwy, prośić o rzecz dobra, y do zbáwienia náſzego pożyteczna. Bo iáko Oyćiec ſynowi

nowi nie dáie trućizny, gdy o nię prośi, áni nożá gdy widźi żeby śię nim obráźił: ták y P. Bog z dobroći swoiey nie dáienam tego, o co go prośimy, gdy widźi żeby to ſzkodźiło zbáwieniu náſzemu. Dla czego, gdy prośimy P. Bogá o rzeczy doczesne, ábo oboiętne, prośić mámy ſpuſzczáiac śię ná wolą iego, y pod tą kondycyą, ieżeli nam to będźie do zbáwienia pożyteczno. Jáko y ſam Chryſtus w Ogroycu prośił Oycá, áby był od niego kielich śmierći oddalony, przydáiąc: *Iednák nie moia wola, ále twoia niech śię ſtánie*: Záczym osobliwie prośić mamy Páná Bogá o ſámego Bogá, áby w nas wſzedł y mieſzkał tu przez wiarę y miłość, á potym w niebie przez widzenie iego y zażywánie. I to to ieſt *Invocare Dominum*: *Wzywáć P. Bogá*, iáko mowi S. Auguſtyn, to ieſt wzywáć go w siebie: nie ták iáko drudzy, ktorzy nie wzywáią BOGA do śiebie, ále od BOGA wzywáią zdrowia, dobrego mienia, powodzenia: dla tego też BOG ich nie chce wyſłuchać: bo on *dives in omnes, qui invocant illum*: *hoyny ná tych, ktorzy go wzywáią, to ieſt do ſiebie.*

Trzećia kondycya ieſt, Pokora y unizoność ták zwierzchna, iáko y wnętrzna, z ktorą prośić mámy. Zwierzchney dał nam przykład Chryſtus Pan, modląc śię w Ogroycu, padſzy ná źiemię ná twarz ſwoię. O wnętrzney záś pokorze mowi P. Bog Iſai. 66. *Ad quem aſpiciam niſi ad pauperculum, & contritum ſpiritu, & trementem ſermones meos*: *Ná kogo weyrzę, tylko ná ubożuchnego, y ſkruſzonego w duchu, y drżącego przed mową moią.* Bo do tey pokory náleży, nie dufáć nic śiłom ſwoim, ále w ſámey dobroći Boſkiey y miłośierdźiu iego nádźieię pokłádáć: iáko śię modli Daniel c. 9. *Neq; enim in juſtificationibus noſtris proſternimus preces ante faciem*

tuam,

tuam, ſed in miſerationibus tuis multis. Nie w ſprawiedliwośćiach náſzych rzucamy prośby náſze przed obliczem twoim, ále w miłośierdźiach twoich wielkich. O tákiey modlitwie pokorney mowi Duch S. Eccl: 35. *Oratio humiliantis ſe, nubes penetrábit: Modlitwa pokornego przenika obłoki.*

Czwarta kondycya ieſt, ufność w dobroći Boſkiey. Ták mowi P. Bog Pſal. 99. *Quoniam in me ſperavit, liberabo eum, invocabit me, & ego exaudiam eum: Że we mnie miał nádźieię, uwolnię go od złego; będźie mię wzywał, y wyſłucham go:* I S. Jákub każe ſię *modlić w wierze,* to ieſt z nádźieią ugruntowána ná wierze, *nie záiąkaiąc ſię: Poſtulet in fide non hæſitans.* Jac. 1.

Piąta kondycya ieſt, Nábożeńſtwo y gorącość, z ktorą ſię modlić mámy, ſtáráiąc ſię áby modlitwa náſza pochodźiła z uprzeymego ſercá. Ták ſię modlił Dáwid, gdy o ſobie mowi Pſal. 129: *Z głębokośći wołałem do ćiebie Pánie.* Co uważáiąc Chryzoſtom S. pyta ſię, *co to ieſt z głębokośći wołałem?* i záraz odpowiada: *Ex corde profundiſſimo, magno ſtudio, magna animi alacritate: Z ſerca głębokiego, z wielką uśilnośćią, y wielką ochotą duſzy.*

Oſtátnia kondycya ieſt, dotrwánie ſtáteczne, żeby nie uſtáwać w modlitwie, choć P. Bog nie záraz wyſłucha. Dla tego Pan w Ewangelii każe nam kołátać áby nam otworzono, iáko ktoś kołátał ná ſwego przyiáciela w nocy, przykrząc mu ſię ták długo o chleb, aż wſtał, y otworzył mu, y dał dla uprzykrzenia iego. Czego przykład daie nam ow ślepy, ktory tym barźiey wołał ná Pána, im barźiey mu o to drudzy łáiali. Tákże y ow párálityk, ktory przez lat 30. nad ſadzawką czekał

kał uzdrowienia. Bo iáko mowi S. Grzegorz in Pſal. 7. pœnit: *Vult Deus rogari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci.* *Chce P. Bog áby go proſſono, chce áby go przymuſſano, chce áby był nieiákim nálegániem zwyćiężony.*

Więcey o modlitwie má Buſeus *in Virid. v. oratio.* Niremberg. *de Adorat: lib: 2. c. 1. & 2.* Roderic. *par. 1. Tract. 5.* P. Gaſpar Drużbicki *Tomô 2. de Solid: Virt: die 5. conſ. 13.* Nic. Lanc. *Tomo 1. Opuſc. 2. c. 9.* Idem Lanc. *toto Opuſc. 7.* Gaudier. *p. 5. ſect. 4. pag. 302.* Vinc. Carafa *Itiner: cœli par: 1. Exer: 6.* Theol. Duchowna w Częśći 3. Roz: 9.

LEKCYA II.

O Intencyi ná ſprawy náſze.

Sive manducatis, ſive bibitis, ſive aliud quid facitis, omnia in Gloriam DEI facite. 1. Cor. 10.

W ten dźień, że rozmyślamy o końcu dla ktorego ſtworzeni ieſteśmy, á że intencyą zmierzamy do końca ſpraw náſzych; dla tego poda ſię tu náuka o dobrey intencyi.

§. 1. Naprzod wiedźieć trzeba, że intencya nic inſzego nie ieſt, tylko akt woli náſzey, ktorym ſprawy náſze kieruiemy do końca náznáczonego; iáko náprzykład gdy kto chce pośćić dla prożney chwały, ten má intencyą prożney chwały. Tę intencyą ſpraw náſzych przyrownał P. JEZUS do oká, gdy mowi Lucæ 11. *Lucerna corporis tui eſt oculus tuus. Si oculus tuus fuerit ſimplex, totum corpus tuum lucidum erit: Si autem oculus tuus nequam fuerit, totum corpus tuum tenebroſum erit. Pochodnia ćiáła twego ieſt oko twoie. Ieżli oko twoie proſte będźie, wſzyſtko ćiáło twoie będźie świetne: ieżeli*

Co ieſt Intencya.

zaś oko twoie będźie złośliwe, wſzyſtko ćiało twoie ćiemne będźie. Ktore ſłowa ták wykłada S. Auguſtyn de ſerm. Dom. in mon. c. 21: *Oculum hic accipere debemus ipſam intentionem, omnia verò opera totum corpus. Et hic locus ſic intelligendus eſt, ut noverimus omnia opera noſtra tunc eſſe munda, & placere in conſpectu DEI, ſi fiant ſimplici corde, id eſt intentione ſuperna, fine charitatis. Przez oko mámy tu rozumieć intencyą, á przez ćiało, wſzyſtkie ſprawy náſze, ktore w ten czas ſą czyſte, y podobáią ſię P. BOGU, gdy ſię odprawuią proſtym ſercem, to ieſt intencyą wyſoką, dla końca miłośći Boſkiey.* I tak, co ſprawuie oko w ćiele náſzym, to czyni intencya w ſprawach náſzych. Bo iáko oko upatruie gdźie má człowiek iść: ták intencya upatruie końca do ktorego máią ſprawy náſze ciągnąć. Jáko oko gdy będźie krzywe y nie proſto pogladaiace, ſzpeci człowieka: ták intencya, gdy nie proſto poglada ná koniec dobry, ále poglada oraz y ná dobry, y ná zły koniec w ſpráwach ſwoich, tym ſamym ſprawy czyni ſzpetne przed Bogiem. Jáko oko gdy ieſt czyſte y iáſne, prowádźi dobrze człowieka; á gdy ieſt ćiemne ábo ślepe, źle prowádźi, ták że ſię on potknie, że ſię o mur uderzy, że w doł wpádnie, y ták ſtánie ſię wzgardzonym, y ſzpetnym: ták intencya gdy ieſt dobra, wſzyſtkie ſpráwy czyni wdźięczne P. Bogu: á gdy ieſt zła, czyni to, że człowiek przez ſprawy ſwoie potknie ſię, że ráni ſumnienie ſwoie, że w grzech wpáda. Tymże ſpoſobem to mieyſce Ewangelii tłumáczy S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. y mowi: *Co przez oko wyráża ſię, tylko ſprawę ſwoię uprzedzáiąca ſerca intencya? ktora wprzod nim ſię w ſprawie ćwiczy, to czego pragnie, upatruie. A przez ćiało co inſzego ſię zna-*

 czy

czy tylko ſprawa, ktora zá intencyą, iako zá okiem patrzącym idzie? pochodnia tedy ćiałá ieſt oko; bo przez promień dobrey intencyi iáſne ſię czynią záſługi i ſpráwy náſze. I gdy oko będźie iáſne, wſzyſtko ćiáło będźie iáſne: bo ieżeli mámy dobrą intencyą, ſtáie ſię dobra ſprawa choćby ſamá w ſobie zdáłá ſię być mniey dobra. A gdy oko złośliwe będźie, y wſzyſtko ćiáło będźie ćiemne; bo gdy co będźie z intencyą złą, choćby ſámo przez ſię było dobre, y zdáło ſię ludźiom iáſne, iednák ná ſądźie wnętrznego ſędźiego ieſt ćiemne. To S. Grzegorz.

Zła intencya złe ſprawy czyni.

§ 2. Mamy tego przykład w Ewángelii, ná owych obłudnych Fáryzeuſzách, ktorzy lubo ſię długo ná ulicach modlili, lubo pośćili dwá rázy w tydźień, lubo dźieśięcinę y z ſámey miętki dawáli, y inſze dobre uczynki czynili; iednák że to czynili złą intencyą, bo dla prożney chwały ludzkiey; dla tego te ich ſprawy żádney u Boga zápłáty nie miáły, y oni byli iáko groby pobielane, pełne kośći umarłych. A przeciwnym ſpoſobem, owa Babka, ktora w Kośćiele ná ofiárę dáłá dwá ſzelągi, więcey nád wſzyſtkich Fáryzeuſzow dáła; bo tę rzecz podłą, dáłá dobrą intencyą, to ieſt ná uczczenie P. Bogá. Dla teyże przyczyny mowi Pan Mat. 10: *Kto przyimuie Proroka w imię Proroka,* to ieſt dla tego że go Bog poſyła iáko Proroka, *zapłátę Proroka weźmie,* to ieſt táką, iáka náleży Prorokowi: *y kto przyimuie ſpráwiedliwego w imię ſpráwiedliwego,* to ieſt dla tego że ieſt ſpráwiedliwym, y przyiáćielem Boſkim, *zapłátę ſprawiedliwego weźmie,* to ieſt táką, ktora náleży ſpráwiedliwemu. Czemu? bo to czyni dobrą intencyą, y dla P. BOGA. Drugi tego przykład dáie S. Anguſtyn lib: 2. de mor. Manich. c. 15: *De Catilina*

memoriá proditum eſt, quod frigus, ſitim, famem, ferre poterat. Hæc erant illi ſpurco ſacrilegoq; etiam cum Apoſtolis noſtris communia. Unde ergo diſcernitur parricida iſte ab Apoſtolis noſtris, niſi fine illo, quem diverſiſſimum ſequebantur? Namq; ille iſta tolerabat, ut immoderatiſſimas & immenſiſſimas expleret cupiditates; illi è contra, ut eas premerent, & dominanti rationi ſervire cogerent. O Kátilinie nápiſano, że ćierpiał źimno, głod, prágnienie: y tá rzecz byłá poſpolita temu plugawcowi, y świętokradzcy z náſzemi Apoſtołámi. A czemuż ſię ten Mężoboyca od Apoſtołow rożnił? ieżeli nie końcem, ktory miał on barzo rożny. Bo on to ćierpiał áby był zbyteczne y niezmierne chući ſwoie náſyćił; á przećiwnym ſpoſobem Apoſtołowie to ćierpieli, áby ie byli przytłumili, y rozumowi ſłużyć przymuśili.

Záczym dobrze nápiſał S. Grzegorz 28. Moral. c. 13. że cnoty ſą to kolumny ábo filary ná ktorych buduiemy świątobliwość, y błogosłáwieńſtwo náſze wieczne, á podſtawki ná ktorych te filary ſtoią, ſą dobre intencye, ktore podſtawki máią ſię ná Chryſtuśie iáko ná fundámenćie oſadzać: czego gdy nie będźie, to fabryka y budynek náſz, gdy ſię źiemia rozſtąpi, obáli ſię. *Nam ſicut fabrica columnis, columnæ autem baſibus innituntur: ita vita noſtra in virtutibus, virtutes verò in intimá intentione ſubſiſtunt.* Przeto wiele ná tym náleży, ábyśmy ſię ználi ná złych y ná dobrych intencyach, y żebyśmy złe odrzucáli, á dobre obieráli. Bo iáko oczy w ćiele iedne ſą iáſne, byſtre, y przezroczyſte, á drugie ſą ćiemne, płynące, ábo przynámniey krzywe: tak y náſze intencye, ſą niektore dobre, drugie złe; iedne doſkonále, drugie niedoſkonáłe.

§ 3.

§ 3. A ktoreſz ſą złe intencye, ktore dobre? Ná to odpowiada S. Grzegorz ná mieyſcu teraz pomienionym, że tá ieſt zła intencya, ktora w ſpráwie náſzey ſzuka y żąda iákiego dobra doczeſnego; á tá ieſt dobra, ktora w ſpráwach ſzuka y prágnie dobr wiecznych. I ták mowi S. Doktor: *Vigilanti curâ per cuncta opera intentio nobis noſtra penſanda eſt, ut nihil temporale in his quæ agit, appetat, & totam ſe in ſoliditate æternitatis figat. Czuynym ſtárániem we wſzyſtkich ſpráwach náſzych uwážać trzeba intencyą, áby nic doczeſnego w tym co czyni nie pragnęła, ále żeby ſię oſadzała ná gruncie wiecznośći.* W ſzczegulnośći záś mowiąc: 1. Zła intencya ieſt, czynić co dla prożney u ludźi chwáły; czego zákázuie Chryſtus Mat. 6. mowiąc: *Pátrzćie ábyśćie ſpráwiedliwośći wáſzey nie czynili przed ludźmi, áby was oni widźieli; ináczey nie będźiećie mieli nádgrody u Oyca wáſzego, ktory ieſt w niebie.* 2. Zła też intencya ieſt, gdy dobrze czyniemy ludźiom dla pożytku náſzego doczeſnego, ábo gdy co robiemy dla zyſku: iáko náucza S. Auguſtyn lib. 2. de ſerm. Dom. c. 20. 3. Zła tákże intencya ieſt, gdy kto w wygodach ſzuka ućiechy włáſney, iáko gdy kto ie, ábo piie dla tego, że mu to ſmákuie. 4. Zła też intencya ieſt, gdy kto pytá ſię o co, ábo czyta z dwornośći, dla tego tylko, żeby wiedźiał co ſię ſtáło. 5. Zła intencya ieſt, gdy kto czyni co dlá łáſki y przyiáźni ludzkiey. 6. Zła intencya ieſt, gdy kto co czyni dla upodobánia ſwego, y poćiechy. Przeciwnymi ſpoſobem dobra ieſt intencya czynić co, náprzykład pośćić, dać Jałmużnę, dla odpuſzczenia grzechow, ábo dla zápłaty wieczney: bo táką intencyą miał Dawid; kiedy mowił Pſal. 118: *Nákłoniłem ſerce moie*

Kore ſą złe ktore dobre intencye.

ná

ná przykázánia twoie Pánie, dla nádgrody, to ieſt wieczney. Ale przećię y tá intencya lubo ieſt dobra, ieſt mniey doſkonáła. Doſkonáła intencya ieſt, czynić wſzyſtko dla chwáły Boſkiey. Do tego upominá Pan Mat. 5: *Niech ták świeći światłość wáſza przed ludźmi, áby widząc ſpráwy waſze, chwalili Oyca wáſzego ktory w niebie ieſt*. I Apoſtoł: *Lubo iećie, lubo piiećie, lubo co inſzego czyńićie, wſzyſtko ná chwáłę Boſką czyńćie*.

§ 4. Spyta ſię kto: co to ieſt tá chwáła Boſka, ktora ma być celem wſzyſtkich ſpraw náſzych? Odpowiadam, że dwoiáka ieſt chwáła Boſka: iedna powierzchowna, á druga wnętrzna P. Bogu. Powierzchowna chwała ná tym náleży, że go ſtworzenia iego rozumne poznáwaia, miłuia, á do tego że wolą iego pełnia. A wnętrzna iego chwałá ieſt, owo upodobánie P. Boga, ſmák, y ukontentowánie ſercá iego Boſkiego w cnotach, y w dobrych uczynkach náſzych: iákie upodobánie on miał przy ſtworzeniu świata, *kiedy widźiał wſzyſtkie rzeczy ktore ſtworzył, y były barzo dobre* Gen. 1. y iákie miał upodobánie w Chryſtuśie przy Chrzćie iego Bog Oćiec, gdy mowił: *Ten ieſt Syn moy ukochany w ktorym dobrze mi ſię upodobáło*. Dla tey tedy chwáły ſwoiey P. BOG nas, y wſzyſtkie rzeczy ſtworzył, iáko dla końca oſtátniego, według tego co mowi Duch S. Prov. 16: *Omnia propter ſemetipſum operatus eſt Dominus: Wſzyſtko P. Bog dla ſamego ſiebie uczynił*. Jákimże to ſpoſobem? Pewnie nie w tym ſenſie, iákoby co dla pożytku ſwego uczynił: bo on będąc ſam ſobie do wſzelákiego ſzczęśćia ſwego doſtátecznym, *bonorum noſtrorum non eget*. Pſal. 15. *dobr náſzych nie potrzebuie*.

Co ieſt chwáła Boſka ktorey ſzukáć mámy.

trzebuie, á zátym wízyſtek pożytek zoſtáwuie ſtworzeniu rozumnemu. Ale dla ſiebie wſzyſtko ſtworzył, to ieſt dla chwały ſwoiey. I ták ſię w tey chwale ſwoiey kocha, ták iey od nas gorliwie wyciąga, że powiedźiał przez Proroká Iſai. 24. *Gloriá meam alteri non dabo*: *Chwały moiey nikomu nie uſtąpię.* Przeto ſłuſznie mowi do Páná Bogá S. Auguſtyn Solil. c. 15. *Tuum Domine eſt bonum, tua gloria; qui enim de bono tuo ſibi gloriam quærit, & non tibi quærit, hic fur eſt & latro, & ſimilis diabolo, qui voluit furari gloriam tuam*: *Twoie Pánie ieſt wſzyſtko co dobrego ieſt, twoiá chwałá: Kto bowiem z dobrá twego ſobie chwały ſzuka, á nie tobie, ten złodźiey ieſt i rozboynik, podobny diabłu, ktory chciał wykráść chwałę twoię.*

Mamy tedy wízyſtkie náſze myśli, wízyſtkie chcenia, wſzyſtkie mowy, wízyſtkie uczynki, wízyſtkie opuſzczenia, do tego końcá obracáć, naprzod áby Pan Bog od nas, i od wízyſtkiego ſtworzenia był poznány, miłowány, i chwalony. Druga: żebyſmy w káżdym przypadku wykonáli wolą iego. Trzecia: żebyſmy uraczyli ſmák Boſki, i iemu ſię podobáli. Bo ták będźie, że wſzyſtkie náſze ſpráwy, choć też oboiętne, to ieſt áni złe, áni dobre z ſamych ſiebie, dla tey intencyi, ſtaną ſię miłe Pánu Bogu, i będą miáły nadgrodę wieczną.

I ma być ták powſzechna tá intencya, że żadney rzeczy, nie tylko áni życia náſzego, áni zdrowia, áni fortuny, áni honoru, áni przyiáźni ludzkiey, ále też i cnot náſzych, i ſamey łáſki Boſkiey, i ſamey chwały niebieſkiey nie mamy prágnąć, i miłowáć, dla tego tylko że to nam ieſt dobrze, że to ieſt nam pożyteczno, że nam ſię to podoba, ále dla tego, że ztąd będźie dobrze Pánu Bogu, to ieſt że ztąd będźie większa chwałá Boſka, i upodobánie iego, á że ſię ták Pánu Bogu podoba, i zebyſmy ſię Pánu Bogu więcey á więcey podobáli. Ináczey intencya náſzá przynamniey nie będźie naydoſkonálſza. Przeto upomina S. Grzegorz, ábyſmy we wſzyſtkich ſpráwách náſzych, iedno tylko oko mieli otwárte, pátrzyć nim ná Páná Bogá, á drugie żebyśmy mieli zámknione, nie pátrząc ná nas, áni ná inſze ſtworzenie: *Ad ſolum Deum viſûs acumen dirigere, in cæteris*

omnibus cæcum esse. Orat. 8. in Cant. I to to iest *oko proste, oculus simplex*, ktore Christus záleca w Ewangelii: ktore *opponitur duplicitati*, iáko tłumáczy S. Thomasz, *ktore nie iest* dwoiákie, pátrząc i ná Bogá, oraz i ná swoy pożytek. O tym oku iednym mowi Pan JEzus do Oblubienicy Cant 4. *Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum*: *Zránilás serce moie iednym z oczu twoich*, to iest, ná mnie samego w sprawách twoich respektuiąc, i ná chwałę moię. Ták też náucza S. Clemens Alexandr: lib. 1. Strom: gdźie mowi: *Qui perfectus est, opus bonum eo solo expetit, quia Deum amat. Ausim etiam dicere, non eo operatur, quod salvus esse velit. Kto iest doskonáły, dla tego dobre uczynki chce czynić, że miłuie Bogá. Smiem mowić, że nie dla tego co czyni, áby był zbáwiony.* I S. Chryzostom lib. 2. de Compun: *Si dignus fueris agere aliquid, quod Deo placeat, & requiris mercedem; verè ignoras quantum bonum sit placere Deo. Ieżeli będźiesz godźien co czynić, co się Bogu podoba, á zá to zapłáty chcieć będźiesz, zá prawdę nie wiesz, iák dobra rzecz iest Bogu się podobáć.* Dla tego iednemu Zakonnikowi S. Dominiká, pokazáłá się osobá z pochodnią goreiącą w iedney ręce, chcąc niebo spalić, á w drugiey ręce z dzbánem wody, chcąc piekło zágásić; áby ludźie Pánu Bogu nie służyli, áni dla niebá, áni dla uchronienia się piekłá, ále dla samey iego dobroci. Tey intencyi doskonáłey dał nam przykład P. JEzus, mowiąc o sobie Joan. 8. *Ja chwały moiey nie szukam.* I idąc ná śmierć, mowił do Oycá przedwiecznego Joan. 17. *Ego te clarificavi super terram. Manifestavi nomen tuum coram hominibus. Jam ciebie obiáśnił ná ziemi. Obiáwiłem imię twoie ludźiom.* I znowu Joan. 8. mowi o sobie: *Ego quæ placita sunt ei, facio semper. Ia co się podoba Oycu, to czynię záwsze*, to iest dla upodobánia iego. Ták i Nayświętsza Pánná, wszystkie sprawy swoie ustáwicznie, náwet i śpiąc, obracáłá do tegoż końcá. Zá tymże przykłádem idąc S. Ociec nász Ignácy, ustáwicznie miał w ustách te słowá: *Ná większą chwałę Boską*: co powtarza temi, ábo podobnemi słowámi w Konstytucyách swoich rázy 242. iáko ráchuie P. Láncicius. Więc i S. Márya Mágdáléná de Pazzis, tę intencyą Siostrom często zálecáłá, żeby i naymnieysze sprawy, náwet i weyrzenia wszystkie,

kie, i stąpienia, czyniły ná to áby się Pánu Bogu podobáć; i pówiádáłá, że ktoby ták czynił, tenby po śmierci prosto do niebá poszedł. Przeto potkawszy iáką Siostrę co czyniącą, pytáłá iey niespodźiánie ná coby to czyniłá; á gdy usłyszáłá, że to czyniłá siostrá bez tákiey intencyi, mowiłá: Bog tákiemi nie karmi się sprawámi. Więc i my przed sprawámi nászemi, zwłaszczá przed znácznieyszemi, ábo przed temi, gdźie się może wkrádnąć prożna chwałá, ábo zmyślność uciechy, ábo chciwość zysku, ábo dworność, czyńmy tę intencyą często: *Boże ná większą chwałę twoię, ná uraczenie i ukontentowánie woli twoiey to czynię. Chcę Boże moy w tey spráwie moiey wywyższyć godność twoię, i uraczyć smák twoy Boski.* *Czynię to, ábym ci się podobał, i żeć się to podoba. Ze tá iest wola godności twoiey, że tá iest godność woli twoiey. Będę teraz iadł, będę spał, będę się rekreowáł &c. że mi tego pozwalasz.* Fortitudinem meam, ad te, custodiam; *ábym záchował zdrowie moie i siły, ná dalszą usługę twoię, nie dla moiey uciechy i podobánia. Będę teraz to czynił, nie dla tego ábym się popisał przed ludźmi, ábym miał łáskę u ludźi, ále żebym wstawił ciebie Bogá moiego, i żebym do większey znáiomości i miłości twoiey bliźnich záchęcił.* To ták czyniąc, spráwy násze choć podłe pozłociemy, i ważnemi przed Bogiem uczyniemy, i z błotá uczyniemy złoto, iáko o spráwiedliwym mowi Job 28. *Glebæ illius aurum: Bryły źiemie iego złoto.* Ták czyniąc, możemy mowić z Oblubienicą Páńską Cant. 7. *Omnia poma nova & vetera dilecte mi servavi tibi.* Jáko iábłoń iáka, *wszystkie iábłká nowe i stáre záchowałem tobie* Boże moy; stáre iábłká, to iest uczynki przyrodzenia; nowe iábłká, to iest uczynki łáski, wszystkie dla ciebie Pánie chowam.

§ 5. Co dla tego się mowi, bo według Theologow intencya ná spráwy, iest troiáka: *Habitualis, Virtualis & Actualis. Intentio Habitualis* iest, kiedy kto dawno uczynił iáką intencyą, i ieszcze iey nie rewokował, ábo nie odmienił. I o tey intencyi náucza S. Bonáwenturá, i wiele Theologow, że nie pomaga do zasług. Náprzykład, gdyby kto wczorá ábo dźiś zráná uczynił intencyą wszystko czynić ná chwałę Bożą, ieszcze iey nie odmienił, dla tey intencyi obiad iego nie byłby zasługą u Páná

Troiákim sposobem czyni się intencya

Bogá

Bogá. *Intentio Virtualis* ieſt, ktorą kto ták przed ſpráwą uczynił, że oná ieſt przyczyną tey ſpráwy, lubo w ten czas kto o tey intencyi nie pámięta, iáko náprzykład gdy kto uczynił intencyą dáć iáłmużnę dla miłości Boſkiey, i potym ſzuka pieniędzy, idźie do Szpitalá, i dáie iáłmużnę, nie pámiętáiąc o intencyi ſwoiey. I táka intencya pomaga do zaſługi u Páná Bogá, według náuki wſzyſtkich Theologow. Ale naylepſza ieſt intencya *Actualis*, gdy kto przy ſamey ſpráwie ią czyni, náprzykład mowiąc: *Boże moy dla ciebie. Boże ná chwałę twoię. Pánie ponawiam intencyą.* Zkąd idźie, że pożyteczna rzecz ieſt, nie kontentowáć ſię intencyą ná początku dniá uczynioną, ále ią częſto przez dźień odnawiáć; iáko S. Ignácy co godźiná ią odnawiał.

Dwie rzeczy tu przydáć trzebá. Naprzod to pewna, że intencya choćby byłá naylepſza, ſpráwy ktora z ſiebie ieſt złą, nie náprawi: i ták nie godźi ſię kráść dla tego, ábyś dał iáłmużnę: bo iáko mowi Apoſtoł: *Nie trzebá złego czynić, áby ſię co dobrego ſtáło.* I Theologowie z S. Dyonizym uczą, że *Bonum ex integra cauſa, malum ex ſingulis defectibus*: *Rzecz dobra ma mieć wſzyſtkie części ſwoie dobre: á żeby rzecz byłá zła, dość że iedná iey część zła będźie.* Sáme tylko tedy ſpráwy ktore z ſiebie ſą dobre, intencya dobra zdobi, i zacnieyſze czyni: ſpráwy záś obojętne, ktore z ſiebie áni ſą złe áni dobre, intencya podnoſi do záſługi, że dla dobrey intencyi, ſtáią ſię wdźięczne Pánu Bogu, i u niego łáſkę i chwałę wieczną záſługuią.

Do tego i to wiedźieć trzebá, że możemy iednę ſpráwę dobrą czynić *ex motivis plurium virtutum*, *dla końcow wielu cnot.* Jáko náprzykład ieden poſt mogę czynić 1. z *poſłuſzeńſtwá*, że Kościoł pościć kazał: 2. z *cnoty Religii*, ábym uczcił Páná Bogá: 3. z *umartwienia*, ábym ciáło ukrocił, i rozumowi powolne uczynił: 4. z *pokuty*, ábym doſyć uczynił zá grzechy: 5. z *wdźięczności zá dobrodźieyſtwá*, ábym zá nie Bogu podźiękował: 6. z *miłości ku P. Bogu*, ábym ſię podobáł Pánu Bogu, i ſmák iego uráczył. I im więcey ieſt pobudek ábo końcow cnot, dla ktorych ſię ſpráwá dźieie, tym ieſt záſługi więcey; bo przyodźiewa ſię w te wſzyſtkie cnoty ſpráwá, dla ktorych ſię dźieie końcow.

Może ſię czytáć o tey máteryi Buſeus *in Viridar. v. Intentio.* Euſebius Niremberg. *de Adorat. lib. 2. c. 21.* Gaudier. *de perfect. par. 4. c. 8.* Vincent: Caraſa *Itin. par. 1. Exerc. 3. c. 4.* Thom. à Kemp. *de Imit. lib. 3. c. 9. & c. 33. & lib. 3. c. 21.* P. Lauc. *Tomo 1. Opuſ. 3. cap. 3.* Roderic. *de Perf. p. 2. Tract. 3. c. 7. & ſequ.* P. Gaſpar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Menſis 5ti.* Et Ibid. *de Solid. Virt: die 2. conſ. 4.* Náſzá Theologia Duchowna w Częśći 2. Rozdz. 1.

LEKCYA III.

O Srzodkách ná doſtąpienie końcá oſtátniego, iáko ich záżywáć.

Pánie, co ieſt człowiek że pomniſz ná niego? umnieyſzyłeś go trochę od Aniołow, chwałą i czcią ukoronowałeś go, i poſtánowiłeś go nád wſzyſtkiemi dźiełámi twoiemi. Wſzyſtko poddałeś pod nogi iego i owce woły, i wſzyſtko bydło polne, ptáſtwo niebieſkie, i ryby morſkie &c. Pſ. 8.

§ 1. Opátrzność Páná Bogá náſzego, iáko ſtworzyłá człowieká ná to, áby Páná Bogá znał, miłował, chwalił, i iemu ſłużąc, zbáwion był: ták też mu wiele hoynie nádáłá ſrzodkow, áby przez nie do tego ciągnął i przyſzedł końcá. Te záś ſrzodki iedne ſą wnętrzne, ktore ſą w nas; drugie ſą powierzchowne, ktore ſą koło nas: iedne ſą w porządku przyrodzonym, drugie w porządku nádprzyrodzonym. *Srzodki wnętrzne przyrodzone ſą,* naprzod pámięć náſzá, rozum, wola; bo temi śiłámi poznawamy, miłuiemy, i chwalemy Páná Bogá. Do tegoż końcá nam pomagáią zmyſły náſze, ktoremi poymuiąc te rzeczy ſtworzone pod zmyſły podpadáiące, z nich do znáiomośći Páná Bogá i do miłośći iego przychodźiemy. Do tegoż końcá pomaga nam dowcip, zdrowie, czerſtwość, poiętność, i inſze przymioty przyrodzone. *Srzodki záś przyrodzone powierzchowne* ſą wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ktore ſą zewſząd koło nas; bo ábo nas prowádzą do znáiomośći i miłośći Páná Bogá, iáko obrázy iego, ábo przynamniey iáko ślády, i iáko uczeſtnictwo dobroci Boſkiey; ábo życie náſze záchowuią, dla tego ábyśmy Páná Bogá chwalili, i iemu ſłużąc záſługowáli ſobie ná

żywot

żywot wieczny błogosłáwiony. I dla tego nas ziemiá nosi, dla tego niebo nas oświecá, powietrze chłodźi, wodá omywa. Dla tego nas ptástwo, bydlętá, ryby, zboże, iárzyny, życie swoie tracąc, żywią. Dla tego nas kwiáty w ogrodách, owoce ná drzewách, ptacy śpiewáiąc ná powietrzu uweseláią: á przytym wszystkie stworzeniá wołáią ná nas ustáwicznie *Bog nas stworzył*, iego ludźie miłuycie, on pięknieyszy dáleko, on słodszy, on większy. Bo ieżeli nam tey piękności, tey słodyczy, tey wielkości użyczył, á iáko więcey w sobie iey nie záchował! O czym ták mowi S. Augustyn in Psal. 26. enerrat. 2. *Circumeat animus tuus per universam creaturam: undiq; tibi clamat creatura: Deus me fecit - - - Ipsæ species creaturarum voces sunt quædam Creatorem laudantium. Niech obchodźi duszá twoiá wszystkie stworzenia: zewsząd ná cię woła stworzenie: Bog mię uczynił. Sáme rożne rodzáie stworzenia, są głosy nieiákie Stworzycielá chwálące.*

§ 2. Więc że Pan Bog stworzył i podniosł człowieká do końcá nádprzyrodzonego, to iest do osiągnienia i záżywánia Páná Bogá, przez widzenie iego i miłość nádprzyrodzoną, dał mu też do tego końcá srzodki insze proporcyą z tym końcem máiące, to iest tákże nádprzyrodzone. *Te srzodki nádprzyrodzone powierzchowne są*, Chrystus Bog wcielony, iego náuká, przykłády, iego zasługi, Sákrámentá od niego postánowione, kazánia, ludźi mądrych, rády: iego przykłády, Księgi duchowne, przykłády Swiętych ludźi, &c. Srzodki nad przyrodzone

Wnętrzne záś srzodki nádprzyrodzone są: Łáská Boska poświącáiąca duszę nászę: Cnoty nádprzyrodzone wiáry, nádźiei, miłości, posłuszeństwá, spráwiedliwości &c. ktore Bog wlewa ná duszę nászę: przy uspráwiedliwieniu nászym. Do tego siedm Dárow Duchá S: oprocz tego łáski uczynkowe, to iest oświecenia rozumu, i záchęcenia woli do dobrych uczynkow, ktore łáski nas odwodzą od grzechow, i pomagáią nam do spraw dobrych nádprzyrodzonych, ktoremi sobie zásługuiemy chwałę wieczną; i dla tego te łáski iedne uprzedzáią dobre uczynki, i do nich pobudzáią, drugie po nich nástępuią, insze wespoł z wolą nászą ie spráwuią. Ták wiele nam Pan Bog dał

ſrzodkow do końcá nam zámierzonego, że ſłuſznie mowi Pan Bog Iſa. 5. *A co ieſt więcey com mogł uczynić, á nie uczyniłem?* I co mowił czárt o Jobie do Páná Bogá, to ſię może mowić o każdym człowieku: *A czy Job dármo ſię boi Bogá? Aza nie otoczyłeś go zewſząd dobrámi, i dom iego, i wſzyſtkę ſubſtáncyą iego.* Job. 1. Iednym ſłowem wſzyſtko nam Bog dał, ták że mowi S. Páweł 1. Cor. 3. *Omnia veſtra ſunt, vos autem Chriſti, Chriſtus autem Dei: Wſzyſtkie rzeczy ſą wáſze, á wy ieſteście Chryſtuſowi, á Chryſtus ieſt Boży.* To ieſt iáko tłumáczy S. Auguſtyn: *Omnia veſtra ſunt, ſuperiora ad fruendum, æqualia ad convivendum, inferiora ad utendum.*

§ 3. Ze záś wſzyſtkie te rzeczy ſtworzone, ſą ſrzodki do tego, áby człowiek Páná Bogá chwalił, i ták ſobie záſłużył żywot wieczny, ztąd ſię iáſnie pokázuie: bo P. Bog nie ſtworzył ich dla ſwego pożytku, gdyż on żadnego pożytku od ſtworzenia bráć nie może, máiąc od ſiebie ſamego zupełnie doſkonáłe wſzelákie ſzczęście, i błogoſłáwieńſtwo ſwoie. Stworzył tedy wſzyſtkie te rzeczy dla chwały ſwoiey, á dla pożytku ludźi, i chciał żeby wſzyſtkich inſzych rzeczy ſtworzonych Pan Bog był *Finis ultimus excellentiæ, Końcem oſtátnim chwały*, á człowiek żeby ich był *Finis ultimus utilitatis, Końcem oſtátnim pożytku.* To záś oboie ſtáie ſię, gdy człowiek używáiąc rzeczy ſtworzonych, chwali Páná Bogá i iemu ſłuży; bo tákim ſpoſobem ſam człowiek odbiera pożytek záchowuiąc życie ſwoie, i záſługuiąc ſobie ná wieczne błogoſłáwieńſtwo, á Pan Bog też przez to odbiera chwałę. I ták ten świát wſzyſtek, ieſt iáko wieś iáka Boſka, ná ktorą człowiek ma od Bogá lenne práwo, to ieſt że z niey pożytek może wſzeláki ſobie czynić, z tą iednák obligácyą, że zá to powinien uſługi Pánu Bogu oddawáć: iáko ten ktory ma lenne práwo ná iáką wieś od Krolá, bierze z niey wſzyſtkie pożytki, ále dla tego powinien Krolowi uſługi pewne czynić. Przeto mowi S. Auguſtyn do Páná Bogá Solil. c. 20. *Omnia pedibus hominis ſubjeciſti, ut ſolus homo totus tibi ſubjiceretur: & ut tuus totus homo eſſet, ſuper omnia opera tua dominatus eſt homo. Exteriora nempe omnia pro corpore creaſti, ipſum verò corpus pro anima,*

Dla czego ſą wſzyſtkie rzeczy ſtworzone.

animam

animam verò pro te, ut tibi ſoli vacaret, & te ſolum amaret, poſſidens te ad ſolatium, inferiora verò ad ſervitium. Wſzyſtkie rzeczy pod nogi człowieká poddałeś, áby ſam człowiek tobie ſię cále poddał: i żeby cáły człowiek był twoim, nád wſzyſtkie dźiełá twoie wźiął pánowánie człowiek. Abowiem wſzyſtkie rzeczy powierzchowne ſtworzyłeś dla ćiáłá ludzkiego, ćiáło dla duſzy, á duſzę dla ciebie, áby ſię báwiłá koło ciebie ſamego, i ciebie ſamego miłowáłá, ciebie máiąc do pociechy, á niżſze rzeczy do uſługi. Co ſzerzey tám opiſuie S. Doktor. Więc iáko Izráelczykom Pan Bog, gdy ich wyprowádźił z Egiptu, *dał obfite kráie, żeby ſtrzegli przykazánia iego, i práwo iego chowáli,* iáko mowi Dawid w Pſalmie 104, *Dedit eis regiones gentium, ut cuſtodiant juſtificationes ejus, & legem ejus requirant:* ták też Pan Bog dał człowiekowi cáły świát, áby mu ſłużył, i wolą iego pełnił, iákoby dániem cáłego świátá, kupuiąc ſobie uſługi ludzkie.

§ 4. A ztąd dáley pokázuie ſię iáko mamy záżywáć ſtworzenia, i ktore ieſt złe, ktore dobre używánie ſtworzenia. Naprzod złe używánie ſtworzenia ieſt, gdy kto záżywá ſtworzenia w tych okolicznośćiách, w ktorych ieſt zakazáne od Bogá; iáko náprzykład záżywáć mięſa poście, ábo pić wino zbytecznie i nád potrzebę. *Ktore ieſt złe używánie ſtworzenia.* Bo lubo káżde ſtworzenie ieſt dobre, przecię iednák używánia niektorego ſtworzenia Bog zákázuie w pewnych okolicznośćiách, iáko zákazał był iábłká pożywáć w Ráiu. Kto tedy przećiwko zakazániu Páńſkiemu záżywa ſtworzenia, źle go záżywa; bo to ieſt niepoſłuſzeńſtwo i nieiáko kradźież, zażywáć cudzey rzeczy przećiwko woli Páná włáſnego. Záczym tákim ſpoſobem nie ćiągnie człowiek do końcá ſwego oſtátniego, ále ſię od niego odwraca. Złe też ieſt używánie ſtworzenia, gdy kto rzeczy ſtworzonych záżywa dla ich tylko piękności, ſłodkości, ábo iákiey dobroci, ſtawiáiąc ná tey ſtworzoney dobroci, iáko ná końcu, á nie ordinuiąc, i nie obrácáiąc używánia ſtworzenia dáley, to ieſt do chwały, do woli, i do uſługi Boſkiey. Jáko gdy kto kocha ſię w kwiátku, dla tey ſamey piękności iego, nie dla tego, że tá piękność ieſt uczeſtnictwo, i podobieńſtwo piękności Boſkiey, áni dla tego że Bog

pozwa-

pozwala mi záżywáć tey pięknośći. Ten bowiem krzywdę czyni Pánu Bogu, i doſkonáłość Bogu właſną, to ieſt zacność oſtátniego końcá, przypiſuie ſtworzeniu; iákoby czynił zniewagę Krolowi, ktoryby kochał ſię w obráźie Krolá w błocie wyráżonym, nie dla zacnośći Krolá, ále dla ſamego wyobráżenia. Więc i tym ſpoſobem człowiek nie ciągnie do końcá ſwego oſtátniego, ále inſzy ſobie zákłáda w ſtworzeniu.

Ieſzcze złe ieſt używánie ſtworzenia, gdy kto go záżywa dla ſwoiey uciechy, ábo dla żyſku, ábo dla chwały ſwoiey, nie dla chwały Boſkiey, áni dla upodobánia, ábo dla tego áby był ſpoſobny do uſługi Boſkiey: iáko náprzykład gdy kto záżywa potráwy dla tego tylko, że ieſt mu ſmáczna, nie dla tego żeby záchował zdrowie i śiły ná dálſzą uſługę Boſką, ábo nie dla tego że mu Pan Bog pozwala tey potráwy. Táki bowiem nie ciągnie do końcá ſwego oſtátniego, ále śiebie ſamego czyni oſtátnim końcem owego ſtworzenia, ná ſobie ſamym ſtawiáiąc, á nie ná Bogu. Co ieſt nieiáko cudzołoſtwo duchowne, ktore duſzá ludzka czyni z ſtworzeniem, iáko niegdy chciáłá ie popełnić żoná Putifará w Egipcie z Iozefem ſługą iego. Bo iáko tá ſzukáłá w tym właſney uciechy, opuśćiwſzy właſnego oblubieńcá, i miáſto niego, ſługę iego ſobie obieráiąc do tego końcá: ták duſzá gdy właſney uciechy w używániu ſtworzenia ſzuka, opuſzcza Bogá, ktoremu ieſt poślubiona przez wiárę, i do ſtworzenia, ktore ieſt ſługą Páná Bogá, áffekt ſwoy obraca. Więc iáko Iozef uciekáiąc przed tą cudzołożnicą mowił: *Oto Pan moy wſzyſtko dał mi w ręce, á iáko mam tę złość popełnić?* ták i ſtworzenie uſtáwicznie ucieka przed námi, iáko mowi Apoſtoł 1. Cor. 7. *Præterit figura hujus mundi. Uchodźi poſtáć tego świátá*, i woła ná duſzę náſzę: Otoć Bog dał wſzyſtko ſtworzenie w ręce, á iáko maſz tę złość ze mną czynić, żebyś uciechy, w ſtworzeniu ráczey ſzukáłá, niż w Pánu Bogu? Dla tego w piśmie S. duſzá ktora uciechy ſwoiey ſzuka w ſtworzeniu, nie záżywáiąc go dla chwały i woli Boſkiey, zowie ſię nierządnicą, iáko do niey mowi P. Bog Ierem. 2. *Sub omni ligno frondoſo tu proſternebaris meretrix.* I niżey Ierem. 3. *Tu autem fornicata es cum amatori-*

bus multis, tamen revertere ad me, dicit Dominus: Ty żyłáś nieczyście z wielą nierządnikow, ále wroć ſię do mnie, mowi Pan.

Do tego, złe ieſt używánie ſtworzenia, gdy kto więcey ſię kocha w ſtworzeniu niż w Pánu Bogu, częściey o ſtworzeniu myśląc, ſtáráiąc ſię o nie zbytecznie, frászobliwie, z uymą nabożeńſtwá, i złączenia ſię z Pánem Bogiem: bo i to ieſt iákoby koniec oſtátni w ſtworzeniu ſobie zákładáć. Co ieſt głupſtwo wielkie, iákieby było, gdyby głodny wolał chleb málowány, ktory go nie nákarmi, á niżeli prawdźiwy; ábo gdyby chcąc ſię kto w prágnieniu nápić, obrał ſobie ná to dzban pokruſzony ná częśći, á niżeli dzban cáły, i wolałby czerpáć wodę ſkorupámi ná ugáſzenie prágnienia, niżeli dzbánem cáłym. Abowiem rzeczy ſtworzone ſą tylko obrázem ábo cieniem dobroći Boſkiey, i tylko iey częścią; iákie tedy głupſtwo ieſt, bárźiey kocháć cień ábo część dobroci Boſkiey niż ſamę iſtotną i cáłą dobroć Boſką! I owſzem ieſt to nieiáko báłwochwalſtwo, gdy człowiek, ſtworzenie Boſkie, ktore ieſt obrázem ábo podobieńſtwem Boſkim, czci i miłuie miáſto Bogá. Przeto upomina S. Auguſtyn lib: de dilect: Dei: *Si iſta diligis, ut ſubjecta dilige, ut famulantia dilige, ut arrham ſponſi, ut munera amici, & non propter ſe, ſed propter illum dilige. Jeżeli te rzeczy ſtworzone miłuieſz, iáko poddáne tobie, i iáko ſłużące miłuy, iáko upominek oblubieńcá, iáko podárunek przyiacielá, á nie dla ich dobroci, ále dla niego, miłuy.*

§ 5. Zeby tedy używánie ſtworzenia było dobre, trzebá záżywáć rzeczy ſtworzonych, nie ináczey tylko iáko ſrzodkow do oſtátniego końcá náſzego, to ieſt ſtoſuiąc to używánie, ná przykład iedzenie náſze, do chwały Páná Bogá, do uſługi iego dálſzey, do iego upodobánia i ſmáku. Ták między inſzemi Swiętemi czyniłá S. Gertrudá, ktora uważaiąc ſiebie ſamę w Pánu Bogu, i Bogá w ſobie ſamey, lubo iádłá, lubo ſpáłá, ábo w czymkolwiek ciáłu ſwemu dogadzáłá, czyniłá to áby Páná Bogá w ſobie będącego uraczyłá i ukontentowáłá. Co że ſię Pánu Bogu podobáło, pokazał to: bo gdy raz ná utwierdzenie głowy w uſtách ſwoich poſiłek iákiś korzenny trzymáłá, ofiáruiąc

 to ná

to ná upodobánie Boſkie, zdáło ſię iey, że ſię Chryſtus do niey nákłonił, biorąc z uſt iey zapách onego korzenia, i ſzczycąc ſię przed wſzyſtkimi Swiętymi, iákoby iákiś nowy podárunek od ſwoiey Oblubienicy odebrał.

Oprocz tego używaiąc rzeczy ſtworzonych, ma we wſzyſtkich człowiek uznawáć, chwalić, i miłowáć Páná Bogá, iáko w obráźie i podobieńſtwie iego. Abowiem we wſzyſtkich rzeczách ſtworzonych nieiáko nam Pan Bog zábiega i ſtawia ſię w nich iáko ich Stworcá, iáko ich bytność záchowuiący, iáko udźieláiący im ſwoiey dobroci, piękności, ſłodkości, náoſtátek iáko wſzyſtko z nimi robiący, á to wſzyſtko dla pożytku nie ſwoiego, ále náſzego. I ták o Pánu Bogu może ſię mowić: *Oto on ſtoi zá ściáną náſzą, poglądáiąc przez kraty*, to ieſt, zoſtáiąc w ſtworzeniu, pátrząc przez nie ná nas. *Cant. 2.* Záczym w káżdym ſtworzeniu gdy ná nie pátrzamy, gdy go koſztuiemy, gdy o nim myślemy, mamy uznawáć, miłowáć, i chwalić iáką doſkonáłość Boſką im udźieloną; iáko náprzykład w kwiatku upátrowáć i kocháć piękność Boſką, w ſłońcu iáſność, w niebie niezmierność, w miedźie koſztowáć ſłodkości Boſkiey, i ták o inſzych rzeczach ſtworzonych. W czym oſobliwy był S. Ociec náſz Ignácy, i S. Fránciſzek Borgiaſz, ktorzy z káżdey rzeczy ſtworzoney myśl ſwoię do Bogá podnośili.

Do tego mamy záżywáć ſtworzenia, nie w ſamym ſobie, ále w Bogu, uznawáiąc to, że wſzyſtko ſtworzenie ieſt w Bogu, iáko krople w morzu, á w Bogu ieſt lepſzym dáleko ſpoſobem ſtworzenie niżeli w ſobie. Ták náucza S. Auguſtyn lib. 9. de Trinit. c. 8. *Cùm par nobis aut inferior creatura ſit, inferiore utendum eſt ad Deum, pari autem fruendum, ſed in Deo. Sicut enim te ipſo non in te ipſo frui debes, ſed in eo qui fecit te ſic etiam illo, quem diligis ſicut te ipſum. Gdyż ſtworzenie ieſt nam rowne, ábo niżſze od nas; niżſzego záżywáć trzebá dla Bogá, á rownego ſtworzenia w Bogu. Jáko bowiem ſiebie używáć maſz nie w tobie, ále w tym ktory ćię ſtworzył, ták maſz záżywáć i tego, ktorego miłuieſz iáko ſiebie.* I ná inſzym mieyſcu 1. Confeſſ. 20. ták opłákuie błąd ſwoy w tey mierze: *Hoc enim peccabam, quod non in ipſo ſed in creaturis ejus me,*

atq; ca-

átq; cæteras voluptates, ſublimitates quærebam: atq; ita irruebam in dolores, confuſiones, & errores. Tym bowiem grzeſzyłem, że nie w Bogu, ále w ſtworzeniu iego, ſiebie i uciech inſzych i wyſokości ſzukałem, i ták wpadałem w boleści, w konfuzye, i błędy.

Jeſzcze nie tylko mamy używáć rzeczy ſtworzonych, we wſzyſtkich uznawáiąc i miłuiąc Páná Bogá, i ich w Pánu Bogu, ále też miłuiąc Páná Bogá nádewſzyſtkie rzeczy ſtworzone, ponieważ on ieſt nieſkończonym ſpoſobem lepſzy nád wſzyſtkie rzeczy ſtworzone, bo ieſt naylepſze, ſzczere, nieſkończone, wſzelákie dobro; iáko lepſze ieſt zrzodło niż ſtrumyk z niego wypływáiący, i iáko lepſze ieſt ſłońce, niż promień iego.

Oprocz tego mamy używáć rzeczy ſtworzonych, miłuiąc Páná Bogá bez wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych. A to dwoiákim ſpoſobem być ma; naprzod nie máiąc ſercá i áffektu przyłgnionego zbytecznie do iákiey rzeczy ſtworzoney, ále ráczey máiąc ſerce ná wadze rowney, áby było záwſze gotowe ná używánie, ábo opuſzczenie káżdey rzeczy ſtworzoney, według upodobánia Boſkiego: iáko upomina Duch S. Pſal. 61. *Divitiæ ſi affluant, nolite cor apponere: Doſtátki ieżeli obficie opływáią, nieprzykładayćie ſercá.* A potym rzeczą ſamą chętnie przyimowáć mamy, gdy nam Pan Bog iáką rzecz ſtworzoną, to ieſt doſtátki, ſławę, honor, przyiaźń, zdrowie, życie odbiera: i owſzem dobrowolnie dla miłości Boſkiey mamy ſię przez umartwienie pozbáwić rzeczy ſtworzonych, kiedy ſię ták Pánu Bogu podoba, ábyſmy tym ſpoſobem iemu oświadczyli miłość náſzę, i ſtali ſię ſpoſobnymi do miłowánia iego, oddaláiąc od ſiebie przeſzkody do tey miłości, ktore bywáią od rzeczy ſtworzonych.

Náoſtátek używáć też mamy ſtworzonych rzeczy, miłuiąc Páná Bogá zá wſzyſtkie rzeczy ſtworzone. Są bowiem niektore rzeczy dla pożytku náſzego ſtworzone od Bogá, ktorego miłowáć nie mogą, iákie ſą rzeczy nieme i nierozumne: drugie záś ſą rzeczy ſtworzone, ktore Páná Bogá znáć i miłowáć niechcą, iácy ſą Pogánie, Heretycy, grzeſznicy. Więc my używá-

iąc rzeczy ſtworzonych, mamy zá nich, i imieniem ich miłowáć, i chwalić ich Stworzyćielá: bo tákim ſpoſobem chwalić będą Páná Bogá przez nas, i niebo i źiemiá, i ptáſtwo, i ryby, i wſzyſtkie rzeczy, ktorych do chwalenia Páná Bogá Piſmo S. wzywa.

Tákie tedy ma być dobre używánie ſtworzenia, miłuiąc Páná Bogá we wſzyſtkim ſtworzeniu, wſzyſtko w nim, iego nádewſzyſtko, bez wſzyſtkiego ſtworzenia, zá wſzyſtko ſtworzenie. I trzebá ſobie náprzod zá fundáment wſzelákiey świątobliwości te dwie rzeczy záłożyć, to ieſt, naprzod że mamy wſzyſtkiemi ſpráwámi ciągnąć do Páná Bogá, iáko do końcá oſtátniego życia náſzego; potym że záżywáć trzebá ſtworzenia, tylko iáko ſrzodkow, do końcá ſtworzenia. Bo wſzyſtká świątobliwość ná tym należy: iáko przeciwnym ſpoſobem wſzyſtkie grzechy ná tym záwiſły, że kto ábo ſię odwraca od oſtátniego końcá, i do niego nie zmierza: ábo że źle záżywa ſtworzenia, nie iáko ſrzodkow, do tegoż końcá.

Czytáć ſię może o tey máteryi S. Auguſtyn. *Solil. c. 20.* Thom. à Kemp: *de Imit. l. 1. cap. 1. n. 4. & cap. 6. lib. 3. c. 31.* Niremberg. *de Adorat. lib. 1. cap. 6. & 7.*

NA DZIEN II.

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorey dáią ſię Medytácye o grzechách.

LEKCYA I.

O niezmierney złośći i ſzpetnośći grzechu śmiertelnego.

O*Dio eſt Deo impius & impietas ejus: Nienáwidźi Bog niezbożnego, i niezbożnośći iego.* Sap. 14.

Co ieſt grzech? i wieloráki. § 1. Grzech nic inſzego nie ieſt, tylko iáko mowi S. Auguſtyn: *Factum, vel dictum, vel concupitum contra legem æternam: Uczynek, ábo mowá, ábo pożądánie przeciwko práwu wiecznemu,* to ieſt przeciwko woli Bożey. Iednym ſłowem grzech ieſt prze-

ſtapie-

ſtąpienie przykazánia Bożego. Dwoiáki záś ieſt grzech: ieden ieſt dopuſzczenia ſię, ktorym czyniemy co przeciwko przykazániu Bożemu, zákázuiącemu co czynić; iáka náprzykład ieſt kradźież. Drugi grzech ieſt opuſzczenia, przez ktory nie czyniemy tego, co Bog czynić kazał; náprzykład nie ſłucháć Mſzy w Swięto. Znowu grzech czáłem bywa śmiertelny, ktorym przeſtępuiemy przykazánie Boſkie, ktore przykázuie co, ábo zákázuie, pod utrátą zbáwienia, i rozerwánia przyiáźni Boſkiey, iáki grzech zábiia duſzę. A czálem bywa powſzedni, ktorym przeſtępuiemy przykazánie Boſkie, ktore przykázuie co, ábo zákázuie pod karániem doczeſnym, iáko náprzykład kłamſtwo żartobliwe.

§ 2. Jáka ieſt złość i ſzpetność grzechu każdego, zwłaſzczá śmiertelnego, poznáć naprzod możemy z nienáwiści, ktorą ma Bog przeciwko każdemu grzechowi. Tá bowiem nienawiść Boſka ieſt ſłuſzna, i według zaſługi grzechu: á ieſt ták wielka, że iey żaden rozum ſtworzony ogarnąć nie może. Bo poniewaz im kto ieſt lepſzy, tym bárźiey dobroć miłuie, á złość przeciwną ſwoiey dobroci nienáwidźi: idźie zátym, że Bog będąc nieſkończenie dobry, nieſkończoną miłością kocha ſię w dobroci ſwoiey, á zátym nieſkończoną nienawiścią nienáwidźi złość grzechu; zwłaſzczá że tá ſamá złość grzechu ieſt przeciwna dobroci iego nieſkończoney. I owſzem ták Bog nienáwidźi grzech, że go nienáwidźi *per eſſentiam: przez iſtotę ſwoię*; ták dálece że iſtotá i przyrodzenie Boſkie, ieſt nienáwiść grzechu. Co rozumieſz iákaby to byłá nienáwiść nieprzyiacielá twego, gdybyś ſię ty ſam cáły i z duſzą i z ciáłem, i z iſtotą twoią, w tę nienawiść obrocił? tákże rozumiey, że Bog nienáwidźi grzech, bo wſzyſtek z iſtotą ſwoią ieſt nienáwiścią grzechu. Záczym, iáko Bog w ſobie ieſt nieſkończony, ták też nienawiść Boſka przeciwko grzechowi ieſt nieſkończona. I tę nienawiść nieſkończoną Bog pokázuie naprzod przez to, że tych ktorzy w grzechu śmiertelnym umieráią, zá grzech pozbáwia dobra nieſkończonego, to ieſt ſiebie ſamego, i widzenia ſiebie ſamego, po wſzyſtkie wieki nieſkończone. Do tego, że tychże w grzechu

Jáko Bog grzechu nienáwidźi.

chu śmiertelnym umieráiących, karze w piekle mękámi, ktore przez nieſkończone wieki trwáć będą. Nád to też wielka nienawiść Boſka przeciwko grzechowi, i w tym ſię wydáie, że nie máſz żadney inſzey rzeczy krom grzechu ták podłey ták ſzpetney, i brzydkiey, w ktoreyby ſię Bog nie kochał, i ná ktorąby mile nie poglądał, ponieważ wſzyſtkie inſze rzeczy on ſtworzył, i záchowuie, iáko mowi do niego Mędrzec Sap. 11. *Nihil odiſti eorum quæ fecisti: Zadney rzeczy nie máſz w nienawiśći ktorąś uczynił*: Sam ieden ieſt grzech táki, ktorego Bog kocháć zadną miárą, áni nań bez wielkiego omierźienia ſwego pátrzáć nie może; bo on go nie uczynił: iáko mowi do P. Bogá Prorok Hábác. 1. *Mundi ſunt oculi tui ne videas malum, & reſpicere ad iniquitatem non poteris. Czyſte ſą oczy twoie żebyś nie widźiał złego, á ná nieprawość pátrzáć nie możeſz.* I ták gorſzy i ſzpetnieyſzy ieſt w oczách Boſkich grzech, i dla ſwego grzechu człowiek, niż pádálec, niż ſmok, niż inſza každa rzecz naygorſza, bo i te wſzyſtkie rzeczy chwalą Bogá, i Dawid ich do chwalenia Bogá wzywa, do czego ſamego grzeſzniká nie wzywa. Ztąd ták ſię Bog brzydźi grzechem, i nań pátrzyć z upodobániem nie może, że gdyby teraz w Przenaydoſtoynieyſzey Mátce Syná Bożego w niebie, (co rzecz ieſt niepodobna) grzech iáki śmiertelny Bog obaczył, tedyby záraz ią z niebá wypchnął, i do piekłá wtrąćił, iáko wypchnął Lucyperá z niebá, w tym momencie gdy zgrzeſzył. Dla tego Duch S. chcąc nam udáć to ták wielkie obrzydzenie grzechu, ktore ma w ſobie Bog, powiáda Gen. 6. że gdy Pan Bog obaczył grzechy ludzkie, *tactus eſt dolore cordis intrinſecus, że uiął go bol ná ſercu wewnątrz*: iákoby to, po ludzku mowiąc, ná weyrzenie grzechu, ſerce ſię Boſkie nieiáko kráiáło, i do mdłośći pobudzáło Páná Bogá. Co ſię też pokazáło rzeczą ſamą ná Synu Bożym w ciele ludzkim, gdy modląc ſię w Ogroycu przed męką ſwoią, á máiąc w imáginácyi ſwoiey wyſtáwione grzechy náſze, iáko iákie poczwáry i ſtráſzydłá brzydkie, począł ſię bać, teſknić, i ſmućić ſię, konáć, omdlewáć, i krwáwy pot wylewáć.

§ 3. Tę tak wielką Boſką grzechu nienawiść możemy dá-

ley poznáć iáſnie z ſkutkow iey. A naprzod z tego, że Bog
ćięſzko grzech karze. Wyſtawmy ſobie w pámięci ow potop, Jáko Bog grzech karze.
ktory świát wſzyſtek zálał; owe pożáry ſiarczyſte, ktore pięć
miaſt w perzynę obrociły; owo rozſtąpienie ſię źiemi, ktore Ko-
rego, Dáthána, i Abironá pożarło; owe ognilte pádálce, ktore
Izráelitow ſzemrzących ná puſtyni kąſały; wyſtawmy ſobie
wſzyſtkie choroby, głody, powietrza, trzęſienia źiemi, wſzyſt-
kie pioruny, wſzyſtkie złoczyńcow kátownie: wſzyſtko to by-
ło karánie Boſkie zá grzech. I owſzem wſzyſtko to nic nie
ieſt Pánu Bogu ná ukaránie grzechu śmiertelnego; bo ná to trze-
bá ſamych mąk wiecznych piekielnych. Náwet i ná tych nie
dość ieſt; bo i temi ſię nigdy nie ukontentuie gniew Boſki ná
grzech záwźięty, i po milionách wiekow, przez ktore gdy po-
tępieńcy ćierpieć nieznośne męki będą, ieſzcze ſię gniew Boſki
ná grzech ich nieſkończy, áni żadney ſatisfakcyi doſtáteczney
zá grzech nie otrzyma. Tenże gniew Boſki ná grzech
tym bárźiey wydáie ſię w karániu naymnieyſzych grzechow,
ktore Pan Bog ćięſzko karze, iáko tego dowodźi rożnemi, ták
z Piſmá S. iáko z Hiſtoryi Kościelney przykłádámi P. Lancic.
Tomo 2. *Opuſc.* 16. *cap.* 10. & 11. Niektore tu przytoczę. S. Fran-
ciſzká (iáko ieſt w iey żywocie) widźiáłá pobożnego kápłáná
w wielkich mękách czyſcowych po śmierci, zá to, że lubił po-
tráwy wyśmienite, i zaprawne. S. Marcin náwiedzáiąc grob S.
Witáliny Pánienki Zakonney, gdy iey pytał; czyby iuż ná twárz
Boſką pátrzáłá, uſłyſzał odpowiedź, że iey do tego przeſzka-
dzáło to, iż w piątek, w dźień pámiątki Męki Páńſkiey głowę
ſobie zmyłá. Swiętemu Ludwikowi Bertrandowi, po śmierci
pokazał ſię brát ieden Zakonny Clemens, powiádáiąc że był w
Czyſcu zá to, że przeciwko Konſtytucyom záżywał koſzule lniá-
ney, nie z wełny zrobioney. Hugo Victorinus pokazał ſię po
śmierci i powiedźiał, że zá to, iż dyſcyplin żyiąc nie czynił, żá-
dnego práwie czártá w piekle nie było, ktoryby go nie zaćiął,
przez czyśćiec przechodzącego. S. Brygittá miáłá objáwienie, że
Pan ieden był w czyſcu zá to, iż nád potrzebę iadał i piiał, i że
wiele potraw gotowáć kazał dla chełpienia ſię. Aikárdus Za-
kon-

konnik Swięty, że ſię kazał ſtrzyc nie ſwego czáſu, widźiał czártá, ktory włoſy iego zbierał, liczył, i w księgę wpiſował, áby go przed Bogiem oſkárzył. Więc ieźli Bog ták máłe grzechy karze, co rozumieć o wielkich.

Żadne ſtworzenie ſzczere nie może zá grzech ſmiertelny doſyć uczynić.

§ 4. Jeſzcze i z tąd uznáć możemy niezmierną nienawiść Boſką przeciwko grzechowi śmiertelnemu, że iáko poſpolicie z Swiętym Thomaſzem Doktorem Anielſkim, náuczáią Theologowie, żadne ſzczere ſtworzenie rozumne zá ieden grzech śmiertelny doſyć uczynić nie może Pánu Bogu. I ták niech wſzyſcy Aniołowie Swięci, (ktorych ieſt ták wiele milionow,) ciáło ludzkie przyiąwſzy, i będąc ozdobieni łáſką poświącáiącą, niech mowię zá ieden grzech ludzki wſzyſtkie kátownie i męki, ktorekolwiek Męczennicy, abo złoczyńcy cierpieli, przez tyſiąc tyſięcy lat cierpią; to ieſt niech cierpią ćwiertowánia, hákámi ſzárpánia, ná kracie ogniſtey pieczenia, w ſmole wrzącey ſmáżenia, ołowiem roſpalonym polewánia, z ſkory odźieránia, w koło wplátánia, końmi rozſzárpánia, po cierniu włoczenia: niech i te męki zá grzech cierpi ſamá z nimi Przenaydoſtoynieyſza Mátká Boſka, w ktorey ſię Bog nád wſzyſtkie ſtworzeniá kocha: niech ieſzcze ciż Aniołowie Swięci z Nayświętſzą Panną, i ze wſzyſtkiemi SS. zá grzech cudzy pokutuiąc, i łzy wylewáiąc przez tyſiąc tyſięcy lat, morze złez ſwoich uczynią: włożmyż to wſzyſtko ná iednę ſtronę ſzali ſpráwiedliwości Boſkiey, á ná drugiey ſtronie położmy ieden grzech ſmiertelny: ten ieden, i nienawiść Boſka ku niemu przewyżſzy nád wſzyſtkie dobre uczynki i cierpieniá pomienione wſzyſtkiego ſtworzenia, i nád upodobánie w nich Boſkie. I dla tego ná doſyćuczynienie zá grzechy náſze trzebá było, żeby ſię był Bog ſtał człowiekiem, i w ciele ludzkim zá nie cierpiał. Bo iáko gdyby kto Królá znieważył, dawſzy mu w gębę, zá tę zniewagę nie mogł by żaden inſzy doſyćuczynić, tylko ten, ktoryby był w godności rowny Krolowi: ták i zá obrázę Boſką, żaden nie mogł doſyćuczynić, tylko Chryſtus, ktory ſam ieſt rowny Bogu: ponieważ ták godná ma być oſobá doſyćczyniąca zá obrázę drugiego, iák godná oſobá obrażona.

§ 4.

Nienáwiść Boſka przećiwko grzechom wydáie ſię z Męki Chryſtuſowey.

§ 5. Ale oſobliwie Bog pokazał tę ſwoię przećiwko grzechowi nienawiść w męce Chryſtuſa, karząc go ták okrutnie zá grzechy naſze. Gdybyś widźiał że Oćiec iáki, ſyna ſwego naymilſzego, i niewinnego, zá to tylko, że ſuknią nieprzyiaćielá Oycowſkiego wźiął ná ſię, kazał okrutnie biczowáć, i ukrzyżowáć: co rozumieſz iákbyto wielka byłá nienawiść tego oycá przećiwko ſwemu nieprzyiaćielowi? Otoż Bog to uczynił, kiedy Syná ſwego ták ukochánego, ták niewinnego, dał okrutnie ubiczowáć i ukrzyżowáć, iáko mowi przez Proroká: *Propter ſcelus populi mei percuſſi eum: Dlá grzechu ludu moiego pobiłem go*, á to dla tego tylko, że Syn Boży, wźiął ná ſię poſtáć grzeſznika, lubo był ſam *Sanctus, innocens, ſegregatus à peccatoribus: Swięty niewinny odłączony od grzeſznikow*, O iako wielka nienawiść Boſka przećiwko grzechom i grzeſznikom! Abo więc ták rozumiey. Gdybyś widźiał że Pan iáki, máiąc bárzo drogi kubek, náprzykład diamentowy; w ktorymby było podobieńſtwo trućizny, choćby w nim nigdy nie było trućizny, ow kubek o źiemię rzućił, zepſował, w odrobiny pokruſzył; czybyś nie ſądźił, że ten Pan bárzo nie náwidźi trućizny? tákże rozumiey, że Bog ma niezmierną nienawiść przećiwko grzeſznikowi, kiedy Chryſtuſa Syná ſwego iednorodzonego, bezgrzeſznego, dla tego, że był *miſſus in ſimilitudinem carnis peccati, poſłány ná podobieńſtwo grzeſniká*, nie przepuſzczáiąc mu, pod rzućił pod nogi kátowſkie, iako *vas perditum, iáko ſtátek ná zepſowánie ſkazány*, i dał go ták okrutnie kátowáć że onim mowi Prorok: *Attritus eſt propter ſcelera noſtrá: Stárty ieſt ná proch dla grzechow naſzych*: á to nie dla czego inſzego, tylko áby był wywárł gniew ſwoy ná grzech iáko mowi S. Páweł, *ad oſtenſionem juſtitiæ ſua, ná pokazánie ſwoiey ſpráwiedliwośći.* O iák to muśi być niezmierna nienawiść Boſka przećiwko grzechowi.

Przyczyna tey nienawiśći pierwſza

§ 6. A zkądże tá nienawiść pochodźi? Dwie ſą przyczyny dla ktorych ták wielką nienawiść każdy grzech śmiertelny záſługuie u Bogá. Pierwſza przyczyná ieſt ſámá ſzpetność i brzydkość grzechu káżdego z przyrodzenia iego, á to dla tego, że káżdy grzech ieſt z iſtoty ſwoiey przećiwko rozumowi, z ktorym ſię nie ſtoſuie. Jáko bowiem ſtráſzydło ieſt ſzpetne, że ſię nie ſtoſuie z wzrokiem, ták grzech ieſt ſzpetny, że ſię nie ſtoſuie z rozumem. Co ſię i z tąd pokázuie, że káżdy grzech ieſt wywrocenie porządku w rzeczach rozumnie uſtáwionego. Rozum bowiem ſądźi, że táki ma być w rzeczách porządek, áby zmyślnośc byłá podległa rozumowi náſzemu, á rozum náſz áby był podległy woli Bożey: grzech záś wywraca ten porządek: bo przez grzech zmyślność, ná przykład miłość ućiechy, gorę bierze, i wyżey ſtawa, niż rozſądek rozumu,

zumu, i niż wola Boża; á wola Boża niżey zoſtáie, iákoby zmyślnośći poddáną. Záczym grzech ieſt ták brzydkie ſtráſzydło, iákieby było, gdyby w ćiele ludzkim wyżey byłá nogá, á nizey pod nogą byłá głowá i oczy. Do tego: iákoby człowiek był ſzpetny, gdyby chodźił záwſze ſkrzywiony ku źiemi, ktory ma mieć głowę i oczy ku niebu podnieſione: ták i duſzá ktora ieſt w grzechu śmiertelnym, ieſt ſzpetna w oczách Boſkich: bo odwroćiwſzy ſię od Bogá, iáko od końcá oſtátniego, nákłania ſię ku rzeczom źiemſkim, áffekt ſwoy w nich pokłádáiąc, i ſtáie ſię iákoby gárbátą, że może mowić z Dawidem Pſal 56. *incurvaverunt animam meam: że czárći ſkrzywili duſzę moię.*

Druga przyczyna. § 7. Druga przyczyná tey nienawiśći Boſkiey w grzechu ieſt, że káżdy grzech ſprzećiwia ſię Pánu Bogu, ták iáko ćiemności ſprzećiwiáią ſię świátłośći, ábo iáko śmierć ſprzećiwia ſię żyćiu. Jáko tedy Bog ieſt naywiękſze dobro, ſzczere dobro, wſzelákie dobro, nieſkończone dobro: ták grzech ktory ieſt przećiwny tey dobroći Boſkiey, ieſt złe naywiękſze, ſzczere złe, wſzelákie złe, nieſkończone nieiáko złe, iáko tego dowodźi Vincent. Carafa *Peregr. Ter. l. 2. c. 2.* Tá záś przećiwność ktora ieſt miedzy Bogiem i grzechem ná tym należy, że iáko Theologowie z S. Thomaſzem náuczáią, grzech ieſt odwrocenie ſię od Páná Bogá, i obrocenie ſię do ſtworzenia, náprzykład do zyſku, do ućiechy, do ſławy ludzkiey. Ná co nárzeka P. Bog u Proroká Jerem. 2. *Obſtupeſcite cœli ſuper hoc, & portæ ejus deſolamini vehementer: duo enim mala fecit populus meus: me dereliquerunt fontem aquæ vivæ, & foderunt ſibi ciſternas, ciſternas diſſipatas, quæ continere non valent aquas. Zádźiwuyćie ſię na to niebá, i bramy ich niech będą ſpuſtoſzone. Dwoiákie złe uczynił lud moy: mnie opuśćili zrzodło wody żywey, á wykopáli ſobie krynice, krynice roſkopáne, ktore zátrzymáć nie mogą wody.* I ták káżdy gdy grzeſzy, gárdźi Pánem Bogiem, i tyłem ſię odwraca od iego nieſkończoney dobroći, á udáie ſię do iákiey dobroći od Bogá ſtworzoney. O iákie to grubiiáńſtwo, iákie głupſtwo! Co bowiem ieſt zrzodło? á co ieſt roſkopána krynicá? Zrzodło ma w ſobie wodę żywą, nieprzebráną, nieuſtawáiącą, i choć iey uſtáwicznie użycza, nigdy iey w zrzodle nie ubywa. A krynicá tyle tylko ma wody, ile iey może ſzczupłe iey mieyſce zábráć: i nie ma iey od ſiebie, ále iey użycza deſzcz. Ták i Pan Bog ieſt zrzodło pełne wſzelákiey dobroći, ktorą ma od ſiebie, i ktorey w nim nigdy nie ubywa; iáko do niego mowi Dawid Pſal. 35: *Domine apud te eſt fons vitæ: Pánie u ćiebie ieſt zrzodło żywotá.* A przećiwnym ſpoſobem ſtworzone rzeczy nie máią od ſiebie dobroći żadney, ále tyle, ile im iey Bog udźielił, i to pod miárą ſzczupłą: iáko mowi Prorok Jſai. 40. *Ecce gentes quaſi ſtilla ſitulæ: Oto narody względem Bogá*

ſą iáko

qiáko krople wiádrá. A przećię woli grzeſznik pić wode mętną z kryni-ce, á niżeli wodę żywą i ſzczerą z zrzodłá. A ieſzczeby nie żal było, gdyby tę wodę człowiek pił z krynice, ktorąby już gotową w niey ná-lazł, ále ſam ią ſobie kopie, ſam ſobie przez affekt formuie w iákim ſtwo-rzeniu dobroć, ktory podobno tám nie máſz. Do tego; nie żalby było, gdyby te krynice, to ieſt rzeczy ſtworzone, były krynice, ábo ſtudnie ogrodzone, ábo okopáne; ále to ſą krynice, ábo ráczey káłuże przekopá-ne, ktore wody zátrzymáć w ſobie nie mogą: bo z nich wodá uſtáwicznie uchodźi; uchodźi piękność, uchodzi urodá, uchodźi mądrość, upływáią bogáctwá, upływáią ućiechy, upływáią honory. A czemuż przećię lu-dźie wolą tę káłużę nizli zrzodło? *Et nunc quid tibi vis, ut bibas aquam tur-bidam? Arguet te malitia tua, & averſio tua increpabit te? A coć ſię dźieie, że woliſz wodę mętną? Złość twoiá ſtrofowáć ćię będźie, i odwrocenie twoie łáiáć ćię będźie*: mowi támże Pan Bog Jerem. 2.

Jáko grzech znieważa Páná Bogá.

§ 8. Ale nie tu ſtawa złość grzechu, że przezeń człowiek iáko-kolwiek odwraca ſię od Bogá? bo ták ſię odwraca od Bogá, że znieważa oraz wſzyſtkie Boſkie doſkonáłośći. Abowiem gdy człowiek grzeſzy, znieważa *Dobroć Boſką i piękność* nieſkończoną, nád ktorą przekłada dobroć i piękność ſtworzoną. Znieważa *wſzechmocność Boſką*? bo ią prze-ćiwko ſwoiey ſkłonnośći determinuie, i nieiáko przymuſza, żeby z czło-wiekiem przećiwko woli ſwoiey czyniłá myśl ábo ſłowo, ábo uczynek grzechowy: ktoregoby bez pomocy Boſkiey nie uczynił: náco nárzeka Pan Bog Iſai. 43. *Servire me feciſti in peccatis tuis: Vczyniłeś, żem ći ſłu-żył w grzechách twoich, zádałeś mi robotę w nieprawośćiách twoich.* Znie-waża *Mądrość Boſką*; bo iey zá cel wyſtáwuie grzech; ná ktory Bog muśi pátrzáć z wielkim ſwoim omierżeniem. Znieważa *Niezmierność Boſką*; bo przy Bogu i w oczách Páná Bogá wſzędźie będącego, nie obawia ſię grzeſzyć. Znieważa *Práwo Boſkie*; bo grzeſząc krádnie mu chwałę iego należytą, ktorąby miał P Bog, gdyby człowiek grzechu zániechał. Znieważa *Władzą Boſką naywyżſzą*; bo ſię iey nie da rządźić. Znieważa *Spráwiedliwość Boſką*, bo ſię iey nie boi. Znieważa *Miłoſierdźie Boſkie*; bo ábo w nim roſpacza, ábo zbytecznie dufa. Do tego krzywdę czyni Pánu Bogu, ile ieſt końcem oſtatnim i centrum wſzyſtkich rzeczy: bo ten koniec zákłada ábo w ſobie, ábo w iákiey rzeczy ſtworzoney, przekłádá-iąc ſiebie, ábo iáką rzecz ſtworzoną nád Bogá: i ták ſtáie ſię nieiáko bał-wochwálcą. Jeſzcze krzywdę czyni Pánu Bogu, ile ieſt Stworcą i po-czątkiem wſzyſtkich rzeczy: bo zdrowia i ſubſtáncyi ſwoiey, i śił, ktore wźiął przez ſtworzenie od Bogá, záżywa ná obrázę iego. Náoſtátek znie-waża Bogá, ile ieſt Oddawcą zapłáty zá náſze ſpráwy: bo zá nic ſobie

nie ma iego obiecáną w niebie zapłátę, i nie boi śię karánia wiecznego. Máło ná tym: więcey powiádá S. Bernard ferm. 3. de Refur: że wola grzeszącego, ile z niey ieſt, zábiia Páná Bogá, *affectivè, non effectivè*, to ieſt áffektem zábiia, lubo go w rzeczy ſamey nie zábiia; iáko gdy kto ſtrzeli do nieprzyiaćielá, lubo go nie tráfi, przećię go zábiia áffektem: i ták grzech káždy ieſt *Deicidium in voto, Bożoboyſtwo w pożądániu.* Káždy bowiem gdy grzeſzy, ábo chce áby Pan Bog grzechu iego nie widźiał: i ták chce áby Bog nie był wſzyſtko widzącym: ábo chce żeby go P. Bog nie mogł karáć: i ták chce áby P. Bog nie był wſzechmocnym. Abo chce żeby Pan Bog ieżeli widźi grzech iego, i ieżeli może go karáć, przećię iednák áby go nie ſkarał: i ták chce áby Bog nie był ſpráwiedliwy. A zátym grzeſzący chce áby Bog nie był Bogiem, ále żeby zginął: poniewaž Bog nie może być niewſzyſtko widzącym, nie wſzechmocnym, nieſpráwiedliwym: iáko człowiek nie może być bez duſzy. Iáko tedy kto chce áby człowiek utráćił duſzę, tym ſámym wolą zábiia człowieká: ták wolą zábiia grzeſznik Bogá, gdy chce áby Bog utráćił ábo mądrość wſzyſtko widzącą, ábo wſzechmocność, ábo ſpráwiedliwość: bez czego on żyć nie może. O iák wielka ieſt złość grzechu śmiertelnego.

Iáko zábiia Bogá.

§ 9. Iáśniey ieſzcze podobne zniewagi czyni grzech Bogu Wćielonemu, iáko náucza Páweł S. Ták bowiem on mowi o grzeſzącym Hebr. 10: *Irritam quis faciens legem Moyſi, ſine ulla miſeratione, duobus vel tribus teſtibus, moritur: Quantò magis putatis deteriora mereri ſupplicia, qui filium Dei conculcaverit, & ſangvinem teſtamenti pollutum duxerit, in quo ſanctificatus eſt, & ſpiritui gratiæ contumeliam fecerit. Ten ktory káſuie práwo Moyżeſſowe, bez miłośierdźia, zá swiádectwem dwuch ábo trzech ludźi, umiera: iáko bárziey rozumiećie; że większe zaſługuie karánia ten, ktory Syná Bożego podeptał, i krew teſtámentu, ktorą poświęcony ieſt zmázał, i duchowi łáſki, zelżywość uczynił.* A ktož to táki, ieżeli nie káždy ktory grzeſzy teraz w ſtanie łaſki, po Wćieleniu Syná Bożego? Táki bowiem depce Syna Bożego: bo gárdźi náuką iego i przykazániem, i gdy mu Chryſtus w myśli iego ſtawia śię przez oświecenie, rádząc mu, áby śię nie udawał záućiechą grzechową, on ná to nic niedbáiąc, przez zdeptánego Chryſtuſa idźie, tám gdźie go zła chuć prowadźi. Tenże Krew Chryſtuſową, ktorą ieſt przy chrzćie, i przy używaniu Sákrámentow ták wiele rázy omyty, ſzpetnym grzechow ſwoich błotem ná duſzy maże, ktorą iákoby w to błoto wrzuca. Náoſtátek znieważa Duchá S. ktorego nátchnienia do dobrego, odrzuca. I owſzem wſzyſtey grzeſzący znowu krzyżuią Chryſtuſa, iáko mowi tenże Páwł S. Hebr. 6 *Rurſum crucifigentes Filium Dei; Znowu krzyżuiący Syna Bożego.* Nie tylko dla tego, że gdy kto ćięſzko

Iáko grzech depce i krzyżuie Chryſtuſa.

ko grzeszy, czyni to, dla czego Chrystus ukrzyżowány iest. i czego záplácić dostátecznie nie może tylko śmierć Chrystusowá: ále i dla tego, że kto grzeszy nie iáko ná duszy swoiey zábiia Chrystusá: bo przed grzechem w niey żyie P. JEZUS przez łáskę Boską, i nieiáko ożywia duszę twoię, spráwuiąc w niey ákty nádprzyrodzone, ruszáiąc nią, i podnosząc do końcá nádprzyrodzonego, i rządząc nią, iáko dusza rusza ćiáło twoie, i rządźi nim: dla czego o sobie powiedźiał Páweł S: *Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus*: gdy záś grzeszysz, wtym momenćie tráćisz łáskę Boską, i iuż nie żyie Chrystus w tobie, á zátym nieiáko zábiiasz Chrystusá w duszy twoiey. Coż może być nád tę złość gorszego?

Táka iest złość grzechu śmiertelnego, że ią dla tych przyczyn niektorzy Theologowie zowią nieskończoną bez przypádku: á drudzy zowią ią nieiáko nieskończoną w tym rozumieniu, że iest w wyższym porządku, á niżeli są wszystkie insze złośći, choć liczbą nieskończone, iáko to choroby, utrátá máiętnośći, niesławá, śmierć, i sáme przez się męki piekielne: i owszem iest w wyższym porządku nád wszystkie dobre uczynki szczerego stworzenia, iáko się wyżey powiedźiáło. Záczym słusznie mowił S. Anzelm lib. 1. Siml. c. 20. *Wolę w piekle być utopionym, niżeli grzechem być zmázanym*: I S. Edmundus Kántuáryiski wolałby był w piec ognisty wpáść, niż w grzech śmiertelny. Jákoż i Męczennicy SS. áby byli nie obráźili Bogá, wytworne męki woleli ćierpieć. Dla tych tedy przyczyn słusznie P. Bog ták wielką ma ku grzechowi i ku grzesznikowi nienawiść, i my ią mieć mamy.

Czytáć się może o grzechách Thomas á Kemp. *lib. 1 de Imit. c. 6.* Buseus *in Panario v. Peccatum* P. Tylkowski *Solil. lib. 1. c. 36. 10.* Jacob. Alvarez *Tomo 2. p. 1. c. 2. 3. 4.* Vicent Carafa *Pereger: Terrą lib. 2. c. 1.* & *seqq.* Lancic. *Tomo 1. Opusc. 1. á c. 9.*

LEKCYA II.

O Wielkich szkodách ktore czyni grzech śmiertelny.

Scito, & vide, quia malum & amarum est reliquisse te Dominum Deum tuum. Jerem. 2. *Wiedz, i pátrz, iák zła rzecz i gorzka iest, opuśćić Páná Bogá twoiego.*

§ 1. Wiele niezmiernych szkod przynośi nam káżdy grzech śmiertelny, dla czego godźien iest nawiększego obrzydzenia. Pierwsza szkodá iest, o ktorey mowi S. Páweł Rom: 6. *Stipendia peccati mors: gratia autem Dei vita aeterna: Zołd grzechu iest śmierć, á łáska Boska żywot wieczny.* Pierwsza szkodá z grzechu śmiertelnego śmierć ćiáłá.

Gdźie

Gdźie dáie znáć Apostoł S. że ludźie sprá wiedliwi, są to żołnierze Chrystusowi, ktorym on miásto żołdu i zapłáty, dwoiáki żywot dáie, to iest ná źiemi dáie żyćie świątobliwe przez łáskę Boską: á w niebie żywot wieczny: i dáie to zá tákie zasługi, ktore są małe i z niewielką prácą podięte: á do tego sáme te zasługi ich są łáską Boską, bo z łáski Boskiey pochodzą: dla tego też tá sámá zapłátá dobrych uczynkow zowie się łaską Boską, nie żołdem. Ludźie záś źli są żołnierze ktorzy służą czártu, záżywáiąc swoich oczu, uszu, ięzyká ust, rąk, iáko oręża nieprawośći ná usługę czártowską, i wiele prácuią i ćierpią grzesząc, iáko mowi Prorok Jerem. 9: *Vt iniquè agerent, laboraverunt. Zeby źle czynili, prácowáli.* A iákiż żołd zá złe uczynki odbieráią od czártá? odbieráią nie ieden żołd, ále dwoiáki, bo odbieráią śmieć dwoiáką: doczesną, ktorą ćiáło umiera, i śmieć wieczną, ktorą duszá umiera.

Ze śmierć doczesna ćiáłá, iest skutkiem grzechu, rzecz pewna iest: bo iáko mowi tenże Apostoł w Rozdźiale 5: *Przez grzech śmierć weszłá ná swiát, i ták ná wszystkich ludźi przeszłá*: według tego co Pan Bog w Ráiu przepowiedźiał pierwszemu człowiekowi: *ktoregokolwiek dniá pożywáć będźiesz owocu zákazánego, umrzesz.* Do tego że Pan Bog grzechy uczynkowe karze śmierćią nagłą i niespodźianą, mamy wiele przykłádow w Piśmie Swiętym, i w Hystoryách Kośćielnych: niektore wspomnię. W piśmie S. mamy, że żoná Lothowá, iż przećiwko woli Bożey obeyrzáłá się ná Sodomę gorąiącą, umárłá, i obroćiłá się w bałwan soli. *Gen 19.* Egiptcyánie prześláduiący lud Boży, w morzu potoneli. *Exodi* 14. Nádab i Abiud synowie Aáronowi, że przećiwko práwu, inszego ogniá w Kośćiele do kádzenia záżyli, ogniem ktory spadł z niebá, spaleni są. *Levit.* 10 Ow ktory w Szábát przećiwko zákazániu Boskiemu drewká zbierał, ukámionowány iest, *Num.* 15. Szemrzących ná Moyzeszá, ogień pożárł. *Num.* 11. A drugich tákże szemrzących ná puszczy, wężowie ogniśći pozábiiáli. *Num.* 25. Dla nieczystośći z Moábitkámi Izráelitow 24000 mieczem zábito, á Xiążętá ich obieszeni. *Num* 25. Izráelczykow, że według woli Bożey niechćieli woiowáć o źiemię obiecáną, umárło ná puszczy ná sześćkroć sto tyśięcy. *Num.* 14. Moyzesz i Aáron że nie dufáli Pánu Bogu, żeby miał był dáć cudownie wodę luduwi Izráelskiemu ná puszczy, umárli, i nie weszli do źiemie obiecáney. *Num.* 20. Heli Kápłan, że synow swoich nie karał, szyie złamał, i nagle umár. 1. *Reg.* 2. Betsamitow 50000. á Pánow przednich zgineło 70. 1. *Reg.* 6. Dawid że lud ráchował z prożnośći powietrzem umárło ludźi 70000. 2 *Reg.* 24. Prorok ieden że przećiwko zákazániu Boskiemu, zwiedźiony od drugiego Proroká, w drodze pożywał chlebá i wody, w drodze od Lwá rozszárpány

pány ieſt. 3. *Reg. 13.* Dźieći czterdźieśći i dwuch, niedźwiedźie rozſzárpali, że ſię náśmiewáli z Proroká Elizeuſzá. Náoſtátek Ánániaſz i Sáfirá żoná iego, pádli i nagle umárli ná ſtrofowánie S. Piotrá, że przed nim ſkłamáli. *Act. 12.* Z Hiſtoryi Kośćielney niektore przykłády tu przytoczę. Herod Krol Zydowſki, dla pychy, że ſię pyſznił, iż go lud w ſuknią świętną przyodźianego, iako Bogá chwalił: wkrotce potym záchorzawſzy, od ſzpetnego robáctwá roztoczony ieſt. Toż karánie Boſkie potkáło Arnulfá Ceſárzá, dla wielkich iego zbrodni, że ná woynie Włoſkiey kazał Kápłány wiązáć, pánny gwałćić. Kośćioły odźieráć. Dźieci w pięći lećiech z łoná Oycowſkiego czárći porwáli, że bluźniło Páná Bogá, iáko piſze S. Grzegorz. Udoná Arcybiſkupá Mágdeburſkiego, dla iego nieczyſtośći, w nocy porwánego przyprowádzono do iednego Kośćiołá ná ſąd Boſki, gdźie z dekretu Chryſtuſowego, od S. Maurycego Męczenniká śćięty ieſt. Phokás niezbożny Ceſarz, zá iego grzechy od Heráckiuſzá zwoiowány, ták oſądzony ieſt, że mu naprzod ręce i nogi obćięto ſkorę z grzbietu zwleczono, głowę ućięto, i ćiáło ná rynku wyrzucono ná pośmiewiſko. Popielá náſzego Kśiążęćiá, ktory ſię bieſiádámi i piáńſtwem báwił, myſzy ktore ſię wylęgły z grobow ſtryiow iego, od niego trućizną zgubionych, gdźie ſię kolwiek obroćił z żoną i z ſynámi, lubo ſię do kołá ogniem obſtáwił, lubo ná wodę ućiekał, wſzędźie goniły, i gryzły, aż gdy ná wieżą w Kruſzwicy uſzedł, i tám go doſzły, i z żoną, z dwiewá ſynámi, zágryzły. Toż karánie Boſkie potkáło Háttoná Arcybiſkupá Moguntſkiego, ktory kazał w iedney ſtodole ſpalić ogniem wiele ubogich żebrákow zgromádzonych, iákoby oni przyczyną byli głodu, ſwoim prożnowániem: bo zá to wkrotce od myſzy, ktore go goniły i kąſały, á náwet po wodźie do niego płynęły, ná wieży iedney do ktorey ná wodźie wyſtáwioney ućiekł, pożárty ieſt. A lubo Pan Bog częſto nie karze grzechow śmierćią nagłą, przećię iednák częſto ſkraca żyćie ludźiom dla grzechow, że śmierć im uprzedza czás náznáczony od Bogá. Mowi bowiem Job 22. *Iniqui ſublati ſunt ante tempus ſuum:* *Niezbożni zábráni ſu przed czáſem ſwoim.* I Mędrzec Prov. 10: *Anni impiorum breviabuntur:* *Látá niezbożnych będą ſkrocone.* Y ten ieſt pierwſzy ſkutek grzechu, śmierć docześna, ktorą do nas grzech pędźi: bo iáko mowi Apoſtoł 1. Cor. 15. *Stimulus mortis peccatum eſt:* *Bożiec ábo poganiácz śmierći grzech ieſt.* Przykłádow tego pełne ſą Kośćielne hiſtorye, ktorych nie wſpominam.

§ 2. Drugi ſkutek grzechu dáleko gorſzy ieſt śmierć duſzy: bo przez grzech śmiertelny człowiek w tymże momenćie tráći łáſkę Boſką poświęcáiącą, ktorą duſzá naſzá żyie w ſtanie nádprzyrodzonym Bogu miłą, Druga ſzkodá, śmierć duſzy.

miłą, i ktora człowieká czyni ſynem Boſkim, i dźiedźicem kroleſtwá niebieſkiego, i ieſt iakoby duſzá duſzy náſzey w porządku nádprzyrodzonym, ſpráwuiąc w duſzy náſzey wſzyſtkie dźiełá nádprzyrodzone, iáko duſzá w ćiele ſpráwuie dźiełá przyrodzone. Záczym gdy przez grzech uſtępuie tá łáſká Boſka, tym ſámym duſzá umiera, według tego co mowi Prorok Ezech. 8. *Animá quæ peccaverit, ipſa morietur: Duſzá ktora zgrzeſzy umrze.* I owſzem człowiek przez grzech śmiertelny tráći i ſámego Bogá, ktory przed grzechem, oſobliwym ſpoſobem mięſzkał w duſzy iego: gdy záś grzeſzy, Bog w nim przez łáſkę nie mieſzka. Bog záś ieſt żywotem duſzy náſzey, iáko duſzá ieſt żywotem ćiáłá: według náuki S. Auguſtyná: o czym dáie znáć Piſmo S. Deut. 30: *Ipſe enim eſt vita: On ieſt żywotem twoim.* O tey ſzkodźie powiádá Prorok Jſai. 59: *Iniquitates veſtræ diviſerunt inter vos & Deum veſtrum: Niepráwośći wáſze rozłączyły was z Bogiem wáſzym,* iáko śmierć rozłącza ćiáło z duſzą, A coż po tym rozłączeniu náſtępuie? náſtępuie zgubá wieczna, iáko mowi Pſálmiſtá Pſal. 72: *Ecce qui elongant ſe à te Domine peribunt: Oto ći ktorzy ſię od ćiebie Pánie oddaláią, zginą.* I ták iáko ćiáło od duſzy oddalone ſtáie ſię wſzyſtkim omierzłe, zgniłe, śmierdzące, że ie trzebá iák nayprędzey do grobu ſchowáć: ták i duſzá przez grzech śmiertelny oddźielona od Bogá i łáſki iego poświącáiącey, ſtáie ſią trupem brzydkim w oczach, Boſkich, Nayświętſzey Pánny, i Aniołow, i gdyby nie miłoſierdźie było Boſkie, trzebáby ią záraz w grobie ſwoim pochowáć, to ieſt w piekle, bo ieſt grob duſzy w grzechu śmiertelnym będącey, iáko o onym bogaczu mowi Ewángelia Luc. 16: *Mortuus eſt dives, & ſepultus in inferno: Vmárł bogacz, i pochowány ieſt w piekle.*

§ 3. Z tey śmierći duchowney, gdy przez grzech duſzá tráći Bogá i łáſkę, abo przyiaźń iego, náſtępuią inſze nieoſzácowáne ſzkody. Bo záraz w tymże momenćie duſzá tráći naprzod wſzyſtkie cnoty nádprzyrodzone, (oprocz wiáry ktora ſię tylko tráći przez niedowiárſtwo, i oprocz nádźiei, ktora ſię tráći przez roſpácz,) tráći mowię cnotę nádprzyrodzoną miłośći boſkiey i bliźniego, cnotę religii, poſłuſzeńſtwá, ſpráwiedliwośći, męſtwá, łáſkáwośći, wſtrzemięźliwośći, i inſze cnoty ktore P. Bog z łáſką ſwoią poświącáiącą przy Chrzćie i przy ſpowiedźi wlewa ná duſzę, i zdobi ią iáko drogiemi kleynotámi. Do tego, tráći śiedm dárow Duchá S. ktory iáko mowi Mędrzec: *Nie wchodźi w złośliwą duſzę, nie mieſzka w ćiele ktore podlega grzechom.* Jeſzcze tráći Oycowſką opiekę boſką koło ſiebie, i opátrzność; poniewaź przez grzech człowiek z ſyná Bożego przyſpoſobionego ſtáie ſię nieprzyiaćielem boſkim. Nád to, tráći oſobliwe boſkie oświecenia rozumu, i zápalenia woli pobudzáiące do

Ktore dobrá człowiek tráći przez grzech śmiertelny.

dobrych

dobrych uczynkow, i odwodzące od grzechow. Oprocz tego tráći uczestnictwo zasług Chrystusowych, poki pokuty nie uczyni: ponieważ człowiek w grzechu śmiertelnym zostáiący, iest członek martwy, i odćięty od Chrystusá, iáko od głowy, z ktorey ná nas zpływáią zásługi iego. Jeszcze tráći społeczność z Kośćiołem, że dobr Kośćiołá S. nie może używać, to iest ofiar, modlitw, i inszych zasług, ktore są w Kośćiele, ábo w bráctwách, ták iáko członek martwy nie iest uczestnikiem dobr ćiáłá żywego. Nád to, tráći wszystkie zasługi przeszłe, choćby ich sobie kto iák naywięcey przed grzechem náskárbił, według tego co mowi Pan Bog Ezech. 18: *Si averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiæ ejus, quas fecerat, non recordabuntur: Ieżeli się spráwiedliwy odwroći od spráwiedliwośći swoiey, i uczyni niepráwość: wszystkie spráwiedliwośći iego ktore uczynił, zápomnione będą.* Do tego, tráći sposobność do zásługi: ponieważ bowiem człowiek w grzechu śmiertelnym iest nieprzyiaćielem Boskim: idźie zá tym, że wszystkie iego dobre uczynki, choćby o chlebie i wodźie pośćił choćby wiele milionow pieniędzy ná fundácye i iáłmużny wydał, wszystkie mowię te iego spráwy nie są przyięmne Pánu Bogu, poki iest w grzechu śmiertelnym: á zátym nie zásługuią łáski Boskiey, i chwały wieczney. O czym mowi Páweł S. 1. Cor: 13, *Ieżeli wydam ná pokarm ubogich wszystkie máiętnośći moie, i ieżeli wydam ćiáło moie, ták żebym gorzał, á ieżelibym nie miał miłośći ku Bogu* (ktorey nie ma grzesznik, będąc nieprzyiaćielem Boskim,) *nic mi to nie pomoże.* Oprocz tego, tráći grzesznik dźiedźictwo synowskie, i práwo do krolestwá niebieskiego: ponieważ tráći łáskę boską poświącáiącą, ktorą nas czyni synámi boskimi przysposobionymi, będąc oná uczestnictwem przyrodzenia boskiego. Náostátek tráći towárzystwo, obronę, poćiechę, i pomoc Aniołow SS. ktorą oni zwykli dawáć ludźiom spráwiedliwym, iáko tego doznał Abraham, Tobiiasz, Dániel, S. Mágdálená po Zmartwystániu Páńskim, S. Piotr w więźięniu, Pástuszkowie przy Národzeniu Páńskim. Mowi bowiem S. Básilius serm. 9. in Psal. 32: *Sicut apes fumus fugat, itá Angelos peccatum: Iáko dym pszczoły odpędza, ták grzech Aniołow.* O iák wielkie i zacne dobrá nám grzech śmiertelny odbiera!

§ 4. Ale nie mniey złego przynośi grzech śmiertelny. Naprzod bowiem duszę máże, i szpetną á brzydką czyni w oczách Boskich i Aniołow, ták iáko grzech z pięknego Aniołá brzydkim go czártem uczynił. I dla tego mowi Pan o grzechách z sercá pochodzących Mat. 15: *Hæc sunt, quæ coinquinant hominem: Te są rzeczy, ktore máżą duszę.* Tę záś szpetność spráwuie grzech ná duszy tym sposobem, że ná niey máże obraz Troycy SS, ktory ná tym należy, że człowiek poznawa i miłuie Bogá; Grzech iáko duszę szpeći

iáko Bog ſam śiebie poznawáiąc i miłuiąc, tym ſámym ieſt Bog w Troycy iedyny: gdy záś kto grzeſzy, nie tylko o Bogu nie myśli, i iego nie miłuie, ále myśli i miłuie rzecz od Bogá zákazáną: záczym maże ná duſzy ſwoiey obraz Troycy SS, á wyraża obraz i podobieńſtwo ſzpetne. Do tego, kto grzeſzy, wywraca porządek ten, ktory Bog ná duſzy iego uczynił: gdyż Bog ten porządek uczynił, áby zmyślny ápetyt był pod rozumem náſzym i wolą, á wola náſzá áby byłá pod wolą Boſką: gdy záś kto grzeſzy, pſuie ten porządek, i zmyślny ſwoy ápetyt wyżey kłádźie nád rozum i nád wolą Boſką, á rozum i wolą Bożą niżey: záczym ſtáie śię ták brzydkim monſtrum, ábo poczwárą, iákoby było, gdyby kto miał głowę pod nogámi, á nogi nád głową. Tá ſzpetność ktorą grzech ná duſzy ſpráwuie, w oczách Boſkich ieſt táka, że nie máſz ná świećie tákiey brzydkośći i ſmrodliwey rzeczy, iáko grzech śmiertelny. Co pokazał Pan Bog niektorym ſługom ſwoim. S. Kátárzyná Seneńſka widźiáłá Anioła ktory ſobie nozdrzá zátykał dla fetoru iedney oſoby w grzechu przećiwko czyſtośći zoſtáiącey. S. Fránćiſzká máiąc tákąż oſobę przytomną, muśiáłá twarz ná inſzą ſtronę odwroćić, dla nieznośnego fetoru. Tákież oſoby poznawał S. Filip Neryuſz tymże ſpoſobem. I nie dźiw że człowiek przez grzech ſtáie śię ták ſzpetnym w oczách Boſkich: bo iák niżey powiem, ſtáie śię czártem, nád ktorego nic nie máſz ſzpetnieyſzego.

§. 5. Oprocz tego, grzech czyni człowieká podobnego bydlętom nierozumnym: poniewaz kázdy grzech ieſt przećiwko rozumowi, á zátym kto grzeſzy, nie rządźi śię rozumem, ále ták śię ſpráwuie, iáko bydlę rozumu niemáiące, przekłádáiąc rzeczy doczeſne nád wieczne, i ućiechę ábo zyſk nád wolą Boſką. O czym mowi Duch S. Pſál. 48. *Homo cùm in honore eſſet, non intellexit, comparatus eſt jumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis:* *Człowiek będąc we czći*, (to ieſt, maiąc rozum, ktory go czyni podobnym Bogu, i czći godnym) *nie rozumiał*, (to ieſt nie rządźił śię rozumem,) dla tego *porownány ieſt z bydlęty, i ſtał śię im podobnym*. I S. Piotr o grzeſznikách mowi 2. Petr 2: *Velut irrationabilia pecora in corruptione ſua peribunt.* *Iáko nierozumne bydlętá w zepſowániu ſwoim zginą*. Dla tego grzeſznicy w Piśmie S. zowią śię rożnemi zwierzámi i bydlętámi. Ták Herod zowie śię Liſzką dla chytrośći. *Luc.* 13. Gniewliwy zowie śię Niedźwiedźiem ábo Lwem, *Vrſus inſidians factus eſt mihi, Leo in abſconditis.* Thren: 3. Niewdźięczni zowią śię rodzáiem iaſzczurczym, *Mat.* 23; *Luc.* 3. Zawiśni zowią śię wilkámi drapieżnymi *Mat* 7. *act.* 29. Nieczyśći zowią śię wieprzámi w błoćie leżącymy, *Sus lota in volutabro luti.* 2. *Petr.* 2. Więc i Dawid w Pſalmách ſwoich grzeſznikow zowie koniámi i mułámi, bykámi tłuſtemi, żmiią, bázyliſzkiem. Izáiáſz zowie:

Grzech czyni człowieká bydlęćiem.

ich Smokámi i Strusiámi. Ezechiel niedźwiadkámi. Job Tygrysámi. A to dla tego, że grzesznicy i rozumem się nie rządzą i zezwaláią ná chući, zá ktoremi idą nierozumne bydlętá, zwierze, i gádźiná.

Grzech czyni człowieká niewolnikiem czártowskim, gorszym nád czártá.

§ 6 Nád to, grzech śmiertelny człowieká czyni niewolnikiem czártowskim, czyni go czártem, i gorszym nád sámego czártá. Ze czyni człowieká niewolnikiem czártowskim, uczy S. Augustyn in Epist. ad Rom: *Vnusquisq; peccando animam suam Diabolo vendit, acceptâ, tanquam pretio, dulcedine temporalis voluptatis: Káżdy grzesząc, duszę swoię Diabłu przedáie. wziąwszy miásto zapłáty słodkość doczesney roskoszy.* I Tertulian de fuga mowi: *Peccator traditur diabolo tanquam carnifici in pœnam, ut Saul: Grzesznika Bog czártu iako kátowi oddáie ná karánie, iáko był mu oddány Saul.* Więc i S. Páweł 2. Tim. 2. o grzesznikách mowi: że *à diabolo captivi tenentur ad ipsius voluntatem: że ich czárt trzymá w więzách ná wolą swoię.* I ták czárt iest pánem grzesznikow, ktorzy mu służą, a on im roskázuie: bo iáko mowi S. Piotr 2 Petr. 2: *A quo quis superatus est, hujus & servus est: Od kogo kto zwyćiężony iest, iego iest sługą:* á że grzesznik od czártá zwyćiężony iest, toć iest iego sługą? Záczym czárt nim rządźi, i prowádźi go gdźie chce: á máiąc ná niego práwo, pewnieby go do piekłá porwał záraz po grzechu, by mu tego Pan Bog z miłosierdźia swego nie bronił. I owszem kto grzeszy śmiertelnie, stáie się gorszym niż iest opętány od czártá, iáko wyráźnie mowi S. Chryzostom hom. 30. ad pop: *Pejus est pec are, quam à dæmone obsessum esse: Gorzey iest grzeszyć niż być opętánym.* Co też i S. Bázylius mowi hom. 13. Exhort. ad Baptis: *Peccator est deterior energumenô: Grzesznik iest gorszy nád opętánego.* Dla tego o Judaszu, gdy niegodnie przyiął Ciáło Páńskie, mowi Ewángelia; że wstąpił w niego czárt, to iest duszę iego opętał. A to iest dáleko gorszá, niż być opętánym: ponieważ w opętánym, kiedy iest bez grzechu, czárt tylko ma práwo ná ćiáło, á nie ná duszę: ná duszę zaś grzeszniká ma práwo iáko ná swego niewolniká. A co większa człowiek w grzechu śmiertelnym będący, iest ták omierzły Bogu, ták szpetny, iáko czárt. Przeto Pan JEZUS Judaszá czártem názwał, mowiąc o nim: *Ieden z was diabłem iest.* Tákże o Zydách mowił: *Wy z oycá diabłá iesteśćie.* I S. Jan mowi: *Qui facit peccatum ex diabolo est: Kto grzech czyni z diabłá iest urodzony,* iest synem diabelskim. Dla tego pomieniony S. Bazyli mowi: *Magnus dæmon est peccatum: Wielki diabeł iest grzech:* I. S. Kátarzynie Seneńskiey powiedźiał Bog Oćiec, że grzesznik iest *Dæmon incarnatus, Diabeł wćielony.* I owszem człowiek w grzechu śmiertelnym będący, iest gorszy nád czártá. Naprzod, bo im kto iest podleyszy, tym grzech iego iest większy przećiwko osobie zacney: iáko náprzykład większyby był grzech, gdyby wieśniak Królá

zniewáżył, niż gdyby go Senator zniewáżył: więc że człowiek ieſt dáleko podleyſzy niż Anioł: toć obrázá boſka od człowieká ieſt większa. Druga: Anioł zgrzeſzył raz tylko, i to myślą pyſzną tylko: á tyś podobno nie raz zgrzeſzył, nie tylko myślą, ále i uczynkámi. Do tego, zá Anioła Bog nie umárł, nie karmił go Ciáłem i Krwią ſwoią: tobie te dobrodźieyſtwá uczynił: toś ty gorſzy gdy grzeſzyſz, niż czárt? á zátym ieſteś omierzleyſzy Pánu Bogu niżeli czárt.

§ 7. Opuſzczam inſze karánia ćięſzkie ktore po grzechu náſtępuią, naprzod docześne, to ieſt, częſto u ludźi nieſławá, choroby, á czáſem ſzpetne. Opuſzczam po grzechu wſtyd ná ſpowiedźi, i gryźienie ſumnienia, ktore ieſt grzeſznikom iuz tu ná świećie piekłem záczętym, ktore oni z ſobą noſzą, *Infernus portatilis*: iáko mowi S. Bernard: *Infernus animæ rea conſcientia. Piekło duſzy złe ſumnienie.* I S. Ambroży mowi lib. 3. de Offic: *Impij etiam dum vivunt in inferno ſunt: Niezbożni ieſzcze gdy żyią, w piekle ſą.* Opuſzczam męki piekielne ták ćięſzkie, opiſane w Meditacyi ná ten dźień: ktore że grzech śmiertelny ſpráwuie, dla tego gorſzy ieſt nád piekło, iáko káżda przyczyná złego ſkutku, ieſt gorſza nád ſwoy ſkutek. Te mowię karánia grzechu opuśćiwſzy: między temi wſzyſtkimi naywiękſze ieſt káránie boſkie, záślepienie rozumu, i zátwárdzenie ſercá ábo woli, ktorym Bog częſto grzech śmiertelny karze, ták porzućiwſzy człowieká, i nie dodawáiąc mu ſkuteczney i oſobliwey łáſki, że on z grzechu w grzech wpada, nie uważáiąc złośći grzechu, i nie czuiąc gryźienia ſumnienia, zátykáiąc ſobie uſzy ná Duchá S. nátchnienia, i ná upominánia Oycow duchownych. Tákim ſpoſobem karał Pan Bog Fáráoná w Egiptćie, Judaſzá, i owych Filozofow pogáńſkich, ktorych iáko mowi Páweł S. Rom. 1: *tradidit in reprobum ſenſum, podał ná odrzucony zmyſł.* Dla czego też o grzeſznikách mowi Duch S. Sap 2. *Excæcavit eos malitia eorum: Záślepiłá ich złość ich.*

Inſze karánia grzechu.

Z tąd co ſię tu powiedźiáło, káżdy ktory ieſteś w grzechu śmiertelnym, ábo ktokolwiek ſię ná grzech łácno odważaſz: *Vide quam malum ſit relinquere te Dominum Deum tuum: Pátrz iáko zła rzecz, ieſt opuſzczáć przez grzech śmiertelny Páná Bogá.* Boiſz ſię choroby i śmierći, żeby ſię duſzá od ćiáłá twego nie odłączyłá, á nie boiſz ſię grzechu, przez ktory rozłącza ſię Bog i łáſká iego od duſzy twoiey, przez co duſzá twoiá umiera? Fráſuieſz ſię, gdyć złodźiey pieniądze ukrádnie, gdy nieprzyiaćiel wieś zruinuie, gdy piorun gumno ſpali: á nie fráſuieſz ſię, gdyć grzech ſkárby nieoſzácowáne łáſki boſkiey i záſługi wydźiera? gdyć odbiera kroleſtwo niebieſkie? Nie chceſz być opetánym: á chceſz áby czárt w duſzy twoiey mieſzkał? Nie chceſz być w niewoli Tátarſkiey:

á dobro-

á dobrowolnie ſtáieſz ſię niewolnikiem czártowſkim? O iáko nienáwidźiſz tego, ktoć ſubſtáncyą, kto zdrowie, kto przyiaźń krolewſką, kto wolność odbiera: á kochaſz ſię w grzechu, ktoryć łáſkę boſką, dźiedźictwo ſynow bożych, przyiaźń z Pánem Bogiem, i ſámego Páná Bogá odbiera. O iákito nierozum! iákie ſzaleńſtwo! Dla Bogá: *Quid in te peccavit anima tua*, pyta Auguſtyn S. *Co przećiwko tobie zgrzeſzyłá duſzá twoiá?* że o dobrá iey nieoſzácowáne nie dbaſz; á z táką pilnośćią ſtáraſz ſię o podłe dobrá do ćiáłá náleżące.

O grzechách piſze w rożnych Meditácyách Mánnadel, Anima. Panarium Buſei. v. *Peccatum. Solil.* P. Tylkowſki, Vincent. Carafa *Peregr.* *l. 2. c. 5. & ſequ.* Lancic. *Tomo 2. Opuſc. 16. c. 14. & Tomo 1. Opuſculo 1, c. 9. 10.*

NA DZIEN III
Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym ſą Medytácye o ſkutkách grzechu, to ieſt, o Smierći, o Sądzie Bożym, o Piekle.

LEKCYA I.

O wieczności ktora po śmierći náſtępuie.

I*Bit homo in domum æternitatis ſuæ: Poydźie człowiek do domu wiecznośći ſwoiey.* Eccl. 12.

§ 1. Dobrze powiedźiał S. Páweł Hebr. 13: że *nie mamy tu trwáiącego miáſtá.* i owſzem áni domu do mieſzkánia nie mamy na tym świecie: bo i ten dom w ktorym mieſzkamy teraz, nie ieſt to dom náſz, ále tylćie: bo i ten dom zoſtáwáć... ko goſpodá, z ktorey nas pośmierći prętko, i ſámi przyiaciele náſi rugowáć będą, żebyſmy ich ſmrodem náſzym nie zárázili. A ktoryż ieſt dom náſz? Odpowiáda Krol i Prorok Dawid w Pſálmie 78: *Sepulchra illorum, domus illorum in æternum: Groby ich, domy ich ná wieki.* Toto dom w ktorym mieſzkáć będźiemy, poki cokolwiek ćiáłá náſzego zoſtánie. Z tego domu ná wieki nie wynidźiemy ná ten świat, widźieć krewnych i przyiaćioł náſzych: i poki ten dom zoſtawáć będźie, poty w nim mieſzkáć będźiemy: aż dopiero przy powſzechnym zepſowáiu cáłego świátá,

Grob ieſt dom wiecznośći.

z tego

z tego domu wynidźiemy, gdy i on śię ſam zepſuie. Dla tego Grob może śię nieiáko zwáć *Domem wieczności náſzey.*

§ 2. Przećięż iednák grob nie ieſt właśćiwie domem náſzey wieczności: bo w tym domu nie mięſzka po śmierći cáły człowiek, ále tylko ćiáło, ábo kośći iego. Nád to, do tego domu nie poydźie człowiek po śmierći, (iáko tu mowi Mędrzec,) ále go tám ráczey zánioſą. Inſzy tedy ieſt dom wieczności, do ktorego poydźie człowiek po śmierći. A ten dom ieſt abo niebo, ábo piekło: bo do iednego z tych domow idźie duſzá po śmierći záraz: á po ſądnym dniu poydźie tám i ciáło, to ieſt człowiek. O piekle, człowiek odrzucony od Bogá mowi: *Infernus domus mea eſt:* *Piekło domem moim ieſt.* Job 17: A do wybránych ſwoich mowi Chryſtus Joan. 14: *Niech śię nie trwoży ſerce wáſze, áni lęka: w Domu Oycá mego wiele ieſt mieſzkánia.* O iák rożne od śiebie te domy. Niebo, ieſt mieyſce zgromádzenia wſzyſtkich dobr ſzczęśliwch, á piekło ieſt mieyſce zgromádzenia wſzyſtkiego złego nieſzczęśliwe: á przećię w iednym z tych dwuch domach na wieki mięſzkáć trzebá: bo trzećiego domu wiecznego nie máſz!

Dom' náſz wiecznośći ieſt właśćiwie niebo ábo piekło.

§ 3. Obádwá záś te domy ſą domy wieczności náſzey. A coż to ieſt wieczność? odpowiáda Boetius: że *wieczność ieſt nieſkończonego żyćia cáłe oraz ośiągnienie.* Ale że wieczność ieſt nieſkończona, á rozum náſz ieſt określony, nie możemy iey rozumem náſzym doſtátecznie poiąć: bo nie może śię w rozumie náſzym cáła zmieśćić. Dla czego mowi Dawid w Pſálmie 76: *Annos æternos in mente habui Látá wieczne miáłem w myśli.* Nie mowi miałem w myśli moiey wieczność: bo wieczność nie mięſzka w myśli náſzey, tylko w myśli Boſkiey: ponieważ Bog ſam będąc nieſkończonym; ſam też wieczność nieſkończoną w ſobie zámyka, á zatym cáłą widźi. My záś tylko wieczność poznawamy po częśći, i przez látá nieſkończone ią poznawamy i ráchuiemy. Ták tedy mamy poznawáć wieczność, iákoby miáłá w ſobie látá nieſkończone. Niech minie z wieczności ták wiele lat, i owſzem ták wiele tyśięcy lat, i owſzem ták wiele milionow lat, iák wiele ieſt liśćia ná wſzyſtkich, ktore ſą ná świećie drzewách, iák wiele odrobin piaſku ná źiemi, iák wiele kropel wody w morzu, iák wiele proſzkow ná powietrzu, iák wiele gwiazd ná niebie, ieſzcze nic nie ubyło wieczności. Abo więc ták ſobie myślmy. Niech będźie gorá piaſku ták wielka, iák wielki ieſt świát; niechże Bog ſtworzy ptáſzká iednego, ktoryby po tyśiąc tyśięcy lat, ieden tylko z tey gory ná inſzy świát przenośił proſzek: ażby cáłą gorę przenioſł: o iákby wiele lat i wiekow ná to trzebá: á przećię miáłáby ta rzecz koniec, á wieczność końcá nie ma, i ieſzcze po wſzyſtkiey tey gorze przenieśioney

Co ieſt wieczność?

ney trwa cáła i nienáruszona. Abo więc ták rozumieymy. Gdyby wszystko niebo ták szerokie, i ziemiá wszystká, byłá popisána literámi liczbę znáczącemi: o iákby to wielka liczbá byłá, á zgołá od żadnego rachmistrzá nieprzeliczona: á przećię kiedy tá, wszystká liczbá w látách ták długich, i owszem w cáłych wiekách, i milionách wiekow przeydźie, iescze wszystká á wszystká zostáłá wieczność, iákby iey nic zgołá nie ubyło. Ták tedy długa wieczność káżdego z nas czeka, ábo w niebie, ábo w piekle, ták długo żyć nam będźie trzebá, ábo opływáiąc we wszelákim szczęśćiu i ućiechách, pátrząc ná Bogá, i z niego się ćiesząc, zostáiąc w towárzystwie Aniołow i Swiętych Bożych: ábo páląc się, smáżąc i skwárząc w pożárách wiecznych, w oney kátuszy ták ćiemney i smrodliwey, w towárzystwie z czártámi bluźniącymi Bogá, zostáiąc we wszystkich bolách, mękách, tesknicách, i smutkách bez końcá.

§ 4. Obierayże sobie teraz w ktorym domu wieczności chcesz po śmierći mieszkáć. Bo P. Bog w nászey to mocy zostáwił, że możemy być ná wieki ábo w niebie przy łásce Iego ábo w piekle z złości nászey. Ták bowiem mowi Jerem. 21. *Ecce do coram vobis viam vitæ & viam mortis:* *Oto kłádę przedwámi drogę żyćia, i drogę śmierći* I dla tego ták mowi Mędrzec: *Poydzie, człowiek do domu wieczności* nie poćiągną go tám gwałtem, ále sam poydźie tám, gdźie będźie chćiał iść. I dáley przydáie: *Poydźie człowiek do domu wieczności swoiey*, to iest ktorą sobie zásłużył, ná ktorą zárobił, ktora iego własna iest.

W nászey mocy iest, ábo szczęśliwa wieczność przyłásce bożey ábo nieszczęśliwa.

Więc kto nie tráfi do domu szczęśliwey wieczności, nie może nárzekáć ná Páná Bogá: bo iáko mowi S. Páweł: *On chce áby wszyscy zbáwieni byli.* Dla tego, nie tylko nas prowádźi do niebá przez swoię náukę, przez przykazánia, i rády, ktore nam przekłáda, to przez pismá, to przez káznodźieie; ále też przez ustawiczne oświecenia i nátchnienia nádprzyrodzone, pokázuiąc nam co czynić, czego się chronić mamy, ábyśmy byli zbáwieni, á do tego wolą nászę zápaláiąc. Nádto, zostáwił nam w Kośćiele swoim zasługi nieskończone Chrystusowe, ábyśmy sobie zá nie kupowáli niebo: zostáwił Sákrámentá Swięte, ábyśmy przez nie nábywáli łáski Boskiey, ktora nam práwo dáie do niebá, i pewny przywiley. Záczym słusznie mowi Bog: *Com miał więcey uczynić winnicy moiey, á nie uczyniłem*, Jsa. 5. A lubo Pan Bog wyćiąga od nas dobrych uczynkow, żebyśmy się dostáli do niebá, przećię i do tych záwsze dodáie łáski uprzedzáiącey, pobudźáiącey, następuiącey, pomagáiącey: i owszem sam z námi te uczynki spráwuie, gdy się tylko nie sprzećiwiamy iemu. Przeto słusznie mowi Páweł S. Hebr. 2: *Quomodo effugiemus, si tantam neglexerimus salutem?* *Iako uydźiemy gniewu Bożego i potępienia, ieżeli ták*

wielkie-

wielkiego i łácnego zániedbamy zbáwienia. I do káżdego ktory odpadł od ſzczęśliwey wieczności mowi Pan Bog Oſeæ 13: *Zgubá twoiá z ćiebie, ze mnie tylko pomoc twoiá.* Ták bowiem ſą ludźie niebáczni i niemiłoſierni ná duſzę ſwoię, że niechcą iść do niebá, ále iákby im oczy wybrał nie idą, ále lecą do domu wieczności nieſzczęśliwey, i nie tylko ſię opierdáią Bogu ćiągnącemu ich do niebá, ále choć widzą piekło otwárte, przećię áby dogodźić złym chućiom ſwoim, to ieſt ſwoiey ámbicyi, ſwemu gniewu, ſwoiey lubieżności, práwie ſię wrzucáią w páſzczękę piekielną. O iák wiele drudzy prácuią, iak wiele robią dla potępienia ſwego! iáko o nich mowi Prorok: *Vt iniquè agerent, laboraverunt: Zeby byli źle czynili, prácowáli.* Jerem. 9. Czaſemby doſyć byłá i połowá tych prac ná otrzymánie błogoſłáwioney wieczności. Ná co ſię ſkárży Mędrzec Sap. 1. *Deus mortem non fecit, impij autem manibus & verbis accerſierunt illam: Bog śmierći nie uczynił, á niezbożni ludźie i rękami, i ſłowami przyzwáli ią do ſiebie.* Jákie to ſzaleńſtwo! nie czekáli śmierći wieczney, ażby przyſzłá, ále ią przyzwáli do ſiebie: á przyzwáli nie wprzod ſłowámi, á potym rękámi, ále wprzod przyzwáli rękámi, czyniąc uczynki godne potępienia, á potym przyzwáli toż potępienie ſłowámi, gárdząc potępieniem ſwoim, śmieiąc ſię z niego, i mowiąc: Jeżli mam być potępionym, niech Bog czyni co chce. O nie ták: ieżli ćię Bog potępi, potępi dla tego, że ty ſam chceſz tego. *Ibit homo in domum æternitatis ſuæ: Poydźie człowiek do domu wieczności ſwoiey:* ſam poydźie dobrowolnie.

Ktora drogá do ſzczęśliwey wieczności.

§ 5. Coż mamy czynić, żebyſmy po śmierći przyſzli do domu błogoſłáwioney wieczności? Według ſłuszności, trzebáby ná nię po wſzyſtkie wieki prácowáć i ćierpieć. Powiedźiał kiedyś czárt przez opętánego: gdyby Pan Bog wyſtáwił ſłup wyſoki od źiemie do niebá, ktoryby nábity był wſzyſtek oſtremi brzytwámi, á gdybym ia miał ciáło ludzkie, płąłbym ſię po tych brzytwách, i ránilbym ſię przez wiele tyśięcy lat, żebym kiedykolwiek znowu ſię wroćił do niebá. Ale tego Pan Bog od nas nie wyćiąga. Náwet i tego niepotrzebuie, żebyſmy byli pieczeni ná kraćie iáko S. Wáwrzyniec, żeby nas ſmażono w oleiu z Swiętym Janem, żeby nam w uſtá ołow roſtopiony láno, iáko S. Klemenſowi Ancyráńſkiemu. Niechce i tego, ábyſmy co dźień o chlebie i wodźie pośćili, ábyſmy ſię do krwie dyſcyplinowáli, ábo nieſpániem trudźili, iáko czynili SS. Puſtelnicy: nie chce mowię tego po nas Pan Bog, lubo tego wſzyſtkiego godnaby byłá ſzczęśliwa wieczność, ále tylko tego chce, ábyſmy chowáli przykazánia iego, iako Chryſtus iednemu, ktory go pytał Mat 16: *Dobry Náuczyćielu co mam czynyć dobrego, żebym miał żywot wieczny,* odpowiedźiał Pan. *Ieżeli chceſz wniść do żywotá, choway*

przyka-

przykazánia. Abo iáko drugiemu pytáiącemu: *Co czyniąc żywot wieczny otrzymam,* odpowiedźiał: *Miłuy Páná Bogá twego, ze wszystkiego sercá twego, á bliźniego twego, iáko siebie sámego.* Luc. 10. O iák to łácna drogá, ktorą możemy wniść do domu szczęśliwey wieczności nászey! Co bowiem snádnieyszego człowiekowi iáko miłowáć Oycá i Stworcę swego, szczere i naywiększe dobro? iáko miłowáć bliźniego sobie w náturze podobnego? Możesz się wymowić że nie możesz pośćić, że nie możesz dawáć iáłmużny, że nie możesz ćiáłá twego martwić: ale iáko się wymowisz że nie możesz miłowáć Bogá, i bliźniego? A przećię nic więcey nie trzeba żebyś był w niebie; iáko mowi S. Augustyn: *Ama Deum, & fac quod vis: Miłuy Bogá, á czyń co chcesz.* O záiste słusznie do P. Bogá mowi Dawid Psal. 55. *Pro nihilo salvos facies eos: Ze iákoby zá nic nas zbawia Pan Bog:* kiedy zbawił iáwnogrzesznika zá to tylko, że się biiąc w pierśi, mowił: *Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu:* kiedy zbáwił Łotrá zá to, że rzekł: *Pánie pámiętay námnie, gdy przyidźiesz do krolestwá twego:* kiedy zá kubek źimney wody, obiecał dáć wieczną zápłatę.

§ 6. I toto iest gośćiniec bity, ktorym mamy wszyscy iść do domu wieczności szczęśliwey, przez miłość Páná Bogá, i przez iego przykazánie. Ale że tá drogá iest przestronna, á zátym nie ták bespieczna, náiázdom nieprzyiaćielskim bárźiey podległa: pokázuie nam Pan JEZUS insze do tey wieczności śćieszki, to iest záchowánie rad iego w Ewángelii podánych, ubostwá, czystośći, posłuszeństwá, umartwienia, záprzenia siebie sámego, ktoremi śćieszkámi idą ludźie doskonáli do niebá. Ták on bowiem mowi: *Intrate per angustam portam,* Mat. 7. Luc. 13: *Wchodźćie przez ćiásną bramę. Arcta via est, quae ducit ad vitam,* Mat. 7: *Ciásna drogá iest, ktora prowádźi do żywotá.* Prawdá że ta drogá iest ćiásna, ále iest krotka, bespieczna. O niey bowiem mowi Duch S. Prov. 4: *Ducam te per semitas aequitatis, quas cùm ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui, & currens non habebis offendiculum: Poprowádzę ćię przez śćieszki przyzwoitośći, w ktore gdy wnidźiesz, nie śćieśnią się kroki twoie, i bieżąc nie będźiesz miał zawády.* Trzy są włásności śćieszki, ktoremi się śćieszká rożni od drogi, i ktoremi się też rożnią rády Chrystusowe od przykazań Boskich; iáko te słowá uważa P. Paulus Segneri w Medytácyi 31. Mart. Bo naprzod iáko śćieszki są drogi śćiste, ták i rády Chrystusowe są sposoby życia śćisleysze niż przykazánia Boskie: iednákże lubo ná początku zdádzą się być śćiste, przećię *cùm ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui,* gdy w te śćieszki wkroczysz, gdy się przyzwyczáisz do záchowánia rad Ewángelicznych; z táką łácnośćią w nich postępowáć będźiesz

Sćieszki bespiecznieysze do niebá.

będźieſz, z iáką łácnośćią kto poſtępuie w drodze ſzerokiey: boć co ráz przybędźie więcey miłości Boſkiey, ktorać ſnádne uczyni záchowánie tychże rad Chryſtuſowych. I nie tylko idąc temi śćieſzkámi, nie będźieſz zá czáſem uſtawáł, ále co raz będźieſz nábywał od Bogá więcey á więcey żywośći i czerſtwośći, ták że bieżeć będźieſz, i nie potknieſz ſię, nie czuiąc zawády i trudnośći, choć ſię czáſem w tych śćieſzkách trafiáią, *& currens, non habebis offendiculum.* Druga: iáko mniey ludźi chodźi śćieſzkámi niż drogą; ták mniey ludźi idźie do niebá przez záchowánie rad Ewángelicznych, niżeli przez záchowánie przykazań: i dla tego też one zowią ſię *Semita æquitatis: Śćieſzkámi przyzwoitośći*; bo nie ieſt obligácya i powinność záchowáć te rády Chryſtuſowe, ále tylko rzecz ieſt przyzwoita. A że máło ludźi temi śćieſzkámi idźie, dla tego też pewnieyſze do niebá, przez te śćieſzki prześćie; ponieważ też mało do niebá przychodźi: gdyż *wiele wezwánych, á máło wybránych.* Ztąd też, kto temi śćieſzkámi idźie do niebá nie ma ták wielu ktorzyby go złemi przykłádami odwodźili, ktorzyby go w tey drodze rozrywáli, i zátrzymywáli: iáko miewáią ludźie świátowi, idąc drogą ſamych przykazań Boſkich: i dla tego widźiemy, że więcey kánonizowánych ieſt Zakonnikow, niżeli świátowych, choć tych ieſt dáleko więcey ná świećie. Trzećia: iáko przez śćieſzki ieſt krotſze, bo prośćieyſze do terminu prześćie: ták przez záchowánie rad Ewángelicznych ieſt krotſze i prośćieyſze do niebá prześćie; bo záchowánie uboſtwá, czyſtośći, i poſłuſzeńſtwá, ktore ſą rády Chryſtuſowe, odeymuią od nas fraſobliwość, i rozrywki, ktore czyni ſtáránie ſię o ſiebie, o czeladź, o máiętności, o przyiaćielá, w drodze záchowánia przykazań Boſkich. Do tego Zakonnicy ktorzy záchowuią rády Chryſtuſowe, dla więkſzych pokut, dla Odpuſtow, dla wzaiemnego uczeſtnictwá zaſług, dla zobopolnych modlitw, prędzey bez długiego czyſcá przychodzą do niebá, niżeli ludźie światowi, i dla tego kto idźie temi śćieſzkámi, *non arctantur greſſus ejus, & currens non habet offendiculum: nie śćiſkáią ſię kroki iego, i bieży nie máiąc przeſzkody.* Jednák że Pan Bog nie wſzyſtkich temi śćieſzkámi do niebá prowádźi, ále drugich prowádźi drogą przykazań ſwoich: dla tego káżdy ma ták iść do niebá, iáko go Pan Bog prowádźi przez nátchnienia ſwoie. Przećięż prośić go z Pſálmiſtą mamy, *Vias tuas Domine demonſtra mihi, & ſemitas tuas edoce me: Drogi twoie pokaż mi Pánie,* bo drogi przykazań twoich ſą iáſne, i dość ich pálcem pokazáć: *ále o śćieſkách twoich naucz mnie,* bo te śćieſzki ſą ſkryte i táiemne. A iżeli ćię iuż Pan Bog náuczył i naprowadził na te śćieſzki w iakim Zakonie, maſz mu za co dźiękowáć, żeć pokazał ſrzodek beſpieczny przeznáczenia do niebá, i poſtawił ćię w tym ſtanie, ktory ieſt gniazdo wielu łak Boſkich.

§ 7.

§ 7. Tákim tedy ſpoſobem mamy iść do domu náſzey wiecznośći, ábyſmy do niey tráfili, á oraz o niey często myślić mamy: iáko pielgrzym, gdy do Oyczyzny idźie, o niey záwſze myśli, ráchuiąc wiele uſzedł drogi, i wiele mu ieſzcze zoſtáie. To uczynił Dawid gdy w Pſalmie 67, o ſobie mowi: *Cogitavi dies antiquos & annos æternos in mente habui: Myśliłem o dniách dawnych. i látá wieczne miałem w myśli.* Ták i u nas niech záwſze mieſzkáią w myśli látá wieczne: á żebyſmy ie tym więcey ſobie poważáli: oraz oglądaymy ſię ná dni żyćia náſzego ktore przeſzły, mowmy ſobie: żyłem tak długo, á coż to ieſt względem wiecznośći, ktora náſtępuie? chocbym ieſzcze żył iák Mátuzal bliſko tyśiąc lat, cożby to było względem milionow i milionow lat, ktore pożera wieczność? *ieſt to dźień ieden wczoráyſzy ktory minął.* Pſal. 89. A iákoż mam te dni krotkie ktore w krotce zginą, przekładáć ſobie nád wieczność nieſkończoną? Iáko mamy pámiętać ná wieczność iná látá żyćia krotkie.

Mowmy ſobie i z Jobem cap. 16: *Ecce breves anni tranſeunt, & ſemitam, per quam non revertar, ambulo: Oto, krotkie látá miiáią, i ścieſzkę, idę, przez ktorą ſię nie wrocę.* O iáko krotkie látá náſze, i owſzem nie látá, áſe dni żyćia náſzego! o iák ich nie wiele! Możemy mowić z Jákobem Gen. 47: *Dies peregrinationis vitæ meæ parvi & mali: Dni pielgrzymowánia żyćiá, mego máłe i złe.* Jeżeli nie wiele dni żyćia náſzego, á czemuż ie márnie trawiemy? Wodá w oblężeniu że iey máło, ieſt droga, tákże zboże, náwet i śiáno w ſuchy rok, i inſze towáry, że ich máło, ſą drogie. A czemuż czás ktorego ták máło mamy, u nas nie drogi, w ktorym ſobie ſzczęśliwą wieczność zárobić możemy? czemu go ſobie nie poważamy? poniewaz: *Tempus tantùm valet, quantùm Deus; nam in tempore bene collocato comparatur Deus: Czás ták wiele waży iák Bog: bo w czáſie dobrze ſtráwionym, nábywa ſię Bog.* A do tego te dni żyćia náſzego ſą zmierzone od Bogá, policzone, i kres ich nieodmiennie náznáczony, nie możemy ich przedłużyć. *Ecce menſurabiles poſuiſti dies meos: Oto zmierzone położyłeś dni moie,* mowi Dawid Pſal. 38: i támże: *Notum fac mihi Domine numerum dierum meorum: Vczyń mi pánie wiádomą liczbę dni moich:* Toć ſię o to ſtáráć mamy, ábyſmy tych dni záżywáli ſpieſzno idąc do oyczyzny niebieſkiey: poniewaź dni tey drogi ſą nam náznáczone, á máło ich mámy: iáko pielgrzym gdy w krotkim czáſie ſobie náznáczonym ma przyiść do Oyczyzny, ták, żeby ſtráćił dźiedźictwo, gdyby ná dźień náznáczony nie przyſzedł: o iáko ſię kwápi, o iáko czáſu nie tráći ná ſpániu, ná rozmowách. Przydaymyż i to, że ten czás żyćia náſzego nie tylko ieſt krotki, nie tylko zámierzony, ále prętko bárzo przemiiáiący iák ćień, według tego co nápiſał Mędrzec Eccl. 7: *Numerus dierum peregrinationis ſuæ, & tempus quod velut umbra præterit: Liczbá dni pielgrzymowánia iego, i czás, ktory*

ktory iák ćień przemiia. Nie bieży ták prętko kurſor po źiemi nie ták prętko płynie czołn po wodźie, nie ták prętko leći ptak po powietrzu, ábo ſtrzałá z łuku wypoſzczona, iáko cień uchodźi, lubo ſię zda nie uchodźić: ponieważ ćień ták prętko uchodźi, iáko prętko bieży ſłońce; ſłońce záś ná iednę godźinę upádnie mil więcey niż milion. Więc i czás ták prętko ulátuie: o iáko go tedy ochraniáć mamy ná zgromádzenie ſobie wielu zaſług, ktorych gdy w tym czáśie nie zbierzemy ſobie, iuż ich ná wieki nic nie przybędźie nam, áni więcey łáſki Boſkiey. Náoſtatek, ponieważ ten żyćia náſzego ieſt czás krotki i ulátuiący, á do tego táki, ktory iáko wodá w rzecze uſtáwicznie upływa, á názad ſię nigdy nie wroći, *ſemita per quam non revertar:* poki ieſt, mamy go ſobie poważáć, i dobrze záżywáć, ná ſkárbienie ſobie zaſług i łáſki Boſkiey: czego ieżeli nie czyniſz, o iák będźieſz przy śmierći żałował tych godźin, tych minut dármo ſtráwionych, gdy, obaczyſz że wiednym momenćie mogłeś ſobie więcey zárobić: niżli krolestwo cáłego świátá. Czegoby nie czynił potępieniec, gdyby mu dozwolono, áby mu ſię látá żyćia iego wroćiły? o iákoby czáſu ochraniał! Tobie te látá ieſzcze wſzyſtkie nie ućiekły, więc ich nie traw nádáremno, iáko upomina S. Páweł: *Gdy czás mamy czyńmy dobre:* bo po śmierći, *Tempus non erit amplius: Iuż czáſu nie będźie* mowi S. Jan w obiáwieniu.

O wieczności piſze Buſeus *in Panar.* Mánna del Anim. w rożnych Meditácyách. Drexelius ma o niey kśiąſzkę cáłą.

LEKCYA II.

O Boiáźni Bożey.

Cum metu & tremore veſtram ſalutem operamini: Z boiáźnią i z drżeniem zbáwienie wáſze ſpráwuyćie. Phil. 2.

Rozmyśláiąc dźiś o ſądźie Bożym i o piekle, ktorym Bog grzechy karze, ſłuſznie ſię do boiáźni Bożey pobudźić mamy.

§ 1. Tę boiaźń Boſką częſto nam záleca piſmo S. á oſobliwie w przypowieśćiách Sálomonowych, gdźie mowi: *Timor Domini fons vitæ: Boiaźń Boża zrzodło żyćia,* to ieſt żyćia duchownego, teraz w łáſce boſkiey, á potym w chwale wieczney. Prov. 14. *Błogoſłáwiony człowiek ktory záwſze ieſt boiaźliwy.* Prov. 28. Także i u Eccleſiáſtyka ſą wielkie pochwały tey cnoty w Rozdziale pierwſzym, gdźie mowi: *Boiaźń Boża chwa-*

Piſmo S. iáko záleca boiaźń Bożą.

łá, chełpienie ſię, weſele, koroná rádośći. Zupełność mądrośći ieſt bać ſię Páná Bogá koroná mądrośći boiaźń Boża. Boiaźń Boża wyrzuca grzech, I w Rodz. 10: *Non eſt major illó qui timet Dominum; Nie máſz więkzego nád tego kto ſię boi Páná.* Tákże w Rozdź. 23. *Nihil meliùs eſt*

quàm

eſt quàm timor Dei. Nie máſz nic lepſzego iáko boiaźń Boża. i w Rozdź. 35. *Timor Dei ſuper omnia ſe ſuperpoſuit: Boiaźń Boża nád wſzyſtkie dáry Boſkie ſię wyżey położyłá* Náoſtátek Eccleſiaſtes w Rozdźiale oſtátnim ták konczy ſwoie nauki: *Deum time, & mandata ejus ſerva: hoc eſt enim omnis homo: Bogá ſię boy, i przykazánia iego choway: tym bowiem ſtoi każdy człowiek,* iákoby bez tego człowiek nie był człowiekim, ále nierozumną beſtyą. Dla tego i Pan Bog naywięcey to nam przykazał, ábyſmy ſię go bali, iáko mowi Moyzeſz Deut 10: *Et nunc quid Dominus Deus petit à te? niſi ut timeas Dominum Deum tuum, & ambules in viis ejus: A czego Pan Bog od ćiebie żąda? tylko ábys ſię go bał, i chodźił w drogách iego.*

Słuſznie Duch S. nam tę boiaźń boſką záleca: oná wielkie nám pożytki przynośi. Naprzod bowiem grzech z duſze wyrzuca, iáko powiedźiał Sálomon: ponieważ kto ſię boi Páná Bogá karżącego ćięſzko grzechy, tym ſámym ſtrzeże ſię grzechu. Przeto mowi S. Bernard de modo benè viv. ferm: 4. *Nihil nos magnis removet ab omni peccato, quàm timor & amor Dei: Nic nas bárźiey nie oddala od grzechu, iáko boiaźń i miłość Boſka.* I S. Auguſtyn in dſal. 79. *Vt facias bene, amas & times Deum: ut facias malè, amas & times mundum: Zebys czynił dobrze, miłuieſz i boiſz ſię Boga: żebyś czynił źle, miłuieſz i boiſz ſię świátá.* 2. Boiaźn Boża ſpráwuie w nas uśilne ſtáránie podobáńia ſię Pánu Bogu, iáko mowi Mędrzec Eccl. 2: *Qui timent Dominum, inquirent quæ beneplacita ſunt ei: Ktorży boią ſię Páná ſzukáć będą tego, co ſię iemu podoba:* iáko ſyn ktory ſię boi Oycá obráźić, myśli otym, i o to ſię ſtára pilno, áby to czynił co ſię Oycu podoba. 3. Boiaźń Bożá prowádźi zá ſobą mądrość, miłość Boſką wiárę, nabożeńſtwo, i inſze cnoty. Ták náucza Mędrzec Eccl. 25: *Timor Dei initium dilectionis ejus, fidei autem initium agglutinandum eſt ei: Boiaźń Boża początek miłośći iego, wiáry záś początek ma być przyklіiony do niey.* 4. Boiaźń Boża ieſt przyczyną záchowánia przykázań Boſkich. Bo iáko mowi tenże Mędrzec Eccl. 2. *Qui timent Dominum cuſtodiunt mandata ejus: Ktorzy ſię boią Páná záchowuią przykazánia iego.* I Dawid w Pſálmie 112: *Bl g ſłáwiony mąż ktory ſię boi Páná, w przykazániách iego będźie chćiał wiele dokazáć.* Zkąd napiſał. S. Auguſtyn in ſentent: *Ad omne opus bonum ducit amor & timor Dei. Ad omne peccatum ducit amor & timor mundi. To każdey ſpráwy dobrey prowádźi miłość i boiaźń Boża: do káżdego grzechu prowádźi miłość i boiaźń świátá.* 5. Czyni człowieká mężnego i odważnego: bo kto ſię boi Páná Bogá, ma w nim ufność wielką, á zátym niczego ſię nie boi, iáko mowi Mędrzec Eccl. 34: *Kto ſię boi Páná, niczego ſię nie będźie bał, i nie będźie ſię lękał, bo on ieſt nádźieią iego.* O czym też mowi S. Cyrillus in Iſaiam: *Tenendum eſt, animam Dei timore velut muro obſeptam, fortem eſſe, & quodammodo invictam: Trzymáć to mamy, że duſzá boiáźnią Bożą, iáko mu-*

Co ſpráwuie boiaźń Boża.

rem oto-

rem otoczóna, ieſt mężna i iákoby niezwyćiężona. Co ſię pokazáło w Męczennikách SS, ktorych boiáźń Boża ták mężnemi uczyniłá. 6. Przynośi ſercu wielkie weſele, iáko mowi Medrzec Eccl. 1. *Timor Domini delectabit cor, & dabit lætitiam & gaudium: Boiáźń Páńſka uweſeli ſerce, i da rádość i weſołość.* O czym S. Chryzoſtom hom. 18. ad pop. mowi, że kto ſię boi Páná Bogá w niem dufáiąc, ma w ſobie zrzodło ućiechy: i ták iáko iſkrá w morze wpadáiąca gáśnie, tak wſzyſtkie przećiwnośći przypadáiące ná ſerce boiącego ſię Bogá, iáko w morzu poćiechy gáſną. Tákże i S. Auguſtyn piſząc ná Pſalm 85. uważáiąc owe ſłowá: *Niech ſię weſeli ſerce moie, áby ſię bało imienia twego,* mowi: *Timor in jucunditate eſt:* Bziáźń w weſelu ieſt. I pyta ſię, iák to boiáźń w weſelu być może, ponieważ boiaźń ieſt gorzka? ná co odpowiáda ſobie, że teraz ućiechá náſzá ieſt w boiáźni Bożey, bo teraz nie mamy beſpiecznośći o zbáwieniu: potym ućiechá náſzá będźie bez boiaźni. 7. O puśćiwſzy inſze pozytki: boiaźń Boża ieſt ſtrożem w nas wſzyſtkich cnot i doſkonáłośći. Ták mowi S. Cyprian epiſt. ad Donat. że boiaźń Boża ieſt *cuſtos innocentiæ, Strożem niewinnośći.* I dáie przyczynę tego S. Bázyli in Pſal. 33. gdźie uważáiąc one ſłowá Pſálmu: *Przebiy boiaźnią twoią ćiáło moie.* ták mowi S. Doktor: *Quemadmodum qui corporis membra habent clavis transfixa, ad actionem quamlibet ea immobilia retinent: ſic ij quorum animam occupavit Dei timor, omnem prorſus peccati occaſionem vitant: Iáko ći ktorzy máią członki gwoźdźmi przebite, ná żadną ſpráwę ruſzyć ich nie mogą. ták ći ktorych duſzę boiaźń Boża opánowáłá, wſzelákiey okázyi grzechowey chronią ſię.* Ták i Hieron. ep. ad Fabiol. powiáda: że *Timor, virtutum cuſtos eſt: Boiaźń ieſt ſtrożem cnot.* Więc i Mędrzec mowi Eccl. 27: *Si non in timore Domini tenueris te inſtanter, citò ſubvertetur domus tua: Ieżeli ſię nie záchowáſz w boiáźni Páńſkiey uſilnie, prętko ſię obáli dom twoy.* Coż to zá dom: Ten dom ieſt budynek duchowney doſkonáłośći, ktory buduiemy ſobie z rożnych cnot, z pokory, z poſłuſzeńſtwá, z umartwienia: á potym też ieſt dom wieczney chwały w niebie, ktory ſobie z cnot buduiemy: ále ten dom dwoiáki ládá co prętko zruinowáć może, to ieſt, ieden grzech śmiertelny, i iedná myśl zła. O iák wiele zácnych wyſokich fábryk duchownych tym ſpoſobem obáliło ſię! dość wſpomnieć ná Origeneſa, ná Didimá, ná Tertuliáná, ná Oſiuſzá, ná Iákubá, ná Márrimiáná Puſtelnikow, ktorzy po wielkiey świątobliwośći przez grzech mizernie upádli. A coż nám w tym wielkim niebeſpieczeńſtwie może dáć iákąkolwiek otuchę i beſpieczność? nie co inſzego tylko boiáźń Boſka uſtáwiczna, gdy ſię uſtáwicznie bać będźiemy, żeby nam Pan Bog łáſki ſwey nie umknął, ktorey łáſki ſkuteczney nie máiąc, w grzech lećiemy. Tey tedy boiaźni bo-

żey

żey ustáwicznie, i uśilnie záwsze trzymáć śię mamy; żebyśmy w grzech
nie wpádli: iáko gdy kto iest słábey głowy, á idźie przez ławkę po rze-
ce bystrey á głębokiey, o iáko śię trzyma ręki, i śćiska ią, tego ktory go
prowádźi! Ták bowiem będźie, że ustáwicznie boiąc śię upadku ustá-
wicznie Páná Bogá prośić będźiemy o rátunek, ktorego on użycza
tym, ktorzy go proszą. Ná potwierdzenie tego, mamy w Historyi Za-
konu nászego táką powieść, że Roku 1545. gdy udano było w Hiszpánii,
że Jezuići máią iákieś źiele przy sobie, dla ktorego nic cnoćie ich nie
szkodźiły częste z ludźmi konwersacye: dowiedźiawszy śię o tym Krol Fi-
lip Wtory, posłał do Prowincyałá nászego, ktory był P. Araosius, pytá-
iąc śię coby to zá źiele było: ktory odpowiedźiał że to źiele zowie śię
boiaźń Boża, ktora iest lekárstwem ná ustrzeżenie śię wszystkich zgo-
łá grzechow.

§ 2. Ztąd co śię do tych czas powiedźiáło, idźie: iák wielką czy-
ni otuchę dobrey śmierći boiaźń Boża. Co też wyráźił Mędrzec Eccl:
1. *Timenti Dominum bene erit in extremis, & in die defunctionis suæ benedice-* Jáko
tur: Boiącemu śię Páná dobrze będźie w ostátnim czáśie, i w dźień ześćia swe- przy
go otrzyma błogosłáwieństwo. I ná inszym mieyscu mowi Sálomon Prov: śmierći
13: *In timore Domini esto tota die, quia habebis spem in novissimo: W boiáźni Páń-* czyni
skiey bądź przez cáły dźień, bo będźiesz miał nadźieię w ostatnim czáśie. I uczy otuchę.
tego częste doświadczenie, że ći co grzeszą w nádeieię miłośierdźia Boskie-
go, przy śmierći nie wzywáią go, i umieráią w rospáczy. Ci záś w ten
czás postępuią sobie z większą ufnośćią, ktorzy mieli sumnienie báiáźli-
we. Zeby záś tá była przy śmierći ufność, nie dość iest w żyćiu mieć
iákąkolwiek boiaźń Boską, ále trzebá wielkiey: bo nie mowi Sálomon:
Niech w tobie będźie boiaźń Boża, ále mowi: *Ty bądz w boiaźni Bożey*
żeby to boiaźń byłá ná kszałt morza, ktoraby ćię otoczyłá, i ty ábyś
śię w niey ponurzył i utonął, i zniey nie mogł wyniść. A to nie tylko
co dźień, ále *przez cáły dźień,* od poránku do wieczorá: bo nie dość mieć
często boiaźń Bożą, ále trzebá ią mieć ustáwicznie. Toż dopiero bę-
dźiesz miał nádźieię przy śmierći. Nádźieię mowię, nie pewność: bo i
tá sámá boiaźń nie czyni pewnośći. Co ieżeli ták iest, iákąż pewność
będą mieli przy śmierći ći, co żyią bez boiáźni Bożey?

§ 3. To iuż widźiemy iáko iest pożyteczna i potrzebna tá cnota.
Spyta śię kto: iák to mamy śię báć Páná Bogá, ponieważ on nic złego w Przyczy-
sobie nie ma, ále iest szczerą dobroćią? Odpowiádam: nie mamy śię ny boiá-
báć Páná Bogá, dla tego, co sam w sobie iest, ále dla tego złego, ktore od źni Bo-
niego ná nas sprawiedliwie przyiść może; ponieważ może nas karáć ábo żey.

prze-

przepuſzcáiąc ná nas grzech, ábo nas ná wieczne ſkazuiąc potępienie. Nád ktore dwie rzeczy, że nic gorſzego nie máſz, dla tego bárźiey ſię mamy bać Páná Bogá, niż kogo inſzego. Zwłaſzczá że czárći, Tyránnowie, i inśi prześládowcy náśi, nic nam ſzkodźić nie mogą bez dozwolenia Boſkiego: ták iáko nikt ſię nie boi pſow záiádłych, gdy ich kto mocny ná łáńcuchu trzyma, ále ſię tego boi, ktory ich trzyma, áby ich nie ſpuśćił z łáńcuchá. Przeto mowi S. Auguſtyn in Pſal. 32: *Si creaturæ ſæviant, Deum time, non illas. Homo te odit? Deum time. Diabolus te impugnat? Deum time: Et ſicut ſolus Deus amandus, vel propter Deum: ita ſolus Deus timendus, vel propter Deum. Ieżeli ſtworzenia ſrożą ſię, Bogá ſię boy, nie ich. Człowiek ćię nienáwidźi? Bogá ſię boy. Czárt ná ćię náſtępuie? Bogá ſię boy. A iáko ſamego Bogá trzebá miłowáć, ábo dla niego: ták ſamego Bogá bać ſię trzebá, ábo dla niego.* Obaczmy iuż ktore ſą przyczyny tey boiáźni. Pierwſza przyczyná ieſt ſpráwiedliwość Boſka, ſurowie grzechy kárząca. Tę przyczynę dáie Pan; gdy mowi w Ewángelii Luc. 12: *Nie boyćie ſię tych ktorzy zábiiáią ćiáło, á potym nie máią co więcey uczynić: ále pokażę wam kogo ſię bać maćie: boyćie ſię tego, ktory gdy zábiia, ma moc p:ſtać do piekłá; ták wam powiádam, tego ſię boyćie.* Co rozumieſz, gdyby ćię kto z wieży wyſokiey trzymał zá włoſy, ták żeby gdyby ćię upuśćił, záraz upadłbyś w iednę głęboką ſtudnią, pełną żmiy, pádálcow, ſmokow, i inſzych beſtyi, ktoreby ćię tam czekały z otwartą paſzczęką: czybyś ſię niebał? czybyś śmiał tego ktoryby ćię trzymał gniewáć,? Otoż ćię Bog trzyma ręką ſwoią, ktorey gdyby umknął, wpadłbyś záraz *in puteum abyſſi*, bo ſię ták wykłada *gehenna*; wpadłbyś *w piekło*, między czárty iáko między ſmoki piekielne; ktorzy ćię tám z otwártą páſzczęką czekáią; á iákoż ſię nie boiſz? iáko śmieſz gniewáć Páná Bogá twoiego? A nie tylko ſię bać mamy Páná Bogá, áby nas nie ſkazał do piekłá, ále bárźiey ſię go bać mamy, żeby ná nas grzechu nie dopuśćił: bo grzech ktory ieſt przećiwko Bogu gorſzy ieſt, niżeli wſzyſtkie inſze złe rzeczy, ktore ſą przećiwne dobru ſtworzonemu. Dla tego S. Bernard ſerm. 2, in Cant: mowi, że dla tych trzech przyczyn bać ſię trzebá Bogá: *Ne cruacieris in gehenna, ne excludaris à gloria, ne deſeraris à gratia: Zebyś nie ćierpiał w piekle, żebyś nie był odrzucony od chwały wieczney, żebyś nie był opuſzczony od łáſki Boſkiey.*

Drugą przyczynę dáie Duch S. Eccl. 5: *O odpuſzczonym grzechu nie bądź bez boiáźni.* To ieſt wieſz żeś zgrzeſzył, ále nie wieſz czyś pokutował, czyś ſię ſpowiádał, czyś żáłował ták iáko potrzebá: nie wieſz czy żal twoy zá grzechy był ſkuteczny, czy nádprzyrodzony. Rozgrzeſzył ćię kápłan: ále nie wieſz czy wáżne było to rozgrzeſzenie, czy miał moc, czy miał przyzwoitą

inten-

sentencyą. Zá tym boy się, bo nię wiesz czyć Bog grzech odpuśćił. Jeżeli záś nie czuiesz ná sumnieniu żebyś kiedy grzechem ćięszkim obráźił Páná Bogá, przećię się boy, i mow z S. Páwłem 1. Cor. 4: *Nic nie czuię do siebie, ále nie w tym uspráwiedliwiony iestem, bo kto mię sądźi Pan iest.* Podobno oko iego Boskie widźi ná duszy moiey grzech, ktorego ia nie widzę. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 9 *Niewie człowiek, czy miłośći, czy nienawiśći Boskiey godźien iest.* Przećię się boy, i mow z Dawidem 2. Reg. 15: *Si dixerit mihi Dominus: non places: præsto sum, faciat mihi, quod bonum est coram se: Ieżeli mi rzecze Pan: niepodobasz mi się, gotowym ná wszystko: niech zemną czyni, co przed nim dobrego iest.*

Ale daymy to, że masz obiáwienie od Páná Bogá, żeć Bog grzechy odpuśćił, żeś iest teraz w łásce Boskiey: przećię się boy: bo nie wiesz czy wytrwasz w łásce Boskiey. Jest bowiem wielkie niebespieczeństwo i łácność zguby twoiey z iedney strony, á z drugiey strony iest niepewność, czyć Pan Bog aż do śmierci dodawáć będźie łáski skuteczney ná zwyćiężenie pokus, i ná ustrzeżenie się grzechow. Jest wielkie niebespieczeństwo, bo idźie o wieczną zgubę, w ktorą ieżeli wpádniesz, iuż ná wieki ná nię lekárstwá, áni naprawy iey, być nie może: bo iáko mowi Job cap. 11: w piekle *oculi impiorum deficient, & effugium peribit ab eis: Oczy niezbożnych ustawáć będą,* upátruiąc oczy nie masz iákiey dźiury, ktorąby z támtąd uciec mogli, ále dármo; *bo tá ućieczká, i nádźieiá iey zginęłá im ná wieki.* Jest też wielka łacność tey zguby: bo pod tobą iest piekło otwárte, z ktorego ustáwicznie ták wiele czártow wypada, áby ćię przez pokusy do piekłá ćiągnęli. Około ćiebie iest świát zdrádliwy, pełen śideł zátáionych, ktoremi czuwa ná zgubę twoię. Nád tobą iest niebo, ktore słusznie zágniewane może nie dáwáć pośiłkow. Wewnątrz w tobie sámym są burzliwe námiętnośći, ktore zprzyśięgły się ná duszę twoię: iest ćiemność ná rozumie, iest skłonność do złego ná woli, iest słábość ná wykonánie dobrego postánowienia. A z drugiey strony iest niepewność łáski Boskiey pomagáiącey do dobrego skuteczney. I tę przyczynę dáie Apostoł boiáźni nászey; bo gdy powiedźiał: *Z boiáźnią i ze drżeniem spráwuyćie zbáwienie wásze,* záraz przydáie: *Deus est enim, qui operatur in vobis & velle, & perficere, pro bona voluntate: Bog bowiem iest, ktory spráwuie w was, i chcenie i wypełnienie według dobrey woli.* Jáko by rzekł: ták wiele ty robisz ná zbáwienie, iák wieleć użycza śił łáská Boska, bez ktorey nic dobrego i pożytecznego do zbáwienia uczynić nie możesz: tę záś łáskę swoię Bog nie dáieć z iákiey obligácyi, ábo z powinnośći: ále z dobrey woli swoiey, *pro bona voluntate;* boby inaczey nie

byłá łáſką: á zátym może iey umknąć kiedy mu ſię podoba. Boyże ſię żebyć iey nie umknał. Záczym ſłuſznie mowi S. Bernard ſer. 54. in Cant: *Debes timere pro accepta gratia, amplius pro amiſſa, longè plùs pro recuperata: pro accepta, ne in vacuum gratiam accipias: pro reucperata, ne recidivam aliquid deterius tibi contingat:* *Maſz ſię bać, żeś wźiął łáſkę, bárźiey żeś ią udyſkał: zá wźiętą maſz ſię bać, żebyś iey nádáremno nie wźiął, zá odyſkáną maſz ſię bać, ábyś nie wpadł w recidiwę, i ná co gorſzego nie zárobił.* Jednym słowem przyczyná boiáźni náſzey ma być i niepewność łáſki Boſkiey teráźnieyſzey, i przyſzłey.

§ 4. Z tych przyczyn boiáźni rozumieć ſię może, że ieſt dwoiáka boiaźń Boża. Jedná ieſt niewolnicza, gdy ſię kto boi Páná Bogá, żeby go nie karał, iáko chłop boi ſię Páná, żeby mu nie dał kiiem. Druga ieſt ſynowſka, kiedy ſię kto boi Páná Bogá, żeby go nie záſmućił, i od ſiebie nie odráźił, iáko ſyn boi ſię Oycá, żeby mu iákiego dyſguſtu nie uczynił. Pierwſzą boiáźnią boi ſię człowiek grzechu dla karánia, *ne crucietur in gehenna*, iáko mowi S. Bernard: *żeby nie gorzał w piekle*; á drugą boiáźnią boi ſię karánia dla złośći grzechu, ktory uprzedza káránie; iáko mowi S. Bernard: *ne deſeratur à gratia*, áby *od niego Bog łáſki ſwoiey nie oddalił*. Pierwſzą boiáźnią boi ſię człowiek biczow i karánia Boſkiego: drugą boiáźnią boi ſię Bogá dla tego, że ma moc i władzą nieſkończoną kárác złych: i dla tego uznawa wielki oblig, áby był we wſzyſtkim poddány Pánu Bogu, i przeto przed nim uniża ſię głęboko, i ſzánuie go: ná ktorey uniżoności należy *Timor reverentialis: Boiaźń uczćiwośći*, ktora ieſt i w Aniołách SS, iáko mowi Job 26: *Filary niebieſkie drżą, i boią ſię ná ſkinienie iego.* Pierwſza boiaźń, prawdá żeby byłá zła, gdyby kto ták ſię bał piekłá, żeby gotow był grzeſzyć, gdyby piekłá nie było, nie máiąc żadney miłośći cnoty; i táką boiaźń niewolniczą gáni częſto S. Auguſtyn: iednák gdy ſię kto boi piekłá, oraz kocháiąc ſię w ſpráwiedliwośći, ták, że mu do ſtrzeżenia ſię grzechow pomaga táż boiaźń ieſt dobra, i może być nádprzyrodzona, iáko náucza Concilium Tridentſkie przećiwko Heretykom: i do tey boiáźni nápomina Chryſtus Luc. 12. kiedy każe bać ſię P. Bogá, ktory może duſzę zgubić w piekle: i znowu to powtarza: *Ita dico vobis hunc timete*: *Ták wam mowię, tego ſię boyćie*; co czyni przećiwko tym, ktorzy mieli ſtrząſáć z ſiebie boiaźń piekłá. Wſzákże przećię tá boiaźń niewolnicza ieſt mniey doſkonáła; bo ſię nieco mieſza w niey miłość włáſna: Doſkonálſza ieſt boiaźń ſynowſka; bo tá nie rożni ſię od miłośći Boſkiey, i o niey mowi Dawid, *że tá boiaźń ieſt świętá, trwáiącą ná wieki wiekow* w niebie; gdźie nię będźie boiaźń niewolnicza, bo nie będźie tám niebeſpieczeńſtwo

Dwoiáka boiaźń Bożá.

kará-

karánia: ktore niebeſpieczeńſtwo, że ieſt poki tu żyiemy, dla tego i ludźie doſkonáli, lubo bárźiey ſię ćwiczą w boiáźni ſynowſkiey, przećię iednák i tą boiáźnią niewolniczą podpomagáią ſię do wárowánia ſię grzechow. Gdy záś mowi S. Jan 1 Joan. 4: *Perfecta charitas foras mittit timorem: Doſkonáła miłość precz wyrzuca boiaźń*, to ſię ma rozumieć, ábo o miłośći, ktora ieſt w Oyczyznie niebieſkiey, ábo ież-li ſię rozumie o tey miłośći, ktorą mamy w tey drodze idąc do Oyczyzny, to w tym ſenſie prawdźi ſię, że doſkonáła miłość chroni ſię grzechow, dla tego że ſą obrázą Boſką, i że ſię Pánu Bogu nie podobáią, ták, że choćby piekłá nie było, chroniłáby ſię grzechow; lubo z tą miłośćią może ſtać boiaźń piekłá.

§ 5. To pewna, że boiaźń Boſka, lubo niewolnicza, lubo ſynowſka, ieſt wſzyſtkim ludźiom poki żyiemy potrzebna: á nie tylko ludźiom niedoſkonáłym, ábo poczynáiącym żyć świątobliwie, ále też i doſkonáłym: bo upomina káżdego Duch S. Eccl. 2: *Serva timorem Domini, & in illo veteraſce: Choway boiaźń Bożą, i w niey ſtárzey ſię*: to ieſt trway w niey nie tylko w młodośći, nie tylko ná początku żyćia duchownego, ále aż ná ſtárość. I w Rozdźiale 18 mowi: *Homo ſapiens in omnibus metuet: Człowiek mądry*, to ieſt doſkonáły, *we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich będźie ſię bał*; bo im ieſt kto mędrſzy, tym bárźiey poznawa niebeſpieczeńſtwá ná drodze świątobliwośći, gdźie żaden nie ieſt beſpieczny aż do śmierći: i dla tego we wſzyſtkich ſpráwách ſwoich boi ſię. I ták boi ſię i o ſpráwy ſwoie przeſzłe, niewiedząc czy mu Pan Bog grzechy odpuśćił; i o ſpráwy teráźnieyſze, i o przyſzłe, áby były podobáiące ſię Pánu Bogu. A co było świętſzego nád Jobá, á przećię on o ſobie mowi cap. 31 *Semper quaſi tumentes fluctus timui Deum: Záwſze bałem ſię Bogá, iáko náſtępuiącey ná mnie náwáłnośći morſkiey.* Nie máſz większego ſtráchu nád ten, ktory máią żegluiący ná morzu, gdy náwáłność ná okręt ich náſtępuie. Owoż ták ſię Job ſpráwiedliwy bał Páná Bogá: lubo tá boiaźń nie byłá niewolnicza; bo nie mowi: bałem ſię karánia Boſkiego, álo bałem ſię Bogá, ktory może ćięſzko káráć, i iego tak wielkiey władzy; i dla tego przydáie: *Et pondus ejus ferre non potui: I ćiężaru iego*, to ieſt możnośći, *znieść nie mogłem.* Pięknie to wyráźił Prorok Ezechiel w Rozdźiale 7. gdy mowi: *Erunt in montibus quaſi columbæ convallium omnes trepidi: Będą ná gorách iáko gołębice ná dolinách, wſzyſcy drżący.* Z kąd ſię pokázuie, że nie tylko ſię máią bać Páná Bogá drapieżni orłowie, ále i niewinne gołębice, choć uſtáwicznie zá grzechy ięczą, choć w roſpádlinách ſkáły, to ieſt w ránách Chryſtuſowych mieſzkáią. A bać ſię máią nie tylko ći, ktorzy ſą ná dole, to ieſt w okázyách grzechowych ná świećie, ábo w drodze

Boiaźń Bożá wſzyſtkim potrzebna.

poczynáiących świątobliwość, zostáiący: ále i ći ktorzy iuż ná gorách cnot świętych stanęli. Przeto mowi Prorok słusznie: *Erunt in montibus quasi columbæ convallium omnes trepidi. Będą ná gorách iáko gołębice ná dolinách wszyscy drżący*: ták iáko drży ten, ktory iuż ná wysokiey wieży stánąwszy, z okná pátrzy ná głęboką przepáść, w ktorą drudzy wpadáią; poniewaz *judicia Dei abyssus multa: Sądy Boskie są głęboką przepáśćią*, Psal. 35. Przyczyná tego iest: bo iáko okręt gdy z towárem drogim płynie, bárźiey się rozboynikow boi, niż kiedy iest prożny; ták i duszá cnotámi náłádowána, tym się bárźiey ma bać o się, niż duszá w cnoty uboga.

Oprocz przykłádu Jobá S, ktory bał się Páná Bogá iáko náwáłnośći morskiey, mamy przykłády boiáźni Bożey w inszych wielu Swiętych. S. Páweł o sobie mowi: *Nie czuię nic złego do siebie, ále nie dla tego uspráwiedliwiony iestem*. 1. Cor. 4. S. Hieronim o sobie mowił: *Lubo iem, lubo piię, záwsze mi brzmi w uszách trąbá ostátniego sądu Bożego: wstáńcie umárli ná sąd*. S. Hilarion Opát umieráiąc mowił: *Wychodz duszo moiá, czego się boisz? blisko siedmdźieśiąt lat służyłáś Bogu, á umrzeć się boisz?* S. Chryzostom miał záwsze ná śćiánie wymálowány obraz piekłá, áby záwsze ná nie pámiętał. S. Bernard miał postánowienie, nigdy nie być wesołym, ażby był od boiáźni piekłá wolnym. Pismo S. ztąd chwali Judithę wdowę, że się *bárzo bałá Páná Bogá, i dla tego nikogo nie było, ktoby źle o niey mowił*. Jud. 8. Tobiasz stárszy *Syná swoiego od dźiećińs twá uczył się bać Bogá*. Tob. 1. Simeon, *że był spráwiedliwy i boiáźliwy*, zásłużył widźieć, i piástowáć Chrystusá Páná. Luc. 1. O początkách Kośćiołá Chrystusowego mowi S. Łukasz Act. 10: *Kośćioł budowáł się chodząc w boiáźni Bożey*.

Bo czego nas ma prowádźić boiáźń Boża?

§ 6. A do czegoż ma nas prowádźić táka boiaźń Boża? nie ma nas prowádźić do desperácyi i rospáczy, áni do szkrupułow niepotrzebnych, iákowi są ći, ktorzy czynią sobie grzech, gdźie go nie mász, i ustáwicznie spowiedźi powtarzáią; ále ma nas prowádźić do tego, ábyśmy byli záwsze ostrożni, i záwsze mieli ná się reflexyą, co, i iáko, i kiedy, i przy kim myślemy, mowiemy, czyniemy. Ma nas i do tego prowádźić, ábyśmy nie tylko się strzegli grzechow, ále też i okázyi grzechowych, náwet i prożnowania, gnusności, oźiębłośći, i tego co nam przeszkádza do dobrego. Bo gdy przestániemy czynić co dobrego, tym samym prędko co złego czynić będźiemy. Tákie bowiem iest násze przyrodzenie zepsowáne, iáko koń bystry, ktorego gdy kto gwałtownie nie trzymá wędźidłem, záraz bieży ná przepáść. Dla czego mowi Duch S, Eccl. 18: *Homo sapiens in omnibus metuet, & in diebus delictorum attendet ab inertia: Człowiek mądry we wszystkich spráwách będźie się bał, i we dni grzechow*, (iákie

są dni -

ſą dni żyćia náſzego) *będźie ſię pilnie ſtrzegł gnuſnośći.* Do tey bowiem pilnośći ma nas pobudzáć boiaźń Boſka. Do tego, boiaźń Boża ma nas prowádźić do gorącey modlitwy, i do wzgárdy wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych. Bo iáko ná morzu żegluiący, gdy fále i burzliwe náſtępuią wiátry, boiąc ſię, nie myślą w ten czás o bánkietách, i o zyſkách, o krotofilách, ále o ſamym záchowániu zdrowia; dla czego i pieniądze, i drogie ſzáty w morze wyrzucáią, áby żyćie záchowáli, á do tego o iák modlą ſię gorąco; ták i ten kto ſię boi Páná Bogá, nie dba o rzeczy doczeſne, ále tylko myśli o zbáwieniu ſwoim, i często ſię gorąco modli, proſząc w niebeſpieczeńſtwách o pomoc Páná Bogá: i ták może z Jobem mowić: *Semper quaſi tumentes ſuper me fluctus Deum timui: Záwſzem ſię bał Bogá iáko fáli burzliwych.*

O boiáźni Bożey czytáć ſię może *Viridar. Buſei, v. Timor Dei.* Nieremb *lib. 1. de Adorat. c. 17.* Theol. Duchow. Część 2. Rozd. 5. § 5. Część 3. Rozd. 1. § 3. Manna del Anim. w rożnych Meditácyách. Thom. à Kemp: *lib. 1. cap. 24. & lib. 3. c. 14.* Vincent. Cárafa *in Pereg. Ter. lib. 3. c. 2. Et par. 3. Exerc. 5. c. 3.* Gaſp. Druzbic. *Tomo 2. in Exercit. Menſis 7.*

NA DZIEN IV
Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym dáią ſię Meditácye o Pokućie zá grzechy.

LEKCYA I.

Jáko P. Bog łáſkáwie przyimuie pokutuiace grzeſzniki.

Hic peccatores recipit & manducat cum illis. Ten grzeſzniki przyimuie, á pożywa z nimi. Luc. 15.

Ponieważ dniá wczorayſzego mowiliſmy o ſtráſzney ſprawiedliwośći Boſkiey, ktorey ſię bać mamy: mowmy dźiś o niezmierney łáſkáwośći Boſkiey, ktorą grzeſznikom pokutuiącym Bog pokázuie; ábyſmy zoſtáiąc między boiáźnią i nádźieią, i nie deſperuiąc o miłośierdźiu Boſkim, áni mu też zbytecznie dufáiąc, zbáwienie náſze ſpráwowáli.

§ 1. Tę niewypowiedźiáną łáſkáwość Boſką, pokázuią nam przykłady

kłady w Ewángelii Swiętey, to Mágdáleny ktorą Pan JEZUS pokutuiącą ták miłośćiwie przyiął, i przed Faryzeuszámi bronił i chwalił: to owey Niewiásty cudzołożnice, ktorey nie potępił: to Sámárytanki, ktorą tak łágodnie do pokuty záchęćił: to Máteuszá celniká, ná ktorego ták mile weyrzał, do śiebie wezwał, i w domu iego bánkietował: to Zácheuszá, sam się do domu iego wprászáiąc, i dom iego błogosłáwiąc: to inszych grzesznikow, ktorych ták mile przyimował, i z nimi pozywał. raczył to powiedźieć o sobie: *Nie przyszedłem wzywáć spráwiedliwych, ále grzesznikow: Nie trzebá Lekárzá zdrowym, ále źle się máiącym.* Náuczćie się tego: *Miłośierdźie wolę á niżeli ofiárę.* Mat. 9.

Przykłády i świádectwá z Ewángelii tey łáskáwośći.

Pokázuie iáśnie też łáskáwość przypowieść, o synu márnotrawnym, *Luc.* 15: przećiwko ktoremu ták niewdźięcznemu, gdy się powracał, wyszedł dobrotliwy Oćiec; padł ná szyię iego, cáłował go, kazał odártego suknią zacną odźiać, dáć pierśćień ná rękę iego, spráwić bánkiet dla niego, gráć muzyce, ćiesząc się z náwrocenia iego. Możesz być większa nád tę Oycowską miłość? Więc támże *Luc.* 15. w drugiey przypowieśći o Pásterzu, o iák wielka miłość się wydáie Páná Jezusá przećiwko grzesznikom pokutuiącym. Ten to iest pásterz, ktory máiąc sto owiec, opuśćił owiec dźiewięćdźieśiąt i dźiewięć, to iest dźiewięć Chorow Anielskich w niebie, ktorych nátury lubo ták zacney i niewinney nie przyiął, ále przyiął náturę ludzką grzeszną, i przyszedł ná pustynią świátá tego, szukáć tey iedney owieczki zgubioney. A iákże iey szukał? o iák z wielką prácą i trudem! o iák z wielkim niewczásem biegał po lásách i polách Pálestyńskich. ćierpiąc głod, prágnienie, niespánie, nie máiąc gdźie głowy skłonić. Przyszło do potu krwáwego w Ogroycu Getsemańskim, szukáiąc tey owieczki: przyszło do tego, że się ná ćierniu zránił i zkrwáwił: żego zwierz dźiki, to iest lud iego niewdźięczny, pázurámi swemi podrápał i rozszárpał. Aż na gorze Kalwaryiskiey nalazszy zgubioną tę owieczkę; kładźie ią na rozpięte na Krzyżu rámioná swoie, i do niebá nieśie: i tám zwoławszy przyiaćioły swoie, to iest Anioły SS, káże się ćieszyć, i winszowáć sobie że ználazł owieczkę, ktora byłá zginęłá. I przydáie, że w niebie *większe będźie wesele Aniołow nád iednym grzesznikiem pokutuiącym, niżli nád 99 ludźmi spráwiedliwymi, ktorzy pokuty nie potrzebuią.* O iák wielka, o iák niepoięta dobrotliwość Boska przećiwko grzesznikom pokutuiącym!

§ 2. Ale iesz cże wyraźniey ią opisuie sam Pan JEZUS w obiáwieniu S. Janá, Apoc. 3, ták mowi: *Ecce sto ad ostium & pulso: si quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi ianuam, intrabo ad illum, & cænabo cum illo, & ipse mecum: Oto ia stoię u drzwi i kołácę: ieżeli kto usłucha głosu mego, i otworzy*

mi drzwi

mi drzwi, wnidę do niego, i będę wieczerzał z nim, á on ze mną. Ile tu ſłow, tyle Aktow miłośći ku grzeſznikowi, iáko te ſłowá uważa P. Paulus Segneri w Rozmyślániu dniá ſzoſtego i ſiodmego Lipcá, ktorego uwagi tu przytoczę. A kto ſię temu nie zádźiwuie, ze Krol chwały ſtoi u drzwi grzeſzniká? mowię u grzeſzniká, bo nie ſtoi u drzwi człowieká, ſpráwiedliwego; gdyż w domu iego, mieſzka. A ktory Krol nie záproſzony wnidźie do cháłupy wieśniaká tak podłego, iák podły ieſt grzeſznik względem Bogá? á przećię Bog nie záproſzony idźie do niego; bo gdyby był záproſzony, nalazłby drzwi dla ſiebie otwárte, i nie mowiłby, *oto ſtoię u drzwi i kołácę.* Więc gdyby Krol wſżedł do domu kmiećia iákiego, wżdyby przed ſobą przeſłał dworzánow, ktorzyby mieyſce dla niego ſporządźili, tożby dopiero zá nimi ſam przyſzedł: á tu ſam Bog idźie do ſercá grzeſzniká, i mowi: *Oto ia ſtoię i kołácę:* Ja, nie kto inſzy, nie przeſławſzy przedemną poſłow; bo gdybym ie był przeſłał, nie trzebáby mi kołátáć, nálazłbym był iuż drzwi otwárte. Do tego, Krol gdyby przſzedł do domu wieśniaká, i raczyłby ſam kołátáć, aby mu ogdyby przſzedł do domu wieśniaká, i raczyłby ſam kołátáć, aby mu otworzono, wżdyby nie długo kołátał; ále widząc że mu záraz nie otwieráią, odſzedłby precz: áBog nie ták, ále mowi: *Oto ſtoię u drzwi i kołácę;* czegoby nie mowił, gdyby mu było záraz otworzono. A mowi: *Oto ſtoię,* gdyby ſiedźiał, gdyby ſię przechodźił, ábo ſię czym inſzym pod ten czas zábawiał, byłoby iákożkolwiek mniey dźiwno: ále ſtoi długo u drzwi, i kołáce z niewczáſem ſwoim, i owſzem podobno z pogárdą u ludźi pátrzących. Tákie ieſt niewymowne prágnienie Páná Bogá, áby wſzedł do ſercá grzeſzniká ſobie przećiwnego. Naprzod tedy do grzeſzniká, choć nie záproſzony od niego, idźie z łáſką ſwoią uprzedzáiącą, i kołáce do ſercá przez gryźienie i ſtrofowánie ſumnienia, ktore bywa przykre: iáko bywa przykre kołátánie, i tym kołátániem diſponuie grzeſzniká, áby ſłuchał głoſu iego; toz dopiero woła przez wnętrzne nátchnienie, áby mu ſerce otworzył przez ſkruchę, przez ſpowiedź, przez przedſięwźięćie lepſzego żyćia, przez Kommunią. Mogłby ſam przez gwałt otworzyć ſobie ſerce, i tám wniść; ále nie chce nam gwałtu czynić, chce záchowáć ſwobodną wolą náſzę, ktorą nam dał; w czym też nam miłość pokázuie. Dość ná tym, że czyni co potrzebá, ile z niego ieſt, áby mieſzkał w ſercu grzeſzniká: ieżeli nie wnidźie do ſercá twego, z ćiebie to ieſt, że mu niechceſz otworzyć; żáłowáć ſię ná Bogá nie możeſz, bo on kołáce, i woła, ábyś mu wſerce otworzył.

Dowod tey łáſkáwośći z obiáwienia Iana S. c. 3.

Ale nie tu ſtawa dobroć iego: mowi bowiem dáley: *Ieżeli kto uſłucha głoſu mego, i otworzy mi, wnidę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze mną.* Prawdá że potrzebuie Pan Bog, áby grzeſznik uſłuchał wprzod

nát-

nátchnienia iego, żeby nádſtawiał uchá, gdy Bog go wzywa do pokuty; żeby ſię w ten czás nie rozrywał inſzemi zabáwámi, żeby nie wdawał ſię w te ſpráwy, w ktorych dla wrzaſku ſtworzenia, nie ſłucha Bogá mowiącego, iednym ſłowem, áby nie był z liczby tych, o ktorych mowi Prorok Zách. 7. *Noluerunt attendere, & averterunt ſcapulam recedentem, & aures ſuas aggravaverunt: Niechćieli ſłucháć, i odwroćili plecy odchodzące, i obćiążyli uſzy ſwoie.* Potrzebuie i tego, áby wſtáć, podnieść ſię od źiemie, ſtrząſnąć z ſiebie gnuſność, i otworzyć ſerce Bogu kołácącemu; co ſię dźieie przez obrzydzenie ſobie grzechu, i przez poſtánowienie popráwy, (ták bowiem odwálemy grzech od ſercá, ktore on zámyka Pánu Bogu:) ále iák ſkoro to uczyni grzeſznik, táka ieſt dobroć Páná Boga, że on nie czeka áby wyſzedł ku niemu, przyimuiąc go, iáko czynią ludźie gośćiom wielkim przychodzącym, ále záraz wchodźi do ſercá, iák ie widźi otwárte. Náwet áni ſię báwi, zátrzymuiąc ſię nieco przy ſercu, i pátrząc kto drzwi otworzył; i czy nie przeſzkodźi goſpodarzowi, (iáko czynią obcy, gdy do domu przychodzą, ábo żebrácy gdy przychodzą po iáłmużnę,) ále on záraz wchodźi; bo przychodźi poufále, iáko przyiaćiel, i iáko dobrodźiey, áby udárował goſpodarzá, áby ſię z nim ućieſzył. I owſzem záraz z pokutuiącym záſiada do ſtołu, *i z nim wieczerza, á pokutuiący z nim: Cœnabo cum illo & ipſe mecum.* O iákie to wielkie uraczenie, że Pan nie tylko ráczy náwiedźić ſwego poddánego, i nie tylko w domu iego wieczerzáć, ále też z nim wieczerzáć, i pożywáć u ſtołu iego. Bywa to, że Krol będąc ná łowách, ábo w drodze, w leſie, wſtąpi ná popás do chłopá, ábo że od niego przyimuie co mu ofiáruie do iedzenia, náprzykład iábłká, ábo orzechy leśne: ále kto widźiał áby z chłopem Krol záſiadał u iego ſtołu, i pożywał z nim kápuſty, ábo grochu? prędzey go do ſtołu ſwego Krol przyimie, á niżeli z nim u ſtołu iego záſiędźie Pan Bog oboie czyni, i mowi: *Cœnabo cum illo, & ille mecum: Będę wieczerzał z pokutuiącym, á on ze mną.* Z kąd ſię pokázuie, że dwá ſtoły ſą w ſercu grzeſzniká pokutuiącego. Jeden ſtoł ieſt ktory pokutuiący gotuie Bogu, częſtuiąc go ſwemi áktámi cnot, ktoremi ſię gotuie do uſprawiedliwienia, to ieſt ſkruchą zá grzechy, : przedſięwźięćiem żyćia lepſzego; bo iáko mowi S. Bernard: ten to ieſt pokarm Boſki: *Cibus ejus pœnitentia mea: nonne cinerem tanquam panem manducat? Pokarm iego pokutá moiá, áza nie záżywa popiołu iáko chlebá?* I do tego ſtołu naprzod Pan Bog záſiada, mowiąc: *Cœnabo cum illo: Będę pożywał z nim,* to ieſt z pokutuiącym. A drugi ſtoł Pan Bog gotuie pokutuiącemu, i mowi: *Et ipſe mecum: A on to ieſt pokutuiący, będźie pożywał ze mną;* u ktorego ſtołu Bog częſtuie pokutuiącego poćiecháми duchownemi, i delicyámi niebieſkiemi; á do

tego

tego ſtołu iuż po pierwſzym ſtole Bog záśiada. I wiedźieć to trzebá, że więcey Pánu Bogu ſmákuią potráwy u pierwſzego ſtołu, niż u wtorego: bo większe ma upodobánie w áktách cnot, ktore bierze od człowieká, niż w dárách ſwoich, ktorę mu dáie. Tá záś dwoiáka uczta zowie ſię wieczerzą; bo ſię odpráwuie przy pochodni wiáry, ktora nam w tym pádole ćiemnym przyświeca. Acz i potym záś w ſzczęśliwey wiecznośći záprośi Pan Bog pokutuiącego ná bánkiet, ktory ſię też zowie *wieczerzą weſela báránkowego: Beati qui ad cœnam nuptiarum agni vocati ſunt.* Apoc. 19. Ale ten bánkiet będźie w południe, gdy słońce ſpráwiedliwośći świećić będźie przez iáſnie Bogá widzenie: zowie ſię iednák wieczerzą, że tá uczta będźie oſtátnia, bo ktorey iuż inſzey nie będźie, kiedy uſtáną wſzyſtkie prace i fátygi náſze, iáko wieczerza bywa oſtátnie iedzenie po wſzyſtkich robotách. O iáko to miłość wielka Bogá ku grzeſznikom pokutuiącym.

§ 3. Też miłość wyráźił Pan Bog u Proroká Ezech. 16. kiedy ták mowi do duſzy po grzechách uſpráwiedliwioney: *Eras nuda & confuſione plena: Et tranſivi per te, & vidi te, & ecce tempus tuum, tempus amantium. Et expandi amictum meum ſuper te, & operui ignominiam tuam, & juravi tibi, & ingreſſus ſum pactum meum tecum, ait Dominus Deus, & facta es mihi. Byłáś obnáżoną, i ſromoty pełną. I przeſzedłem przez ćię, i obaczyłem ćię, á oto czas twoy, czás kocháiącyh. Rośćiągnąłem odźienie moie nád tobą: i okryłem ſromotę twoię, i przyſiągłem ći, i wkroczyłem w przymierze moie z tobą, mowi Pan Bog, i ſtáłáś ſię dla mnie.* To wſzyſtko czyni Pan Bog przy uſpráwiedliwieniu duſzy, gdy z wielkiego ſwego miłośierdźia z grzeſznicy czyni Swiętą. Abowiem gdy ieſt w grzechu śmiertelnym duſzá, *ieſt obnáżoną z łáſki boſkiey,* i z cnot nádprzyrodzonych: bo żadney nie ma oprocz czáſem wiáry, i nádźiei. Jeſt też *ſromoty pełną;* bo nápełniona wyſtępkámi Bogu omierzłemi. Coż Pan Bog czyni? oto iáko Krol wyiáchawſzy ná łowy, nátrafia ná tę duſzę, iáko ná ſárnę dźiką w kniejách ućiekáiącą, i przechodźi przez nię, przerażáiąc ią wſkroś boiáźnią ſwoią, i przenikáiąc ſerce iey łáſką ſkuteczną, pobudzáiącą do pokuty: i weyzrzawſzy ná nię okiem miłośierdźia ſwego tym, ktorym weyrzał ná Máteuſzá, ná Zácheuſzá, ná Náthánáelá, ná Piotrá, ma upodobánie w zbawieniu iey. á to w ten czás, kiedy ſię duſzá kocha w márnośćiách świátá tego, i świát też w niey ſię kocha, dodaiąc iey prożnych ućiech, zgołá kiedy ieſt *tempus amantium, czás miłośći.* I w ten czás *rozćiąga nád duſzą grzeſzniká Bog odźienie ſwoie, pokrywáiąc ſromotę iey:* bo naprzod dáie łáſkę uprzedźáiącą, ktorą duſzę pokrywa, iák myśliwiec ſárnę pokrywa śiećią, żeby od niego nie ućiekłá. A potym náſtępuie łáſká uſpráwiedliwie-

Drugi tego Dowod z Proroká Ezechielá c. 16.

dliwienie, ktore ieſt iákoby ślub duſzy z Pánem Bogiem, i złączenie ſię zupełne Bogá z duſzą, i duſzy z Bogiem, przez łáſkę poświęcáiącą, i przez ziednoczenie woli; ták, że może duſzá mowić: *Dilectus meus mihi & ego illi:* *Bog moy ukochány ieſt dla mnie, i ia dla niego:* á Bog też mowi do duſzy: *Et facta es mihi, ſtáłáś ſię dla mnie,* to ieſt dla moiey uſługi, dla moiey chwały, dla moiey ućiechy.

§ 4. Te ſą przykłády z piſmá S. wielkiey ku grzeſznikom dobrotliwośći Boſkiey. Przytoczę ná potwierdzenie tego, z hiſtoryi Kośćielnych owę rewelácyą, ktorą wſpomina S. Dionizyus. Zá cząſow iego żył uczeń Apoſtolſki imieniem Carpus: ten widząc, że ieden poganin odwiodł był od wiáry iednego Chrześćiániná, bárzo ſię o to gniewał, i obiemá życzył, aby ich był Pan Bog piorunem zábił. Záraz potym widźiał, że dom w ktorym on mieſzkał, rozſtąpił ſię, i wzgorę weyzrzawſzy, widźiał Páná Jezuſa w niebie ſiedzącego, á przy nim niezliczonych Aniołow: gdy záś ná doł weyrzał, widźiał przepáść ciemną, nád ktorą ſtali owi dwáy, ktorym źle życzył, drżący i boiący ſię, bo iuż w onę przepáść wpáść mieli; á ieſzcze ich wężowie wychodzący z oney przepáśći, ſnuiąc ſię koło nog ich, w onę przepáść ćiągnęli ogonámi ſwemi, i zębámi; náwet i ludźie iácyś, ſpycháli ich w onę przepáść. Z czego gdy ſię ćieſzył Cárpus, ktory ná to pátrzył, i gdy ſam chćiał owych práwie iuż lecących w przepáść wepchnąć, z nowu w niebo weyzrzawſzy, widźi Páná Jezuſa z niebá zſtępuiącego, i miłośćiwie rękę owym nędznym podáiącego, ktorych też Aniołowie rátowáli, i zátrzymáli. A to czyniąc P. JEZUS, rzecze Cárpuſowi: Biiże teraz przećiwko mnie; bom ia gotow i drugi raz zá ludźie ćierpieć: ále pátrz czy ćo pożyteczno, tę przepáść, i to z wężámi mieſzkánie przekłádáć nád mieſzkánie z Bogiem, i z Aniołámi.

Przykład z hiſtoryi.

To, co ſię do tych czas powiedźiáło uważáiąc, zádźiwuy ſię naprzod ták wielkey dobroći i miłośći ktorą Bog pokázuie grzeſznikom. Potym wzbudź w ſobie wielką nádźieię, chocbyś miał naywiękſze grzechy, w tey dobroći Páná Bogá, że ćię on gotow przytulić do ſiebie, i ták łáſkáwie przyiąć. A náoſtátek chćiey ſię ſzczerze nawroćić do Páná Bogá, nie gárdząc táką dobroćią Boſką: żeby ná ćię nie pádłá owá przymowká S. Páwłá Rom. 2: *An divitias bonitatis ejus, & patientiæ, & longanimitatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad pœnitentiam te adducit? Secundùm autem duritiam tuam & impœnitens cor, theſaurizas tibi iram in die iræ, & revelationis juſti judicij Dei: Czy doſtátkámi dobroći Boſkiey, ćierpliwośći, i nieſkwápliwośći gárdźiſz? Nie uznawaſz tego, że dobrotliwość Boſka do pokuty ćię przywodźi? A ty według zátwárdzenia twego, i ſercá niepokutuiącego*

ſkirbiſz ſobie gniew ná dźień gniewu, i objáwienia ſpráwiedliwego ſądu Boſkiego. Uchoway tego Boże.

Jeżeli czás pozwoli, ábo ieżeli ſię bárźiey podobáć będźie, czytáć ſię może drugá Lekcya o pokućie, ktora náſtępuie.

LEKCYA II.

Jáka ma być pokutá ábo náwrocenie do Bogá.

Convertimini ad me in toto corde veſtro: Náwroććie ſię do mnie ze wſzyſtkiego ſercá wáſzego. Joel. 2.

§ 1. Pokutę zá grzechy ták opiſuie S. Grzegorz hom. 34. in Evangel: *Pœnitentiam agere, eſt perpetrata mala plangere, & plangenda non perpetrare: Czynić pokutę, ieſt złe ſpráwy uczynione opłákiwáć, i tychże godnych płáczu nie czynić.* A S. Auguſtyn ſerm. 7. de temp. ták ią opiſuie: *Pœnitentiam certam non facit, niſi odium peccati & amor Dei: quando ſic pœnites, ut tibi amarum ſapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita: Pokuty pewney nie czyni, tylko nienawiść grzechu, á miłość Bogá: kiedy ták pokutuieſz, że ná duſzy czuieſz żeć to gorzko ieſt, co przed tym ſłodko było.* Zkąd ſię pokázuie, że pokutá należy ná tych kondicyách. Pierwſza kondicya ieſt, żeby ſię u pámiętał, ten ktory pokutuie, to ieſt, áby uznał że zgrzeſzył. Dla tego Pan Bog po grzechu pytał Ewy: *Czemuś to uczyniłá?* i Kaima tákże pytał: *Coś uczynił?* áby byli uználi upadek ſwoy. Więc i Dawid pokutuiący mowi w Pſálmie 50: *Nieprawość moię poznawam, i grzech moy záwſze ieſt przećiwko mnie* Także i Krol Ezechiaſz Jſai. 38. mowi: *Będę rozmyślał wſzyſtkie látá moie, w gorzkośći duſzy moiey.* Druga do pokuty kondicya ieſt. brzydźić ſię grzechem, i zań żáłowáć; iáko Piotr po grzechu płákał gorzko, i Mágdálená łzámi nogi Páńſkie polewáłá. Wiedźieć iednák trzebá że bez tego powierzchownego płáczu, może być pokutá, gdy żál ieſt wnętrzny i ná ſercu i ná woli, to ieſt gdy komu nie podoba ſię że zgrzeſzył. i radby żeby był nie zgrzeſzył, luboby w ten czás nie czuł gorzkośći i żalu ná ćiele. Trzećia kondicya ieſt, aby pokutuiący mocno poſtánowił i chćiał ſzczerze i ſkutecznie popráwić żyćie ſwoie, i wyſtrzegać ſię grzechu, iako upomina Prorok Ezech. 18: *Projicite à vobis omnes prævaricationes veſtras, & facite vobis cor novum & ſpiritum novum: Odrzuććie od ſiebie wſzyſtkie przeſtępſtwá wáſze, i uczyńćie ſobie ſerce nowe i duchá nowego.* Czwarta kondicya z uſtáwy Chryſtuſá Páná do pokuty potrzebna ieſt, ſzczera i zupełna ſpowiedź grzechow. przed kápłánem uczyniona. Jáka zás ma być tá ſpowiedź, i przy niey iáki żal i przedſię-

Kondicye práwdźiwey pokuty, ábo iſtotá.

wźięćie, powiedźiáło ſię w Reflexyi ná ten dźień gdźie indźiey położoney. Náoſtátek piąta do pokuty kondicya ieſt, karánie ćierpieć, ábo doſyćuczynienie zá grzechy wypełnić. O czym będźie mowá niżey w Lekcyi ná ten dźień trzećiey. I to należy do iſtoty pokuty zá grzechy. A ztąd ſię pokázuie, że nie káżda pokutá Pánu Bogu ſię podoba. Bo pokutował Judaſz gdy wyznał grzech, wroćił co wźiął nieſpráwiedliwie, á przećię źle pokutował, bo nie prośił iáko Piotr o odpuſzczenie. Pokutował Antiochus, ále źle pokutował: bo nie miał ſkutecznego przedſięwźięćia. Pokutowáli i płákáli zá grzechy wiele, ktorzy potępieni ſą: bo nie zupełnie ſpowiádáli ſię.

§ 2. Właſności záś pokuty ſą te. Pierwſza właſność, że ma być nieodwłoczna, zwłaſzczá do śmierći. Ták upomina Duch S. Eccl. 17. *Ne demoreris in errore impiorum: ante mortem confitere: Nie zoſtaway w błędźie niezbożnych: przed śmierćią ſpowiáday ſię.* Ten to ieſt błąd niezbożnych, odwłoczyć pokutę aż do śmierći. Zadnego bowiem nie máſz ták niezbożnego, áby chćiał iść do piekłá: káżdy mowi: będę ſię ſpowiádał, będę pokutował. Ale gdy go ſpytaſz, kiedy to będźie? odpowie że ná bliſką uroczyſtość: ále to mowi uſtámi, á w ſercu mowi, że aż przy śmierći. A ieżeli ſię będźie ná iákie Swięto ſpowiádał, uczyni to tylko powierzchownie, niedokłádnie, nie wyrażáiąc wſzyſtkich okoliczności grzechow, chowáiąc ſię z tym aż do śmierći. W czym ſię bárzo oſzukiwa táki człowiek, bo ſię ná trzech fałſzywych abo niepewnych oſádza fundámentách. Pierwſzy fundáment ieſt, że ſię przy śmierći będźie ſpowiádał: drugi, że ſię będźie dobrze ſpowiádał: trzeći, że gdyby ſię dobrze ſpowiádał przy śmierći, będźie zbáwiony. Pierwſzy fundáment ieſt niepewny: bo kto ćię upewnił że ſię przy śmierći będźieſz ſpowiádał? á kiedy ćię przypadek iáki nagle umorzy, ábo ápoplexya, ábo dáchowká nieſpodźianie zpadáiąca zábiie? á kiedy ćię w nocy kátar zádusi, ábo oppreſſya ſercá? Kiedy wpádnieſz w letarg? kiedyć gorączká nieſpodźianie rozum odeymie? Drugi tez fundáment niepewny: bo to przy śmierći ſpowiádáć ſię dobrze, o iák rzecz trudna! Trzebá do tego przypomnieć ſobie dobrze grzechy, á ty przy śmierci w onych bolách, w oney twoiey ſłábośći, iáko ſobie ták wiele grzechow przypomniſz ták ſkrytych, ták záwiłych? Do ſpowiedźi dobrey trzebá ſzczerego żalu i przedſięwźięćia popráwy. A ty iáko to uczyniſz przy śmierći, kiedy ſię grzech bárźiey wkorzeni w ſercu twoie? A co z ſtrony Páná Bogá iáko możeſz ſię ſpodźiewáć żeć dopomoże do tego żalu i przedſięwźięćia łáſką ſwoią ſkuteczną, kiedy będźie od ćiebie więcey i dłużey obrážány? Jeſt on miłośierny, prawdá: ále z tym w ſzyſtkim nie máło do piekłá wrzucá

Właſność pierwſza, pokuty, że nie ma być odwłoczona.

Turkow, Zydow, Heretykow, i złych Chrześćian. Jest miłośierny, ále oraz iest spráwiedliwy. *Dulcis & rectus Dominus* Psal. 24. *Słodki i spráwiedliwy Pan.* Náostátek i trzeći fundáment bárzo niepewney. Bo daymy to, że śię przy śmierći dobrze wyspowiádasz: iesżcze to niepewná że będźiesz zbáwion: bo trzebáby do tego, żebyś záraz po tey spowiedzi skonał. Ale ieżeli iesżcze pożyiesz, áza w ten czas czárći, kiedy widząc że krotki czás máią, naywięksżą swoię wywieraią potęgę ná człowieká, nie będą tym bárźiey náftępowáli ná ćię, ktorego ták długo w mocy swoiey mieli? i ktorego bárźiey znáią skłonnośći do grzechu, i nałogi? A czy trudno będźie im zápalić ogniem pożądliwośći, serce przez długi czás przysposobione iáko suchą słomę? Pátrzże tedy nędzniku, iáko ná słábych zbáwienie twoie osadzasz fundámentách, kiedy spowiedź do śmierći odkłádasz. Słuchaymy ráczey tegoż Ducha S. upomináiącego nas wszystkich Jerem. 23. *Date Domino Deo vestro gloriam, antequam contenebrescat, & antequam offendant pedes vestri ad montes caliginosos: Daycie Pánu Bogu wászemu chwałę w przod niż śię zmierzchnie, i wprzod niż nogi wásze nátráfią ná gory mgliste ábo ćiemne.* Tę chwałę grzesznik Pánu Bogu oddáie, ktorą mu przez grzech odebrał, kiedy zá grzechy pokutuie. A kiedyż ią ma oddawáć? *antequam contenebrescat,* nie w ten czás kiedy dźień żyćia tego západáć będźie, kiedy śię zácznie noc, *in qua nemo potest operari:* *w ktorey nikt robić nie może,* kiedy rozum nasz ćmić śię pocznie: bo w ten czás záćmiony rozum, nie ták dobrze pokaże dobroć Páná Bogá, i złość grzechu, á zátym nie tak dosko-náłe pobudźi wolą do skruchy zá grzechy. Do tego w tym prześćiu násżym ná drugie żyćie, o iáko tám będą gory mgliste i ćiemne! to iest o iák wielkie pokażą śię trudnośći, i przeszkody do szczerey pokuty, i do dobrych uczynkow. Pierwsza gorá będźie chorobá przynosżąca boleśći głowy i ckliwośći rożne. Druga gorá będźie, słábość śił do wykonánia spraw przyrodzonych, dopieroż nádprzyrodzonych. Trzećia gorá, stáránie śię i frásobliwość o zdrowie, i rosporządzánie dobr doczesnych: tákże náwiedzánie przyiaćioł, i záżywánie lekarstw. Czwarta gorá, złe nałogi, i námiętnośći, ktore zwykły przy śmierći pobudzáć do gniewu, do smutku, do boiáźni. W tych gorách mglistych chowáią śię, i z nich wypadáć będą rozboynicy, to iest czárći, zádáiąc rożne pokusy przećiwko wierze, nádźiei, miłośći, ćierpliwośći. O iák trudno będźie przepráwić śię przez te gory do szczęśliwey wiecznośći! O iák wiele z tych gor ná głowę spada do piekłá! Więc tedy o iákie głupstwo násze, ieżeli dopiero ná tych gorách ták niebespiecznych chcemy zbáwić duszę násżę! Nie ták: ále teraz poki czás iest, czyńmy dobrze, uśmie-

rzáiąc

rząiąc námiętnośći, wykorzeniáiąc złe nałogi, zwyćiężáiąc pokusy, ćzyniąc pokutę i ákty cnot: wprzod nim śię zmierzchnie, i niż tráfiemy ná te ćiemne gory. Nie dufaymy hárdźie śiłom nászym, żeby ná nas nie pádłá owá przymowká, ktorą wyrzucą ná oczy komuś Job 24: *Dedit ei Deus locum pœnitentiæ, & ille abutitur eo in superbiam.* Dał mu Bog mieysce *pokuty, á on go źle záżywa ná pychę:* bo nie pokutuiąc záwczásu, dufa że będźie zbawion ták łácno przy skonániu zá iedno westchnienie, zá iedno uderzenie śię w pierśi: i że gdy ták wiele tyśięcy idźie do piekłá z tych ktorzy do śmierći odwłoczyli pokutę, á ledwo ieden Łotr ná krzyżu idźie do Ráiu, spodźiewa śię że on sam tákim cudownym Łotrem będźie: co iest wielka pychá.

Mamy wiele przykłádow, iáko wiele bez pokuty umárło, ktorzy ią do śmierći odwłoczyli: Pisze Bedá, że ieden żołnierz, ktory do śmierći odkłádał pokutę, gdy ćięszko záchorował, przyszedł do niego Krol Konrad, upomináiąc go do spowiedźi: á on mu odpowiedźiał że iuż do tego czásu sposobnego nie mász: i powiedźiał że nie dawno przyszli do niego dwáy młodźiani dźiwnie piękni, z ktorych ieden podał mu kśiążeczkę máłą, w ktorey on chory czytał swoie dobre uczynki, ále ich bárdzo máło widźiał. Potym przyszło woysko cáłe czártow, z ktorych ieden podał mu tákże wielką kśięgę, gdźie były spisane wszystkie grzechy iego. I rzekli czárći onym młodźianom: czego tu stoićie? nász to iest. A oni rzekli: prawdá, ná większe potępienie iego weśćie go. I ták zniknęli Aniołowie: á czárći poczęli żeláznemi hakámi rozdźieráć wnętrznośći iego: á on to oznáymuiąc, nieszczęsny bez spowiedźi umárł.

O drugim pisze P. Carrafa *in Peregr: Ter. lib 1. c. 6.* Tego gdy upomináli Zakonnicy, áby śię spowiádał, záwsze mowił: uczynię to potym, teraz czásu nie mász. Záchorowawszy, gdy go ná spowiedź námawiano, toż mowił. Aż gdy iuż był bliski śmierći, gdy mu kápłan przekładał piekło otwárte, upomináiąc, áby śię spowiádał, i żáłował zá grzechy, on począł strászliwie wołáć: o pokuto gdźieś iest? iuż pokutowáć nie mogę. Ták Bog spráwiedliwie osądźił, że gdym mogł, niechćiałem pokutowáć. To powiedźiawszy bez pokuty umárł.

Trzeći, gdy źle żyiąc záchorzał, á gdy go przyiaćiele do spowiedźi upomináli; on mowił: Co mi pomoże pokutá: potępiony iestem. Więc pokazał mu śię Pan JEZUS ukrzyzowány mowiąc: Iam zá ćiebie umárł: większe iest miłośierdźie moie, niż twoie grzechy, pokutuy, á ia śię nád tobą zmiłuię. Ale on też mowił: Jam wielki grzesznik: Co mi pokutá pomoże, iestem potępiony. Znowu Chrystus rzekł mu: Jam dla ćiebie ćierpiał: niechcę ćię potępić, tylko uczyń pokutę. Ale gdy áni temi słowy

nie zmiękczyło śię serce iego: Chrystus dobywszy krwi z boku swego, rzućił mu ná twarz iego, mowiąc: Tá krew będźie mi świádectwem ná ostátnim sądźie, żeś niechćiał mieć mego miłośierdźia.

Inszy źle żyiąc, dufał iż przy śmierći te słowá tylko mowiąc: Boże zmiłuy śię nádemną, miał być zbáwionym. Ale go omyliłá nádźieiá; bo czásu iednego iádąc ná koniu przez most, gdy koń zlększy śię, z mostu w wodę z nim lećiał, on miásto owych słow, Boże zmiłuy śię ná demną, rzekł: niech diabeł wszystko porwie, i duszę, i ćiáło, i ták nędzny utonął. Te, i insze przykłády, przywodźi pomieniony P. Carafa, cituiąc Authorow.

§ 3. Druga własność Pokuty iest, że lubo nie może być dostátecznie rowna grzechom, ponieważ iáko uczą z S. Thomászem Theologowie, zadne szczere stworzenie Pánu Bogu nie może dosyć uczynić zá ieden grzech śmiertelny, ile iest obrázą Boską: przećię iednák ták ma być pokutá rowna grzechom, że im większe były grzechy, tym większa ma być pokutá zá nie. Ták náucza S. Cyprian in serm. de lapsis: *Quàm magna deliquimus, tam granditer defleamus: Iák ćięszkośmy zgrzeszyli, ták ćięszko płaczmy: Pœnitentia crimine minor non sit. Pokutá nád grzech niech nie będźie mnieysza.* I owszem upomina Prorok Baruch 4: *Sicut fuit sensus vester ut erraretis, à Deo: decies tantum, iterum convertentes requiretis eum: Iáko był zmysł wász ábyśćie byli błądźili od Bogá, tyle dźieśięć razy, znowu śię náwroćiwszy, szukáć go będźiećie.* Więc i Izáiasz cap. 31 mowi: *Convertimini, sicut in profundum recesseratis filij Israel. Náwroććie śię, iákośćie byli głęboko odeszli synowie Izráelscy.* Z tych słow dáie śię znáć, że niektorzy gdy grzeszą nie tylko śię dáleko od Bogá oddaláią, ále też w głębokość iákąś odchodzą, iáko o nich mowi inszy Prorok Oseæ 9: *Profundè peccaverunt: Głęboko zgrzeszyli;* záczym tákowi grzesznicy powinni też z większą uśilnośćią nawracáć śię do Bogá, áby wybrnęli z tey głębokośći grzechow swoich. A ktorzy to głęboko grzeszą? naprzod głęboko grzeszą ći, ktorzy nie z niewiádomośći, nie z ułomnośći grzeszą ze złośći, umyślnie, chcąc, wiedząc, rozmyśláiąc śię ná grzech, i iákoby ucząc śię grzeszyć, iáko mowi o iednym Dawid: *Iniquitatem meditatus est in cubili suo: Niepráwość rozmyślał ná łożku swoim.* Psal. 35. O tákowych mowi S. Páweł Hebr. 10: *Voluntariè peccantibus nobis post acceptam notitiam veritatis, iam non relinquitur pro peccatis hostia, terribilis autem quædam expectatio judicij, & ignis æmulatio, quæ consumptura est adversarios: Ze gdy dobrowolnie grzeszemy, po wźiętey znáiomośći o prawdźie,* to iest sprzećiwiáiąc śię oświeceniom Boskim i náuce Ewángelii, *iuż nie zostáie dla nas ofiará zá grzechy,* to iest że tákim nie pomaga Chrystus ofiarowány zá nas ná

Druga własność pokuty, że ma być rowna grzechom, ile może być.

krzyżu, ále czekáć im trzebá ſądu ſtráſznego, y ogniá piekielnego. Więc tákowi, gdy ſię z miłoſierdźia Boſkiego przećię náwrocą do Bogá, máią tákież ſtáránie czynić, i myślić pilnie o tym, iákoby wiernie Pánu Bogu ſłużyli, iákie ſtáránie czynili, i myślili áby go byli obrażáli. Tákże i ći głęboko grzeſzą, ktorzy zábrnąwſzy w grzechy głęboko, gárdzą grzechámi, i zá nic ſobie ich nie ważą, á podobno ſię i z grzechu chlubią: iáko o niektorym grzeſzniku mowi Duch S. Prov. 18: *Impius cum in profundum peccatorum venerit, contemnit: Niezbożny gdy w głębokość grzechow przyidźie, gárdźi.* Táki grzeſznik, gdy go Pan Bog iáko Łázárzá śmierdzącego z głębokiego dołu wyprowádźi, ma wiele dobrych uczynkow potym czynić, á zá nic ie ſobie tákże mieć, iáko zá nic ſobie grzechy poczytał. Náoſtátek naygorśi ſą tacy, głęboko grzeſzący, o ktorych może ſię mowić, iáko o Fáráonie z Egipcyánámi tonącemi w morzu czerwonym: *Deſcenderunt in profundum quaſi lapis: Zſtąpili ná głębokość iáko kámień:* á ći ſą owi, ktorzy częſto w grzech iáki wpadáiąc nábyli zwyczáiu i nałogu, od ktorego oduczyć ſię nie mogą: bo ich iáko kámień abo ćiężar iáki przyćiſka, i gwałtem do grzechu pędźi: i z niego nie mogą wybrnąć: iákoby byli kámieniem w morzu przywáleni. Z kąd náſtępuie w nich zátwárdzenie ſercá, iákie było u Fáráoná. Tákowi ieżeli z wielkiey dobroći Boſkiey náwrocą ſię, pilnie ſię ſtáráć máią, áby przez uczęſzczenie áktow cnot przećiwnych, nábywáli świętych nałogow. Tym ſpoſobem będźie, że ſię grzeſznicy ták náwrocą do Páná Bogá, iáko go odſtąpili byli, idąc w głęboką przepáść grzechow: á Pan Bog też ich z tey głębokośći wyprowádźiwſzy, w tę głębokość ráczey grzechy ich wrzući, iáko mowi Prorok Mich. 7: *Proiiciet in profundum maris omnia peccata veſtra: Wrzući w głębokość morſką wſzyſtkie grzechy wáſze.* Jáko wielką i długą pokutę zá grzechy ſwoie czynili ludźie pobożni, mamy przykłády: naprzod w S. Pietrze, ktory uſtáwicznie płákał, gdy kurá pieiącego uſłyſzał przypomináiac ſwoy grzech, ták dálece, że łzy z oczu iego płynące, znáki były ná twárzy iego poczyniły. S. Mágdálená przez lat 30, pod Máſylią zátáiwſzy ſię w iedney iámie ná puſtyni, przy poſtách i wielkiey żyćia oſtrośći, opłákiwáłá grzechy ſwoie. Toż czyniłá przez lat 47. Máriá Egipcyáká, ná puſtyni zá Jordánem pokutuiąc. Theodozyus Ceſarz, gdy po rozlaniu krwi w Theſalonice, w Mediolánie chćiał wniść do Kośćiołá, á gdy mu S. Ambroży Biſkup záſtąpił we drzwiách, i tego weśćia do Kośćiołá nie dopuśćił, wroćił ſię ná pałac z płáczem i z wzdychániem, i tám przez ośm mieśięcy z wielki żalem i płáczem pokutował. Toż dopiero do drzwi kośćielnych wroćił ſię, przed niemi ná źiemi leżąc, włoſy rwąc ná ſobie, czoło biiąc, łzámi źiemię polewáiąc, á Biſkupá S. o

opokutę, i o rozgrzeſzenie proſząc, i ſłow owych z Pſálmu 118. zażywáiąc: *Przylgnęłá do tłá duſzá moiá, ożyw mię według ſłowá twego.* Otto trzeći Ceſarz, zá mężoboyſtwo wźiął od S. Romuáldá ná ſpowiedźi táką pokutę, żeby boſemi nogámi zá kilkádźieśiąt mil ſzedł do gory Gárgánu, cudámi ſławney w Apolii: co on uczynił: á oprocz tego przez 40 dni poſtu wielkiego w grubym i oſtrym ſáku, ná twárdym łożku ſypiał, i inſzemi pokutámi trapił ćiáło ſwoie, iáko piſze Petr. Damian. Miiam inſze przykłády dla krotkośći.

§ 4. Trzećia właſność pokuty ieſt, że ma być uſtáwiczna: ábo przynamniey bárzo częſta, przez cáłe żyćie náſze, Ták uczy S. Auguſtyn ep. 108, ad Seleucian: *Pœnitentia bonorum & humilium pœna quotidiana, in qua pectora tundimus, dicentes: Dimitte nobis debita noſtra: Pokutá dobrych i pokornych ludźi ieſt codźienne karánie, ktorym biiąc ſię w pierśi mowiemy: Odpuść nam náſze winy.* I S. Chryzoſt: in Geneſ mowi: *Iáko twarz co dźień umywaſz, áby ná niey żadney zmázy nie było, ták i duſzę co dźień łzámi gorącymi omyway: hac enim aqua maculæ deponuntur: bo tą wodą zmázy duſzy omywáią ſię.* Dáie nam przykład tego Krol Dawid. Już miał obiáwienie przez Náthána Proroká, że dla ſkruchy iego, Pan Bog znioſł z niego grzech: á przećię mowił o ſobie: *Grzech moy záwſze ieſt przećiwko mnie:* Pſ. 50. I támże proſi Páná Bogá: *Więcey omyi mię z nieprawośći moiey, i z grzechu mego oczyść mię.* I w inſzym Pſálmie mowi: *Omywáć będę ná káżdą noc łożko moie, i pośćiel moię łzámi pokrapiáć będę.* Pſal. 6. A my iáko przeſtawáć mamy od pokuty, ktorzy nie mamy obiáwienia pewnego o odpuſzczeniu grzechow náſzych, i ktorzy nie ieſteſmy ták doſkonáli, nie ták wedle ſercá boſkiego, iáko był Dawid?

Trzećia właſność pokuty że má być uſtáwiczna.

§ 5. Czwarta właſność pokuty ieſt, że ma być ſtáteczna i mężna przećiwko recidiwie, ábo powroceniu ſię do grzechow. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 35: *Deprecatio pro peccatis eſt recedere ab iniquitate. Przeproſzenie zá grzechy ieſt. odſtąpić od niepráwośći.* Dlaczego pokutuiący ma ſię pilnie ſtrzec okázyi przeſzłych grzechowych, mowiąc z pokutuiącym Dawidem: *Obſervabo me ab iniquitate mea: Záchowam ſię od niepráwośći moiey.* Pſal. 17. Te bowiem okázye kiedy ſą bliſkie do upadku, że kto doświadczenie ma, że w nich poſpolićie ćięſzko grzeſzy, tedy gdyby ich kto niechćiał opuśćic, choćby mogł; ten luboby miał przyczynę pożyteczną, ábo przyſtoyną nie chronić ſię tákich okázyi, ábo gdyby ich umyślnie kto ſzukał dla dobrá doczeſnego, ábo też dla duchownego, lubo ſwego, lubo bliźniego; táki nie może być rozgrzeſzony, iáko poſtánowił Innocentius XI, i przećiwne niektorych Theologow zdánie o tym potępił roku 1679. kiedy záś ſą okázye dálekie do grzechu

Czwarta właſność pokuty, że ieſt mężna ſtrzegąc ſię okázyi grzechu.

lubo nie máſz ták śćiſtey obligácyi chronić ſię ich, przećięż pokutá doſkonáła chronić ſię ich każe. Co rozumieſz, gdyby iáki pielgrzym w nocy chodźił po gorze wyſokiey nád wielką przepáśćią, á potym w dźień poſtrzegł, w iákim był niebeſpieczeńſtwie, o iákoby pátrząc, z dáleká ná onę przepáść drżał! pewnieby ſię tám znowu nie wroćił, áleby z dáleká ono mieyſce miiał. Ták i człowiek pokutuiący, poſtrzegſzy niebeſpieczne okázye, w ktorych Bogá obrażał, ma ie z dáleká miiáć. Ináczey kuśiłby Páná Bogá, chcąc cudu, áby go w ogień idącego, od ſpálenia záchowal. Dla tego o tákich mowi Dawid Pſ. 77: *Converſi ſunt, & tentaverunt Deum, & Sanctum Iſrael exacerbaverunt: Wroćili ſię názad,* (to ieſt do tegoz niebeſpieczeńſtwá) *i kuśili Bogá, i Swiętego Izráelſkiego draźnili.* Prawdá kazał Pan Bog Aniołom áby nas ſtrzegli, i nośili ná rękách ſwoich, w drogách náſzych, to ieſt kiedy chodźiemy drogámi bitemi, iáko ludźie Bogá ſię boiący chodzą: ále nie kazał nás Aniołom, ſtrzec, gdy chodźiemy nád przepáśćią, śćieſzką niebeſpieczną y owſzem dopuſzcza, áby ten ktory miłuie niebeſpieczeńſtwo, w nim też zginął. I o tákim mowi Job 40: *Ecce ſpes ejus fruſtrabitur eum, & videntibus cunctis præcipitabitur: Oto nádźieiá iego oſzuka go, i w oczách wſzyſtkich w przepáść wpádnie:* bo dufáiąc ſobie nie ſtrzegł ſię iey. Ma tedy pokutuiący upátrowáć przyczyny upadku ſwego, i ich ſię chronić, iáko nápomina Apoſtoł 2. Cor. 10: *Qui ſe exiſtimat ſtare, videat ne cadat: Kto mniema o ſobie że ſtoi, niech patrza, żeby nie upadł.* A ktoreż ſą poſpolićie przyczyny upadku naſzego? Odpowiáda P. Paulus Segneri, uważáiąc te ſłowá in Manna 14. Jan. że poſpolićie ſą cztery przyczyny wnętrzne, á cztery powierzchowne. Wnętrzna przyczyná upadku pierwſza ieſt, ſłáby wzrok, dla czego ślepi często upadáią: przez co ſię rozumie nierozmyślność abo nieuważánie tego, co mamy czynić: gdy kto wſzyſtko czyni iákoby oślep. Druga przyczyná ieſt ſłábość śił, dla czego dźiećii ſtárzy prędko upadáią: przez co ſię rozumie gnuſność w odprawowániu ſpraw. Trzećia przyczyná ieſt otyłość, dla tego tyłowáći dla ćiężaru ćiáłá, łácno upadáią: przez co ſię rozumie zbyteczne dogodzenie ćiáłu, ábo ſtáránie ſię o wygody zbyteczne. Czwárta przyczyná ieſt, ſpieſzne biegánie, dufaiąc śiłom ſwoim: dla czego tácy potykáią ſię przez co rozumie ſię preſumpcya, ábo dufánie o ſobie. Powierzchowna záś upadku przyczyná, ieſt śliſka drogá, przez ktorą kto idźie: przez co rozumieią ſię okázye niebeſpieczne, w ktore ſię kto wdawa. Druga przyczyná, ſą śidłá záſtáwione, dla czego ptáſtwo wśieć wpada: á przez to rozumieią ſię pokuſy czártowſkie. Trzećia przyczyná ieſt, gdy drudzy kogo popycháią: á przez to rozumieią ſię złe namowy, ábo złe przykłády przyiáćioł.

Ktore ſą przyczyny grzechow.

ćioł. Czwarta przyczyná ieſt ćiężar zbyteczny, gdy go kto dźwigá, dla tego bowiem muśi upádáć: á przez to rozumie ſię trwánie w iákim grzechu, ktore człowieká pobudza do drugiego grzechu, iáko mowi Prorok Jſai. 24: *Gravabit eum iniquitas ſua, & corruet & non adjiciet, ut reſurgat: Obćiąży go nieprawość iego, i upádnie, i nie powſtánie,* Tych tedy trzebá ſię pilnie wyſtrzegáć przyczyn grzechu, pokutuiącemu.

§ 6. Jeſzcze i tę przeſtrogę pożyteczną pokutuiącym dáie tenże Apoſtoł Eph. 4. *Nolite locum dare diabolo: Nie dáwayćie mieyſcá diábłu.* Bo iáko żaden baczny nie dáie przyſtępu do domu ſwego ſmokowi zá-ráźliwemu, áni wilkowi do owczárni, áni złodźieiowi do ſkárbu, gdźie błyszczy złoto: ták i do ſercá nie trzebá dáć przyſtępu czártowi, ktory chce ćię trućizną záráźić, łáſkę boſką wykráść, i duſzę twoię iáko wilk owieczkę pozrzeć: zwłaſzczá że on nie może przez gwałt wniść do ſercá twego, áż go, ty puśćiſz: á w mocy twoiey ieſt, ábyś tego ſmoká, tego złodźieiá, i wilká nie puſzczał. A ktorzyż to dáią mieyſce czártu? Nie ći, ktorzy mu drzwi do ſercá otwieráią; bo ći iuż mu ſię poddáią; Ale ći, ktorzy mu dáią przyſtęp, ktorzy mu dáią audiencyą, iáko mu dáłá Ewa w ráiu: to ieſt ći ktorzy nie przytłumiáią záraz powſtáiących námiętności, náprzykład gniewu, miłośći nieporządney, ſmutku, ábo meláncholii; ponieważ iuż w ten czás czárt ma do ich ſercá przyſtęp: á on ſię też naprzod tym kontentuie; bo nie záraz prośi o cáłe ſerce, gdyż wie, żeby go mu záraz nie dano; ále powoli chce ſię zbliżáć do ſercá. Záraz tedy ná początku pokuſy, trzebá mu ſię ſprzećiwiáć, i nie tylko nie przyzwaláć ná iego poduſzczenia, ále mu i mieyſcá nie dáć, do przyſtępu. To záś ma być tákim ſpoſobem, áby człowiek záwſze miał myśl záprzątnioną dobremi myślámi: bo ták będźie, że czárt lubo wnidźie przez oczy, ábo przez uſzy, widząc iednák myśl záprzątnioną, muśi ſię názad wroćić. Záczym gdy czuieſz pokuſę, ktora przedárſzy ſię przez zmyſły kołáce do ſercá, nic iey nie odpowiáday, ále myśl záraz o czym inſzym: myśl o śmierći, o ſądźie Bożym, o piekle, o wieczności, myśl o Chryſtuſie ukrzyżowánym, ábo przynamniey o iákiey pilney zábáwie: bo ták będźie, że czárt nie wnidźie do ſercá twego, áby ie poſzpećił, i z łáſki Boſkiey odárł.

Pokutuiący nie ma dawáć diabłu przyſtępu do ſercá

O tey máteryi piſze Jacob. Alvarez *Tomo 2. lib. 1 par. 1. c. 6. 8.* Niremberg. *de Adorat. lib. 1. c. 5. 8.* Vincent. Caraſa *in Peregr. Terr. lib. 1. c. 4. & ſequ. Et lib. 3. c. 6.* Manna del Animæ w rożnych Medytácyách. Theologia Duchowna w Częśći 1. Rozdz. 2.

LEKCYA III.

Jáko ſię mámy Pánu Bogu zá grzechy wypłáćić?

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey ćierpliwość nádemną, á ia wſzyſtko oddam tobie Mat. 18.

§ 1. Mowił te ſłowá do Páná ſwego ow ſługá dłużnik, ktory winien był Pánu dźieśięć tyśięcy tálentow to ieſt, iáko ráchuie Cornel. à Lapide, ſto dwádźieśćiá milionow czerwonych złotych. I dźiwna rzecz, że śię ná táką zdobył ufność, że miał ták wielki dług Pánu zápłáćić, gdyby tylko miał on nád nim ćierpliwość. I my winniſmy Pánu Bogu dźieśięć tyśięcy tálentow. Dał nam Pan Bog do ſzáfowánia ták wiele tálentow.

Iáki dług záciągámy ná nas przez grzech.

W porządku przyrodzonym dał pámięć, rozum, wolą; dał dobre zmyſły i śiły inſze; dał zdrowie, męſtwo, dowćip, ſkłonność do dobrego: wſzyſtko drogie tálentá. W porządku nádprzyrodzonym dał Chryſtuſa, dał záſługi iego; przykłády i náukę; Sákrámentá; dał łáſkę poświącáiącą, dał łáſki uczynkowe pobudzáiące do dobrego odwodzące od złego, pomagáiące, i ſpoł z námi robiące; dał wlane ná duſzę cnoty ták Theologiczne, wiarę, nádźieię, i miłość, iáko i Morálne, ſpráwiedliwość, Religią, poſłuſzeńſtwo, męſtwo, wſtrzemięźliwość, inſze práwie nieporáchowáne: do tego dał powołánie do Zakonu, ták częſte pomocy i okázye do dobrego, kazánia, przykłády święte drugich. A czy to nie ſtoi śię zá dźieśięć tyśięcy tálentow? Ráchuymy ſáme Swięte Kommunie ták częſte, czego śię ſtoią? Więc te tálentá przemárnowáliſmy i roz-proſzyli, zle ich przećiwko woli boſkiey, nie ná chwałę iego, i nie ná pożytek náſz záżywáiąc: toſmy winni Pánu Bogu dźieśięć tyśięcy tálentow. Dla tego S. Auguſtyn in Catena, przez tego ſługę ktory był winien dźieśięć tyśięcy tálentow, rozumie przeſtępcę dźieśięćiorgá Bożego przykazánia, iákoby káżde przykazánie boſkie ważyło zá tyśiąc tálentow. A możemyż ná tym świećie ták wielki dług Pánu Bogu zápłáćić? Prawdá że Theologowie z S. Thomaſzem náuczáią, że żadne ſzczere ſtworzenie, áni Anielſkie, nie może doſyć uczynić Pánu Bogu, zá iednę obráżę iego śmiertelną, co do winy należy, iednákże zá káránie doczeſne grzechowi należące, przy łáſce boſkiey możemy śię wypłáćić. Skarb záś ná wypłácenie tego długu ieſt ćierpliwość naprzod Chryſtuſowá, á potym náſzá dwoiáka: ták, że możemy mowić do Páná Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey Pánie ćierpliwość nádemną:*

to ieſt

to ieſt ćierpliwość Syná Bożego, i też moię; *á ia wſzyſtko oddam tobie*, ktorem powinienem zá grzechy, karánie docześne.

Ten dług płáćimy ćierpliwośćią, ábo Męką Chryſtuſową.

§ 2. A naprzód co należy do ćierpliwośći Syná Bożego, nie máſz lepſzego ſpoſobu ná wypłácenie długow náſzych zá grzechy P. Bogu, iáko często ſobie applikowáć záſługi męki iego, ktore ſą nieſkończoney wagi u Páná Bogá, iáko z S. Thomaſzem poſpolićie náuczáią Theologowie; grzechy záś náſze, ábo nieſkończoney złośći; ábo ſą ná niżſzym ſtopniu nieſkonczonośći, iáko ćiż Theologowie twierdzą: záczym gdy przywłaſzczywſzy ſobie te zaſługi Chryſtuſowe, ofiáruiemy ie Pánu Bogu zá náſze grzechy, coś więkſzego ofiáruiemy, niżeſmy zá grzech winni, á zátym płáćimy długi náſze doſtátecznie. Ták czynił S. Auguſtyn, ktory o ſobie mowi Man. 21. *Quid quid mihi ex me deeſt; uſurpo mihi ex viſceribus Domini mei: quoniam miſericordia affluunt, nec deſunt foramina per quæ effluant. Czego mi nie doſtáie ze mnie, zábieram ſobie z wnętrznośći Páná moiego: bo miłoſierdźiem opływáią, i ſą rány iego iáko dźiury, przez ktore to miłoſierdźie wypływa.* Rány tedy Odkupićielá náſzego, ſą to náſze ſkárbnice otwárte, z ktorych bráć mamy zaſługi iego, i ſobie przywłaſzczáć, á niemi ſię *Pánu* Bogu wypłacáć. Ktore przywłaſzczánie ſobie Męki Chryſtuſowey iakim ſpoſobem być ma, powiedźiáło ſię w Kśiąſzce o *Drogiey Smierći* w Rozdz. 17. § 5. Krotko mowiąc; pierwſzy ſpóſob tego nabożeńſtwá ieſt, przez omywánie ſię w Krwi Chryſtuſowey, ktorą on przy Męce ſwoiey wylał, *i nas nią omył.* Apoc. 1. Drugi ſpoſob ieſt, przyodziewáć duſzę i zdobić boleśćiámi, zelżywośćiámi, i cnotámi Chryſtuſowemi, iáko każe S. Páweł: *Odźiewáć ſię Pánem Iezuſem.* Rom. 13. Trzeći ſpoſob ieſt, ofiárowáć Troycy S. lubo przy Mszy S, lubo kiedy inedy Mękę Chryſtuſową, zaſługi, i doſyćuczynienia zá náſze grzechy, tákże iego cnoty przećiwne, zá náſze wyſtępki. Czwarty ſpoſob ieſt, nabozne ſłuchánie Mſzy S. gdźie z kápłánem ofiáruiemy Mękę Páńſką Troycy S. Piąty ſpoſob ieſt przez używánie Sákrámentow, w ktorych nam zoſtáwił P. JEZUS zaſługi Męki ſwoiey, iáko wſkárbách iákich. Szoſty ſpoſob ieſt przez záżywánie odpuſtow, w ktorych nam Namięſtnik Chryſtuſow ápplikuie doſyćuczynienia Chryſtuſowe z ſkárbu kośćielnego, ná odpuſzczenie karania zá grzechy. Tych tedy ſpoſobow záżywáiąc, możemy mowić do Páná Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miey Pánie ćierpliwość twoię,* to ieſt Mękę twoię *nádemną.* ápplikuiąc mi ią ſkutecznie, *á ia wſzyſtko oddam tobie;* bo też tá ćierpliwość i Męká twoiá, ieſt też moiá ćierpliwość: ponieważeś mi męki twoiey záſługi dárował, i mogę mowić z Dawidem Pſal. 70: *Quoniam tu es patientia mea Domine; Boś ty ieſt ćierpliwośćią moią Pánie, zá mnie ukrzyżowány.*

§ 3.

§ 3. Jednákże iż z náuki S. Páwłá 1. Coloſ. mowiącego o ſobie: *Adimpleo ea, quæ deſunt paſſionum Chriſti, in carne mea:* mamy dopełniáć, tego czego nie doſtáie męce Chryſtuſowey, ćierpiąc ná ćiele náſzym: á że też uſpráwiedliwienie: przez ſámę ćierpliwość i Mękę Chryſtuſową, bez kooperácyi náſzey, ieſt to uſpráwiedliwienie fałſzywe, i Luterſkie: dla tego i ćierpliwość náſzá ieſt drugi ſkarb wielki, zkąd ſię możemy Pánu Bogu zá grzechy náſze wypłáćić. Tylko że i tá ćierpliwość náſzá ieſt od Páná Bogá, iáko dár iego, według tego co mowi Dawid Pſal. 61: *Quoniam ab ipſo eſt patientia mea: Bo od niego ieſt ćierpliwość moiá,* i nie możemy tey cnoty zbáwienney mieć bez łáſki Boſkiey, iáko dowodźi S. Thomaſz *2da 2dæ, qu. 136. art. 3:* dla tego i o tę ćierpliwość náſzę prośić mamy Páná Bogá, mowiąc: *Miey ćierpliwość nádemną,* to ieſt day mi Pánie ćierpliwość, *á ia wſzyſtko oddam tobie.* Tá záś náſzá ćierpliwość dwoiáka ieſt, iáko też dwoiákie ſą utrapienia náſze, ktore ćierpiemy. Pierwſza ćierpliwość ieſt w utrapieniu, ktorego nie ſzukamy, ále ono ſzuka nas, á my ie tylko nayduiemy, iákie ſą obmowiſká od ludźi, zniewagi, prześládowánia; nienawiśći, choroby, ſzkody, niepowodzenia ſię w zamyſłách náſzych, i inſze przećiwnośći, ktore Bog ná nas przepuſzcza, ábo ſam, ábo przez ludźie; o ktorym utrapieniu mowi Pſalmiſtá 118. *Tribulatio & anguſtia invenerunt me: Utrapienie i ućiſk náláżły mię.* Druga ćierpliwość náſzá ieſt w utrapieniu, ktorego ſzukamy, i ktore nayduiemy, wymyśláiąc ſobie i zádáiąc poſty, diſcypliny, włośiennice, i inſze umartwienia ták powierzchowne iáko i wnętrzne; o ktorym utrapieniu mowi tenże Dawid Pſal. 114. *Tribulationem & dolorem inveni: Utrapienie i boleść nálazłem.* Tą tedy dwoiáką ćierpliwośćią możemy wypłacáć długi grzechow náſzych Pánu Bogu, i o tę dwoiáką ćierpliwość prośić go mamy mowiąc: *Miey tę dwoiáką ćierpliwość nádemną, day mi ią: á wſzyſtkoć oddam.* Przyczyná tego ieſt: bo obiedwie te ćierpliwośći Oycowie SS. zowią męczeńſtwem: iáko bowiem náucza P. Vincentius Carafá w ſwoiey Theologii duchowney, dwoiákie ieſt męczeńſtwo; iedno ieſt *krwáwe,* á drugie *niekrwáwe:* iedno *dokończone:* drugie *záczęte:* iedno *śmierći* drugie *ćierpliwośći.* Więc iáko męczeńſtwo według zgodney Theologow náuki, *ex opere operato* znośi wſzyſtkie grzechy ták względem winy, iáko względem karánia, właśnie iáko drugi chrzeſt: toć idźie zátym, że i tá dwoiaka ćierpliwość znośi grzechy náſze, przynamniey w zględem karánia: ponieważ ieſt męczeńſtwem, lubo záczętym i niekrwáwym. Więc że Męczennik proſto bez czyſcá idźie do niebá, dla tego ſłuſznie mowi S. Grzegorz ná końcu ſwoich Diálogow: *Audenter dico, quia ſalutari hoſtiâ poſt mortem non indigebimus, ſi ante mortem Deo ipſi hoſtia fuerimus.* Smiele

Tenże dług płáćimy dwoiáką náſzą ćierpliwośćią.

mowię,

mowię, że po śmierći zbáwienney ofiary potrzebowáć nie będźiemy, ieżeli przed śmierćią sámi Bogu ofiarą będźiemy, to ieſt przez ćierpliwość.

§ 4. Mowiąc o pierwszey ćierpliwośći, ktorey nie ſzukamy, ále zeſłáną od Bogá, ábo od ludźi, przyimuiemy, że tá ćierpliwość ieſt męczeńſtwem, náucza S. Chryzoſtom in Pſal. 127, gdźie mowi: *Fer forti & generoſo animo, quæ accidunt: hoc enim eſt tibi martyrium: Znoś mężnym i odważnym ſercem coć ſię tráfi ćierpieć: bo to ſtanie tobie zá męczeńſtwo.* I S. Grzegorz mowi: *Mori à perſequente martyrium eſt in aperto opere: ferre verò contumelias, odientem diligere, martyrium eſt in occulta cogitatione: Vmrzeć od prześládowcy, męczeńſtwo ieſt w iáwnym uczynku, ále ćierpieć potwarz, nienáwidzącego kocháć, męczeńſtwo ieſt w táiemney myśli.* Przyczynę tego dáie S. Auguſtyn ſer. 250: *Sicut enim veritas, charitas, & juſtitia eſt Chriſtus, ſic & ille, qui iſtis inſidiatur, perſecutor eſt, & ille, qui hæc in aliis defendere, & in ſe cuſtodire voluerit, Martyr eſt: Iáko bowiem Chryſtus ieſt nie tylko prawdą, ále i miłośćią, i ſpráwiedliwośćią: ták ten, ktory ná te náſtępuie cnoty, ieſt prześládownikim; á zátym ten ktory ie w drugich broni, i w ſobie záchowuie, ieſt Męczennikiem.* Więc ieżeli ćierpiący utrapienia przypadáiące ieſt Męczennikiem, toć tym ſamym znośi długi grzechow ſwoich. Dla tego S. Jákub o ćierpliwośći nápiſał: *Patientia opus perfectum habet, ut ſitis perfecti, in nullo deficientes: Cierpliwość ma dźieło doſkonáłe, ábyśćie byli doſkonáli, i żeby wam ná żadney rzeczy nic nie ſchodźiło.* A iezeli człowieka ćierpliwość czyni ták doſkonałym, że mu ná niczym nie ſchodźi, toć go też czyni tak bogátym, że może długi ſwoie wypłáćić P. Bogu. Z tąd S. Bernard tych, ktorzy nam iáką przykrość czynią, zowie złotnikámi, ktorzy nas kiedy młotem biią, kiedy ogniem palą, to nam złotą w niebie robią koronę ćierpliwośći. Swięty záś Chryzoſtom hom. 32. in epiſt. ad Rom. zowie ich *Procuratores præmiorum noſtrorum: Prokurátorámi nagrod náſzych*: á gdźie indźiey zowie ich: *Bonorum agricolas: Dobrych ludźi oraczámi*, ktorzy im orzą rolą áby ſię im pożytek urodźił. Z tąd też S. Auguſtyn piſząc ná Pſalmy, nie raz utrapienia zowie práſámi w winnicy Chryſtuſowey, gdźie *preſſura fructuoſa eſt, ućiſk ieſt bárzo pożyteczny*, in Pſal. 55: I ná drugim mieyſcu in Pſal. 83. mowi: *Accedens ad ſervitutem Dei, ad torcular ſe veniſſe cognoſcat: tribulabitur, comprimetur, conteretur, ut in apothecas Dei defluat: Przychodzący do ſłużby Boſkiey, niech rozumie, że przychodzi do práſy. będźie utrapiony, ućiſniony, ztárty*, iáko iágody winne w práſie, *áby ták ſpłynął do ſpiżárni boſkiey*, to ieſt do niebá. Z czego uczyńmy ſobie táką konſequencyą: że ieżeli ćierpliwość nam korony w niebie robi, iezeli nas czyni winem godnym Apteki niebieſkiey, toć długi grzechow náſzych znośi; bo w niebie Swięći tákich długow nie máią.

Naprzod ćierpliwością przećiwnych przypadkow, od Bogá abo od ludźi przychodzących.

§ 5.

§. 5. Tákie záwsze o tey cnoćie rozumienie było Oycow Duchownych, że nas oná prętko do niebá przenośi. S. Jgnácy, iáko pisze Ribadeneira, gdy go pytano, ktoraby do doskonáłośći byłá naykrotsza drogá, odpowiedźiał: *Multa magnaq: adversa pro amore Christi pati: hoc uno beneficio multa magnaq; beneficia continentur: Wiele i wielkich przykrośći z miłośći ku Chrystusowi ćierpieć, w tym iednym dobrodźieystwie wiele i wielkich się dobrodźieystw zámyka.* O S. Fránćiszku Borgiaszu pisze Historyk żyćia iego P. Sgámbátá, że wielką część modlitwy ná tym trawił, prosząc Páná Bogá o choroby, o bole, o niesławę, o prześládowánia. P. Bálthasar Alvarez Zakonu nászego, Spowiednik S. Teresy, utrapienia náżywał złotym grádem, ktory większy zysk przynośi winnicy, niżeli szkodę. Tenże powiádał, że do niebá iść ćierpiąc, iest to iecháć do niebá pocztą; to iest bárzo prętko. A drugi Oćiec duchowny Euseb. Niremb cap. 17. de Adorat. mowi: że utrapienia, są to *Pegasi ut properemus ad cœlum, Są konie skrzydláste, ktore nas nieśą do niebá.* X. Vincentius Carafa Generał 7. Zakonu nászego powiádał z S. Jakubem Apostołem, że utrapienia są to *omne gaudium: wszelkim weselem:* i przydawał, że dwoiákie iest násze błogosławieństwo: iedno w niebie, drugie tu ná źiemi. Pierwszego błogosławieństwá *objectum* ábo widok i cel iest Chrystus ná thronie chwały siedzący: á drugiego błogosławieństwá *objectum* iest Chrystus ná Krzyżu: pierwsze błogosławieństwo należy ná złączeniu się z Chrystusem w niebie kroluiącym, przez widzenie iego rzetelne: á drugie należy ná złączeniu się z Chrystusem ná Krzyżu wiszącym, przez cierpliwość. Co też zda się, że wyráźił Piotr S. kiedy mowi: *Si quid patimini propter justitiam, beati: Ieżeli co ćierpićie dla spráwiedliwośći, błogosławieni iesteśćie.* Jáko też i Pan powiedźiał: *Błogosławieni ktorzy ćierpią prześládowánie dla spráwiedliwośći, bo ich iest krolestwo niebieskie.* I ták iáko ten Oćiec duchowny mowił: stáć przy Krzyżu Chrystusowym ćierpiąc, iest *Oná rzecz iedyna potrzebna, i naylepsza cząstká, ktorą Márya Pánná obráłá,* stoiąc przy Krzyżu. I to tenże powiádał, że wszystká doskonałość nátym należy: *pati amando, & amare patiendo: ćierpieć miłuiąc Bogá, i miłowáć ćierpiąc.* Ták to ćierpliwość w utrapieniách czyni nas doskonáłymi, i błogosławionymi, á zátym znośi długi grzechow nászych.

Tákże ćierpliwośćią umartwienia, ktore sámi sobie zádáiemi.

§ 6. Co się zás tycze drugiey ćierpliwośći nászey, ktorey sámi szukamy, i onę nayduiemy, zádáiąc sobie rożne umartwienia: i tá od Oycow SS. iest przyrownána do męczeństwá: á zátym iáko męczeństwo, ták i oná znośi długi grzechow nászych. Dla tego nápisał S. Augustyn: że *nie tylko umieráiąc ale też i gárdząc ćiałem, możemy przyiść do męczeństwá:* ábo, iáko mowi S. Bernard: *nie tylko trácąc życie, ále też i trapiąc ćiało,*

To záś

To zás męczeńſtwo należy ná troiákim umártwieniu. Pierwſze umártwienie ieſt powierzchowne ćiáłá, i zmyſłow, gdy kto gwałt ſobie czyni, i zwyćięża ſię w pátrzániu, w ſłuchániu, w mowie, w iedzeniu i pićiu, nie pozwaláiąc ſobie nie tylko zbytku, i niepotrzebnego używánia tych zmyſłow, ále też i ućiechy choć od Bogá nie zákazáney, owſzem trapiąc ćiáło poſtem, nieſpániem, dyſcyplinámi, włośiennicámi: co iednák ma być roſtropnie, według dyſkrecyi, i według zdánia Spowiedniká. Drugie umártwienie ieſt wnętrzne áppetytu ták pożądliwego, iáko gniewliwego, ktory nam ieſt ſpolny z bydlęty: tłumiąc i przygáſzáiąc powſtáiące w nim páſſye námiętnośći, to ieſt miłość rzeczy pod zmyſły podpadáiących, nienawiśći, żądze, ſmutki, gniewy, boiáźni. Trzećie umártwienie ieſt tákże wnętrzne rozumu náſzego, i woli, poddawáiąc zdánie ſwoie pod zdánie cudze, i niechcąc tego, co ſię podoba ſkłonnośći nieporządney, i miłośći właſney. O ktorym troiákim umártwieniu ieſt obſzerna náuká w náſzey Theologii duchowney. Kto uſtáwicznie, ábo częſto záżywa tego troiákiego umártwienia, ten ponośi męczeńſtwo dobrowolne, á ieſzcze nie iákiekolwiek, ále męczeńſtwo Chryſtuſowe, to ieſt ukrzyżowánie, *krzyżuiąc ćiáło ſwoie z pożądliwośćiámi.* iáko mowi S. Páweł o tych, ktorzy ſą ſługámi Chryſtuſowemi. Gal. 5. Bo iáko ukrzyżowány nie może ruſzyć áni rękámi, áni nogámi: ták ten ktory martwi zmyſły ſwoie, námiętnośći, i wolą z rozumem, tym ſámym broni im ruſzáć ſię przećiwko woli Boſkiey. Ktore podobieńſtwo umártwienia, z ukrzyżowániem ſzeroko wywodźi Caſſianus *lib. 4. Inſtit. cap. 34. & 35.* i Thomas à Kemp. *ſer. 12. ad Novit.*

§ 7. A lubo to męczeńſtwo ieſt poſpolite wſzyſtkim Chrześćiánom, iáko nápiſał S. Auguſtyn ſerm. 23. de Sanct: *Tota vita Christiani, ſi ſecundum Evangelium vivat, crux eſt atq; martyrium: Cáłe żyćie Chrześćiániná, ieżeli według Ewángelii żyie, ieſt krzyż i męczeńſtwo:* oſobliwie iednák ma mieyſce w zakonách. Bo iako mowi Climacus, Zakonnik nic inſzego nie ieſt, *tylko uſtáwiczny gwałt przyrodzenia.* A S. Dorotheus powiáda: że Zakonnik ma być *Hoſtia vivens: Ofiárą Boſką żywą:* ktora bez ran i zábićia być nie może. I przydáie tám záraz, że Zakonnicy maią z Dawidem mowić do Páná Bogá Pſal. 43. *Dla ćiebie ieſteſmy umartwieni przez cáły dźień: poczytani ieſteſmy iáko owce na rzeź ſkazáne.* S. Fránćiſzek Borgiaſz tákże powiádał, że Zakonnik ná dźień 24 rázy, to ieſt co godźiná ma umieráć ſobie, i pożądliwośćiom ſwoim przez umártwienie. Więc i w Zákonie náſzym S. Jgnácy Oćiec náſz nákazał *continuam in omnibus, quantum fieri poterit mortificationem: Vſtáwiczne we wſzyſtkich rzeczách ile będźie mogło być, umartwánie,* nád ktorego większego być nie może. A

To umártwienie oſobliwie kwitnie w Zakonie.

A choćby nic inſzego w Zakonách nie było, tylko záchowánie ślubow trzech, to ieſt ubośtwá, czyſtośći i poſłuſzeńſtwá, to ſámo byłoby męczeńſtwem, Bo i o ubośtwie nápiſał S. Bernard: *Species martyrii eſt paupertas voluntaria: Męczeńſtwo ieſt dobrowolne ubuſtwo.* I o czyſtośći nápiſał S. Ambroży: *Laudabilis virginitas quæ Martyres facit Chwalebne pánieńſtwo, ktore Męczennikámi czyni,* bo ćiáło uſtáwicznie trapi i morzy Náoſtatek i o poſłuſzenſtwie nápiſał S. Bonáwent. in diæta ſalut. tract. 4. c. 2: *Obedientia eſt quoddam nobile genus martyrii, quia decollat hominem, & amputat ei propria voluntatis caput: Poſłuſzeńſtwo ieſt ſlachetne męczeńſtwo, ktore śćina człowieká, i głowę mu ucina włáſnego rozumu i woli.*

Ale oprocz tego Zakonnicy zádáią ſobie dźiwne ćiáłá umartwienia. Ze nie wſpomnię inſzych w rożnych Zakonách ktorych ieſt wiele; i w náſzym Zakonie nie máło tákich mamy opiſánych *in Anno dierum memorabilium.* Taki między inſzymi był P. Auguſtinus de Eſpinoza, ktory co dźień czynił do krwi dyſcyplinę łáńcuſzkami, ábo dyſcypliną, u ktorey były żelázne gwiazdki, zádaiąc ſobie plag dwá ábo trzy tyśiące; ták, że ná źiemię upadł omdlewáiąc; a w wielki piątek dwa ábo trzy rázy zádawał ſobie plag 5000. Tenże modlitwę odpráwował ręce wyćiągnąwſzy, tak długo, áż mu ſáme upadáły. Imię JEZUS ná pierśiách, i inſze znáki ná ćiele miał wypalone. Gdy nálazł iákiego konfidentá, kazał ſobie dłoni żelázem przebiiáć, kazał ſię w gębę bić, zá włoſy rwáć, powrozámi ſię wiązác i záwieſzáć, uſtá ſwoie deptáć, nogi kráiáć, áby ták był Chryſtuſa ukrzyżowánego ná ſobie wyráźił. Nie mniey znáczny w tym umartwieniu był P. Rodericus Deza ktory przy inſzych wielkich mortyfikácyách, chodźił w włośiennicy zrobioney z kleſzczykow żeláznych, ktore nákſztalt zębow ſpoione były; á czáſem chodźił w ſukni przeſzywáney kolcámi żeláznemi: u dyſcypliny záś ktorey záżywał miał 16 gwiazdek oſtrych żeláznych: do tego ná wiorách ſypiał. Opuſzczam inſzych dla krotkośći, á między niemi ſzczotki grzebieniá żelázne świętey pámięći X. Káſprá Drużbickiego, i inſze inſtrumentá umartwienia, przy ták wielu co dźień dyſcyplinách. To tylko mowię, że ſtan Zakonny, iáko ieſt ſtan pokuty, ták też ma wiele okázyi wypłácenia ſię Pánu Bogu zá grzechy. Záczym kogo Bog do niego powołał, ma go ſobie wielce powáżáć. Ci zás ktorzy nie ſą w tym ſtanie, máią według miáry łáſki Boſkiey ſobie użyczoney, to ieſt według śił ſwoich, i zdrowia, oraz według diſkrecyi Oycá duchownego, zażywáć umartwienia: á do tego ćierpieć co ſię tráfi, áby tym ſpoſobem długi grzechow ſwoich tu ráczey niżeli ná drugim świećie wypłaćili.

Czytáć ſię może o tey máteryi náſzá Theologia Duchowná, w Zám-

Zámkn. § 4. tákże Częśći 1. Niremb. *lib. 2. de Adorat. c. 7. &c. 11.* Thomas à Kemp. *lib. 1. c. 24.* P. Gaſpar Druzb. *Tomo 1. in Prouiſ. ſeneſt. pr. 1. prov. 1. & 2.* Vinc. Carafa *Itin. p. 1. Exer. 5.*

NA DZIEN V

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorym ſą Meditácye, 1. O Chryſtuſie, iáko o Krolu wyprawuiącym ſię ná woynę. 2. O pierwſzey tego Krolá ná woynę expedicyi, przy Národzeniu iego. 3. o Konſiſtencyi tego Krolá w żyćiu táiemnym.

LEKCYA I.

O Zołnierſtwie Chryſtuſowym, ábo o woiowániu z Czartem.

L*Aborá ſicut bonus miles Chriſti IESV*: Prácuy iáko dobry żołnierz Chryſtuſa. 2. Tim. 3.

§ 1. Jeżeli to prawdá co mowi Job w Rozdiale 7: że *Zołnierſtwo ieſt życie ludzkie ná ziemi*: dopieroż życie Chrześćiáńſkie ma być żołnierſtwo. Hetmánem náſzym naywyżſzym ieſt Chryſtus Bog wćielony, ktory ná to z niebá ná ten świát zſtąpił, i ſtał ſię człowiekiem, áby był ćiáłem ſię náſzym, iako zbroią odźiáwſzy, woiował z nieprzyiaćielem náſzym; iáko mowi S. Leo ſer. 1. de Natiuit. *Omnipotens Dominus cum ſæviſſimo hoſte non in ſua majeſtate, ſed in noſtra congreditur humilitate: Ze wſzechmocny Pan, z okrutnym nieprzyiaćielem, nie w ſwoim máieſtaćie, ále w náſzey podłośći woiuie.* Dla tego wybieráiąc ſię ná tę woynę mowił: *Teraz Xiążę świátá tego będźie wyrzucony.* Joan. 12. Jákoż ſzczęśliwie zwoiował tego Xiążęćia ćiemnośći: ktory był świát iáko Tyran opánował, to ieſt czártá, nie inſzym orężem, tylko Krzyżem, iáko mowi S. Auguſtyn in Pſ. 54: *Domuit orbem non ferro, ſed ligno: Zwoiował świát, nie żelázem, ále drzewem.* Wſzyſcy tedy Chrześćiánie tego Hetmáná ieſteſmy żołnierzámi, pod iego Chorągiew Krzyżá S. záćiągnąwſzy ſię, ktorych ondo

Zyćie Chrześćiánſkie ieſt żołnierſtwo.

on do tey woyny záchęca mowiąc Joan. 16: *Confidite, ego vici mundum: Dufáyćie, iam świat zwyćiężył.* Záczym żyćie nász Chrześćiáńskie ma być żołnierstwo: i słusznie; bo iáko żołnierstwo nie iest czás odpoczynku i rekreácyi: ále czás pracy i trudow; ponieważ i w ten czás kiedy nie iest bitwá, nie trzebá leżeć, ábo przebiegáć śię, ále trzebá stac ná stráży, broń chędożyć, miecze ostrzyć, głod, źimno, i insze niewczásy ponośić: ták i żyćie Chrześćiáńskie, ma być czás pracy i niewygod. Jáko w żołnierstwie naywięcey ma mieysce posłuszeństwo, ktore powinni oddawáć żołnierze Hetmánowi, i porucznikom iego, choć im co roskázuią trudnego, ćięszkiego, i niebespiecznego. nie utyskuiąc, ani skárząc śię, choć też buzdyganem ábo regimentem uderzą: ták i Chrześćianie żyć máią, nie według swoiey woli, ále wedle ordinánsow Chrystusowych, choć ćięszkich. Jáko być w żołnierstwie, iest żyć w ustáwicznym niebespieczeństwe śmierći: ták i w żyćiu Chrześćiáńskim nie mász bespieczności zupełney, ale záwsze bać śię trzebá zguby wieczney: bo *Varius est belli eventus, & nunc hunc, nunc illum consumit gladius*, 2. Reg. 11. *Rozmáity iest koniec woyny, i raz tego, drugi raz tego miecz gubi.* Jáko w żołnierstwie trzebá trwać aż do końcá czásu náznáczonego, przed ktorym uchodźić z obozu, bez dozwolenia Hetmáńskiego, iest rzecz godna wielkiego karánia: ták w żyćiu nászym trzebá trwać státecznie w pracách i przykrośćiách, nie ućiekáiąc od nich, áni sobie śmierći życząc bez woli Boskiey, ále mowiąc z Jobem cap. 14. *Cunctis diebus quibus milito, exspecto donec veniat immutatio mea: Przez wszystkie dni poki iestem żołnierzem, czekam aż przyidźie odmiáná moiá.* Náostátek, iáko żołnierzom Hetman płáći żołd: ták i Chrystus Hetman nász. A coż to zá żołd nász? odpowiáda Apostoł Rom. 6. *Stipendia peccati mors, gratia autem vita aeterna: Żołd grzechu śmierć, á łáská Boża żywot wieczny.* Gdźie S. Páweł wystawia dwuch Hetmánow, z ktorych ieden iest czárt, ktory żołnierzom swoim zá grzechy, miásto żołdu dáie dwoiáką śmierć, to iest: doczesną, i wieczną; i dla tego nie mowi Apostoł: żołd grzechu śmierć, ále *in plurali, stipendia, Żołdy.* Drugi zás Hetman iest Chrystus, ktory żołnierzom swoim zá żołd dáie tákże dwoiáki żywot, to iest żywot łáski Boskiey, i żywot chwały wieczney.

Z ktorym nieprzyiaćielem nam iest woyná.

§ 2. Jest tedy żołnierstwo żyćie násze. Ale ktorzy są nieprzyiaćiele z ktoremi woiowáć mamy? Nieprzyiaćielow wszystkich pospolitych ukázuie Apostoł, i z nimi woiowáć każe Eph. 6: *Induite vos armaturam Dei adversus insidias diaboli: quoniam non est nobis colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus Principes & Potestates, adversus mundi Rectores tenebrarum harum, contra spiritualia nequitiae, in caelestibus: Obleczćie śię w*

zbroię

zbroię Boſką, ábyśćie mogli ſtáć przećiwko Xięſtwom i Mocárſtwom, przećiwko
Dźierzawcom świátá tych ćiemnośći, przećiwko duchownym złośćiom ná niebie-
ſiech. Z ktorych ſłow obaczyć ſię może, iáka ieſt potęgá nieprzyiaćioł
náſzych, z ktorymi woiowáć mamy: ponieważ ći nieprzyiaćiele nie ſą wi-
domi iáko ſą inśi ludźie ćiałem i krwią obłożeni, *non eſt nobis colluctatio ad-*
verſus carnem & ſanguinem, ále ſą ſzczerzy duchowie, ktorzy przenikáią
wſzyſtkich nas: przenikáią oczy náſze, przenikáią uſzy, przenikáią ſerce,
imáginácyą, rozum, wolą, á zátym wſzędźie nam ſzkodźić mogą. Do
tego. ſą Xiążętá i Mocárſtwá, względem ktorych my dáleko mnieyſze
śiły mamy, niżeli dźiećię względem Olbrzymá. Nád to, oręża ich ſą
ſpiritualia nequitia, bárzo ſubtelne, mocne, iádowite, i iákoby w Alembi-
ku dyſtylowáne złośći: (iáko rzecz dyſtylowáná w Alembiku ieſt ſub-
telna i mocna, i zowie ſię *ſpiritus.*) ieſzcze ći nieprzyiaćiele ſtoią nád ná-
mi, *in cœleſtibus*, i z gory ſpadáią, i biią ná nas, że trudnie ich i poſtrzec mo-
żemy. Oprocz tego, wſzędźie náſtępuią ná nas, we wſzyſtkich ſprá-
wách náſzych, choć i w Swiętych i niebieſkich, i w modlitwách, i w ko-
muniách, i w ſpowiedźiách, *in cœleſtibus.* Prawdá że czárt choć ma ták
liczne czártow woyſko, i ták potężne przećiwko nam, przećię iednák
gwałtem nas zwyćiężyć nie może, poki ſámi dobrowolnie nie zezwole-
my, i przy łáſce boſkiey możemy ſię mu oprzeć, i iego odpędźić od ſiebie,
iáko mowi S. Jákub cap. 4: *Reſiſtite diabolo, & fugiet à vobis: Sprzeći-*
wiayćie ſię diabłu, á on ućiecze od was: iednákże zwyćiężyć nas może zdrá-
dą, czyniąc zaſadzki, i záſtáwiáiąc śidłá, to ieſt záchęcáiąc do złego, i
momiąc. á czáſem ſię w Aniołá świátłośći przemieniáiąc, ná to, ábyſmy
ſię ſami dobrowolnie w piekło wrzućili, iákoby do nas mowił: *Mitte te*
deorſum: Spuść ſię ná doł, co mowił do Chryſtuſa. Przeto nie mowi S.
Páweł: Bierzćie ná ſię zbroię, ábyśćie mogli ſtáć przećiwko potędze czár-
towſkiey, ále mowi: *przećiwko zaſadzkom czártowſkim.* I te iego zdrády
ſą ták wielkie, że ſię rownáią gwałtowney potędze nieprzyiaćielſkiey: i
dla tego przećiwko tym zdrádom każe S. Páweł bráć ná ſię zbroię: *Indu-*
ite vos armaturam; i nie obiecuie ſobie pewnego záwſze zwyćięſtwá, ále
tylko możność i nádźieię zwyćięſtwá, *ut poſsitis ſtare*, że możećie ſtáć
przeciwko temu nieprzyiaćielowi, i nie upáść zwyćiężeni. Ták potę-
żnego mamy nieprzyiaćielá.

Przydáie o nim ieſzcze S. Piotr, i mowi 1. Petr. 5: *Adverſarius veſter*
diabolus tanquam Leo circuit, quærens quem devoret: Przećiwnik wáß iáko
Lew ryczący krąży, ſzukáiąc kogoby pożárł. Nie mowi że czárt ieſt náſz
nieprzyiaćiel, ále mowi że ieſt náſz przećiwnik; bo nie tylko nás nienáwi-
dźi iáko nieprzyiaćiel, ále iáko przećiwnik wſzędźie, i záwſze przećiwko

nam.

Iáka po- nam náſtępuie, i zaſadzki czyni, że może ſię o nim mowić: *Tota die impugnans tribulavit me.* Pſal. 55: *Cáły dźień náſtępuiąc utrapił mię.* Do te- go nie mowi że ieſt iáko Lew, nád ktorego nie máſz beſtyi pyſznieyſzey, ſrożſzey, mocnieyſzey, odważnieyſzey; ále mowi że ieſt iáko Lew ryczący, ktory w ten czás ryczy; kiedy ieſt głodny, i kiedy widźi obłow, ktory ſpodźiewa ſię pozrzeć. i dla tego ryczy áby go przeſtráſzył, i od ućieczki záſtánowił; bo czárt záwſze ma głod ná pożárćie duſz náſzych, i záwſze ma nádźieię że nas dogoni, choć przed nim ućiekamy: i dla tego ryczy, áby nas záſtráſzył, i wpráwił w trwogę. w deſperácyą, á żebyſmy ták przed nim nie uſzli. Mowi dáley S. Piotr: że Lucyper krąży świát; bo lubo w piekle zoſtáie ſam w perſonie ſwoiey, ále krąży w perſonie ſwoich ſług, i ná káżdym mieyſcu nam záſtępuie, i w domu, i w kośćiele, w ogrodźie, i w klaſztorách, i we dworách: że trudno wiedźieć, gdźie nas czeka: ták właśnie, iáko myśliwiec záſtáwiwſzy śieć w kniei, wſzędźie do kołá krąży, ſzukáiąc zwierzá. Abo więc iáko Rotmiſtrz dobywáiąc miáſtá, dokołá obchodźi miáſto, upátruiąc gdźie mur ſłábſzy, áby tám ſzturmował: ták i czárt obchodźi nas, i zewſząd upátruie, gdźie w nas ieſt więkſza ſłábość, i mnieyſza ſtraż. Upátruie oczy, upátruie uſtá, upátruie uſzy, upátruie ſerce, upátruie myśli, áby tám ná nas uderzył, i nas zruinował, gdźie mnieyſza gotowość *Circuit quem devoret.* Naoſtátek mowi Apoſtoł: że czárt krąży ſzukáiąc áby nas pożárł: przez co wyraża, że czárt ma chęć, nie żeby nam iákokolwiek záſzkodźił, żeby uderzył, ábo żeby ukąśił, ábo zábił, ále chce nam uczynić co może być naygorſzego. to ieſt áby nas pożárł, i w ſiebie obroćił. A iáko Lew głodny choćby naywięcey pożárł, nie náſyći ſię: ták i czárt ma głod nienáſycony ná duſze náſze.

(Margin: tęgá i zá- iádłość tych nie przyia- ćioł.)

§ 3. Táka ieſt wśćiekła zaiádłość, i ták wielka potęgá nieprzyiaćielá náſzego duſznego, ktorą on potęgą nie kontentuiąc ſię, ieſzcze uczynił ná zgubę náſzę konfederácyą z náſzymi zdraycámi, to ieſt z świátem i z ćiáłem: z ktorych ieden ieſt nieprzyiaćiel powierzchowny, to ieſt świát: drugi wewnętrzny, to ieſt ćiáło. I ták dwoiákie ſą pokuſy; iedne wnętrzne pochodzące od ćiáłá, i pożądliwośći, ktora w nas ieſt; iákie ſą námiętnośći náſze, to ieſt miłość rzeczy pod zmyſły podpadáiących, prágnienie ich, ſmutek o nie, boiaźń, gniew, nienawiść, ktore pokuſy nas odćiągáią od dobrego, i záchęcaią do złego, iáko mowi S. Jákub: *Vnuſquiſq; tenetur à propria concupiſcentia abſtractus & illectus.* Jac. 1. *Káżdy kuſżon bywa od właſney pożądliwośći oderwány,* to ieſt od dobrego, *i záchęcony* to ieſt do złego. A drugie ſą pokuſy powierzchowne pochodzące od świátá, ktory nam wyſtawiá i záleca rzeczy doczeſne, bogáctwá, ſławę, hono-

(Margin: Czárt uczynił ná nas kolligácyą z świátem i ćiáłem.)

honory: ábo też nas prześláduie, i od cnoty, grożąc nam wzgárdą, nieſłáwą, mękámi, śmierćią. Ciało nas zdradza przez pochlebſtwa, iáko Dálilá oſzukiwáłá Samſoná: á świát nie tylko nas zdradza pochlebſtwem, ále też i przesladuie nas rożnym utrapieniem, iáko Saul prześládował Dawidá. Z temi tedy zdraycámi czárt uczynił ná nas Kolligácyą, i ták ćiáłu iáko światu pomoc dáie ná zgubę náſzę; bo ćiáło uſtáwicznie pobudza áby pochlebowáło Duchowi, mowiąc do niego, co mowili Filiſtynowie do Dalili: *Blandire viro tuo*: *Pochlebuy mężowi twemu*: Swiát zás pobudzą czáſem, czáſem czárt áby nas zdradzał, á czáſem áby nas prześládował, ták iáko tenże czárt pobudzał Sáulá ná Dawidá: *Exagitabat eum ſpiritus nequam*: 1. Reg. 16. I záprawdę czárt ſam przez ſię nie wieleby nam mogł ſzkodźić, ále ták wiele może przećiwko nam, ile może ćiáło i świát ná nas pobudźić.

§ 4. To iuż widźiemy ktorzy ſą nieprzyiaćiele náśi, z ktorymi pod chorągwią Chryſtuſową mamy woiowáć. A ktoraż broń náſzá i oręże przećiwko tym nieprzyiaćiołom náſzym. Pierwſza broń náſzá w tey bitwie ieſt modlitwa, ktorą pośiłkow ſobie z niebá záćiągamy. Przyczyná tego ieſt: bo iáko mowi S. Chryzoſtom hom. 8. in epiſt. ad Rom: Modlitwá ieſt to ſkrzydło, ktorym ſię duſzá wzbiia i podnośi do niebá; i owſzem wchodźi w ſamego Páná Bogá. iáko mowi S. Auguſtyn: záczym czárt, ktory iáko wąż czołga ſię po źiemi, nic nie może w ten czás duſzy ſzkodźić, kiedy uleći przed nim do niebá; á zwłaſzczá kiedy ią Bog w Boſtwie ſwoim zákryie, iáko o ſpráwiedliwych mowi Dawid do Páná Bogá Pſal. 30: *Abſcondes eos in abſcondito vultûs tui: Zákryieſz ie w ſkrytośći twárzy twoiey*. Gdy tedy ná ćię czárt náſtępuie, zaraz mow do Páná Bogá: *Eſto mihi in Deum protectorem, & in domum refugij: Bądź mi Bogiem i Obrońcą, i domem ućieczki*. Pſal. 30. Abo wołay z Apoſtołámi w náwáłnośći: *Zbaw mię Pánie, bo ginę*: Dla tego upomina Pan Mar. 14: *Czuyćie á modlćie ſię, żebyśćie nie weſzli w pokuſę*. I znowu każe w paćierzu prośić Páná Bogá: *Nie wodź nas ná pokuſzenie*. Bo chocbyſmy ſię niewiem iáko ſtrzegli pokus, trzebá żeby Bog nas rátował, ták ſą bowiem uſtáwicznie, ták nieſpodźianie ná nas przypadáiące, ták záiádłe pokuſy. Przeto nie dość być czuynym, ále ſię też trzebá modlić: iáko kto ſię chce uſtrzec złodźieiá, trzebá nie tylko czuć pilnie, ále i prośić o pomoc ſąmśiádow, wołáiąc: Rátá, złodźiey, złodźiey. Prawdá, że nie mamy Páná Bogá o to prośić, ábyſmy żadney nie mieli pokuſy: bo to niepodobna w tym żyćiu náſzym, gdźie ieſt czás woyny, i nie byłoby to nam pożyteczno: bo nie biiąc ſię z nieprzyiaćielem, nie mielibyſmy też korony: iáko mowi Tobiaſz cap. 4: *Hoc pro certo habet omnis qui te colit, quod vita*

Ktore oręże náſze przećiwko tym nieprzyiaćiołom.

ejus

ejus si in probatione fuerit coronabitur: *To zápewne ma káżdy, ktory ćię Pánie chwali, że ieżeli żyć będźie w doświadczeniu, będźie też koronowány.* Ale o to mamy prośić Páná Bogá, áby nas nie prowádźił w pokusy, to iest áby ná nas niedopusczał tákich pokus, żebysmy w nie wpádli przez grzech, ták iáko wpadáią w śieć ptaszki, sarny, záiące: ále żeby nas záchował od tákich pokus, w ktorych on widźi, żebysmy w grzech wpádli, gdybysmy ie mieli, będąc ábo záchęceni ućiechą, iáko ptaszki w śieć wpadáią záchęcone ponętą: ábo stráchem i boiáźnią złego będąc nápędzeni, iáko wpadáią w śieć sárny i záiące. Więc ieżeli o to prośić mamy Páná Bogá, o iáko wielkie głupstwo iest tych, ktorzy nie czekáiąc pokusy, sami w nie lecą, choćby czásem czárt nie myślił ich kuśić. Dźiwuie się temu Prorok Mich. 3: *Nunquid cadet avis in laqueum terræ absq; aucupe?* *A czy wpádnie ptak w śidło bez ptásznika?* przećię ludźie często podáią się sami w śidłá diabelskie, gdy sami szukáią okáziy grzechowych. Więc tácy nie są godni żadnego politowánia gdy upádną: iáko niegodźien politowánia ten, ktory się draźni z niedźwiedźiem, ábo ten ktory rękę wtyka w iámę iaszczurki: iáko mowi Mędrzec Eccl. 12. *Quis miserebitur omnibus qui appropiant bestiis?* *Kto się zmiłuie nád tymi wszystkimi ktorzy się zbliżáią do bestyi?* A do tego, tákowi ludźie prożno się modlą w paćierzu, *Nie wodź nas na pokuszenie:* bo to iest żártowáć sobie z Páná Bogá: prośić go áby ćię nie wprowádźił w pokusę, kiedy sam w nię lećisz. Abo więc ták się modlić, iest kuśić Páná Bogá, gdy go prośisz, ábyś nie wpadł w pokusę, do ktorey sam idźiesz: bo to iest prośić Páná Bogá o cudá bez potrzeby.

Druga broń nászá iest: pilna czuyność nád zmysłámi nászemi, i nád Imáginácyą: bo przez te brámy nieprzyiaćiel do sercá, iáko do fortecy boskiey wchodźi: záczym strzec ich potrzebá: á zwłaszczá że on iáko Lew krąży koło tey fortecy, iáko się powiedźiáło.

Trzećia broń iest, częste i nabożne używánie Sákrámentow SS. zwłaszczá Ciáłá Páńskiego: bo o tym Sákrámenćie mowi Psálmistá do Páná Bogá. Psal. 22: *Nágotowałeś Pánie przed obliczem moim stoł przećiwko tym ktorzy mię trapią:* á to dla tego że przez używánie tego chlebá niebieskiego nábywamy śił nádprzyrodzonych ná zwyćiężenie nieprzyiaćioł duszn ych. I ták iák przez ow chleb ktory się toczył z obozu Gedeonowego, rozumiał się miecz, ktory poráźił Madiánity, *Iud.* 7: ták i ten chleb niebieski iest nam mieczem ná poráženie czártá i pokus iego. Dla czego mowi S. Bonáwenturá: że ten Sakráment iest *Armatio contra diabolum:* *Vzbroienie ná czárta.* A S. Thomasz mowi: że iest *Fuga dæmonum:* *Vćieczka czártow.* Záczym gdy pokusa náćiera, dobrze záżywáć tych słow: *O salutaris hostia &c.*

Czwarta broń ieſt pámiątká Męki Chryſtuſowey, do ktorey ſię ućiekáć mamy we wſzyſtkich pokuſách. To to náſzá zbroiownia. Chryſtus ukrzyżowány: á iego Krzyż, gwoźdźie, ćiernie, włocznia, bicze, ſą to rynſztunek náſz ná zwyćiężenie nieprzyiaćioł náſzych. Do czego nas záchęca S. Piotr 1. Petr. 4. *Christo in carne passo, & vos eâdem cogitatione armamini: Gdy Chryſtus w ćiele ućierpiał, i wy tąż myślą uzbraiayćie ſię.* Bo iáko być może, żebyś pámiętáiąc ná Chryſtuſá nágiego, zdeptánego, zeplwánego, zkrwáwionego, nie miał oddalić od ſiebie pokuſy, ktora ćię prowádźi do łákomſtwá, do prożney chwały, do złey ućiechy? i owſzem tá myśl záchęći ćię do uboſtwá, do wzgárdy ſiebie ſamego, do ćierpliwośći. I dla tego mowi Prorok do Chryſtuſá o iego Męce Thr. 3. *Dabis eis scutum cordis laborem tuum: Daſz za tarczą ſerdeczną pracą twoię,* to ieſt Mękę twoię. A S. Auguſtyn mowi Man. c. 22: *In omnibus adversitatibus meis non invenio tam efficax remedium, quàm vulnera Christi. Parat mihi insidias diabolus, fugio ad viscera Domini mei, & fugit à me: We wſzyſtkich przećiwnośćiách nie nayduię ták ſkuteczney pomocy, iako rány Chryſtuſowe. Záſadza ná mnie czárt śidłá, ućiekam do wnętrzności miłoſierdźia Páná mego, á on ućieka odemnie.* I ták rány Chryſtuſowe, ſą to wieże mocne i wyſokie, gdźie nie dochodzą ſtrzały nieprzyiaćielſkie. Są miáſtá ućieczki, gdźie nie máią przyſtępu náſi nieprzyiaćiele. Bo iáko naprzod temi ránámi zwoiował Chryſtus czártá: ták i teraz my go temiż ránámi zwyćiężamy. Záczym dobrze upomina S. Ambroży lib. 6 Hex. c. 4: *Si in te insurrexerit lupus, petram cape, & fugit: petra tua Christus est: si ad Christum confugias, fugit lupus, nec terrere te poterit: Ieżeli ná ćię wilk nástępuie, weźmiy opokę, á ućiecze od ćiebie: opoká twoiá Chryſtus ieſt: ieżeli do Chryſtuſá ućiekáć ſię będźieſz, ućiecze wilk, i ſtráſzyć ćię nie będźie mogł.*

Piąta broń ná zwyćiężenie pokus ieſt, wzywánie Náyświętſzey Matki. Bo mowi S. Bernard hom. 2. ſuper miſſus: że iako czárt nas przez Ewę zwyćiężył: ták przez Máryą zwyćiężony bywa. Przyczyná tego ieſt: bo oná będąc Krolową Aniołow, ma nád nimi władzą, i ták złych Aniołow powśćiąga, roſkázuiąc im, áby do nas nie przyſtępowáli: á dobrym, áby nas bronili. I ták ſię do niey modli S. Bonáwenturá in ſpec. c. 10: *Compesce Dæmones, ne nobis noceant: praecipe Angelis, ut nos custodiant: Powśćiągay czártow, áby nam nie ſzkodźili: roſkaż Aniołom, áby nas ſtrzegli.* Drugą przyczynę dáie P. Vincent. Carafa *in Itin cœli par. 3. Exerc. 1. c. 8.* Bo z náuki S. Bernárdiná Nayświętſza Pánná ieſt Mátką Syná Bożego, ktory oraz z Oycem ieſt początkiem Duchá S. Záczym że Duchowi S. przypiſuią ſię wſzyſtkie łáſki i pomocy nádprzyrodzone, zwłaſzczá ná zwyćiężenie pokus: idźie zá tym, że Nayświętſza

Mátká ma oſobliwą moc u Duchá S. i powagę ná otrzymánie nam tych łaſk i pośiłkow. Przeto upomina S. Bernard ná pomienionym mieyſcu: *Si exſurgant venti tentationum. Mariam cogita, Mariam invoca, non recedat ab ore, non recedat à corde: Ieżeli powſtáną wichry pokus, myśl o Máryi, wzyway Máryi: niech nie odchodźi od uſt twoich, niech nie odchodźi od ſercá.* Spoſob záś wzywánia w ten czás ieſt, ktory podáie S. Epiphánius Orat. de B. V. *Protectrix mea, auxiliatrix mea, Virgo Dei genitrix, hoſtiles impetus à me averte: Obrońićielko moiá, Pomocniczko moiá, Mátko Boſka, odwroć ſzturmy nieprzyiaćielſkie odemnie.* Abo iáko mowił S. Xáwier: *Maria opitulare: Ratuy Máryo.*

Pomaga ieſzce ná zwyćiężenie pokus, ućiekáć ſię do Aniołá ſtrożá, iáko rádźi S. Bernárd ſerm. 12. in Pſal. Qui habitat: *Quoties graviſſima cernitur urgere tentatio, invoca cuſtodem tuum, inclama & dic: Domine ſalva nos perimus: Kiedykolwiek ćięſzka náſtępuie pokuſa, wzyway ſtroża twego, Przewodniká twego, Pomocniká twego, woláy, i mow: Pánie zbaw nas, boginiemy.* Abo więc ták wołay ná Aniołá ſtrożá iáko wołał Tobiaſz ná Ráfałá, gdy go wieloryb chćiał pożrzeć: *Domine invadit me: Pánie náſtępuie ná mnie.* Tob. 6. Bo iáko mowi S. Aguſtyn o Aniołách in Pſal. 62: *Attendunt nos peregrinos. & miſerentur nos, & juſſu Domini auxiliantur nobis, ut ad illam patriam communem redeamus: Pilnuią nas podrożnych, máią nád námi politowánie, z roſkazánia Páńſkiego rátuią nas, ábyſmy do oney Oyczyzny poſpolitey z nimi wroćili ſię.* Tę záś pomoc dáią nam, powśćiągáiąc czártá, z pomocą imáginácyi nas oświecáiąc, odwrácáiąc nas od okázyi grzechowey &c.

Ale oſobliwie rynſztunek náſz ná zwyćiężenie nieprzyiaćioł, ſą cnoty święte, w ktorych ſię ćwicząc, poráźiemy pokuſy, ktore nas prowádzą do przećiwnych wyſtępkow. Dla tego pomieniony S. Páweł Eph. 6. kiedy nam káże ſię przyodźiewáć w zbroię Bożą: *Induite vos armaturam Dei*, záraz tám tę zbroię opiſuie ták: *Stoyćie tedy przepaſawſzy biodrá wáſze prawdą*, to pierwſza cnotá; *a oblokſzy páncerz ſpráwiedliwośći*, to druga cnotá; *i obuwſzy nogi w gotowość Ewángelii pokoiu*, to trzećia cnotá poſłuſzeńſtwá ſłowu Bożemu powinnego: *We wſzyſtkim biorąc tárczą wiáry, ktorąbyśćie mogli wſzyſtkie ſtrzały ogniſte onego złego pogáśić*, to czwarta cnotá wiáry ná wſzyſtkich pokus zwyćiężenie ſkuteczna. *Przyłbicę też zbáwienia weźmiyćie*, to ieſt nádźieię, *i miecz duchá, ktory ieſt ſłowo Boże:* to piąta cnotá nádźiei.

§ 5. Ták tedy uzbroieni, mamy ſię mężnie, i odważnie potykáć z przerzeczonymi nieprzyiaćiołámi náſzemi, iáko żołnierze Chryſtuſowi. Do czego káżdego z nas upomina Apoſtoł. 1. Tim. 2 gdźie mowi:

uzbro-

uzbroiwszy Timoteuszá w cnoty: *Sectare justitiam, pietatem, fidem, chari-*
tatem, patientiam: *Idź zá spráwiedliwośćią, pobożnośćią, wiárą, miłośćią:* i Iák mę-
przydáie: *Certa bonum certamen fidei, apprehende vitam æternam:* *Potykay-się* żnie wo-
dobrą potyczką wiáry, ośiągniy żywot wieczny: bo iáko niżey mowi: *Zaden nie* iowáć
będźie koronowány: tylko ten, ktory porządnie woiuie. Jaka záś ma być uśil- mamy.
ność nászá, w tey duchowney potyczce, wyráźił Duch S. kiedy tak
upomina káżdego Eccl. 4: *Pro justitia agonizare pro anima tua: & usq; ad*
mortem certa pro justitia, & Deus pro te expugnabit inimicos tuos: *Zá spráwie-*
dliwość tak się biedź iákoprzy skonániu według śiły *duszy twoiey, i aż do śmier-*
ći woiuy zá spráwiedliwość, á Bog zá ćiebie zburzy nieprzyiaćiele twoie Przez tę
spráwiedliwość rozumie tu Duch S. łáskę Boską nas uspráwiedliwiáiącą,
zá ktorey záchowánie, ábo też zá nábywánie iey, ták się mamy biedźić
z czártem, i z iego pokusámi, á oraz ze złemi chućiámi nászemi, iáko
wszystką śiłą duszy biedźi się konáiący z śmierćią, áby záchował żyćie
swoie. A iáko konáiący ćierpi rozłączenie się od pzyiaćioł, od wszyst-
kich dobr swoich, náwet ćierpi rozłączenie duszy od ćiáła: ták i my że-
byśmy nie utracili łáski Boskiey, ráczey obieráć mamy rozłączenie od
wszystkich dobr, náwet i od nas samych, ieżeli tego trzebá. *Pro justitia*
agonizare pro anima tua. A do tego mamy aż do śmierći woiowáć zá tey
łáski Boskiey záchowánie: *Usq: ad mortem certa pro justitia,* nie tylko ták
żebyśmy nieustáiąc aż do sámey śmierći woiowáli z nieprzyiaćielámi du-
sznemi, ále też ták, żebyśmy ráczey umárli i stráćili żyćie to nász doczе-
sne, niżeli łáskę Boską utráćili. *Usq; ad mortem certa.* Poniewáż łáská
Boska iest żyćie duchowne duszy nászey, i więcey waży niż to żyćie do-
czesne: *Gratia Dei vita æterna.* Rom. 6: *Łáská Boska żywot wieczny.*
Do czego nas máią záchęcáć przykłády, to żołnierzow, ktorzy idą ná
strzały, ná miecze, ná ogień, dla sławy, ábo dla oká Krolá pátrzącego:
to kupcow przykłády, ktorzy dla nábyćia złotá i srebrá, podáią się ná
wielkie niebespieczeństwá śmierći: á przećię łáská Boska iest táka, ktora
Melior est acquisitione auri & argenti Prov. 3. *Lepsza iest niżeli nábyćie*
złotá i srebrá.

W tey záś bitwie duchowney wielką mieć masz nádźieię o pomocy
Boskiey, że on *expugnabit pro te inimicos tuos:* *Zwoiuie zá ćiebie nieprzyia-*
ćiele twoie. Prawdá że nie będźie woiował zá ćiebie; bo chce; ábyś ty
też woiował; ále zburzy nieprzyiaćiele twoie zá ćiebie; bo do niego na-
leży zwyćiężyć, do ćiebie woiowáć. Ty sam z śiebie zwyćiężyć nie
możesz ále woiuy i czyń co możesz według udźieloney sobie łaski Bo-
skiey, á oraz proś Bogá gorąco i ustáwicznie, áby stárł ná głowę nie-
przyiaćiele twoie, to iest, złe áffekty twoie, miłość ćiáłá, miłość wygod,

miłość sławy; á Bog zburzy ie za ćiebie. Tákim sposobem *peribunt, qui contradicunt tibi, quæres illos & non invenies viros rebelles tuos: Zginą, ktorzyć się sprzećiwiáią: będźiesz ich szukał, á nie naydźiesz buntownikow twoich. Isai. 41.* Bo Pan Bog rzecze do ćiebie: *Ego Dominus Deus tuus apprehendens manum tuam, dicensq; tibi: ne timeas, ego adjuvi te: Iam Pan Bog twoy, ktory wźiąwszy ćię zá rękę, rzekłem do ćiebie: nie boy się, iam tobie dopomogł.* Ibid.

Przykłády pokus zwyćiężonych.

§ 6. Przy dokończeniu tey máteryi, położę niektore przykłády, z ktorych się poznáć może chytrość czártá w pokusach, i sposoby zwyćiężenia ich. S. Antoni ná pustyni ćięszkie od czártá i długie ćierpiał pokusy: iuz mu przywodźił ná myśl to bogáctwá, ktore opuśćił: to śierotstwo śiostry máłey, to zacność rodu, to młodość iego i urodę: iuż wzniecał w nim nieprzystoyne żądze: iuż mu ná pustyni miotał ná drodze to misę srebrną, to bryły złotá: iuż z wielkim woyskiem czártow widomie ná iego cháłupkę uderzywszy, iego zbił, i zránił, że zá martwego kilká dni leżał: iuż zebrawszy się z towárzystwem swoim, ná niego nástępował w osobie lwow, niedźwiedźiow, wilkow, wieprzow, psow, bykow, strásząc go ryki tych bestyi i cháłupkę iego rozwaláiąc. Ale on te pokusy zwyćiężył wiárą mocną w Chrystusá, ufnośćią w nim, i Krzyżem świętym; náśmiewáiąc się z słábośći czártow, że iakoby podleyśi nád bestye, twárzy niemych záżywáli. Záczym czárći iáko ćmá od słońcá, od niego rosproszywszy się, ućiekáli. A raz Pan JEZUS po zwyćiężoney pokusie, oświećiwszy iásnośćią iego komorkę, pokazał mu się: do ktorego gdy S. Antoni mowił wzdycháiąc: Gdźieżeś był miły JEZU? usłyszał głos: Byłem iá tu Antoni, álem pátrzał ná męstwo i potkánie twoie. *Pátrz w iego Zywoćie 17. Ianuarij.*

W Zywoćie S. Dunstáná Arcybiskupá Kántuáryiskiego *3. Iunij* mamy, że gdy będąc kápłánem, w iedney cháłupce mieszkał modląc się, czytáiąc, i ludźiom rádą, i robotą służąc: raz do niego czárt w osobie ludzkiey przyniosł coś opráwowáć: co gdy on począł robić, obaczył że z onego mężá, raz niewiástá, drugi raz dźiećię. Tedy Swięty poznawszy czártá, milcząc, rospalił kleszcze gorąco, i wyrwawszy ie z ogniá, uchwyćił niemi czártá zá nos, śćiskał i trzymáł. A czárt wrzeszczał, i wydárszy się, biegał po mieśćie wołaiąc: On zły człowiek łysy, miásto iáłmużny nos mi upalił. Ale S. Dunstánus oznáymił ludźiom czártowską zdrádę. Ták Swięći z czártá żárt sobie stroią.

B. Abrámius, gdy się raz w nocy modlił, stánął czárt z śiekierą, chcąc cellę iego obálić, i gdy się zdáło że iuż dźiurę uczynił, począł wołáć: Spieszćie się przyiaćiele, przybywayćie, á záduśćie go. A mąż święty słysząc to, záżył słow z Psalmu 117: *Wszystkie narody otoczyły mię á w*

imię

imię Páńskie zemściłem się nád niemi. Záczym czárt záraz zniknął, á celłá cáłá zostáłá. Drugi raz gdy o pułnocy chwalił Páná Bogá, obaczył że rogoża, ná ktorey stał, palić się poczęłá: á on depcąc ogień rzekł one słowá z Psálmu 90: *Nád żmiią i bázyliszkiem chodźić będźiesz, i podepcesz lwá i smoká.* Ná ktore słowá czárt ućiekł. A ztąd nam náuká, iáko ná zwyćiężenie czartá zażywáć mamy słow pismá świętego. Co też uczynił Pan JEZUS, gdy go czart ná puszczy kuśił.

S. Vincentius Ferrerius, gdy raz w nocy czytał kśiąszkę Swiętego Hieronimá o Pánieństwie Nayświętszey Pánny, ktorey w ten czás prośił, áby strzegłá iego czystośći: usłyszał głos: Nie wszyscy możemy záchowáć pánienstwo. Czemu śię dźiwuiąc, gdy klęknął, prosząc Nayświętszey Pánny, áby mu oznáymiłá coby to zá głos ten był: wkrotce potym pokazáłá mu śię w wielkiey iásnośći Mátká Boska, oznáymuiąc mu, że to był głos czártowski, ktory go chćiał odstrászyć trudnośćią od tey cnoty: i upominájąc go do státecznośći w tey cnoćie, á obiecuiąc pomoc Boską. Záczym do niey w pokusach ućiekáć śię mamy.

S. Jgnácy Lojolá, gdy lat máiąc 33. począł śię uczyć Grámátyki, áby był sposobnieyszy do rozmnożenia chwały Boskiey, przeszkadzáły mu do náuki częste i wielkie oświecenia, iákich nie miewał przy Meditácyách i modlitwách. Postrzegszy zdrádę czártowską Swięty, oznáymił ią náuczyćielowi swemu, i do nog mu upadszy, prośił áby z sobą iáko z dźiećiną postępował, karząc swoie niedbálstwa w náukách, gdyby śię pokazáły. Z kąd nam náuká, że pokusy násze Oycom duchownym oznaymiáć mamy.

O zwyćiężeniu pokus czytáć śię może Thom. à Kemp. lib. 1. c. 13. & lib. 3. c. 6. & 20. & 35. August. *Solil.* c. 16. Panar. Bus *v. Tentatio.* Vinc. Carafa *Itiner. par. 3. Exerc. 1.* Jacob. Alvor. *Tomo 2. lib. 1. par. 3.* Roderic. *par. 2. Tract. 4.* Ludov de Ponte *Tomo 2. de perfect. Tract. 2.* Gaspar Druzb. *Tomo 2. de Solid. Virt. die 7. Consid. 21.* Manna del Anima *in varijs Med.* Niremb. *de Ador. lib. 1. c. 15.* Theologia Duchowna w Częśći 2. Rozd. 3.

LEKCYA II.

O Náśládowániu Páná Jezusa w pospolitośći.

Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis. Joan. 13. *Dałem wam przykład, áby iákom ia czynił, i wy ták czynili.*

§. 1. Trzy były osobliwe przyczyny wćielenia Syná Bożego, dla

czego

Przyczyna Wćielenia Syna Bożego, naśládowánie iego.

czego Syn Boży zſtąpił z niebá, i ſtał ſię człowiekiem. Pierwſza, áby nas był śmierćią ſwoią zbáwił od śmierći wieczney, i był náſzym Odkupićielem. Druga przyczyná: áby nas był náuką ſwoią oświećił, i był náſzym Náuczyćielem. Trzećia, áby nás był przykłádem cnot ſwoich prowádźił do niebá, i był náſzym Przewodnikiem. Bo ponieważ ſam Bog nie mogł być przykłádem człowiekowi wſzyſtkich cnot i ſpraw iego, náprzykład pokory, ćierpliwośći, poſłuſzeńſtwá: człowiek też ſzczery nie mogł być ludźiom pierwſzym i doſkonáłym wizerunkiem wſzyſtkich cnot: dla tego Bog ſtał ſię człowiekiem, áby był tákim wizerunkiem. Dla tego o ſobie Chryſtus powiedźiał Joan. 14: *Iam ieſt żywotem prawdą, i drogą.* Jeſt żywotem, że nas krwią ſwoią od śmierći wieczney odkupił: Jeſt prawdą, że nas náuką ſwoią oświećił: Jeſt drogą, że nas przykłádem ſwoim do niebá prowádźi. Dla odkupienia náſzego, i dla náuki náſzey, nie ták dálece trzebá było, áby był Syn Boży w ćiele ludzkim ták wiele prácował i ćierpiał; bo mogł nas odkupić iedną łezką ſwoią, ábo iedną poru ſwego kroplą, mogł też náuczáć nic nie ćierpiąc: ále dla przykłádu náſzego trzebá było, áby był ćierpiał uboſtwo, áby był wzgárdzony, áby był okrutnie umęczony. I tá też byłá przyczyná, czemu wtora Oſobá Troycy Swiętey, nie pierwſza, áni trzećia, ſtáłá ſię człowiekiem, dla zbáwienia náſzego: bo wtora Oſobá ieſt *Imago Dei Patris*, ieſt żywym i doſtáteczným obrázem Oycá przedwiecznego: dla tego Oyćiec przedwieczny ten obraz ſwoy wyráźił w ćiele ludzkim, i wyſtáwił nam zá wizerunk, ábyśmy ná niego i ná cnoty iego pátrząc, podobne iego poſtępki wyrażáli ná ſobie, i tak zepſowány przez grzech ábo zmázány ná duſzy náſzey obraz Boſki odnawiáli. Zátym, co niegdy mowił do Moyżeſzá Bog pokazuiąc mu modeluſz Kośćiołá Stározakonnego *Exod.* 25. to do káżdego z nas mowi, pokázuiąc nam Chryſtuſa ná gorze Kálwaryiſkiey: *Inſpice & fac ſecundum exemplar, quod tibi in monte monſtratum eſt: Pátrz á czyń według tego wizerunku, ktory tobie ná tey gorze wyſtáwiony ieſt.* Dla tego też Pan JEZUS w Ewángelii wzywa ludźi, áby zá nim ſzli, mowiąc: *Kto chce zá mną iść, niech ſię záprze ſiebie ſámego, i weźmie krzyż ſwoy, á niech idźie zá mną.* Mat. 16. I gdźie indźiey Joán. 12. *Kto mi ſłuży, niech idźie zá mną, á gdźie ia ieſtem, tám i ſługá moy będźie*, to ieſt w chwale wieczney. Co wſzyſtko rozumie ſię o náśládowániu cnot iego. Dla tego zowie ſię Páſterzem, że prowádźi owce ſwoie do niebá, idąc przed niemi.

Iákie ma być to náśládowánie.

§ 2. Jákie záś ma być to náśládowánie, wyráźił Piotr S. 1 Petr. 2 mowiąc: *Chriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut ſequamini veſtigia ejus: Chryſtus ućierpiał zá nas, wam zoſtáwuiąc przykład, ábyśćie ſzli zá ſlá-*

zá ślàdámi iego, ábo w tropy iego wstępowáli. Gdźie nie mowi Apostoł: *ut assequamini vestigia ejus:* żebyśmy dośćigli ślàdow iego: bo to rzecz niepodobna, ábyśmy w tey drodze rowno z Chrystusem biegáli, ták wiele ćierpiąc iáko on ćierpiał: poniewaź on, *exultavit ut Gigas ad currendam viam:* Psal. 18: *Iáko Olbrzym krokiem olbrzymskim biezał w tey drodze, á my śił tákich nie mamy.* Ale dość ná nas będźie, że nie poydźiemy drogą przećiwną Chrystusowi, ále tą drogą, ktorą on szedł: á potym, że zá nim choć powoli poydźiemy, ále przećię nie trzebá obracáć śię tyłem do Chrystusá, idąc zá wszeláką wygodą, zá ućiechámi, zá sławą u ludźi. Do tego nie mowi Apostoł, *ut sequamini viam ejus, żebyśmy szli drogą Chrystusową:* ále mowi: *ut sequamini vestigia ejus; żebyśćie náślàdowáli ślàdow iego:* bo nie ktorzy idą drogą Chrystusową, ćierpiąc tákże ubostwo, wzgárdę, boleśći, ále że ćierpią nie dobrowolnie, ále z musu, nie mogąc tego uść dla tego nie náśláduią ślàdow Chrystusowych, i w tropy iego nie wstępuią; bo nie ćierpią ták iáko ćierpiał Chrystus, z pokoiem i z weselem, z pozdawániem śię ná wolą Boską, i z dotrwániem; á przeto nie mogą o sobie mowić z Jobem c. 23: *Vestigia ejus secutus est pes meus: W ślàdy iego wstępowáłá nogá moiá.*

§ 3. Ale w czymże mamy náślàdowáć Chrystusá? Wielki duchowny Oćiec P. Balthasar Alvarez S. J. Spowiednik S. Teressy, powiádał, że we trzech rzeczách náślàdowác mamy Chrystusá, to iest, w ubostwie, w wzgárdźie, i w boleśći. W tych trzech rzeczách náśláduiąc Chrystusá, náśláduiemy go we wszystkich cnotách, to iest w pokorze, w spráwiedliwośći, w wstrzemięźliwośći, i w inszych cnotách. Bo iáko wszystkie występki pochodzą z pożądliwośći dostátkow, ućiech i sławy, ábo honorow: ták wszystkie cnoty pochodzą z miłośći rzeczy tym przećiwnych, to iest: z miłośći, ubostwá, boleśći, i zelżywośći. Dla tego iáko czárt Xiążę tego świátá, záłożył był krolestwo swoie ná tym świećie, ná tych trzech rzeczách, to iest ná pożądliwośći oczu, ábo ná bogáctwách, ná pożądliwośći ćiáłá, ábo ná ućiechách; i ná pysze: ták Pan JEZUS wyrzucáiąc czártá z tego świátá, záłożył krolestwo swoie ná trzech rzeczách przećiwnych, ná ubostwie, ná wzgárdźie, ná boleśći. W czym mamy náślàdowáć Chrystusá.

§ 4. Zebyśmy tedy w tych trzech rzeczách Chrystusá náślàdowáli, te nas pobudzáć máią przyczyny. Naprzod sáma potrzebá, że bez tego náślàdowánia zbáwieni być nie możemy. Abowiem iáko mowi S. Paweł Rom. 8: Bog *quos præscivit & prædestinavit conformes fieri imagini Filij sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus: Ktorych przyiął do chwały wieczney, oraz tych przeznáczył, áby byli podobnymi obrazowi Syná swego, żeby on był pierworodny, między wielą bráći.* I ták przed wieki Bog Oćiec naprzod Pobudki do tego náślàdowánia. Pierwsza.

Syná

Syná ſwego przyrodzonego przeznáczył, áby ſtawſzy ſię człowiekiem, *ćierpiał uboſtwo, wzgárdę, bole, á ták wſzedł do chwały ſwoiey:* iáko mowi o ſobie Lucæ 24: potym według náſzego rozumienia, wybierał y przeznaczał Bog nas do teyże chwały, iáko ſyny przyſpoſobione, tákim ſpoſobem, żeby Syn przyrodzony Boſki był wizerunkiem nam ſynom przyſpoſobionym, á żeby ći tylko byli wybráni ná to, áby byli Synámi przyſpoſobionymi, i ſpołdźiedźicámi chwały Syná przyrodzonego, iáko bráćia iego, ktorzyby chćieli być iemu podobnemi. Bo ták przyſtało, żebyſmy ſynowie przyſpoſobieni, iáko będźiemy w niebie ſynowi Bożemu przyrodzonemu podobni co do chwały, ták też ná źiemi żebyſmy byli iemu podobnymi co do zaſług: iáko gdźie indźiey mowi tenże Apoſtoł 1. Cor. 15: *Sicut portavimus imaginem terreni, ita portemus imaginem cæleſtis: Iákoſmy noſili ná ſobie obraz źiemſkiego, ták też nośić będźiemy obraz niebieſkiego człowieká,* to ieſt Chryſtuſá. Ponieważ tedy Bog ták nie ináczey przed wieki poſtánowił, toć trzebá koniecznie, áby kto chce być w niebie, tu ſię ſtawał podobnym Chryſtuſowi, ćierpiąc uboſtwo, wzgárdę, i boleśći, I dla tego ten ieſt znák naypewnieyſzy, że kto ieſt przeznáczony do niebá gdy w żyćiu ſwoim ieſt, podobny Chryſtuſowi. Do tego, potrzebá nam Chryſtuſa náśládowáć; bo ponieważ káżda rzecz temiż inſtrumentámi powinná być dokończona, ktoremi ſię poczęłá robić, toć ponieważ Chryſtus zbáwienie náſze ſpráwował, ćierpiąc uboſtwo, zelżywość, i boleśći; i my tymże ſpoſobem mamy dokonywáć zbáwienia náſzego. Záprawdę Chryſtus iáko żadnego ſłowá proznego nie wymowił, ták też żadnego proznego uczynku nie uczynił: Więc że dla przykłádu náſzego ćierpiał niedoſtátek, zniewagi, i męki, znáć że tego trzebá było dla zbáwienia náſzego. I Oćiec przedwieczny miłuiący Syná ſwego iednorodzonego, nigdyby był nie dopuśćił, áby był ták zelżony i umęczony, gdyby było tego nie trzebá do zbáwienia náſzego. Toć i nam trzebá toż ćierpieć dla tegoż zbáwienia. Ná oſtátek nie mogą członki inſzą drogą wniść do domu, á głowa inſzą drogą: Toć ponieważ Chryſtus ieſt głową náſzą, á my ieſteſmy członkámi tey głowy; idźie zá tym, że nie możemy wniść do niebá, tylko tą drogą, ktorą wſzedł Chryſtus, to ieſt, to ćierpiąc, co on raczył ćierpieć. Nikt bowiem lepiey do niebá drogi nie wie, iáko Syn Boży, ktory z niebá zſtąpił: toć mamy zá nim iść tą drogą, ktorą on ſię wroćił do niebá Záczym nie boy ſię omylić kiedy ſobie obieraż Krzyż zá delicye, wzgárdę zá honory, uboſtwo zá bogáctwá: bo to ſobie obrałá Mądrość boſka nieomylna: nie ieſt to trućizná; bo ten kielich pił Syn Boży, á przećię żyie ná wieki ná práwicy Oycá ſwego.

§ 5.

§ 5. Druga przyczyná do náśládowánia Chryſtuſá nas ma pobudźáć, że iáko mowi Duch S. Eccl. 23. *Magna gloria eſt ſequi Dominum: Wielka chwałá ſłudze iść zá Pánem.* Dopieroż wielka chwałá, honor, i godność ieſt náśládowáć Chryſtuſá, ktory ieſt Krol nád Krolmi, i Bog nieſkończonego máieſtatu. Co że ták ieſt, toć iuż nam nie ma być trudno ćierpieć wzgárdy od ludźi; poniewaž nic nie máſz tám wzgárdy, gdźie być wzgárdzonym ieſt honor, i godność: iuż ponośić uboſtwo i umartwienie, nie ma być nam trudno. bo dla chwały i godnośći nie trudno ieſt u ludźi odſtępowáć ućiech i doſtátkow; iáko i ſámi pogánie dla chwały prożney toż czynili. O iáko ſię wſtydźić mamy, że byli niektorzy ty pogánie, ktorzy kiedy Krolá mieli ślepego, ſámi ſię oślepiáli: kiedy Krola mieli bez ręki, ſámi ſobie rękę ucináli: á my Chryſtuſowi Krolowi náſzemu w mnieyſzych rzeczách podobnemi być niechcemy. A przećię iáko niegdy Mydás co Poetowie powiádáią, czego ſię dotknął, to ſię w złoto obroćiło: ták Syn Boży, przyiąwſzy náſze boleśći, iuż ie oſłodźił, przyiąwſzy náſze zelżywośći iuż ie uſzláchćił; przyiąwſzy náſze uboſtwo, iuż ie nieiáko uboſtwił, i poświęćił: á zátym náśládowáć w tym tego Páná ieſt wielka chwałá. Druga przyczyná.

§ 6. Trzećia przyczyná náśládowánia Chryſtuſá ieſt, że tym ſpoſobem iemu miłość náſzę oświadczamy, i ná iego miłość ſobie zárabiamy. Abowiem iáko Mędrzec mowi Eccl. 13. *Omne animal diligit ſimile ſibi: Káżde zwierzę kocha ſobie podobne;* toć też i Chryſtus kocha ſię w tych, ktorzy ſię ſtáią iemu podobnymi przez náśládowánie cnot iego. A my też iáko możemy lepiey mu náſzę pokázáć miłość? iáko gdy ſię w niego nieiáko przemieniamy, i ſtáiemy ſię z nim coś iednego, wyrażáiąc ná ſobie wſzyſtkie iego poſtępki. Kto tedy chce Chryſtuſá miłowáć, i od niego chce być miłowány, má ſię ſtáráć o náśládowánie iego, áby mogł mowić z Apoſtołem: *Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.* Trzećia przyczyná.

§ 7. Więc i to przydáć trzebá, że żaden ſię wymowić nie może od náśládowánia Chryſtuſá; ponieważ ná tym należy to náśládowánie, o co káżdemu nie trudno. Bo komu trudno o uboſtwo? komu trudno o boleść? komu trudno o zelżywośći nieſławę? Gdyby był Chryſtus záłożył náśládowánie ſwoie, i zbáwienie náſze ná bogáctwách, ná delicyách, ná honorách, wieleby ludźi miáło wymowkę, żeby nie mogli Chryſtuſá náśládowáć: ále teraz co zá wymowkę mieć możemy, kiedy niechcemy przyiąć uboſtwá Chryſtuſowego, pokory, i krzyżá? Czwarta przyczyná.

§ 8. Náoſtátek pobudzáć nas ma do náśládowánia Chryſtuſá, powinność poddáńſtwá náſzego. Gdyby Krol wielką nagrodę obiecował poddánym, á ktoby zá nim nie ſzedł choć przez śnieg, przez ſkáły? ktoby Piąta przyczyná.

z nim niechćiał záżywáć iednegoż, choć podłego odźienia, mieſzkánia, potráwy, napoiu? Rzekł tylko Jonátas Krolewic 1. Reg. 14. ſłudze ſwemu: Podź zá mną przez ſkáły, przez miecze nieprzyiáćielſkie, ſámi dwáy uderzemy ná oboz Filiſtynow, áza nam Pan Bog poſzczęśći: aż on ſługá widząc ráką trudną przepráwę, widząc iáwne niebeſpieczeńſtwo, mowi do Páná: *Perge quo cupis, & ero tecum ubicunq; volueris: Idź gdźie chceſz á ia będę z tobą, gdźiekolwiek będźieſz ſię chćiał obroćić.* I mowi Piſmo S: że obádwá, ták krolewic iáko ſługá iego ná iednę ſkáłę przykrą wſtępowáli, czołgáiąc ſię ná rękách i nogách: *Aſcendit Ionathas manibus & pedibus reptans, & armiger ejus poſt eum.* Więc tedy kiedy Krol i Pan náſz Chryſtus wzywa nas poddánych ſwoich zá ſobą. i mowi: *Qui mihi miniſtrat, me ſequatur, & ubi ego ſum, illic & miniſter meus erit: Kto mi ſłużj, niech idźie zá mną. á gdźie ia ieſtem, tám i ſługá moy będźie,* to ieſt, będzie ze mną w chwale wieczney krolował, czemu ſię oćiągamy iść zá nim: zwłaſzczá że nie trzebá ſię czołgáć przez ſkáły, i przez miecze przebiiáć; á do tego zapłátá nas ták wielka i pewna czeka! Zaden żołnierz w polu ſamego Krolá nie zoſtawia: o iáko wſtyd náſz, że my Chryſtuſa Krola náſzego ſamego zoſtawuiemy w práśie uboſtwá, przykrośći, i nieſławy; że muśi nárzekáć: *Torcular calcavi ſolus, & de gentibus non eſt vir mecum* Jſai 63. *Sám w práśie robiłem, á żadnego z ludźi ze mną męża nie máſz.* Mielibyſmy zá Pánem náſzym bieżeć, i przy nim ſtać aż do gárdłá, i iego bárwę nośić. á my wſtydźiemy ſię iego bárwy. to ieſt uboſtwá i wzgárdy, od Páná ućiekamy. Mielibyſmy iego podobieńſtwo ná ſobie wyrażáć: á my ſię nim brzydźiemy. I gdy owo czáſem to podobieńſtwo Chryſtuſa chce w nas ſam Pan Bog ręką ſwoią wyrobić, przepuſzczáiąc ná nas niewygodę iáką, wzgárdę, ábo przykrość: o iáko ſię Pánu Bogu ſprzećiwiamy! o iáko to podobieńſtwo Chryſtuſa z ſiebie ztrząſamy.

O tey máteryi czytáć ſię może Thomas à Kempis, oſobliwie *lib. 2. de Imit. cap. 11.* Gaudier. *de perfect. pag.* 693 Vincet. Carafa *Itin: cœli p. 4. Exerc. 2. c. 1. 2. 3.*

LEKCYA III,

O Náśladowániu Vboſtwá Chryſtuſowego.

Omnis qui in agone contendit, ab omnibus ſe abſtinet, & illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam. 1. Cor. 9: *Káżdy ktory ná placu woiuie, od wſzyſtkiego ſię powśćiąga, á oni iednák áby wźięli wieniec ſkáźitelny, my záś nieſkáźitelny.*

§ 1.

§ 1. Już się wyżey powiedźiáło, że żyćie nász̄e Chrześćiáńskie
jest iákas woyná ábo potyczká z nieprzyiaćielámi duszn̄emi, w ktorey
woynie broń i oręże nász̄e są cnoty święte, w ktorych naśládowáć mamy
Chrystusa Krolá nász̄ego. O tych tedy cnotách mowiąc w szczegulnośći,
rozumiem między niemi pierwsza iest cnotá Ubostwá, bárzo potrzebna
w tey woynie, ná otrzymánie zwyćięstwá. Mowię to nie o ubostwie
chłopskim, ktore kto ćierpi z potrzeby i z musu; bo to ubostwo nie iest
cnotá, ieżeli go kto mile nie przyimuie, ále o ubostwie dobrowolnym,
ktore kto sobie obiera z dobrey woli: á to nie dla prożnośći, jáko Filo-
zofowie pogáńscy porzucáli bogáctwá, ále dla miłośći Boskiey, i dla ná-
śládowánia Chrystusa. Tákie ubostwo iest oręże ná zwyćiężenie nie-
przyiaćielá nász̄ego, ktory nas náprzod woiuie przez pożądliwość dobr
ziemskich. Więc iáko u stárych były niektore potyczki, w ktorych lu-
dźie z sobą się biedźili i rospieráli, żeby ieden drugiego przewyższył, iá-
kie były wyśćigánia się do kresu náznáczonego, tákże pásowániá się ie-
den z drugim, i insze bitwy, w ktorych dla zwyćiężenia ludźie nie obćią-
żáli się áni potráwámi, áni sukniámi, ale byli ná puł nádzy, i ná puł gło-
dni: ták i my ábyśmy pokonáli czártá, świát, i ćiáło, mamy od siebie od-
dalić ábo rzeczą samą, ábo áffektem wszystkie dobra ziemskie.

§ 2. Czego dał nam przykład ná sobie Wodz nász Chrystus, po- Chrystus dał przykład náuki ubostwá.
cząwszy od Národzenia przez cáłe żyćie swoie aż do śmierći; ponieważ
obrał sobie Mátkę ubogą, i zá Oycá ćieślę: urodźił się w stáyni nie má-
iąc gospody inszey: potym żył ubogo, z iáłmużny, nie miał gdźieby
głowę skłonił swoię, umarł náostátek ná Krzyżu nági, i w prześćierá-
dle z miłosierdźia dánym był pogrzebiony, i to w cudzym grobie. Do
tego ubostwá nas upomina S. Grzegorz hom. 32. in Evang. gdźie ták
mowi: *Wszyscy, ktorzy do zawodu wiáry przychodźiemy, biedźić się z złośli-*
wemi duchámi odważamy: A że źli duchowie nic ná świećie własnego nie má-
ią, toć i my nádzy z nágimi biedźić się mamy. Bo gdy kto suknią odźiany z ná-
gim się pásuie, prętko o źiemię uderzony będźie, bo iest, zá co go uchwyćić może
nieprzyiaćiel. Co bowiem są dobrá źiemskie, tylko iákieś ćiáłá odzienie? Więc
kto z czártem chce woiowáć, niech od siebie to odźienie odrzući, żeby ná plácu
niepoległ. Ták mowi S. Doktor. Więc i Pan JEZUS oprocz przykładu
swego też nam náukę podał; bo wyraźnie powiedział Luc. 14: *Ieżeli*
kto nie opuśći wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim. Przeto przy-
stáiąc do służby Chrystusowey Matheusz S. muśiał záraz wszystkie wor-
ki i szkatuły opuśćić: á S. Piotr, Jędrzey, Jan, y Jakub muśieli wprzod
i śieći, ktoremi żywność sobie wyrabiáli, zostáwić, żeby byli zostáli u-
czniami ábo żołnierzami Chrystusowemi. Tęż dał naukę Pan owemu
młe-

Na

młodźianowi *Mat. 19.* ktory śię go pytał, coby miał czynić, żeby do-
ſtąpił żywota wiecznego: bo gdy mu kazał chować przykazania, á on
powiedźiał, *Wßyſtkiem záchował od młodośći moiey: czegoż mi ießcze nie
doſtáie?* Odpowiedźiał mu Pan: *Ieżeli chceß być doſkonáłym, idź prze-
dáy wßyſtk co máß, á pódź zá mną, á będźieß miał ſkarb w niebie.* I ták
śię w tym ubożtwie kochał Pan JEZUS, że, iáko mowi S. Bernard w
kazaniu ná Boże Narodzenie, gdy w niebie ubożtwa nie było, á ná źiemi
obfitowáło wprawdźie, ále człowiek nie znał śię ná cenie iego, Syn
Boży z niebá zſtąpił ná źiemię, áby ſobie zá Oblubienicę obrał cnotę u-
boſtwá. To záś uboſtwo tak ſobie poważał, że pierwſze iey mieyſce
dał między wſzyſtkiemi błogosłáwieńſtwámi, mowiąc Mat. 5: *Błogo-
ſłáwieni ubodzy w duchu, bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie.* Gdźie ubogich w
duchu, to ieſt tych, ktorzy z nátchnienia Duchá S. przyięli uboſtwo,
ktore Chryſtus w Ewangelii rádźi, opuśćiwſzy wſzyſtko co mieli, (iáko
to mieyſce rozumie S. Hieronim, Ambroży, Báśili, Bernard,) tákich mo-
wię Pán zowie błogosłáwionymi, i obiecuie im kroleſtwo niebieſkie, to
ieſt żywot wieczny, nad ktore nie máß nic wyżſzego i lepſzego, iáko na
ná źiem nie máß nic wyżſzego i lepſzego nád godność krolewſką. I
ták ubodzy tákowi, máią znák że ſą przeznáczeni do niebá, á ták pewny,
że nie mowi Pan: *Błogosłáwieni ubodzy bo ich będźie kroleſtwo niebieſkie,* ále
mowi: *bo ich ieſt kroleſtwo niebieſkie,* áby dał znáć, że ći ubodzy, máią iá-
koby pewność że będą w niebie: à to dla tego, że ći ubodzy opuśćiwſzy
ná świećie wſzyſtko co mieli, iuż wyliczyli iakoby Pánu Bogu wſzyſtkę
cenę i zapłátę zá kroleſtwo niebieſkie, według iego owey umowy zápi-
ſaney Mat. 19: *Záprawdę powiádam wam, że kto opuśći dom, ábo brácią, ábo
śioſtry, áb Oycá, ábo Mátkę, ábo żonę, ábo ſyny, abo rolą dla imienia mego, ten
ſtokrotną nagrodę weźmie, i żywot wieczny otrzyma:* A ták iuż ich ieſt kro-
leſtwo niebieſkie: ták włáśnie, iáko gdy kto Krolowi iuż zápłáći ſtáro-
ſtwo, i zá nie wyliczy pieniądze, iuż może śię mowić że iego ieſt ſtáro-
ſtwo, lubo ieſzcze do niego nie wiechał. Ták to ieſt drogie uboſtwo
Ewángeliczne, że o nim nápiſał Auguſtyn S. ſer. 28. de verb. Domini:
*Non diſpliceat tibi paupertas tua, nihil eâ ditius inveniri poteſt: vis ſcire quàm lo-
cuples ſit? cœlum emit: Niech ći śię podoba uboſtwo twoie, nic nadnie bogát-
ſzego nie máß: chceß wiedźieć iáko bogáte ieſt? niebo kupuie.* I owſzem u-
bodzy nie tylko máią práwo do kroleſtwá niebieſkiego, i do błogosłá-
wieńſtwá przyſzłego, ále iuż ná tym świećie ſą błogosłáwieni. Bo iáko
náucza S. Auguſtyn, ten ieſt błogosłáwiony, ktory ma wſzyſtko czego
chce, á nic złego nie chce: ubogi záś Chryſtuſow ma wſzyſtko záwſze
czego chce, bo niczego doczeſnego niechce, i nic złego niechce: á zátym

iest błogosławiony, żyiąc bez smutku, i bez frásobliwośći. Ale nie tu
stawá, zácność tego ubostwá: bo nie tylko ubogim Pan obiecał krolestwo
niebieskie, ále też obiecał támże u Máteuszá S. w Rozdz. 19. osobli-
wą godność w niebie, że ná sądźie Bożym, gdy Chrystus świát sądźić bę-
dźie, oni będą Assessorámi iego, i z nim sądźić inszych ludźi będą. Ták
bowiem tám mowi: *Záprawdę mowię wam, że wy ktorzyśćie wszystko opu-
śćile, i poszliśćie zá mną: gdy Syn człowieczy przyidźie, śiedźieć będźiećie ná
dwunastu krzesłách, sądząc dwánaśćie pokolenia Izráelskie.* Ják wielka be-
spieczność ubogich ná sądźie Bożym!

§ 3. Przyczyny dlá ktorych ták osobliwie nam zálećił Pan w E- Ubostwo oddala wiele grzechow.
wángelii ubostwo, te są. Pierwsza przyczyná iest, że ubostwo
oddala od nas chćiwość bogáctw, ktora chćiwość iest przyczyną wielu
bárzo grzechow. Z niey bowiem pochodźi pychá, záздrość, gniew,
nienawiść, niezgody, zaboystwá, zdrády, krzywdy, i insze grzechy, ná
ktore się odważáią ći, ktorzy chćiwie prágną bogáctw. Dla tego mowi
Mędrzec Eccl. 10: *Nihil est iniquius quàm amare pecuniam: hic enim & ani-
mam suam venalem habet: Nic niemasz niespráwiedliwszego iáko kocháć się w
pieniądzách; bo táki i duszę swoię ma przedáyną.* I znowu cap. 31: *Qui
aurum diligit, non justificabitur: Kto się w złoćie kocha, nie będźie uspráwie-
dliwiony.* I P. JEZUS powiedźiał Mat. 19: *Amen dico vobis, quia dives
difficilè intrabit in regnum cœlorum: Záprawdę powiádam wam, że bogáty tru-
dno wnidźie do krolestwá niebieskiego. Et iterum dico vobis, faciliùs est came-
lum per foramen acûs transire, quàm divitem intrare in regnum cœlorum: I zno-
wu powiádam wam, że łácniey áby wielbłąd przeszedł przez ucho igielne, niże-
li żeby bogáty wszedł do krolestwá niebieskiego.* Táż iest náuka S. Páwłá,
ktory powiáda, że łákomstwo iest *Idolorum servitus*, to iest báłwochwál-
stwo, *Eph. 5.* á to dla tego, iáko uczy S. Augustyn lib. 1. de Civit. c. 25.
że łákomi *non nummum propter Deum impendunt, sed Deum propter nummum
colunt, & Deum finem ultimum, ac summum bonum re & facto negare videntur:
itaq; in pecunia conquiescunt, acsi nullâ Dei curâ ac providentiâ egere deberent
unquàm: Ze nie pieniądze dla Bogá wydáią, ale Bogá dla pieniędzy chwalą. i rze-
czą samą Bogá zá koniec ostatni, i zá naywiększe dobro nie znáią: i ták się kon-
tentuią pieniądzmi, iákoby żadnego stáránia Boskiego, i opátrznośći nigdy nie mie-
li potrzebowáć.* Więc i 1. Tym. 6 mowi S. Páweł: *Qui volunt divites
fieri, incidunt in tentationem: & in laqueum diaboli, & desideria multa inutilia
& nociva, quæ mergunt hominem in interitum & perditionem: Ktorzy chcą
być bogátymi, wpadáią w pokusę, i w śidło diabelskie, i w żądze rożne niepotrzebne
i szkodliwe, ktore ponurzáią, i topią człowieká w zgubę i zátrácenie.* I záraz
przyczynę dáie: *Radix enim omnium malorum est cupiditas: Bo początek
wszyst-*

wszystkiego złego iest chćiwość. Gdźie pokázuie Apostoł iáwne niebespieczeństwo potępienia, w ktorym są ći, ktorzy chcą być bogátymi. To záś niebespieczeństwo pochodźi naprzod od nieprzyiaćielá powierzchnego, to iest od czartá, ktory tákowym rożne zádáie pokusy, i śidła stawia że w nie wpadáią. I nie mowi Apostoł iáko o rzeczy przyszłey, ktora bywa niepewna: ále mowi *wpadáią*, iáko o rzeczy teráźnieyszey, ktora bywa pewna. Do tego mowi Apostoł, że tákowi *wpadáią w śidła diabelskie:* bo ták wiele máią okázyi do upadku, że choćby się naybárźiey strzegli, przećię iednák nie mogą ustrzec grzechu: iáko gdy kto między gęstemi samołowkami chodźi, ten choćby się pilnie strzegł, przećię w nie wpádnie. Toż niebespieczeństwo potępienia pochodźi też od drugiego wnętrznego nieprzyiaćielá, to iest od pożądliwośći, ktora tego, ktory chce być bogatym, ták wielą batkami chwyta, i ná zátrácenie ponurza, ile iest żądz niepotrzebnych i szkodliwych, ktore máią łakomi. Tych záś żądz iest wiele, bo łákomy im więcey ma, tym więcey prágnie; iáko opuchły, im więcey piie, tym więcey pić chce. Są też i te żądze niepotrzebne: bo nie pomagáią áni do szczęśćia wiecznego, ktorego łákomi nie prágną: áni do szczęśćia doczesnego, bo ná źiemi nie mász żadnych dobr, ktoreby ich ukontentowáły i násyćiły; iáko do nich mowi Prorok Agg. 1: *Iedliśćie, á nie násyćiliśćie się, piliśćie, á nie upiliśćie się.* Naostátek te żądze są szkodliwe: bo nie insze skutki spráwuią, tylko niepokoy ná sercu, to iest frásunek o nábyćie pieniędzy, i boiaźń o ich záchowanie, iáko o nich mowi Mędrzec Eccl 10. *Labor stultorum affligit eos: Pracá głupich trapi ich.* I dla tego bogáctwa są to ćiernie, iáko Ewángelia mowi, ktore łákomych kolą, i ránią ustáwicznie. A náostatek bogáctwá topią łákomego w zgubę grzechu, i w zátrácenie karánia wiecznego. Te tedy szkody od nas oddala ubostwo, ktore iest przećiwne chćiwośći bogactw, dla czego nam Chrystus zálećił to ubostwo.

Ubostwo iest zrzodło cnot. § 4. Druga przyczyná dla czego ie zálećił, iest, że ubostwo iest początkiem i zrzodłem wszystkich cnot: ták bowiem ie zowie S. Ambroży lib. 5. in cap. 6. Lucæ: *Parens quædam generatioq; virtutum:* że ubostwo iest *mátką i rodźáiem wszystkich cnot:* i dla tego, mowi, Pan między wszystkiemi błogosławieństwámi, pierwsze położył błogosławieństwo ubostwá; bo iest fundámentem inszych cnot, ktore tam Pan błogosławi. Jákoż ubostwo wiele pomaga do nábyćia wszystkich cnot: bo kto iest dobrowolnie ubogi, temu snádno być pokornym, ćichym, posłusznym, ćierpliwym, miłośiernym. Przeto słusznie nápisał S. Augustyn: *Diminutio cupiditatis inchoata iustitia est: consummata iustitia, nulla cupiditas: Vmnieyszenie chćiwośći, iest spráwiedliwość záczęta: doskonała spráwiedliwość,*

iest,

iest, nie mieć żadney chćiwośći. Ponieważ tedy ubostwo tę chćiwość rze-czy doczesnych wykorzenia z serca, toć też w sercu szczepi wszelką sprawiedliwość i świątobliwość. Dla tego Duch S. ubostwo przyrownał do ognia, ktory złoto czyni i poleruie. Tak bowiem mowi do człowieka sprawiedliwego Isaiæ 48: *Elegi te in camino paupertatis: Obrałem ćię sobie w piecu ubostwá:* bo iáko piec dźielnośćią ogniá złoto poleruie, i od in-szych kruszcow niedoskonáłych odłącza, i czyni doskonałe, i sposobne ná zrobienie z niego korony: ták dobrowolne ubostwo, máiąc w sobie o-gień miłośći Boskiey, odłącza człowieka od chćiwośći rzeczy źiemskich, á zátym czyni doskonałego, i sposobnego do korony niebieskiey, i iákoby czyni go złotem ognistym, o ktorym mowi Pan w Obiáwieniu Jáná S. A lubo ubostwo pomaga do wszystkich cnot, osobliwie iednák pomoga do ziednoczenia się z Panem Bogiem, ná czym náleży doskonáłość: po-nieważ oddala od nas fráfunki, i stáránia się o rzeczy doczesne, ktore nas rozrywáią: i przeszkadzáią nam do podnoszenia myśli nászey, i sercá ku Pánu Bogu. Więcey rzekę: Ubostwo dobrowolne czyni nas nieiáko podobnemi Bogu: bo iáko Bog będąc sam sobie dostáteczności, żadney rzeczy nie potrzebuie: ták ubogi Chrystusow, żadney rzeczy krom Bo-gá nie potrzebuie, i dość mu ná samym Bogu: co iest *quædam participatio Aseitatis Divinæ.*

§ 5. Tu iednák wiedźieć trzebá, że dwoiákie iest ubostwo, ktore Pan w Ewángelii záleca. Jedno iest, przez ktore ludźie z nátchnienia Duchá S. dla miłośći Boskiey, i dla náśladowánia Chrystusa, opuszczáią wszystkie dostátki, náwet i odrzekáią się nádźiei, i práwá do nich, przez ślub ubostwá: iákie ubostwo máią Zakonnicy. A drugie ubostwo iest tych, ktorzy przy dostátkách máią serce od nich oderwáne. Pierwśi są ubodzy rzeczą samą, á drudzy są ubodzy áffektem: iáko ći, ktorzy są zá-bići zá wiárę, są rzeczą samą męczennicy: á ći ktorzy náráżáią się ná mę-czeństwo, gdy nie są zábići zá wiárę, są Męczennicy áffektem i prágnie-niem. Pierwśi są *spiritu pauperes,* to iest máią duchá ubostwá: á drudzy są *pauperes spiritu,* to iest máią ubostwo duchá. Pierwsze ubostwo iest do-skonálsze: ále i wtore ubostwo podoba się Pánu Bogu: bo do niego upo-mina Duch S. Psal 61: *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere: Dostátki ieżeli przybywáią, nie przykładayćie do nich sercá.* Przez to drugie ubostwo ludźie ofiáruią Pánu bogu, iákoby owoce z drzewá, czyniąc z bogactw swoich iáłmużny: á przez pierwsze ubostwo ofiáruią ludźie Pánu Bogu, iá-koby drzewo z owocami. Káżdy tedy według powołánia swego słu-żąc Chrystusowi, má zachowáć ubostwo, ieżeli nie rzeczą samą opuszczá-iąc wszystkie dobrá źiemskie, przynamniey wolą i áffektem: áby ták

Dwoiákie ubostwo dobre.

woiował pod chorągwią Chrystusową z nieprzyiaćielami duszny mi. Oboie ubostwá, że się Pánu Bogu podobáią, pokazuią przykłády. O ubostwie, ktore ná ochotney tylko woli należy, mamy w Zywoćie S. Grzegorzá, że gdy ieden Pustelnik, ktory świát opuśćiwszy, żadnych bogáctw nie miał, raz prośił Páná Bogá, aby mu oznaymił, iákieby w niebie záto ubostwo miał mieć mieszkánie: w nocy iedney miał obiáwienie, że w niebie miał mieć chwałę rowną z Grzegorzem Papieżem. Czemu gdy się on dźiwował, że iego ubostwo miáło być w niebie zrownáne z dostátkámi, ktore miał Papież: drugiey nocy usłyszał głos, áby się temu nie dźiwował: bo Grzegorz lubo ma dostátki, ále niemi gardźi, i one hoynie drugim rozdáie: á ty masz iednę kotkę, w ktorey się kochasz. Dopieroż ubostwo rzetelne często Pan Bog cudámi uczćił. Ták ná pustyni ubogiego S. Páwłá pierwszego Pustelniká kruk cudownie żywił, nosząc mu przez wiele lat co dźień puł bułki chleba. Ták S. Fránćiszek Borgiász będąc w Hiszpánii Komisarzem, gdy w iednym Kollegium nászym nic nie było coby bráći ná obiad dáć do stołu, przećię ufaiąc opátrznośći Boskiey, swego czásu kazał Swięty dzwonić ná obiad: aż gdy bráćia śiedli u stołu, przyszli iácyś ludźie nieznáiomi do forty, ktorzy dla wszystkich dostátni obiad przynieśli. Ták w Zywoćie S. Kátarzyny Szwedki mamy, że gdy z mátką swoią S. Brigittą w Rzymie ubogo żyiąc, ćięszko záchorzáłá, leżąc ná łożku słomiánym, wytártą i podłą kołdrą okryta: á gdy ią ieden Pan znáczny náwiedzał, zdáło mu się, że łożko iey było złotą i szkarłatną okryte kołdrą. Ták to dobrowolni ubodzy są bogátemi w oczách Boskich.

Do tego dwoiákiego ubostwá upomina káżdego Duch S. Eccl. 22. *Fidem possi de cum amico in paupertate illius, ut & in bonis eius leteris: Dotrzymuy wiáry przyiaćielowi twemu w ubostwie iego, abyś w dobrách iego weselił się.* Ktoryż to przyiaćiel nász, ktoremu wiarę mamy chowáć w ubostwie iego, ieżeli nie Chrystus? ktory stał się dla nas ubogim, dla tego áby doznał wiernośći nászey ku sobie; bo łácno wiernym się pokazáć przyiaćielowi, kiedy on w dostátkách opływa, kiedy skárby swoie rozdawa: ále stać przy nim w ten czas, kiedy iest w ubostwie, w tym się wiernosć pokázuie prawdźiwa. A iákąż Chrystusowi ubogiemu wierność nászę oświadczáć mamy? Odpowiáda P. Segneri *Med. 24. Decem.* że to dwoiákim sposobem być może. Pierwszy sposob iest znosząc z nim ubostwo, to iest opuszczáiąc z nim dostátki, i dla náśládowániá iego: á drugi sposob iest wspomagać iego ubostwo, to iest zá-howuiąc dostátki dla tego, ábyś ie ná ubogie Chrystusowe rozdawał: bo on powiedźiał: *Cośćie iednemu z tych namnieyszych moim uczynili, tośćie mnie uczynili.* Tym drugim sposo-
bem

bem wierność swoię ubogiemu Chrystusowi oświadczył Záchensz, gdy połowicę dobr swoich rozdał ubogim dla Chrystusá: á pierwszym sposobem tę wierność iemu oświadczyli Piotr, Jędrzey, Máteusz, Iákub i Ian. Pierwszym sposobem cierpiemy ubostwo z Chrystusem; á drugim sposobem, mamy użálenie nád Chrystusem ubogim. Co gdy uczyniemy będźiemy się weselili w dobrách Chrystusowych, i wiecznych i w doczesnych: bo ták ten Pan obiecał: *Záprawdę mowię wam, że wy ktorzyście opuścili wszystko, i poszliście zá mną, stokrotną nagrodę weźmiećie, i żywot wieczny otrzymaćie.* A zátym sprawdźi się to co Duch S. mowi: *Dotrzymuy wiáry przyiaćielowi w ubostwie iego, ábyś się weselił w dobrách iego.*

§ 6. Ci záś ktorzy Pánu Bogu w Zakonie ślubowáli ubostwo, wiedźieć máią, że to ich ubostwo należy ná pięćiorákim odrzeczeniu się własności do rzeczy źiemskich, iáko náucza P. Vincent. Carafa *Itiner. cæli par. 3. Exer. 3. c. 3.* Naprzod wyzuć się máią z własności práwá do dobr źiemskich, ták że nie máią żadney władzy rosporządzáć o nich, biorąc co, dáiąc, dáruiąc, odmieniáiąc, kupuiąc, przedawáiąc, bez woli Przełożonego. 2. Nie máią własności używánia żadney rzeczy bez dozwolenia Przełożonego, ábo nie według iego woli. 3. Máią od siebie oddalić używánie rzeczy zbytecznych i nie potrzebnych w iedzeniu, w odźieniu, w mieszkániu. 4 Nie máią mieć pewności, że w rzeczách potrzebnych będą mieli záwsze wygodę: ále ráczey máią być gotowi ćierpieć skutki ubostwá, i niedostátek i w rzeczách potrzebnych. 5. Nie máią mieć áffektu do rzeczy potrzebnych ktorych używáią: ták iáko posąg nie dba czy go odźieią w drogą, czy w podłą szátę: iáko mowił S. Ignácy. Tákie ma być ubostwo Zakonne dla náśládowánia ubostwá Chrystusowego: ktore nas wyzuwa z bogactw źiemskich, ále dáie bogáctwá niebieskie łáski Boskiey, cnot, zasług, i chwały wieczney. I dla tego Zakonnikowi służy to co mowi Duch S. Prov. 13. *Est dives, cum nihil habeat: Iest bogáty ktory nic nie ma:* A o bogaczu mowi: *Est pauper, cum in divitijs sit.* Iest ubogi w bogáctwách. Dla tego mowi S. Bernard: *Nie masz nic bogatszego nád ubostwo, bo ono krolestwo niebieskie kupuie.*

Ná czym należy ubostwo zakonne.

O ubostwie czytáć się może Nieremb. *de Adorat. lib. 1. c. 15. & lib. 2. c. 10* Gaudier. *par. 4. de perf. c. 14.* Ludov. de Ponte. *Tomo 5. de perf.* Roderic. *par. 3. Tract. 3.* Nicol. Lancic. *Tomo 1. Opusc. 2. c. 6.* Vincent. Carafa *ut suprà.*

NA DZIEN VI

Puſtyni Bogomyślney,

W ktorey dáią ſię Meditacye o Nauce Chryſtuſowey.

LEKCYA I.

O Wierze, ktora ieſt przednieyſza broń náſzá przećiwko nieprzyiaćielom.

HÆc eſt victoria: quæ vincit mundum, fides noſtra. To ieſt zwyćięſtwo, ktore świát zwyćięża, wiárá náſzá. 1. Joan. 5.

Poniewaſz dźiś ſą Meditácye o náuce Chryſtuſowey, ktorą przyimuiemy przez wiárę, tá Lekcya będźie o tey cnoćie.

Wiárá ieſt broń náſzá przećiwko czártu.

§ 1. Wiárá nic inſzego nie ieſt, tylko mocne rozumu przyzwolenie náto, co Pan Bog obiáwił, dla tego że on ktory ieſt Prawdą nieomylną, to obiáwił. I ták wiárá ieſt, iákoby oko ktorym widźiemy lubo nieiáśnie rzeczy niewidome, to ieſt Bogá w Troycy iedynego, Syná Bożego wćielonego, piekło, chwałę niebieſką, i inſze táiemnice, ktorych áni oko zmyſłow, áni oko rozumu przyrodzonego nie widźi. Dla czego S. Bernard wiárę zowie *Speculum æternitatis: Zwierćiádłem wieczności*, bo wiárá iáko zwierćiádło wyſtáwia nam rzeczy wieczne. S. Thomaſz mowi, że wiárá ieſt *Inchoatio vitæ æternæ: Záczęćie żyćia wiecznego:* bo przez świátło wiáry, záczynamy pátrząć ćiemno ná te rzeczy Boſkie, ná ktore rzetelnie pátrząć będźiemy w żywoćie wiecznym, przez świátło chwały wieczney. Oſobliwe wiáry zálecenie ieſt, że oná w żołnierſtwie Chryſtuſowym ieſt przednieyſzą bronią náſzą przećiwko náiázdom nieprzyiaćielſkim. Ták bowiem upomina Piotr. 1. Petr. 5: gdźie opiſawſzy *Czártá nieprzyiaćielá náſzego, że on iáko Lew krąży, ſzukáiąc kogoby pożárł:* záraz przydáie: *Cui reſiſtite fortes in fide: Ktoremu ſprzećiwiayćie ſię mężni w wierze*, to ieſt ſtoiąc mężnie w wierze. Przeto S. Auguſtyn ſerm. 36. de verb. Domini, uważáiąc one ſłowá Páńſkie: *Czuyćie ábyśćie nie weſzli w pokuſę.* pyta ſię: *Quid eſt intrare in tentationem, niſi à fide exire: Co ieſt wniść w pokuſę, tylko wyiść z wiáry*, nie żeby kto w ten czás gdy wnidźie w pokuſę, záwſze utráćił wiárę, *quoad habitum*, ále że iey

nie

nie używa. I przydáie S. Doktor: *Intantum tentatio proficit, inquantum fides deficit, & intantum fides deficit: inquantum tentatio proficit:* Tyle pokuśy przybywa, ile wiáry ubywa, i tyle wiáry ubywa ile pokuśy przybywa. I dla tego naybárziey stáráć się mamy, ábyśmy mieli záwsze oko wiáry otwárte, á oko zmysłow zámknione. I ták w ten czás kiedy iáką pokusą czárt ná nas nástępuie, prowádząc nas ábo do łákomstwá, ábo do złey uciechy, ábo do pychy, pożyteczna rzecz iest przypominác sobie prawdy, ktore nam wiárá podáie: iákie są owe u tegoż S. Augustyná: *Dulcis est delectatio, sed dulcior Deus: malus est dolor temporalis, sed pejor ignis aeternus: Słodka roskoś, ále słodszy Bog: zły bol, ále gorsze piekło.* Abo pámiętáć ná to, że prawdziwa uciechá iest ćierpieć dla Bogá: że prawdziwe bogáctwo iest ubostwo, że kto się uniża będźie podwyższony: że nic mi po wszystkim świećie, ieżeli duszę zgubię: i tym podobne máxymy Chrześćiáńskie: á ták czártá zwyćiężemy. Czego dał nam przykład Pan JEZUS, kiedy zwyćiężáiąc czártá ná puszczy, poráźił go náuką pismá S. Gdy bowiem czárt námawiał go do iedzenia, áby był z kámieni chleb uczynił, Pan rzekł: *Nápisano iest, że nie samym chlebem żyie człowiek.* Gdy námawiał go do prożney chwały, áby się był ná doł z wierzchu kośćielnego spuśćił: on rzekł: *Nápisano, nie będźiesz kusił Páná Bogá twego.* Gdy náostátek czárt go námawiał, áby mu się był pokłonił: rzekł: *Idź precz czárćie: nápisano: samemu Pánu Bogu kłániáć się, i iemu służyć będźiesz.* I ták zwyćiężył nieprzyiaćielá. Dla tego i S. Paweł wiárę zowie zbroią, i każe ábyśmy byli *Induti loricam fidei.* 1. Thes. 5 *Odźiani zbroią wiáry.* Bo iáko zbroiá broni od postrzałow, i od száble nieprzyiaćielskiey; táki wiárá nas broni od pokus czártowskich; áby nam nic nie szkodźiły. Ná drugim záś mieyscu Eph. 6 tenże Páweł S. wiárę zowie tarczą, i chce ábyśmy byli *in omnibus tenentes scutum fidei, in quo possimus omnia ignea tela nequissimi extingvere: We wszystkich okázyách trzymáli tarczą wiáry, ktorąbyśmy mogli wszystkie ogniste poćiski czártá zágáśić.* A że wiárá słowá Bożego zażywa, dla tego tám słowo Boże zowie *gladium salutis: mieczem zbáwienia,* ktorym wiárá broni zbáwienia nászego.

§ 2. Więc iáko czártá i pokusy iego zwyćiężáć mamy wiárą, ták też i świát zwyciężamy tąż wiárą, ponieważ świát z czártem uczynił kolligácyą ná zgubę nászę. Záczym dobrze mowi S. Jan, że wiárá nászá zwyćiężá świát, nie mądrość, nie przyrodzenie dobre, nie skłonność do dobrego, ále wiárá go zwyćięża. Bo co iest świát? odpowiáda tenże Apostoł 1. Joan. 2. że *cokolwiek iest ná świecie, ábo iest pożądliwość ćiáłá,* to iest uciechy *ábo pożądliwość oczu,* to iest dostátki; *ábo pychá żyćia,* to iest cześć u ludźi, godnośći, i sławá. I tákże trzy miłośći, to iest miłość uciech, Tákże przećiwko świátu.

ućiech, miłość dostátkow, miłość czći i sławy. są to trzy owe włocznie, ktoremi piekielny Joab, to iest czárt, przebiia serce káždego nieostrożnego Absalona, to iest miłośniká świátowego, áby go ná duszy zábił. A ktoż nas broni od tych trzech włoczni? kto te trzy pożądliwośći dobr świátowych zwyćięża, ieżeli nie wiárá? ktora nas uczy, że te wszystkie dobrá ktore widźiemy, są fałszywe, á sáme dobrá niewidome są prawdźiwe: iáko mowi Páweł S. 2. Cor. 4: *Quæ enim videntur temporalia sunt, quæ autem non videntur æterna sunt:* *Bo te rzeczy ktore widźiemy są doczesne, á ktore nie widźiemy, wieczne są:* á zátym tego nas wiárá uczy, ábyśmy gárdząc temi dobrámi doczesnemi, prágnęli dobr wiecznych. I ták wiárą ludźie święći świát zwyćiężyli; iáko gdźieindźiey mowi tenże Apostoł Hebr: 11: *Sancti per fidem vicerunt regna:* á to dwoiákim sposobem. Jedni bowiem świát zwyćiężyli depcąc go, kiedy im szło o obrázę Boską. Drudzy záś świát zwyćiężyli opuszczáiąc go, dla náśládowánia Chrystusa, i dla obránia sobie żyćia doskonáłego. Pierwszym sposobem wszyscy ludźie powinni świát zwyćiężáć; á drugim sposobem powinni go zwyćiężáć ći, ktorych Bog woła do stanu doskonáłośći.

Tá wiárá ma być prawdźiwa i żywa. § 3. Tu iednák wiedźieć trzebá, że nie każda wiárá świat zwyćięża, ále tylko tá wiárá, o ktorey tu Jan S. mowi: *Fides nostra:* *Wiárá nászá,* to iest wiárá Apostolska, wiárá ktorą mieli Apostołowie. Bo naprzod nie zwyćięża świátá wiárá fałszywa, iáka iest wiárá Heretycká, ktora tylko iest lárwą powierzchowną wiáry, i nie znośi niewiernośći, ále ią tylko pokrywa. I ták widźiemy, że żadna Herezya nie zwyćiężyłá owych trzech miłośći dobr świátowych, ále ráczey káżda Herezya urodźiłá się z iákiey tey złey miłośći; iáko Luterska urodźiłá się w Lutrze z pożądliwośći ćiáłá; Kálwinska w Anglii, urodźiłá się tákże w Henryku Kroľu z teyże miłośći ćiáłá, i z pychy, gdy chćiał być głową Kośćiołá Chrystusowego; Luterska tákże herezya w Sáxonii i w Szwecyi urodźiłá się z pożądliwośći oczu, kiedy Kśiążętá i Krolowie chćieli otrzymáć Opáctwá, Biskupstwá, i insze dobrá Kośćielne.

Ale i nászá prawdźiwa wiára nie zwyćięża świátá, ieżeli iest nie żywa, ále martwa: bo ktory umárły zwyćięży nieprzyiaćielá? A ktoraż wiárá iest martwa? odpowiáda S. Jákub: *Wiárá bez uczynkow umárłą iest.* A ktora wiárá żywa? odpowiáda S. Páweł: *że tá iest ktora przez miłość robi,* i spráwuie dobre uczynki. I ták wiárá żywa nie samá iest, ále złączona z nádźieią, i miłośćią Boską. Miłość záś Boska złączona iest nierozdźielnie, ze wszystkiemi cnotámi nádprzyrodzonemi, ktore Pan Bog ná duszę nászę oraz z miłośćią Boską, przy usprawiedliwieniu nászym wlewa; á gdy kto w grzech śmiertelny wpádnie, oraz te cnoty z miłośćią

Boską

Boſką w tymże momencie odbiera od człowieká. Więc ponieważ wiárá żywa ieſt złączona z ták wielkim woyſkiem cnot świętych Theologicznych, i Morálnych, iákie ſą Nádźieiá, Miłość, Spráwiedliwość, Poſłuszeńſtwo, Poſżánowánie Boſkie, Męſtwo, Wſtrzemięźliwość Pokorá, Łáſkáwość, i inſze cnoty morálne, nie dźiw że oná świát zwyćięża. *Hæc eſt victoria quæ vicit mundum fides noſtra.*

§ 4. A ztąd możemy poznáć, iáko ſię rozumieć mógą owe ſłowá S. Páwłá Hebr. 10: *Iuſtus ex fide vivit: Spráwiedliwy z Wiáry żyie.* Bo ponieważ wiárá ieſt broń, ktorą, ſpráwiedliwy zwyćięża czártá i świát: toć go wiárá záchowuie od śmierći grzechu, á zátym dáie mu to, że żyie Bogu przez łáſkę iego. Acz i dla inſzych przyczyn człowiek ſpráwiedliwy z wiáry żyie: bo lubo to prawdá, że to ſpráwuie wiárá żywá, *Fides quæ per dilectionem operatur: Wiárá ktora, przez miłość robi,* iákoſmy iuż raz powiedźieli z náuki Páwłá S. Gal. 5. Ponieważ bez miłośći wiárá ieſt umárła, á zátym wiára bez miłośći żyćia dáć nie może nikomu, ktorego ſámá nie ma; przećię iednák ſpráwiedliwy żyie z wiáry ráczey niż z miłośći Boſkiey, á to dla tego, bo wiára ieſt pierwſza, ktora dáie to żyćie duchowne ſpráwiedliwemu. Albowiem ktoryż ieſt żywot duſzy ſpráwiedliwego, ktorym oná Bogu żyie, ieżeli nie ſam Bog? Z tym záś Bogiem naprzod łączy wiará człowieká: ponieważ iáko mowi tenże Apoſtoł Rom. 11: *Accedentem ad Deum oportet credere: Przyſtępuiącemu do Bogá trzebá wierzyć.* Więc iáko żyćie to przyrodzone ćiáła náſzego pochodźi od ſercá, bo naprzod ſerce łączy duſzę z ćiáłem, ktora ćiáło ożywia: ták też żyćie duchowne i nádprzyrodzone duſzy náſzey pochodźi od wiáry, ktora naprzod łączy Bogá z duſzą náſzą, ktorą on ożywia. A iáko w ćiele náſzym inſze członki, to ieſt głowá. ſzyiá, żyły, ſą potrzebne do záchowánia żyćia w ćiele, ktore ſię poczęło od ſercá: ták do záchowánia żyćia duchownego w duſzy náſzey ſą potrzebne inſze cnoty, to ieſt miłość Boſka, roſtropność, ćierpliwość, poſłuſzeńſtwo; ále to żyćie naprzod ſię poczęło od wiáry. I ták ſłuſznie ſię mowi, że ſpráwiedliwy z wiáry żyie. Czemu ſpráwiedliwy z wiáry żyie.

Jeſzcze i drugá ieſt przyczyná, dla czego ſpráwiedliwy żyie z wiáry: bo wiárá nie tylko dáie pierwſza żyćie ſpráwiedliwemu, ále też ieſt pokarmem zwyczaynym, ktorym ſię karmi ſpráwiedliwy, uważáiąc, ábo ſłucháiąc náuki wiáry náſzey: i z tąd śił nábywa duchowych. Jako tedy mowi ſię, że woł żyie trawą, kruk śćierwem, páiąk trućizną: bo ten ich ieſt pokarm zwyczáyny: ták też ſłuſznie ſię mowi, że ſpráwiedliwy żyie wiárą: bo ten ieſt pokarm duſzy iego zwyczáyny, ktory w niey żyćie duchowne záchowuie.

§ 5.

Iáko wiárę záchowáć.

§ 5. A z tąd nam náuká, iáko sobie poważáć mamy wiárę nászę, iáko się o iey záchowánie pilnie stáráć mamy. Bo ieżeli stáramy się o záchowánie sercá, dla tego że z niego życie ćiáłá nászego pochodźi, według tego co mowi Duch S. Prov: 4: *Omni custodia serva cor tuum, quia ex ipso vita procedit:* *Wszeláką strażą strzeż sercá twego, bo z niego żyćie pochodźi:* toć też z nie mnieyszą pilnośćią mamy stáráć się o záchowánie wiáry, z ktorey żyćie duchowne duszy nászey pochodźi. Zaczym gdy przychodzą iákie myśli wątpliwe przećiwko wierze, záraz ie z pilnośćią oddaláć mamy, nie przypuszczáiąc ich do sercá, nie dysputuiąc się z niemi, ále ráczey mowiąc: Precz czárćie: ieżeli chcesz, idź się dysputowáć z mądrymi, nie ze mną prostakiem. Ja ták wierzę iáko wierzy Kośćioł S. Kátolicki, w ktorym iest i było ták wiele tyśięcy ludzi uczonych i Swiętych, w ktorym Pan Bog ták wiele cudow uczynił, ták wiele Proroctw spełnił ná potwierdzenie tey wiáry, ktoremu ták wiele tyśięcy dał Męczennikow, ktorzy zá tę wiárę krew przelali. Ták wiele znákow ná potwierdzenie nászey wiáry, nie mogłby Pan Bog uczynic, gdyby nie byłá tá wiárá prawdźiwá: bo ináczey oszukałby nas co rzecz nie podobna. Skłániam tedy głowę moię, i rozum moy niewolę ná usługę twoię Boże; obiawiáiący táiemnice wiáry nászey: bo ty więcey możesz uczynić niż ia poiąć mogę. *Ecce Deus magnus vincens scientiam nostram.* Job. 36. *Oto Bog wielki, ktory zwyćięża umieiętność nászę.* A cożby to był zá Bog, ktoregoby mądrość, możność, opátrzność w rządzeniu świátá, nie przechodźiłá poięćia nászego? Sławny tego przykład iest o dwuch, z ktorych ieden uczony, że się przy śmierći z czártem o wierze dysputował, od niego przekonány, potępiony iest. A drugi prostak, gdy go przy śmierći czárt pytał iákby wierzył? á on záwsze odpowiádał że ták wierzę iáko Kośćioł Swięty, á Kośćioł ták wierzy iáko ia: zwyćiężył czártá, i zbáwiony iest.

Do tego zás záchowánia wiáry, pomoże naprzod strzeć się konwersácyi z tymi, ktorzy wątpliwie ábo bespiecznie gádáią o táiemnicách wiáry. Do tego czytáć tákie Księgi duchowne, z ktorych czytánia, wiáry się przymnaża iákie są przykłády Swiętych. A osobliwie prośić często Páná Bogá o przymnożenie wiáry, mowiąc: *Domine adauge nobis fidem.* Luc. 17: *Pánie przymnoż nam wiáry.* *Credo Domine, adjuva incredulitatem meam:* *Wierzę Pánie wspomoż niedowiárstwo moie.* Mar. 6. Pożyteczna też rzecz iest, tákie myśli bluźnierskie, ábo przećiwko wierze przychodzące, Oycu duchownemu oznáymić o czym pisze przykład Climacus grad. 25. Ze ieden Mnich przez lat 20 ćierpiał myśli bluźnierskie, á gdy ich ani przez posty, áni przez niespánia trapiąc się nie

mogł

mogł od śiebie odpędźić: czásu iednego spisał ná kárćie te myśli swoie, i padszy ná źiemię przed iednym Oycem duchownym, wstydząc się ná niego pátrzáć, oddał mu onę kártę: ktorą przeczytawszy stárzec, uśmiecháiąc się, á podniozszy onego brátá, rzekł: Połoź synu rękę twoię ná moie: cogdy on uczynił, rzekł stárzec: niech ná szyi moiey synu, ten grzech twoy będźie: á ty zá nic sobie nie miey tych myśli: ktoremi słowy on ták iest pośilony, że go one myśli odpádły wprzod niż z celli stárcá wyszedł.

§ 6. Náostátek stáráć się o to mamy, ábyśmy nie tylko záchowáli aż do śmierći wiárę zupełną, ále żebyśmy z wiáry żyli, wszystkie spráwy násze rządząc náuką wiáry. Ná przykład, dáiesz iáłmużnę: czyń to dla tego, że ćię Ewángelia uczy, iż *Błogosłáwieni miłośierni, bo oni miłośierdźia dostąpią.* Czynisz post, álbo iakie umartwienie, czyń to dla tego, że to Ewángelia záleca. Masz krzywdę od kogo, odpuszczay mu dla tego, bo tá iest náuká wiáry nászey. I ták o inszych wszystkich spráwach nászych rozumieiąc. Ták bowiem będźie, że z wiáry żyć będźiemy. Iáko z wiáry żyć mamy.

O tey máteryi pisze Busćus *in Viridar. v Fides.* Gaudier *par. 4. c. 4.* Jacob. Alvar. *Tomo 2. lib. 3. par. 1. c. 3.* Manna del Anima w rożnych Meditácyach. Gaspar Druzb.. *Tomo 2. in Exerc. Mensis 9. Et ibidem de Solid. Virt. die 6. Consid. 17.* Vinc. Carafa. *Itiner. cœli par. 3. Exerc. 5. cap. 1.*

LEKCYA II.

O inszey zbroi nászey, ktora iest ufność w Pánu Bogu.

Sobrij simus, induti loricam fidei & charitatis, & galeam spem salutis 1. Thes. 5. *Trzeźwi bądźmy, odźiani zbroią wiáry i miłośći, i przyłbicą nádźiei zbáwienia.*

Ponieważ Syn Boży stawszy się człowiekiem, wielką w nas wzbudźił ufność w Bogu, kiedy oraz stał się Pośrzednikiem nászym, między námi i Bogiem, i Prokuratorem u Bogá Oycá spraw nászych, á do tego stał się nam i Przewodnikiem, i Drogą do żywotá wiecznego: dla tego o tey ufnośći teraz mowmy: zwłaszczá że tá ufność iáko tu mowi S. Páweł, do zbroi nászey należy: bo iest przyłbicą iákąś, ktora ná tey woynie nászey duchowney broni głowy nászey od frásunkow i od myśli trwożliwych.

§ 1. ufność máło co się rożni od nádźiei; bo nic inszego nie iest

tylko

Co ieſt tá ufność i ná czym ſię oſadza.

tylko oſobliwa nádźieiá, i mocnieyſza w Pánu Bogu, o dobrách przyſzłych obiecánych od Bogá. Jeſt tá cnotá Theologiczna, ktora śrzodek trzyma między wiárą i miłośćią; bo oſadza ſię i gruntuie ná wierze o Boſkiey dobroći, iego obietnicách, á oraz prowádźi nas i przyprawia do miłośći Páná Bogá. Przyczyná záś ktora nas ma pobudzáć do tey ufnośći, ieſt Boſka wſzechmocność, umiejętność iego nieſkończona, dobroć, i wierność nieomylna w záchowániu ſwoich obietnic. Dla tego bowiem ſpodźiewamy ſię od Bogá dobr przyſzłych, że on będąc wſzechmocny, może ie nam dáć: że ieſt nieſkończenie umiejętny, widźi niedoſtátek i nędzę náſzę, dla ktorey ich potrzebuiemy: że ieſt nieſkończenie dobry i miłośierny, chce nas rátowáć w potrzebách náſzych, i chce dáć nam te dobrá, ktorych potrzebuiemy: á naoſtátek ze ieſt wierny w obietnicách ſwoich, pewnie da nam te dobrá, ktore obiecał nam dáć w Piśmie S. Ztąd nádźieiá tá ma być pewna i mocna nádewſzyſtko, ile z Páná Bogá ieſt; bo ſię oſadza ná wierze nieomylney, i ná Boſkiey dobroći, i iego obietnicách. Przeto ią S. Paweł Hebr. 6. zowie *Anchoram animæ, firmam ac tutam. incedentem uſq; ad interiora velaminis, ubi Præcurſor pro nobis introivit IESVS, ſecundum ordinem Melchiſedech Pontifex factus in æternum: Kotwicą duſzy mocną i beſpieczną poſtepuiącą aż do wnętrznośći záſłonioney świątyni, gdźie Przeſtániec zá nas wſzedł IEZVS, ktory naywyżſzym Biſkupem ſtał ſię, według porządku Melchiſedechá.* Zowie tę nádźieię kotwicą: bo iáko okręt gdy ſtoi ná kotwicy, nie boi ſię náwáłnośći morſkich: ták i duſzá naſzá ieſt beſpieczna od náwáłnośći świátá tego, gdy ſię wſpierá tą nádźieią. Powiáda przytym, że nádźieiá poſtępuie do wnętrzney záſłonioney świątyni: bo nádźieiá náſzá nie kontentuie ſię oczekiwániem dobr doczeſnych, ále ćiągnie do wiecznego błogoſławieńſtwa to ieſt, do widzenia rzetelnego iſtoty Boſkiey, ktore nam ieſt teraz záſłonione, iáko świątynia byłá záſłoniona. Náoſtátek przydáie, że tám zá nas wſzedł P. JEZUS, to ieſt do niebá, i do błogoſłáwieńſtwa wiecznego: áby dał znáć, że przez nádźieię mamy pewność do tego błogoſłáwieńſtwá gdyżeſmy iuż ták iáko dźierzawcy weſzli w Chryſtuſie, ktory ieſt głową náſzą. I tá przyczyná ieſt, czemu piſmo Swięte częſto zowie błogoſłáwionego człowieká, ktory ma nádźieię w Panu Bogu. bo tá nádźieia ieſt pewna o otrzymániu błogoſłáwieńſtwá wiecznego, iakby iużeſmy ie ośiągnęli: á to dla tego, że Bog będąc naywyżſzą możnośćią, mądrośćią, i dobroćią, nię tylko może nam uczynić naywyżſze dobrá, nie tylko umie, ále i chce. Nie ták ieſt błogoſłáwiony, kto ma nádźieię w ludźiách, ále częſto ieſt nieſzczęśliwy: bo ludźie rzadko chcą nam dobrze uczynić: á ieżeli chcą, to nie umieią; ieżeli záś umieią nam do

brze

brze uczynić, nie mogą. Dla czego mowi Prorok Jerem. 17: *Maledi-*
ctus homo, qui confidit in homine, & ponit carnem brachium suum: Przeklęty
człowiek, ktory dufa człowiekowi, i ćiáło ma zá rámię swoie. Benedictus vir
qui confidit in Domino, & erit Dominus fiducia ejus: Błogosłáwiony mąż ktory
dufa w Pánu, i będźie Pan ufnośćią iego.

Lubo iednák ufnośc náſzá w Pánu Bogu ma być mocna i pewna, ile
ieſt z Dobroći Boſkiey, i z obietnic iego; przećię iednák ile ieſt z ſtrony
náſzey dyſpozycyi, nie ieſt pewna, ále łączyć ſię ma z boiaźnią: bo máiąc
nádźieię o zbáwieniu náſzym, poniewaž Pan Bog nie chce ábyſmy go do-
rośli doſtąpili bez dobrowolney naſzey kooperácyi, ábo bez zaſług ná-
ſzych, bać ſię mamy, ieżeli ſię przyſpoſobiemy i przyłożemy do łáſki Bo-
ſkiey i ieżeli ſobie do łáſki Boſkiey i do zbáwienia nie przeſzkodźiemy. Dla
tego nápomina Apoſtoł, *ábyſmy z boiáźnią i zedrżeniem zbáwienie náſze ſpráwo-*
wáli. Phil. 2.

§ 2. Oprocz wſzechmocności, mądrośći, dobroći, i wierności Bo- Iáko tá
ſkiey, oſadza ſię też ufność náſzá ná Chryſtuſie Zbáwićielu náſzym, i ná ufność
zaſługách iego nieſkończenie godnych, i miłych Pánu Bogu. On bo- wſpiera
wiem ieſt Pośrzednikiem między námi i Bogiem: iáko mowi Páweł S. 1 ſię ná za-
Tim. 2. *Stał ſię nam do Bogá ſpráwiedliwośćią, poświęceniem náſzym i od-* ſługách
kupieniem. 1. Cor. 1. *i przez niego mamy przyſtęp przez wiárę do tey łáſki w* Chryſtu-
ktorey zoſtáiemy, i ſzczyćiemy ſię w nádźiei chwały ſynow Boſkich. Rom. 5. ſowych i
On ieſt ktory wſtawia ſię zá námi. Rom. 8. Dla czego tenże Apoſtoł Chry- ná przy-
ſtuſa nazywa nádźieią náſzą. I záprawdę, *ieżeli nam Bog dał Sy-* czynie
ná ſwego, iákoż nam z nim nie da wſzyſtkiego: mowi tenże Apoſtoł Rom. 8. Swię-
A S. Auguſtyn mowi: *Plus eſt quod fecit, quàm quod promiſit: ſi quod plus* tych.
tenemus, quod minus ſperemus: Więcey dla nas Bog uczynił, dáiąc nam Syná
ſwego, niż co nam obiecał, to ieſt chwałę wieczną: ieżeli tedy mamy co ieſt więk-
ſzego, ſpodźieway my ſię tego co ieſt mnieyſzego. Po Chryſtuſie záś nádźieię ná-
ſzę pokładamy w przyczynie Nayświętſzey Pánny, i Swiętych Bożych:
ále inákſzym, niżſzym ſpoſobem niż w Bogu; bo nie mamy w nich nádźiei
iáko w dawcách dobr, ktorych ſię ſpodźiewamy; ále tylko dla tego w nich
mamy nádźieię, że ſpodźiewamy ſię że nas rátowáć będą przyczynámi ſwe-
mi u Páná Bogá. A lubo i Chryſtus przyczynia ſię też zá námi do Bogá:
przećię inákſzym i zacnieyſzym to ſpoſobem odpráwuie: bo Chryſtus przy-
czynia ſię zá námi z godnośći zaſług ſwoich, ktore moc i wagę máią nie-
ſkończoną ſame z ſiebie: á Nayświętſza Pánná i Swięći przyczyniáią ſię
zá námi z godnośći ſwoich zaſług, ktore wagę máią z zaſług Chryſtu-
ſowych. W czym nic ſię nie uymuie godnośći Chryſtuſowey, ále ſię
przyczynia iey gdy z zaſług Chryſtuſowych pochodźi godność modlitwy
Swiętych. A że w tey mierze po Chryſtuſie ieſt naybárźiey ſkuteczna

P przy-

przyczyná Mátki Boskiey zá námi; dla tego ią Kośćioł zowie *Nádźieią nászą*, iáko ią też i S. Páweł 1. Thes. 2. Chrześciany od siebie náwrocone zowie *nádźieią, weselem, i koroną swoią.* Toć słusznie mowi S. Augustyn: że Mátká Boska iest *Spes unica peccatorum: Iedyna nádźieiá grzesznych.*

Ktorych dobr spodźiewáć się mamy od Bogá.

§ 3. Ten tedy iest fundáment nádziei nászy, ná ktorym się oná osadza. A ktorychże się dobr spodźiewamy przez nię? Odpowiádam że przez ufność nászę w Pánu Bogu przednieyszym sposobem spodźiewamy się żywotá wiecznego i błogosłáwieństwá, tákże i tych dobr ábo srzodkow bez ktorych żywotá wiecznego dostąpić nie możemy; iákie iest odpuszczenie grzechow, łáská usprawiedliwiáiąca nas, ábo przyiaźń Boska, cnoty też ná duszę nászę od Páná Bogá wlane, i łáski uczynkowe, to iest pomagáiące nam do uczynkow dobrych nádprzyrodzonych. O dobrá doczesne iáko prośimy w Paćierzu Páná Bogá, ták też możemy się ich spodźiewáć: ále nie ták przednim sposobem, i tylko ile nam pomagáią do tego, ábyśmy służyli Pánu Bogu, i zbáwienie násze spráwowáli.

Pożytek pierwszy z ufnośći iest pociechá.

§ 4. Ták opisawszy ufność nászę w Pánu Bogu, obaczmy ktore pożytki i skutki w nas oná spráwuie. Pierwszy iey pożytek iest, że spráwuie w nas wielką rádość i poćiechę. Bo ták mowi Apostoł Rom. 12. *Spe gaudentes, Nádźieią ráduiący się.* I znowu Hebr. 6: *Fortissimum habemus solatium, qui confugimus ad tenendam propositam spem: Bárzo mocną mamy poćiechę, ktorzy událiśmy się do zachowánia záłożoney nádźiei.* I Psálmistá mowi: *Niech się weselą, ktorzy máią nádźieię w tobie Pánie.* Ps. 5. Dla tego nádźieiá zowie się drogą perłą *Gemma gratissima expectatio praestolantis. Perłá wdźięczna oczekiwánie czekáiącego.* Prov. 15. I ták ufność w Pánu Bogu uśmierza wszelkie złe frásunki, i troskliwe myśli. Dwoiáki bowiem iest frásunek: ieden nic inszego nie iest tylko pilne stáránie się o rzecz iáką: á drugi frásunek iest, kiedy to pilne stáránie łączy się z niepokoiem wnętrznym, i zámieszániem. Ten drugi frásunek gáni Pismo święte; iáko gáni Chrystus frásunek w stárániu się o bogactwá, ktore do ćiernia przyrownał *Mat.* 13; tákże frásunek o iedzenie i odźienie *Mat.* 8. i S. Páweł gáni frasunek w małżeństwie o upodobánie się mężowi *1. Cor* 7. Náwet i w usługách swoich Pan gáni Marćie frásunek; iáko i w szkrupulatách tenże frásunek iest godźien nagány. Przyczyná tego iest, że te złe frásunki są znakiem, iż kto nie ma ufnośći w Panu Bogu: bo gdybyś ią miał, tedybyś się spuszczał ná Páná Bogá ktory zawsze czyni co iest lepszego, i mowiłbyś: *Dominus solicitus est mei,* Psal. 39: *Pan się frásuie o mnie: i wszystek frásunek rzucałbyś ná niego poniewąż on ma o nas stáránie,* iako upomina S. Piotr. *1. Petr.* 3. Pierwszy záś frásunek, to iest pilne stáránie się o co, iest dobry, i záleca go Pismo święte, iáko gdy mowi

Páweł

Páweł S. 1. Cor. 8: *In omnibus abundatis fide, & sermone, & scientia & omni solicitudine: We wszystkim obfituiećie wiárą, i mową i umieiętnośćią, i wszelką pilnośćią* I o sobie mowi Colos. 2. *Chcę, abyśćie wiedźieli iáką frásobliwość mam około was.* I znowu upomina Rom. *Bądźćie solicitudine non pigri, frásobliwośćią nie leniwi.* I Eph. 4: *Soliciti servare unitatem spiritus in vinculo pacis: Bądźćie frásobliwi, ábyśćie chowáli iedność duchá, w związku pokoiu.* I Pan Bog upomina Deut. 4: *Custodite solicite animas vestras: Strzeżćie z pilnośćią dusz wászych.* I Prorok Mich. *Indicabo tibi o homo, quid sit bonum &c: Solicitè ambulare cum Deo tuo: Pokażęć o człowiecze co iest dobrego: z pilnośćią chodźić z Bogiem twoim.* A le táki frásunek stać może z ufnośćią w Bogu; i owszem ufność rodźi táki frásunek: bo iáko należy do Páná Bogá rátowáć ćię w potrzebách twoich, czego się spodźiewa ufność: ták też należy do ćiebie záżywáć srzodkow przyzwoitych do otrzymánia końcá. żeby Pan Bog pomagał, nie czyniąc cudow; i to należy do pilnośći. Ná ktorą náukę, pámiętáć máią ći, ktorych boiáźni trapią, i wątpliwośći o zbáwieniu, czy są przeznáczeni do niebá, czy im Pan Bog grzechy odpuśćił, czy ich przy śmierći nie opuśći. Tákowi máią się pilnie stáráć, áby służyli doskonále Pánu Bogu, áby się szczerze wyspowiádáli, áby czynili co z nich iest: á to czyniąc, máią się ćieszyć z ufnośćią w Panu Bogu, spuśćiwszy się ná iego Oycowską opátrzność, á nie trapiąc się ustawicznie niepotrzebnemi myślámi. Ták upomina Apostoł Timotheuszá 2 Tim. 2: *Solicitè cura te ipsum probabilem exhibere Deo: Vśilnie staray się, ábyś się uczynił dowodnie przyiemnym Bogu:* nie mowi pewnie przyiemnym, ále tylko dowodnie przyiemnym, bo o tey pewnośći bez obiáwienia Boskiego trudno wiedźieć.

§ 5. Drugi pożytek ufnośći iest wzgárdá dobr źiemskich i doczesnych. Bo iáko Krolewic, ktory się spodźiewa mieszkáć w páłácu, nie dba o chałupkę wieśniaká: iáko kto się spodźiewa chodźić w złotogłowie, niedba o siermięgę: iáko kto się spodźiewa bażantow, niedba o kápustę: ták kto się spodźiewa niebá i dobr wiecznych, niedba o źiemię i o dobrá doczesne. To wyráźił Psalmistá, kiedy mowi Psal. 39: *Beatus vir, cujus est nomen Domini spes ejus, & non respexit in vanitates & insanias falsas: Błogosłáwiony mąż, ktorego iest nádźieią imię Páńskie, i nie weyrzał ná prożnośći i szaleństwá fałszywe.* Gdźie wspomina Prorok dwoiákie dobrá doczesne. Jedne są, ktorych możemy bez grzechu záżywáć: iákie są bánkiety, stroie, rekreácye; i te dobrá są prożność: bo nie są gruntowne iáko o nich mowi Jeremiasz cap. 16: *Vere mendacium possederunt Patres nostri; vanitatem, quae eis non profuit Prawdźiwie kłamstwo ośięgli Oycowie náśi prożność, ktora im nie pomogłá.* Drugie zás są dobrá, ktorych záżywáć nie

Drugi pożytek wzgárdá dobr źiemskich.

możemy bez grzechu, iákie ſą zyſki ućiechy zákazáne. i te dobra nie tylko ſą proźnośćią, ále ſą ſzaleńſtwem: bo ktore może być więkſze głupſtwo, iáko kocháć ſię w tych dobrách przemiiáiących ktore máią ſię odmienić w męki piekielne nieſkończone? I dla tego o tych mowi mędrzec Sap. 14: *Dum lætantur, inſaniunt: Gdy ſię weſelą, ſzáleią.* Zowią ſię zaś te dobrá *ſzaleńſtwem fałſzywym:* bo te dobrá zdradzáią ſwoią obłudnośćią wielu ludźi, ktorzy o tych dobrách rozumieią że ſą dobrá prawdźiwe: iáko miedź ieſt złoto fałſzywe, bo niektorym ludźiom zda ſię być złotem. Mowi tedy Pſalmiſtá: że człowiek máiący ufność w Bogu, ná te dobrá świátowe áni weyzrzeć niechce, żeby nie był oſzukány: á dopieroż ſię w nich nie kocha.

Trzeći pożytek męſtwo. § 6. Trzeći pożytek ieſt, że nam tá ufność dodáie ſercá i męſtwá, ábyſmy wiele robili i ćierpieli. O czym mowi Prorok Jſai 40: *Qui ſperant in Domino mutabunt fortitudinem, aſſument pennas ſicut aquilæ, current, & non laborabunt, ambulabunt, & non deficient: Ktorzy nádźieię máią w Pánu: odmienią męſtwo, przybiorą ſobie ſkrzydłá iáko orłá: pobieżą, á nie będą prácowáli: polecą, á nie uſtáną.* Bo iáko kupcá nádźieia zyſku, iáko oraczá nádźieiá urodźáiu, iáko żołnierzá nádźieiá ſławy, pobudza do wielu prac, i znoſzenia przykrośći: tak nádźieiá dobr wiecznych pobudza ſpráwiedliwego do tego, áby rożne prace podeymował, i przećiwnośći ćierpliwie znośił. Abowiem on mowi z S. Páwłem. 2. Tim. 1: *Patior ſed non confundor: ſcio enim cui credidi, & certus ſum, quia potens eſt depoſitum meum ſervare in illum diem: Cierpię, ále ſię nie mieſzam: wiem bowiem komum uwierzył, i pewien ieſtem tego, że może złożony ſkarb moy dochowáć ná on oſtatni dźień.* To ieſt: gdy ćierpię, gdy prácuię, nie trácę ſercá, nie dam ſię mieſzáć myſlom, ktore mi przychodzą, że nie wiem czym przeznáczony do niebá, czy mię Pan Bog nie porzući, czy mi da łáſkę wytrwánia áż do końcá: nie mieſzam ſię temi myślámi: bo wiem przez wiárę, że Pan moy ktoremu ſłużę, ieſt wierny, ieſt dobrotliwy, ieſt miłośierny: á zátym choć nie mam obiáwienia o zbáwieniu moim, pewienem tego z ufnośći, że te moie utrapienia, te moie prace, ktorem ia złożył ná ręce iego, iáko ſkarb moy, dochowa ich aż ná dźień oſtátni ſądu ſwego, i w ten czás będźie mi płáćił. Nie zginie mi tám i iedna kroplá nie tylko krwi dla Bogá wyláney, ále áni iedná kroplá potu, áni ieden włos dla niego wyrwány, iáko on powiedźiał Luc. 21, że *ieden włos z głowy wáſzey nie zginie: bo in manibus ejus ſortes meæ* Pſal. 30: *w rękách iego powodzenie moie i ſzczęśćie moie.*

§ 7. Czwarty pożytek ufnośći w Pánu Bogu ieſt, że táki człowiek nie ſpuſzcza ſię ná roſtropność ſwoię, áni ná śiły ſwoie, ále we wſzyſtkich

ſpráwách ſwoich ućieka ſię do Pána Bogá: iáko dźiećię ktore chodźić nie
umie, co ſtąpi, woła ná mátkę áby go zá rękę trzymáłá, i prowádźiłá.
Ták káżdego z nas upomina Mędrzec Prov. 3. *Habe fiduciam in Domino*
ex toto corde tuo, & non innitaris prudentiæ tuæ: *Miey ufność w Pánu z cá-*
łego ſercá á nie wſpieray ſię ná roſtropnośći twoiey. Mowi: *Nie wſpieray ſię ná ro-*
ſtropnośći twoiey, choćż cáłego ſercá maſz ufność w Pánu Bogu Bo nie zá-
kazuie P. Bog, ábyś nie miał záżywáć rozumu i roſtropnośći, ále tylko
nie chce ábyś ſię wſpierał ná roſtropnośći twoiey. Bo gdybyś ſię tylko
ſpuſzczał ná Páná Boga, á nie rádźił ſię rozumu twego co maſz czynić,
byłáby to nierozmyślność, nie ufność w Pánu Bogu, ktoremu ták ſię nie
podobáią nierozmyślni, ábo bezrozumni, iáko i ći ktorzy nie ufáią w iego
opátrznośći. Bo nierozmyślni chcą nieiáko obligowáć Páná Bogá żeby
cudá czynił, rządząc ich bez ich rády; Ci záś ktorzy nie ufaią Boſkiey
opátrznośći, ále tylko ſwoiey mądrośći, niechcą być obligowáni Pánu
Bogu, iákoby nie potrzebowáli od niego pomocy: Trzebá tedy i
mieć ufność w Bogu *z cáłego ſercá*, to ieſt, áby ták ufność ſerce twoie zá-
przątnęłá, żeby tám boiáźni mieyſcá nie było: ále przy tym trzeba we-
dług rozumu i roſtropnośći wſzyſtko czynić; lubo nie trzebá ſię ſpuſz-
czáć ná tę roſtropność náſzę: bo ieſt omylna, i nie może obaczyć wſzyſt-
kie przyſzłe przypadki; á choćby ie też przeyźrzáłá, nie może im zábie-
żeć. Záczym *Prudentiæ tuæ pone modum: Roſtropność twoię miárkuy,* upo-
mina Duch S. Prov. 24.

§. 8. Te ſą pożytki, ktore pochodzą z ufnośći ku Bogu. Zeby záś
byłá tá ufność doſkonáła i ſkuteczna, tych kondycyi potrzebuie. Na-
przod ma byc pewna ile pátrzy ná Bogá ubłogoſławiáiącego, i pomagá-
iącego, mowiąc z Apoſtołem, 2. Tim. 1. *Certus ſum, quia potens eſt depo-*
ſitum meum ſervare in illum diem juſtus judex: Pewien ieſtem, że możny ieſt ſkárbu
mego dochowáć ná dźień oſtátni, Sędźia ſpráwiedliwy. Ale oraz ma być
boiáźliwa, pátrząc ná nieudolność śił ſwoich.

Ma też być wſpániáła, á oraz pokorna. Wſpániáła, mowiąc z A-
poſtołem: *Wſzyſtko mogę w Bogu ktory mię umacnia.* Philip. 4: ále oraz mo-
wiąc: *Nie możemy z nas nic, ile z nas* 2. Cor. 3. Jáko o Abráhamie mowi
tenże Rom. 4: że *in ſpem contra ſpem credidit:* *W nádźieię przećiwko nádźiei*
uwierzył: to ieſt, *in ſpem gratiæ contra ſpem naturæ,* w nádźieię łáſki prze-
ćiwko nádźiei przyrodzenia.

Do tego ma być gwałtowną; bo wyſokich i trudnych rzeczy ſię
ſpodźiewa, zátym z wielkim uśiłowániem ma ſię piąć do nich: iáko gdy
kto ná wyſoką á przykrą wſtępuie gorę, ma ſobie gwałt czynić.

Náoſtátek ma być ćierpliwa, á oraz weſoła. Bo iáko mowi S. Páweł
Rom.

Czwárty pożytek ućiekáć ſię do Bogá.

Kondycye doſkonáłey nádziei

Rom. 8. *Quod ſperamus, per patientiam operamur:* Czego ſię ſpodźiwamy, *tego ſię przez ćierpliwość dorabiamy:* ále oraz mamy być *ſpe gaudentes:* Cieſzyć ſię pewną nádźieią.

§ 9. Przydam tu niektore o tey cnoćie przykłady, z ktorych ſię pokaże, iáko ſię mamy ſpráwowáć, gdy ná nas przypadáią pokuſy przećiwko nadźiei w Pánu Bogu. Swiadczy o iednym Thomas à Kempis l. 1. de imit. c. 25: że gdy boiąc ſię o zbáwienie ſwoie, raz w Kośćiele iednym padſzy przed ołtarzem ná modlitwę, mowił: *O gdybym wiedźiał czy wytrwam w łáſce boſkiey:* uſłyſzał wewnątrz Boſką odpowiedź: *Gdybyś to wiedźiał, cobyś chćiał w tenczás czynić? Więc toż teraz czyń.* I ták poćieſzony, ſpuśćił ſię ná wolą Boſką, i uſtáłá oná myśl troſkliwá. Drugiemu Zakonnikowi pokazał ſię czárt w oſobie Aniołá świátłośći, oznáymuiąc mu imieniem Boſkim, że miał być potępiony, á zátym że iuż dobre uczynki iego nic mu nie miáły być pożyteczne; ná to odpowiedźiał on Zakonnik: *Niech będźie Bog błogoſłáwiony: przećię nie będę roſpaczał, ále pokuty więcey ták długo przyczyniáć będę, aż miłoſierdźie znaydę u Bogá.* Tą reſolucyą umocniony, poznał potym, że to byłá pokuſa czártowſka, nie obiáwienie Boſkie. Ludolph. de vita Chriſti. Inſzy Zakonnik gdy miał podobną od czártá pokuſę, odpowiedźiał: *Ponieważ będę potępiony, i w piekle nie będę ná wieki miłował Páná Bogá, więc go teraz poki żyię, chcę iák naywięcey miłowáć.* Doktor Taulerus raz ſpytány, *Cobyś czynił gdyby ćię Bog chćiáł potępić?* odpowiedźiał: *obiemá bárkámi, miłośći, i pokory, uiąłbym ſię mocno Páná Bogá, i śćiſkaiąc go, przymuśiłbym go, áby zemną do piekłá ſtąpił: á ták piekło ſtáłoby mi ſię ráiem.* Vincent. Carafa *in Itinerar. die* 5. *Tit.* 2.

Więcey o tey máteryi ma Dux peccat. Granat. *lib.* 1. *par.* 2. *c.* 18. Jacob. Alvarez *Tomo* 2. *l.* 3. *p.* 1. *c.* 4 & *lib.* 5. *c* 45. Roderic. *p.* 1. *Tract.* 8 *c.* 10. & 11. Buſeus in Virid. *v. Spes.* Gaſpar Druzb. *Tomo:* 2. *in Exerc:* *Menſ.* 9. *Et de Solid. Virt. die* 6 *Conſid.* 17. Vincent. Carafa *Itin. cœli par.* 3. *Exerc.* 5. 6. 8.

NA

NA DZIEN VII

Pustyni Bogomyślney.

W ktorym dáią się Meditácye o Cnotách Chrystusowych, to iest o Łáskáwośći, o Pokorze, i o Obierániu stanu, ábo żyćia doskonáłego.

LEKCYA I.

O Cichośći ábo Łáskáwośći.

Fili in mansvetudine opera tua perfice, & super hominum gloriam diligeris. Eccl. 3. *Synu w ćichośći spráwy twoie czyń; á nád chwałę ludzką będźiesz umiłowány.*

§ 1. Cichość ábo Łáskáwość iest cnotá, ktora miárkuie gniew, áby się człowiek nie gniewał tylko ná kogo trzebá, zá co trzebá, iáko trzebá, ktorego czásu trzebá się gniewáć, według náuki Aristotelesá 4. Ethic. 5. S. Thomász 2. 2. q. 157. Zrąd nie iest cnotá ćichośći, nigdy się nie gniewáć; i owszem kto się nigdy nie gniewa kiedy trzebá, tego głupim zowie támże Filozof, i nieczuiącym: á S. Chryzostow conc. 3. in Psal. 131. tákiego zowie gnuśnym, ospáłym, i umárłemu podobnym. Czego dáie tamże przykład ten S. Doktor. i S. Basilius in Constit. c. 14 ná Moyzeszu, o ktorym powiáda Pismo S. że był nayćiższym miedzy ludźmi, á przećię kiedy Jzráelitowie ná puszczy ulali sobie złotego ćielcá, ták się rozgniewał, że rzućił o źiemię tablice przykazánia Bożego, i pokruszył ie. á ćielcá złotego spalił, i ná proch stárł, ktory w wodę wrzućiwszy, kazał pić Izráelitom. Naostátek kazał Lewitom trzy tyśiące ludźi, iáko niektore Biblie máią, ábo iáko insze piszą, dwádźieśćiá i trzy tyśiące pozábiiáć, iáko czytamy *Exod 32.* I znowu *Num. 25.* zá nieczystość i báłwochwálstwo, kazał Sędźiom zábiiáć lud Jzráelski z ktorego ná ten czas zginęło dwádźieśćiá cztery tyśiące, Więc i o sámym Chrystusie czytamy, że Fáryzeuszom gniew pokazał, gdy iáko świádczy Márek S. cap. 3: *Circumspexit vos cum ira: Weyrzał ná nich z gniewem:* bo tego trzebá było. Ták to gniew kiedy iest potrzebny, może stáć z ćichośćią.

Co iest ćichość.

Ná-

Náwet nie gniewáć ſię kiedy, i komu, i zá co trzebá, może być grzechem ćięſzkim, i przyczyną, potępienia. Co chćiał dáć znáć Dawid, kiedy mowi. Pſal. 48 o niektorych: *Sicut oves in inferno poſiti ſunt, mors depaſcet eos: Iáko owce w piekle położeni ſą, śmierć ich trawić będźie:* áby ſię pokazáło, że nie tylko gniewliwe niedźwiedźie, ále i ćiche owce Bog piekłem karze, to ieſt i te ludźie, ktorzy ſię nie gniewáią w ten czás, kiedy o zniewagę Boſką gniewać ſię do nich należy.

Należy tedy tá cnotá ná tym, áby kto miał łácność poſkromić według rozumu, gdy gniew powſtáie ná tych, ktorzy nas obráźili, ábo obrażáią, ábo máią obráźić. Gniew bowiem zowie ſię *Sátellitium rationis,* iákoby *Hálabartnik* dány od nátury rozumowi, ná obronę człowiekowi. przeto ma go záżywáć rozum iáko inſtrumentu cnoty, i nim rządźić, żeby nie pánował, ale żeby był podległy rozumowi. I ták trzy ſą Akty tey cnoty. Pierwſzy ieſt, rządźić wnętrznym wzruſzeniem gniewu, áby gorzkośćią ſwoią nie zepſował ſłodkośći pokoiu wnętrznego. Drugi ieſt, w ten czás miárkowáć ułożenie ćiáłá ná twarzy, ná czele ná oczách ná rękách, nie wołáiąc, nie ſrożąc ſię, nie rzucáiąc. Trzeći ieſt, według rozumu karáć wyſtępki, do kogo to należy, żeby karánie było przyzwoite wyſtępkowi, i nie nád wymiar, ále ráczey *citra condignum:* á przytym oraz záchowuiąc ſerce náſze pogodne iáko niebo, áby nie było záchmurzone, i pomieſzáne ziemſkiey turbácyi waporem; á żeby nie wchodźił gniew do ſekretnego pokoiu ſercá, ále żeby zoſtawał z dworu, ná ſámey niżſzey chęći duſzy, i ztámtąd pomagał woli według roſporządzenia rozumu. Tá záś łácność miárkuiąca gniew, może pochodźić ze trzech przyczyn. Naprzod z świátłá ſamego przyrodzonego, ktore pokázuie ſzpetność gniewu, i nieporządek, kiedy ieſt przećiwko rozumowi. I tá cnotá nie ieſt Chrześćiáńſka, ále Filozofska: bo i pogánie Filozofowie tłumili w ſobie gniew, dla ſzpetnośći iego. Może też tá łácność w miárkowániu gniewu pochodźić z wiáry, to ieſt ztąd, że chcemy ſłucháć Chryſtuſá, ktory zákazał ſię w Ewángelii gniewáć i mśćić: i tá cnotá ieſt Chrześćiáńſka; ále poſpolita dobrym Chrześćiánom. Náoſtátek może to pochodźić z wielkiey miłośći ku Pánu Bogu, ktora nas pobudza, ábyſmy wſzyſtkie krzywdy mile ponośili dla Bogá: i tá cnotá ieſt nie tylko Chrześćiáńſka ále Heroiczna, to ieſt odważnym Rycerzom Chryſtuſowym właſna.

Tá cnotá właſna byłá Chryſtuſowi.

§ 2. Tę tedy cnotę wtorą, á oſobliwie trzećią ćichośći, záleca nam Chryſtus w Ewángelii, iákoſmy widźieli w przeſzłey Meditácyi. Tey ſię każe od ſiebie uczyć: tę kłádźie między błogoſłáwieńſtwy, i obiecuie zá nią źiemię żyiących, to ieſt niebo. Jákoż ćichość byłá oſobliwie

wła-

właſna cnotá Chryſtuſowá. Dlaczego ten mu tytuł dáie Duch S: *Oto Krol twoy przychodźi do ćiebie ćichy* Mat. 21. Dla tey też cnoty i Jan S. Chrzciciel, i drugi Jan S. w obiáwieniu ſwoim, zowie go báránkiem. Więc i Páweł S. 2. Cor. 10 gdy zákliná Chrześćiány *ná ćichość Chryſtuſową*, pokázuie, że te dwie cnoty oſobliwym ſpoſobem iemu były właſne. I znowu 2 Cor. 12 mowi: *Chętnie będę ſię ſzczyćił w niemocách moich, żeby we mnie mieſzkáłá cnotá Chryſtuſowá*. Gdźie cnotą Chryſtuſową názywa ćichość i pokorę; bo te dwie cnoty naywięcey były zálecone od Chryſtuſa, i naywięcey w ſpráwách iego wydawáły ſię, iáko on o ſobie mowi: *Vczćie ſię odemnie, bom ćichy i pokornego ſercá*. I ták mowi tám S. Páweł, że iego ſłabośći, to ieſt pokuſy, ktore ćierpiał, chowáły w nim gruntowáły te dwie cnoćie Chryſtuſowe, to ieſt pokora i ćichość, á to dlatego; bo widząc te pokuſy, gardźił ſobą: á pámiętáiąc, że ſam był podległy pokuſom, z drugimi łáſkawie ſię obchodźił. Więc to nas naprzod ma záchęcáć do tey cnoty, że byłá oſobliwie właſna Chryſtuſowi. Ale niemniey nas máią do niey záchęcáć ſkutki zacne, ktore ſpráwuie tá cnotá.

§ 3. Pierwſzy ſkutek iey ieſt: że ieſt znákiem przeznáczenia do niebá, iáko náucza P. JEZUS Mat. 5. *Błogoſłáwieni ćiſzi, bo oni ośiągną źiemię*, to ieſt, nie źiemię umieráiących, ále źiemię żyiących w niebie, iáko rozumie S. Auguſtyn, i Baſilius, Hieronim, Ambroży. To záś ſpráwuie ćichość dla dwuch przyczyn: naprzod dla tego, że nas czyni podobnymi Chryſtuſowi, ktore podobieńſtwo z Chryſtuſem ieſt znákiem przeznaczenia naſzego, według tego, co mowi S. Páweł Rom. 8: *Ze Bog przeyrzał i przeznáczył tych, ktorzy ſą podobni obrázowi Syná iego*. Do tego, tá cnotá záchowuie od wielu grzechow, gdy zwyćięża gniew, ktory ieſt początkiem wielu grzechow: Bo mowi Duch S. Prov. 19: *Qui ad indignandum facilis eſt, erit ad peccandum proclivior: Kto ieſt łácny do gniewu, będźie i do grzechow ſkłonny*, to ieſt do ſwárow, do przeklęctwá, do obmow, do nienawiśći, do znieważánia, do zaboyſtwá &c. Przeto wſzyſtkę świątobliwość Moyzeſza wierze iego, i ćichośći przypiſuie Duch S. Eccl 45. gdy mowi: że Bog *in fide & lenitate ipſius ſanctum fecit illum, & elegit eum ex omni carne: W wierze i łáſkáwośći iego uczynił go Swiętym, i wybrał go ſobie ze wſzyſtkich ludźi*. Záczym o tey cnoćie mowi S. Baſilius in Pſal. 33. c 14. *Maxima omnium virtutum manſvetudo, eoq; in beatitudinum numerum relata eſt. Naywiekſza ze wſzyſtkich cnot ćichość, dlaczego w liczbę błogoſłáwieńſtw poczytána*.

Ieſt znákiem przeznáczenia do niebá.

§ 4. Drugi ſkutek ćichośći opiſuie Duch S. Eccl. 10. kiedy ták każdego upomina: *Fili mi in manſvetudine ſerva animam tuam, & da illi honorem ſecundum meritum ſuum: Synu moy w ćichośći záchoway duſzę twoię, á day iey*

Q cześć

Záchowuie honor duſzy należyty. *cześć według godnośći tey.* Ktore słowá uważáiąc P. Paulus Segneri in Manna 4 Julii, powiáda że honor ábo cześć ktora należy duſzy náſzey, naprzod ieſt áby roſkázowáłá námiętnośćiom ſwoim iáko Krolowá, á nie żeby im ſłużyłá iáko ſłużebnicá, według tego co mowi P. Bog Gen: 4: *Pod tobą będźie appetyt twoy, i ty będźieſz mu panował.* Drugi honor należyty duſzy náſzey ieſt, że ią ſobie więcey ważemy niż wſzyſtkie inſze doczeſne dobrá, nád te wſzyſtkie dobrá przekłádáiąc duſzę, iáko tego godna ieſt. Trzeći náoſtátek honor i cześć należyta duſzy náſzey ieſt, być złączoną z Pánem Bogiem, gdy częſto o nim myśli, częſto go miłuie. Z tego bowiem złączenia duſzá náſzá naywiękſzey doſtępuie godnośći. Żeby zaś ten troiáki honor i cześć miáłá duſza náſzá, naywięcey do tego pomaga ćichość: tá bowiem cnotá uśmierza w nas álterácye, ábo turbácye i zámieſzánia, ktore gniew w nas burzą: ktore turbácye záćimiáiąc rozum náſz, ſpráwuią to naprzod że duſzá nie pánuie nád ſwoiemi námiętnośćiámi. Spráwuią i to, że częſto dobrá doczeſne przekładamy nád duſzę náſzę. A náoſtátek te turbácye bárzo przeſzkádzáią duſzy, áby ſię z Pánem Bogiem nie łączyłá przez częſtą myśl o nim, i przez miłość iego. A zátym ćichość ieſt naylepſzym ſrzodkiem do tego, ábyśmy duſzy náſzey dawáli ten honor, ktorego oná godná ieſt. I ták przez ćichość záchowuiemy duſzę náſzę naprzod na tym krolewſkim thronie, áby pánowáłá nád námiętnośćiámi: Záchowuiemy ią też w powinney ſtymie nád wſzyſtkie dobrá doczeſne, nie przedawáiąc, i nie trácąc iey zá iákie dobro doczeſne: náoſtátek záchowuiemy ią w ſercu náſzym, złączoną z Pánem Bogiem, nie dopuſzczáiąc áby ſię tám i ſam błąkáłá po rzeczách ſtworzonych.

Iáko tá cnotá miła Pánu Bogu. § 5. Trzeći pożytek tey cnoty ieſt, że oſobliwe u Páná Bogá zásługuie łáſki, i fawory, ktore wylicza Pſalmiſtá S. Abowiem w Pſálmie 146 mowi *Suſcipiens manſuetos Dominus: Że Pan przyimuie ćichych.* Co oſobliwie bywa przy śmierći, iáko tego doznał Moyzeſz tą cnotą ſławny, ktory umárł *in oſculo Domini: W pocałowaniu Páńſkim.* W Pſalmie 24 powiáda: że oſobliwym ſpoſobem ćichych rządźi i náucza P. Bog: *Diriget manſuetos in judicio, docebit mites vias ſuas: Będźie kierował ćichych w rozſądku, będźie ich náuczał drog ſwoich.* W Pſalmie 149: *Exaltavit manſuetos in ſalutem: Wywyżſzył ćichych ná zbáwienie.* Więc i Mędrzec mowi Prov. 3: *Manſuetis dabit gratiam: Cichym da łáſkę.* Przydáie S. Judith c. 9. w modlitwie ſwoiey do Páná Bogá: *Humilium & manſuetorum ſemper tibi placuit deprecatio.* Przeto Dawid gdy ſię modli do Páná Bogá Pſal. 131 tę ſwoię cnotę kłádźie mu przed oczy, mowiąc: *Pamiętay Pánie ná Dawidá, i ná wſzeláką ćichość iego.* Przyczyná záś tego, czemu Pan Bog

táką miłość ſwoię oświadcza ćichym, ieſt tá: że iáko náucza S. Chryzoſtom hom. 10 in Epi ad Rom: tá cnotá nas oſobliwie czyni ſynámi Bożymi i podobnymi Pánu Bogu. ktoremu włáſna ieſt łáſkáwość. I dla tego iáko uważa ten S. Doktor, w ten czás nam Pan JEZUS w Ewángelii obiecał, że będźiemy ſynámi Bożymi, kiedy będźiemy dobrze czynili prześládownikom náſzym, i zá nich ſię modlili. *Nihil enim vicinum Deo conformemq; facit, quemadmodum iſta virtus: Bo nic bliſkiego Bogu i podobnego nie czyni, iako tá cnotá,* mowi S. Doktor.

§ 6. Do tego tá cnotá ſpráwuie wielki pokoy ná duſzy: iáko przećiwny gniew ſpráwuie turbácye, i zámieſzánia. Dla tego mowi Dáwid w Pſalmie 36: *Manſveti hæreditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis; Ciſzy ośiągną źiemię,* to ieſt ciáło ſwoie pánuiąc nád nim, i nád iego námiętnośćiámi, *i ćieſzyć ſię będą w wielkośći pokoiu,* I Pan w Ewángelii powiedźiał Mat 11: *Vczćie ſię odemnie żem ćichy i pokornego ſercá, á naydźiećie odpoczynek duſzom wáſzym.* Spráwuie pokoy wnętrzny.

§ 7. Dla tych tedy ſkutkow i pożytkow mamy ſię kocháć w tey cnoćie, ktora nas ták przyiemnemi Bogu i ludźiom czyni. Dla czego upomina S. Jákub Apoſtoł, i záraz dáie ſpoſob nábyćia tey cnoty. Jac. 1: *Sit autem omnis homo tardus ad iram: Niech będźie káżdy człowiek leniwy do gniewu.* Mowi, *káżdy człowiek,* áby ſię żáden choć z przyrodzenia bárzo choleryczny nie wymawiał od umartwienia ſię w gniewie. bo i Dáwid, lubo był nátury gorącey, á przecię ták łáſkáwie ſię obſzedł z Sáulem nieprzyiaćielem ſwoim, tákże z Semeim, ktory mu łáiał, i z Abſalonem ſynem ſwoim, ktory go ná śmierć z woyſkiem gonił. Do czego przy łáſce Boſkiey przyiść możemy, naprzod co dźień pilnie czyniąc ráchunek ſumnienia ná powſtáiące w nas wzruſzenia gniewu. Potym gdy ie poczuiemy w ſobie, czyniąc ákt przećiwny pokuty, ábo ćierpliwośći, náprzykład mowiąc: *Pánie dla miłośći twoiey nie będę ſię gniewał: odpuſzczam tę krzywdę, ofiáruię ią zá grzechy moie.* Náoſtátek gdy gniew wybuchnie, kárząc ſię, żáłuiąc, i zádáiąc ſobie iáką pokutę, á naybárźiey pzoſząc Páná Bogá o łáſkę pomagáiącą do zwyćiężenia gniewu. Ták bowiem będźie, że powoli zá czáſem złamiemy przyrodzenie gniewliwe, i nábędźiemy ćichośći. Do tego nie mowi tu S. Apoſtoł, żebyś ſię nie gniewał, *ále żebyś był leniwy do gniewu.* Bo gniewáć ſię, ieſt to námiętność przyrodzona, ktora ieſt ſama z ſiebie áni zła áni dobra, i może gniew być dobry, gdy go záżywamy według rozumu, kiedy, i iáko, i ná kogo trzebá ſię gniewáć, bo i Pan JEZUS gniewáł ſię, kiedy uczyniwſzy ſobie bicz z powrozkow, ręką ſwoią wypchnął z Kośćiołá tych, ktorzy w nim tárgi czynili: ále w ten czás gniew ieſt grzechem, kiedy ieſt przećiwko rozu- Iáko gniew przećiwny umierzáć.

mowi, to ieſt, gdy ſię kto gniewa ná kogo, á nie trzebá ſię gniewáć, ábo więcey ſię gniewa niż trzebá, ábo nie tego czáſu, kiedy trzebá. I ták gniew ieſtto żołnierz dány rozumowi od Bogá na obronę człowieká, i czći Boſkiey. Jeżeli gniew ſłucha rozumu, i nie woiuie, aż mu rozum każe, dobry żołnierz: w ten czáś zły, kiedy gárdźi rozumem, i ordynanſu iego nie ſłucha. A że gniew ieſt to żołnierz gorący, ktory gdy go ná bitwę záwoła rozum, łácno ſię uniesie áffektem, i więcey domyśli ſię, niż mu rozum kazał: iáko Joab Hetman gdy mu kazał Dawid woiowáć przećiwko Abſalonowi, tákim iednak ſpoſobem, áby go zwoiowawſzy nie zábiiał; on więcey ſię domyślił, i trzy włocznie w ſercu Abſalonowym utopił: dla tego, gniewu, iáko żołnierzá zápálczywego, nie częſto ma rozum wołáć ná woynę. Przeto mowi Apoſtoł: *Káżdy człowiek niech będźie leniwy do gniewu.* Do tego gniew i w ten czás ieſt zły, kiedy nie czeka aż mu rozum każe woiowáć, iáko Piotr w Ogroycu, rzekłſzy: *Pánie czy mamy bić mieczem;* nie czekáiąc odpowiedźi Páńſkiey, ućiął ucho Malchuſowi: dla tego kiedy ſię to tráfi, trzebá gniew záraz hámowáć, ták iáko Chryſtus záraz Piotrá záhámował mowiąc: *Włoż miecz w pochwy:* bo ináczy gniew táki, grzechem będźie.

Náoſtátek nie mowi S. Jákub, iáko mowił Sálomon Eccl. 3: *Ne ſis velox ad iraſcendum: Nie bądź prętki do gniewu;* ále mowi: *Bądź leniwy do gniewu.* Bo w ſtárym teſtámenćie nie ták doſkonále był gniew zákázány, iáko w nowym teſtamenćie: ponieważ teraz po wćieleniu Syná Bożego mamy obfitſze łáſki, ktore on nam wyſłużył, ná zwyćiężenie námiętności náſzych. A do tego w ſtárym teſtámenćie było práwo boiáźni, były groźby i karánia, gdźie byłá okázya częſto záżywáć gniewu w karániu złych: á nowy teſtáment ieſt práwo miłośći, gdźie Apoſtołowie Jan i Jákub, gdy ſię uymuiąc o krzywdę Chryſtuſową, że go niechćieli przyiąć Sámárytáni, mowili: *Niech ogień ſtąpi z niebá, áby ich pożarł,* zgromił ich o ten gniew Pan, mowiąc: *Nie wiećie czyiego duchá ieſteśćie: Syn człowieczy nie przyſzedł tráćić duſze, ále zbáwiáć.* Luc. 9: dáiąc znáć że iuż był minął czás Eliaſzá, ktory ná Rotmiſtrzá, ktory go był przyſzedł imáć, kazał ogniu z niebá zſtąpić. Więc teraz oſobliwie w ſtanie łáſki trzebá być leniwym do gniewu. Záczym nie rozumie żebyś po Chrześćiáńſku ſobie poſtępował, ieżeliś ieſt ſkwápliwy do gniewu, choć też ſłuſznego, to ieſt karząc grzechy: ábowiem gorliwość ieſt gniew święty ná grzechy: ále ma być i mężna, i oraz łágodna: iáka byłá w Chryſtuſie, kiedy wygániał z Kośćiołá tych ktorzy go gwałćili. Byłá tám żárliwość mężna, bo otrzymáłá czego chćiáłá: ále oraz byłá łágodna, bo tám onych złoczyńcow zgromił tylko Pan ſłowy, ále nie znieważył, nie

ránił, nie porwał ſię do mieczá, ále tylko biczyk z powrozkow uczyniwſzy, poſtráſzył ich, że ućiekli z Kośćiołá. Táki ma być gniew i w ten czás, gdy ſię o honor Boſki uymuiemy. Ták te ſłowá S. Jákuba uważa P. Paulus Segneri in Manna 30 Octobr.

§ 9. Kończę tę mowę, przywodząc niektore przykłady ćichośći. Oprocz ćichośći ábo łáſkáwośći Moyzeſzá, o ktorym mowi Piſmo: że był *mitiſſimus virorum*, *naytágodnieyſzy miedzy ludźmi*: Sławna ieſt ćichość Dawidá, ktory gdy go Saul z trzemá tyśiącámi ludźi gonił, áby go był zábił, á gdy go Dawid záſtał ſamego wiedney iáſkini, mogąc go zábić, nie uczynił tego, tylko trochę ſzáty iego urznął, i tego żáłuiąc mowił: *Propitius ſit mihi Dominus, ut non mittam manum in Chriſtum Domini: Niech mi będźie Bog miłośćiwy, ábym nie podnieſł ręki ná Chryſtuſá Páńſkiego*, 1. Reg. 24. Coś podobnego uczynił S. Jan Gwalbertus Opát: ktory będąc ieſzcze żołnierzem, gdy zaboycę, ktory mu był brátá zábił niezbroynego, w ſam wielki piątek, zbroyny i żołnierzámi obſtąpiony, w ćiáſney iedney ulicy potkał, á gdy zaboycá rámioná rośćiągnąwſzy dla miłośći Chryſtuſá ukrzyżowánego proſił o żyćie, łáſkáwie mu ie dárował Gwálbertus: zá co gdy záraz potym do Kośćiołá bliſkiego wſtąpił, á Krzyż wedługzwyczáiu wyſtáwiony cáłował, widźiał że do niego Chryſtus z Krucyfixá głowę mile nákłonił.

Przykłády ćichośći.

Jákim záś ſpoſobem gniew zwyćiężyć ſię może, z tych przykłádow poznać. Po śmierci Placille Ceſarzowey, Theodozyus Ceſarz wyſtáwił iey obraz miedźiány w Antyochii, ktory gdy lud obálił, rozgniewány Ceſarz, poſłał pułk żołnierzow ná miáſto, áby ſię był oney zniewagi pomśćił. Puſtelnik tedy Mácedonius poſłał dworzánow do Ceſárzá, że mu przekładáiąc: áby pámiętał ná to, że on nie tylko ieſt Ceſárzem, ále też teyże nátury z ludźmi ſobie poddánymi, ktorzy że ſą ná obraz Boſki ſtworzeni, ma Ceſarz w nich reſpektowáć bárźiey ná obraz Boſki, niżeli ná obraz miedźiány Ceſarzowey, żeby ſię Bog ná nim nie zemśćił krzywdy uczynioney obrázowi ſwemu. Tą konſyderácyą ubłagány Ceſarz, krzywdę ſwoię miáſtu dárował.

Nicephor.

Gdy ſię raz S. Brigittá gniewem pomieſzáłá; Pan JEZUS łagodnie ią ſtrofował, mowiąc: Ja Stworcá i Oblubieniec twoy cierpiałem bićia; á ty nie mogłáś ſłowá ścierpieć. Ja ſtoiąc przed Sędźią milczałem, i nie otworzyłem uſt moich: á ty oſtro odpowiádáiąc, názbyt głos podniosłáś. Bądźże tedy potym oſtrożnieyſza, á gdy kto ćię do gniewu pobudźi, nie záraz mow, aż gniew uſtánie. *Bloſ: in monili.*

O tey máteryi może ſię czytáć *Vindar. Buſei p. Manſvetudo &*

Paṡat.

Panar: v. Ira. Vinc. Caraſa Itiner. cœli par. 3. Exerc. 6. 9. Theologia Duchow. Część 2. Rozd. 6.

LEKCYA II.

O Pokorze.

Omnes invicem humilitatem inſinuate: Wſzyſcy wzaiem pokorę zálecayćie. 1. Petr. 5. O tey cnoćie mowiliſmy obſzernie w Częśći 1. Theologii Duchowney w Rozdźiale 7. Tu trochę więcey przydamy, áby máterya czytánia o tey cnoćie byłá nádorędźiu.

§ 1. Pokorę ták opiſuie S. Bernard ep. 42: *Humilitas eſt contemptus propriæ excellentiæ: Pokorá ieſt wzgárdzenie włáſney zacnośći.* A ná inſzym mieyſcu Tract. de Grad. humil. mowi: *Humilitas eſt virtus, quâ homo veriſſimâ ſui agnitione ſibi vileſcit: Pokorá ieſt cnotą, ktorą człowiek z* Co ieſt Pokorá. *prawdźiwego ſiebie poznánia, ſobie tánieie.* S. Thomaſz náucza 2. 2. qu. 161: że pokorá ieſt cnotá, ktora nákłania nas do tego, ábyſmy ſię poddawáli, i podrzucali Pánu Bogu i bliźniemu. Do czego potrzebá w nas upátrowáć náſze niedoſkonáłośći, ktore z nas mamy, á w bliźnim upátrowáć doſkonáłośći, ktore on ma od Bogá: nie ſtoſuiąc náſzych doſkonáłośći z doſkonáłośćiámi bliźniego, áni náſzych niedoſkonáłośći z bliźniego niedoſkonáłośćiámi. S. Bázyli qu. 198 powiáda. że *Humilitas eſt depoſitio vani ſenſûs, qui ab elatione vanæ de ſe æſtimationis proficiſcitur: Pokorá ieſt złożenie prożnego mniemánia, ktore z wyſokiego i prożnego o ſobie rozumienia pochodźi.* S. Auguſtyn in Pſal. 33. con. 2. gdy ſię pyta: *Quid eſt eſſe humilem? Co to ieſt być pokornym?* odpowiáda: *Nolle in ſe laudari: niechćieć w ſobie być chwalonym,* ále tylko w Pánu Bogu, iáko mowił Dawid: *w Pánu będźie chwalona duſzá moiá,* i iáko upomina S. Páweł 1. Cor. 10: *Qui gloriatur, in Domino glorietur: Kto ſię chełpi, niech ſię w Bogu chełpi.*

Tá cnotá może być w myślách, w ſłowách, i uczynkách. W myślách pokorny często wyſtawia ſobie podłość ſwoię i niedoſkonáłośći, i dla nich gárdźi ſobą, i od drugich prágnie być wzgárdzonym, á ieżeli mu przychodźi wielkie o ſobie rozumienie, ábo upodobánie ſobie w ſpráwách ſwoich, záraz to odrzuca, i nie dáie tákim myślom audiencyi. W ſłowách záś pokorny nie chwali ſiebie ſámego, ále chwali drugich, i chętnie ſłucha gdy kogo inſzego chwalą: á kiedy przyidźie co o ſobie mowić, to nie ſobie, ále Bogu przypiſuie co dobrego było: iáko mowił o ſobie Páweł S. 1. Cor. 15. *Abundantiùs illis omnibus laboravi, non ego autem,*

ſed

ſed gratia Dei mecum: Obficiey nád inſzych wſzyſtkich robiłem, ále nie ia, lecz łáſká Boſka zemną. Abo więc o ſwoich dobrych ſpráwách mowi, iáko mowił Jozef Gen. 48: *Filij mei ſunt, quos donavit mihi Deus: Synowie to ſą moi, ktorych mi dárował Bog:* ábo iáko mowił Dawid 25: *Dominus Deus prohibuit me, ne malum facerem tibi: Bog mię zátrzymał, żem ći nic złego nie uczynił.* Náoſtátek w uczynkách pokorny, obiera ſobie oſtátnie mieyſce zabáwę, urząd, á drugim zacnieyſzego uſtępuie: nic nie czyni dla chwały ludzkiey: co dźień ſtára ſię, áby iáki ákt uczynił upokorzenia ſiebie ſamego. Akty pokory cztery náznacza S. Thomaſz. Pierwſzy ieſt: *Spernere mundum, Gárdźić świátem.* Drugi: *Spernere nullum: Nikim nie gárdźić.* Trzeći: *Spernere ſe ſe: Gárdźić ſobą.* Czwárty: *Spernere ſperni: Gárdźić tym żem wzgárdzony.* S. Bonáwentura de perf. Relig. c. 31. te ákty pokory wylicza, 1. Poznáć żem nic z ſiebie, i żem grzeſzny 2. Mieć ſię zá tákiego. 3. Prágnąć áby mię za tákiego miano. 4. Wſtydźić ſię przed wſzyſtkimi, upátruiąc w nich dáry Boſkie, á w ſobie niedoſkonáłośći. 5. Cierpieć wſzyſtkie przećiwnośći weſoło, dla tego żem ich godźien.

§ 2. Ná tym tedy záwiſłá Pokorá. Stopnie záś pokory rożne rożni Oycowie Swięći náznaczáią. S. Benedykt w Regule ſwoiey náznacza ſtopniow 12, ktore też ápprobuie S. Thom. in 2. 2dæ. 1. ieſt: Záwſze ſię bać Páná Bogá, i pámiętáć ná przykazánia iego. 2. rzeczą ſamą i uczynkami záchowáć to, co Pan mowi: *Nie przyſzedłem czynić woli moiey, ále tego ktory mię poſłał.* 3. Dla miłośći Boſkiey z wſzelákim poſłuſzeńſtwem poddáć ſię ſtárſzemu. 4. W poſłuſzeńſtwie ćierpliwie znosić rzeczy i ſłowá przykre. 5. Skryte myśli i ſpráwy złe obiáwiáć Stárſzemu. 6. Kontentowáć ſię tym co ieſt podłego i oſtátniego w Klaſztorze, máiąc ſię zá robotniká złego i niegodnego. 7. Mieć ſię zá niżſzego i podleyſzego nád wſzyſtkich. 8. Nic nie czynić tylko co poſpolita regułá ábo ábo przykłády ſtárſzych opiſuią. 9. Chowáć milczenie. 10. Nie łácno ſię śmiać. 11, Nie głośno gadáć, i nie wiele á ſtromnie co trzebá mowić. 12. Nie tylko w ſercu mieć pokorę, ále i z wierzchu ią znákami pokázowáć, máiąc ſpuſzczoną głowę, i oczy ku źiemi. Stopnie pokory.

S, Anzelm in libro de ſimilit, ráchuie 7. ſtopniow pokory. 1. Znáć ſię być podłym i wzgárdy godnym. 2. To ſamo pokázowáć. 3. Toż wyznawáć. 4. Chćieć żeby to o mnie wierzono. 5. Cierpliwie znośić gdy to mowią drudzy o mnie. 6. Cierpieć, gdy mnie iáko wzgárdzonego traktuią. 7. W tym ſię kocháć.

S. Bernard in ſententijs także 7. ſtopniow kłádźie pokory, 1. Wyrzeczenie ſię rzeczy źiemſkich zá przyłádem Apoſtołow. 2. Wyrze-

czenie

rzeczenie ſię ſukien, iáko Eliaſz Jan S. 3. Robotá ręczna, iáko robił S. Páweł. 4. Miárkowánie w ſzczęśćiu, iáko czynił Dawid Krol. 5. Cierpliwość w rzeczách, przećiwnych, ná wzor Jobá i Tobiaſzá, &c.

Gloſſa ordinaria in cap. 3. Matt. trzy ſtopnie pokory náznacza. 1. Poddáć ſię większemu, á nie przekładáć ſię nád rownego. 2. Poddáć ſię rownemu, á nie przekładáć ſię nád mnieyſzego, 3 Poddáć ſię mnieyſzemu.

P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opuſc. 8. z náuki S. Laurentii Juſtiniani śiedm ſtopniow pokory obſzernie opiſuie, z ktorych te ſą przednieyſze. 1. Znáć ſię nád wſzyſtkich naygorſzego. 2. Wyznawáć przed drugimi náſze grzechy i defekty. 3. Prágnąć, áby wſzyſcy o mnie źle rozumieli, i dla tego mnie nie chwalili, áni mnie nie wynośili, ále ráczey mną gárdźili, i mnie gánili. 4. Cieſzyć ſię z nieſławy, z wzgárdy, z porwárzy, z naśmiewiſk, i z tego wſzyſtkiego co nas wzgárdzonymi czyni; á przećiwnym ſpoſobem ſmućić ſię z pochwały, ze czći, i z tego co nas u ludźi zacnymy czyni. 5. Rozumieć, że cokolwiek mi Pan Bog dobrego dáie, to nie dla moich modlitew, ábo zaſług moich dáie, ále ſzczerze z miłoſierdźia ſwego, i dobroći ſwoiey dáie. Te ſą ſtopnie pokory.

Pokorá cnotá naywiększa.

§ 3. Ná záchęcenie ſię do tey cnoty, przełożę tu iey niektore zacnośći z Piſmá świętego, i z Oycow Swiętych. Pierwſza zacność iey ieſt, że, iáko *Pychá ieſt początkiem wſzyſtkich grzechow:* według tego co mowi Duch S. Eccl. 20: *Initium omnis peccati ſuperbia:* ták też pokorá ieſt fundámentem wſzyſtkich cnot. Ták mowi S. Cyprian de Nativ. Chr. *Fundamentum ſanctitatis ſemper fuit humilitas, nec in cœlo ſtare potuit ſuperba ſublimitas: Fundámentem świątobliwośći záwſze byłá pokorá, áni w niebie oſtáć ſię mogłá pyſzna wynioſłość.* Tak i S. Ambroży in Pſal. 118: *Humilitas virtutum omnium caput eſt, quæ totum velut quoddam noſtrorum actuum fovet corpus: Pokorá wſzyſtkich cnot głową ieſt, ktora iákoby iákieś ćiáło ſpraw náſzych záchowuie.* Ták i S. Hieronym ep. 4. ad Celantiam: *Nihil habeas humilitate præſtantius nihil amabilius: hæc eſt enim præcipua conſervatrix: & quaſi cuſtos quædam virtutum omnium: Nic zacnieyſzego nie miey nád pokorę, nic milſzego: tá bowiem ieſt oſobliwą záchowywáćielką, i ſtrożem cnot wſzyſtkich.* Ták i S. Auguſtyn ſerm. 10. de verb. Dom: i S. Chryzoſtom hom. 35 in Gen wyráźnie pokorę fundámentem świątobliwośći zowią. i S. Bernárd ſer. 36. in Cant. A S. Grzegorz lib. 23 moral. c. 13. powiáda: że ieſt *Magiſtra omnium materque virtutum: Nauczyćielką i mátką wſzyſtkich cnot.* Do tego pychá ieſt grzech naywiększy: bo mowi o niey S. Ambroży ſer 7. in Pſalm. 118: *Maximum peccatum in homine ſuperbia eſt quandoquidem inde manavit noſtri origo delicti: Naywiękſzy w człowieku grzech ieſt pychá, ponieważ z tąd wypłynął*

náſze-

náßego początek grzechu. Toż mowi S. Chryzoſt. hom. 4. ad pop. Antioch: *Nullum malum par elationi, quæ hominem reddit dæmonem: Zadne złe nie ieſt rowne wynioſtośći, ktora człowieká czártem czyni.* I S. Auguſtyn lib. 2: contra Academ. c. 8: *Superbiæ vitio nihil immanius: Nád wyſtępek pychy nie ſprośnieyſzego.* A przećiwnym ſpoſobem, pokorá ieſt cnotá naywiękſza: bo o niey mowi Cypryan S. de Virg. velan: *Nihil eſt Deo carius humilitate, nihil acceptius modeſtiâ: Nic nie máſz Bogu milſzego nád pokorę, nic przyiemnieyſzego, nád ſkromność.*

§ 4. Druga zacność ztąd pochodźi tey cnoty, że Pan Bog iáko ſię naybárźiey kocha w pokornych, i ich łáſkámi ſwemi nádáie. Ták mowi S. Jákub cap 4: *Deus ſuperbis reſiſtit, humilibus autem dat gratiam: Bog pyſznym ſię ſprzećiwia, á pokornym dáie łáſkę.* I ſłuſznie Bog ſię ſprzećiwia pyſznym: bo iáko ſprzećiwiamy ſię tym, ktorzy nam chcą co náſzego wźiąć nieſłuſznie, to ieſt, ábo ſławę, ábo honor, ábo fortunę, ábo żyćie: ták też Bog zawſze ſię ſprzećiwia pyſznym, bo oni przypiſuiąc ſobie chwałę, ktora ieſt rzecz własna Bogu, (iáko on mowi przez Proroká Jſai. 42: *Chwały moiey nikomu nie dam,*) chcą Pánu Bogu wydrzeć, ábo ukráść co iego ieſt. O iáko wielkim ieſteś złodźieiem, kiedy ábo dla mądrośći, ábo dla cnoty wynośiſz ſię, maſz w ſobie upodobánie, i drugiemi gárdźiſz! A za to nie dar Boſki? *A co maſz, czegobyś od Bogá nie wźiął? á ieżeliś wźiął, czemu ſię ſzczyćiſz iákobyś nie wźiął?* pyta Apoſtoł 1. Cor. 4. Prawdá, że i ty do ſpraw dobrych pomagaſz, i weſpoł z Pánem Bogiem ie czyniſz; ále i to ſamo twoie pomagánie, i weſpoł robienie, maſz od Páná Boga, bo iáko mowi tenże Apoſtoł: *Deus eſt, qui operatur in nobis velle & perficere* Philip. 2. *Bog ſpráwuie w nas ſamo chcenie náſze, i dokończenie ſpráwy.* A ták iáko lubo ćiáło twoie oraz z duſzą ſpráwuie to, że widźiſz, że gadaſz, że chodźiſz, á przećię byłbyś głupi, gdybyś te ſpráwyś ćiáłu przypiſował, nie duſzy, ktora rządźi ćiáłem: tak też náder głupi ieſteś, gdy dobre uczynki twoie ſobie przypiſuieſz, nie Bogu, bez ktorego łáſki, wola twoiá ták wiele może co dobrego czynić, iáko ćiało bez duſzy.

Ják ſię Bogu podoba pokora.

Więc uważáiąc te ſłowá Apoſtolſkie, woła S. Hieron. ep. 45. ad Anton: *Vide frater, quale malum ſit, quod adverſarium habet Deum; Pátrz bráćie, iáko to zła rzecż ieſt pychá, ktora ſamego Bogá ma ſobie przećiwniká.* Jáko záś Bog ſłuſznie ſię ſprzećiwia pyſznym, ták ſłuſznie dáie łáſkę pokornym: bo łáſká Boſka ieſt to droga perłá, ktorą Pan Bog w dobre ręce dáie, kiedy ią pokornym dáie, bo oni ſą wierni podſkárbi, ktorzy tego ſkárbu Boſkiego nie krádną, nie przywłáſzczáią ſobie, áni go nie záżywáią, tylko ná chwałę i uſługę Boſką. Do tego Bog iáko ſam ieſt prawdą, ták ſię oſobliwie kocha w prawdźie, i w tych ktorzy prawdę mowią:

á ktoz táki ieſt iezeli niepokorny? bo ktora może być większa prawdá, iáko tá, że *nic nie możemy dobrego z nás, iákoby z nas, ále dostáteczność nászá z Bogá ieſt*, co mowi S. Páweł 2. Cor. 3. Tę záś prawdę wyznawáią pokorni: toć ſię w nich Bog oſobliwie kocha, i łáſki im ſwoie dáie. I ták dla tey cnoty naybárdźiey ſię Bogu podobáłá Nayświętſza Pánná; ktora o ſobie mowi: *Weyrzał Bog ná pokorę ſłużebnicy ſwoiey* Luc. 1. Toż mowi Dawid o pokornych Pſal. 101: *Reſpexit in orationem humilium, & non ſprevit precem eorum: Weyrzał Bog ná modlitwę pokornych, i nie wzgárdźił prożbą ich.* I w Pſalmie 112: *In humilitate noſtra memor fuit noſtri: W pokorze nászey pámiętał ná nas.* I w Pſalmie 50: *Sercem ſkruszonym i upokorzonym Boże nie wzgárdźiſz.* Co też wyráźił Mędrzec Eccl. 35. *Oratio humiliantis ſe, penetrabit nubes: Modlitwá upokarzáiącego ſię przeniknie obłoki.*

§ 5. Z tąd pochodźi trzećia zacność pokory, że Pan Bog pokornych wywyżſza, iáko pyſznyh poniża, co Pan w Ewángelii nie raz powtarza, i zá toż Nayświętſza Pánná Bogá wychwala, mowiąc *Złożył mocnych z ſtolice, á wywyżſzył pokornych.* Ták Bog Abráhámá wywyżſzył;
Bog po- że go uczynił Oycem narodow, i że krwi iego dał Meſſyaſzá że ſię uni-
korných żał, zowiąc ſię prochem i popiołem. Ták wywyżſzył Dawidá ná thron
wywyż- krolewſki, że ſię zwał pchłą i robakiem. Ták Jan Chrzćićiel wynieśio-
ßza. ny, że o nim rzekł Anioł: *Będźie wielki przed Bogiem*, że ſam Chryſtus zwał go Aniołem, i coś większego nád Anioła, że go zwał Eliaſzem, że powiedźiał iż nád niego żaden większy nie powſtał między ſynámi ludzkiemi, że go ludźie mieli zá Meſſyaſzá: czemu? bo ſię niegodnym czynił, áby był rozwiązał trzewiku nog Chryſtuſowych: bo nie przyiął godnośći Meſſyaſzá, gdy mu ią ludźie ofiárowáli, ále ſię zwał głoſem tylko Bogá wołáiącego. Ták Piotr, że z pokory mowił, *Wynidź odemnie Pánie, bom grzeſznik*, ſtał ſię Xiążęćiem Páſterzow, fundámentem Kośćiołá, Klucznikiem kroleſtwá niebieſkiego, iáko mowi S. Chryzoſtom homil. 3. in Mat. Ták Páweł, ktory ſię zwał naymnieyſzym między Apoſtołámi, i tego imienia niegodnym, dla tego iáko mowi tenże Chryſoſt. hom. 7. in Ep. ad Philip. większe cudá uczynił niż Chryſtus, czártu iáko niewolnikowi roſkázował, głowę kátá ſkruſzoną pod nogi ſwoie podrzućił. Ták i Nayświętſza Pánná, że ſię zwáłá ſłużebnicą Páńſką, do godnośći Máćierzyńſtwá Boſkiego wynieśiona ieſt. A przećiwnym ſpoſobem pyſznego Lucyferá Bog z niebá zrzućił. Jſai. 14. Buduiących wyſoką wieżą Babel, roſproſzył Gen. 11. Korego, Dathána i Abirona, że ſię hárdemi ſtáwili, źiemiá pożárłá *Num.* 16. Pyſznemu Holoferneſowi niewiáſtá głowę ućięłá *Iud.* 6. Pyſzny Aman ná ſzubienicy wywyżſzony *Eſth.* 4. Sennácheribá Krolá Aſſyryiſkiego dufáiącego śiłom ſwoim ták

Bog

Boz zgromił, że w obozie iego Anioł zabił sto ośmdźieśiąt i pięć tyśięcy ludźi *Isai.* 37. Nábuchodonozorá pysznego, w wołu przemienił *Dan.* 4. Pyszny Antyochus krol, od Bogá uderżony, mizernie umárł 2. *Mach.* 9. Náostátek Herod, gdy go lud zá Bogá ma, od robáſtwá roſtoczony umárł. *Act.* 12.

§ 6. Czwarta zácność pokory, ieſt, że oná ieſt znákiem pewnym przeznáczenia do niebá. Bo ták mowi Dawid Pſal. 17: *Populum humilem ſalvumfacies, & oculos ſuperborum humiliabis:* *Lud pokorny zbáwiſz, á oczy pyſznych poniżyſz.* I Job 22. mowi: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria:* *Kto będźie upokorzony, będźie w chwale.* I Mędrzec mowi: *Gloriam præcedit humilitas:* *Przed chwałą uprzedza pokorá,* iáko zaſługá, i przyczyná chwały. Co ſię rozumie o chwale wieczney. Czego przyczynę dáie S. Grzegorz lib. 35. mor. c. ult. *Quia Redemptor noſter corda regit humilium, & Leviathan dicitur rex ſuperborū, apertè cognoſcimus quod evidentiſſimū reproborū ſignum eſt ſuperbia, at contra humilitas electorum:* *Ponieważ Odkupićiel náſz rządźi ſercámi pokornych, á Lewiáthan, to ieſt czárt, zowie ſię krolem pyſznych, iáwnie poznawámy, że znák iáſny odrzuconych ieſt pychá, à wybránych pokorá.*

Pokorá znák przeznáczenia do nieba

§ 7. Piąta zacność tey cnoty ieſt, że ieſt ſrzodkiem do otrzymánia i záchowánia pokoiu wnętrznego. Ták bowiem mowi Pan Mát. 11: *Vczćie ſię odemnie, bom ćichy i pokornego ſercá, á naydźiećie pokoy duſzom wáſzym.* Dla tych tedy przyczyn, mamy mieć wielce záleconą pokorę.

Sprawuie pokoy wnętrzny.

§ 8. Kto záś chce doſtąpic tey cnoty, i w niey ſię záchowáć, ten ma często uznawáć to, że ſam z ſiebie nic nie ieſt. i nic z ſiebie dobrego czynić nie może. Bo lubo iſtotá pokory należy ná woli, ktora ſię uniża, przećię iednák wola do tego unizenia przychodźi przez to, że iey rozum pokázuie nikczemność człowieká. Pámiętáć tedy ná to trzebá, co mowi S. Páweł Gal. 3: *Si quis exiſtimat ſe aliquid eſſe, cùm nihil ſit, ipſe ſe ſeducit:* *Ieżeli ktokolwiek o ſobie rozumie że ieſt coś gdyż nic ieſt, ten ſam ſiebie zwodźi.* Więc żebyś to dowodnie uznał, żeś nic nie ieſt z ſiebie, i że nic z ſiebie dobrego nie czyniſz, przypátrz ſię ſobie w troiákim ſtanie, w ktorym ieſteś, to ieſt w ſtanie przyrodzenia, w ſtanie łáſki Boſkiey, i w ſtanie grzechu. A naprzod w ſtanie przyrodzenia ieſteś nic z ſiebie co do iſtoty, bo to ieſteś z ſiebie teraz, czymeś był wprzod nimeś ſię národził przez wſzyſtkie wieki, to ieſt, ieſteś z ſiebie ſzczere nic: á ieżeli teraz ieſteś co, ieſteś dla tego, żeć Bog dárował bytność, i onę záchowuie. Ták właśnie, iáko gdy ſię przeglądaſz w zwierćiedle, ieſt tám obraz twárzy twoiey: ále coż to ieſt? ieſt z ſiebie iedno nic; bo od ćiebie cále záwiſt ten obraz, i gdy ſię odwroćiſz od zwierćiádłá, záraz ginie; ták i ty od Bogá twego, ktorego ieſteś obrázem, cále maſz bytność

Pokorá rodźi ſię, i záchowuie z poznania ſiebie.

twoię, á zátym zśiebie nic nie iesteś. Co też do spraw i dźiełow w porządku przyrodzenia, nic nie iesteś, bo iáko owoce ná drzewie nie przypisuią się gáłęźi, od ktorey są, ále pniu, od ktorego gáłąź pochodźi: ták i spráwy twoie, nie ták są twoie, ále Bogu się przypisáć máią, od ktorego ty sam masz bytność twoię. I dla tego mowi Prorok Isai. 41: *Ecce vos estis ex nihilo, opus vestrum ex eo, quod non est: Oto wy iesteśćie z niczego, á zátym dźieło wásze iest z tego, co iest nic.* A iáko gdy ćień ná kompáśie ták porządnie i nieomylnie pokázuie godźiny, tá spráwá przypisuie się słońcu, nie ćieniowi: ták i spráwy twoie Bogu się przypisáć máią, nie tobie: tá tylko iest rożnicá, że ćień nie dobrowolnie skazuie godźiny, iáko ty chcąc odpráwuiesz dźiełá twoie, ále i to samo chcenie twoie iest od Bogá, ktory i do chcenia dał ći możność, i sam ie z tobą czyni.

Dopieroż w stanie łáski iesteś iedno nic: bo w tym stanie wszystkiemi śiłámi twemi przyrodzonemi, naymnieyszego áktu zbáwiennego, náwet i wymowić imię JEZUS, iáko mowi S. Páweł, nie możesz, ále do tego potrzebá dwoiákiey łáski Bożey, to iest, trzebá łáski poświącáiącey, ktora ćię czyni spráwiedliwym, i dáieć godność ná spráwowánie dźieł nadprzyrodzonych, záslugujących chwałę wieczną, trzebá i łáski pomagáiącey do tychże spraw, ktora i pobudza do nich, i one przednieyszym sposobem z tobą czyni. Bo iáko żebyś widźiał co, trzebá żebyś i oko miał zdrowe, i żebyć świátło świećiło: ták żebyś ákt záslugujący chwałę wieczną uczynił, trzebá żeby i duszá byłá zdrowa przez łáskę poświącáiącą, i żebyć Bog dał łáskę oświecáiącą rozum, i záchęcáiącą; á nád to, żeby ten ákt Bog przednieyszym sposobem czynił. Dla czego powiedźiał Pan Joan. 15: *Bezemnie nic nie możećie uczynić.* I S. Páweł mowi, 2. Cor. 3. *Nie możemy nic dobrego myślić z nas, iákoby z nas; ále możność nászá z Bogá iest.* I ták z tymże Apostołem mowić mamy gdy co dobrego uczyniemy: *Prácowałem, nie ia, ále łáská Bogá ze mną.* 1. Cor. 15. I z Prorokiem Isa. 26: *Omnia opera nostra operatus es Domine nobis: Wszystkie dźiełá násze spráwiłeś nam Pánie.*

Náostátek, ieżeli się sobie przypátrzysz w stanie grzechu: tám nie tylko iesteś nic, ále coś gorszego nád nic. Bo o grzeszniku Judaszu powiedźiał Pan Mat. 26: *Bonum erat ei, si natus non fuisset homo ille: Lepiey mu było, gdyby się był nienárodźił on człowiek.* I S. Hieronym mowi: *Melius est non esse, quam male esse: Lepiey nie być, niżli złym być.* I ták wprawdźie w tym stanie grzechowym ty spráwuiesz złość grzechową, ále tá złośc iest coś gorszego, niżeli nic: á zátym nie masz się z czego chlubić; i owszem masz się bárźiey tego wstydźić niżeli ubostwá, niesłáchectwá, tępośći dowćipu: bo tych rzeczy ty nie iesteś przyczyną, ále złośći grzechowey tyś iest sobie przyczyną.

Pá-

Pátrząc tedy sam ná się w káżdym stanie, masz o sobie rozumieć, żeś nic, iáko tey prawdy náuczył Pan Bog S. Kátárzyny Seneńskiey, mowiąc do niey: *Ego sum, qui sum, tu es, quæ non es: Ia iestem ktory iestem, á ty iesteś, ktora nie iesteś,* to iest od siebie samey. A iesz cze ieżeli się będźiesz rownał z inszymi lepszymy, o iákoś wielkie nic! Bo coś ty iest względem Swiętych w niebie krolujących i Swiętych Aniołow, co do ich mądrośći, zacnośći? coś iest względem Mátki Boskiey? coś iest względem samego Páná Bogá, o ktorym mowi Prorok Jsai. 40: *Omnes gentes, quasi non sint, sic sunt coram eo: Wszystkie narody, iakby nie były, ták są przed nim.* Záczym *Vbi ist gloriatio tua?* Rom. 3: *Gdźie iest chełpienie twoie? Quid gloriaris, quasi non acceperis? Czemu się chełpisz, iákobyś nie wźiął?* 1. Cor. 4. I owszem masz się rozumieć gorszym nád wszystkich inszych, iáko náuczáią Oycowie Swięci. Co iáko może stać z prawdą, szeroko dowodźi pomieniony P. Lancicius c. 3. Dáie tego przyczynę Doktor Anielski 2. 2. qu. 161. art. 3: bo każdy człowiek ma w sobie upátrowáć tylko to co iest iego, to iest defekty ták przyrodzone, iáko i moralne; á w bliźnim ma upátrowáć tylko dáry Boskie, i dla tego ma káżdego bliźniego nád siebie przekłádáć.

§ 9. Tę náukę o pokorze, obiáśnią niektóre przykłády. S. Páweł mowi o sobie. 1. Tim. 1: *Iam pierwszy z grzesznikow.* I 1. Cor 15: *Iam naymnieyszy z Apostołow, ktory nie iestem godźien być zwány Apostołem.* S. Fránćiszek Fundator swego Zakonu, trzymał o sobie, że był naywiększym grzesznikiem iáko o nim świadczy S. Bonáwenturá. S. Jgnácy Lojolá rozumiał że był ze wszystkich ludźi naygorszy, iáko pod przysięgą zeznał P. Ribaden. w procesśie kánonizácyi. Toż o sobie rozumiał S. Fránćiszek Xáwier, iáko w Zywoćie iego pisze Turselin. S. Fránćiszek Borgiasz ná listách podpisywał się: Fránćiszek grzesznik. Tenże sądźił się być gorszym nád Judaszá. S. Filip Neryusz zwał się naywiększym cáłego świátá grzesznikiem. I co dźien mowił do Páná Bogá: *Pánie strzez się dźiś odemnie, żebym ćię nie wydał: bo wszystkie zbrodnie uczynię, ieżeli mię nie będzieß strzegł. Ieżeliby mię Bog nie trzymał, tobym ia większą iesz cze ránę w boku Chrystusowym uczynił.* S. Teressa miáłá się zá naywiększą ná świećie grzesznicę. S. Mágdálená de Pazzis, kiedy do stołu Páńskiego przystępowáłá, bałá się, żeby się pod nią źiemiá nie rostąpiłá, lubo żadnym grzechem ćięszkim Bogá nigdy nie obráźiłá. Rozumiáłá, że byłá podobná wszystkim czártom, że byłá niegodną wieńcá Pánieńskiego, że byłá niegodną służyć Pánu Bogu, że byłá niegodną mieszkáć w Klasztorze, że nie byłá godną żadney łáski, i dáru niebieskiego. Przykłády pokory.

Jáko záś Swięći wyiawiáli ludźiom swoie grzechy, mamy przykład

w S.

w S. Fránćiszku, ktory gdy dla choroby, trochę raz postu sobie umnieyszył, ozdrowiawszy potym, w Assyżu gdy się lud zgromádźił z wielą bráći iego, powroz sobie ná szyię włożywszy, z Kośćiołá kazał się ná poł nagiego po ulicách wlec aż do kámieniá iednego, gdźie złoczyńce karano. Tám wstąpiwszy ná ten kámień, przed ludźmi powiedźiał, że nie był godźien żadney czći, ále ráczey, że był godźien wzgárdy, iáko żárłok niewstrzemięźliwy. O S. Ignácym pisze Ribádeń: że przyiechawszy do Oyczyzny swoiey, ná pierwszym kazaniu, przy wielkim zgromádzeniu szláchty, i pospolstwá, powiedźiał, że ná to tám był osobliwie przyiechał, áby tych, ktorych w młodym wieku tám był złemi postępkámi swemi zgorszył, odmianą żyćia zbudował. A miánowićie wyznał to, że młodym będąc, z kompánią, w ogrodźie iednego mieszczániná szkodę w owocách uczynił; o co, kto inszy potwárzony, był dány do więźienia, i niewinny szkodę płáćić muśiał. Przeto ná kazániu tego niewinnego iáwnie przeprászał. Ták i S. Augustyn nápisał Księgi, w ktorych grzechy swoie świátu wszystkiemu wyiawia. Ták S. Ephrem w swoich Księgách grzechy swoie opisuie, i opłákuie. Ták S. Hieronym w listách swoich grzechy swoie wspomina, á miánowićie, że w młodośći pánieństwo utráćił. Opuszczam dla krotkośći insze podobne przykłády.

O tey máteryi pisze Buleus *in Panar. v. Superb. & in Virid. v. Humil.* Lancic. *Tomo* 1. *Opusc.* 7. Niremb. *de Ador. lib.* 2. *c.* 15. *& seq* Theologia násza *loco citato.* Gaud. *de perf. par.* 4. *c.* 9. Dux peccat. Granat *lib.* 2 *c.* 4. Jacob. Alvar. *Tomo* 2. *lib.* 4. *toto.* Vinc. Carafa *Itin. p.* 3. *Exerc.* 6. *c.* 2. Rode &c. *par.* 2. *Tract.* 3. Thom. à Kempis *de Imit. l.* 3. *c.* 4. 18. 40. 41. Gaspar Druzb. *Tomo* 2. *in Exerc. Mensis* 6. *Et ibidem de Solid. Virt. die* 2. *Consid.* 5 *& die.* 6. *Consid.* 17. *Et Tomo* 1. *Exerc. par.* 14.

LEKCYA III.

O Wzgardzie świátá.

Nolite diligere mundum, neq; ea, quae in mundo sunt: si quis diligit mundum, non est charitas Patris in eo. Nie miłuyćie świátá, ani tych rzeczy, ktore są ná świećie: Kto miłuie świat, nie mász miłośći Oycá w nim. 1. Joan. 2.

Ponieważ náuká Chrystusowá, i przykłády iego prowádzą nas do wzgárdy świátá, i do nienawiśći; słusznie się dźiś o tey wzgárdźie świátá mowić może.

§ 1.

Przyczyny wzgárdy świátá. Pierwſza że głupi

§ 1. Wielkie ſą przyczyny i poważne, dla ktorych my Chrześćiánie mamy gárdźić świátem i dobrámi iego. Pierwſza przyczyná ieſt, że świát ieſt náder głupi: bo o nim nápiſał S. Páweł 1. Cor. 3. *Sapientia hujus mundi, ſtultitia eſt apud Deum:* *Mądrość tego świátá, głupſtwo ieſt u Bogá.* To głupſtwo wydáie ſię naprzod w tym, że świát nie zna Bogá, iáko o tym świadczy Ewángelia. Nie zna Oycá, Ponieważ mowi Pan JEZUS Joan. 17: *Pater juſte, mundus te non cognovit: Oycze ſpráwiedliwy, świát ćię nie poznał;* nie zna Syná, bo iáko mowi Jan S: *On przyſzedł do ſwoiey włáſności, á świát go nie poznał,* Joan. 1: nie zna Duchá S: bo to wyráźnie powiáda Pan JEZUS Joan 14: że *Duchá prawdy świát nie może przyiąć, bo go nie widźi, áni go zna.* Wydáie ſię też głupſtwo świátá i w tym: bo prawdźiwa mądrość ieſt tá, ktorą Syn Boży z niebá nam przynioſł ná świat, ponieważ on ieſt *pełen mądrośći* Luc. 2. i owſzem ieſt zrzodłem mądrośći, zkąd oná wypływa: *Fons ſapientiæ Verbum Dei* Eccl. 1. *Zrzodło mądrośći Słowo Boże:* Swiát záś zà mądrość ſobie ma, czynić przećiwko temu, czego Chryſtus náuczył. Ponieważ Chryſtus náuczył, że *Błogoſłáwieni ubodzy,* á świát uczy, że *błogoſłáwieni, ktorzy máią doſtátki: Beatum dixerunt populum, cui hæc ſunt* Pſal. 143. Chryſtus náuczył, że błogoſłáwieni, ktorzy ſię ſmucą, i ćierpią: á świát záleca ućiechy, choć niepomiárkowáne. Chryſtus náucza pokory, á świát náucza ſzukáć prożney chwały, i honorow. Więc tedy w náuce ſwoiey ábo ſię Chryſtus myli, ábo świát. A że Chryſtus mylić ſię nie może, ktory ieſt ſamą iſtotną mądrośćią Boſką, i zrzodłem mądrośći, toć ſię myli i błądźi świat, iáko ten do ktorego mowi Prorok: *Dereliquiſti fontem ſapientiæ:* *Opuśćiłeś zrzodło mądrośći.* Bar. 3. A przeto ludźie świátowi, ktorzy ſłucháią mądrośći świátowey, ſą to, iáko támże mowi Prorok: *Filij Agar, qui exquiſierunt prudentiam, quæ de terra eſt:* Są ſynowie Agáry niewolnicy Abráhámowey, ſłucháiący mądrośći ziemſkiey, ktorzy z ſtárſzym brátem ſwoim Iſmaelem z domu Oycowſkiego wyrzuceni będą, i od dźiedźictwá oddaleni: á zátym nárzekáć będą: *Ergo erravimus à via veritatis, & ſol juſtitiæ non luxit nobis:* *Zbłądźiliſmy od drogi prawdy, i ſłońce ſpráwiedliwośći nie świećiło nam* Sap. 5. to ieſt, boſmy niechćieli ſłucháć mądrośći Chryſtuſowey. Do tego, głupſtwo świátá i w tym ſię wydáie: bo nie máſz głupſtwá więkſzego, iáko gdy kto prágnie doſtąpić końcá, á ſrzodkow do tego przećiwnych záżywá, iáko mowi Mędrzec: *Stulti, quæ ſibi ſunt noxia, cupiunt: Głupi przećiwnych ſobie rzeczy prágną* Prov. 1. iáko; gdyby kto chćiał dom wybudowáć ná powietrzu. To záś świat czyni: bo chce doſtąpić ſzczęśćia, á do tego záżywa ſrzodkow cále niepożytecznych, nieſpoſobnych, i owſzem ſzkodliwych. Abowiem prawdźiwe ſzczęśćie i błogoſłáwieńſtwo

nale-

należy ná znáiomośći Páná Bogá, w ktorym ieſt wſzyſtko dobro, i ná złączeniu ſię z nim śćiſłym: świát záś ſzuka doſtátkow, ućiech, i ſławy, ktorych dobr ſzukánie, oddala nas od znáiomośći Páná Bogá, i od złączenia ſię z nim; poniewaž chćiwość doſtátkow ſpráwuie w nas rożne fráſunki, miłość ućiech i honorow, mieſza rozum náſz i ſerce; á zátym nieſpoſobne, czyni do znáiomośći, i miłośći Páná Bogá. Toć idźie zá tym, że świát ieſt głupi, i dla tego, dobrá świátowe w Pſalmie pierwſzym zowią ſię *vanitates, & inſaniæ falſæ: prożnośći, i ſzaleńſtwá fałſzywe.* Zkąd ieden ſławny Káznodźieiá uważaiąc owe ſłowá Mędrcá Eccl. 25: *Tres ſpecies odivit anima mea, & aggravor valdè animæ illorum: pauperem ſuperbum, divitem mendacem & ſenem fatuum & inſenſatum: Trzy rodzáie nienáwidźi duſzá moiá, i bárzo ſobie obćiążam nád duſzą ich: ubogiego pyſznego, bogátego kłamáiącego, ſtárego głupiego, á nierozumnego,* ták te ſłowá tłumáczy, że przez ubogiego pyſznego, rozumie czártá, ktory lubo ieſt ták ubogi, że ieſt ogołocony z łáſki Boſkiey, wrzucony do więźienia piekielnego, związány od Chryſtuſa, przećię iednák ieſt ták pyſzny, że iáko mowi Job c. 41. *Ipſe eſt rex ſuper omnes filios ſuperbiæ. Ieſt krolem wſzyſtkich ludźi pyſznych:* Przez bogátego kłamáiącego rozumie ćiáło náſze, ktore ták wiele rázy kłama, gdy trzebá pokutowáć, mowiąc że nie może pośćić, nie może ſię dyſcyplinowáć, nie może ſię długo modlić; á przećię to ćiáło ieſt bogáte w śiły, kiedy przyidźie cáłe nocy trawić ná bánkietách, ná táńcách, ná komedyách. Nároſtátek przez ſtárca głupiego rozumie świát, ktory iuž ma lat bliſko ſiedm tyſięcy, á przećię głupi w ſwoim rozumieniu; i lubo go iuž Chryſtus uczył ná czym należy cnotá i świątobliwość, przećię on tego nie poiął; i do tych czas rozumie, że to wſtyd, odpuśćić nieprzyiaćielowi, żyć w ubośtwie, być poſłuſznym. Tych tedy trzech nieprzyiaćioł náſzych nienáwidźi Pan Bog, á przeto i my ich nienáwidźieć mamy.

§ 2. Do tego, nie tylko świát godźien ieſt wzgárdy i nienawiśći, dla tego, że ieſt głupi, ále też i dla tego, że ieſt wielki ſzálbierz i mátácz. O iáko on nas uſtáwicznie zwodźi, gdy nám záleca te dobrá ſwoie, ktore zdádzą ſię coś ná pozor, á w rzeczy ſamey nic nie ſą, tylko czáczko, ábo bąbel ná wodźie, i iáko mowi S. Páweł, figurá tylko, ábo ćień dobroći, nie ſubſtáncya, nie gruntowna dobroć. Bo co ieſt złoto i ſrebro, tylko ziemiá żołta, ábo biała? co ſą honory, i godnośći, tylko ludzkie ápprehenſye? co ſławá, tylko párá uſt ludzkich? Udáie nam te dobrá ſwoie świát iáko kuglarz, ſłodźi, i zdobi: á one trzykroć więcey w ſobie máią gorzkośći, niż pochwały; ponieważ káżde z nich dobro wprzod nim ſię nábędźie, trapi nas pracą i fráſobliwym ſtáraniem; gdy ſię nábędźie, trapi boiáźnią, żeby ſię nie utráćiło; gdy ſię utráći, trápi ſmutkiem i boleśćią. A do tego

Druga, że ieſt mátácz.

te do-

ze dobrá świátowe nie tylko ſą nieſczere dobrá i nie doſkonáłe, ále też ſą odmienne, i uſtawicznie upływáiące; á zátym ſerce ludzkie ná nich oſadzone, záwſze ſię z nimi ruſza, i nigdy nie może być ſpokoyne. Ták o nich mowi S. Páweł: *Præterit figura mundi hujus:* *Miia figura álbo obraz, nie ſubſtáncya świátá tego.* 1. Cor. 7. I S. Jan 1. Joan. 2: *Tranſit mundus & concupiſcentia ejus: Przechodźi świát, i pożądliwość iego. Miia, Przechodźi*, bo dobrá iego nie trwáią, ále uſtáwicznie płyną: przychodzą, i odchodzą, á miłośnikow ſwoich opuſzczáią i trapią. A czy tego nie doználi miłośnicy świátá tego? on Beliſarius Hetman, wprzod od świátá ták bárzo ubogácony, i wſtawiony, á potym uślepiony, i mendyk żebrzący. On Seiánus, i inſzych ták wiele. Zá wſzyſtkich niech nam ſtánie mądry Sálomon, ktory zażywſzy bogactw, honorow, i ućiech świátowych, oſzukany od świátá, woła: *Prożność nád prożnośćiámi, i wſzyſtko prożność ná świećie.* Co że ták ieſt, á czemuż ſię w świećie kocháć mamy, ktory nas ták oſzukiwa?

§ 3. Więc że świát ieſt głupi, i nieſzczery, dla tego między nim i Chryſtuſem, ktory ieſt ſamą prawdą áni ſię mylącą, áni żadnego nie oſzukiwáiącą, ieſt wielka nieprzyiaźń i Antipatia: dla czego też ſługá i náśládowcá Chryſtuſow powinien gárdźić świátem. O tey nieprzyiáźni Chryſtuſa z świátem pełna ieſt Ewángelia S. Jáná. Ták bowim w niey Chryſtus o ſobie mowi do Zydow Joan. 8. *Vos de mundo eſtis, ego non ſum de hoc mundo: Wy z tego świátá ieſteśćie, ia nie ieſtem z tego świátá.* I do Piłatá Joan. 18: *Krolestwo moie nie ieſt z tego świátá.* I ná inſzym mieyſcu Joan. 14 o ſobie mowi. *Przyſzedł Xiążę świátá tego, á we mnie nie ma nić.* Dla tego świát potępia i z nim woiuie mowiąc Joan. 12. *Teraz ſąd ieſt tego świátá, teraz Xiążę świátá tego będźie precz wyrzucony.* I w Rozdźiale 15: *Confidite, ego vici mundum: Dufayćie, iam świát zwyćiężył* Dla tego nie modlił ſię zá świátem, mowiąc Joan 17: *Non pro mundo rogo: Nie modlę ſię zá świátem, ále zá tymi ktoreś mi dał Oycze.* Dla tego o Uczniách ſwoich powiedźiał, że nie należeli do świátá Joan. 15: *Ze nie ieſteśćie z tego świátá, ále ia wybrałem was z świátá, przeto świát was nienáwidźi.* A iáko z Chryſtuſem ieſt nieprzyiaźń Swiátá, ták też i z Duchem S, ktory ieſt duch Chryſtuſow: bo o Duchu S. tenże Chryſtus mowi Joan. 15: *że ſtrofuie świát z grzechu*, á że *świát go nie może przyiąć* Joan. 14. Co że ták ieſt, toć kto chce być przyiaćielem Boſkim, ma być nieprzyiaćielem świátá Mowi bowiem wyráźnie S. Jákub Apoſtoł: *Neſcitis quod amicitia hujus mundi inimica eſt Dei. Quicunq; ergo voluerit eſſe amicus ſæculi hujus, inimicus Dei conſtituitur: Niewiećie, że przyiaźń tego świátá ieſt nieprzyiáźnią Boſką: Kto tedy chce być przyiaćielem tego świátá, ſtáie ſię nieprzyiaćielem Boſkim.*

Trzećia przyczyna że ieſt nieprzyiáćiel Boſki.

Boſkim. Jac. 4. Toż mowi i Jan S. 1. Joan. 2. wyżey pomieniony.

Iáko świátem gárdźić pierwſzy ſpoſob. § 4. Dla tych tedy oſobliwie przyczyn, świátem, to ieſt dobrámi świátá tego gárdźić mamy. Co iákim ſpoſobem być ma, podáie naprzod ſpoſob Krol Dawid, gdy o dobrách świátowych mowi Pſal. 61 *Divitiæ ſi affluant, nolite cor apponere: Bogáctwá ieżeli przypłyną, ſercá nie przykładayćie;* á toż ſię ma rozumieć o inſzych dobrách. Gdźie nas upomina, ábyſmy w tych dobrách świátowych nie kochali ſię zbytecznie, o nich troſkliwie myśląc, o nie ſię fráſobliwie ſtáráiąc, z uymą nabożeńſtwá i złączenia ſię z Pánem Bogiem, á dáleko barźiey z krzywdą bliźniego, ále ráczey ábyſmy mieli ſię do nich oboſtronnie, ſpuſzczáiąc ſię ná wolą Bożą, áby nam dał te dobrá świátowe, ábo nie dał, iáko mu ſię podoba. I tym ſpoſobem gárdźić świátem powinni wſzyſzy Chrześćiánie.

Drugi ſpoſob. § 5. Kiedy záś kogo Bog ráczy powołáć do ſtanu doſkonáłośći, i do náśládowánia Chryſtuſa, ten powiniennie tylko gárdźić świátem tak, żeby áffektu i ſercá do niego nie przykładał, ále też rzeczą ſamą świát ma opuśćić, mowiąc z S. Páwłem Philp. 3. *Exiſtimo omnia detrimentum eſſe propter eminentem ſcientiam IESV Chriſti Domini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut ſtercora, ut Chriſtum lucrifaciam: Rozumiem że wſzyſtkie rzeczy ſą ſzkodą, dla wyſokiey umieiętnośći IEZVSA Chryſtuſa Páná moiego, dla ktorego wſzyſtkie rzeczy miałem zá ſzkodę, i zá gnoy ſobie poczytam, ábym Chryſtuſa pozyſkał.* I záprawdę wielki zyſk ieſt utráćić dobrowolnie wſzyſtkie rzeczy świátowe, á zá to mieć Chryſtuſa, łáſkę iego, i náśládowánie, bo Chryſtus ieſt to ieden ſkarb náſz nieoſzácowány, w ktorym ſą wſyſtkie dobrá náſze: á zátym o iák wielka ſzkodá, kiedy kto mogąc mieć Chryſtuſa, i iego náśládowáć opuſzcza go, á woli mieć dobrá świátowe: bo táki podobny ieſt do głupiey owey dźiećiny, ktora woli iábłko niż koronę krolewſką. Záczym zá ſzkodę mamy ſobie poczytáć otrzymánie tych dobr wſzyſtkich doczeſnych z utrátą Chryſtuſa i náśládowania iego: á to *propter eminentem ſcientiam IESV Chriſti, dla oney wyſokiey náuki Chryſtuſowey,* ktorą nam podał Luc. 14: *Qui non renuntiat omnibus quæ poſſidet, non poteſt meus eſſe diſcipulus: Kto nie opuſzcza wſzyſtkiego co ma, nie może być uczniem moim.* I owſzem mamy w tákiey okázyi poczytáć ſobie zá gnoy wſzyſtkie dobrá świátowe. Jákoż ták ie zowie Piſmo S, i tákie ſą w rzeczy ſamey. Bo ućiechy ćieleſne iáko gnoy wydáią z ſiebie fetor złey ſławy, i złego przykłádu: i dla tego o ludźiách ćieleſnych mowi Prorok Joel 1: *Computruerunt jumenta in ſtercore ſuo: Zgniły bydlętá w gnoiu ſwoim.* Bogáctwá też świátowe máżą ſumnienie, tych ktorzy ie piáſtuią, iáko gnoy máże ręce tego kto ſię go dotyka: i o łákomcu może ſię mowić: *De ſtercore boum lápidatus eſt piger omnis qui tetigerit eum, excutiet*

manus;

manus: Gnoiem wołow ukámienowány iest gnuśny. (poniewaz káżdy łáko-my est gnuśny do rzeczy duchownych,) *káżdy kto śię go dotknie, otrząśnie rę-ce.* Náostátek sławá ludzka, i to gnoy; bo prętko ginie i psuie śię, iáko mowi Duch S: *Gloria peccatoris stercus, hodie extollitur, & cras non invenietur.* 1. Mach. 2: *Chwałá grzesznikâ gnoy, dźiś śię wynośi, á iutro go nie máß.* Zá-czym słusznie mowi Apostoł o tych dobrach świátowych, że ich zá gnoy sobie poczytał.

§ 6. Ale postępuie dáley tenże Apostoł, i dáie ná sobie przykład, iáko náśládowcy Chrystusowi świátem gárdźić máią, gdy o sobie mowi Gal 6: *Mihi absit gloriari nisi in Cruce Domini nostri IESV Christi, per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo: Nie day tego Boże ábym śię miał chełpić, tylko w Krzyżu Páná Iezusá Chrystusá przez ktorego świát mi iest ukrzyżowány á ia świátu.* Godna rzecz uwagi, że śię Apostoł nie szczyći z mądrośći Chrystusowey, nie z pobożnośći, nie z mocy czynienia cudow, od Chrystusá sobie użyczoney, ále śię szczyći w Krzyżu Chrystusowym. A coż to iest ten Krzyż Chrystusow? Iest ze trzech rzeczy złożony, ktore są świátu przećiwne, to iest z nágośći Chrystusowey, z zelżywośći, i z bolesći. W tym tedy Krzyżu szczyći śię Apostoł, i szczyćić śię máią náśládowcy Chrystusowi; iáko ludźie świátowi szczycą śię w bogáctwách, w honorách w delicyách. A szczyćić śię máią nie *de Cruce*, ále *in Cruce Domini IESV*, nie z Krzyżá Chrystusowego, to iest, nie z tego że są Chrześćiánie, nie z tego że są nácechowáni Krzyżem Chrystusowym, ále szczyćić śię máią w Krzyżu Chrystusowym, to iest że z Chrystusem zostáią ná Krzyżu, przez náśládowánie Chrystusá ukrzyżowánego. A tám zostáiąc, máią mowić z Apostołem: *Mnie świát ukrzyżowány iest, á ia świátu.* To iest, iáko gdy dwáy ná iednym krzyżu są przybići, tyłem śię do śiebie obracáią: ták ia tyłem śię obracam do świátá, á świát do mnie: świát mną gárdźi, á ia też świátem gárdzę: insze mam zdánie o dobrách doczesnych, insze áffekty, á świát insze. Abo więc w inszym sensie: *Mnie świát iest ukrzyżowány, á ia świátu:* Świát nie może do mnie przystąpić, áni mnie do śiebie poćiągnąć, ták iáko ukrzyżowány nikogo do śiebie nie może poćiągnąć, áni do niego przystąpić: á ia też do świátá iść, i iego chwytáć nie mogę; bom iest świátu ukrzyżowány. A iáko ukrzyżowány, nie prágnie bogáctw, i delicyi, áni honorow, ále o przyszłym żyćiu myśli: ták i ia. Náostátek ták máią być świátu ukrzyżowáni náśládowcy Chrystusowi: świát im być ma ukrzyżowány, żeby świát ták im był omierzły, i ták śię nim brzydźili, iáko śię brzydźili, iáko śię brzydzą ludźie trupem ná szubienicy przybitym; á oni też áby gotowi byli być świátu omierzłemi. I toto iest doskonále gárdźić świátem.

Trzeći sposob.

Czwarty ſpoſob.

§ 7. Podáie iescze ſpoſob iáko mamy gárdźić świátem Prorok Páński Dawid kiedy opiſuiąc człowieká ná tym świećie błogosłáwionego, to ieſt doſkonáłego, mowi o nim Pſal. 39: *Beatus vir cujus eſt nomen Domini ſpes ejus, & non reſpexit ad vanitates & inſanias falſas:* *Błogosłáwiony mąż, ktorego nádźieiá ieſt imię Páńſkie, i nie weyrzał ná prożnośći, i ſzaleńſtwá fałſzywe.* Zowią ſię tu dobrá świátowe ſzaleńſtwem fałſzywym, nie dla tego żeby w ſobie nie miáły ſzaleńſtwá prawdźiwego, ále że ie pokrywáią, iáko kupá gnoiu śniegiem pokrytá ieſt ſzpetność fałſzywa, to ieſt pokryta, i oſzukiwáiąca. Człowiek tedy błogosłáwiony, to ieſt ten ktory ndawſzy ſię ná ſłużbę boſką, ſtára ſię o doſkonáłość, i o pokoy ſerdeczny, wſzyſtkę ſwoię nádźieię pokłádáiąc w Bogu, ták ma gárdźić temi dobrámi świátowemi, żeby áni chćiał weyrzeć ná nie, áby go nie zwiodły, i ſercá iego nie pomieſzáły. I záprawdę ponieważ Chryſtus prawdá nieomylna powiedźiał: że błogosłáwieni ſą ubodzy, błogosłáwieni ktorzy ſię ſmucą, i ćierpią dla ſpráwiedliwośći, á przećiwnym ſpoſobem powiedźiał, że biádá bogátym, i tym ktorzy tu máią ſwoie ućiechy; toć káżdy Chrześćiánin ma temu ták mocno wierzyć, iák mocno wierzy że Bog ieſt w Troycy iedyny, i że Bog ſtał ſię człowiekiem, gdyż tenże Bog ktory obiáwił, że ieſt Troycá S: á on áni ſię omylić áni nas oſzukáć nie może; oraz obiáwił że błogosłáwieni ubodzy, i opuſzczáiący ućiechy. A zátym iáko oczy záſłaniamy, ábyſmy áni uważáli dowodow heretyckich i zdrád przećiwko táiemnicy Troycy S. i wćieleniu Syná Bożego: ták też oczy ſobie záſłaniáć mamy, abyſmy nie patrzáli ná márnośći świátá tego, ktore nas chcą zdrádźić, ábyſmy przećiwko náuce Chryſtuſowey rozumieli, że błogosłáwieńſtwo należy nie ná uboſtwie, ále ná bogáctwách, nie ná wzgárdźie, ále ná ſławie, i godnośćiách, nie na ćierpliwośći, ále ná ućiechách.

Przykłády wzgárdy świátá

§. 8. Jáko świátem gárdźić trzebá, uczą nas przykłády zacnych Pánow i Monárchow, ktorych wylicza Platus *de bono ſtat. Relig. lib. 2. c. 26. & 27.* W Grecyi Ceſarzowie opuśćiwſzy godność Ceſarſką, i świátem wzgárdźiwſzy, zoſtáli Zakonnikami, Anaſtaſius roku 715. Niedługo po nim Theodoſius Michał roku 800. Drugi Michał roku 1040. Tož uczynił ná Zachodnym Páńſtwe Ceſarz Lotarius roku 865. gdy ten urząd pobożnie wprzod ſpráwowáł przez lat 15. Po nim roku 920, Ugo Ceſarz wiele zwyćięſtw otrzymawſzy, Ceſárſkie bogáctwá i purpury, ná podły hábit zokonny zámienił. Między Krolami Ráchiſius z narodu Longobárdow, ktory miał więkſzą część Włoſkiey źiemi, z rozmowy z Zácháryaſzem Papieżem, ták ſię zaraz odmienił, że odſtąpiwſzy od oblężenia Peruzyi, á brátu kroleſtwo oddawſzy, wſtąpił do Klaſztoru

Káſi-

Káſsinenſkiego, roku 741. gdźie też był Opátem. Zá przykłádem iego
idąc Krol Włoſki Pipinus, ſyn Królá Wielkiego, roku 805, udał ſię do
Klaſztoru w Weronie, ktory on był zbudował, i hoynie nádał. W Hi-
ſzpánii Krol Bámbá po lat 11. pánowania, ná ktorym dwieśćie okrętow
rozboynikow Perſkich pogrążył, i Królá Páwła, ktory był do kroleſtwá
iego z Gálii wtárgnął, żywo poimał, potym wſzyſtkim, wzgárdźiwſzy
świátem, ſtan Zakonny przyiął roku 674. Toż uczynił potym roku 786
Weremundus Krol Káſztelle w Hiſzpánii, zoſtáwiwſzy Krolem Alfonſa
brátá ćiotecznego. Potym około roku 1150 Ramirus Krol Arágońſki
dwákroć świát opuśćiwſzy zoſtał Mnichem: naprzod w młodym wieku
zá żywotá Oyca ſwego Sanciuſzá, á potym gdy on bez potomká umárł,
zá roſkazániem Papieſkim Ramirus z Klaſztorá wyprowádzony, purpu-
rę i ſceptrum, náoſtátek i żonę wźiąć muśiał, z ktorą máiąc corkę, onę zá
mąż wydawſzy, i w poſagu kroleſtwo dawſzy, do ſwego ſię Klaſztorá
wroćił. Naywięcey iednák z Anglii Krolow było, ktorzy Zakonnika-
mi zoſtáli. Ták uczynił około roku 640 Sigebertus Krol Nortumbryi,
ktory wprzod wiele w kroleſtwie ná chwałę Bożą ſporządiwſzy, zoſtał
Mnichem: á gdy potym kroleſtwo iego náiáchał Krol Mercinſki, uśilnie
uproſzony od ſwoich poddanych, áby ich ná woynie bronił, on w hábi-
ćie mniſkim z Klaſztoru do woyſká iáchał: ktore ſpráwował bez zbroi,
rozgę tylko w ręku máiąc: lubo ná tey woynie z dopuſzczenia Boſkiego,
woyſko było z nim od pogáńſtwá zbite. Podobnym ſpoſobem Etteredus
Krol Nercinſki roku 704, przez wiele lat kroleſtwo ſprawuiąc, ſynowcowi
ie młodemu oddawſzy, wſtąpił do Klaſztorá, gdźie potym był obrány
Opatem. Ale i ten ſynowiec iego Cherendus, pięć lat będąc Krolem, á
zayrząc ſtryiowi życia Zakonnego, iáchał do Rzymu, i tam habit wźiął
mniſki, od Konſtántyná I. Papieżá, oraz z Krolem wſchodnich Saſſow w
Anglii, ktory ſię zwał Oſſa, á był ták tey drogi iáko porády Cherendowi
towárzyſzem. Nie długo potym, to ieſt roku 840; Inás Krol tychże
Sáſſow, kroleſtwo ſwoie Rzymſkiey Stolicy poddawſzy, támże w Rzy-
mie żywot Zakonny przyiął. Toż uczynił Ceoulfus Krol Nortumbryiſki,
po ośmiu lat pánowánia, ſpuśćiwſzy kroleſtwo Egbertowi ſtryiowi ſwe-
mu, ktore on przez lat 20 trzymáiąc, potym zá Ceoulfem do tegoż Klaſz-
toru poſzedł. W Niemczech ſławny ieſt Karolomanus ſyn Károla Mar-
tella Krol Auſtrazyi i Swewii, ktory porzućiwſzy kroleſtwo około roku
750. ſzedł ubogi i nieznáiomy do Rzymu, gdźie od Zácháriaſzá Papieżá
był ná kápłáńſtwo poświęcony, i w Zakonne odźienie przybrany. z kąd
poſzedł do Káſynu, gdźie z roſkázánia Opátá, z wielką pokorą owce
páſł. Jeſzcze do liczby tych Krolow należy Trebellius Krol Bulgárow,

ktory

ktory roku 862 zá stárániem Mikołáiá I. Papieża, Chrześćiáninem zostáwszy synowi krolestwo spuśćił, á sam udał się na służbę Bożą; ále dowiedziawszy się, że syn wroćił się do pogáństwa, wyszedł z Klasztorá i wźiąwszy znowu krolestwo, syná poimał oczy mu wyłupić kazał, i dał go do więźienia ná śmierć, á młodszemu synowi spuśćiwszy krolestwo, wrocił się do swey celle. Jeszcze w dźieiách Zakonu S Fránćiszka czytamy że w tym zakonie służył Pánu Bogu Brena Krol Jerozolimski, i Cesarz Cárogrodzki: tákże Henryk Krol Cypru, i Jan Krol Ormiáński, ktory opośćił krolestwo, w ktorym miał Krolow 24. pod swoią mocą. W poczet tych Krolow, może być położony Krol Fese w Afryce, ktory zá nászych czásow będąc Máhometánem, á iádąc do grobu Máhometá, gdy ná morzu był poimány od Káwálerow Malteńskich, tám w Malćie od Páná Bogá przez sen widzeniem pobudzony, ochrzćił się roku 1656. názwány Bálthasar de Loyolá; á lubo po śmierći Oycá, był od żony i poddanych wzywány ná páństwo, iáko dźiedzic, wroćić się iednák niechćiał, ále wstąpiwszy do Zakonu *Societ: Iesu*, w nim Kazánia żárliwe czyniąc, á wiele Sárácenow náwroćiwszy, gdy z roskazánia Oyca S: iáchał do Krolestwá Mogoru ná rozsiewánie Ewángelii, umar w Mádryćie w Hiszpánii roku 1667. O czym świadczy A. R. P. Thyrsus Gonzalez, Generał Zakonu nászego, *in manuduct.*

Po Krolách idą synowie krolewscy, ktorzy żywot Zakonny nad godnośći i ućiechy krolewskie przełożyli, Tácy byli Ugo i Drogo synowie Károlá Wielkiego, około Roku 830. Trzey tákże synowie Wibráná Krola Hibernii, Erofeus, Follianus, i Ultanus, ktorzy w Klasztorze Pontyniáckim Mnichámi zostáli. Dwáy też synowie Rychárda Krolá Angielskiego Zakonnikámi byli, Wilebáldus w Kassynie, Unebaldus w Mágdeburgu, około roku 802. Dwáy tákże synowie Károlá Krolá Fráncuskiego, Klotarius, i Károlus Nánus, roku 841. Do nich máią być przyłączeni Fryderyk syn Ludwiká Krola Fráncuskiego, w roku 962. Henryk syn drugiego Ludwiká, roku 1150 Tákże nász Káźmierz syn Krolá Miećisłáwá wtorego, ktory wstąpił był do Zakonu S. Benedyktá, z kąd zá prozbą Polakow, i zá dispensą Papieską wyprowádźony, został Krolem Polskim, tego imienia pierwszym. Náostátek Jákub syn pierworodny Krolá Maioryckiego. Ludwik syn Krolá wtorego Krolá Francuskiego, i synowiec iego Piotr Arágoński Krolewic, byli Zakonnikami pod Regułą S. Fránćiszka. Opuszczam wiele Xiążąt i Biskupow, ktorzy zostáli Zakonnikami świát podeptawszy.

Krotko wspomnę Cesarzowe i Krolowe, ktore świát wzgárdźiwszy, Zakonne sobie życie obráły po śmierći mężow swoich. Táka byłá ná

Wscho-

Wſchodnim Páńſtwie Theodorá Ceſarzowa, roku 480. Tákże druga Auguſta po śmierći Iſaácyuſzá, około roku 1190. Ná Zachodnim Páńſtwie, rozwod z mężem uczyniwſzy, dla nieſłuſznego podeyzrzenia, wſtąpiły do Klaſztoru, Rykarda żoná Károla Ceſarzá przezwiſkiem Tłuſtego, roku 899. i Kunegundá żoná Henryká Ceſarzá, około roku 1139. Druga S. Kunegundá, ktora przez wiele lat z Henrykiem pierwſzym Ceſarzem pánieńſtwo chowáłá, po śmierći iego w Klaſztorze przez lat 15. żyłá, i umárłá rokku 1120. Toż uczyniłá Jágniſzka Henryká trzećiego Ceſarzá żoná, i Xiężná Bárwarſka, Roku 1157. Tákże Elżbietá, żoná Albrychtá pierwſzego Ceſarzá, roku 1290. We Włoſzech Krolowa Teſſya, idąc zá przykłádem mężá ſwego Ráchiſiuſzá, wyżey miánowanego, w oſobnym ſię Klaſztorze zámknęłá. We Fráncyi Rádegunda z dozwolenem mężá ſwego Krolá Klotáryuſza, udáłá ſię ná życie zakonne roku 515. Wkrotce potym do tegoż życia, przenioſłá ſię Adoera Chilberika Krola Francuſkiego żoná. A potym około roku 650. S. Bátylda Krolowa, po śmierći Krola Klodowea. Toż uczyniły w Hiſzpánii dwie Krolowe, iedná Nugnecya, żoná Weremunda, á druga Terezya, śioſtrá Alfonſa Krolá Legioneńſkiego, od niego w małżeńſtwo dána Krolowi Sáracenowi, od ktorego chorobą złożonego, niepokaláną odeſzłá, roku 1006. W Anglii tákże Krolowe, życie zakonne przyięły, Aifreda Krolowa Nortumbryiſka, roku 670. Etelburga żoná Krolá Iná. Eteldradá, ktora zá dwiemá Krolami będąc, pánieńſtwo záchowáłá, około roku 706. Alfreda Krolowa Merćinſka, około roku 975. Do tey liczby należy S. Elżbietá, Dionizyuſzá Luzytáńſkiego Krolá żoná. S. Jádwigá Xiężná Polſka. B. Sálomea Krolowa Hálicka. B. Kunegundá Krolewna Węgierſka, Xiężná Polſka, i inſze Krolewne, ktorych nie wſpominam.

O wzgárdźie świátá czytáć ſię może Thomas à Kemp. *de Imit. l. 3. c. 10. & 161. Platus de bono ſtat. Relig. 1. à cap. 5.* Niremb. *de Adorat. lib. 1. c. 11. 12.* Dux peccat. *Granat. lib. 1. c. 29.*

NA

NA DZIEN VIII

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorey ſą Meditácye o Męce Páńſkiey.

LEKCYA I.

O Cierpliwośći.

CHriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut ſequamini veſtigia ejus. Chryſtus ćierpiał zá nas, wam zoſtáwuiąc przykład, ábyśćie ſzli zá śládámi iego. 1. Petr. 2.

Co ieſt ćierpliwość. § 1. Cierpliwość o ktorey teráz przy rozmyślániu Męki Páńſkiey mowiemy, ieſt cnotá ktora miárkuie ſmutek, znoſząc rożne utrapienia iáko uczy S. Thom. 2. 2. q. 136: i tym ſię rożni od ćichośći ábo łáſkawośći, ktora miárkuie gniew. Ale że ſmutek niepoſkromniony w utrapieniu, poſpolićie wzbudza w nas gniew; dla tego ludźie poſpolićie gniew zowią niećierpliwośćią, á ćierpliwośćią zowią pohámowánie gniewu. I ták máteryą ćierpliwośći, około ktorey oná ſię bawi, ſą wſzyſtkie utrapienia, ábo rzeczy przećiwne zmyſłom: i woli náſzey. Te záś przećiwnośći czáſem pochodzą od nas ſamych iákie ſą choroby, nieumieiętność, tępy dowćip, ſkłonność do złego, grzech: czáſem pochodzą od elementow i od niebá, iákie ſą źimno, upał ſłoneczny, deſzcze: czáſem od ludźi, iákie ſą obmowiſká, zniewagi, prześládowánia, krzywdy: czáſem od Páná Bogá, iákie ſą ſzkrupuły, oſchłośći ná modlitwie, niepowodzenia ſię w ſpráwách náſzych: czáſem od czártá z dopuſzczenia Bożego; iákie ſą rożne pokuſy. Te wſzyſtkie przećiwnośći w Piſmie S. zowią ſię *Tentationes,* to ieſt doświadczenia: bo ták o nich mowi S. Jákub cap. 1: *Błogoſłáwiony mąż, ktory znośi tentationem, doświadczenia.* I ták Anioł Ráfał mowił do Tobiaſzá: *Ześ był przyiemny, trzeba było áby tentatio doświadczenie ſprobowáło ćię.* Tob. 12. A to dla tego, że Pan Bog poſyłáiąc, ábo dopuſzczáiąc ná nas utrapienia, doświadcza nas, czy go ſtátecznie miłuiemy: iáko mowił Moyzeſz do ludu Bożego Deut. 13: *Tentat vos Dominus Deus veſter, ut palam fiat, utrum diligatis eum, an non, in toto corde veſtro: Doświadcza was Pan Bog wáß: áby ſię iáwnie pokazáło, ieżeli go miłuiećie, czy nie, z cálego ſercá wáſzego.*

náſzego. I Mędrzec mowi o ſpráwiedliwych Sap. 3: *Etſi coram hominibus tormenta paſſi ſunt, Deus tentavit eos. & invenit dignos ſe: tanquàm aurum in fornace probavit eos: Choć przed ludźmi męki ćierpieli, Bog ich doświadczał, ználazł ich godnych ſiebie, iáko złoto w ogniu probował ich.* Co rozumieć ſię ma i o ſámych pokuſách czártowſkich, ktore Pan Bog przepuſzczá na doświadczenie náſze, iáko mamy tego przykład ná S. Páwle, i ná inſzych wielu Swiętych.

§ 2. Akty ćierpliwośći, ktorych wiele wylicza P. Lanc. *Tomo 1. Opuſc. 9. c. 5. 6.* ſą trzy oſobliwe. Pierwſzy ieſt: znośić przećiwnośći bez ſzemránia wnętrznego. Drugi: nie nárzekáć, áni ſię uſkarżáć w utrapieniu. Trzeći: ćierpieć utrapienia z ućiechą i z weſelem. A ten ákt ieſt naydoſkonálſzy ćierpliwośći: do ktorego nas pobudza S. Jakub mowiąc: *Wſzelákie weſele rozumieyćie brácia, gdy w rożne doświadczenia, to ieſt w utrapienia, wpádniećie.* Te bowiem utrapienia ieżeli o nich ſądźiemy według zmyſłu, ſą złe: ále ieżeli o nich ſądźiemy według zdrowego rozumu, według wiáry i Ewángelii, ſą dobre. Bo iáko złoto, gdyby miało rozum, miáłoby ſię ćieſzyć, gdy go złotnik w ogniu probuie; iáko rola miáłáby ſię ćieſzyć, gdy ią orzą: iáko chory ma ſię ćieſzyć, kiedy mu lekarz dáie lekarſtwo gorzkie, ábo krew puſzcza: ták my ſię ćieſzyć mamy, gdy ná nas Bog przepuſzcza utrapienia; bo z tąd wielkie nam przychodzą pożytki, ktore teraz wyliczemy. Dla tego o Apoſtołách mowi hiſtorya ich święta: *że ſzli weſeląc ſię, iż godni byli dla imienia Páná Iezuſowego zelżywość ćierpieć.* I S. Páweł mowi o ſobie: *Nie day tego Boże, ábym ſię miał w czym inſzym chlubić, tylko w krzyżu Páná náſzego Iezuſa Chryſtuſa,* to ieſt w utrapieniu, Gal, 6. I znowu 2. Cor. 7: *Superabundo gaudiô in omni tribulatione noſtra: Opływam weſelem we wſzelákim utrapieniu náſzym.* Tá też ieſt przyczyná, że Pan JEZUS mękę ſwoię zwał kielichem. Bo utrapienia lubo ſą gorzkie, ſą nam zdrowe, iáko kubek lekárſki; á do tego, ſą to krople z kielichá gorzkiego Męki Páńſkiey wypływáiące, ábo więc ſą reliquie drogie Krzyżá Chryſtuſowego. Więc iáko reliquie Krzyżá Chryſtuſowego, iáko krople z kielichá Páńſkiego, káżdyby miał mile i z rádośćią ták mamy przyimowáć: mile wſzyſtkie utrapienia náſze.

Akty ćierpliwośći.

Ná tym tedy należy ćierpliwość oſobliwie, że lubo czuiemy, że nas dolegáią przykrośći ná ćiele náſzym, ná zmyſłách, bá i ná niżſzey częśći duſzy náſzey, ktora nam z bydlętámi ieſt ſpolna; przećię iednák w ten czás hámuiemy ſmutek ná woli náſzey rozumney ktora ieſt część wyżſza duſzy náſzey: ále ráczey zgadzamy ſię z wolą Boſką, i ćieſzemy ſię, że nas Pan Bog probuie, i raczey ná tym świećie karze grzechy náſze áby ná

drugim nie karał, ábo że nam dáie okázyą do zásługi. W czym mamy przykłády niezliczone Swiętych Bożych, ktorzy nie tylko ſię ćieſzyli, kiedy ná nich Pan Bog przepuſzczał iákie utrapienia, ále i owſzem prágnęli, áby im był Pan Bog więcey á więcey utrapienia przydawał. iáko między inſzemi mowił, wizerunek ćierpliwośći, Job cap. 6: *Hæc mihi ſit conſolatio, ut affligens me dolore, non parcat, nec contradicam ſermonibus Sancti: Ta mi niech będźie poćiechá, áby mię Bog trapiąc boleśćią, nie folgował, á żebym nie ſprzećiwił ſię mowom Swiętego*, to ieſt Bogá. Gdźie o dwie rzeczy prosi, to ieſt, áby Bog i boleśći przydawał, i ćierpliwośći: iáko też prośił Páná Bogá B. Pius V. Papież: *Pánie przydáy boleśći, ále i przydáy ćierpliwośći.* Ná tym bowiem należy ćierpliwość, nie ſprzećiwiáć ſię mowom Boſkim świętym, to ieſt wyrokom Boſkim, ktoremi poſtánowił przepuśćić ná nas przykrośći.

Pobudki do ćierpliwośći. § 3. Pobudki ktore nas záchęcáć máią do ćierpliwego znoſzenia wszelákich przećiwnośći, obſzernie dáie między inſzemi P. Nicolaus Lancicius *Tomo 1. Opuſc. 9. à c. 1.* Pierwſza pobudká: że tym ſpoſobem dosyćczynięmy Pánu Bogu zá grzechy, i mąk czyſcowych, dáleko więkſzych, uchodźiemy. Druga: że tym ſpoſobem ſtáiemy ſię podobni Pánu Bogu, ktory wiele krzywd ćierpliwie znośi od ludźi. Trzećia pobudká ieſt: żeſmy godni dla grzechow náſzych, dáleko więcey ćierpiec. Czwarta: przykład Chryſtuſa dáleko więcey ćierpiącego. Piąta: że ćierpliwie znośić przykrośći, ieſt znak Bogá w tákiey duſzy mieſzkáiącego: iáko to obiáwił Pan Bog S. Kátárzynie Seneńſkiey. Dla tego mowi S. Chryſoſt. in cap. 1. Philip: *Quando dat Deus alicui, ut mortuos ſuſcitet, minùs dat, quàm cui dat donum patiendi. Pro miraculis enim ſum debitor Deo; at pro patientia debitorem habeo Chriſtum. Kiedy Pan Bog dáie komu dar wſkrzeſzenia umárłych, mniey dáie, á niżeli kiedy dáie dar ćierpliwośći. Bo zá cudow czynienie ieſtem Bogu obowiązány, á zá ćierpliwość Bog mi ieſt obowiązány.* Szoſta pobudká: że tym ſpoſobem oświadczamy miłość náſzę Pánu Bogu. Siodma pobudká do ćierpliwośći: że kiedy ná nas Pan Bog przepuſzcza utrapienia, tym ſpoſobem nas záchowuie od wielu grzechow, w ktore wpadáią ludźie, w ſzczęśćiu żyiący: á oraz nam dáie okázyą do ſkárbienia ſobie wielu zasług.

Ze ieſt dobro wſzelákie w ćierpliwośći, á naprzod dobro pocźćiwe. § 4. Dla tych przyczyn ſłuſznie upomina S. Jákub cap. 1. *Omne gaudium exiſtimate fratres mei, cum in varias tentationes incideritis: Zá wſzelákie weſele poczytayćie to ſobie bráćia moi, kiedy w rożne wpádniećie doświadczenia.* Więc ieżeli ćierpieć doświadczenia Boſkie ábo utrapienia, ieſt *omne gaudium, wſzelákie weſele*, według zdrowego rozumu: toć ieſt *omne bonum, wſzelkie dobro:* ponieważ káżde weſele ieſt z iákiego dobrá, Jákoż

ták ieſt; bo iáko Filozofowie powiádáią, troiákie ieſt dobro: *Bonum honeſtum, delectabile, & utile*: Dobro poczćiwe, ábo ná chwałę záſługuiące, dobro ućieſzne, ábo ućiechę przynoſzące; i dobro pożyteczne: ták że wſzyſtkie dobrá w tym troiákim dobrym zámykáią ſię: w ćierpliwośći záś to dobro troiákie znayduie ſię.

A naprzod w ćierpliwośći nayduie ſię *bonum, honeſtū*, dobrá do poczćiwośći ábo do zacnośći náſzey należące. Bo ćierpliwość czyni nas podobnymi Chryſtuſowi ćierpiącemu, á zátym czyni nas miłymi Pánu Bogu, iáko mu ieſt miły Obraz Chryſtuſa ćierpiącego; ná tym záś należy zacność człowieká. Do tego człowiek, gdy co ćierpliwie znośi, czyni ákty heroiczne, zwyćiężáiąc przyrodzoną ſkłonność, ábo do zdrowia, ábo do ſławy, ábo do inſzych dobr, ktore tráći przez iákie utrapienie, á nád to zgadza ſię z wolą Bożą, ktory ieſt ákt miłośći ku Pánu Bogu naywyżſzy, iednoczący wolą náſzę z wolą Boſką: ktore ákty bárzo ſię podobáią Pánu Bogu, i czynią nas zacnymi. I dla tego o ćierpliwym mowi Duch S. Prov. 16: *Melior eſt patiens viro forti, & qui dominatur animo ſuo, expugnatore urbium: Lepſzy ieſt ćierpiący nád męzá mężnego, i ten, ktory pánuie nád umyſłem ſwoim, nád burzyćielá miaſt.* A to dla tego; bo ten ieſt mężny, ktory náſtępuie ná rzeczy przećiwne, á ten ieſt ćierpliwy, ktory rzeczy przećiwne ná ſię náſtępuiące znośi: większa záś trudność ieſt w znoſzeniu rzeczy przećiwnych, niż w náſtępowániu ná nie; poniewáż kto náſtępuie ná rzeczy przećiwne, ten czuie ſię być wyżſzym nád nie: á do tego te przećiwnośći ieſzcze nie ſą mu przytomne, ále tylko ie uważa iáko przyſzłe, gdy ná nie náſtępuie: kto záś znośi przećiwnośći ná ſię náſtępuiące, ten uznawa, że te przećiwnośći ſą nád niego wyżſze, i czuie przytomne: w czym ieſt większa trudność. I ták widźiemy że łácniey człowiekowi pośćić, i dyſcypliny krwáwe czynić, mężnie naſtępuiąc ná te przykrośći, á niżeli znieść ćierpliwie niewygody przypadáiące. Przeto ćierpliwy człowiek ieſt zacnieyſzy niż mężny. Jeſt też zacnieyſzy ten, ktory pánuie nád umyſłem ſwoim, to ieſt nád áffektámi ſmutku i gniewu, (co ſię przez ćierpliwość dźieie,) nád burzyćielá miaſt: Bo kto tego nie uzna, że Dawid chwalebnieyſzy był, kiedy ſię wſtrzymał, i nie zábił Saulá w iáſkini, á niżeli gdy zwyćiężył Goliatá, i miaſt ták wiele w Syryi zburzył? I przyczyná tego ieſt: bo kto ſiebie zwyćięża, nie cáły ſobą woiuie, ále częśćią ſiebie, ná drugą część ſiebie náſtępuie: kto záś zwyćięża nieprzyiaćielá poſtronnego, cáłym ſobą nań náſtępuie, co ieſt rzecz łácnieyſza.

§ 5. Ma też w ſobie ćierpliwość *bonum delectabile*, dobrá ućiechę przynoſzące. Bo naprzod zwykł P. Bog ſłodźić poćiechámi duchownymi utrapienia, gdy kto ie dla niego ćierpliwie znośi; co o ſobie mowi S. Pocie- chy ſą w ćier- pliwośći.

S. Páweł. 2. Cor. 1. *Sicut abundant passiones Christi in nobis, ita & per Christum abundat consolatio nostra:* *Iáko obfituią w nas boleśći Chrystusowe, ták przez Chrystusá obfituie poćiechá nászá.* I gdźieindźiey mowi: *Repletus sum consolatione, superabundo gaudiô in omni tribulatione nostra:* *Napełniony iestem poćiechą, opływam weselem we wszelákim utrapieniu nászym.* Czego też doználi inśi Swięći w mękách, z ktorych o S. Szczepanie mowi Kośćioł, że mu kámienie słodkie były iák cukier. S Tiburcyus po węglách żarzystych chodząc, mowił: że te węgle zdádzą mi śię być rożámi. Márcus i Márcellinus. gdy do pniaká przywiązáni, i zá nogi gwoźdźmi przybići byli, mowili: *Nunquam sic jucundè epulati sumus, quàm hac libenter IESV Christi causa perferimus:* *Nigdyśmy ták wesoło nie bánkietowáli, iáko to dla Chrystusá mile ćierpiemy.* Do tego ten, kto ćierpliwie przykrośći znośi, uznawa, że i Bog go miłuie w ten czás, według tego co mowi S. Páweł Hebr. 12: *Kogo Bog miłuie, karze:* i z drugiey strony uznawa, że on Bogu w ten czás miłość swoię oświadcza, według tego co mowi Duch S. Prov. 17: *Omni tempore diligit, qui amicus est, & frater in augustijs comprobatur:* *Káżdego czásu miłuie, kto przyiaćielem iest, i brátá doznáć w ćięszkośćiách:* á zátym z uznánia tey zobopolney miłośći, muśi pochodźić wielka w utrapieniu poćiechá ćierpiącemu.

Wielkie z ćierpliwośći pożytki

§ 6. Náostátek w ćierpliwośći znayduie śię *bonum utile, dobro pożyteczne:* bo oná od nas wiele złego oddala, á wiele dobrego nam przynośi: ná czym wszystkie pożytki należą Naprzod bowiem oddala od nas, ábo umnieysza ćierpliwość karánie zá grzechy, ktorebyśmy mieli w Czyscu ćierpieć. O czym mowi Pan Bog Isai. 1: *Convertam manum meam ad te, & excoquam ad purum scoriam tuam:* *Obrocę rękę moię ná ćiebie* trapiąc ćię, i *wypalę żużel twoy do ostátká,* to iest karánie zá grzechy. Do tego wykorzenia w nas ćierpliwość własną miłość, ktora iest przyczyną wszystkich grzechow nászych: á zátym oddala od nas wiele grzechow, ták właśnie iáko rozgá od dźieći oddala złe i głupie obyczáie: według tego, co mowi Mędrzec Proverb. 22: *Stultitia colligata est in corde pueri, & virga disciplina fugabit eam:* *Głupstwo przywiązáne iest w sercu dźiećięćiá, á rozgá karánia odpędźi ie.* Oprocz tego, utrapienia ćierpliwie znieśione, oświecáią rozum nász, według tego co mowi Prorok Isai. 28: *Vexatio intellectum dabit:* *Vtrapienie rozumu doda,* ucząc, czego śię nápotym strzec, iáko sobie postępowáć mamy. A iáko Przybytek Páński w nocy był oświecony, á w dźień obłokiem pokryty, ták rozum nász w nieszczęśćiu bywa oświecony, á w szczęśćiu zaćmiony. Nád to w utrapieniách wola nászá wszystkie pożytki cnot rożnych wydáie, to iest modlitwy, zgadzánia śię z wolą Bożą, wzgárdy świátá: ták właśnie iáko winna máćicá buyniey rodźi, gdy ią

okrze-

okrzeſuią, i orzech włoſki, gdy go biią. O czym mowi Pan Ioan. 15: że *Oćiec moy káżdą látorośl, ktora we mnie pożytek czyni, oczyśći ią, okrzeſuiąc, áby więkſzy pożytek uczyniłá:* Ieſzcze o ćierpliwośći mowi S. Iákub cap. 1. *Patientia opus perfectum habet: Cierpliwość ma dźieło doſkonáłe.* A to dla tego, bo doſkonáłość dźieł ábo ſpraw náſzych ieſt wytrwánie aż do końcá, ktore koronuie ſpráwy náſze: to zaś wytrwánie ſpráwuie oſobliwie ćierpliwość, oddaláiąc od nas przeſzkody do wytrwánia: iákie ſą meláncholie, teſknośći, nieſmáki, ktore zwyćięża ćierpliwość; á zátym ma w ſobie ſpráwy náſze doſkonáłe. Náoſtátek, ten ieſt nawiękſzy pożytek ćierpliwośći, że ieſt znákim pewnym do niebá: bo powiedźiał Pan Luc. 21 *W ćierpliwośći wáſzey osiągniećie duſze wáſze, to ieſt, zbáwićie ie.* I S. Iakub mowi: *Błogoſłáwiony mąż, ktory ćierpi doświadczenie, bo gdy będźie doświadczony, otrzyma koronę żywotá.* Ale wyraźniey o tym mowi S. Páweł Rom. 8: że Bog *quos præſcivit & prædeſtinavit conformes fieri imaginis Filij ſui: Ktorych przeyrzał do chwały wieczney tych też przeznáczył, áby byli podobnymi obrázowi Syná ſwego,* ták wiele ćierpiącego tu ná źiemi: á potym w niebie, áby byli podobnymy obrázomi ſyná ſwego chwalebnego: bo ták przyſtało, áby ſynowie przyſpoſobieni byli podobni we wſzyſtkim Synowi Bożemu przyrodzonemu. I ná inſzym mieyſcu mowi tenże Apoſtoł 2. Tim 2. *Si ſuſtinebimus, & conregnabimimus: Ieżeli ćierpieć będźiemy, wespoł z Chryſtuſem i krolowáć będźiemy.* Te tedy ták wielkie dobrá, ktore z ćierpliwośći pochodzą, máią nas do niey záchęcáć.

§ 7. Przykłádow ták wiele mamy wielkiey ćierpliwośći, oprocz Iobá, Tobiaſzá, i inſzych ſtárego teſtámentu Swiętych, iák wiele było Męczennikow, ktorych do ſwoich czaſow ráchuie Genebrárdus in Pſalm 78, milionow 11, ták, że ná káżdy dźień roku, mogłby ichráchowáć trzydźieśći tyśięcy. A po nim, że nie wſpomnię tych, ktorzy żyli w inſzych Zakonách, w ſamym náſzym naymnieyſzym Zakonie *Societatis IESV,* opiſuie P. Mat. Tánner, życie i męki zábitych okrutnie zá wiárę przez te pułtorá ſtá lat. w Azyi 125, w Afryce 68, w Ameryce 51. w Europie zwłaſzcza w Anglii 68. Między nimi mamy też náſzego Polaká X. Woyćiechá Męćinſkiego, ktory z Prześwietney Senatorſkiey Fámilii, wſtąpiwſzy do Zakonu náſzego, á uśilną prośbą, uprośiwſzy ſobie miſsią do Iáponii, tám ze czteremá tegoż Zakonu towárzyſzámi, ledwo ná ląd wyśiadſzy, záraz z nimi od ſtraży żelázem okowány, i do ſtołecznego miáſtá Nángázáchu prowádzony, w ſmrodliwym więźieniu przez śiedm mieśięcy zoſtaiąc, rázy 105 ták był kátowány, że przywiązánemu do drabiny, w gębę podnieśioną kát leykiem ták wiele wody wlewał, poki mogł odd ychać: toż dopiero tę wodę práſą, ábo deſkámi z obu ſtron ták gwałtownie wytła-

Przykłády ćierpiwośći.

wytłaczáno, że oná żyły i wnętrzności targáiąc, ze krwią przez nos i ustá wychodźiłá. Po tych mękách, ná śmierć iest skarány táką, że wzgorę nogámi z szubienicy wisząc w dole smrodliwym, ták głęboko, że trochę mogł oddycháć, często był powrozámi wzgorę podnoszony, i znowu w doł z impetem wrzucány, i w tym dole do kołá kręcony, z utrzęśieniem wnętrzności, i poruszeniem mozgu. I ták w tey męce żyiąc, przez dni śiedm, umárł dniá 23 Márca, roku 1643. Jednák między wszystkimi Męczennikámi, osobliwe iest męczeństwo S. Klemensá Biskupá Ancyráńskiego, ktory przez lat 28 práwie od wszystkich w páństwie Rzymskim okrutnikow, dźiwne kátownie cierpiał, Bo naprzod od Domicianá záwieszony, ná ćiele był drápány żelázmi aż do kośći, aż oprawcy áni pátrzyć náń nie mogli á on przećię áni zástęknął, áni twárzy nie odmienił. Potym posłány do Rzymu do Dioklecyaná, tám był do kołá przywiązány, ktore w ćiásney dźiurze wszystkie kośći w nim zdruzgotáło. Z tąd posłány do Nikomedyi Máxymianowi, tám żyłámi i rozgami bity, lwom ná pożárćie dány iest, ále od nich gdy nieobrážony został, rospalono długie á okrągłe żelázá, i począwszy od máłego pálca u ręki, aż do rámieniá wtykano, ták że i przez plecy wszystko ćiáło iego było podźiurawione, i przepalone. Potym kośći wszystkie w nim połamano, i w wor włożywszy, z gory po skáłach zrzucono w morze: ále i tám cudownie w onym worze po wierzchu pływáiąc, żywy náleźiony iest. Z tąd posłány do Ancyry, gdźie z rozkazánia Kurycyusá, ná palu przywiązány, pod pachą żeláznemi bláchámi był palony; co gdy nie pomogło, żelázną przyłbicę w ogniu rospaloną ná głowę iego włożono, w ktorey męce gdy go Pan Bog cudownie záchował, znowu posłány był do Domiciusá, ktory Klemensá w wapno niegászone wrzućić kazał, w ktorym, gdy go názáiutrz zdrowego náleźiono, kazał z grzbietu iego pásy wyrzynáć, potym ná łożko żelázne włożyć, i ogien wielki podkładáć, i ták łáńcuchy żeláznemi związánego piec: w ktorey kátowni gdy nie umárł, znowu posłány był do Máxymiána Cesarza do Társu. Ten nápaliwszy wysoki piec ognisty, wrzućić go weń kazał: gdźie przez dźień i noc będąc nie obrážony, skazány był do więźienia ná cztery láta. Po ktorym podány był od Máxymianá Kápłánowi pogáńskiemu, ktory go bić kazał od szyie po wszystkim ćiele, ták że się mu znowu kośći otworzyły. Ale on i po tey kátowni, sam o swoiey mocy wroćił się do kátuszy, lubo ćiáło z niego odbite pádáło. Więc go oddał Cesarz inszemu Pánu rádnemu, ktory się zwał Máxymus. Ten kazał nábić w źiemię gwoźdźi gęstych, ostrych, i wysokich, i ná wznák S. Klemensá położyć, á z wierzchu kijámi przybiiáć: ále i to ćierpiąc S. Męczennik, nie umárł. Podiął się tedy

iákiś Perśyan Aphrodisius ieszcze męczyć Swiętego, i kazał mu wielki kámień u szyie uwiązáć, i ták po mieśćie włoczyć, áby go ludźie ukámionowáli. Lecz gdy ludźie mieli nád nim politowánie, Cesarz go ná wieczne więźienie skazał, w ktorym do Ancyry znowu postány, śiedźiał S. Klemens máiąc żelázá, i kámienie ná rękách, nogách, i ná wszystkim ćiele, że się ruszyć nie mogł, á w onym więźieniu co dźień mu twarż i głowę śiekano, ták, że we krwi swoiey leżał. Jednak gdy go iedná mátrona z więźienia wyprowádźiłá do Kośćiołá, gdźie S. Klemens Mszą miał, przy ołtarzu z roskazánia urzędu śćięty iest, i umárł. *Ex vita.* Ták wiele ten S. Męczennik dla Chrystusa ćierpiał: niechże káżdy stoluie z iego męczeństwem to, co ćierpi.

Oprocz Męczennikow, ćierpliwość wielka w chorobách wydáie się w Swiętey Lidwinie Pánience, ktora ná ledźie stłukszy się i żebro iedno złamawszy, z łożká przez lat 38 aż do śmierći nie wstawáłá. Gdźie naprzod pod pierśiámi poczyniły się iey wrzody, ktore boleść nieznośną czyniły. Jeden z tych wrzod, puśćił się iey ustámi, ktory iey wszystkie członki tárgał i rozbierał, że śie po źięmi wiłá i kurczyłá: ktora boleść trwáłá przez trzy láta, iedzenie i spánie odeymuiąc. Potym on wrzod po wszystkim ćiele rospuśćił się wewnątrz: gniły w niey członki, i kiszki i robacy się w niey zálęgli, gryząc wszystko ćiáło, áż trzy sobie dźiury w brzuchu uczynili. i wychodźili po stu, ábo po dwieśćie, máło nie codźień, ták miąszśi iáko konce pálca. Potym iey gniłá łopátká u ręki práwey, że się obroćić ná łożku sama nie mogłá, á rámię iey práwe piekielny ogień wyiadł, iż się ná iedney tylko żyle ręká trzymáłá. Czoło iey też rospádlinámi krzywemi było oszpecone, i podbrodek aż do ust skáncerowány, i spuchły był. że drugdy mowić nie mogłá: Oko iedno oślepione, á drugie krwią zászłe, świátłá znośić nie mogło. Bolenie zębow ćięszkie, po mieśiącu drugdy trwáło. Gárdło zránione, ledwie Ciáło Páńskie przełknąć mogło. Krew ćiekłá z ust i z nozdrzy, z nosa: womity częste wiele wody czerwoney wyrzucáły, Wypluwáła wątrobę, i inne wnętrznośći: pierśi wrzodámi zránione miáłá, kámień iáko gołębie iáie wymiatáłá. Nie było niemocy, ktoreyby nie miáła, i drugie niewiádome, i niesłycháne ćierpiáła: płynienie kiszek, podágrę, febry wszystkie, tercyánę, kwártánę, hektykę. I ták 38 lat w bolách przeżyłá, słodząc sobie te gorzkośći Męką Chrystusową. *Ex vita ipsius.*

W potwárzách, i w niesławie ćierpliwość znáczna iest S. Máryny, Tá zátáiwszy płeć swoię niewieśćią, wstąpiłá byłá do Klasztoru męskiego ogoliwszy się, i imię sobie dáiąc Márinus. Gdźie doskonále żyiąc ten Marinus, gdy postány był po dochody klasztorne, á w drodze nocował

wał w goſpodźie iedney, tráfiło ſię, że tám corkę goſpodárſką żołnierz ieden ku ſwey woli námowił, ktora, gdy ſię ſromotá pokazáłá, oná pomowiłá Marinuſa przed oycem. Ten záś żal ſwoy opowiedźiał Stárſzemu, ktory Marinusa niewymawiáiącego ſię, ále tylko mowiącego: zgrzeſzyłem iáko człowiek; z Klaſztorá wyrzućił. A on nie odchodząc, leżał u wrot ná wietrze i ná źimnie, dźiecko ono, ktore goſpodraz przed nim porzućił, wychowuiąc, á ná nie mleká u páſterzow żebrząc, nie tylko ze wſtydem ſwoim, ále też i z ćięſzkośćią. Aż ſię niewinność iego po śmierći pokazáłá. *Ex vita.* Wielu inſzych wielkich Swiętych przywodźi przykłády Lancicius pomieniony cap. 4. ktorzy rożne od ludźi potwárzy ćierpieli, między ktorymi był S. Bázyli, Chryzoſtom, Hieronym, Auguſtyn, Paulinus, S. Benedykt, Fránćiſzek, Romualdus, Piotr Męczennik, Bernard. S. Suſanná, Kátárzyná Seneńſka, Tereſſa.

Tákie utrapienia ſłodźić ſobie naprzod mamy gorzką Męką Chryſtuſową. O czym przykład mamy w Chronice Fránćiſzkanow, do ktorych, gdy ieden bogáty, i w delicyách wychowány wſtąpił, á nie mogąc przykrośći w Zakonie znieść, gdy chćiał ſię ná świát wroćić, modląc ſię przed obrázem Ukrzyżowánego, widźiał Chryſtuſa, ktory ręką práwą pokazał mu krew z boku ſwego płynącą, i rzekł: włoż tu rękę twoię, á námaż ią krwią moią, á gdyć ſię co oſtrego ábo przykrego tráfi, pokrop tą krwią moią, á będźieć wſzyſtko ſłodko. Co czyniąc ten Nowicyuſz, doznał że wſzyſtkie przykrośći ſłodkie mu były.

Abo więc ćieſzmy ſię w utrapieniu przyſzłą chwałą niebieſką, koroną, ktorą nam utrapienia w niebie ſpráwuią. Co obiáwił Pan Bog czáſu iednego S. Brygitćie, ktorey pokazáłá ſię S. Agniſzká, i rzekłá: Podź corko, i włoż ſobie koronę zrobioną z ſiedmiu kámieni drogich. Pierwſzy w niey kámień ieſt Jáſpiſz, ktory włożył w tę koronę ten, ktory ćię zelżył, mowiąc: że lepiey tobie kądźiel prząść, á niżeli o piśmie dyſzkurowáć. Drugi kámień ieſt Száfir, ktory włożył w koronę ten; ktory ćię krom oczu obmawiał. Trzeći kámień ieſt Szmarágd, ktory włożył w koronę ten, ktory ná ćię powiedźiał, żeś to mowiłá, o czymeś nie myśliłá. Czwarty kámień ieſt perłá, ktorą włożył w koronę ten, ktory przed tobą przyiaćielá Bożego gánił, co ćię bárzo boláło. Piąty kámień ieſt Topazyus, ktory włożył w koronę ten, ktoryć przykre ſłowá mowił, á tyś mu błogoſłáwiłá. Szoſty kámień ieſt Diáment, ktory włożył w koronę ten, ktoryć ſzkodę uczynił, coś ćierpliwie znioſłá. Siodmy kámień ieſt Kárbunkuł, ktoryć włożył w koronę ten, ktory ćię fałſzywą o śmierći ſyná twego nowiną záſmućił. Tákiey i my ſpodźieway my ſię z ćierpliwośći náſzey korony.

O ćier-

O ćierpliwośći pisze Thom. à Kemp. *de Imit. lib. 2. c. 12. lib. 3. c. 18. 19. 29. 30.* Buseus *in Panar. v. Impatientia.* Niremb. *de Adorat lib. 2. c. 7. & 11. & lib. 1. c. 18.* Vinc: Carafa *Itit. cæli par. 3. Exerc. 6 1. 15. & par, 4. Exerc. 1. c. 7.* Gaudier. *de perf. par. 4. c. 21,* Gasp. Drużbicki *Tomo 2. de Solid. Virt. die 6. Conf. 17.* Lancic: *Tomo 1. Opusc. 2. c. S. seq. & toto Opusc. 9.* Manna del Anim. w rożnych Meditácyách.

LEKCYA II.

O pożytkách Męki Chrystusowey.

Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris: Czerpáć będźiecie wody z zrzodeł Zbawićiela. Isai. 12.

S. Páweł Apostoł 1 Cor 10 powiáda, że przez onę opokę, z ktorey uderzoney laską, Pan Bog wodę wyprowádźił ná puszczy ludowi wo- iemu, znáczy się Chrystus ukrzyżowány: W tey bowiem opoce, drze- wem krzyżowym uderzoney iest pięć ran, iáko pięć zrzodeł nieprzebrá- nych, z ktorych ustáwicznie płyną wielkie dobrodźieystwá i pożytki Męki Chrystusowey, iáko słodkie wody, ták że wszyscy ludźie, kiedy chcą, mogą przystępowáć do tych zrzodeł otwártych, i z nich nieprzebrá- ne czerpać mogą pożytki. O tych tedy pożytkách teráźnieysza mowá będźie: w ktorey pokażemy, ktore są pożytki Męki Páńskiey 2. Jákim sposobem ie nam otrzymał Chrystus Męką swoią. 3. Co, i komu, wysłu- żył Chrystus swoią Męką. 4. Czego potrzebá ábyśmy tych pożytkow Męki Páńskiey dostąpili.

§ 1. Co do pierwszego punktu należy, S. Thomasz Doktor Anielski 3. par: qu. 48. & 49. pięć pożytkow przednieyszych Męki Chrystusowey ráchuie. Pierwszy pożytek Męki i Krwi Páńskiey iest, że człowieká wy- bawia od grzechu, co do winy należy. Abowiem Chrystus przez Mękę swoię i Krew zniosł grzechy świátá. Przeto o Krwi Chrystusowey mo- wi S. Jan Apoc. 1. *Dilexit nos, & lavit nos à peccatis nostris in sangvine suo: Vmiłował nas Chrystus, i omył nas z grzechow nászych krwią swoią.* Co czy- ni krew Chrystusowá, nie ták żeby samá przez się omywáłá duszę nászę z grzechow, ále to sprawuie przez łáskę poświącaiącą, ktorą dla krwi Chrystusowey wylaney wlewa Pan Bog ná duszę nászę: tá zás łáská poświącáiąca, że nie może stać z grzechem ná duszy, wypędza grzech z duszy. Bo 1. czyni duszę piękną, i ná woli przez miłość Boską, i ná ro- zumie przez dar mądrośći. 2. Táż łáska Boska ozdabia duszę cnotámi nádprzyrodzonemi, iáko kleynotámi iakiemi. 3. Czyni duszę uczestnię

Pożytki Męk. Chrystusowey.

czką żyćia Boſkiego i nád przyrodzonego. 4. Czyni człowieká przyiaćielem Boſkim, ſynem przyſpoſobionym, á zátym dźiedźicem króleſtwá niebieſkiego, do ktorego práwo dáie człowiekowi. Oprocz tego iednoczy duſzę z Pánem Bogiem iáko Oblubienicę iego. A náoſtátek czyni człowieká godnym oſobliwey protekcyi, i obrony Boſkiey. Więc poniewaź grzech śmiertelny przećiwne ſkutki czyni: bo naprzod czyni duſzę ſzpetną w oczách Boſkich. 2. Miáſto cnot, nápełnia duſzę wyſtępkámi rożnemi. 3. Sprawuie to, że człowiek żyie żyćiem diabelſkim. 4. Czyni go diabelſkim przyiaćielem i ſynem, á zátym dźiedźicem piekłá. Naoſtátek ſpráwuie to, że Bog człowieká porzuca, i w moc diabelſką dáie: ponieważ mowię, te przećiwne ſkutki grzech ſpráwuie ná duſzy, dla tego łaſká poświącáiąca, ktorą dla krwi Chryſtuſowey Bog nam dáie, znośi grzech ná duſzy, á zátym znośi go też Krew i Męká Chryſtuſowá.

Drugi pożytek Męki Chryſtuſowey ieſt, że nas wybawia od grzechu nie tylko co do winy, álę też nas wybawia od karánia, ktore záćiąga grzech ná nas. Gdy bowiem grzeſzy człowiek śmiertelnie, nie tylko ſię ſtáie winowáycą i godnym, żeby ſię Bog ná niego gniewał, ále też oblig i dług záćiąga ná ſię karánia wiecznego w piekle. Bo ponieważ grzech ieſt krzywdą i obrázą Bogá nieſkończoney godnośći, dla tego záſługuie karánie nieſkończone, to ieſt trwáiące przez wieki nieſkończone w piekle. Więc tedy Chryſtus iáko nas przez krew i Mękę ſwoię wybáwił od winy grzechowey, ſprawuiąc to: áby ſię Bog ná nas nie gniewał zá grzechy, oraz też wybáwił nas od obligácyi ćierpieć karánie wieczne w piekle: gdyż Bog ná kogo ſię nie gniewa, i nie ma go zá nieprzyiaćielá, tego wiecznemi w piekle mękami nie karze: lubo czáſem odpuſzczáiąc grzech, przemienia człowiekowi karánie wieczne w doczeſne, ktore ma ćierpieć ábo ná tym świećie, ábo w czyſcu. Ale i od tego doczeſnego karánia Męká Páńſka nas uwalnia przez Odpuſty, gdy ich doſtępuiemy z ſkárbu zaſług Męki Chryſtuſowey.

Trzeći pożytek Męki i krwi wylaney Chryſtuſowey ieſt, że nas wybawia z mocy diabelſkiey. Bo ponieważ káżdy śmiertelnie grzeſzący poddáie ſię czártu, ktorego ſłucha, á że też czárt tákiego zwyćięża: dla tego każdy grzeſzący, ieſt pod mocą i pod władzą czárto wſką. A do tego ſłuſzna rzecz ieſt, áby Pan Bog tego ktory go obráźił, dał pod moc czártá, iáko kátá iákiego, ábo exekutorá ſprawiedliwośći. Tey iednák mocy czárt nie záżywa beż pozwolenia Boſkiego, ktore przed Męką Páńſką było więkſze. Bo przed Męką Chryſtuſową pozwolono mu było bárźiey kuśić ludźi, i zwyćiężáć ich, bráć do piekłá grzeſznikow: náwet pozwolono mu było, i ludźi ſpráwiedliwych trzymáć w otchłáni. Ale teraz

teráz po Męce Chrystusowey dla krwi iego, nie ma tákiey mocy: bo lubo
i teraz nas kuśi, przećię iednák nie ták mocno iáko przed tym. i Chrystus
dodáie nam obfitszey łáski ná zwyćiężenie czártá. Przeto mowi S. Augu-
styn: że teraz Chrystus czártá iáko psa przywiązał w piekle, ták, że on *la-
trare potest, sed mordere non potest nisi volentem*: *Może szczekáć, ále ukąsić nie
może tylko chcącego.* Do tego, teraz czárt co piekłá tych tylko bierze,
ktorzy mu się dobrowolnie poddáią, i niechcą sobie krwi Chrystusowey
applikowáć: ále spráwiedliwych dusze wolne od grzechu, gdy dosyćuczy-
nią zá karánie, idą zaraz do niebá, nie do otchłani. Bo Chrystus po Męce
swoiey iuż otchłań onę Oycow Swiętych zepsował, iáko mowi Dawid w
Psalmie 106: że tám *bramy miedźiáne, i zapory żelázne pokruszył.* O tym wy-
báwieniu nászym z mocy diabelskiey dáie znáć sam Chrystus, gdy mowi
Joan. 12: *Teraz Xiążę świátá tego będźie precz wyrzucony.* I S. Páweł
Colos. 2. o Chrystusie mowi: *Exspolians principatus & potestates triumphăс
illos in semetipso: Ze złupił xięstwá i mocarstwá piekielne- tryumfuiąc z nich
ná samym sobie*, to iest, ná sobie ćierpiącym, ukrzyżowanym, umárłym.

Czwarty pożytek z Męki Chrystusowey iest, że nas przez nię Chry-
stus poiednał z Bogiem zágniewánym, i z nieprzyiaćioł Boskich uczynił
przyiaćielámi. Ták bowiem mowi Paweł S. 1. Cor. 5: *Deus erat in Chri-
sto mundum reconcilians sibi*: *Bog był w Chrystusie, świát sobie iednáiąc* to iest
dla zasług Chrystusowych odpuszczáiąc nam grzechy, ktore były przyczy-
ną nieprzyiáźni, i gniewu ná nas Boskiego.

Piąty pożytek i dobrodźieystwo z Męki i z Krwi Chrystusowey, że
nam bramę do niebá otworzyłá, to iest do widzenia rzetelnego, Bogá iáki
w sobie iest; bo do tego widzenia przeszkadzał nam grzech, ták pierwo-
rodny Adámá, ktory záráził wszystkę náturę ludzką, iáko i grzechy u-
czynkowe káżdego z osobná, ktore wszystkie grzechy że Chrystus zniosł
Męką swoią, i krwią swoią zmázał, dla tego nam niebo otworzył. I tá
przyczyná byłá, czemu przed męką Páńską żaden z Swiętych Prorokow
i Pátryárchow do niebá nie wszedł, choć grzechu nie miał uczynkowe-
go: bo ieszcze nie stáło się było dosyćuczynienie zá grzech pierworodny,
ktory był grzech cáłey nátury ludzkiey, aż Chrystus ućierpiał, i krew swo-
ię rozlał. Przeto Ambroży S. mowi: że krew iego iest *Clavis paradisi*: *Klu-
czem do ráiu.* I Chrystus ná ostátniey wieczerzy Krew swoię názwał no-
wym testámentem: bo iáko przez testáment dáie się synom práwo do dźie-
dźictwá: ták Krew Chrystusowa iest nam práwo do dźiedźictwa niebie-
skiego, to iest do widzenia istoty Boskiey. Te są osobliwe pożytki dobro-
dźieystwá z Męki Chrystusowey, zá ktore powinnismy nieskończone dźię-
ki Zbáwićielowi nászemu.

Zacno ſći Krwi Chryſtuſowey.

§ 2. Dla tych pomienionych pożytkow Męki Páńſkiey, Oycowie Swięći rożne dáią chwalebne tytuły Krwi Chryſtuſowey i rános iego. Zowie ſię Krew Chryſtuſowá *Pluvia voluntaria, quam ſegregavit Deus hæreditati ſuæ* Pſal 67: *Deſzczem dobrowolnym, ktory Bog oddźielił dźiedźict wu ſwoiemu:* bo tá roſa niebieſka, ten deſzcz zbáwienny, pokrapiaiąc rolą ſerc náſzych, czyni ią żyzną, i buyną wurodzay cnot świętych. Zowie ſię Joan 4. *Aqua ſaliens in vitam æternam: Wodá z ran Chryſtuſowych wyſkákuiąca ná żywot wieczny:* bo iáko wodá omywa mákuły ná ćiele, ták tá krew przez łáſkę poświącáiącą ktorą ſprawuie, omywa duſzę z grzechow: tylko że wodá nie czyni pięknieyſze ćiáło niżeli było przed zmazą: ále łáſká poświącáiąca duſzę czyni pięknieyſzą niżeli byłá przed grzechem. przydáiąc iey piękności nádprzyrodzoney do piękności przyrodzoney, iáko mowi Dáwid Pſal. 50: *Omyieſz mię, i będę nád śnieg wybielony.* Do tego iáko wodá polewáiąc źiemię czyni ią urodzáyną: ták krew Chryſtuſowá, przez łáſkę poświącáiącą, czyni ſerce náſze urodzáyne w dobre uczynki, iáko przepowiedźiał Prorok Jſaiæ 58: *Erit quaſi hortus irriguus: Będźieſz iáko ogrod mokry.* Tylko że wodá czyni żyzne látorośli, płonki, ſzczepy, i naśienia, ále ich nie przemienia ze złych w dobre, z uſchłych w żywe, z leśnych w domowe, z ſzkodliwych w pożyteczne: á krew Chryſtuſowá przez łáſkę Boſką ſpráwuie; czyni w duſzách tákie odmiány, *Vt fructificent Deo quæ fructificabant morti.* Rom. 7: *Zeby owoc wydáwáły Bogu, ktore przed tym wydáwáły owoc śmierći.* Jáko wodá gáśi prágnienie, ták i Krew Chryſtuſowá przez łáſkę Boſką, ktorą ſpráwuie, gáśi w duſzy złe prágnienie, ábo też zbyteczne, ktore máią łákomi do bogáctw, pyſzni do ſławy i honorow, nieczyśći do ućiech zákazánych. O czym mowi Pan Joan. 4. *Qui biberit ex aqua, quam ego dabo non ſitiet in æternum: Kto będźie pił wodę ktorą ia dam, nie będźie prágnął ná wieki.* Oprocz tego, Krew Chryſtuſowá zowie ſię *miodem z opoki*, to ieſt z Chryſtuſa zránionego *wyprowádzonym*, iáko mowi Pſalm 80: *De petra, melle ſaturavit eos.* bo iáko miod potrawy nieprzyiemne czyni ſmáczne: ták mowił Pan JEZUS do iedney oſoby, káżdą rzecz przykrą i twárdą umocz we krwi moiey, á będźieć przyiemną. Jáko według Pliniuſza miod *corpora putreſcere non ſinit*, záchowuie ćiáło od zgniłośći: ták Chryſtuſowá Krew, przez łáſkę ktorą ſpráwuie, záchowuie, duſzę od zgniłośći grzechowey. Do tego, Krew Chryſtuſową S. Ambroży, i S. Bernard zowie *Oleykiem bálſamowym:* bo iáko ten leczy rány w ćiele; ták Krew Chryſtuſowá leczy rány grzechowe ná duſzy Náoſtátek krople Krwi Chryſtuſowey, ſą iáko drogie rubiny, ktore zdobią duſzę náſzę, iáko mowiłá o ſobie S. Agnieſzká: *Sangvis ejus ornavit genas meas Krew Chryſtuſowá ozdobiłá policzki moie.* Abo iáko

mowi S. Bonawenturá in Stim. Krew Chrystusowá iest szkárłat, ktorym farbuiemy sobie suknią ná gody niebieskie: *Sic indutus purpurâ sangvinis Christi, poteris Regis palatium introire: Ták odźiany purpurą Krwi Chrystusowey, możesz wniść ná pałac Krola niebieskiego.*

§ 3. Podobne Tytuły chwalebne dáią Oycowie Swięći ránom Chrystusowym, ktorych tytułow dáie 60 P. Vincent. Cárafá *Fascic. myr. lib* 1: niektore tu położę. Naprzod zowią się rány Chrystusowe *Bramy do niebá*, i o nich może się rozumieć co mowi Jan S. Apoc. 21 o bramách niebieskich. *Singulæ portæ ex singulis margaritis: Káżde bramy z pereł:* bo te bramy są iáko by z czerwonych Chrysolitow. A o ranie boku Chrystusowego może się rozumieć to, co mowi Psalm 117: *Hæc porta Domini, justi intrabunt per eam: Tá to bramá Páńska, spráwiedliwi przez nię wnidą do niebá.* Te rány zowią się *Fontes Salvatoris, Zrzodłá Zbáwićielá* Isai, 12: iáko ie zowie S. Bernard serm. de Nativ: bo z tych zrzodeł płynie łáska Boska poświącáiąca, ktora iáko wodá omywa z grzechow duszę, czyni ią urodzáyną, prágnienie iey gáśi, iako się niedawno powiedźiało. Zowią się *Kwiáty rożáne: Quasi flos rosarum in diebus vernis* Eccl. 58; bo te roże są m ędzy ćierniem korony ćierniowey, między gwoźdźmi i włocznią: to im bárźiey kto te roże myślą rozćiera, tym większy zapách wydáią, igłowę umacniáią. bo z tych roż uważánia stáie się słodki konfekt ná oźięb enie zapáłow pożądliwośći nászey. Też rány zowie S. Bernard *ustámi otwártemi.* ktoremi Chrystus do Oycá przedwiecznego woła prosząc nam o miłosierdźie: iáko krew Ablowá wołałá o pomstę. Zowią się *mamillæ Divinæ. pierśi Boskie* máćierzyńskie, i o nich może się rozumieć, to co mowi Pan Bog Isa. 66: *Ad ubera mea portabimini: Przy pierśiách moich noszeni będźiećie.* Bo o nich mowi S. Bernard *Suge non tam vulnera, quàm ubera crucifixi: Ssiy nie ták rány, iáko pierśi ukrzyżowánego.* I S. Augustyn mowi o sobie: *Hic lactor ab ubere, hic pascor à vulnere, quo me vertam nescio: Tu mleká pożywam z pierśi Mátki Boskiey, tu się karmię z ran Chrystusowych, nie wiem gdźie się mam obroćić.* Do tych pierśi przysysáią się dusze święte, á z nich zażywáiąc mleká krwi Chrystusowey, gárdzą wszeláką potráwą świátową, i mowią do Chrystusa Cant. 1: *Meliora sunt ubera tua vinô: Lepsze są pierśi twoie, niż wino pociech świátowych.* Jeszcze rány Chrystusowe są owe dźiury w opoce wyryte, w ktorych dusze násze iáko gołębice kryią się przed iástrzębiem drapieżnym, to iest przed czártem: i z ktorych Chrystus przy śmierći woła też dusze do korony niebieskiey, mowiąc Cant. 2: *Veni columba mea in foraminibus petræ: Podź gołębico moiá z dźiur opoki.* Abowiem Chrystus iest opoká: *ábo kámień żywy, doświadczony, wybrány. węgielny,* 1. Petr. 2. w

ktorym

Chwalebne Tytuły ran Chrystusowych.

ktorymbyły przy męce iego wyryte te rány. I ták ráná boku Chryſtuſowego, ieſt to owo gniazdeczko duſzy, iáko ptáſzyny od źiemie podnieſioney, o ktorym mowi Job 29: *In nidulo meo moriar, & ſicut palma multiplicabo dies: W giazdeczku moim umrę á iáko Pálmá rozmnożę dni moie,* to ieſt, będę żył długowiecznie. Te rány ſą to komorki, ábo pokoie duſz náſzych, o ktorych możemy mowić: *Tu odpoczynek moyná wieki wiekow: tu mieſzkáć będę, bom ſobie ták obrał.* Pſal. 131. Te rány ſą ſkarby náſze záwſze otwarte ábyſmy z nich bráli kiedy tylko chcemy bogáctwá duchowne łáſki Boſkiey, i chwały wieczney: poniewaź iáko mowi Leo X. in Extrav. *Chryſtus przez wylanie z tych ran krwi ſwoiey, nieſkonczony Kośćiołowi ſkarb zoſtáwił.* Dla czego mowi S. Auguſtyn in Man. *Quidquid mihi deeſt, uſurpo ex viſceribus Domini mei, quoniam miſericordia affluunt, nec deſunt foramina, per quæ effluant: Czego mi nie doſtáie, przywłaſzczam ſobie ze wnętrznośći Páná mego: bo miłośierdźiem opływáią, i nie ſchodźi na dźiurách przez ktore wypływáią.* Te rány ſą wykopáne złote gory, z ktorych płynie krew, droźſza nád złoto, okup zbáwienia náſzego: bo iáko mowi S. Ambroży in Pſal. 35: *Bonum aurum ſangvis Chriſti, dives ad pretium. Dobre złoto krew Chryſtuſowá: bogáta ná okup.* Z tychże ran bierzemy *aurum ignitum, złoto ogniſte* miłośći Boſkiey, iáko ie zowie Jan S. in Apoc. Jeſzcze te rány ſą owe *civitates refugij miáſtá ućieczki,* do ktorych ućiekáć mamy przed gniewem Bożym, tákże i przed pokuſami czártowſkiemi, gdy ná nas náſtępuią. Też rány ſą drogie ſłoyki, w ktorych ieſt oleiek bálſamowy ná uleczenie wſzyſtkich ran náſzych, ktore ſą, ná rozumie niewiádomość, ná woli złość, ná częśći gniewliwey ſłábość do dobrego, ná pożądliwey ſkłonność do złego: bo te rány náſze leczy krew Chryſtuſowá z ran iego płynąca, iáko mowi S. Bernard ſer: 3. de Nat: *Filius Dei jubetur occidi, ut vulneribus meis pretioſo ſui ſangvinis balſamo medeatur: Kazano zábić Syná Bożego, áby rány moie drogim krwi ſwoiey bálſamem zleczył.* Te rány ſą łáźienki ná omyćie grzechow náſzych, według owey obietnice Boſkiey Zách. 13. *Erit fons patens Domui Jacob in ablutionem peccatoris: Będźie zrzodło przyſtępne, ábo otworem ſtoiące, domowi Iákobowemu ná omyćie grzeſzniká.* O czym mowi S. Hieronim: *Qui fuit fons latens in ſinu Patris, factus eſt fons patens in ſinu Matris Ktory był zrzodłem zátaionym ná łonie Oycá: ſtał ſię zrzodłem otworem ſtoiącym ná łonie Mátki,* kiedy Chryſtuſa zránionego z Krzyżá ná łono ſwoie przeięłá. Te rány ſą okná do ſercá Páná Jezuſa, ábyſmy przez nie widźieli niezmierną w ſercu iego ku nam miłość. *En ipſe ſtat poſt parietem proſpiciens per feneſtras,* Cant. 2: *Oto on ſtoi zá śćiáną ćiáłá náſzego: miłośćiwie ná nas przez te okná poglądáiąc.* Więc i my poglądaymy przez te okná ná ſerce iego. Náoſtatek te rány ſą owe

trzy przybytki, o ktorych mowił S: Piotr ná gorze Tabor, błogoſłá-wieńſtwá náſzego tu na źiemi; w ktorych miły od poczynek mamy. Ták bowiem o nich mowi S. Bonáwent. in Stim: Amor: *Bonum nos hic eſſe: faciamus hic tria tabernacula, unum in manibus, alterum in pedibus, aliud in latere, in quibus volo quieſcere, vigilare, & mea negotia pertractare:* Dobrże nam tu być: uczyńmy tu trzy przybytki, ieden w rękách, drugi w nogách, trzeći w boku przebitym: tu chcę odpoczywáć, tu czuć, tu ſpráwy moie odpráwowáć. I S. Auguſtyn in Man c. 21. mowi: *Tuta & firma requies eſt in vulneribus Salvatoris: ſecurus ibi habito:* Beſpieczny odpoczynek ieſt w ránách Zbáwićielá, beſpiecznie tám mięſzkam, iáko w centrum ſercá moiego.

§ 4. To iuż mamy, ktore nam pożytki ſpráwiłá męká i krew Páńſka. Jákim záś ſpoſobem ie ſpráwiłá, pomieniony S. Thomaſz ráchuie pięć ſpoſobow. Pierwſzy ſpoſob ieſt, *per modum meriti:* ná kſztałt záſługi. Bo iáko Hetman dobrowolnie przyimuiąc roſkazánie krolewſkie, gdy nawoinie ginie, záſługuie ſynom ſwoim u Krolá ſtároſtwá; zwłaſzczá gdy ná to ofiáruie Krolowi ſwoie krwáwe prace: ták Chryſtus Pan dobrowolnie przyiąwſzy przykazánie Oycá ſwego o śmierći krzyżowey, i ná to prace ſwoie i śmierć zá nas ofiáruiąc, záſłużył nam zbáwienie náſze, i te pożytki, ktoreſmy wyliczyli; zwłáſzczá że on ieſt głową náſzą, á my członkámi iego, iáko mowi Apoſtoł Eph. 1: *Ipſum dedit caput ſuper omnem Eccleſiam, quae eſt corpus ipſius:* Vczynił go Bog, to ieſt Chryſtuſa, głową nád Kośćiołem wſzyſtkim: ktory ieſt ćiáłem iego: ćiáłem nie przyrodzonym ále miſtycznym. Drugi ſpoſob ieſt, *per modum ſatisfactionis:* ná kſztałt doſyćuczynienia, Bo iáko gdyby kto winien był Krolowi Polſkiemu dług, á inſzy Krol zá tegoż dłużniká tęż ſumę zápłáćił: ábo więc gdyby kto znieważył Krolá Polſkiego, á inſzy Krol wźiąwſzy ná ſię tego winowáycy oſobę i winę, obráżonemu Krolowi zá winowáycę ofiárował ſwoie rowne ukłony i uſługi, tym ſpoſobem ſtáłoby ſię doſyćuczynienie Krolowi Polſkiemu, że on muśiałby winowáycę przyiąć do łáſki: ták Chryſtus będąc rowny Bogu, że przyiął ná ſię grzechy náſze, ktoremiſmy Pána Bogá; (według tego co mowi Prorok Iſai. 53: *Poſuit in eo Dominus iniquitatem omnium noſtrum:* Położył ná nim Bog nieprawość wſzytkich nas,) i że ſwoię mękę ofiárował zá nas Bogu, tym ſamym doſycuczynił Bogu zá grzechy náſze, i zá nas dług krwią ſwoią doſtatecznie zápłáćił, ponieważ tyle dał, i owſzem więcey dał Bogu; niżeſmy winni byli: bo Krew iego uboſtwiona, i męká godnośćią iego Boſtwá ozdobiona, ktorą zá náſze grzechy Chryſtus Bogu ofiárował, więcey waży niżeli wſzyſtkie grzechy naſze, iáko ſię niżey powie. Záczym to doſyćuczynienie, nie tylko było rowne grzechom náſzym, ále też było obfituiące, nád miárę: á do tego było *ex rigore*

Jákim ſpoſobem te ſkutki ſpráwiłá męká i krew Páńſka.

rigore justitiæ, według surowey sprawiedliwośći, iáko pospolićie uczą Theologow ie. Trzeći sposob według S Doktorá był *per modum sacrificij, ná ksztalt ofiáry.* Jáko bowiem Kápłan czyniąc ofiárę, przez nię błaga Bogá zágniewánego ludźiom, i uprasza im łáski Boskie: ták Chrystus będąc Kápłánem poświęconym od Bogá, ná ołtarzu krzyżá. *Trádidit semetipsum pro nobis oblationem & hostiam Deo in odorem suavitatis: Ofiarowal siebie sámego zá nas, ofiárę Bogu na zapách wonnośći,* iáko mowi S. Páweł Eph. 5 A że ten Kápłan będąc Bogiem i człowiekim, był nieskończoney godnośći, i że ofiárá iego byłá iáko i on sam teyże nieskończoney godnośći, dla tego tą ofiárą otrzymał nam odpuszczenie grzechow, i wszystkie dáry łáski Boskiey, i chwały wieczney. Ten iednák trzeći sposob zámyka w sobie dwá pierwsze sposoby, to iest sposob zasługi i dosyćuczynienia. Czwarty sposob iest odkupienia. Bo iáko Krol z niewoli Tátárskiey wybawia poimánego więźniá dáiąc zá niego pieniądze: i my iáko mowi S. Piotr 1. Petr. 1. *Nieskáżitelnym złotem i srebrem odkupieni iesteśmy, ále drogą krwią Báránká niepokalánego* z niewoli czártowskiey. Ale i ten sposob nie rożni się od pierwszego sposobu przez zasługi. Piąty ná ostátek sposob kłádźie S. Thomasz *per modum efficientiæ, ná ksztalt czynienia:* Bo rozumie S. Doktor, że náturá ludzka w Chrystusie, krew iego, i rány, będąc instrumentem złączonym z Bostwem, ták spráwuie w nas wszystkie dáry łáski Boskiey i chwały wieczney, iáko instrument złączony z ręką rzemieśniká spráwuie wszystkie dźiełá rzemięstá, náprzykład iáko złotnik młotem i piłą robi kielich. Ale tego sposobu nie wszyscy przyimuią Theologowie.

Náuká o zasługách Chrystusowych.

§ 5. O zasługách Chrystusowych to wiedźieć potrzebá. Naprzod że te zasługi iáko i dosyćuczynienia, są nieskończoney wagi, ponieważ zámykáią w sobie nieskończoną godność Boskiey Persony Syná Bożego, ktory ie spráwował, á zátym godność swoię im dáie: gdyż tym godnieysze są zasługi, i dosyćuczynienia, im godnieysza iest osobá, ktora ie spráwuie: iáko náprzykład więcey u ludźi waży kiedy się Krol komu kłániá, i przeprasza kogo, á niżeli kiedy to czyni prosty mieszczánin. Przeto przez te zasługi mogł Chrystus odkupić nie ieden świát, ále tyśięcy świátow inszych. To też wiedźieć trzebá, że Chrystus zá sáme tylko ludźie grzeszne dośćczynił: ále przez zasługi swoie nie tylko ludźiom wysłużył odpuszczenie grzechow, ale też wysłużył wszystkie dáry nádprzyrodzone łask Boskich, ták poświącáiącey, iáko i uczynkowych, tákże wszystkie cnoty wlane od Bogá ná dusze, wszystkie dobre uczynki násze nádprzyrodzone, i chwałę wieczną. Też dáry wysłużył też Aniołom, oprocz odpuszczenia grzechow. A Mátce swoiey przenaydostoynieyszey, ktora żadnego nie miáłá grzechu, ani uczynkowego, áni pierworodnego,

nie tylko też dáry wysłużył, i nieporownánie większe, ktore wysłu-
żył Aniołom i ludźiom, ále też wysłużył i Mácierzyństwo Syná Boże-
go, i niepokaláne poczęcie, ábo záchowánie od grzechu, nie tylko uczyn-
kowego, ále i pierworodnego. Przeto oná iest od Chrystusá odkupio-
ná, *redemptione non curativa, sed praeservativa à peccato*, odkupieniem nie
leczącym grzechu, i z upadku wydźwigáiącym, ále odkupieniem zácho-
wuiącym od upadku. Tákie bowiem dwoiákie odkupienie mamy w
piśmie świętym. O pierwszym odkupieniu mowi Dawid Psal. 79. *Re-
demisti in brachio tuo populum tuum: Odkupiłeś w rámieniu twoim lud twoy*,
to iest z niewoli Egipskiey, w ktorey był. A o drugim odkupieniu mo-
wi Psal. 143. *Qui redemisti David servum tuum de gladio maligno: Ktory
odkupiłeś sługę twego Dawidá od mieczá złośliwego*, to iest od miecza Sau-
lowego, żeby go był nie ránił. Sobie záś Chrystus nie wysłużył dá-
row Boskich, áni łáski, áni widzenia Bogá, bo to miał wszystko w pier-
wszym momencie poczęcia swego, będąc Synem przyrodzonym Boskim,
iáko należyte sobie dźiedźictwo, dla złączenia się personalnego z Bo-
giem, ále tylko sobie wysłużył uwielbienie ciáłá swego po Zmartwych-
wstániu, i wywyższeniu imienia swoiego, ktore ma teraz po wszystkim
świecie. I ták wszystkie dáry pomienione i Aniołom, i ludźiom, ták
przed Wcieleniem Syná Bożego, iáko po Wcieleniu iego, dawał Pan Bog
daie, i dawáć będźie dla zasług Chrystusowych, ktore przed wieki
widźiał, i w nich miał upodobánie. Dla tego Jan S. w obiáwieniu cap.
4. te zasługi Krwi Chrystusowey widźiał *in conspectu sedis tanquam ma-
re vitreum simile crystallo: przed stolicą Boską ná ksztalt morza kryształowego.*
I znowu Apoc. 5. widźiał *in medio throni Agnum stantem tanquam occisum:
Báránká stoiącego we srzodku tronu, iákoby zábitego*; á przytym słyszał
Swiętych śpiewaiących Báránkowi: *Occisus es, & redemisti nos Deo in san-
gvine tuo: Zábity iesteś, i odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey.* Przez co daie
się znáć, że Pan Bog ustáwicznie pátrza ná krew Chrystusową iáko ná
morze kryształowe, i ná rány Chrystusá Báránka zábitego, i dla nich
daie Aniołom i ludźiom wszystkie dáry nádprzyrodzone, ktorekolwiek,
i kiedykolwiek ie daie.

§. 6. W tych zasługách Chrystusowych mamy dwie rzeczy upá-
trowáć, to iest dostáteczność do zbáwienia nászego, i skuteczność. Co
należy do dostáteczności, Chrystus zásługi swoie zá wszystkich ludźi, i
zá Pogány, i zá Zydy, i zá Turki ofiárował, chcąc áby wszyscy ludźie z
zasług iego mieli dostáteczność ábo możność, że mogą być zbáwieni, co
deklárował przeciwko Jánsenistom Innocentius X. i Alexander VII. iá-
ko ártykuł wiáry, według tego co mowi S. Páweł 2. Cor. 5. *Pro omnibus*

Czego trzebá áby zasługi Chrystusowe były nam pożyteczne.

W *mortu-*

mortuus eſt Chriſtus: Zá wſzyſtkich umárł Chryſtus. Ale niechciał Chryſtus áby záſługi iego miáły ſkuteczność do zbáwienia bez ápplikácyi tychże zaſług iego: ták właśnie iáko lekarſtwo ieſt ſamo z ſiebie doſtáteczne do zleczenia, ále ſkuteczności do tego nie ma, kiedy nie będźie używáne, ábo przyłożone ná ránę. Tá záś ápplikácya ábo przykładanie ſobie zaſług Chryſtuſowych, dwoiákim ſpoſobem dźieie ſię. Pierwſzy ſpoſob ieſt przez używánie Sákrámentow od Chryſtuſa poſtánowionych, w ktorych on zámknął záſługi ſwoie: á drugi ſpoſob ieſt przez żal zá grzechy, przez ákty wiáry, nádźiei, miłości, i inſzych cnot, nádprzyrodzonych. Pierwſzym ſpoſobem ápplikuią ſię zaſługi Chryſtuſowe niemowlętom przez Chrzeſt: á dorośli, ktorzy rozumu zażywaią, maią ſobie ápplikowáć zaſługi Chryſtuſowe oboygiem ſpoſobem, to ieſt, ták przez używánie Sákrámentow, iáko i przez ákty nádprzyrodzone cnot, ktore ſame ákty mamy z zaſług Chryſtuſowych. Záczym do ſkuteczności zaſług Chryſtuſowych trzebá w ludźiách doroſłych kooperácyi, ábo ſpołrobienia náſzego: bo niechciał Chryſtus mnożyć gnuśności náſzey w ſpráwie zbáwienia, żebyśmy nic nie czyniąc zbáwieni byli; ále ráczey chciał, ábyśmy ſpołrobiąc dobrowolnie z nim, i z łáſką nam z záſług iego użyczoną, chwalebnie otrzymáli zbáwienie náſze: ácz że i to ſpołrobienie ieſt z zaſług Chryſtuſowych, dla tego mowi Concilium Trydentſkie ſeſ. 14. c. 8. *Non habet homo unde glorietur, ſed omnis gloriatio noſtra in Chriſto eſt, in quo vivimus, in quo movemur, in quo ſatisfacimus, facientes fructus dignos pœnitentiæ, qui ex illo vim habent, ab illo offeruntur Patri, per illum acceptantur à Pátre: Nie ma człowiek żkąd ſię chlubić, ále wſzyſtko chełpienie ſię náſze w Chryſtuſie ieſt, w ktorym żyiemy, w ktorym ruſzamy ſię, w ktorym doſyćczyniemy, czyniąc godne owoce pokuty, ktore z niego moc maią, od niego ofiárowáne bywaią Oycu, przez niego przyięte od Oycá.* Przecięż iednák żeby nam zaſługi Chryſtuſowe były pożyteczne do zbáwienia, trzebá żebyśmy ſię pomienionym dwoiákim ſpoſobem łączyli i iednoczyli z Chryſtuſem, to przez używánie Sákrámentow iego, to przez ákty wiáry, nádźiei, miłości, i przez inſze ákty, do ktorych on nam użycza łáſki pomagaiącey z zaſług ſwoich. Dla tego Jan S. w obiáwieniu, nie tylko mowi że Chryſtus *omył nas we krwi ſwoiey*, ále też mowi: że Swięci *omyli ſzáty ſwoie w krwi Báránkowey*, dla kooperácyi náſzey.

O tey máteryi obſzerniey piſze P. Vincent. Caraſa *Itiner. cœli par.* 4. *Exerc.* 1. *cap.* 10.

LEKCY-

LEKCYA III.

O wdźięczności, ktorąśmy winni Chryſtuſowi zá Mękę iego.

Pro omnibus mortuus eſt Chriſtus, ut qui vivunt, jam non ſibi vivant ſed ei qui pro ipſis mortuus eſt: Zá wſzyſtkich Chryſtus umárł; áby ktorzy żyią, nie ſobie żyli, ále temu, ktory zá nich umárł. 2. Cor. 5

§. 1. Nie możemy inſzym ſpoſobem lepiey odwdźięczyć Chryſtuſowi okrutną i hániebną Mękę zá nas podiętą, iáko tym ſpoſobem ktory tu podaie Apoſtoł, ábyśmy nie ſobie ále iemu żyli. Prawda że człowiek zá dobrodźieyſtwo ſtworzenia powinien był żyć nie ſobie, ále Bogu, od ktorego wźiął życie: ále że człowiek tey obligácyi nie doſyću-czynił; dla tego Syn Boży ſtawſzy ſię człowiekiem, zá nas śmierć okrutną i zelżywą przyiął, i życie ſwoie zá nas położył, áby nas tą niezmierną miłością ſwoią pobudźił do tego, żebyśmy nie ſobie żyli, ále iemu. Bo ieżeli dla tego że Bog zá mnie ráczył umrzeć, ſłuſznaby rzecz byłá, żebym ia dla Bogá umárł, iáko umarli Męczennicy, i miałbym życie moie ták podłe i śmierci godne dla Bogá ochotnie położyć, gdy on życie ſwoie dla mnie ták drogie, i nieſkończenie godne położyć ráczył: toć gdy nie umieram dla Chryſtuſa, przynamniey żyć mam nie ſobie, ále Chryſtuſowi: do czego ma mię pobudźić miłość przeciwko mnie Chryſtuſowá, i śmierć iego dla mnie podięta.

Spoſob ten odwdźięczenia ieſt. żyć Chryſtuſowi.

§. 2. Ale coż to ieſt żyć Chryſtuſowi, nie ſobie? Odpowiádam: że to ieſt tą intencyą żyć, żebyś nie żył dla twoiey wygody ábo zyſku, áni dla twego ſmáku, dla twoiey chwały; ále żebyś żył dla ſmáku, upodobánia, i chwały Chryſtuſowey: żeby on ſam był końcem ktoremu-byś ofiárował wſzyſtkie twoie zamyſły, ſtáránia, prace, cierpienia. I dla tego koniec wcielenia Syná Bożego byłá chwała Chryſtuſowá: dla-tego też iáko mowi S. Páweł Eph. 1. Bog *prædeſtinavit nos in adoptionem filiorum per Jeſum Chriſtum in ipſum: Bog przeznácżył nas na przyſpoſobienie ſobie zá ſyny, przez Jezuſa Chryſtuſa, dla niego* iáko dla końcá. Toć też żebyś żył Chryſtuſowi, práwem ſwoim wyciąga od ciebie dla śmierci ſwoiey Chryſtus: żebyś był dla iego ſmáku, wyciąga od ciebie gorzkością mąk ſwoich: żebyś żył dla chwały iego, wyciąga od ciebie kontemptámi i zelżywościámi ſwoiemi. A czy nie ſłuſzney rzeczy wyciąga?

Co to ieſt żyć Chryſtuſowi.

§. 3. Powtore żyć nie ſobie ále Chryſtuſowi, ieſt żyć nie wedle woli i rozſądku ſwego, ále wedle woli i rozſądku Chryſtuſowego, ktora wola nam ieſt deklárowána w Ewangelii, iego przykazániámi, i rádámi, ábo też przez reguły ſtanu twego, i przez roſkazánia przełożonych. Bo ieżeli niewolnik wykupiony z niewoli Tátárſkiey, ma żyć wedle woli i rozſądku Páná, ktory go wykupił: toć i my ktorzy ieſteśmy odkupieni od Chryſtuſá, *nie ſkáżitelnym złotem ábo ſrebrem, ále drogą krwią Báránká niepokalánego*, iáko mowi S. Piotr, ieſteſmy iego niewolnikámi: á zátym nie mamy práwá do ſiebie, i do ſpraw náſzych, przetoż żyć mamy wedle woli i rozſądku Chryſtuſa. Dla tego ſłuſznie mowi S. Páweł 1. Cor. 6. *An neſcitis quoniam non eſtis veſtri? empti enim eſtis pretiô magnô, glorificate & portate Deum in corpore veſtrô: Czy nie wiecie żeście nie ſwoi? kupieni bowiem ieſteście wielką ceną: záczym chwalcie i noście Bogá ná ciele wáſzym*, noſząc iárzmo przykazań i rad Chryſtuſowych, i ták go wielbiąc. Więc krzywdę czyniſz Chryſtuſowi, gdy o ſobie i ſwoich dobrách roſporządzaſz wedle upodobánia ſwego. Abowiem oczy twoie nie ſą twoie, ięzyk twoy nie ieſt twoy, rozum twoy nie ieſt twoy, ále Chryſtuſow, ktory ciebie kupił ſobie. Czemuż tedy żyieſz wedle woli ſwoiey? Mow ráczey wſzyſtkim śiłom twoim, gdy cię pokuſa prowádźi, ábyś ich zażywał przeciwko woli Chryſtuſowey. O! moie oczy, o! uſzy, o! nogi &c. á czy nie wiecie żeście nie moie, *boście* kupione wielką ceną, więc chwalcie Chryſtuſa, i noście ná ſobie przykazánia iego. A zwłaſzcza że kupieni ieſteſmy od Chryſtuſa, nie ſamą prożbą, nie ſamemi łzámi iego, (co on mogł ſpráwić, iáko mu obiecował Ociec przedwieczny mowiąc do niego w Pſalmie wtorym: *Proś mię, á dam ci zá dźiedźictwo narody*:) i owſzem nie ieſteſmy od niego kupieni iedną krwi kroplą. (co ſię ſtáć mogło,) ále kupieni ieſteſmy tákiemi potámi, tákiemi mękámi, wſzyſtką krwią zá nas, oraz z życiem wylaną. O iák to nas Chryſtus umiłował! Záprawdę więcey niżeliby umiłował kupiec perłę, zá ktorąby dał dźieſięć tyſięcy czerwonych złotych, luboby ią mogł kupić zá ſto złotych. A ieſzcze kupił nas Chryſtus ták ubogich, z ktorych żadnego zyſku i pożytku nie mogł ſię ſpodźiewáć, bo iáko mowi Dawid Pſal. 71. *Liberavit pauperem à potente: Uwolnił ubogiego z rąk możnego.* O iák wielka miłość iego ku nam! I więc tedy nie będźieſz chciał odwdźięczáć táką miłość niewolniku ták kupiony, ábyś żył ſamemu Odkupicielowi twemu żyiąc wedle ſamey woli iego.

Drugi tego ſpoſob.

Trzeci ſpoſob.

§. 4. Potrzecie iáko żyć mamy nie ſobie ále Chryſtuſowi, uczy nas Páweł S. przykłádem ſwoim, gdy mowi Galat. 2. *Vivo ego, jam non ego,*

vivit

vivit verò in me Chriſtus: Zyię ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus. Bo ieżeli ia żyię, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus: tym ſamym żyię nie ſobie, ále żyię Chryſtuſowi. A iákoż to być może, żebyſmy żyli nie my, ále żeby żył w nas Chryſtus? Naprzod może to być przez ziednoczenie ſię ściſłe z Chryſtuſem, przez ktore ziednoczenie ſtaiemy ſię coś iednego z Chryſtuſem, ták że Chryſtus żyie w pámięci náſzey przez częſte i nabożne wſpomnienie ná niego: Zyie w rozumie náſzym przez częſte o nim rozmyślánie: żyie w náſzey woli, przez gorącą miłość iego: Zyie w uſtách náſzych, gdy o nim rozmawiamy: żyie w uſzách, gdy o nim rádźi ſłuchamy: żyie w rękách náſzych, gdy dla chwały iego robiemy. Kto ták żyie, ten może mowić z tymże Apoſtołem Philip. 1. *Mihi vivere Chriſtus eſt: Zycie moie Chryſtus ieſt.* Bo iáko gdy kto uſtáwicznie ſię báwi myśliſtwem, o nim częſto z uciechą gada, myśli, o tym może ſię mowić, że życie iego ieſt myśliſtwo: ták o tym ktory wſzyſtko myśli o Chryſtuſie, o nim gada, dla niego robi, może ſię mowić że życie iego ieſt Chryſtus. Do tego może też to być przez náśládowánie Chryſtuſa, przez ktore ſtaiemy ſię podobnymi Chryſtuſowi, i nieiáko drugim Chryſtuſem, i tákowym ſpoſobem żyiemy nie my, ále żyie w nas Chryſtus: żyie w myślách náſzych, i w ſłowách, i w uczynkách, i we wſzyſtkim ciáłá ułożeniu, bo w tym wſzyſtkim wyrażamy ná ſobie, i reprezentuiemy Chryſtuſa pokornego, cichego, poſłuſznego, cierpliwego. I tym ſpoſobem możemy mowić z Pſalmiſtą Pſal. 21. *Anima mea illi vivet: Duſzá moiá iemu,* to ieſt Chryſtuſowi *żyć będźie.*

§. 5. Takim tedy ſpoſobem żyć mamy Chryſtuſowi, nie ſobie. Ale że Chryſtus za nas umarł, ábyſmy iemu, nie ſobie żyli, trzeba tego żebyſmy też żyli i umierali Chryſtuſowi. Mowi bowiem tenże Apoſtoł Rom. 14. *Nemo noſtrûm ſibi vivit, & nemo noſtrûm ſibi moritur: Sive enim vivimus Domino vivimus ſive moritur, Domino morimur, ſive ergo vivimus ſive morimur, Domini ſumus: Zaden z nas ſobie nie żyie, i żaden z nas ſobie nie umiera; bo lubo żyiemy lubo umieramy, tego Páná ieſteſmy.* A coż to ieſt i żyć i umieráć Chryſtuſowi? Odpowiádam, że to ſię może rozumieć ták o śmierci przyrodzoney, iáko o śmierci moralney, ábo według mniemánia ludzkiego. Naprzod bowiem kto cáłe życie ſwoie łoży, tákże i wſzyſtkie ſiły ſwoie, to ieſt rozum, wolą, uſta, ręce, nogi, oczy, ná to áby prácował nie ná ſwoię, ále ná Chryſtuſa chwałę, á to aż do zmorzenia, do umnieyſzenia zdrowia i życia; ten żyie i umiera nieiáko śmiercią przyrodzoną, nie ſobie, ále Chryſtuſowi. Tákże, kto życie to ták prowádźi, konwerſuiąc z ludźmi, ſpráwuiąc rożne urzędy, że dla

Ze mamy i żyć i umieráć Chryſtuſowi.

chwały Chryſtuſowey cierpi kontempty, náśmiewiſká, obmowy, potwárzy; ten umieraiąc ná ſławie, i ná honorze dla Chryſtuſa, i żyie i umiera śmiercią moralną, ábo według mniemánia ludzkiego, nie ſobie, ále Chryſtuſowi. Do tey záś śmierci chwalebney ma nas to pobudzáć, co mowi Apoſtoł: *Lubo żyiemy, lubo umieramy, Chryſtuſowi ieſteſmy*: bo od niego ieſteſmy odkupieni. Kto ták żyie i umiera ſzczęśliwie, ten može mowić z tymże Apoſtołem Philip. 1. *Mihi vivere Chriſtus eſt, & mori lucrum: Mnie żyć Chryſtus ieſt, á umieráć ieſt zyſk.*

§. 6. Náoſtátek przywiodę tu przykłády nabożeńſtwá, ktore mieli ludźie Swięci do Męki Páńſkiey, ábyſmy ią podobnemi ſpoſobámi Chryſtuſowi odwdźięczáli. P. *Maximilianus Sandæus* S. J. wydał o tym kśiążkę, w ktorey kłádźie tákich przykłádow 300. Niektore z niego, i z inſzych Authorow położę. Oſobliwy był w tym nabożeńſtwie S. Franciſzek z Aſſyzu, i iego Zakonnicy. Ten ieſzcze niemowlęciem będąc, od Aniołá ná rámieniu práwym był znákiem Krzyżá Chryſtuſowego náczechowány, iáko Herman miłośnikow Chryſtuſa ukrzyżowánego. Potym bliſko przed śmiercią pokazał mu ſię Seráfin, ktory w rękách iego, w nogách, i w boku blizny Chryſtuſa ukrzyżowánego wyráźił, z ktorych krew wypływáłá. Z tákim płáczem rozmyślał Mękę Páńſką, że zdał ſię krwáwe łzy wylewáć: gdyż po modlitwie iego, oczy zdáły ſię być krwawe. Tenże ſam oſobno chodząc, głośno wołał, żal i rzewny płácz wydáiąc, tupáiąc nogámi, biiąc ſię w pierſi, włoſy ná ſobie targaiąc, ręce záłęmuiąc, iákoby od ſiebie odchodźił. A gdy ſpytány był ná coby to czynił, odpowiedźiał: tákbym miał iść po wſzyſtkim świecie, Mękę Pańſką opłákuiąc. Gdy raz był w drodze, widźiał towárzyſz iego, że Krzyż przed nim ſzedł, á gdy on gdźie ſtánął, i Krzyż przed nim ſtawał. Przez co chciał Pan Bog pokazać, iáko on záwſze Krzyż miał przed oczymá wnętrznemi. S. Bonáwenturá w tymże nabożeńſtwie był przedźiwny, iáko iego piſmá świadczą. Piſze o ſobie, że w otwartym boku Chryſtuſowym mieſzkał: zazdrościł oney włoczni, ktora bok Páńſki przebiłá: powiádaiąc, że gdybym był tą włocznią, nigdybym był z tego boku nie wyſzedł. Gdy go S. Thomaſz de Aquino pytał zkądby miał táką náukę, on pokazał Krucifix mowiąc: *To moiá Bibliotheká: to moiá Kśięgá.* S. Pátricius Biſkup Hibern, ná każdą godźinę w dźień, i w nocy, ſto razy żegnał ſię Krzyżem. S. Mágdálená de Pazzis w każdy piątek przypominałá ſobie śmierć Chryſtuſową o godźinie trzeciey z południá, zá ktore nabożeńſtwo obiecał iey Chryſtus oſobliwe łáſki od ſwego Duchá, ktorego w ten czas oddał Oycu ſwemu. Tаż poſpolicie codźień pięćdźieśiąt rázy Krew Chryſtuſową ofiá-

Przykłády nabożeńſtwá do męki Páńſkiey

wą ofiárowałá Troycy S. zá grzeszniki, i zá dusze w czyscu: zá co Pan Bog iey obiáwił, wielu dusz náwrocenie, i wybáwienie z czyscá. Táż rozciągnąwszy ręce do muru, czásem ták stałá przez godźin 26. aż od mdłości upadałá ná źiemię. S: Kátárzyná Szwedzká przed spániem w wieczor klęcząc, i w pierśi się biiąc, cztery godźiny ná rozmyślániu Męki Páńskiey trawiłá. Klará pánienká de Montefalko, ták się kocháłá w męce Chrystusowey, i o niey ták często myśliłá że po śmierci náleźiono; iż ná sercu iey był wyryty Chrystus ukrzyżowány, słup, bicze, i insze instrumentá Męki Páńskiey. Swięta Jádwigá Xiężna Polska ták szánowałá Mękę Páńską, że gdy ná źiemi obaczyłá słomkę krzyż wyrażáiącą, záraz klękałá, zbierałá, i cáłuiąc tám kłádłá, gdźieby on krzyż nie był od kogo zdeptány.

Antonius de Regibus Zakonu S. Fránciszká z Paule, ná pámiątkę męki Páńskiey przywięzywał się powrozámi do krzyżá, i ták ná nim przez kilká godźin z wielkim bolem zostawał, o czym pisze P. Paul. Barry. S. Eleazárius Hrábiá myślą i áffektem záwsze mieszkał w ránách Chrystusowych: dla czego będąc odległy od Delphiny oblubienicy swoiey, nápisał iey: Ieżeli chcesz wiedźieć, gdźie zostawam, szukay mię w ránách Zbáwicielá. S. Rádegunda żoná Klotáriusza Krolá Francuskiego ná skorze swoiey wypaliłá obraz Chrystusá ukrzyżowánego, tákże imię JEZUS, i MARYA. P. Joannes de Codt zakonu nászego miał krzyż nábity ostrymi ośćiámi 33. żelaznemi, ná pámiątkę lat Chrystusowych, ktory często do pierśi przyciskał. Sławna iest Historia o iednym pielgrzymie w zwierzciedle przykłádow, ktory około roku 1216. náwiedzáiąc mieyscá święte, gdy przyszedł ná Kálwáryą, gdźie Pan JEzus umarł, wzdycháiąc i rzewno płacząc, z wielkim głosem mowił: Cośći oddam dobrotliwy Pánie zá to coś dla mnie uczynić ráczył? Widźiałem mieyscá, gdźieś się národźił, gdźieś náukę twoię opowiádał, gdźieś Bostwo twoie cudámi potwierdźił: ále ná to mieysce Męki i śmierci twoiey od żalu pátrzáć nie mogę. I ták wołáiąc, gdy mu się żyły porwáły, ná tym mieyscu umarł. Te sposoby rozmyślánia Męki Páńskiey są ták miłe Chrystusowi, że náucza B. Albertus M. iż prosta pámiątká, ábo rozmyślánie o Męce Páńskiey więcey pożytku człowiekowi przynosi, niż gdyby kto przez cáły rok o chlebie i o wodźie pośćił, co dźień do krwi się biczował, i co dźień cáły Psałterz mowił. Ale naywięcey się podoba Chrystusowi náśládowánie męki iego. Co iákim sposobem być ma, náuczył S. Gertrudę; bo gdy go pytáłá iákimby sposobem miáłá mu odwdźięczyć Mękę iego, ták odpowiedźiał: kto práw idźie zá cudzą nie zá swoią wolą, ten mi odwdźięczá poimánie moie;

gdym

gdym był związány. Kto ſię pokornie winnym uznawa, ten mi nágradza ſąd moy, ná ktorym byłem oſkárżony, i potępiony. Kto zmyſły ſwoie hámuie od złych uciech, ten mi odwdźięcza biczowánie moie. Kto poddaie ſię niegodnym przełożonym, ten mi ulżywa bolu z cierniowey korony. Kto obrażony ma ſię pierwſzy do zgody, ten płáci mi zá dźwigánie Krzyża. Kto rozciąga ręce ſwoie ná pomoc bliźniego, ten mi odwdźięcza rozciągnienie ná Krzyżu. Kto wiele cierpi áby bliźniego odwiodł od grzechu śmiertelnego, ten odwdźięcza mi śmierć moię, ktorąm podiął dla zbáwienia ludzkiego. Kto zelżony pokornie odpowie, ten mię iákoby z Krzyżá zdeymuie.

O tey máteryi Manna del Anima ná rożnych mieyſcách. O Męce Pańſkiey może ſię czytáć pomieniony Maximil. Sandæus de Chr. Crucifixo, Centur. 4. 5. 6. Paul. Barry Bland: Roderic. *par 2 Tract. 7. c. 2. 6.* P. Gaſp. Druźbicki Stromata. *Et Tomo 1. Centur. medorum meditandi paſſion. Chriſti. Et ibid. Exercit. p. 7.* Thom. à Kemp. *lib. 3. c. 18.* Lancic. *Tomo 2. Opuſc. 11. c. 6.* Carafa *Itin. p. 4. Exerc. 1.*

NA DZIEN IX.

Puſtyni Bogomyſlney.

W ktorym ſię dáią Medytácye o miłośći ku Bogu.

LEKCYA I.

O Miłośći ku Pánu Bogu.

DIliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & in omni mente tua. Luc. 10. *Będźieſz miłował Páná Bogá twego, ze wſzyſtkiego ſercá twego, ze wſzyſtkiey duſzy twoiey, ze wſzyſtkich ſił twoich, i ze wſzyſtkiey myśli twoiey.*

§. 1. W tych słowách dwie rzeczy nam podaie Pan o miłośći ku ſobie. Naprzod daie przyczyny pobudzaiące, ábo nas záchęcaiące do tey miłośći, á potym ſpoſob miłowániá Páná Bogá. Wſzyſtkie przyczyny ktore nas pobudźić mogą do miłośći Boſkiey, zámykaią ſię w tych słowách: *Będźieſz miłował Páná Bogá twoiego,* to ieſt, że Bog ieſt Pánem náſzym, i Bogiem náſzym. Ze ieſt Pánem náſzym, tym ſamym wzbudźáć w nas ma miłość chciwośći ku ſobie, ktorą go miłowáć mamy, dla

Przyczyny miłowánia Páná Bogá.

my, dla

my, dla tego że nam ieſt dobry. Ieſt on bowiem Pánẽm náſzym. nie ták żeby tego páńſtwá nábył gwałtownie, iák Tyran, w iákim Pánie poddáni ſię nie kochaią: ále ieſt Pánem przyrodzonym, i nábył tego páńſtwá przez ſtworzenie nas, że nas ſtworzył; á zátym ieſt tákim Pánem, ktory ieſt oraz Oycem náſzym, nas kocháiącym, i wſzyſtkie dobrá nam opátruiącym. Toć go miłowáć mamy, iáko miłuie ſyn Oycá. Do tego, ieſt Pánem náſzym przez odkupienie, ták że tego páńſtwá nád námi nábył kupuiąc nas ſobie, i odkupuiąc z niewoli ſzátáńſkiey, krwią własną ſwoią przelaną. A iákoż tego Páná miłowáć nie mamy? Náoſtátek ieſt Pánem ták łáſkawym, ták hoynym ná nas, że nam dał ták wiele rozlicznych dobr przyrodzonych i nádprzyrodzonych, ktorekolwiek mamy; że nam dał i daie náwet ſiebie ſámego, to przez wcielenie Syná Bożego, to przez używánie Nayświętſzego Sákrámentu, to przez zeſłánie i wylanie ná nas Duchá S. A ktoż ták wielkiego Dobrodźieiá miłowáć nie będźie? Ze záś on ieſt oraz Bogiem náſzym, wzbudzáć ma w nas miłość ſprzyiánia, ktorą go miłowáć mamy dla tego, że ſam w ſobie dobry ieſt. Bo że Bogiem náſzym ieſt, tym ſamym ieſt oſtátnim końcem i celem życia náſzego, á zátym ma w ſobie wſzyſtkie pomyślne dobroci, piękności, i zacności ktoremi może doſtátecznie nápełnić i náſycić ſerce náſze, i wſzyſtkie pożądánia náſze, iáko oſtátni náſz koniec. Toć go dla ták wielkiey i nieſkończoney dobroci iego kocháć mamy.

§ 2. Co do ſpoſobu miłowánia Páná Bogá należy, ten podaie Pan JEZUS, że mamy Bogá miłowáć ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſze, i ze wſzyſtkich ſił, i ze wſzyſtkiey myśli. Co ták rozumie S. Bernard ſer. 21. in Cant. że mamy miłowáć Páná Bogá *ze wſzyſtkiego ſercá*, to ieſt cáłym i zupełnym áffektem: *ze wſzyſtkiey duſzy*, to ieſt cáłą rozumu czuynością, i oſtrożnością: *ze wſzyſtkich ſił*, to ieſt ták mężnie, żebyſmy nie bali ſię i umrzeć dla miłości iego. *Amemus affectuosè, circumſpectè, validè: Miłuymy z áffektem, oſtrożnie, mężnie.* I niżey: *Ergo non abduci blanditiis, non ſeduci fallaciis, non injuriis frangi, toto corde, tota virtute diligere eſt: Więc, nie dáć ſię odwieść od Bogá pieſzczotámi nie dáć ſię oſzukáć zdrádámi, nie dáć ſię przełamáć krzywdámi, ieſt to miłowáć ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſzy, ze wſzyſtkiey ſiły.* S. Chryzoſtom też słowá ták tłumaczy hom. 42. in Matt. i mowi: *Co ieſt miłowáć Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá? ieſt to nie mieć ſercá nákłonionego do miłości żadnego ſtworzenia, więcey niż do Bogá; żebyś ſię nie cieſzył w żadney świátowey piękności, áni w honorách, áni w złoście, &c. niż w Bogu, ábo ták iák w Bogu. Co ieſt ze wſzyſtkiey duſzy miłowáć Bogá? ieſt być umocnionym w wierze. Co ieſt w cáłey myśli miłowáć Bogá? to ieſt, áby wſzyſtkie zmyſły twoie báwiły ſię około*

Spoſob miłowánia.

Bogá: żeby i rozum twoy ſłużył Bogu, i mądrość báwiłá ſię o nim, i myſl o tym byłá co do Bogá należy, i pámięć to ſobie przypominálá, co ſię Bogu podoba. To S. Chryzoſtom. S. záś Ambroży de dignit. humanæ condit: c. 2. ták powiáda: *Będźieſz miłował Páná Bogá ze wſzyſtkiego ſercá, ze wſzyſtkiey duſzy, ze wſzyſtkiey myśli, to ieſt ze wſzyſtkiego rozumu, ze wſzyſtkiey woli, ze wſzyſtkiey pámięci.* Może ſię też to ták rozumieć przykazánie, że mamy miłowáć Páná Bogá, *ze wſzyſtkiego ſercá*, to ieſt cáłą wolą, niechcąc tylko to, co, i iáko Bog chce, á to dla tego że on ták chce. *Ze wſzyſtkiey duſzy*, to ieſt ze wſzyſtkich áppetytow twoich ták pożądliwych iáko gniewliwych, ktore ſą ná części duſzy twoiey niżſzey; żebyś nie prágnął nic tylko być złączonym z Bogiem: żebyś ſię nie cieſzył tylko z chwały Boſkiey; żebyś ſię nie ſmucił tylko z obrazy Boſkiey: żebyś ſię nie bał tylko gniewu, i niełáſki Boſkiey. *Ze wſzyſtkiey myśli twoiey*, to ieſt, żeby wſzyſtek rozum twoy był utopiony w Bogu, ták, żebyś záwſze myślił o ſpoſobách, iákoby ſię więcey á więcey podobáć Pánu Bogu. Náoſtátek *ze wſzyſtkich ſił twoich*, to ieſt ze wſzyſtkich zmyſłow i członkow ciáłá twoiego, żebyś ich záżywał tylko ná chwałę, i ná uſługę Boſką; náprzykład oczu, ná czytánie książek duchownych, uſzu ná ſłuchánie ſłowá Bożego, uſt ná rozmowy duchowne; rąk ná robotę dla chwały Boſkiey; kolan ná klękánie przed Bogiem &c. I záprawdę ſłuſznie Pan Bog chce ábyſmy go ták miłowáli, bo on ieſt oſtatnim końcem náſzym, á zátym godźien ieſt tego, áby go człowiek cáłym ſobą kochał. Ieżeli bowiem łákomiec ktory ſię bárzo kocha w pieniądzách, i w nich koniec ſwoy założył, wſzyſtkiego ſię wydaie ná miłość pieniędzy, one miłuie *ze wſzyſtkiego ſercá*, nic inſzego nie żądaiąc, i niczym ſię inſzym nie kontentuiąc tylko zbierániem pieniędzy: *miłuie ze wſzyſtkiey duſzy zmyślney*, gniewaiąc ſię gdy mu kto do nich przeſzkadza, ſmucąc ſię gdy ich nie ma, cieſząc ſię gdy ich nábywa, boiąc ſię áby ich nie utrácił: *miłuie ze wſzyſtkich ſił powierzchownych*, nogámi biegaiąc, rękámi robiąc dla zyſku: *miłuie ze wſzyſtkiey myśli*, wymyślaiąc rożne ſpoſoby, kontrákty, przemyſły, dla nábycia groſza: á czemuż nie ma tákimże ſpoſobem człowiek kocháć Páná Bogá, ktory ieſt oſtátnim końcem náſzym, wſzyſtkie dobrá w ſobie máiącym?

§. 3. Tenci ieſt ſpoſob miłowánia Páná Bogá. Akty záś tey miłości te kłádźie P. Vincen. Caráfa *Itin. cæli par. 3. Exerc. 5. c. 4.* Pierwſzy ieſt: więcey ſobie poważáć Páná Bogá, wolą, i przyiaźń iego, niżeli wſzyſtkie dobrá ſtworzone. Drugi: mieć upodobánie w Pánu Bogu, w iego piękności, mądrości, dobroci, cieſząc ſię ze wſzyſtkich doſkonáłości iego. Trzeci: prágnąć gorąco żeby Bog był od wſzyſtkiego ſtworzenia

Akty miłości Boſkiey.

szenia

rzenia chwalony, i miłowány nádewſzyſtko. Czwarty: Łączyć i iednoczyć wolą náſzę z wolą i upodobániem Boſkim, ſtoſuiąc wolą náſzę z wolą iego. Piąty: prágnąć gorąco widźieć Páná Bogá i iego záżywáć w niebie: bo to ieſt właſna miłuiącym, że prágną z ſobą żyć, i ná ſię pátrzáć. Więcey áktow ták wnętrznych iáko powierzchownych wylicza P. Lancic. Tomo 2. Opuſc. 5. Te záś ákty miłości ku Bogu máią być uſtáwiczne, ták, żebyśmy gotowi záwſze i chcieli ie czynić, gdyby to można, przez wſzyſtkie odetchnienia náſze; á przynamniey ie często czynili. A że nie możemy ich uſtáwicznie czynić, przynamniey wſzyſtkie ſpráwy náſze ofiáruymy ná chwałę Boſką, i ná uraczenie ſmáku iego, á ná wykonánie woli iego: á ták ſpráwy náſze będą miłością Boſką. Maią też być te Akty uśilnie, bo iáko Bog nas miłuie uśilnie cáłą ſubſtáncyą i możnością ſwoią, ták my mamy miłowáć Páná Bogá cáłą możnością náſzą, cáłą iſtotą náſzą, wſzyſtkiemi odrobinámi ſubſtancyi náſzey, *omnitudinaliter, omnipoſſibiliter*, iáko mawiał W. X. Drużbicki S. J.

§. 4. Z tey miłości náſzey ku Bogu pochodzą własności iey, i ſkutki ktore w nas ſpráwuie. Pierwſza właſność miłości Boſkiey ieſt, że oná w ſzácunku ſwoim i ſtymie, przekłada Bogá i łáſkę iego nád wſzyſtkie dobrá ſtworzone, nád bogáctwá, nád honory, nád ſławę, nád zdrowie, nád życie ſwoie, ták że woli ráczey te dobrá wſzyſtkie utrácić, i cierpieć im przeciwne uboſtwo, wzgardę, nieſławę, choroby, śmierć, náwet i ſame piekielne męki, niż utrácić Bogá i łáſkę iego, iáko łákomy woli co inſzego utrácić, niżeli pieniądze. Przyczyná tego ieſt; bo Bog ieſt koniec náſz oſtátni, á inſze dobrá ſą ſrzodki do nábycia tego końcá; koniec záś ieſt lepſzy dáleko, á niżeli ſrzodki do końcá: bo koniec miłuiemy dla właſney iego dobroci, á ſrzodki miłuiemy dla dobroci końcá. Záczym miłość Boſka miłuie Bogá dla niego ſámego, i dla dobroci iego: bo gdyby go miłowáłá dla czego inſzego, náprzykład dla uchronienia ſię karánia, ábo dla nábycia nagrody, iużby to miłość nie byłá doſkonáłá; boby Bogá nie przenośiłá w ſtymie ſwoiey nádewſzyſtko; ponieważ nie przenośiłáby go nád oddalenie karánia, i nád otrzymánie nagrody.

Miłość przenośi Bogá nád inſze wſzyſtkie dobra.

§. 5. Druga właſność miłości Boſkiey, że oná oddala i odcina ſerce náſze od wſzyſtkich rzeczy ſtworzonych. Dla tego przyrownána ieſt do śmierci Cant. 8. *Fortis eſt ut mors dilectio*: *Mocna ieſt iáko śmierć miłość.* Bo iáko moc w śmierci naybárźiey ſię wydaie w tym, że nas od wſzyſtkiego odłącza, to ieſt odłącza nas od Oyczyzny, od Rodźicow, od przyiaciol, od urzędow, od wygod, od honorow, od uciech, i owſzem oddźie-

Oddźiela ſerce od wſzyſtkich inſzych dobr.

oddźiela w nas duszę od ciáłá, że umieraiący mowił Agag 1. Reg. 15. *Siccine separas amara mors? Itákli to rozłączasz o gorzka śmierci?* ták też i miłość Boska oddźiela serce násze od przyiaciol, od bogactw, od uciech, od sławy, od ciáłá i zmyślności iego, zgołá od wszystkich dobr stworzonych, i gdyby od ktorey rzeczy stworzoney sercá nászego nie odłączyłá, iużby nie byłá podobną do śmierci: bo tá iest rożnicá śmierci od choroby, że chorobá odłącza od nas nie wszystkie dobrá, ále tylko niektore, náprzykład odłącza widzenie, ále zostawuie słuch: odłącza w nogách sposobność do chodzenia, ále w głowie zostáwuie sposobność do myślenia; śmierć záś od wszystkiego odłącza: á zátym i miłość Boska, ktora iest podobna do śmierci. Przeto o niey powiedźiał Pan Luc. 12. *Rozumiecie żem przyszedł dáć pokoy ná źiemi? powiádám wám że nie, ále rozłączenie.* Ináczey, kto sercá nie wyproźni od miłości rzeczy stworzonych, ten nie może doskonále miłowáć Páná Bogá. Dla tego mowi S. Augustyn: *Vis ut intret mel, unde acetum nondum fudisti? Funde quod habes, ut capias, quod non habes: Chcesz wlać miod tám, zkądeś octu nie wylał? wyley co masz, ábyś obiął, czego nie masz.* I gdźieindźiey mowi, że miłość iest ręká duszy; bo iáko ręká gdy co trzyma, inszey rzeczy trzymáć nie może: ták dusza nie miłuie Bogá, gdy świát miłuie. Prawdá że przy miłości Páná Bogá, możemy i niektore rzeczy stworzone miłowáć, ále tylko ie mamy w Bogu miłowáć, i dla Bogá, á Bogá w nich? iáko gdy kto owoc miłuie w drzewie, ábo drzewo w owocách: Ináczey, kto stworzenie miłuie, źle miłuie: bo iáko mowi S. Augustyn 4. Confess. 12. *Iniustè amatur desertô illô, quidquid ab illo est: Niesłusznie się miłuie co się miłuie, opuściwszy tego, od ktorego iest.*

§. 6. Trzecia własność miłości Boskiey, że nas łączy ściśle i klei z Pánem Bogiem. Jáko bowiem o miłości Jonathy Krolewicá ku Dawidowi, mowi pismo 1. Reg. 18. *Anima Jonathæ conglutinata est animæ David, & dilexit eum Jonathas quasi animam suam: Duszá Jonáthy zkleiłá się z duszą Dawidá, i umiłował go Jonathas iáko duszę swoię:* ták i o miłości nászey ku Bogu toż się mowić może. To záś spráwuie miłość tym sposobem, że łączy pámięć nászę z Bogiem, gdy o nim obecnym często pámiętamy: łączy rozum gdy o nim rozmyślamy: łączy wolą, gdy nic nie chcemy, tylko co się Bogu podoba, i to dla tego że się Bogu podoba. Tákim bowiem sposobem stáie się, że duszá nászá zostaie utopiona w Bogu, iáko pszczołá w miodźie, gdźie zostaiąc nic nie widźi, nic nie smákuie tylko miod swoy. Przyczynę tego daie Doktor miłości Jan S. 1. Joan. 4. gdy mowi: *Bog miłością iest, i kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, á Bog w nim.*

Klei nas ściśle z Bogiem.

§. 7. Czwarta własność, że nas miłość nie tylko łączy z Bogiem, ále też przemienia w Bogá: bo iáko mowi Apostoł 1. Cor. 6: *Qui adhae-* Przemienia nas w Bogá.
ret Domino, unus spiritus est: Kto się łączy z Bogiem, iednym duchem iest. Conia
się dźieie tym sposobem, że miłuiący Bogá, toż chce, czego Bog chce: tegoż niechce, czego Bog niechce: i ták ma iákoby iednę wolą z Pánem Bogiem, według pospolitego rozumienia, lubo w rzeczy samey człowiek iest rożny od Bogá.

§. 8. Nostátek miłość Boska te ma własności, ktore ma ogień, dla czego też Pan názwał ią ogniem Luc. 12. mowiąc: *Przyszedłem ogień,* (to iest miłość Boską) *rozesłáć ná źiemię, á czego inszego chcę, tylko áby się zaiął?* Jáko bowiem ogień wydaie się, i nie może się zátaić: ták miłu- Podobna do ognia
iący Bogá, nie może zátáić swoiey miłości w sercu, ále po wierzchu ią pokázuie, nie dbáiąc ná respekty ludzkie, i nie wstydząc się swoiey miłości. Jáko ogień wszystko trawi i w siebie obraca, i ztąd szerzy się: ták miłość Boska wszystkie trudności i przeciwności, i w siebie obraca; i ztąd większy się płomień iey zaymuie: dla czego mowi Apostoł: *że miłuiącym Bogá, wszystko pomaga do dobrego,* Rom. 8. Jáko ogień záwsze wzgorę ciągnie: bo tám iest iego centrum: ták miłość Boska, záwsze wzgorę ku Bogu myśl, i áffekt nász obraca. Jáko ogień iest nienásycony: *Ignis nunquam dicit sufficit:* Prov. 30. *Ogień nigdy nie mowi dość:* ták i miłość Boska nigdy się nie násyci tym co dla Bogá czyni, ábo cierpi, ále chce więcey á więcey dla Bogá robić, i cierpieć. Jáko ogień oddźiela złoto i srebro od zużlá: ták miłość Boska oddźiela dobrych ludźi od złych: iáko mowi S. Augustyn: *Non discernuntur filii Dei à filiis diaboli, nisi charitate: Nie rożnią się synowie Boscy od synow diabelskich, tylko miłością.* Jáko ogień gáśnie gdy kto mu drewek ábo inszey żywności nie dodaie, ábo kto go wodą zálewa: ták miłość Boska w sercu gáśnie dla dwuch przyczyn, to iest, ábo że iey żywności nie dodaiemy przez czytánie i słuchánie słowá Bożego, przez rozmyślánia i modlitwy, przez używánie Sákrámentow, ábo że ią zálewamy pożądliwością dobr źiemskich upływáiących ná ksztáłt wody.

§. 9. Te tedy są własności miłości Boskiey, ná ktorey zálecenie to tylko przydam, że niczego więcey od nas Bog nie potrzebuie iáko miłości, á złączenia się z wolą iego we wszystkich przypadkách ták szczęśliwych iáko i nieszczęśliwych, co też do miłości ku Bogu należy: i tym Bog się samą miłością kontentuie.
się samym kontentuie od nas, gdy nie możemy dla niego czynić co więcey. O czym daie znáć Prorok: *Silebit Dominus in dilectione sua, exultabit super se in laude: Będźie Pan milczał w miłości swoiey, będźie się nád tobą rádował w chwale.* Sophon. 3. Jákoby chciał mowić: gdy pościsz, ieszcze

ſię Pan Bog tym nie kontentuie: gdy dawaſz iáłmużnę, ieſzcze to nie dość: gdy czyniſz dyſcypliny, ieſzcze Pan Bog nie milczy, ieſzcze czegoś od ciebie potrzebuie: ále gdy ſzczerze miłuieſz Páná Bogá, choćbyś też iáłmużny nie dał, choćbyś nie pościł gdy to być nie może, iuż Pan Bog ſię tym kontentuie, *iuż milczy w tey miłości: ſilebit in dilectione:* bo miłość nágradza inſze cnoty. A gdy ieſzcze zgadzaſz ſię z wolą Boſką, z teyże miłości, i w káżdych przypadkách chwaliſz roſporządzenie woli Boſkiey, mowiąc z Pſalmiſtą: *Będę błogoſłáwił Páná káżdego czáſu, záwſze chwałá iego w uſtách moich* Pſal. 33. to w tey tákiey chwale, *będźie ſię Bog rádował nád tobą, exultabit ſuper te in laude.* Przeto ſłuſznie powiedźiał P. Vincent. Carafa Generał Zakonu náſzego: że to ieſt *compendiũ perfectionis, pati amando, & amare patiendo,* wſzyſtkiey doſkonáłości krotkie zebránie ieſt, cierpieć miłuiąc Páná Bogá, i miłowáć cierpiąc.

§. 10. Przykłády wielkich miłośnikow Boſkich między inſzymi ſą. S. Franciſzek Fundator *Minorum*, ktory nocy trawił ná tych ſłowách: *Bog moy y wſzyſtko.* S. Ignácy Lojolá, ktory częſto mawiał: *Boże moy czego iá chcę, ábo czego chcieć mam krom ciebie? O Boże gdyby cię ludźie ználi! Ná większą chwałę Boſką.* Tenże roſpalał ſię ná twárzy od gorącey miłości Boſkiey. S. Filip Nerius, ktorego ſerce ták gorzáło miłością Boſką, że gdy nie mogło ſię zátrzymáć w ſwoim mieyſcu, to mieyſce Pan Bog cudownie rozſzerzył, złámawſzy i podniozſzy dwie koſtki w żebrze. S. Piotr de Alcantara, w ktorego ſercu miłość Boſka táki czáſem pożar ſpráwowałá, że muſiał z celli ná pole wychodźić, áby ſię był ochłodźił. B. Stániſław Koſtká, ktorego pałaiące miłością Boſką ſerce, trzebá było mokremi chuſtámi chłodźić. S. Kátárzyná Seneńſka, ktora gdy ſię raz ná oźiębłe ſerce ſwoie przed Chryſtuſem ſkárzyłá, on wźiął iey ſerce, á ná to mieyſce ſerce ſwoie włożył, á iey ſerce w ſwoim boku położył. O teyże piſze Surius, że od miłości Chryſtuſa, ſerce ſię w niey roſpukło, i umárłá byłá, lubo potym ożyłá S. Tereſſy ſerce, ták wielkim miłości Boſkiey gorzáło ogniem, że widźiáłá Anioła, ktory ognistą ſtrzałą ſerce iey przebiiał, i ſłyſzałá Chryſtuſa mowiącego: Od tąd iáko prawdźiwa Oblubienicá, gorliwie o cześć moię ſtáráć ſię będźieſz. O teyże w proceſie kánonizácyi świadczą, że od miłości Boſkiey umárła.

Przykłády miłośnikow Boſkich.

O tey máteryi może ſię czytáć Thom. à Kempis *de Imit: l. 1. c. 15. lib. 3. c. 5. c 21. c. 34.* Vinc: Carafa *Seraphinus. Et Itin. cœli p. 1. Exerc. 2. Et par. 2. Exerc 5. c. 4.* Nieremb: *de Ador. lib 4. c. 19.* Viridar. Buſei *v. Charitas.* Gaudier. *par. 1. c. 12. & ſeq.* P. Gaſpar Druzbicki *Tomo 2. in Exerc. Menſis 12. Et de Solid. Virt. die 6. Conſid. 17. Et de Charit. perfect. toto libro. Et Tomo 1. in Exerc. par. 4.* P. Lancic: *Tomo 2. Opuſc. 11. c. 15.* Theologia náſzá Duchowna w Części 3. Tákże Iſkierki Miłości Bożey od nas wydáne.

LEKCYA II.

O Doskonáłości spraw nászych.

*In omnibus operibus tuis praecellens esto: We wszystkich spráwách twoich
bądź uyborny.* Eccl. 33.

§. 1. Miłość nászę w tym osobliwie Pánu Bogu świadczemy, kiedy
wszystkie spráwy násze zacnie i wybornie odpráwuiemy, dla smáku iego
i chwały. Bo iáko mowi S. Grzegorz hom. 30. in Evang: *Nunquam est,
amor Dei otiosus: operatur enim magna, si est: si verò operari rennit, amor non
est: Miłość ku Bogu nigdy nie iest prożnuiąca: czyni bowiem wielkie rzeczy,
ieżeli iest: á ieżeli wzbrania się czynić: miłością nie iest:* iáko też miłością
nie iest przynamniey doskonáłą, ieżeli dla Bogá co czyni, nie wyśmie-
nicie, ále niedbále. Więc i doskonáłość nászá Chrześciáńska, ná tym o-
sobliwie należy, ábyśmy spráwy násze wszystkie wyśmienicie i przednio
odprawowáli: bo iáko błogosłáwieństwo ludzkie według Filozofow i
Theologow należy *in perfectissima animae operatione: ná spráwie duszy ná-
zey naydoskonálszey,* ták też i doskonáłość nászá należy ná sprawach ná-
szych doskonáłych. I ták się podobaią Pánu Bogu spráwy násze dosko-
nále odpráwione, że gdy ie płáci, nie ták pátrzy cośmy czynili, i iák
długośmy czynili, ále iák doskonálesmy czynili. Przeto robotnikom
w winnicy też dał zapłátę tym, ktorzy cáły dźień robili, iáko i tym kto-
rzy w ostátnią godźinę przyszli ná robotę, bo ci ochotniey i żywiey przez
godźinę robili, á owi przez dźień niedbále, ábo nie ták doskonále prá-
cowáli. Náczym záś tá doskonáłość spraw naszych należy, krotko opiszę.

Doskonáłość nászá, i miłość ku Bogu wydáie się w spráwách nászych.

§. 2. Naprzod należy ná tym, żeby człowiek w ten czas kiedy co
dobrego czyni, był w wielkiey łásce Boskiey poświącaiącey. Bo gdy
kto iest bez tey łáski Boskiey, żadna spráwá iego nie przyiemna Pánu
Bogu, choćby pościł o chlebie i wodźie, choćby czynił do krwie dyscy-
pliny, choćby wiele milionow ná iáłmużny rozdał, iáko mowi S. Paweł,
1. Cor. 13. *Choćbym ná pokarmy ubogich rozdał wszystkie moie dostátki, i choć-
bym wydał ciáło moie ták, żebym gorzał, á gdybym miłosci Boskiey, to iest łá-
ski nie miał, nic mi to nie pomoże:* á to dla tego, bo człowiek bez łáski
Boskiey poświącaiącey, iest nieprzyiacielem Boskim, á zátym wszystkie
iego spráwy nie są przyiemne Pánu Bogu. I ták według zgodney ná-
uki Theologow, łáska Boska poświącaiąca, ktora záwsze zostáie ná du-
szy człowieká spráwiedliwego, wszystkie uczynki iego nádprzyrodzone,
czyni godne chwały wieczney, ważne do zasługi iey, i przyiemne Pá-
nu Bogu, iáko uczynione od przyiacielá i syná Boskiego. Záczym, im

Do spraw doskonáłych trzebá áby ná duszy byłá łáská Boska poświącaiąca.

więcey

więcey ſtopni tey łáſki Boſkiey będźie ná duſzy ſprawiedliwego, tym uczynki iego nádprzyrodzone ſą godnieyſze, ważnieyſze, i przyięmnieyſze Bogu: dla czego ſprawy Nayświętſzey Pánny wſzyſtkie nádprzyrodzone, były naygodnieyſze, i nayprzyięmnieyſze, bo ona od pierwſzego momentu życia ſwego, miała łaſkę na duſzy niemal niezmierną, większą nad łaſkę wſzyſtkich Aniołow, i ludźi ſprawiedliwych weſpoł zebranych. Kto tedy chce aby ſprawy iego były doſkonałe ſtarać ſię ma, aby na duſzy miał wiele ſtopni łaſki Boſkiey poświącaiącey, przymnażaiąc iey częſto, to przez używanie Sakramentow, to przez uczynki nadprzyrodzone.

Trzebá też zwyciężać trudności.

§. 3. Do tego, zacność ſpraw naſzych należy na zwyciężeniu trudności iakiey. I tak *cæteris paribus*, gdy inſze ſprawy naſzey przymioty ſą rowne, im większą w odprawowaniu iey zwyciężamy trudność, tym ſprawa ieſt zacnieyſza, i Panu Bogu milſza, iako Theologowie nauczaią. Zaczym S. Ignacy i S. Franciſzek Xawier, nic częściey nie zalecali ſynom ſwoim duchownym, iako to, *Vince te ipſum*: *Zwyciężay ſiebie ſamego*, abo gwałt ſobie czyń. I naſzemu iednemu Oycu powiedźiał Pan: Gwałt ſobie czyń, a mnie też gwałt uczyniſz: iako i w Ewangelii powiedźiał Pan Mat. 11. *Kroleſtwo niebieſkie gwałt cierpi, i gwałtownicy wydźieráią ie.* A ktorzyſz to ſą gwałtownicy, ieżeli nie ci, ktorzy ſobie gwałt czynią? Zaczym kto chce aby ſprawy iego były doſkonałe, ma ſobie częſto gwałt czynić: naprzykład nie patrzać tam, gdźie go chęć dworna do patrzenia ciągnie, wſtrzymuiąc ſię od iedzenia tey abo owey potrawy, ktora mu barźiey ſmakuie, odważaiąc ſię na tę abo owę przed ludźmi konfuzyą, abo na to abo na owo przykre umartwienie ciała.

§ 4. Jeſzcze zacnośći ſpráwom dodáie intencya przednia, i wyſoka miłośći Boſkiey, ktorą ſpráwy náſze kieruiemy do Bogá; czyniąc ie ná większą chwałę iego, i ná uráczenie ſmáku iego Boſkiego. Wſzyſcy bowiem ſtworzeni ieſteſmy dla tego, iáko dla końcá i celu życia náſzego: záczym gdy co czyniemy nie ćiągnąc do tego końcá, czyniemy ſpráwy niepożyteczne: á przećiwnym ſpoſobem gdy w ſpráwie do tego końcá zmierzamy, byleby ſpráwá ſamá przez ſię nie byłá zła, czyniemy ſpráwę doſkonáłą. A tu wiedźieć trzebá, że iedne ſpráwę náſzę, náprzykład poſt, ábo dyſcyplinę, możemy odpráwowáć nie tylko z intencyi przerzeczoney miłośći Boſkiey, ále też oraz z intencyi inſzych cnot náprzykład *z poſłuſzeńſtwá*, ábym wykonał tym poſtem przykazánie kośćielne: *z pokuty*, ábym ſię wypłáćił Bogu zá grzechy moie: *z wdźięczności zá dobrodźieyſtwá*, ábym ukroćił ćiáło moie, i poddał rozumowi. I im więcey będźie w iedney ſprawie intencyi rożnych cnot, tym więcey przybywa w niey zaſługi.

Trzebá intencyi wyſokiey.

§. 5.

§ 5. Oprocz tego, áby ſpráwy náſze były zacnieyſze, trzebá ie złączáć z podobnemi ſpráwámi Chryſtuſá Paná, i iego ſpráwámi náſze zdobić, i poświęcáć. Spráwy bowiem náſze ſame z ſiebie, iáko mowi Prorok, ſą iáko *płát ſukná poſzpecony.* Jſai. 64. Záczym gdy ſię w nie przybierámy, ile ſą włáſne, náſze, záwſze w oczách Boſkich ſtáwiamy ſię niepozorni: coż tedy mamy czynić? odpowiádá S: Páweł Rom. 31: *Induimini Dominum noſtrum Ieſum Chriſtum: Przyodźiewayćie ſię w Páná Iezuſa Chryſtuſa,* to ieſt w zaſługi Iego, łącząc náſze ſpráwy z iego záſługámi, á ták ſtáwiemy ſię wdźięcznymi woczách Boſkich: iáko ſtał ſię wdźięcznym w oczách Jzááka Oycá ſwego Jákob, gdy ſię ubrał w ſzáty Eſaa brátá ſwego. Abowiem, iáko mowi tenże Apoſtoł Eph. 1: Oćiec przedwieczny *gratificat nos in dilecto Filio ſuo: czyni nas ſobie miłymi w ukochánym Synu ſwoim.* A iáko kropla wody nieſmaczney gdy będźie wpuſzczona w beczkę winá dobrego, ſtáie ſię ſmáczną: ták i ſpráwy náſze, náprzykład łzy pokutne, gdy ie utopiemy we krwi Chryſtuſowey, ſtáną ſię ſmáczne Pánu Bogu. — Trzebá ſpráwy náſze łączyć z ſpráwámi Chryſtuſowymi.

§ 5. Do tego przybywa doſkonáłośći ſpráwom náſzym, gdy ie z gorącośćią duchá, to ieſt żywo, i ochotnie, i uśilnie odpráwuiemy. Bo iáko oźiębłość ſpráwy náſze, choć z ſiebie dobre, náprzykład modlitwy, komunie, czyni Pánu Bogu omierzłe, że tákie ſpráwy letnie Bog nieiáko wyrzuca z uſt ſwoich, iáko o człowieku oſtygłym mowi Pan JEZUS Apoc. 3. ták przećiwnym ſpoſobem ſpráwy gorąco odpráwione ſmákuią Pánu Bogu: iáko też potráwá ćiepła ludźiom ſmákuie, á oſtygła ieſt nieſmáczna. I ták żywość, ochotá, i gorącość ieſt to zapráwá ſpraw náſzych; dla czego mowią Oycowie Duchowni, że więcey u Bogá waży ieden ákt gorąco odpráwiony, á niżeli tyśiąc áktow oźiębłych. Przeto Duch S. mowi Prov: 22: *Vidiſti virum velocem in opere ſuo, coram regibus ſtabit: Widźiałes męża prętkiego w ſpráwách ſwoich, przed krolmi ſtáć będźie,* to ieſt będźie wdźięczny w oczách krolewſkich, á zátym i w oczách Boſkich táki ſługá iego ieſt wielce przyiemny. — Trzebá gorąco ſpráwy odpráwowáć.

§ 6. Jeſzcze pomaga do zacnośći ſpraw náſzych, gdy rozſzerzámy ſercá náſze wielką żądzą, i prágniemy więcey á więcey dla Bogá czynić, nád to co czyniemy. Náprzykład gdy czyniſz iáłmużnę, prágniy rozdáć milliony czerwonych złotych, gdy byś ie miał: modliſz ſię, prágniey chwalić Páná Bogá áffektem Seráfinow: prácuieſz do potu, prágniy i krew wylać dla Bogá: ćierpiſz co dla Bogá; prágniy ćierpieć wſzyſtkie kátownie Męczenikow. Abowiem Pan Bog náſz ták ieſt dobry, że iáko mowi S. Auguſtyn: *Coronat voluntatem, ubi non invenit facultatem: Koronuie wolą, gdźie nie nayduie możnośći.* Záczym upomina káżdego Prorok Jſai. 54: *Dilata* — Trzebá rozſzerzáć áffekt przy ſpráwách.

lata locum tenterij tui, longos fac funiculos tuos: *Rozſzerzay namiot twoy,* to
ieſt ſerce w ktorym Bog mieſzka iáko pod namiotem, rośćiągay ſznury
twoie, to ieſt żądze twoie. I S. Páweł do Koryntyánow mowi: *Cor no-*
ſtrum dilatatum eſt: eandem habentes remunerationem, dilatamini & vos: Serce
náſze rozſzerzone ieſt, iednęż máiąc ze mną zapłátę, rozſzerzaycie ſię i wy 2. Cor.
6. Jákoby chciał mowić: iednęż ze mną zapłátę mieć będźiećie, gdy
ſercem rozſzerzonym, choć mniey odemnie prácowáć będźiećie.

Trzebá hoynie robić nád powinność.

§ 7. Nie dość iednák ieſt ná tákowey żądzy, gdy kto może co więcey dla Bogá czynić, á nie czyni: bo trzebá czynić co możeſz; i hoynie,
obfićie, nie ſkąpo robić dla Bogá; nie kontentuiąc ſię ſpráwámi zwyczáy-
nymi, i powinnymi ále też czyniąc *opera ſupererogationis*, nád to coś powi-
nien: á ták ſpráwy twoie będą zacne i doſkonáłe. Ták mowi o człowie-
ku doſkonáłym Duch S: *Cogitationes robuſti in abundantia: Zamyſły mo-*
cnego w obfitośći. Prov. 21. Ktoryż to ieſt ná uſługách Boſkich mocny?
Ten ktory zwyćięża trudnośći záſtępuiące na uſłudze Boſkiey ktory nie
dba ná reſpekty ludzkie, ná obmowiſká, náśmiewania: bo iáko mowi
Prorok Jſai. 25. *Spiritus robuſtorum quaſi turbo impellens parietem: Duch*
mocnych iáko wicher pcháiący śćiáne, to ieſt łamie wſzyſtkie przećiwośći. Kto
tedy ieſt ták mocny ná uſłudze boſkiey, tego zamyſły ſą w obfitośći: bo
nie kontentuie ſię tym tylko co powinien czynić, żeby tylko być w niebie,
żeby tylko reguły ſwego ſtanu zachowáć: ále czyni i modlitwy, i umar-
twienia nád to, co powinien, i záwſze prágnie więcey á więcey czynić,
Jeżeli ieſt ćierpliwy, pnie ſię do niezwyćiężoney ćierpliwośći: ieżeli ieſt
pokorny, pnie ſię do głębſzey pokory: ieżeli ieſt poſłuſzny, pnie ſię do
poſłuſzeńſtwá bárźiey ochotnego. Ták ſą *zámyſły mocnego w obfitośći.*

Trzebá wiele ſpraw dobrych czynić oochraniáiąc czáſu.

§ 8. Naoſtátek do ſpraw náſzych dobrych doſkonáłośći należy, áby
ich było wiele, często czyniąc ákty rożnych cnot. Do czego upomina
S. Páweł Gal. 6: gdźie powiedźiawſzy, że *co śiać będźie człowiek, to też*
żąć będźie: ponieważ kto śieie ná ćiele ſwoim, z ćiáłá też żąć będźie ſkáżenie: á
kto śieie ná duchu, z duchá też żąć będźie żywot wieczny, záraz przydáie: *Bo-*
num autem facientes non deficiamus, tempore enim ſuo metemus non deficientes:
Dobrze záś czyniąc nie uſtáymy, bo ſwego czáſu żąć będźiemy nie uſtawáiąc.
Ktoremi słowy upomina, ábyśmy nie uſtawáli śiać dobrych uczynkow,
áni dla teſknośći, áni dla przykrośći niewczáſow, áni dla boiáźni nieuro-
dzáiu, ponieważ mamy z obietnic boſkich pewność o pożytku z tey śiey-
by, to ieſt o zapłáćie wieczney w niebie: ktorą zbieráć będźiemy nie uſta-
wáiąc, i w tym ſenśie, że oná chwałá niebieſka nigdy nie uſtánie: i w
tym ſenśie, że i my iey záżywáiąc, nie uſtániemy ná śiłach, iáko żeńcy
czáſem we żniwie ſłbáieią: ále ráczey záwſze iednęż żywość, i czerſtwość

śił

śił mieć będźiemy po wſzyſtkie wieki. Záczym trzebá czáſu ochrániáć, nie trawiąc go ná prożnych ſpráwách, ále go záżywáiąc ná dobre uczynki, iáko nas ná inſzym mieyſcu tenże Apoſtoł upomina Eph. 5: *Videte quomodo cautè ambuletis, non quaſi inſipientes, ſed ut ſapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali ſunt:* *Pátrzćie iákobyśćie oſtrożnie chodźili, nieiáko nierozumni, ále iáko mądrzy, odkupuiąc czás, ponieważ dni złe ſą.* Káże nam tu Apoſtoł czás okupowáć dwoiákim ſpoſobem. Bo ábośmy go iuż ná prożnośćiách utráćili: to mamy czás ten ſtrácony okupowáć, nágradzáiąc ſzkody z utráconego czáſu podięte, to ieſt, teraz przyczyniáiąc modlitwy więcey, umartwienia, i rożnych áktow cnot, iáko czynią pielgrzymowie, ktorzy poſtrzegſzy ſię, że wiele czáſu ſtráwili dármo w drodze, ſiedząc ábo piiąc w kárczmie: potym prędzey w drodze bieżą; áby czás utrácony, pracą więkſzą okupili. O! gdyby ſię potępieniec z piekłá ná ten świát wroćił, żeby mogł czás ſtrácony okupić: czegoby nie czynił? czyby czás trawił ná długim ſpániu, ná bieſiádách, ná prożnych mowách? Więc i my gdy nas Bog do piekłá nie wtrąćił, ále użyczył ieſzcze nam czáſu do zaſługi, podobnym ſpoſobem czás ſtrácony okupowáć mamy, iákobyśmy ſię z piekłá wroćili ná ten świát. Abośmy czáſu nie wiele dármo ſtráwili? ále ieſt niebeſpieczeńſtwo, áby go nam nie wykrádli lubo przyiaćiele ná prożnych rozmowách: lubo wczáſy ná ſpániu, na bieſiádách lubo ućiechy ná rekreácyach, igrzyſkach: to czás ták okupuymy, iáko podrożny okupuie zdrowie od zboycow, dáiąc im zá zdrowie ſzáty ábo pieniądze: ták i my okupuymy czás, choćby dáć zań i przyiáźń ludzką, i reputácyą, i wygody, i ućiechy; iáko upomina S. Auguſtyn hom. 10. inter 50: *Perde aliquid ut redimas tempus:* *Vtráć co ábyś czás okupił.* Bo nic drożſzego nád czás w ktorym ſzczęśliwą wieczność, i Bogá ſobie záſługuiemy. Dla czego mowi ieden S. Doktor: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempore bene conſumpto comparatur Deus:* *Czás ták wiele waży iak Bog, bo w dobrze ſtráwionym czáſie Bogá nábywamy.* Przeto Swięći w niebie, gdyby ſię tám mogli fráſowáć, o nicby ſię nie fráſowáli, iáko o to, że tu ná źiemi máiąc czás, nie záżyli go ná zaſłużenie ſobie więkſzey łáſki, i chwały wieczney. Záczym ſłuſznie tu mowi S. Páweł: *Pátrzćie żebyśćie oſtrożnie chodźili,* to ieſt, ſtrzegąc ſię pilnie utráty czáſu ná prożnych rozmowách, ná ſpániu, ná poſiedzeniách, ná nowinách; nie iáko głupi, ále iáko mądrzy, bo wielkie ieſt głupſtwo, czás ták drogi dármo trawić, iáko powiedźiał Mędrzec Prov. 12: *Qui ſectatur otium ſtultiſſimus eſt:* *Kto ſię kocha w prożnowániu, ten ieſt naygłupſzy.*

O tey máteryi czytáć ſię może Roderic. *de perf. Tract. 2.* Nieremb. *de Adorat. lib. 3. c.* 1. Gaudier *par. 6. ſect. c. 1.* P. Gaſpar Drużbicki *Tomo 1.*

Induſtr. toto Tract. Et Tomo 2. de charit. perfector. c. 14. & c. 16. Lancic. Tomo 1. Opuſc. 4. c. 4.

LEKCYA III.

O Pámięći ná Obecność Boſką.

Omnibus diebus vitæ in mente habeto Deum: *We wſzyſtkie dni życia twego miey w myśli Paná Bogá.* Tob. 4.

Miłośc náſzá ku Bogu i w tym ſię pokázuie, kiedy o nim częſto myślemy obecnym: bo tá rzecz ieſt właſna kocháiącym ſię w ſobie, że o ſobie częſto myślą, rádźi ná ſię pátrzą, i do obecności ſwoiey teſknią. Przy Meditácyách tedy o miłości Boſkiey, będźie rzecz pożyteczna czytác o pámięci częſtey ná Páná Bogá, nam wſzędźie przytomnego.

§ 1. Tę pámięć częſtą ná obecnośc Boſką, bárzo nam záleca piſmo, i Oycowie SS, iáko ſrzodek do nábyciá i záchowánia doſkonáłości. Ták upomina Krol Dawid Pſal. 104: *Quærite faciem Domini, confirmamini, quærite faciem ejus ſemper:* *Szukayćie twarzy Páńſkiey, umacniyćie ſię, ſzukayćie twárzy iego záwſze:* ktore ſłowá uważáiąc Auguſtyn S. mowi: *Quæ eſt facies Domini, niſi præſentia Dei?* *Co ieſt twarz Boſka, tylko obecność iego?* Tę tedy obecnośc Boſką záwſze upátrowác mamy w káżdych ſprawach naſzych. I Micheaſz Prorok mowi cap. 6: *Indicabo tibi o homo quid ſit bonum, & quid Dominus requirat à te: utiq; facere judicium, & diligere miſericordiam, & ſolicite ambulare cum Deo tuo:* *Pokażęć człowiecze co ieſt dobrego, i czego chce Pan od ćiebie: czynić ſpráwiedliwość, miłowáć miłoſierdźie, á pilnie chodźic z Bogiem twoim,* to ieſt pamiętac na Boga przytomnego. Inſze piſma S. o tym mieyſcu niżey ſię przytoczą. Z Oycow Swiętych Grzegorz Naziánzeńſki mowi orat. 1. de Theologia: *Non tam ſæpè ſpiritum ducere, quàm Dei meminiſſe debemus:* *Nie ták częſto oddycháć iáko ná Bogá pámiętáć mamy.* I S. Auguſtyn mowi: *Quo tempore non cogitaveris Deum, puta te illud amiſiſſe:* *Ktorego czáſu nie myśliſz o Bogu, rozumiey żeś go ſtráćił:* Przyczynę tego daie pomieniony Grzegorz S. orat. de cura pauper. Bo Pan Bog uſtawicznie na nas patrzy, i nam dobrze czyni, zachowuiąc życie naſze, i dodaiąc nam tego czego potrzebuiemy, i gdyby na ieden momens oczy od nas odwroćił, zárazbyſmy ſię wniwecz obrocili: tak iako obraz naſz w zwierciedle zaraz ginie, gdy ſię od zwierciadła odwrociemy: Toc też i my zawſze myślą mamy bycz Bogiem ziednoczeni. Te ſłowá ſą Doktora S.

Piſmo i Oycowie SS. zálecáią to ćwiczenie.

§ 2. Wielkie pożytki z tego nam duchownego cwiczenia przychodzą. Pierwſzy ieſt, że tym ſpoſobem ſtáiemy ſię podobnymi Aniołom

SS, ktorzy iáko mowi Pan Mat. 18. *Semper vident faciem Patris*, choć ko- Tego
ło nas chodzą; *Záwſze iednák pátrzą ná twarz Boſką*. Tákie było życie ćwi-
Anielſkie onych SS. Prorokow Eliaſzá i Eliſeuſzá ktorzy o ſobie mowili: czenia
Zyie Bog przed ktorego obliczem ſtoię. Tego żyćia Anielſkiego náśládował pożytek pier
i náſz B. Aloyſius Gonzaga ktoremu aż Stársi muśieli zákázowáć myślić wſzy.
ták często o Pánu Bogu, żeby ſobie był głowy nie mordował.

§ 3. Drugi pożytek ieſt, że nas tá pámięć záchowuie od grzechow. Bo ktoryſz ieſt táki ſługá, żeby przeſtępował przykazánie Paná ſwego, Pożytek kiedy widźi że on pátrzy ná niego? Dla tego mowi o ſobie Dawid Pſal. drugi. 26: *Oculi mei ſemper ad Dominum, quoniam ipſe evellet de laqueo pedes meos: Oczy moie záwſze obrocone do Páná: bo on wyrwie z śidłá nogi moie*. Te śidła ſą pokuſy czártowſkie, ktorych pełen ieſt ten świát, iáko widźiał S. Antoni. Coż czynić żebyſmy w nie nie wpádli? nie trzebá wiźiemię pátrzyć, ále w niebo obracáć oczy do Páná Bogá, á ták od nich wolni będźiemy. Ale nie dość ná tym żeby czáſem tylko obroćić oczy ná Páná Bogá, ále trzebá mieć w niego oczy wlepione: *Oculi mei ſemper ad Dominum*. I ná drugim mieyſcu mowi tenże Prorok Pſal. 15: *Providebam Dominum in conſpectu meo ſemper, quoniam à dextris eſt mihi ne commovear: Vpátrowałem Páná záwſze przed oczymá memi: bo mi ieſt ná práwicy, żebym nie był wzruſzony*, to ieſt, ábym nie utráćił ſtátku w cnoćie, ábo żebym ſię nie záchwiał, i w grzech nie wpadł. Więc i S. Hieronym in Ezech. lib. 7. c. 22. mowi: *Memoria Dei excludit omnia flagitia. Pámięć ná Bogá wyrzuca wſzyſtkie grzechy*. A przećiwnym ſpoſobem o niezbożnym nápiſał tenże Prorok Dawid Pſal. 9: *Non eſt Deus in conſpectu ejus, inquinatæ ſunt viæ illius in omni tempore: Nie máſz Bogá przed oczymá iego: dla tego zmázáne ſą grzechámi drogi iego, káżdego czáſu*, to ieſt ſzpetne ſą ſpráwy iego.

§ 4. Trzeći pożytek z tey pámięći ná Bogá obecnego ieſt, że nas umacnia ná zwyćiężenie pokus, i nieprzyiaćioł duſznych. Bo iáko Judas Machábeyczyk zwyćiężył Nikánora, uzbroiony nádźieią z obecnośći Boſkiey, Pożytek iáko mowi piſmo S. 2. Mach. 15: *Proſtraverunt non minus 35 millia, præſentia* trzeći. *Dei magnificè delectati: Położyli ná plácu 35 tyśięcy nieprzyiaćioł, wielmożnie ćieſząc ſię z obecnośći Boſkiey*: ták i my uzbroieni tąż pámięćią ná Bogá obecnego, ſnádnie zwyćiężemy nieprzyiaćiele náſze duſzne. Czego doznáłá S. Suſanná, ktora będąc nágábána ćięſzką od owych Stárcow przećiwko czyſtośći pokuſą, tym orężem ią zwyćiężyłá, mowiąc: *Melius eſt mihi incidere abſq; opere in manus veſtras, quàm peccare in conſpectu Domini: Lepiey mi bez uczynku wpáść w ręce wáſze, á niżeli zgrzeſzyć w oczách Boſkich*. Dla tego śmiele mowi ſpráwiedliwy Job cap. 17 do Páná Bogá: *Pone me juxta te, & cujuſvis manus pugnet contra me: Połoź mię przy tobie, przez* pámięć ná ćiebie obecnego: *á niech kogoſzkolwiek ręká woiuie przećiwko mnie*: pewnie nie wygra.

§ 5.

§ 5. Czwarty pożytek ieft, wielki poftępek w cnotách, i otrzymá-
Pożytek nie dofkonáłośći. O czym ták mowi Mędrzec Prov. 3: *In omnibus viis*
czwarty *tuis cogita illum, & ipse diriget gressus tuos: We wfzyftkich drogách twoich myśl ná Bogá, á on będźie kierował kroki twoie.* To ieft we wfzyftkich fpráwách twoich, ktore fą iáko drogi ktoremi idźiefz ábo do niebá, ábo do piekłá, myślo Pánu Bogu, że ieft przy tobie, że ná ćię pátrzy, że ćię kocha; á do tego częfto wzyway iego pomocy, częfto odnawiay fpraw twoich intencyą: niechcąc nic w nich tylko ábyś fię Pánu Bogu podobał, i iego wykonał wolą, (bo te fłowá: *Cogita ilum*, mogą fię ták wykłádáć: *myśl ná Bogá*, to ieft pátrz ná Bogá, iáko ná koniec fpraw twoich:) á zátym to będźie, że *Pan Bog będźie kierował kroki twoie*, żebyś znácznie poftępował z cnoty w cnotę. I ták iáko gdy pielgrzym idźie przez wyfoką fkáłę nieznaiomą, ktora ieft nád głęboką przepáśćią, boiąc fię áby zá káżdym ftąpieniem nie fpadł w przepáść, w káżdym ftąpieniu fwoim myśli o przewodniku fwoim; ktory go zá rękę prowádźi; ták i my w káżdey fpáwie náfzey myśleć mamy o Pánu Bogu, ktory nas rządźi i prowádźi, ábyśmy w przepáść piekielną nie wpádli: ále żebyśmy dobrze poftępowáli w świątobliwośći, i fzli do niebá: á on też poprowádźi do wielkiey dofkonáłośći. Przyczyná dálfza tego ieft: bo nas tá pámięć ná Bogá obecnego, záchęca i pobudza do wfzyftkich cnot, á zwłafzczá do miłośći Bofkiey, ná ktorey dofkonáłość náfzá należy. Jáko bowiem poddány, gdy ná Krolá obecnego pátrzy, pobudza fię do tego, áby fobie we wfzyftkich fpráwách przyftoynie poftępował, i żeby wiele odważnie czynił dla Krolá: ták i nas pámięć ná Bogá pátrzącego pobudza, ábyśmy ochotnie dla upodobánia iego wiele áktow cnot czynili. A iáko gwiazdy do fłońca obrocone, od niego zábieráią iáfność i piękność fwoię: ták i my gdy fię obracamy uftáwiczną myślą do Bogá obecnego, zábieramy od niego świátło, i zápalamy fię do cnot wfzelákich, á zwłafzczá do miłośći Bofkiey: Jáko też źiemiá od fłońcá odwrocona nie rodźi kwiećia, áni owocow, ále tylko chwaft i pokrzywy: ták dufzá odwrocona od Bogá obecnego, nie wydáie cnoty ále defekty: iáko mowi Prorok Joel 2: *Quasi hortus voluptatis terra coram eo, & posteum solitudo deserti: Iáko ogrod rofkofzy źiemiá przed nim*, to ieft przy obecnośći Bofkiey, *á bez niego ośierocenie puftyni.* Dla tego Abráhámowi dał Pan Bog ten frzodek do wielkiey dofkonáłośći, mowiąc do niego Gen. 17: *Ambula coram me, & esto perfectus: Chodź przedemną*, pámiętáiąc ná mnie, *á bądź dofkonáły.* Ktore tez przykazánie S. Dorotheufz Opát, dał ucznniowi fwemu Dofiteufzowi, złotemi literámi nápifane: *Nunquam Deus cordi tuo excidat: Cogita Deum tibi semper præsentem, & te coram illo stare: Niech nigdy Bog z ferca twego nie wynidźie: Myśl że Bog zá wfze tobie ieft przytomny, i że przed*

nim

nim ſtoiſz. Co czyniąc Doſiteuſz, przez pięć lat z żołnierzá, i z młodźianá roſpuſtnego, zoſtał doſkonałym; i po śmierći pokazał ſię w niebie miedzy Swiętymi Puſtelnikámi.

§ 6. Opuśćiwſzy inſze pożytki, ieſt ieſzcze z pámięći częſtey ná Bogá, wielka ućiechá náſzá i pokoy ſerdeczny. Czego doznawſzy Dawid, mowi Pſal. 73: *Renuit conſolari anima mea: memor fui Dei & delectatus ſum: Niechćiáłá być poćieſzona duſza moia: wſpomniałem ná Bogá i ućieſzyłem ſię.* I Mędrzec o Mądrości Boſkiey to ieſt o Synu Bożym mowi Sap. 8: *Intrans in domum meam conquieſcam cum illa, non enim habet amaritudinem converſatio illius, nec tædium convictus illius, ſed lætitiam & gaudium: Wchodząc do domu mego,* to ieſt do ſercá mego, *odpocznę z nią,* to ieſt z Mądrośćią Boſką: *bo nie ma gorzkośći obcowanie z nią, áni teſknośći ſpożycie z nią, ále rádość i weſele.* Obcowánie z ludźmi przynośi gorzkość: bo oni z przyrodzenia ſą pyſzni, gniewliwi, melancholicy: ſpożyć też z niemi przynośi teſknosc: bo zá czáſem wydáią ſię w nich rożne defekty. Ale P. Bog ieſt z przyrodzenia ſłodki, iáko on o ſobie mowi Eccl. 24: *Spiritus meus ſuper mel dulcis: Duch moy nád miod ſłodſzy,* i im kto dłużey z nim konwerſuie, tym więcey w nim widzi doſkonáłości, á zátym konwerſacya z niem nie przynośi gorzkośći, i teſknośći, ále weſele i rádość. Z tąd idźie pokoy ſerdeczny w tych, ktorzy ſię báwią tym ćwiczeniem o Boſkiey obecności, że mowić mogą: *Intrans in domum meam conquieſcam cum illa: Wchodząc do domu* to ieſt do ſercá mego, *odpocznę z nią.* Już bowiem duſzá nie ma w teſt czás, ktoby ią turbował: bo iuż w ten czáś uſtáie trzaſk i ſzeleſt imáginácyi, uſtáią dyſtrákcye rozumu; á duſzá nic nie czyni, tylko ná Bogá obecnego pátrzy w ſercu, iemu ſię dźiwuie, w nim ſię kocha, i máiąc w nim upodobánie, iákoby ſłodko záſypiáiąc, odpoczywa z nim. Tego záś miłego odpoczynku nie trzebá dáleko ſzukáć: może go duſzá w ſercu ſwoim náleść: nie trzebá iść do domu Páná Bogá to ieſt do niebá; dość wniść do domu ſwego, do ſercá, zámknąć zmyſły, oddalić ſię od obcowánia z ſtworzeniem, wniść w ſiebie we wnątrz: tám naydźiemy obecnego Páná Bogá: on ſam do nas przyidźie, iáko mowi o ſebie Sálomon Sap. 7. *Invocavi, & venit in me Spiritus Sapientiæ: Wezwałem, á wſzedł we mnie Duch mudrośći:* á my ſię tám z iego obecności ćieſzyć będźiemy: *Intrans in domum meam, conquieſcam cum illa.* Piąty pożytek.

§ 6. Te tedy pożytki záchęćić nas máią do tego ćwiczenia ſię w pámięći o Boſkiey obecności. Spoſoby záś tego ćwieczenia rożne podáią ſię w náſzey Theologii Duchowney Częśći 3. Roz. 2. § 3. 4. obſzernie. Tu krotko mowiąc, możemy upátrowáć częſto Pána Boga obecnego to w całym swiećie, to w każdey z oſobna rzeczy ſtworzoney, to w nas ſamych:

mych: a to lubo przez imaginacyą: lubo przez akt wiary. W całym świećie pátrząć mamy ná Bogá obecnego, iáko on przez ſwoię niezmierność i nieográniczoność ieſt wſzędźie nieiáko rozlany, to ieſt, że ieſt w źiemi, i dokołá źiemie w morzu, w powietrzu, i około tego cáłego świátá, náwet i nád niebámi, i nád świátem ieſt ſam w ſobie: gdźie nic nie máſz: i ták ſię nieiáko rośćiąga przez one pláce i rozległośći prożne, ktore ſobie imáginuiemy nieſkończenie nád światem przećiągnione: á ieſt tákim ſpoſobem w tym świećie i nád świátem, iáko wodá ieſt w gębce, w morzu zánurzoney, ábo iáko świátłość ſłoneczna ieſt w gałce kryſztałowey. Do tego ieſt w tym wſzyſtkim świećie; i nád świátem, nie ták rośćiągniony, żeby część Bogá byłá w iedney częśći świátá, á druga część Bogá w drugiey częśći świátá, (ponieważ Bog ieſt nierozdźielny, i nie ieſt z częśći złożony,) ále ieſt wſzyſtek cáły w cáłym świećie, i cáły w naymnieyſzy częśći świátá; ták iáko duſzá ludzka ieſt cała w cáłym ćiele, i cáła w naymnieyſzey odrobinie ćiáłá, to ieſt, w cáłym świećie, i w káżdey częśći świátá zoſtáie Bog wſzędźie, ze wſzyſtką ſwoią możnośćią, mądrośćią, dobroćią, pięknośćią, i ze wſzyſtkiemi doſkonáłośćiámi ſwemi. Oćiec rodzący Syná, Syn pochodzący od Oycá, Duch S. od Oycá i od Syná nierozdźielnie. Zoſtáie záś w cáłym świećie Bog i w naymnieyſzey odrobinie iego, używáiąc mu tey pięknośći i dobroći ktorą świát ma: záchowuiąc i piáſtuiąc co moment iego bytność: rządząc nim według woli ſwey, pátrząc ná wſzyſtko co ſię ná świećie dźieie, i ſpráwuiąc z káżdą rzeczą ktora ieſt ná świećie, te wſzyſtkie dźiełá, ktore ſię ná świećie dźieią. Ták bowiem on o ſobie mowi Jerem. 33: *Nunquid non cœlum & terram ego impleo? dicit Dominus: Azá iá niebá i źiemie nie nápełniam? mowi Pan.* I Job mowi cap. 11: o Bogu: *Excelſior cœlo eſt, profundior inferno, longior terra menſura ejus, & latior mari: Wyżſzy ieſt nád niebo, głębſzy nád piekło: dłużſza nád źiemię miárá iego, ſzerſza nád morze.* Ták tedy przez wiárę uznawáiąc Páná Bogá ná świećie obecnego; kłániay mu ſię wſzędźie, miłuy go: chwal Iego wſzechmocność ktorą świát záchowuie, i wſzyſtko ná nim ſpráwuie: Iego mądrość i umieiętność ktorą ná świećie wſzyſtko widźi, i świátem rządźi; Iego dobroć, ſłodkość, i piękność ktorey wſzyſtkim rzeczom ná świećie udźiela: Iego tę nieográniczoność ktora wſzędźie ieſt, tám gdźie niemáſz nic; *Solus ſibi ipſe & mundus. & locus & omnia: Sam ſobie i świátem, i mieyſcem, i wſzyſtko,* iáko mowi Tertulian contra Praxeam c. 5: ábo iáko mowi S. Auguſtyn in Pſal. 122. *In ſe habitat, apud ſe habitat, apud ſe eſt Deus: W ſobie mieſzka, u ſiebie mieſzka, w ſobie ieſt Bog:* iako i przed ſtworzeniem świátá, gdy nic nie było, ták też w ſobie mieſzkáł.

Podobnym ſpoſobem pátrząć mamy ná Páná Bogá w káżdey z oſobná

rzeczy ſtworzoney obecnego: Náprzykład iáko ieſt cáły w ſłońcu, zachowuiąc ie, użyczáiąc mu ſwoiey piękności, i z nim wzrok náſz uweſelaiąc: iáko ieſt w cukrze, záchowuiąc go, użyczáiąc mu ſłodkośći, i z nim nas wdźięcznie pośiláiąc. Toż rozumiey o káżdey rzeczy ſtworzoney. A zátym w káżdey rzeczy ſtworzoney kłániay ſię Bogu przytomnemu, miłuy iego doſkonáłość użyczoną ſtworzeniu, ſmákuy ſobie w ſtworzeniu iego ſłodkość, ćieſz ſię z iego piękności udźieloney ſtworzeniu.

Ale oſobliwie w nas ſamych mamy pátrzać ná Bogá obecnego. Bo iáko mowi S. Páweł Act. 17. *Non longè eſt ab unoquoq; noſtrûm: in ipſo enim vivimus, movemur, & ſumus. Nie dáleko ieſt od káżdego z nas; bo w nim żyiemy i ieſteſmy, iáko ryby w morzu żyią i zoſtáią.* A miánowićie kto ieſt bez grzechu śmiertelnego, w tym oſobliwie mieſzka Bog przez łáſkę, i kroluie iáko w kroleſtwie ſwoim, według tego co mowi Pan Luc. 17: *Regnum Dei intra vos eſt: Kroleſtwo Boże w was ieſt.* Patrz tedy ná Bogá w tobie obecnego, iáko ćię wieczną miłością kocha, i życzyć tego wſzyſtkiego dobrá ktore maſz. Jáko nie tylko ćię kocha, ále na káżdy moment piáſtuie ćię, i záchowuie duſzę twoię, ćiáło, zdrowie, i śiły przyrodzone. Jáko w tobie záchowuie łáſkę ſwoię poświącáiącą, i wſzyſtkie cnoty wlane, i nádprzyrodzone dáry. Jáko rozum twoy oświeca nákſztáłt ſłońcá, iáko ſerce i wolą twoię zágrzewa ná kształt ognia, ſwoiemi łáſkámi oświecáiącemi, zápaláiącemi do dobrego. Jáko z tobą wſzyſtkie ſpráwuie uczynki dobre, zwłaſzczá nádprzyrodzone: i ták ſam ſiebie w tobie, i z tobą chwali, miłuie, ſpráwuie z tobą ákty wiáry. nádźiei, Religii, poſłuſzeńſtwá, i inſze. Náoſtátek pátrz ná niego, iáko w tobie Oćiec przedwieczny rodźi Syná: iáko Oćiec z Synem tchnie Duchá S, iáko w tobie poznawa ſam ſiebie Bog, i wſzyſtkie rzeczy ſtworzone: iáko w tobie czyni przedwieczne wyroki ták o tobie iáko i o wſzyſtkich rzeczách. A to uważáiąc, kłániay mu ſię w tobie, chwal go, miłuy go, dźiękuy mu, ućiekay ſię do niego z wielką ufnośćią, powzdaway ſię ná wolą iego. Tákim ſpoſobem S. Kátárżyná Seneńſka w ſercu ſwoim komorkę budowáłá, ábo káplicę Pánu Bogu, ná ktorego tám pátrzałá mieſzkáiącego, iego tam wielbiłá, z nim rozmawiáłá.

Te ſą ſpoſoby ktoremi ludźie pobożni ćwiczą ſię w pámięći ná obecność Boſką, mowiąc z Pſalmiſtą: *Sicut oculi ſervorum in manibus Dominorum ſuorum: ita oculi noſtri ad Dominum Deum noſtrum, donec miſereatur noſtri: Iáko oczy ſług pátrzą ná ręce Pánow ſwoich: ták oczy náſze obrocone ſą do Páná Bogá náſzego.* To záś troiákim ſpoſobem czynią. Naprzod iako ſłudzy uſtáwicznie pátrzą ná Páná ſwego ták i ludźie pobożni pátrzą ná Páná Bogá, upátruiąc ſkinienia woli iego, áby ią wypełnili. Druga, pátrzą ná Páná

iáko ſłudzy, áby gdźie ſię Pan obroći, ſzli zá nim. A náoſtátek, iáko ſłudzy ná Páná, ták i ludźie pobożni uſtáwicznie pátrzą ná Bogá, wyglądáiąc od niego wſpomożenia w uboſtwie, rátunku w przygodách, obrony w niebeſpieczeńſtwách.

§ 8. W tym ćwiczeniu Obecności Boſkiey oſobliwi byli Swięći. Naprzod S. Jgnácy, ktory nie tylko z weyrzenia ná niebo i ná gwiazdy, ále też i z weyrzenia ná kwiatki, i ná rzecz naymnieyſzą, záraz myśl do Páná Bogá podnośił. I życzył áby to náſzym zwyczáyno było, w káżdey rzeczy Bogá obecnego upátrowáć. S. Fránćiſzek Borgiaſz tákże, wſzędźie miał Bogá przed oczámi ſwemi, ták, że áni konwerſacye z ludźmi, áni poważne zabáwy do tego mu nie przeſzkadzáły. I zwykł był mowić: że polá, gory, láſy, rzeki, drzewá, zachęcáły go do modlitwy, nákſztałt woźnego wołaiąc ná niego, áby Páná Bogá poznawał, miłował i chwalił. S. Filip Neriuſz ták był z Bogiem ziednoczony, że o nim Kośćioł mowi: *Charitate Dei langvebat jugiter: Od miłośći Boſkiey ſłábiał uſtáwicznie.* A ſam ſobie mowił: *W puł Rzymu, ták w puł puſtyni żyć potrzebá,* iednocząc ſię z Bogiem. S: Aloyzy Gonzágá, ktory to o ſobie mowił: że mu ták trudno było nie myślić częſto o Bogu iáko drugim o nim częſto myślić ieſt trudno. S. Mágdalená de Pázzis, ták byłá z Bogiem ziednoczona, że nie tylko ná modlitwách, i przy Komuniách świętych częſte miewáłá záchwycenia, ále też przy inſzych ſpráwách choć ćięſzkich, i umyſł rozrywáiących, w Refektarzu, w ogrodźie, w kuchni, przy robоćie, przy rozmowách: że w tych záchwyceniách prawie więkſzą część żyćia Zakonnego ſtrawiłá, iáko ieſt w Zywoćie iey w Rozdźiale 30. Nałog ten záwſze trzymáć myśl w Bogu, ſpráwił to, że Sioſtry częſto ſłyſzáły ią i przez ſen z Bogiem rozmawiáiącą. Widźiáły tákże przy ſtole, iáko częſto ułożenie rąk odemieniáiąc, gdy czytáć nieco przeſtawano, oná akty świątobliwe w ten czás czyniłá. S. Kátárzyná Seneńſka, Mátce ſwoiey ktora ią od nabożeńſtwá odrywáłá, powiedźiáłá, że w ſercu ſwoim miáłá pokoik dla Páná Jezuſa, z ktorym przy ſpráwách ſwoich rozmawiała.

Przykłády.

O tey máteryi ſzerzey ma Theol. Duchowna náſzá Vincent: Caráfa *Itin. cœli p. 1. Exerc. 1.* Gaudier *de perf. par. 5. ſect. 9.* Roderic. *par. 1. Tract. 6.* Gaſpar Drużbicki *Tomo 1. in Exerc. par. 3.* Langia. *Tomo. 2. Opuſc. 11. 6. 1. 2.* Viridat: Buſei *v Cognit. Præſent: Dei.*

NA

NA DZIEN X.

Puſtyni Bogomyślney.

W ktorym ſa Meditácye 1. O Nabożeńſtwe do Duchá S.
2. O Nabożenſtwie do Nayświętſzego Sákrámentu.
3. O Nabożeńſtwie do Mátki Boſkiey.

LEKCYA I.

O Skutkách ktore w nas ſpráwuie Duch S. i o dyſpozycyách náſzych do niego.

O *quàm bonus & ſvavis eſt Domine Spiritus tuus in omnibus.* Sap. 12. *O iák dobry i łágodny ieſt Pánie Duch twoy we wſzyſtkich.*

Ná wzbudzenie w nas nabożeńſtwá do Duchá S. opiſzę tu ſkutki ktore on ſpráwuie w duſzy náſzey, kiedy w niey mieſzka przez łáſkę ſwoię: á oraz opiſzę dyſpozycye, ktorych trzebá ná iego przyięcie i záchowánie.

§ 1. Duch S. pokazał ſię ná świećie w troiákiey poſtáći. Naprzod w poſtáći wiátru, iáko zſtąpił z niebá ná Apoſtoły w dźień Swiąteczny: Znowu támże pokazał ſię w poſtáći ogniá: á ná Chrzćie Chryſtuſowym pokazał ſie w poſtáći gołębicy, iáko go tám widźiał nád Chryſtuſem Jan S. Przez co dáie ſię znáć, że Duch S. ná duſzy podobne ſpráwuie ſkutki, tym rzeczom, ktorych ná ſię wźiął poſtáć. A lubo wſzyſtkie dźiełá powierzchowne, ktore ſię dźieią w ſtworzeniu, ſą nierozdźielne cáłey Troycy S: iednákże te dźiełá w ktorych ſię bárdźiey wydáie miłość Boſka ku nam, oſobliwie przypiſuią ſię Duchowi S: bo on ieſt iſtotną i perſonálną Miłośćią Boſką.

Czemu Duch S. pokazał ſię w poſtáći Wiátru.

§ 2. Naprzod tedy pokazał ſię Duch S. w poſtáći wiátru. Bo iáko wiátr przynośi deſzcz: ták Duch S. gdy wiać pocznie, ſpráwuie łzy pokutne zá grzechy, ábo łzy nabożeńſtwá. O czym mowi Pſalmiſtá Pſal. 147: *Flavit Spiritus ejus, & fluent aquæ: Począł wiać Duch iego, i popłyną wody.* Ktoreż to wody? owá to wodá, o ktorey mowi Pan JEZUS: *Zrzodło wody wyſkakuiącey ná żywot wieczny będźie w nim*, to ieſt miłość Boſka, ktorą rozlewa Duch S. w ſercách náſzych: iáko to mieyſce wykłada Auguſtyn S. Kto bowiem ſpráwił owe łzy ſłodkie w Mágdálenie, w Jgnacym, w Stániſłáwie, i w inſzych: *Flavit Spiritus ejus & fluxerunt aquæ:* nie kto inſzy tylko ten Auſter niebieſki, Duch S.

§ 3. Jáko wiátr niebo niciáko zdobi, kiedy rozpędzáiąc chmury, i włoczące się po świećie dymy, odkrywa słońce, mieśiąc, i gwiazdy ná niebie: ták o Duchu S. mowi Job cap. 26: *Spiritus ejus ornavit cælos: Duch iego ozdobił niebá.* O iáko wiele było ná świećie fumow przed przyśćiem Duchá S, owych mowię błędow, ktore powstáiąc z ogniá pożądliwośći iáko dymy niebo ludźiom i rzeczy niebieskie záśłoniły; kiedy iedni błogosłáwieństwo zákłádáli w bogáctwach, drudzy w ućiechách ćielesnych, drudzy w sławie i honorách. Coż się stáło? Powstał w dźien Swiąteczny ten zbáwienny Wiátr, aż te dymy rozpędźił, aż ludźie gárdzą dobrámi źiemskiemi, á o niebieskie się tylko stáráią, aż w Klasztorach Zakonnikow iáko gwiazd ná niebie: aż się ták wiele gwiazd ná niebie pokazało, iák wiele Swiętych teraz liczemy. Ktoż to spráwił? *Spiritus ejus ornavit cælos.* Bog Duch S. niebo ozdobił.

4. Jáko wiátr kiedy iest gwałtowny, popychá y pędźi człowieká przećiwko włásney skłonnośći: bá czásem i kamień ćięszki porwie, i wzgorę podniesie, náwet i wysokie drzewá łamie: ták i Duch. S. ludźie przećiwko przyrodzoney skłonnośći pędźi do dźieł heroicznych, trudnych i odważnych, ták gwałtownie serca ich choć kámieniste, ćięszkie, i twárde ku niebu podnośi: ták wyniosłość łamie. O czym mowi S. Páweł Rom. 8. *Qui Spiritu Dei aguntur: hi sunt filij Dei: Ze synowie Boscy pędzeni bywáią Duchem Boskim.* A kto zápędźił ták wiele Xiążąt, Krolow, Cesarzow Wschodnich, Anastáśiusa, Theodosiusa, Micháłá; á Zachodnich, Lothárińsa, i Hugoná: owych Krolow w Włoszech, Ráchisiusa i Pipiná: w Hiszpánii, Weremundá, Rámirá: w Anglii Sigebertá, Elteredá: w Germánii, Károlomána i innych ták wielu Xiążąt, ktorych ráchuie Platus *de bono statûs Relig. l. 2, c. 26.* ktorzy zostáli Zakonnikami. Kto to mowię spráwił, ieżeli nie Duch S? I ták się w Kośćiele Chrystusowym spełniło to, i do tych czas pełni, co o nim prorokował Dawid w Psalmie 47: gdźie opisuiąc fundácyą i budynki Kośćiołá Chrystusowego, pod figurą chwalebnego Miástá Boskiego, ktora fundácya stáłá się w dźień Swiąteczny, mowi záraz do Páná Bogá: *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis: W wichrze gwałtownym połamiesz bogáte okręty kupcow do Tharsu płynące.* Coż to zá okręty? Odpowiáda S. Augustyn ná to mieysce pisząc: *Per naves intelligitur superbia gentium, præsumens in incerto, tanquam in flatibus ventorum: Przez okręty rozumie się pychá narodow, dufáiąca w niepewnych rzeczách, iáko w powiewániu wiátrow.* Owoż te okręty kupieckie, *naves poma portantes*, ktore wiozły bogáctwá, ućiechy, sławę, iáko iábłka Sodomskie, zwierzchu piękne, wewnątrz szpetne, iáko iábłká w wodźie przed Tantálusem ućiekáiące, nigdy ápetytu ludzkiego ukontentowáć nie mogące, te mowię okręty, ten to wicher Bo-

skí,

ski, ktory w dźień Swiąteczny ná gorze świętey Syońskiey powstał, połamał, zruinował: kiedy przywodźi ludźi bogátych, pieszczenie wychowánych, i ná świećie iásnych, áby opuśćiwszy dostatki, ućiechy, i honory, przećiwko przyrodzeniu obieráli sobie ubostwo Chrystusowe, wzgárdę u świáta, i boleśći. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* I dla tego tám zaraz Prorok przydáie: *Ecce reges terræ congregati sunt, commoti sunt, conturbati sunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parturientis:* *Oto Krolowie i Pánowie świátá tego,* (snáć w tych okrętách po morzu świáta tego żegluiący) *zgromádźili się, sturbowáli się, poruszyli się, to iest do pokuty, poczęli się bać Páná Bogá, poczęli ięczeć od żalu, i od skruchy zá grzechy.* A ktoż ich do tey odmiány pobudźił? *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis,* pewnie sam Duch S, ten wicher Boski. Ten to połamał buławy, berłá, i throny krolewskie. Tenże Duch S. i Męczennikow ták gwałtownie pędźił ná ká tewnie, ná męki okrutne dla miłośći Chrystusá, że mowi S. Augustyn o nich serm. 185: *Infuso præcordiis suis Spiritu Sancto, ad dolores, ad supplicia, tanquam ad consolationes, tanquam ad præmia festinabant:* *Máiąc w wnętrznośćiách swoich Duchá S. ná boleśći, ná męki, táko ná ućiechy, iáko ná zapłátę kwápili się.*

§ 5. Jáko wiátr kiedy iest południowy, iest przyiemny, ćieszy człowieká, i w upałách chłodźi: ták Duch S. ćieszy smutnych poćiechámi duchownymi, i chłodźi, uśmierzáiąc boiaźnią Bożą upały pożądliwośći. Dla tego Pan JEZUS w Ewángelii zowie go poćieszyćielem. I Kośćioł o nim mowi, że iest *in æstu temperies, in fletu solatium: w upałách ochłodzenie, w płáczu poćiechá.*

§ 6. Więc że Duch S pokazał się też w Ogniu, spráwuie tákże podobne ná duszy skutki do ogniá. Jáko bowiem ogien świeći, i grzeie: ták on przez swoie oświecenia obiaśnia rozum nasz, co czynić, czego się chronić mamy: á przez nátchnienia swoie zápala do miłośći Boskiey, i do dobrego, wolą nászę. Dla tego o nim powiedźiał Pan, że, *Gdy przyidźie Duch S. on was náuczy wszystkiego* Joan. 14. Jáko ogień záwsze w gorę ćiągnie: i insze rzeczy z sobą w gorę ćiągnie: ták Duch S. sercá w gorę do miłośći dobr niebieskich podnośi. Jáko ogień oczyśćia kruszce, oddaláiąc od nich rdzę i żuzele: ták Duch S. oczyśćia sercá násze od grzechow i od niedoskonáłośći, pobudzáiąc do obrzydzenia grzechow. Jáko ogień między wszystkiemi elementámi iest naybárdźiey dźielny, i wszystkie przećiwne sobie rzeczy zwyćięża i psuie: ták i Duch S. tákiey dźielności użycza duszy ná zwyćiężenie wszystkich trudnośći, i przeszkod do cnoty. Jáko ogień suszy rzeczy wilgotne: ták Duch S. suszy w sercu humory nieczystośći: czyniąc serce oschłe ná chući ćielesne. Jáko ogień roztapia wosk,

Czemu się pokazał w Ogniu.

złoto,

złoto, ołow: ták Duch S ſercá náſze roztapia włzy, i czyni miękkie, i powolne ná wolą Boſką; á to ſpráwuie przez ſwoie nátchnienie. O czym wiecey piſze P. Lancicius Opuſc. 21. w Meditácyách ná dni Swiąteczne.

Czemu ſię pokazał w poſtáći gołębicy.

§ 7. Náoſtátek, że Duch S. pokazał ſię w poſtáći gołębicy: dla tego podobne gołębicy w nas ſpráwuie ſkutki. Jáko bowiem gołębicá żołći w ſobie nie ma: ták Duch S. ieſt łágodny, bo ieſt ſzczerą miłośćią perſonálną Boſką, iáko mowi o nim Mędrzec: *O iák dobry i przyiemny ieſt Duch twoy Pánie.* Jáko gołębicá uſtawicznie ięczy: ták Duch S. pobudza duſzę do ięczenia, to ieſt dożalu zá grzechy, do użalenia nád nędzą bliźnich, do wzdychánia do niebá: á do tego iáko mowi S. Páweł: *Spiritus poſtulat pro nobis gemitibûs inenarrabilibûs: Duch S. prośi zá námi ięczeniem niewypowiedźiánym,* to ieſt ſpráwuie w nas modlitwy z ięczeniem, iáko to wykłada S. Auguſtyn. Jáko gołębicá ieſt płodna: ták Duch S. z wody rodźi ták wielu ſynow Boſkich: dla czego ſię ná Chrzćie Chryſtuſowym pokazał w tey poſtáći, i przy ſtworzeniu świátá *Spiritus Domini ferebatur ſuper aquas.* Gen. 1: *Duch Páńſki unośił ſię nád wodámi;* nie tylko że z wody miał ſtworzyć ryby, i ptáſtwo, ále że miał potym poświęćić wody ná Chrzeſt, z ktorego ſię ludźie rodzą ſynámi boſkiemi. Te tedy ſą ſkutki Duchá S. ktore w nas ſpráwuie.

§ 8. A dyſpozycye do nábywánia ábo do záchowánia w nas Duchá S. ktore ſą? Pierwſza ieſt czyſtość duſzy i ćiałá. Ták bowiem modli ſię Dawid Pſal. 50: *Cor mundum crea in me Deus, & ſpiritum rectum innova in viſceribus meis: Serce czyſte ſtworz Pánie we mnie, á duchá dobrego odnow we wnętrznośćiách moich,* I Pan Bog uczynił wyrok Gen 6: *Nie będźie Duch moy mieſzkał w człowieku, bo ćiáłem ieſt,* to ieſt, bo má myśli, i affekty ćieleſne. Dla tego opuśćił Duch S. Sámſoná, Sálomoná, i inſzych, że tey dyſpozycyi nie mieli.

Iákich trzebá dyſpozycyi ná otrzymánie Duchá S.

O tey dyſpozycyi mowi S. Bernard ſerm. 3. Pent. *Spiritus iſte odit ſordes, nec habitare poteſt in corpore ſubdito peccatis. Cui enim proprium eſt peccata repellere, ipſi etiam proprium peccata odiſſe. Duch ten nienáwidźi plugáſtwá, i nie może mieſzkáć w ćiele ktore ieſt podległe grzechom. Bo komu właſno ieſt grzechy wyrzucáć, temu też właſno grzechy nienáwidźieć.* A nie tylko wielkie ále i máłe grzechy nienáwidźi, bo tenże S. Bernard mowi ſer. 1. de Spir. S: *Sanctus Spiritus nec minimam paleam intra cordis, quod poſſidet habitaculum, patitur reſidere: Duch S. i naymnieyſzey plewy, w ſercu w ktorym mieſzka; nie ćierpi zoſtawáć.*

Druga dyſpozycya ieſt ſzczerość bez obłudy. Abowiem Duch S. ieſt Duch prawdy, iáko go Chryſtus zowie: záczym brzydźi ſię wſzeláką obłudą, ktora ieſt przećiwna prawdźie. Dla tego mowi Mędrzec Sap. 1:

Spir-

Spiritus S. effugiet fictum: *Duch S. ućiecze przed człowiekiem zmyślonym.* Więc teyże Duch S. pokazał się w postáći gołębicy, ktora iest znákiem szczerośći.

Trzećia dyspozycya iest sumnienie boiáźliwe, ktore boi się náymniey-szym grzechem Bogá obráźić. Ták bowiem mowi Ewángelia o S. Simeonie: *że był mężem spráwiedliwym i boiáźliwym, á Duch S. był w nim.*

Czwarta dyspozycya iest, częstá i goráca modlitwá. Ták bowiem mowi Dawid Psal. 118: *Os meum aperui, & attraxi spiritum: Ustá moie otworzyłem,* to iest przez modlitwę, *i wćiągnąłem w się duchá.* Ták i Apostołowie, trwáli ná modlitwie, kiedy ná nich zstąpił Duch S. Tu też należy osobność, abo odłączenie się Ták się ciż Apostołowie ná przyięćie Duchá S. gotowáli, iáko im był przykazał Pan JEZUS: *Sedete in civitate donec induamini virtute ex alto: Siedźćie w mieśćie, aż będźiećie przyobleczeni mocą z wysokośći.* Luc. 14.

Ale naylepsza dyspozycya iest, miłość goráca ku Bogu: bo Duch S. iest personálną miłośćią Boską, zá tym to naybárźiey miłuie serce, ktore mu iest dla Miłośći ku Bogu podobne. A iáko dyspozycya áby się w drwách ogień záiął, iest ćiepło: ták áby się w sercu záiął ten ogień niebieski, i záchował w nim, potrzebuie ciepłá, ábo goráccy miłośći Boskiey

Przykłády o nabożeństwie do Duchá S. są w Ambonie iego, ná ten dźień w Meditácyi pierwszey.

LEKCYA II.

O Pokoiu serdecznym, ktory iest osobliwy pożytek Duchá S.

Fructus Spiritûs est charitas, gaudium, pax. *Pożytek Duchá iest miłość, wesele, pokoy.* Gal. 5. Ponieważ między pożytkámi ktore przynośi Duch S. ráchuie tu Apostoł, pokoy wnętrzny, o tym się teraz poda náuká.

§. 1. Coby był ten pokoy, odpowiáda S. Augustyn 19. Civit. 13, że *Pax est tranquillitas ordinis:* *Pokoy iest spokoyność porządku.* Co obiaśnia tám S. Doktor wyliczáiąc przykłády pokoiu. Ták bowiem (mowi on:) *pokoy w ćiele iest porządne postánowienie częśći ćiáłá. Pokoy duszy nierozumney odpoczynek żądz. Pokoy duszy rozumney iest porządna myśli i spraw zgodá. Pokoy duszy i ćiáłá iest porządne życie i zdrowie żyiącego. Pokoy człowieká z Bogiem iest porządne pod wiecznym práwem posłuszeństwo. Pokoy ludźi iest porządna zgodá. Pokoy domu ábo miástá, iest porządna w roskazániu i w posłuszeństwie mieszkáiących zgodá. Pokoy miástá niebieskiego iest porządne i zgodne towárzystwo w zażywániu Bogá.* Ná drugim záś mieyscu in Psal. 84. pyta się: *Pax quid est?* Co iest pokoy.

eſt? *Pokoy co ieſt?* i odpowiáda: *Vbi nullum bellum eſt, nulla contradictio, ubi*
nihil reſiſtit, nihil áдverſum eſt: gdźie nie máſz żadney woyny, żadnego ſprzeczá-
nia ſię: gdźie nic ſię nie ſprzećiwia, nic nie ieſt przećiwnego. Ten pokoy w
człowieku ieſt troiáki. Jeden ieſt pokoy, ktory ma człowiek z Bogiem,
zgadzáiąc ſię z wolą Bożą: o ktorym pokoiu mowi Apoſtoł Rom. 5: *Uſpra-*
wiedliwieni z wiary, pokoy mieymy z Bogiem przez Páná náſzego Iezuſa Chry-
ſtuſa. Drugi pokoy ieſt człowieká z drugiemi ludźmi, gdy ſię z niemi
zgadza: o ktorym pokoiu mowi Chryſtus Mar. 9. *Pacem habete inter vos: Po-*
koy mieyćie między wámi. I S. Páweł Rom. 12. *Ieżeli być może, co z was ieſt,*
ze wſzyſtkimi ludźmi pokoy mieyćie. I znowu Eph. 4. *Staraycie ſię pilnie cho-*
wáć iedność duchá w zwiąſku pokoiu. Trzeći pokoy ieſt, ktory ma człowiek
ſam z ſobą, kiedy ſię w nim nie burzą námiętnośći przećiwko rozumowi,
ále ſą rozumowi poſłuſzne. O tym pokoiu mowi Prorok Jſai. 32: *Erit*
opus juſtitiæ pax: Będźie ſpráwą ſpráwiedliwośći pokoy. I S. Páweł Philip.
4: *Pax Dei quæ exuperat omnem ſenſum, cuſtodiat corda veſtra: Pokoy Boſki, kto-*
ry przewyżſza wſelki zmyſł, niech ſtrzeże ſercá wáſze. Bo o tym pokoiu te
słowá rozumie S. Hieronym lib. 2. in Epiſ. ad Epheſ. I znowu lib. 3. in
Epiſ. ad Galat: mowi: *Non putemus pacem in eo tantùm eſſe quærendam ſi cum*
aliis non jurgemur; ſed tunc pax Chriſti nobiſcum eſt, ſi tranquilla mens nullis paſ-
ſionibus perturbetur, Nie rozumieymy że tylko w tym ſzukáć mamy pokoiu, żeby-
ſmy ſię z drugimi nie ſwárzyli, ále w ten czás z námi ieſt pokoy Chryſtuſow, gdy
myśl ſpokoyna nie mieſza ſię.

§ 2. Ják ſię podoba ten opiſany pokoy Pánu Bogu: ztąd ſię dáie znáć,
że S. Páweł częſto w liſtách ſwoich twierdźi, że Pan Bog ieſt *Bog pokoiu,*
Deus pacis. Tenże we wſzyſtkich práwie liſtách, dwuch rzeczy życzy
Chrześćiánom, to ieſt łáſki Boſkiey i pokoiu: ták ich pozdrawiáiąc: *Gra-*
Pokoy ják miły Pánu Bogu. *tia vobis & pax à Deo Patre, & Domino noſtro IESV Chriſto: Niech wam bę-*
dźie łáſká i pokoy od Bogá Oycá, i od Pána náſzego Iezuſa Chryſtuſa. Więc i P.
Bog przez Proroká o ſobie mowi Jſa. 45: *Ego Dominus faciens pacem: Iam*
Pan ktory czynię pokoy. I Syn Boży na to z niebá zſtąpił, i ſtał ſię czło-
wiekiem, áby był ten troiáki pokoy między ludźmi uczynił. Dla czego
mowi o nim Páweł S. Eph. 2: *Ipſe eſt pax noſtra: On ieſt pokoiem náſzym, ut*
reconciliet amboś in uno corpore, Deo. interficiens inimicitias in ſemetipſo, áby poie-
dnał dwoiáki narod, to ieſt Zydow i Pogánow, *w ćiele ſwoim z Bogiem, zábi-*
iáiąc nieprzyiázni w ſamym ſobie. Przeto gdy ſię národźił Pan JEZUS zá-
raz śpiewáli Aniołowie: *Chwała ná wyſokośći Bogu, i ná ziemi pokoy ludźiom*
dobrey woli: I odchodząc z tego świátá, po oſtátniey wieczerzy ten po-
koy uczniom ſwym zálecał, mowiąc Joan. 14: *Pokoy zoſtáwuię wam, po-*
koy moy dáię wam. Także po Zmartwychwſtániu ſwoim, ten pokoy, ktory

męką

męką swoią i śmierćią nam kupił, ofiárował Apostołom, nie raz mowiąc do nich: *Pokoy wam* A z tąd poznáć możemy zacność i godność pokoiu Chrześćiáńskiego.

§ 3. Ják záś on iest nam pożyteczny z tąd obaczyć możemy Naprzod że ten pokoy iest znákiem przebywáiącego w sercu Bogá: poniewaź iest owoc Duchá S: á owoc wydáie się na swoim drzewie. Przeto o Pánu Bogu mowi Psálmistá Psal. 75: *Factus est in pace locus ejus: Stało się w pokoiu mieysce iego.* Do tego: iáko wszystkie rzeczy rozerwániem psuią się i rozdźieleniem: ták zgodą, złączeniem się, i przez pokoy záchowuią się wszystkie rzeczy, i niebo, i żywioły, i miástá, i krolestwá, i Kośćioł święty: czego dowodźi S. Grzegorz Názianz Orat. 1. de pace. Záczym przez niepokoy wnętrzny, psuią się też w nas cnoty, á rożne występki nástępuią Nádto, iáko w mętney wodźie ryby łowią: ták czárt nas łowi przez rożne pokusy. tám gdźie widźi niepokoy i pomięszánie sercá. Náostátek pokoy przynośi człowiekowi wielką poćiechę i wesele: bo iáko dowodźi tego S. Augustyn serm. 2. ad Frat. in eremo: *Są niektore rzeczy dobre, ále nie wesołe, iákie są posty, umartwienia: są niektore zás rzeczy wesołe ále nie dobre, iákie są piiáństwá, zbytki: á iedná rzecz tylko iest dobrá i wesoła, to iest pokoy.* I przydaie S. Doktor: *O pax! tu mentis serenitas, animi tranquillitas, amoris vinculum. Hæc est illa summa felicitas, quæ bella compescit, iras comprimit, inimicos concordat, cunctis placet, à cunctis optatur. Beatus qui te habet: maledictus qui te odit & frangit inter homines: quoniam Antichristus est, & filius perditionis: O pokoiu! tyś myśli wesołość, duszy spokoyność, miłośći związek. Tá to rzecz iest nay większe szczęśćie, ktorá woyny hámuie, gniewy przytłumia, nieprzyiáznych iedná, wszystkim się podoba, od wszystkich iest pożądána. Błogosłáwiony kto ćię ma, przeklęty kto ćię nienáwidźi, i miedzy ludźmi łamie, bo iest Antichrystem, i synem zatrácenia.*

Pokoy iáko nam pożyteczny.

§ 4. Mamy tedy mieć wielki szácunek pokoiu, i o pokoy uśilnie się stáráć, iáko káżdego upomina Krol Dawid Psal 33: *Inquire pacem, & persequere eam: Szukay pokoiu, śćigay go i chwytay.* Srzodki záś do nabywánia i záchowánia pokoiu ábo pomocy te są. Naprzod umartwienie námiętnośći, zwłaszczá miłośći nieporządney do iákiey rzeczy stworzoney, tákże nienawiśći, gniewu, smutku, boiáźni: ztąd bowiem w nas bywa zámięszánie, i niepokoy ták z ludźmi, iáko i z Bogiem, i z sobą samym, iáko mowi S. Jákub w liśćie swoim: *Zkąd woyny, i swáry między wámi: ázanie z pożądliwośći, ktore woiuią w członkách wászych?* Jac. 4. I S. Chryzostom pisząc ná Psalm 4. mowi: że *áni Turcy, áni Tátárowie, áni insze dźikie narody, ták srogiey woyny nie czynią, iáko zła myśl, i nieuskromiona lubieżność, ábo miłość pieniędzy, ábo prágnienie władzy. Więcey bowiem szkodźi to złe ktoresię wewnę-*

Pomoc pierwsza do záchowánia pokoiu

wnątrz rodźi, á niżeli to co zewnątrz náſtępuie: iáko bárźiey pſuie drzewo, robak
ktory ſię w nim zálągł, i ćiáło náſze bárźiey pſuie chorobá, ániżeli inſze powierz-
chne rzeczy! I przydaie tam Doktor S. *Si quis timorem Dei habens pertur-*
bationes animi ſedaverit, is puriſſimâ & altiſſimâ pace perfruetur. Hinc pacem Chri-
ſtus largitus eſt: Ieżeli kto máiąc boiaźń Bożą, uśmierzy zámieſzánia ná duſzy, ten
záżywáć będźie ſzczerego i wielkiego pokoiu, ktory Chryſtus dał.

Druga pomoc i ſzrodek ieſt, ſtrzec ſię pilnie, żeby nikomu niedáć o-
Druga pomoc. kázyi do niezgody; á gdy ią tobie kto da, nie uważáć tego, ále uſtąpić dru-
giemu. Przeto upomina S. Páweł Rom. 12: *Date locum iræ. Noli vinci à*
malo, ſed vince in bono malum: Daycie mieyſce gniewu. Nie day ſię zwyćiężyć
złemu, ále zwyćięż w dobrym złego. I gdźieindźiey Gal. 6. mowi: *Ieden*
drugiego ćiężáry znośćie, á ták wypełnicie práwo Chryſtuſowe, ktore ieſt z mi-
łośći bliźniego. Pamiętáć bowiem ná to trzebá, że lepſza ieſt iedná un-
cya pokoiu, niż cętnar pieniędzy, ábo ſławy.

Trzećia pomoc ieſt, kocháć ſię w ſprawiedliwośći, i w żyćiu świą-
Trzećia pomoc. tobliwym. Bo iáko mowi Prorok Jſa. 48: *Non eſt pax impijs: Nie máſz*
pokoiu niezbożnym ták mowi Pſalmiſtá Pſal. 118: *Pax multa diligentibus le-*
gem tuam Domine: Wielki pokoy tym ktorzy miłuią przykazánie twoie Pánie.
I Prorok Jſa. 82: *Et erit opus juſtitiæ pax: Będźie dźieło ſpráwiedliwośći po-*
koy. Więc i w Pſalmie 84 mowi Dawid: *Iuſtitia & pax oſculatæ ſunt: Sprá-*
wiedliwość i pokoy pocáłowáły ſię. Ktore ſłowá uważáiąc Auguſtyn S. mowi:
Fac iuſtitiam & habebis pacem, ut oſculentur ſe juſtitia & pax: Amant enim ſe duæ
iſtæ amicæ juſtitia & pax, & oſculantur ſe, ut qui fecerit juſtitiam, inveniat pacem
oſculantem juſtitiam: Czyń ſprawiedliwość á będźieſz miał pokoy, áby ſię pocáło-
wáłá ſpráwiedliwość z pokoiem. Bo te dwie przyiaćiołki kocháią ſię w ſobie, i cá-
łuią ſię, żeby kto czyni ſpráwiedliwość, nálazł pokoy, ktory cáłuie ſpráwiedliwość.

Czwarty ſzrodek do pokoiu ieſt pokorá i ćichość. Bo powiedźiał
Czwarta pomoc. Pan Mat. 11: *Uczćie ſię ode mnie, żem ćichy i pokornego ſerca, á naydźiećie odpo-*
czynek duſzom wáſzym. Tákże Dawid Pſal. 36: *Manſueti hæreditabunt terram,*
& delectabuntur in multitudine pacis. Ciſzy ośięgną źiemię, i ćieſzyć ſię będą w
wielkośći pokoiu. Przyczyná tego ieſt: bo dwie rzeczy nas mieſzáią, á nie-
pokoy w nas ſpráwuią iedne ſą powierzchowne; iáko ſą prześládowánia,
wzgárdy od ludźi, i złe przypadki: á w tych przećiwnośćiách abyś ſię nie
gniewał, i nie turbował, ſpráwuie cnotá ćichośći ábo łáſkáwośći. Dru-
gie záś ſą rzeczy wewnętrzne ktore nas turbuią, to ieſt niedoſkonałośći ná-
ſze, ták przyrodzone iáko i do obyczáiow należące, náprzykład że nie
máſz dowćipu, zdrowia, że w grzechy wpadaſz: á te przyczyny żeby nas
nie turbowáły, ſpráwuie pokorá, ktora tłumi wynioſłe o ſobie rozumienie.

§ 5. **Przez te ſrzodki nabywáią pokoiu, i záchowuią go ludźie**

ſprá-

spráwiedliwi, á zwłaszczá doskonali, i máią wielki pokoy ták wżyciu swo-
im, iáko przy śmierći, i po śmierći. O nich bowiem mowi P. Bog Isa. Iákiegò pokoiu záżywáią ludźie spráwiedliwi.
32: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducia, in requie*
opulenta: Będźie siedźiał lud moy w pięknośći pokoiu, w namiotách ufnośći, w od-
poczynku bogátym. Zowie tu Pan ludem swoim ludźi doskonáłych; bo mo-
wi nie o tych ktorzy ustáwicznie się biedzą, i woiuią z swoimi złemi na-
łogámi, i námiętnośćiámi; ále o tych ktorzy iuż záżywáią odpoczynku:
nie o tych ktorzy stoią w szyku zbroyni, ále o tych ktorzy siedzą pánuiąc
nád swemi chuciámi: co znáczą te słowá: *Sedebit populus meus: Będźie sie-*
dźiał lud moy. Ci tedy ludźie w żyćiu swoim *siedzą w pięknośći pokoiu*, kto-
ry, iáko S. Augustyn mowi: iest *tranquillitas ordinis, Spokoyność porządku:*
bo záchowuią porządek z bliźnimi, ustępuiąc drugim; nie zazdroszcząc,
niewádząc się, nie gárdząc drugiemi. Záchowuią też porządek w sobie;
bo w nich żądze i námiętnośći służą, i są podległe rozumowi, i nie mász
w nich zbytecznego frásunku, gniewu, boiáźni. Záchowuią náostátek
porządek z Bogiem; bo woli iego są záwsze poddáni. Ták w żyćiu swo-
im siedząc w pokoiu ludźie doskonáli, przy śmierći siedzą *in tabernaculis*
fiduciæ, w namiotách ufności, nie turbuią się, nie trwożą sobą: ále odpoczy-
wáią w ránách Chrystusowych: máiąc w nim nádźieię, że ich nie opuśći w
ták wielkiey potrzebie, ktoremu wiernie służyli: i ták gdy w ten czás
czártći ná nich szturmowáć będą, nie wynidą z tych namiotow swoich, áby
woiowáli z piekłem, ále tylko Chrystusa prośić będą, áby ich záchował w
ranách swoich. A iáko gołębicá nie wylátuie z dźiur skáły, aby się biłá z
iástrzębem: ták i duszá doskonáłego przy śmierći zostáie *Columba in fora-*
minibus petræ, iáko gołębicá w rospádlinách skáły, w ránách Chrystusowych.
Náostátek ta duszá doskonáłych ludźi iáko przy śmierći będźie siedźiáłá
w tych namiotách ufności, ták po śmierći będźie siedźiáłá *in requie opulen-*
ta, w odpoczynku bogátym, to iest w chwale wieczney, w oney niebieskiey
Jerozolimie, o ktorey mowi Dawid w Psałmie 137. że Bog *posuit fines tuos*
pacem, otoczył gránice iey pokoiem. Tám dopiero będźie odpoczynek bogá-
ty i hoyny: bo te dobrá źiemskie nie mogą tu ukontentowáć áppetytu ná-
szego, ktory tu ná źiemi muśi záwsze być niespokoyny, i záwsze czegoś
inszego żądáć i szukáć muśi: ále w niebie tám dopiero odpocznie: bo bę-
dźie násycony, iáko mowi tenże Dawid Psal. 16: *Satiabor, cùm apparuerit*
gloria tua: Będę násycony, gdy się pokaże Pánie chwałá twoiá. Będźie násy-
cony ná pamięći, ktora będąc utopiona w Bogu, będźie go záwsze miá-
łá obecnego. Będźie násycony ná rozumie, ktory będźie wszystko wi-
dźiał w Bogu, i nię będźie miał żadney niewiádomośći, áni ćiemnośći.
Będźie násycony ná woli, ktora będąc pełną Bogá przez miłośc iego, w

nim będźie miáłá wſzyſtko to, czego będźie chćiáłá. Będźie náſycony ná ćiele, ktore będźie nieśmiertelne, iáſne iák ſłońce, ták ſubtelne, ták chybkie, iákoby było duchowne: Będźie náſycony ná wſzyſtkich zmyſłá h: bo oko będźie pátrzáło ná rzeczy bárzo śliczne i iáſne. uſzy będą ſłucháły hármoniy wdźięcznych głoſow: Powonienie będźie czuło zapáchy náder przyięmnez ćiał błogoſłáwionych pochodzące. Smák będźie záżywał mánny niebieſkiey, ktora w ſobie będźie miáła wſzyſtkie ſmáki. Náoſtátek będźie náſycony konwerſacyą z Aniołámi i z Swiętymi, ták miłą. Táki ma i mieć będźie pokoy lud Boſki, ludźie ſpráwiedliwi, ktorzy ſą oſobliwie ludem Boſkim, bo mu wiernie tu ſłużą, i dla niego mu wiernie prácuią. áż im duch rzecze, *ut requieſcant à laboribus ſuis:* *Zeby odpoczęli od prac ſwoich* Apoc. 14. Ták te ſłowa Prorockie wykłada Manna del. Anima w Meditácyi 28 Mart.

O tey máteryi piſze Buleus *in Virid. v. Pax.* Roderic. *par. 2. Tract. 6.* Thomas à Kemp. *de imit lib. 1 cap. 11. 6. l. 2. c. 3. l. 3 c. 23. 25.* Gáſpar Drużbicki *Tomo 2. in Exerc. Menſis 11.* Vincent. Carafa *par. 3. Exerc, 2.*

LEKCYA III.

O Nabożeńſtwie do Bogárodźicy Pánny.

Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & obſervat ad poſtes oſtii mei. Qui me invenerit, inveniet vitam & hauriet ſalutem à Domino: Błogoſłáwiony człowiek ktory mię ſłucha, i ktory czuie co dźień u drzwi moich, i podſtrzega przy podwoiách drzwi moich. Kto mię naydźie, naydźie żywot, i wyczerpnie zbáwienie od Páná. Prov. 8.

Nabożeńſtwo do Mátki Boſkiey ieſt znákiem przeznáczenia do niebá.

§ 1. Te ſłowá kłádźie Kośćioł S. w uſtách Przenaydoſtoynieſzey Mátki Boſkiey, ktoremi ſłowámi oná dáie znáć, że nabożeńſtwo do niey gruntowne, ieſt znákiem przeznáczenia do chwały wieczney, iáko Oycowie Swięći náuczáią: ponieważ iáko oná tu mowi, kto ią znaydźie, to ieſt, kto przez nabożeńſtwo ku niey, znaydźie łáſkę u niey, ten znaydźie żywot dwoiáki, to ieſt, znaydźie łáſkę Boſką, ktora ożywia duſzę náſzę, i ſpráwuie to, że duſzá náſzá żyie miłą Bogu; á oraz znaydźie żywot wieczny, i wyczerpnie zbáwienie od Páná; to ieſt, doſtąpi wytrwánia w łáſce Boſkiey oſtátniego, ná ktorym należy zbáwienie náſze. á doſtąpi przez Mátkę Boſką ták łácno tego zbáwienia, iáko łácno kto ze zrzodłá czerpa wodę: ábo więc ták łácno otrzyma zbáwienie, iáko łácno kto piie napoy: co oboie znáczy to ſłowo *hauriet ſalutem, wyczerpnie ábo wypiie zbáwienie.* Więc i ná inſzym mieyſcu Eccl. 24. ona o tymże nas upomina, gdy mowi;

Dixit

Dixit mihi Creator omnium & qui creavit me, requievit in tabernaculo meo: In Iacob inhabita, & in Israel hæreditare, & in electis meis mitte radices. Rzekł do mnie Stworca wszystkich rzeczy, i ktory stworzywszy mie odpoczął w przybytku moim, to iest. w żywocie moim: *Mieszkay w domu Iákobá, i miey dźiedźictwo w domu Iźráelá, i wkorzeń się miedzy wybránymi moimi.* I niżey przydaie: *Et radicavi in populo honorificato, & in parte Dei mei hereditas illius; & in plenitudine Sanctorum detentio mea: I w korzeniłám się między ludem poczćiwym, á w części Bogá mego dźiedźictwo iego, i w zupełności Swiętych zátrzymánie moie.* Zkąd się pokázuie, że tá iest wola Boska, Nayświętszey Pánnie obiáwiona, aby oná gdźie indźiey nie mieszkáłá przez nábożeństwo ku niey, gdźie indźiey nie miáła dźiedźictwá, tylko w domu Izraelá, (co się wykłada widzący Bogá,) to iest w sercu przeznáczonych do widzenia twárzy Boskiey, á że oná tylko w korzeniłá się przez gruntowne nabożeństwo w sercu wybránych Boskich, ktorzy są ludem poczćiwym, i ktorzy máią w części Boskiey, to iest w niebie dźiedźictwo; i że w zupełności Swiętych Matká Boska zátrzymuie się przez nabożeństwo státeczne do niey. A z tąd idźie, że kto ma nabożeństwo gruntowne i státeczne do Nayświętszey Pánny, ten iest przeznáczony do chwały wieczney. Záczym słusznie mowi S. Bernard: *Non possum perire præ pietate Mariæ: Nie mogę zginąć dla pobożnośći Máryi.* I S. Germanus Patryarchá Konstántynopolitáński Orat. de Zon mowi: *Zadnego nie máß ktoby był zbáwiony, tylko przez ćiebie o Nayświętßa.* Toż mowi S. Dámascen in Annunt. B. V. *Devotum tibi esse o Maria. est quædam arrha salutis: Być do ćiebie nabożnym o Márya, iest iákiś zadatek zbáwienia.* I S. Augustyn ser. 11. *Per Mariam Deus descendit in terram, & per ipsam homines merentur ascendere in cœlum: Przez Máryą zstąpił Bog z niebá ná źiemię, á przez nię ludźie wstępuią do niebá.* I S Anzelm Orat. ad B. V. *O felix Maria, sicut omnis à te aversus necesse est, ut intereat, ita omnis ad te conversus, impossibile est ut pereat: O szczęśliwa Márya, iáko káżdy od ćiebie odwrocony, trzebá żeby zginął, ták káżdy do ćiebie náwrocony, niepodobna áby zginął.*

§ 2. Przyczyná tego tá iest, że z iedney strony dla godności Mátki swoiey Bog wszystko zwykł czynić, o co oná go prośi, z drugiey strony oná będąc naymiłośiernieyszą, prośi Bogá o zbáwienie tych ktorzy są do niey nabożni; toć oni dostępuią zbáwienia. Więcey bowiem może sprawić u Bogá uczćiwość. ktorą on oddáie Mátce swoiey, á niżeli nieuczćiwość nasza, ktorą Bogu czyniemy. Bo ieżeli Chrystus zá tych ktorzy go ukrzyżowáli, i życie mu bráli, ofiárował życie swoie: czego nie uczyni dla Mátki swoiey. od ktorey wźiął życie swoie ludzkie? U dobrych synow prośbá Mátki stoi zá roskazánie: á ktoż lepszy syn iáko Chrystus?

kto-

ktora lepſza Matká iáko Márya Panná? toć prośbá Nayświętſzey Pánny wſzyſtko u niego ſpráwi. Jako bowiem ieſt nieiáko nieſkończona odległość bytności od niebytności; ták też nieiáko ieſt nieſkończenie więkſza obligácya Syná względem Mátki, ktora mu dáie bytność, nád inſze obligácye, ktore zá inſze dobrodźieyſtwá, po bytności powſtaią: á zátym káżdy ſyn dobry, pámięta ná tę obligácyą. Dopieroż pámięta Chryſtus, ktory więcey ieſt obowiązány Mátce ſwoiey, niżeli inśi ſynowie mátkom ſwoim. Naprzod dla tego, że obligácya inſzych ſynow ieſt rozdźielona ná mátkę i oycá; ponieważ życie ſwoie i bytność biorą od oycá i od mátki: Chryſtus záś ſamey tylko Mátce ieſt obligowány zá życie ludzkie: bo nie miał Oycá według nátury ludzkiey. Oprocz tego, ſynowie powinni uczćiwość rodźicom, choć oni niechćieli zrodźic tego á nie inſzego ſyná, ále tylko chćieli zrodźić ktoregokolwiek ſyná, i choćby nie dobrowolnie zrodźili. Toć więkſzą uczćiwość powinien Chryſtus Mátce ſwoiey, ktora nie tylko zrodźiłá, ále tego tylko Syná obráłá ſobie, i nie inſzego zrodźić chćiáłá; záczym tę wolą iey ktorą zezwoliłá ná urodzenie iego, nágradza Chryſtus, czyniąc wolą iey, gdy go o co prośi. A że ſynowie zá życie ktore im dáli Rodźicy, żadnemi dobrámi ſwoiemi nágrodźić im nie mogą: ponieważ życie ich ieſt fundámentem wſzyſtkich dobr, (i dla tego dobrá i ſpráwy ſynow ſą iákoby właſne Rodźicow:) dla tego Chryſtus że wźiął od Mátki życie ſwoie ludzkie, nic iey nie odmawia, áby dáiąc nam wſzyſtko przez Mátkę, zdał ſię dáć wſzyſtko Mátce, nágradzáiąc to, że od niey wźiął życie ludzkie.

Pierwſza pobudká do Nabożeńſtwá ku Nayświętſzey Pánnie

§ 3. Więc niech tá będźie pierwſza przyczyná, ktora nas ma pobudzać do nabożeńſtwá ku Bogárodźicy Pannie, że oná nayſkuteczniey wſzyko nam u Bogá, iáko Matká iego, ziednáć może wielmożną powagą i przyczyną ſwoią, á zátym i zbáwienie náſze otrzymać może

Druga przyczyna: wola Chryſtuſa.

Druga przyczyná pobudzáiąca do tegoż nabożeńſtwá ieſt wola Chryſtuſa Zbáwićielá náſzego, ktory iako Nayświętſzą Pánnę ſam nád wſzyſtkie ſtworzenia czćił, miłował, i iey był poſłuſzny, iako Mátce ſwoiey: tak chce ábyſmy, ktorzy ieſteſmy iego członkámi, iemu w tey miłośći i uczczeniu Nayświętſzy Pánny pomagáli. Bo ieżeli to co uczniom iego czyniemy, przyimuie iákobyſmy iemu to czynili: dáleko bárźiey cześć ktorą czyniemy Mátce iego, przyimuie, iákobyſmy iemu ią oddawáli: zwłaſzczá że uczczenie Mátki ná Syná ſpływa. Przy śmierći ſwoiey tę wolą oſobliwie oświadczył nam Chryſtus, kiedy nam w Janie S. Nayświętſzą Pánnę zá Mátke oddał. w ten czás bowiem czyniąc nas ſynámi iey, chćiał ábyſmy ią z nim, i zá niego czćili i kocháli. I ták że dłużey żyć nie miał, i nie miał iey być dłużey ná tym świećie poddánym, zoſtáwił Janá i nas ná

mieyſcu ſwoim, iákoby namięſtnikámi w uſługách, w poſzánowániu, i w miłośći mátki ſwoiey. Tám tedy pod Krzyżem oná nas przyięłá zá ſynow: tám nas zrodźiłá z boleśćiámi wielkiemi, nie w żywoćie ſwoim, ále w ſercu, ktora ieſt część iey przednieyſza; i to ſynoſtwo bywa ſkutecznieyſze, ponieważ nie każdego ſyná ktory ſię w żywoćie iey rodźi, mátká miłuie, iáko miłuie záwſze ſyná ktory ſię w ſercu iey rodźi przez miłość. I godna rzecz uwagi, że Chryſtus w ten czás Mátce ſwoiey oddał nas zá ſyny, kiedy oná pełna była politowánia nád ſynem ſwoim ćierpiącym, áby oná to politowánie nád nędzámi náſzemi, ná nas przenioſłá: iákoby w ten czás do niey Chryſtus ukrzyżowány mowił to, co mowił do onych Swiętych Niewiaſt nád ſobą płáczących: nie płácz Mátko moiá nádemną, ále płácz i miey kompáſſyą nád temi ludźmi, ktorych ći zá ſyny oddáię. Jeżeli tedy ieſt Mátką náſzą ták miłoſierną nád nędzą náſzą, i ieżeli ieſt tá wola Chryſtuſowá, ábyſmy ią iáko Mátkę naſzę czćili i kocháli. Czemużeſmy ták leniwi w nabożeńſtwie ku niey?

§ 4. Ale choćby nam nie było ták potrzebne to nabożeńſtwo, choćby nie była ta wola Chryſtuſowa, przećię iednak ſama godność Matki Boſkiey po Bogu naywiękſza: ma nas pobudzić do tego nabożeńſtwa. O tey godnośći napiſał S. Thomaſz Doktor Anielſki 1. p. q. 25. ar. 6: *B. Virgo ex hoc quod eſt Mater Dei, habet quandam infinitam dignitatem ex bono infinito, quod eſt Deus:* *Błogoſłáwiona Pánna z tąd że ieſt Mátką Boſką ma niejákąś godność nieſkończoną, z dobrá nieſkończonego.* *Nihil eá meliùs fieri poteſt, ſicut nihil poteſt eſſe meliùs Deo:* *Nie może być nic lepſzego nád nię, iáko nie może być nic lepſzego nád Bogá.* Toż mowi S. Anzelm lib. de excel. Virg. c. 2. i S. Piotr Damian. ſerm. de Nativ. Virg. O czym ſię mowiło w Theolo. Duchowney w Częśći 3. Rozdź 3. § 3. Tażgodność Bogarodźicy Panny, pochodźi z łáſki ktorą ma u Boga naywiękſzy, i z chwały w niebie, także po Bogu naywiękſzy. Dla tego Anioł Gabryel zowie ią *łáſki pełną*: nie mowi że była *nápełniona łáſką Boſką*: żeby kto nie rozumiał, aby kiedy był ktory moment czáſu, ktoregoby nie miáłá łáſki Boſkiey, ále mowi że záwſze byłá pełną łáſki, á to oſobliwym ſpoſobem. Bo byłá pełná łáſki, doſtátecznie ią nápełniáiącey: pełná łáſki wylewáiącey, i ná nas wypływáiącey: pełna łáſki wſzyſtkiego ſtworzenia rozumnego łáſki przechodzącey. Byłá pełna łáſki doſtátecznie ią nápełniáiącey: bo byłá pełna łáſki we wſzyſtkich częśćiách ſwoich: pełna ná rozumie oświecenia, i wyſokiey umieiętnośći i roſtropnośći, pełna ná woli gorącey miłośći Boſkiey, pełna ná śile gniewliwey męſtwá, pełná ná śile pożądliwey odwrocenia ſię od dobr źiemſkich, pełna ná zmyſłách ſkromnośći, pełna ná ćiele urody. Do tego byłá pełną łáſki co do oddalenia wſzyſtkich

Trzećia przyczyná godność Nayświętſzey Pánny

przeſz-

przeszkod łásce przećiwnych, ktore w niey mieyscá nie miáły: á że w inszych ludźiách znayduią się, dla tego oni nie bywáią pełni łáski: iáko rostruchan nie bywa pełen winá, kiedy iest záprzątniony inszym liquorem. I ták rozum iey był uprzątniony od záćmieniá, pomieszánia, niewiádomośći, i nierostropnośći: wola byłá uprzątnioná od sprzećiwiánia się dobremu: fantázya byłá uprzątniona od myśli niespodźianie się wmykáiących: áppetyty zmyślne były uprzątnione od wszelákiey ponęty do złego. Jeszcze byłá pełną łáski: bo miáłá wszelskie łáski Boskie ná stopniu naywyższym od początku żyćia swego: to iest naywiększą po Chrystusie miáłá łáskę poświącáiącą, miáłá łáski uczynkowe, to iest oświecáiące, zápaláiące, i pomagáiące do naydoskonálszych uczynkow dobrych: miáłá cnoty nádprzyrodzone wlane od Bogá, ták Theologiczne, iáko i Morálne, w tymże stopniu, w ktorym byłá w niey łáská poświącáiąca: miáłá náostátek dáry Duchá S. po Chrystusie nayzacnieysze. Oprocz tego byłá pełna łáski według obiętnośći i przestworu godnośći Máćierzyństwá Boskiego, ktory przestwor iest nieporownánie szerszy, niżeli są przestwory w szystkich sług Boskich: dla czego inśi Swięći zowią się pełni łáski, iáko naczynia są pełne wody, á Błogosłáwiona Pánná byłá pełná łáski, iáko morze iest pełne wody. Táż łáská Boska ták ią nápełniáłá, że iáko mowi S. Bernard, iest Bogárodźicá Pánná *superplena, & superfluens nobis*, więcey niż pełná łáski, że zbywa w niey tá łáská, że z brzegow swoich wylewa, i ná nas zpływa. Dla czego oná iáko mátká máiąc pierśi pełne mleká, ták że go iey zbywa, woła nas do siebie drobnych sług swoich, áby nas tym mlekiem karmiłá, i mowi Eccl. 24: *Transite ad me omnes qui concupiscitis me, & à generationibus meis implemini, id est ab uberibus: Podźćie do mnie, ktorzy mnie kochaćie, i od pierśi moich nápełniayćie się mlekiem*, to iest łaską Boską. A to nie tylko dla tego, że Nayświętsza Mátká miáłá wszystkie *gratias gratis datas. łáski iey użyczone ná pożytek nász*, iákie są dar ięzykow rożnych, dar proroctwá, dar cudow czynienia: ále też dla tego, że oná stawszy się Mátką Boską, tym samym stáłá się pierwszą po Chrystusie Synu swoim Pośrzedniczką między Bogiem i człowiekiem Náprávićielką świátá, i Dyspensatorką wszystkich skárbow Boskich; ponieważ wszystkie łáski przez ręce iey ná nás zpływáią iáko mowi S. Bernard: *Hæc est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam: Tá iest wola Bogá, ktory chćiał, ábyśmy wszystko mieli Przez Máryą*, to iest przez iey przyczynę i záslugi nie przez zasługi iey *de condigno*, iákoby one rowne w godnośći były wszystkim łáskom Boskim nam użyczonym, (bo to samemu należy Chrystusowi) ále przez zasługi iey *de congruo*, z nieiákiey przyzwoitośći Dla czego w ćiele mistycznym, to iest w Kośćiele Bożym,

Chryſtus ieſt głową, á Márya Pánná ſzyią, przez ktorą z głowy ná wſzy-
ſtko ciáło ożywiaiące zpływaią pośiłki, to ieſt łáſki Boſkie. Náoſtátek
Bogárodźicá Pánná ták byłá pełną łáſki, że tá łáſká byłá *fons aquæ ſali-
entis, wyſoko wyſkákuiącą*, wzbiiaiąc ąſię, i wſzyſtkie łáſki wſzyſtkiego
ſzczerego ſtworzenia przewyżſzaiącą. Co żeby ſię lepiey zrozumiáło,
trzebá wiedźieć, iáko náucza Suarez i z nim wiele Theologow, że Prze-
naydoſtoynieyſza Pánná w pierwſzym momencie życia ſwego, dla tego
że iuż tám byłá przeznáczoną, áby byłá Mátką Syná Bożego, byłá obdá-
rzona od Bogá łáſką poświącaiącą, i cnotámi nádprzyrodzonemi wla-
nemi, większemi niż ſię znayduią we wſzyſtkich ſługách Boſkich, to ieſt
we wſzyſtkich Aniołách i ludźiach, ktorzy ſą, byli, i będą, weſpoł ze-
bránych. Dla czego mowi o tym mieście Boſkim Pſalmiſtá, że *funda-
menta ejus in montibus ſanctis, fundament tego Miáſtá*, to ieſt pierwſzy mo-
ment życia Nayświętſzey Pánny, *był ná gorách świętych*, to ieſt, tam ſię
záczął, gdźie naywyżey ſię wynioſła świątobliwość, i łáſká Boſka, w
naywyżſzych Swiętych Boſkich. I to wiedźieć trzebá, że według tych-
że Theologow, Nayświętſza Pánná záraz od pierwſzego momentu życia
ſwego, maiąc rozum doſkonáły, przez umieiętność wlaną ſobie od Bogá,
poczęłá zaraz robić z łáſką Boſką, i záſługowáć ſobie, czyniąc ákty
wiáry, nádźiei, miłości Boſkiey, i inſzych cnot: ktore ákty czyniłá bez
przeſtanku każdey minuty, przez cáłe życie ſwoie, náwet iáko niekto-
rzy rozumieią, i śpiąc, (ponieważ i przez ſen miáłá używánie tey umie-
iętności wlaney ſobie od Bogá, ktora nie záwiſłá byłá ná fantázyi we
śnie nam nie ſłużącey do zaſługi, i morduiącey ſię.) Do tego, te ákty
cnot oná czyniłá ze wſzeláką uśilnością, *juxta totam latitudinem gratiæ
& habituum præcedentium, augendo gratiam ſaltem in proportione dupla*, iáko
mowią Theologowie niektorzy, według wymiáru łáſki i cnot nádprzy-
rodzonych ſobie użyczonych, zá każdym áktem przymnażaiąc ſobie łá-
ſki Boſkiey przynamniey we dwoynaſob: to ieſt ieżeli miáłá łáſki Bo-
ſkiey w pierwſzym momencie ſtopniow ſto, czyniąc z nią ákt pierwſzy,
przyczyniłá ſobie w tym momencie łáſki Boſkiey ſtopniow dwieście;
w drugim momencie przez drugi ákt z tą łáſką ktora byłá ſtopniow 200.
przyczyniłá ſobie ſtopniow 400. w trzecim momencie przyczyniłá ſobie
ſtopniow 800. w czwartym z tą łáſką momencie, przyczyniłá ſobie ſto-
pniow 1600. w piątym momencie ſtopniow łáſki 3200. i ták więcey
co moment á więcey. Więc że żyłá lat 72. w ktorych ták wiele było
milionow minut ábo momentow, przez ktore oná záwſze we dwoyna-
ſob przyszyniałá ſobie łáſki Boſkiey przez ákty cnot: idźie zátym, że
przy śmierci náſkarbiłá ſobie ták wiele ſtopniow łáſki, że ich trudno

policzyć, i myślą náſzą ogarnąć. A przecię oprocz tey łáſki, ktorey ſo- bie co moment przez zasługę przyczyniałá, iáko nagrody, pewnych czásow P. JEZUS przydawał iey teyże łáſki, nákſztałt podárunku: ná- przykład przy Národzeniu iego, gdy go piástowałá, tákże przy Zmar- twychwstániu, przy Wniebowstąpieniu, &c. iáko niektorzy Theolo- gowie uczą. Więc że wiele kto ma przy śmierci stopniow łáſki poświą- caiącey, tyle też ma w niebie stopniow chwały wieczney, niech każdy pomyśli, iáką ma chwałę w niebie Bogárodźicá Pánná. Przeto o niey mowi słusznie Mędrzec Prov. 31. *Wiele corek zgromádźiły ſobie bogáctwá, ále tyś wſzystkie przewyżſzyłá.* I S. Grzegorz in 1. Reg 1. mowi: *Ma- tia meritorum verticem ſupra omnes Angelorum Choros, uſq; ad ſolium Deitatis erexit: Márya zasług wyſokość nád wſzystkie Chory Aniołow, aż do tronu Bostwá wyniosłá.*

§. 5. Oprocz ták wyſokiey godności Mácierzyństwá Boſkiego, i łáſki Boſkiey ták wielkiey, winniśmy czćić, i miłowáć naywięcey po Bogu Nayświętſzą Pánnę, i dla tego, że oná z Chrystuſem przyłożyłá ſię do odkupienia i zbáwienia náſzego, nie tylko *mediatè* tym ſpoſobem, że Chrystuſowi użyczyłá krwi ná odkupienie náſze wylaney: ále też *immediatè*, dla tego, że iáko Chrystus ſpráwił náſze zbáwienie *meritis de condigno*, zasługámi z dostáteczności: ták i oná wysłużyłá nam zbáwie- nie *meritis de congruo* zasługámi ſwemi nie z dostáteczności ich ále z przy- zwoitości. Co Chrystus oſobliwie uczynił przyimuiąc śmierć dla zbá- wienia náſzego; á Nayświętſza Pánná to ſpráwiłá oſobliwie onym do- ſkonáłey áktem miłości, kiedy stoiąc pod Krzyżem, śmierć Syná ſwego przyimowáłá, i Oycu przedwiecznemu ná odkupienie náſze ofiarowáłá. I ták iáko nie ſam nas Adam zgubił, ále też i Ewá do tego ſię przyczyni- łá: ták przystáło, áby ſię byłá do zbáwienia náſzego z Chrystuſem Nay- świętſza Pánná nieiáko przyczyniłá, co uważa S. Bernard. A S. Boná- wenturá in ſpec. B. V. powiada, że iáko ſię mowi: że *Bog ták umiłował świat, że Syná ſwego iednorodzonego dał ná odkupienie iego*: ták ſię może mo- wić, że Márya Pánná ták świát umiłowałá, że Syná ſwego iedno- rodzonego ná odkupienie iego dáłá. A iáko Apostoł Gal. 2. mowi o Chrystuſie: że *umiłował mię, i dał ſiebie ſamego zá mnie*: ták o Błogosłá- wioney Pánnie mowić mogę: umiłowałá mię, i dáłá lubo nie ſiebie ſa- mę, ále Syná ſwego, ktorego nád ſiebie miłowáłá, dáłá zá mnie; i owſzem dáłá i ſiebie, nie ſamá w ſobie, ále w Synu ſwoim dáłá zá mnie. I ták Chrystus ná Gorze Kalwáryi cierpiał zá nas męczeństwo ná ciele: á Márya Pánná cierpiáłá dla nas męczeństwo i ukrzyżowánie ná duſzy. A iáko Chrystus tám nas zrodźił ſynámi Boſkimi, i dla tego ſię zowie, *Pa- ter fu-*

Czwarta przy- czyná.

ter futuri sæculi: Oycem przyszłego wieku; ták i Márya Pánná tám nas w boleściách zrodzonych wydálá Bogu, i zowie się *Mater viventium, Mátką żyiących:* iáko wykłada Albertus M. owe słowá Prorockie o niey: *Parturivit Sion, id est speculatrix filios suos: Porodźiłá Sion, ábo przypátruiąca się,* (iáko się Błogosłáwiona Pánná przypátrowałá Chrystusowi umieraiącemu ná Krzyżu) *synow swoich.* Isai. 66. Záczym chciał Pan Bog áby te dwie zbáwienia nászego przyczyny, Chrystus i Márya były záwsze z sobą oraz złączone, oraz w predestynácyi Boskiey, oraz przy Wcieleniu Syná Boskiego, oraz przy Męce iego. Ztąd idźie, że Chrystus zowie się Zbáwicielem nászym, i Pośrzednikiem, przednieyszym sposobem, á Máryą Pánnę zowią też Oycowie SS. Pośrzedniczką, lubo pośledniey szym sposobem, w tym sensie że się zá námi przyczynia, i zasługi Syná swego zá nas ofiáruie. Chrystus iest głową nászą, zkąd wszystkie ná nas łáski spływaią: á Márya Pánná iest szyią, przez ktorą te łáski ná nas spływáią. Chrystus iest zrzodło wody żywey: Márya Pánná, iest kanałem, przez ktory do nas tá wodá płynie. Bo iáko mowi S. Bernard serm. de aquæ ductu: *Redempturus humanum genus Dominus, universum pretium contulit in Mariam: Chcąc odkupić Pan narod ludzki, wszystkę cenę odkupienia złożył w Máryi,* ábyśmy przez iey przyczynę spodźiewáli się zbáwienia. W ránách Chrystusowych wprawdźie iest ten skarb, ále Przenaydostoynieysza Pánná, do tych ran ma klucze; i do niey trzebá mowić: *Domina, Domina aperi nobis: Páni, Páni nászá otworz nam.* A ktoreż są drzwi do niebá? bok Chrystusa, ktory o sobie mowi: *Ego sum ostium: Jam iest drzwiámi.* I Psalmistá o tym boku mowi: *Hæc porta Domini, justi intrabunt per eam: Tá iest brama, spráwiedliwi wniydą przez nię do chwały wieczney.* A Pánná Márya ma klucze do tych drzwi. Iednym słowem: *Hæc est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam* mowi tenże S. Doktor: *Tá iest wola Páná Bogá, ktory chciał ábyśmy wszystko od niego mieli przez Máryą,* á to dla większey uczciwości Mátki swoiey. Dla tych tedy przyczyn mamy mieć naywiększe po Chrystusie nabożeństwo do Przenaydostoynieyszey Pánny Máryi. Mowię po Chrystusie: Bo przy tym wszystkim on iest Głową w ciele mistycznym: á oná iest szyią: on iest Słońce spráwiedliwości: á oná iest *piękna iáko Księżyc* ktora wszystkę zacność swoię bierze od Chrystusa, i z iego zasług: iáko księżyc wszystkę świátłość swoię bierze od słońcá.

§ 6. Ná czymże to ku niey nabożeństwo należy? odpowiádam, że w słowách wyżey założonych oná samá nas uczy, iż należy ná trzech rzeczách. Ták bowiem oná mowi: *Beatus homo qui audit me: Błogosłáwiony człowiek ktory mię słucha.* To pierwszy gruntownego nabożeństwá do Má- | Ná czym należy Nabożeństwo do Nays: P

do Mátki Boſkiey ſtopień, ſłucháć iey, co oná nam każe czynić. A coż oná roſkázuie? nie co inſzego tylko to, co niegdy kazáłá ſługom czynić ná godách w Kánie: *Quacunq, dixerit vobis, facite: Cokolwiek wam Syn moy każe czynić, to czyńcie.* Iednym ſłowem każe nam chowáć przykazánia Syná ſwego, i ſtrzec ſię grzechu. Jeżeli iey kto w tym nie ſłucha, á iáko oná go ma znáć zá miłośniká ſwego, tego ktory przez grzech ſtaie ſię ſynem diabelſkim, tego ktory ieſt zdraycą Syná iey, i nieprzyiacielem? Kto záś iey we wſzyſtkim ſłucha, ten ieſt błogoſłáwiony: *Beatus qui audit me:* bo tym ſamym czyni wolą Boſką, á kto czyni wolą Boſką; ten wnidźie do kroleſtwá niebieſkiego, iáko Pan mowi. Drugi ſtopień nabożeńſtwá ku ſobie opiſuie oná w tych ſłowách: *Beatus qui vigilat ad fores meas quotidie: Błogoſłáwiony ktory czuie przy drzwiách moich codźiennie.* Przez co ſię znáczy miłość gorąca ku Mátce Boſkiey. Ten bowiem ieſt zwyczay miłuiących, że czuią uſtáwicznie u drzwi tych, w ktorych ſię kochaią, áby im oświadczyli miłość ſwoię. Więc że miłość ſen odeymuie: toć też i miłość ku Mátce Boſkiey ma od nas oddálić oſpalſtwo i gnuśność w uſługách iey, i ma ſpráwowáć to, ábyſmy ią ochotnie, trzeźwo czcili, i chwałę iey rozmnażali. I to to ieſt czuć u drzwi iey, czekaiąc ochotnie iey roſkazánia, i okázyi do iey uſług i uczczenia. A to ma być *quotidie, co dźień*, żadnego dniá nie opuſzczaiąc, żebyſmy iey nie uczcili iákim áktem oſobliwym pobożności. Kto ták czyni, ten ieſt błogoſłáwiony; bo też oná żádnego dniá nie opuści go bez oſobliwey iákiey pomocy. Náoſtátek trzeci ſtopień nabożeńſtwá ku Nayświętſzey Pánnie zámyka ſię w tych ſłowách: *Beatus qui obſervat ad poſtes oſtii mei: Błogoſłáwiony ktory podſtrzega przy podwołách drzwi moich.* A przez to rozumie ſię náśládowánie cnot Bogárodźicy Pánny: bo kto kogo miłuie bárzo, nie tylko przebywá częſto u drzwi iego, ále też przez ſpáry pogląda i przypátruie ſię iego ſpráwom, i poſtępkom; i gdy ſię tráfi okazya, náśláduie ich, áby ſię mu podobał. Ták i miłośnik Nayświętſzey Pánny uważa częſto cnoty iey; i ſtára ſię áby ich náśládował; á ták ieſt błogoſłáwiony, bo zaſługuie ſobie ná iey miłość, ktorą ſpráwuie podobieńſtwo obyczaiow: Ná tym tedy należy gruntowne ku Mátce Boſkiey nabożeńſtwo, przez ktore nayduiemy u niey łáſkę, á przez nię żywot wieczny.

§ 7. Mowiąc záś w ſzczegulności, rożne nabożeńſtwá tego podaią ſpoſoby Authorowie Zakonu náſzego. P. Antonius Spinelli *in Throno Dei:* Franc: della Croix *in Hortul. Marian.* Nicol. Lancic: *Thomo 2. Opuſc. 11. 6, 13.* Vincent. Carafa *Itin: cæli par. 2. Exerc. 1.* Gaſpar Drużbicki *Tom 1. Exerc. p. 10.* Paulus Barri *in Parad. Hagioph:* ktory też Author nápiſał kśęgą i ſzkę, á zowią ią Rokiem Swiętym, gdźie ná każdy dźień przywodź

Przykłády nabożeńſtwá do Nayś: Pánny.

Swię-

Swiętych, ktorzy byli nabożni do Bogárodźice Pánny. Niektore przykłády tu przywiodę tego nabożeństwá. S. Edmundus Arcybiskup Kántuáryiski, ieszcze młodym będąc, obrał sobie źá Oblubienicę Nayświętszą Pánnę, ofiáruiąc iey cále serce swoie i áffekt; ślubuiąc tákże Pánieństwo przed Obrázem iey, u ktorego ná pálcu záwieśił pierścień złoty z tym napisem *Ave Maria*: átenże potym ábo podobny pierścień nosił ná pálcu swoim według zwyczáiu Biskupow. Ludwik, nazwány Pobożny Cesarz i Krol Francuski, záwsze przy sobie nosił Obraz Nayświętszey Pánny: ktory też iáko kleynot ná czapce nośił Ludwik XI. Krol Francuski. S. Teressá po śmierci Mátki swoiey, przed Obrázem Nayświętszey Pánny upadszy iey do nog, obrałá ią sobie zá Mátkę. Tákże B. Stániław Kostká o niey mowił: *Mátká to moiá iest, á iáko się w niey kocháć nie mam?* Tenże będąc w Nowicyacie S. J. Rzymskim, záwsze ráno i w wieczor, obrociwszy się do iey bliskiego S. *Maria Majoris* Kośćiołá, zwykł był ią klęcząc pozdrawiáć, prosząc o błogosłáwieństwo Mácierzyńskie, ták ná dźień, iáko i ná noc. Swiadczy S. Piotr Dámiánus, że brát iego Márinus przed Ołtarzem Bogárodźicy Pánny klęcząc, á pas miásto powrozá ná szyię sobie włożywszy, oddał się iey zá niewolniká: á żeby się zá tákiego pokazał, támże biczował się, i ná Ołtarzu grosz srebrny iáko dań położył, obiecuiąc to co rok, ná oświadczenie swego poddáństwá czynić. Jan Pátricius z żoną swoią, dostátni w Rzymie mieszczánie, nie máiąc potomstwá, Nayświętszą Pánnę uczynili dźiedźiczką wszystkich dobr swoich. I to iest pierwsze do Mátki Boskiey nabożeństwo, mieć ią zá Mátkę, zá Pánią zá Oblubienicę, zá Dźiedźiczkę.

Drugie nabożeństwo iest mieć postáwione iákie modlitwy codźienne ná cześć iey. P. Bernardinus Realinus S. J. cudámi sławny, zwykł był mawiáć w dźień Koronek 12. tyleż w nocy, iáko świadczy P. Lancicius. P. Carolus Spinola S. J. w Jáponii zá wiárę spalony, ná pámiątkę dźiewiąciu Mieśięcy, przez ktore Nayświętsza Pánná w żywocie swoim Chrystusá nośiłá, zwykł był mawiáć dźiewięć rázy pozdrowienie Anielskie: A Joan: Berchmans ná tęż pámiątkę mawiał dźiewięć rázy: *Błogosłáwione wnętrzności Máryi Pánny, ktore nosiły Syná Oycá przedwiecznego.* S. Gertrudá codźień przez oktawę Národzenia Nayśw: Pánny mowiłá pozdrowienia Anielskiego 35. ná pámiątkę dni 280. przez ktore oná byłá w żywocie S. Anny. Co też czyniłá przez oktawę Zwiástowánia iey, ná pámiątkę tyleż dni, przez ktore był w żywocie iey Syn Boży. P. Vincentius Cáráfa, Generał nász VII. mawiał co dźień klęcząc śiedm rázy tę modlitwę: *O Domina mea Sancta Maria*: *O Páni moiá Swięta Máryá.* Officium o niey nápisane przed lat 600. od S. Piotrá Dámiana, ma-

wiał co dźień S. Ludwik Krol Francuſki, tákże S. Carolus Borromæus, i S. Vincentius Ferrerius.

Trzecie nabożeńſtwo ieſt: rożne ná cześć Nayświętſzey Pánny czynić umartwienia. Swięty Franciſzek z Aſſyżá, i Franciſcus Toletus Cardinalis è Soc. JESU, do Wniebowźięcia Bogárodźicy Pánny odpráwowáli poſt czterdźieſtodniowy. Pulcheria Ceſarzowa w Konſtantynopolu, w Kościele Mátki Boſkiey, we Wtorek i we Srzodę zwykłá byłá całą noc przebywać. Toż czynił częſto S. Franciſzek Xáwier, cáłe nocy trwaiąc ná rozmowie z nią po pracach Apoſtolſkich przez cáły dźień podiętych. Piſze Dauroultius o iednym żołnierzu, ktory do ſiedm Swiąt Nayświętſzey Pánny Wigilie o chlebie i o wodźie odpráwował, że ná woynie gdy zábity był, we dwie lecie głowá iego zupełna znaleźiona ieſt ná plácu między trupami, ktora wołáła Imię JEZUS i MARYA: á gdy ſię ludźie do niey zbiegli, proſiłá o Xiędzá, powiadaiąc: że Nayświętſza Panná zá to nabożeńſtwo uproſiła mu to, áby ſpowiedź uczynił, ktorey, nieſpodźianie zabity uczynić nie mogł, i dla tego mu ięzyk był zoſtawiony. I ták ſpowiedź uczyniwſzy, głowa oná zamilkła.

Czwarte nabożeńſtwo ieſt hoyność w budowaniu Kościołow, w ozdobie Ołtarzow, w ofiarach bogatych, ktorą świadczy pobożność Kátolicka Matce Boſkiey. S. Henryk Ceſarz, niemal tyſiąc zbudował Kościołow, ktore ledwo nie wſzyſtkie ná cześć iey poświęcone były. Jákub I. Krol Aragońſki, więcey niż dwá tyſiące ábo Kościołow ábo Káplic pod iey Imieniem wyſtawił, i dochodami opatrzył. Pulcheria Ceſarzowa zrobiony Ołtarz złoty, perłami ſádzony, ná cześć iey poświęciła. S. Stephan Krol Węgierſki w Białogrodźie Kościoł iey wſpániały zbudował, w ktorym ná wielu Ołtarzach były Obrazy teyże Bogárodźicy Pánny z złota zrobione, i drogiemi perłami ozdobione. Tenże, Kroleſtwo ſwoie Węgierſkie iey oddał, i poddanym kazał zwáć ią Pánią ſwoią, á ſam zwał ſię iey Viceregem. Ludwik XI. Krol Francuſki ofiarował iey ſerce ſzczerozłote, ktore ważyło dwa tyſiące czerwonych złotych. Mieſzczanie Hiſpalenſcy do iednego Kościołá, ná uczczenie iey Niepokalanego Poczęcia ſprawili obicie, ktore ſtało ſię ośmdźieſiąt tyśięcy czerwonych złotych. Jan I. Krol Luzytańſki, ná cześć Mátki Boſkiey trzy Kościoły wſpaniałe wyſtawił, z ktorych w iednym przy Lizbonie ták wiele ſrebra zoſtawił iáko wiele on ſam uzbroiony ważył; á do tego ná ozdobę tegoż Kościołá łożył ſto tyſięcy czerwonych złotych. Nie wſpominaiąc inſzych ku Mátce Boſkiey hoynośći, doſć widźieć ſkarbce przy Kościele iey w Lorecie, i w náſzey Częſtochowey. Inſze nabożeńſtwa czytać ſię mogą u Authorow pomienionych.

LEKCYA IV.
y Ostátnia.
O ostáteczným w dobrych przedśięwźięciách dotrwániu.

Ne ventiles te in omnem ventum, & ne eas in omnem viam. Esto firmus in via Domini. Eccl. 5. *Nie powiewaj śię zá káżdym wiátrem, i nie puszczaj śię w káżdą drogę. Bądź stáły w drodze Páńskiey.*

Abyśmy te święte przedśięwźięcia, ná tych Kollekcyách z dáru Duchá S. uczynione, státecznie záchowali; do tego tá Lekcya pomoże.

§ 1. Státeczna w dobrym postánowieniu trwáłość, iest *koroná cnot wszystkich: Est corona virtutum & consummatio:* iáko mowi S. Bernard Epist. 129. bez ktorey żadna cnotá zápłáty od Bogá nie bierze. Bo powiedźiał Pan Mat. 10. *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit: Kto dotrwa aż do końcá, ten zbáwion będźie.* I Mędrzec mowi Eccl. 2. *Væ his qui perdiderunt sustinentiam, & qui dereliquerunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas: Biádá tym ktorzy utrácili wytrzymánie, i ktorzy opuścili drogi dobre, á wyboczyli ná drogi złe.* Toż mowi S. Hieronim ep. 16. ad Furiam: *Non quæruntur in Christianis initia sed finis, Paulus male capit, sed bene finivit: Judæ laudantur exordia, sed finis proditione damnatur: W Chrześciánach nie początki chwalą śię, ále koniec. Páweł źle záczął, ále dobrze skończył. Judászowe chwalebne początki, ále koniec dla zdrádźiectwá potępienia godny.* O tey że cnocie tak mowi S. Augustyn serm. 8. ad Frat. in Eremo: *Perseverantia informat meritum, colorat boni propositum, remunerat currentem, coronat pugnantem, ducit ad bravium, conducit cunctos ad portum. Hæc est tunica talaris S. Joseph usq; ad finem contingens. Hæc est tunica sacerdotalis, usq; ad pedes perveniens. Hæc est cauda hostiæ, quam tenemur reddere Deo & offerre. Hæc est calcaneum bonæ operationis, quod contra morsum serpentis debemus observare. Hæc est virtus quæ Deum ligat. Hæc est quæ omne bonum informat. Hæc est perseverantia, quâ laureantur Martyres, quâ Virgines coronantur, quâ Sacerdotes sublimantur & Confessores. Trwáłość zdobi zásługę, fárbuie dobre przedśięwźięcie, płáci bieżącemu, koronuie woiuiącego, prowádźi do kresu, wszystkich przyprowadza do portu. Tá to iest szátá S. Jozefá aż do końcá okrywáiąca. Tá to iest sukniá Kápłáńska aż do nog rośćiągniona. Ten to ogon ofiáry ktorysmy powinni Bogu ofiárowáć. Tá iest piętá dobrey spráwy, ktorey mámy strzec od ukąszenia węża. Tá iest cnotá, ktora Bogá wiąże. Tá káżdą rzecz dobrą zdobi. Tá iest cnotá, ktora dáie wieniec laurowy Męczennikom, ktora koronuie dźiewice, ktora wynośi Kápłány y Wyznawce.* Z tey cnoty naybárźiey Pan chwali Jana Chrzciciela Mat. 11. kiedy o nim mowi, że nie był *trzciną chwieiącą śię*

Pochwały tey cnoty z Pismá, i Oycow SS.

iącą się od wiátru. A przeciwnym sposobem niestátecznych S. Tádeusz zowie *sidera errantia, quibus caligo tenebrarum servata est in aeternum, gwiazdámi błąkaiącemi się, ktorym záćmienie ciemnośći záchowáne iest ná wieki.* A Mędrzec Eccl. 27. zowie ich *głupiemi, ktorzy się iáko księżyc odmieniaią.* I Chrystus w Ewangelii rowna ich do owego budowniká wieży, z ktorego wszyscy się śmieią, mowiąc, *ten człowiek począł budowáć, á nie mogł dokonáć.*

Strászna Ewangelii sentencya ná niestátkow.

§ 2. Osobliwie iednák do tey cnoty maią nas pobudzać owe strászne słowá Páńskie Luc. 9. gdźie gdy młodźian ieden dobrowolnie ofiarował się do posług Pánu Jezusowi, że miał iść zá nim, wprzod iednák prosił o dozwolenie, áby to był oznaymił domowym swoim: Chrystus tak mu odpowiedźiał: *Nemo mittens manum ad aratrum, & respiciens retro, aptus est regno Dei: Zaden ktory rękę swoię śćiąga, á názad się ogląda, nie iest sposobny do krolestwá Bożego.* Gdźie Pan przez oranie pługiem rozumie to, co iest służyć Chrystusowi, i iego náśladowáć, bo ta rzecz iest pracowita, i potrzebnie odwagi, i wielkiey applikacyi, iako oranie pługiem iest pracowite, i potrzebuie uśilności i pilności, tak że nie może się odprawowáć, oglądaiąc się, abo rozrywaiąc się, iakiey pilności nie tak trzeba gdy kto sieie, abo żnie. Zaczym mowi Pan, że kto zaczynaiąc służyc Panu Bogu, gdy się nazad ogląda, nie iest sposobny do krolestwa niebieskiego. Nie mowi kto iuż począł orać, ale kto dopiero śćiąga rękę do orania, to iest i ten kto ma powołanie do stanu doskonałości, kto ma żądzą do czegö dobrego, gdy się nazad ogląda, taki nie iest sposobny do krolestwa niebieskiego: bo podobno P. Bog do tego powołania, do tego oświecenia ktoreć daie, przywiązał zbawienie twoie tákim sposobem, że ieżeli nie usłuchasz tego powołania, Pan Bog za to wprawdźie ciebie nie potępi aleć w pokusie potym umknie i nie da łaski skuteczney, ktorey nie maiąc, wpadniesz w grzech ciężki, i będźiesz potępiony. Więc ieżeli tak niebespieczna rzecz iest oglądać się, i odwracać od pługa Chrystusowego, gdy do niego rękę dopiero śćiągasz; dopieroż rzecz iest niebespieczna oglądać się nazad, gdyś iuż chwycił się pługa Chrystusowego gdyś iuż począł orać, gdyś iuż zaczął stan doskonały, á od niego się odwracasz. Do tego nie mowi Pan, że niesposobny iest do krolestwá niebieskiego, ten kto się wraca názad od plugá iego rzeczą samą, ábo kto chce się wroćić; ále mowi, że ten iest niesposobny, kto się nazad ogląda; bo dość przypátrowáć się rzeczom ziemskim, ktoreś dla Chrystusa opuścił, á zwłaszczá przypátrowáć się z áffektem ku nim; ponieważ tym sposobem wdaiesz się w niebespieczeństwo, odstąpić od usług Chrystusowych. Dla tego ná inszym mieyscu Mat. 24. mowi: *Qui in agro est non reverta-*

tur tol-

tatur tollere tunicam suam: Kto iest w polu, niech się nie wraca wźiąć i suknią swoię. Náostátek nie mowi Pan, że taki nie ośiągnie krolestwá niebieskiego, ále że nie iest do niego sposobny: bo może kto wprawdźie odstąpiwszy od pługá Chrystusowego, przez pokutę być zbáwiony: ále táki nie ma w sobie dyspozycyi, ktorey potrzebuie krolestwo niebieskie; bo krolestwo niebieskie potrzebuie ludźi odważnych, státecznych, trwáłych w dobrym przedsięwźięćiu: ktorzy mowią o sobie Psal. 43. *Non recessit retrò cor nostrum: Nie wróćiło się názad serce násze.* Więc mamy w tey mierze náśládowáć owey pobożney niewiásty Ruth, o ktorey mowi pismo Ruth 2: *De mane usq; nunc stat in agro & ne ad momentum quidem domum reversa est: Od poránku aż dotąd stoi ná roli, i áni ná moment nie wróćiła się do domu swego.* Do czego ták pięknie upomina S. Hieronim ep. 28 ad Lucinium: *Obsecro te & moneo parentis affectu, ut qui Sodomam reliquisti, ad montana festinans, post tergum ne respicias: ne aratri stivam, ne fimbriam salvatoris, ne cincinnos ejus nocturno rore madefactos: quos semel tenere capisti, aliquando dimittas: ne de tecto virtutum, pristina quaesiturus vestimenta descendas. ne de agro revertaris domum &t. Coepisse multorum est, ad culmen pervenisse paucorum. Qui in stadio currunt, omnes quidem currunt, sed unus accipit bravium. At contra de nobis dicitur: sic currite, ut comprehendatis. Proszę ćię i upominam Oycowskim áffektem, ábyś Sodomę opuśćiwszy, spiesząc się ná gory, názad się nie oglądał: ábyś od pługá, od kráiu száty Zbáwićielá, od włosow iego nocną rosą zmoczonych, ktorycheś się raz uiął, nigdy nie odstępował: żebyś z poddáchu cnot nie zstępował szukáć stárych sukien: żebyś z roli nie wracał się do domu. Záczynáć wielom służy, do wierzchu przyiść nie wielom: ktorzy w zawod bieżą, wszyscy bieżą, ále ieden bierze zakład. Do nas mowią: ták bieżćie, żebyśćie dobiegli kresu.* Toż mowi S. Bernard epist 254: *Quid prodest Christum sequi, si non contingat consequi. Ibi Christiane fige tui cursus metam, ubi Christus posuit suam, factus obediens usq; ad mortem. Quàm diu cucurreris, si usq; ad mortem non pervenies, bravium non accipies. Co pomoże iść zá Chrystusem, ieżeli nie przyda się dogonić go. Tám Chrześćiáninie záłoż biegu twego kres, gdźie Chrystus záłożył, stawszy się posłusznym aż do śmierći. Choćbyś iák naydłużey bieżał, ieżeli aż do śmierći nie doydźiesz: żakładu nie weźmiesz.*

§ 3. Przeszkody do trwáłośći w dobrym są rożne. Czásem bywa przeszkodá do tego odmienność i niestátek przyrodzenia nászego; czasem boiaźń trudnośći: czásem niemężność i gnusność w zwyćiężeniu ich: czásem tesknosć z długośći czásu, przez ktory trwáć trzebá: á náostátek áffekt zbyteczny do dobr doczesnych, często do tego przeszkadza.

Ktore przeszkody do státeczności.

§ 4. Pomocy záś ktoremi te przeszkody zwyćiężáć mamy, te być mogą. Jeżeli ćię od trwáłośći w dobrym odwodźi płochość i odmienność

Pomoc do ſtáteczności pierwſza.

ność twoiá martw ią przypominaiąc ſobie przykłády ſtáteczności. Náprzod nieodmienność Boſką, ktorego wyroki odmienić ſię nie mogą. Tákże przypomniy ſobie wolą Anielſką nigdy nie przełománą, i nienáchyloną w poſtánowieniách ſwoich. Tákże ſtáteczność w wierze niezliczonych Swiętych Męczennikow káżdego wieku, kondycyi i ſtanu. Tákże ſtáteczność Swiętych Wyznawcow, á miánowićie S. Jozefa Pátryárchy, o ktorym ták mowi S. Hieronim in comment. Epiſ: ad Epheſ: lib. 3. c. 1: *Ioſeph unum habuit propoſitum placere Deo: hoc nulla varietate temporis immutatum eſt, nec fratrum invidiâ, nec conditione ſervitutis, nec ætatis illecebrîs: nec dominæ repromiſſis, nec ſquallore carceris, nec poſtea tumore Ægyptiacæ poteſtatis: ſed ſemper unus fuit: Iozef iedyne miał przedśięwźięćie podobáć ſię Bogu, to żadną odmiáną czáſu nie odmieniło ſię, áni zazdrośćią bráći, áni kondycyą niewoli, áni lubieżnośćią wieku młodego, áni obietnicámi Páni, áni ſzpetnośćią więźienia, áni potym nádętośćią Egipſkiey władzy: ále záwſze był iednáki.* Toż mowi tenże S. Doktor o Jobie: *Hoc idem & de Iob ſentiendum eſt, quod per varia tentamenta vexatus, nec divitiîs, nec damnîs, nec orbitate, nec vulnere, nec exprobratione amicorum, nec ſolitudine, nec poſtea bonorum omnium reſtitutione mutatus eſt. Toż mamy trzymáć o Iobie, że rożnym doświadczeniem nágábany áni doſtátkámi, áni ſzkodámi, áni oſieroceniem, áni ránámi, áni náśmiewániem ſię przyiaćioł, áni opuſzczeniem, áni potym przywroceniem dobr wſzyſtkich, nie ieſt odmieniony.* Z tych tedy przykładow ucz ſię dotrwánia. A z drugiey ſtrony niech ćię odwodzą od nieſtátku, karánia nieſtátecznych ktore wſpomina S. Baſilius Ep. ad Chilon, to ieſt Giezego, ktorego chćiwość pieniędzy odmieniłá, i trądem zárázilá: Sámſoná, ktory miłośćią nieporządną odmieniony, męſtwo utrácił, i zábity ieſt: Sálomoná, ktory dla teyże przyczyny mądrość utrácił, i wpadł w báłwochwálſtwo: Judaszá, Tertuliáná, Origenesá, Ochiná, i inſzych.

Druga pomoc.

§ 5. Jeżeli ćię prowádźi do nieſtátku máłe ſerce dla ſłábośći twoiey, ábo boiaźń trudnośći ktore záchodzą w drodze cnoty: náprzod wſpomniawſzy ſobie ná przykłády wielu ułomnych i ſłábych, ktorzy w świątobliwośći aż do śmierći dotrwáli, mow ſobie z Auguſtynem 8. confeſſ. 11: *Tu non poteris quod iſti & iſtæ? an verò iſti & iſtæ in ſemetipſis poſſunt, & non in Domino Deo ſuo? Ty nie będźiesz mogł dokazáć tego, czego mogli dokazáć ći, i te? A za oni mogli z śiebie ſámych, á nie z Páná Bogá ſwoiego?* Do tego ponieważ dotrwánie aż do końca w dobrym ieſt naywiękſzy dar Boſki, iáko náucza S. Auguſt. lib. 2. de bono perſev. i Concilium Trydentſkie, ktorego záſłużyć godnie żaden nie może, proś często z ufnośćią Páná Bogá o ten dar; a miey nádźieię że go doſtąpiſz. O tym dobrodźieyſtwie mowi S. Jákub cap. 1, *Omne datum optimum, & omne donum*

perſe-

perfectum de sursum est, descendens à Patre luminum: Káżde dánie naylepsze i káżdy dar doskonáły, z gory iest, zstępuiący od Oycá swiátłośći. Przez ten dar doskonáły, zowie tu Apostoł dotrwánie w łásce Boskiey aż do końcá: ábowiem cztery są dáry ktore bierzemy od Páná Bogá, iáko od Authorá łáski. Pierwszy dar iest, podnieśienie do stanu nádprzyrodzonego, i to iest dar dobry. Drugi dar iest odkupienie, i to iest dar lepszy: bo coby nam pomogło być w stanie nádprzyrodzonym, gdybyśmy w grzech wpadszy, nie byli odkupieni Krwią Chrystusową? Trzeći dar iest usprá-wiedliwienie, i to dar ieszcze iest lepszy: bo coby nam pomogło być odkupionemi, gdybyśmy nie byli spráwiedliwemi? Czwárty dar iest uwielbienie násze, ktorego dostępuiemy przez dotrwánie w łásce Boskiey, i ten dar iest doskonáły i náylepszy: bo coby nam pomogło być spráwiedliwemi; gdybyśmy przez dotrwánie ostátnie korony nie dostąpili? O ten tedy dar dotrwánia naybárźiey Páná Bogá prośić trzebá: bo ten dar iest rożny od łáski uspráwiedliwiáiącey, iáko náucza S. August. lib. de bono persev: i należy ná owych wielu łáskách Boskich, ktoremi nas Pan Bog broni, oświeca, zágrzewa, uczerstwia, co dźień od godźiny do godźiny, aż do śmierći: oddaláiąc od nas śidłá, w ktorebyśmy przez grzech wpáść mieli, i pobudzáiąc nas do dobrych uczynkow. A ten dar pochodźi od Bogá iáko od Oycá świátłośći: bo ten dar należy ná Boskim oświeceniu rozumu nászego, ná zápaleniu woli nászey, i ná pośilániu i uczerstwieniu teyże woli nászey, áby chćiáłá koniecznie wykonáć to co iest dobrego: á to Pan Bog spráwuie iáko słońce, ktore oświeca, zagrzewa, i czerstwośći ábo żywośći rzeczom pod niebem zostáiącym dodáie. A nie mowi Apostoł że ten dar z niebá spada od Bogá, ále mowi że *zstępuie, descendit:* bo nie spada iákoby z trefunku, abo nagle, ále powoli zstępuie, i iákoby po stopniách; bo ieżeli ty pierwszą łáskę od Bogá przyimiesz, i z nią robić będźiesz, dać Pan Bog potym drugą łáskę, dáć potym trzećią, i czwartą, i ták po tych łáskách przyiętych iáko po stopniách, zstąpi z niebá ná ćię dar naylepszy dotrwánia aż do końcá. A żebyś nie rozumiał, że ten dar trudno uprośić; mowi Apostoł, że ten dar zstępuie *à Patre luminum, od Bogá: iáko od słońcá:* á coż łácnieyszego iáko od słońcá otrzymáć oświecenie i zagrzanie? A ieszcze przydáie, że ten Oćiec świátłośći Bog, iest to słońce *apud quem non est transmutatio nec vicissitudinis obumbratio, u ktorego nie tylko odmiány nie mász w dobroći iego ku nam,* ále też *u niego nie mász przemiány, áni záćmienia,* iákie bywa u tego słońcá materyálnego. Prawdá że powstáią od nas z źiemi chmury niewdźięczności, ktore záćmiáią nam to słońce, iáko mowi Prorok Thren. 3: *Opposuisti nubem tibi ne transeat oratio: Zástáwiłeś obłok sobie, żeby nie przeszłá modlitwá:* ále to zásłonie-

nienie nie ieſt od Bogá, ále od ćiebie, i nie ieſt w Bogu to záćmienie, *apud quem non eſt obumbratio*, ále w tobie: i ty ſam niewdźięcznośćią twoią záćmiłeś ſobie to ſłońce, żeć nie dodáie oświecenia rozumu zápalenia woli i czerſtwośći. Będźieſz te miał łáſki aż do śmierći, tylko oddal ten obłok niewdźięcznośći twoiey.

§ 6. Jeżelić záś przeſzkadza niemężność, ábo ráczey gnuſność do trwáłośći w dobrym, ſtrząśniy ią z ſiebie, gwałt ſobie czyniąc, á pámię-
Trzećia pomoc
táiąc ná to co mowi Pan Mat. 11: *Kroleſtwo niebieſkie gwałt ćierpi, i gwałtownicy porywáią ie.* Pámiętay i ná owę náukę S. Hieronimá lib. 3. contra Pelágian. *Si paululum quis remiſerit, quomodo qui adverſo flumine lembum trahit, ſi remiſerit manus, ſtatim retrolabitur, & fluentibus aquis quò non vult ducitur: ſic humana conditio ſi paululum ſe remiſerit, diſcit fragilitatem ſuam. Gdy kto trochę oſłabieie, iáko kto ku wodźie czołn ćiągnie, gdy ręce opuśći, záraz názad płynie, i wodá go gdźie on niechce, nieſie: ták ludzka kondycya, ieżeli trochę ſłábieie, uznawa ułomność ſwoię.* A zátym gdy ćię tá gnuſność nápádnie, odnow pierwſzą gorącość duchá, z ktorąś záczął ſłużyć Pánu Bogu mowiąc z Pſalmiſtą: *Dixi, nunc cœpi Rzekłem, terazem począł.* Abo więc mow ſobie z Swiętym Páwłem Philip. 3. *Quæ retro ſunt obliviſcens ad ea quæ ſunt priora extendens meipſum, ad deſtinatum perſequor bravium ſupernæ vocationis: Zápomináiąc tego co zá mną ieſt, á do tego co przedemną ieſt rośćiągáiąc ſię, do zámierzonego bieżę zakłádu wyſokiego powołánia mego.* Bo ieżeliś do tych czas máło robił i ćierpiał dla Bogá, to teraz poczniy więcey robić i ćierpieć. A ieżeliś wiele robił dla Bogá i ćierpiał, to tego zápomniawſzy, mężnie i odważnie od tego czáſu chćiey więcey ieſzcze robić i ćierpieć. bo godźień tego Bog: godna i wieczność błogosłáwiona tego, ná ktorą trzebáby przez cáłą wieczność prácowáć: á czemuſz ty przez ták krotki czás ná nię robić nie chceſz? *Venit nox in qua nemo poteſt operari* Joan. 6: *Już noc bliſko náſtępuie*, to ieſt, iuż śmierć bliſka, *w ktorey nocy iuż robić niepodobna ná niebo. Ergo dum tempus habemus operemur bonum:* To teraz poki czás ieſt, robić ochotnie i odważnie.

§ 7. Jeżeli ćię odwodźi od trwáłośći długość czáſu, i z niego pochodząca tęſkność: rozumiey że śmierć nie dáleko, ktora ten czás ſkroći.
Czwarta pomoc.
Oto do ćiebie mowi Pan Apoc: 3: *Ecce venio cito, tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam: Oto przychodzę do ćiebie prętko trzymay co maſz żeby kto inſzy nie wźiął korony twoiey.* Już nie dáleko Pan: *Propè eſt in januis:* Mat. 24: *Bliſko ieſt we drzwiách:* iuż kołáce, gdy czuieſz ſłábość, gdyć wzrok tępieie, gdy ſłuch uſtáie. Przed oſtátnim ſądem wálnym będźie oſtátnia trąbá grzmiáłá, iáko mowi S. Páweł. teraz uprzedzáią inſze trąby ktoremi ćię Bog woła ná ſąd ſzczegulny. Bo kiedy kto w młodym umiera

miera

miera wieku, rozumiey że to trąbá, ktorą ćię ná sąd wzywa: gdy kto ná-gle w nocy umrze, i to trąbá; gdy umárłym ták często dzwonią, i to trą-by. Więc, *tene quod habes, trzymay co masz*: trzymay się tego nabożeństwá ktoreś záczął, tych częstych spowiedźi, i Kommuniy, tego umartwienia, postu. *Ne alter accipiat coronam tuam: Zeby kto inszy nie wźiął korony twoiey.* Oto trzyma Bog koronę, ktorą zgotował dla ćiebie, ieżeli dotrwasz ná u-studze iego. Twoiá to koroná, masz práwo do niey, *jus ad rem*, lubo iesz-cze nie *jus in re*. Pátrz żebyć iey kto inszy nie wźiął, żaden ći iey przez gwałt wydrzeć nie może: ále może ią wźiąć, gdy ty iey ustąpisz komu inszemu dobrowolnie, opuszczáiąc cnotę záczętą. Upomina ćię Bog do tego, nie dla swego interesu, ále dla pożytku twego, ieżeli ty nie dotrwasz, ma Pan Bog nie iednego, ktoremu da koronę twoię, iáko mowi Job cap. 34: *Conteret multos, & innumerabiles stare faciet alios pro eis: Zepsuie abo skru-szy wielu, i niezliczonych, á inszych ná mieyscu ich postáwi.*

§ 8. Náostátek, ieżeli ćię od trwáłośći odwodźi márność świátá te-go to iest, ábo przyiaźń, ábo wygody, ábo słowá: pátrz iáko wielkie do-brá, bo wieczne, dla máłych i znikomych tráćisz. Oto Bog ná ćię woła Apoc. 2: *Esto fidelis usq: ad mortem, & dabo tibi coronam vitæ: Bądź wiernym aż do śmierći, á dam ći koronę żyćia.* Coż to zá koroná żyćia? iest on ży-wot wieczny ktory zowie się koroną, bo wnim nie mász końcá, iáko go nie mász w koronie, ále záwsze się w koło wracá, iáko koroná, Jest to on żywot błogosłáwiony, w ktorym wszelákie pomyślne i pożądáne żyćie będźie doskonáłe, i ták będźie miáło koronę, to iest ostátnią doskonáłość swoię. Będźie tám koroná żyćia spokoynego, koroná żyćia wesołego, koroná żyćia mądrego, koroná żyćia bogátego, koroná żyćia chwalebne-go, &c, A czemuż to żyćie opuszczasz dla żyćia doczesnego i nędznego ná tym świećie? Ráczey náśláduy owego o ktorym mowi Mędrzec Eccl. 1: *Usq: in finem sustinebit patiens, & postea redditio jucunditatis: Aż do końcá wytrwa ćierpliwy, á potym oddánie wesołośći.* Jeżeli długo ćierpisz iákie przykrośći, uważay że to tylko będźie *usq: ad tempus, do czásu*: skończą się te pokusy, skończą się te przećiwnośći, skończą się te choroby, á po-tym nástąpią ućiechy, i błogosłáwieństwo, *& postea redditio jucunditatis.* Ale teraz iesźcze nie czás tego błogosłáwieństwa kontentuy się tym, że nie długo przyidźie. Pátrz ná drzewo, źiemię, iáko podłe, ogołocone od liśćia, śniegiem okryte szpetne: ála poczekay trochę, obaczysz iáko ná wio-snę záźielenieie, iáko pięknie zákwitnie, iáko słodkie owoce w iesieni ná sobie pokaże. Tożi z tobą będźie: teraz źimá, *usq; ad tempus*: znoś ią ćier-pliwie do czásu: nástąpi potym wiosná wesoła, *& postea redditio jucundita-tis.* O iákby to głupie było drzewo, gdyby chćiáło źimie przed czásem

Pomoc piąta.

kwi-

kwitnąć: potym ná wioſnę opádłoby z niego liśćie, kwiáty, kiedy inſze drzewá kwitnąć będą. Tákby i z tobą było, gdybyś przed czáſem teraz chćiał záżywáć błogosłáwieństwá. Tu ná tym świećie nie żyiemy ná to, ábyſmy ſię ćieſzyli, ale żebyſmy ćierpieli. *Potym nástąpi rádość, poſtea redditio jucunditatis:* á nastąpi tá rádość według miáry ćierpliwośći, że będźieſz potym chwalił Bogá mowiąc; *Secundùm multitudinem dolorum meorum in corde meo, conſolationes tuæ lætificaverunt animam meam: Według wielkośći bolow moich ná ſercu moim, poćiechy twoie uweſeliły duſzę moię.* Pſal. 93. Ták tedy żadney przyczynie odmowić ſię nie daymy od dotrwania w dobrym przedśięwźięćiu áż do śmierći. Do czego ták upomina S. Bernard ſerm. 1. de Paſch. *Neminem audiamus fratres, non carnem & ſangvinem non ſpiritum quemlibet deſcenſum à cruce ſvadentem. Perſiſtamus in cruce, moriamur in cruce, deponamur aljorum manibûs, non noſtra levitate. Chriſtum caput noſtrum depoſuêre viri juſti, nos dignatione ſuâ Sancti Angeli deponunt. Nikogo nie ſłuchaymy bráćia, áni ćiáłá, áni krwi, áni duchá żadnego, gdy zſtąpić z krzyżá námawia. Trwaymy ná krzyżu, umieraymy ná krzyżu, niech nas z niego cudze ręce złożą, nie náſzá płochość. Głowę náſzę Chryſtuſa złożyli ludźie ſpráwiedliwi, á nas niech złożą Swięći Aniołowie.*

O tey materyi piſze Buſeus *in Panar. v. Inconſtantia.* Mánna del Anima ná rożnych mieyſcách. Theologia náſza Część: 3. Rozdz. 7. §4 Gaſpar *Drużbicki Tomo 2. in Exerc. Menſis 12. Et ibid. de Solid. Virt. die 6. Conſ.* 38 Niremb. *de Adorat. lib. 3. cap. 7.*

Co ſię do tych czás nápiſało w tey, ábo w inſzych kśiąſzkách, niech będźie ná więkſzą chwałę Boſką, poddáiąc we wſzyſtkim rozum náſz pod zdánie Kośćiołá Bożego Kátolickiego.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0029592

